

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Historyczny

Instytut Historii

Wojciech Mądry

NEKROPOLIE PIASTÓW

Praca doktorska napisana
pod kierunkiem
prof. nadzw. PAN Ryszarda Grzesika

Poznań 2012

Spis treści

Wstęp	3
I. Ustalenie miejsc pochówków	6
Pierwsi Piastowie	6
Piastowie Wielkopolscy	39
Inni synowie Bolesława Krzywoustego	61
Piastowie Małopolscy	64
Piastowie Kujawscy	78
Piastowie Mazowieccy	97
Piastowie Śląscy	120
Linia Dolnośląska	120
Piastowie Wrocławscy i Legnicko-Brzescy	120
Piastowie Świdnicko-Jaworscy i Ziębiccy	177
Piastowie Głogowscy i Żagańscy	189
Piastowie Oleśniccy	210
Linia Górnośląska	214
Piastowie Opolscy	215
Piastowie Cieszyńscy i Oświęcimscy	239
II. Specyfika nekropolii piastowskich, ich rozmieszczenie oraz czynniki decydujące o wyborze miejsca pochówku	258
III. Memoria. Nekropolie piastowskie jako symbol pamięci	295
Zakończenie	329
Mapy z rozmieszczeniem miejsc pochówków	334
Tabela z miejscami pochówków	336
Bibliografia	343
Streszczenie w języku angielskim	371
Tablice genealogiczne	XVIII

Wstęp

Od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy miejsca pochówków władców cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem, wzbudzając niekiedy silne emocje zarówno wśród uczonych badaczy, przywódców obiecujących narodom świetlaną przyszłość, jak też i zwyczajnych ludzi, nie wyłączając poszukiwaczy przygód czy rabusiów. W zależności od zaistniałej sytuacji są one zarówno otaczane boskim kultem jak też i z furją niszczone, aby nie pozostał z nich „kamień na kamieniu”. Taki los spotkał ponad tysiącletnią nekropolię królów francuskich w opactwie Saint Denis podczas Rewolucji Francuskiej, czy ciała ostatnich rosyjskich carów z dynastii Romanowych rozstrzelanych podczas Rewolucji Październikowej. Dzieje się tak niezależnie od epoki, wyznawanej religii czy też przynależności kulturowej. Uwielbienie władców, a nawet oddawanie boskiej czci ich doczesnym szczątkom miało miejsce zarówno w głębokiej starożytności jak i dzisiaj, a klamrami spinającymi te odległe w czasie, ale tak bardzo bliskie sobie postawy gdy chodzi o mentalność ludzi dotyczącą władzy jak i życia pozagrobowego są z jednej strony istniejące do dziś grobowce faraonów a z drugiej współczesna Korea Północna wraz mauzoleum w którym spoczywają otaczani czcią boską dwaj ostatni przywódcy z dynastii „Kimów”. Wprawdzie mumiom faraonów nie grozi obecnie profanacja, jednak nie jest tak do końca wiadomo, jak potoczą się dzieje najnowszego z tych mauzoleów. Pomiędzy tymi spinającymi dzieje naszej cywilizacji klamrami istniało wiele dynastii cesarskich, królewskich i książęcych, które mniej lub bardziej chwalebnie wpisały się w dzieje ludzkości. Pośród nich na krótko przed końcem pierwszego tysiąclecia n. e. weszła na arenę dziejów dynastia piastowska przebywając na niej przez niemal osiemset lat schodząc z niej bezpowrotnie wraz ze śmiercią w roku 1707 ostatniej Piastówny, księżnej legnicko – brzeskiej Karoliny. Jako mieszkaniec Poznania, jedyne w Polsce miasta posiadającego trzy rezydencje władców, a wśród nich dwie zbudowane przez Piastów, postanowiłem bliżej przyjrzeć się dziejom tej dynastii. Poza rezydencjami piastowskimi Poznań jest także jedną z głównych nekropolii władców z tej dynastii, dlatego też swoją uwagę postanowiłem zwrócić właśnie na tę kwestię. Dodatkowym argumentem który wzbudził moje zainteresowanie tym problemem jest również fakt, że niebawem w 2016 r. będziemy obchodzić 1050 rocznicę przyjęcia chrztu przez Mieszka I, co jest istotnym argumentem, aby przez pryzmat religii chrześcijańskiej przyjrzeć się nekropoliom przedstawicieli dynastii, która wprowadziła nasz kraj na arenę dziejów. Sprawa poznańskich nekropolii piastowskich niemal od samego początku, tj. od czasu natrafienia w podziemiach poznańskiej katedry podczas badań prowadzonych w jej wnętrzu po II wojnie światowej fragmentów mogących stanowić pozostałości pierwotnych grobowców Mieszka I i Bolesława Chrobrego po dziś dzień wywołuje wśród historyków i archeologów wiele kontrowersji i nie wiadomo

czy kiedykolwiek zostanie rozwiązana. Przyglądając się jeszcze bliżej temu zagadnieniu oprócz domniemyanych pozostałości pochówków w podziemiach katedry znajdziemy także w jej wnętrzu wiele innych pamiątek po pochowanych w niej władcach piastowskich, wśród nich najbardziej cenną Złotą Kaplicę, jak również współcześnie wmurowaną w posadzkę nawy głównej płytę z wyrytymi imionami rzekomo pochowanych w niej Piastów, oraz umieszczoną na ścianie w pierwszej kaplicy za południową wieżą kolejną inskrypcję poświęconą pochowanym w niej niegdyś Piastom wielkopolskim. Chcąc bliżej przyjrzeć się miejscom tych pochówków zauważyłem, że problem nekropolii piastowskich nie został dotąd całościowo opracowany a literatura dotycząca tego zagadnienia jest rozproszona w wielu publikacjach zarówno z dziedziny historii jak i archeologii, oraz historii sztuki. Do tego dochodzą wytworzone przez programy nauczania historii w szkołach stereotypy w myśl których największa nekropolia piastowska znajduje się na Wawelu, a ostatnim Piastem był król Kazimierz Wielki. Nie zmienia to jednak faktu, że zainteresowanie piastowskimi pochówkami znalazło swoje odbicie już w XIX - wiecznej literaturze historycznej, czego przykładem mogą być m. in. prace autorstwa K. Stronczyńskiego, A. Grabowskiego, J. Lelewela czy J. Mycielskiego, przedstawiające jednak nekropolie piastowskie w sposób niekompletny i wyrywkowy.¹ Przystępując do napisania tej pracy dokonałem kwerendy zarówno źródeł jak i literatury powstałej wokół zagadnień związanych ze wszystkimi znanymi pochówkami piastowskimi. Za główny cel tej pracy przyjąłem ustalenie miejsc pochówków wszystkich znanych męskich przedstawicieli tej dynastii, traktując miejsca pochówku ich żon i córek jako odrębne zagadnienia.² Mam też świadomość, że wiele spośród tych miejsc już na zawsze pokryły mroki dziejów. Chcąc rozszerzyć jej zakres i prześledzić dzieje pochówków piastowskich w miarę możliwości aż do czasów nam współczesnych uważam, że musi ona posiadać charakter interdyscyplinarny. Pragnę korzystać zarówno z wyników badań prowadzonych w tym zakresie przez historyków jak i archeologów, których prace z uwagi na ubóstwo źródeł pisanych odnoszących się zwłaszcza do początków państwa polskiego, są jedynym sposobem na poznanie wczesnego okresu naszych dziejów. Zdaję sobie sprawę z tego, że używanie określenia „nekropolie” w znaczeniu dosłownym (miasta umarłych) w odniesieniu niekiedy do pojedynczych pochówków piastowskich nie w pełni odpowiada jego właściwemu znaczeniu. Jednak ułatwia ono orientację w wyznaczeniu miejsc piastowskich pochówków, a zarazem uwalnia od nie związanych merytorycznie z treścią tej pracy rozważań związanych z miejscem, któremu w zależności od liczby znajdujących się na nim pochówków przysługuje bądź też nie nazwa nekropolii. Zwłaszcza, że – jak

¹ STRONCZYŃSKI K. 1849; Tenże, 1888; GRABOWSKI A. 1835; LELEWEL J. 1857; MYCIELSKI J. 1899.

² Jedyną żeńską przedstawicielką dynastii piastowskiej uwzględnioną w tej pracy jest księżna Elżbieta Lukrecja żyjąca w latach 1599 – 1653. Była ona ostatnią po mieczu przedstawicielką Piastów cieszyńskich, a zarazem ostatnią księżną cieszyńską sprawującą wyłączną władzę w księstwie. Wraz z nią wymarła gałąź Piastów cieszyńskich.

wykażę to w dalszej części pracy często nie wiemy ilu tak naprawdę Piastów zostało w danej nekropolii pochowanych. Zresztą niemal wszystkie znane miejsca pochówków piastowskich znajdują się na terenach kościołów bądź kaplic, które służyły za miejsca wiecznego spoczynku nie tylko Piastom, ale też możnym i duchowieństwu, przez co w pełni zasługują na miano nekropolii. Następnie chcę się bliżej przyjrzeć nagrobkom piastowskim, oraz ich losom na przestrzeni dziejów. W tym celu uważam za niezbędne skorzystanie z dorobku historyków sztuki. W kolejnej części pracy zwrócę uwagę na zróżnicowanie nekropolii poszczególnych gałęzi piastowskich, ich miejscową specyfikę i odniosę ją do niektórych nekropolii innych władców europejskich. Zarówno upływ czasu jak i związana z nim głęboka tajemnica ziemskiego przemijania skłania mnie także do spojrzenia na kwestię memorii, czyli różnych form pamięci po zmarłych władcach których jednym z przejawów są m.in. miejsca ich pochówków. Temu zagadnieniu pragnę poświęcić ostatnią część tej pracy. Z uwagi na wspomnianą przeze mnie wyżej liczną i rozproszoną literaturę dotyczącą tego tematu postanowiłem zrezygnować z dokonywania odrębnego jej przeglądu. Dotychczasowy stan badań uwzględniłem w trakcie omawiania poszczególnych pochówków, czy też analizowania zagadnień z nimi związanych. Podczas pisania tej pracy korzystałem ze wszystkich pozycji wymienionych w przypisach, podając ich pełne tytuły w zamieszczonej na końcu bibliografii. Sięgając do tych pozycji czytelnik ma możliwość niemal w każdej z nich zapoznać się z zawartą w nich dalszą interesującą go bibliografią, której powtórnie z uwagi na rozmiar pracy już nie przedstawiałem. Mam nadzieję, że praca ta rozproszy nieco mroki zapomnienia i ukaże czytelnikowi prześwitujący spośród nich blask dawnej dynastii.

I. Ustalenie miejsc pochówków piastowskich

PIERWSI PIASTOWIE

Początki dynastii Piastów, której Polska zawdzięcza swe powstanie nie są nam bliżej znane. Pomimo, że nie znamy dokładnie miejsca jej pochodzenia, jednak jak ustalono bez wątpienia wpisuje się ona w uchodzącą za autentyczną tzw. wielkopolską tradycję dynastyczną. Rodzime pochodzenie Piastów, a także ich związek z Wielkopolską są zarówno dla historyków jak i dla archeologów bezdyskusyjne.³ Badania jednak wskazują, że w Małopolsce rozwinął się drugi ośrodek państwowotwórczy. Wiślanie stworzyli podstawy swej państwowości i doszło tam zapewne do skryształizowania się początków własnej dynastii. Jednakże rozwój jego przerwały zapewne działania państwa wielkomorawskiego, a następnie aneksja Czech. Być może dalekim echem tych procesów są przetrwałe ludowo - literackie elementy m.in. w postaci epizodu o Krakach.⁴ Lokalna tradycja dynastyczna zaginęła także na Śląsku i Mazowszu.

Najczęściej przyjmuje się za Gallem Anonimem, że dynastia Piastów wywodzi się z obszaru gnieźnieńskiego. Używany do dziś termin „Piastowie” na oznaczenie pierwszej polskiej dynastii królewskiej wywodzący się od jej domniemanego założyciela jest stosunkowo późny i pochodzi z końca XVI w., i – co ciekawe powstał na Dolnym Śląsku na dworze Piastów brzeskich, wówczas już od dawna pozostającym politycznie poza Polską. W średniowieczu znano tylko „książąt polskich” (*duces et principes Poloniae*).⁵ Do XIV w., to znaczy do wyłonienia się nowych koncepcji politycznych (*Regnum Poloniae, Corona Regni Poloniae*) władcy z tego rodu uznawani byli za „panów przyrodzonych” (*domini naturales*) w Polsce, a w okresie rozbitcia dzielnicowego, mimo tryumfu tendencji decentralistycznych i wąskiego na ogół horyzontu politycznego większości książąt, sam fakt wyłączności dynastii piastowskiej był istotnym łącznikiem i elementem polskiej świadomości narodowej.⁶ Zgodnie z tradycją dworską z pocz. XII w. przekazaną przez Galla Anonima założycielem jej był rataj ks. Popiela Piast syn Chościska, wybrany na księcia po upadku Popiela. Po nim następowali Siemowit, Lestek i Siemiomysł, którego syn Mieszko I wkroczył wraz ze swym państwem na arenę dziejów, będąc znanym także ze źródeł obcych.⁷ Mimo niemożności zweryfikowania wielkopolskiej tradycji

³ KURNATOWSKA Z. 2010, s. 35 – 36.

⁴ TYSZKIEWICZ L.A. 1993.

⁵ JASIŃSKI K. 1992, s. 26 - 28.

⁶ STRZELCZYK J. 2006, s. 213.

⁷ Zob. Piastowie, [w:] Wczesna Słowiańszczyzna... 2008, s. 419 - 421. Zob także PIASTOWIE 1975, oraz BANASZKIEWICZ 1986 B.

dynastycznej przekaz Galla mówiący o tym, że Piastowie sprawowali władzę książęcą w Gnieźnie już na trzy pokolenia przed Mieszkem I możemy uznać za wysoce prawdopodobny.⁸ Jednakże poza imionami nie znamy jakichkolwiek faktów z ich życia, jak również dat kiedy się urodzili i zmarli, oraz miejsc ich pochówków.⁹ Trudno też z całą pewnością stwierdzić, czy Gniezno stanowiło ich główną siedzibę. Być może był nią Giecz ze względu na jego najwcześniejszą chronologię na liście naczelnych grodów. Przyjmowanie jednak Gieczy jako miejsca pochówków pierwszych władców dynastii piastowskiej ze względu na jego najwcześniejszą chronologię na liście naczelnych grodów pozostaje otwartą hipotezą.¹⁰ Niewątpliwie właśnie za czasów owych legendarnych przytoczonych przez Galla poprzedników Mieszka I rozpoczął się proces krystalizowania się państwa zakończony przyjęciem przez Mieszka I chrztu i dołączeniem do grona państw europejskich. Jednakże do końca X w. państwo piastowskie spajały przede wszystkim relacje ideologiczne – polityczne, oraz więzi gospodarcze. Dopiero rządy Bolesława Chrobrego przekształciły wspomniany twór w zunifikowany organizm ustrojowy, militarny, administracyjny i gospodarczy z rdzeniem w postaci otoczonej prowincjami Wielkopolski, nadto utrwaliły wśród sąsiadów nazwę państwa jako „Palania”, „Polenia”, „Polonia”.¹¹ Intensywne studia nad genezą państwa wczesnopiastowskiego doprowadziły do pewnych ustaleń umożliwiających dogłębne zrozumienie procesów państwowotwórczych.¹² Ustalono bowiem, że w I poł. X w. na obszarze Wielkopolski doszło do nowego organizowania przestrzeni osadniczej poprzez przemieszczanie ludności wewnątrz tej dzielnicy, jak również do osiedlania się ludności z zewnątrz co doprowadziło do wzmocnienia jej potencjału ludnościowego i uczyniło możliwym dokonanie datowanych na połowę X wieku ogromnych inwestycji budowlanych. W ich ramach na niewielkim obszarze między Wartą i Gopłem powstała wówczas sieć tzw. grodów naczelnych, wyróżniających się charakterem swych założeń przestrzennych, jak również wielkością umocnień. Stanowiły one centra większych jednostek terytorialnych kształtującego się państwa piastowskiego. Tak wielkie skoncentrowanie ich na stosunkowo niewielkim obszarze widoczne jest jedynie na terenie Wielkopolski. Wśród nich znajdują się przebudowane i rozbudowane przez Piastów ośrodki, których metrykę można odnieść do czasów plemiennych jak Gniezno, Łąd, Grzybowo czy Giecz, jak również grody wzniesione na surowym korzeniu, jak Poznań, czy Ostrów Lednicki. Wokół nich stwierdzono koncentrację możnowładztwa. Z tych to centrów przodkowie Mieszka I zaczęli ekspansję terytorialną (drogą podboju czy pokojowo) która najpierw ogarnęła terytoria sąsiadujące, później Wielkopolskę południowo –

⁸ Szczegółowo wyjaśnia tę kwestię K. Jasiński – zob. JASIŃSKI K. 1992, s. 45 - 47.

⁹ Na temat słowiańskich pochówków – zob. BYLINA 1993.

¹⁰ KRZYSZTOFIAK T. 2007, s. 15 - 39.

¹¹ KURNATOWSKA Z. 2010, s. 36.

¹² Szczegółowe studium na ten temat z uwzględnieniem najnowszych badań archeologicznych przedstawił M. Kara. Zob. KARA M. 2009, s. 253 - 342.

zachodnią i północną, a w krótkim czasie objęła i ziemie ościenne. Zapisane przez Galla podanie o początkach książęcej kariery rodu Piasta wskazuje jednoznacznie na znaczenie grodu gnieźnieńskiego dla dynastii piastowskiej.¹³ Gniezno jest tym ośrodkiem, który Piastowie mogą w pełni uznać za swój w pełnym tego słowa znaczeniu, ponieważ cały zestaw wydarzeń towarzyszących objęciu władzy przez ród piastowski ma miejsce w Gnieźnie i tym samym sprawowanie władzy przez Piastów związane zostaje z posiadaniem przez nich grodu gnieźnieńskiego. Relacja Galla o początkach rodu Piasta określa miejsce Gniezna nie tylko jako siedziby Piastów, ale również jako miejsca narodzin całej polańskiej wspólnoty w którym tradycja dynastyczna łączy się z tradycją plemienną. Tym ciekawsze więc będzie szukanie odpowiedzi na pytanie: dlaczego pierwsi Piastowie na miejsce swego wiecznego spoczynku nie wybrali tak drogiego ich sercu Gniezna, tylko założony stosunkowo niedawno Poznań? Być może należałoby zwrócić uwagę na zapisany przez Galla związek z Gnieznem postaci Popiela wskazujący na miejsce ośrodka gnieźnieńskiego w planie szerszych niż wyłącznie piastowskie wyobrażeń przestrzennych o władzy wspólnoty polańskiej. Gniezno jest miejscem, w którym Piastowie urzeczywistniają swoje pretensje do władzy nad skupioną wokół niego wspólnotą. Tradycja miejsca zdaje się tam jednak przeważać nad tradycją dynastii. Jak świadczy przekaz Galla Piastowie Gniezna nie stworzyli, tak jak zrobili to Przemyślidzi z Pragą.¹⁴ Oni je włączyli do swego władztwa. Tworzone przez nich państwo jest w pierwszej kolejności państwem gnieźnieńskim, a dopiero potem piastowskim. Należy również zwrócić uwagę na niekorzystne położenie komunikacyjne – pozbawienie dostępu do głównych arterii wodnych, oraz umiejscowienie tutaj ośrodka kultu pogańskiego. Założenie grodu poznańskiego w ważnym strategicznie punkcie w centralnej i południowej części piaszczystej podmokłej wyspy położonej w widłach Warty i Cybiny w pobliżu przeprawy przez te rzeki, wydaje się wskazywać na planową inwestycję wyznaczającą Poznaniowi ważne miejsce w strukturze administracyjno – militarnej państwa Polan.¹⁵ Poznański zespół grodowy znajdował się ponadto na przecięciu dalekosiężnych szlaków handlowych łączących państwo Piastów z wysoko rozwiniętymi ośrodkami rzemieślniczo-handlowymi Pomorza Zachodniego, Cesarstwa Niemieckiego i monarchii Przemyślidów. Początkowo szlaki te wiodły przede wszystkim odcinkami dolnej i środkowej Warty, oraz jej lewo i prawobrzeżnymi dopływami, skupiając się w rejonie przeprawy przez rozlewiska Warty i Cybiny na Ostrowie Tumskim. Podjęta w 2. poł. X wieku przez Mieszka I rozbudowa grodu poznańskiego, wyposażenie go w najpotężniejszą przewyższającą umocnienia gnieźnieńskie konstrukcję wału obronnego pozwala widzieć w Poznaniu ośrodek wybijający się znaczeniem spośród pozostałych wielkopolskich grodów naczelnych

¹³ Gall, J, 1 - 4, s. 9 n n.

¹⁴ TŘEŠTÍK D. 1983.

¹⁵ KARA M. 2009, s. 253 i n.

pełniący istotne funkcje w organizacji zarządu terytorialnego państwa piastowskiego, stanowiący centrum gospodarcze, kultowe i militarne o znaczeniu interregionalnym. Wraz z rozbudową grodu w jego zachodniej części powstały monumentalne budynki kamienne. Przypuszcza się, że było to palatium wraz z kaplicą pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, będącą według późniejszej tradycji fundacji Dąbrówki.¹⁶ Również podejmowane działania określające podstawowe zasady funkcjonowania tworzonej organizacji kościelnej wskazują na szczególne znaczenie grodu poznańskiego w ramach piastowskiej budowli państwowej. Od 968 roku gród na Ostrowie Tumskim stał się zapewne siedzibą pierwszego biskupa Polski Jordana, a Zjazd Gnieźnieński w 1000 roku uczynił z niego stolicę biskupstwa poznańskiego. Diecezjalna ranga grodu nie pomniejszyła jego funkcji jako ośrodka władzy państwowej będącego zarazem rezydencją monarszą obok Gniezna, Ostrowa Lednickiego, oraz Gieczu. Z rozbudową grodu poznańskiego przypadającą na lata szczególnej aktywności inwestycyjnej Mieszka I w Wielkopolsce wiąże się budowę najstarszej na ziemiach polskich, przedromańskiej katedry powstałej według ostatnich ustaleń w latach 80-tych X w., przy której zapewne znajdowała się siedziba pierwszego polskiego biskupa.¹⁷ Katedra ta była monumentalną, beztranseptową trójnawową bazyliką wczesnoromańską nie pozbawioną wyraźnych cech południowych, a zarazem pozostająca zdecydowanie pod wpływami architektury ottońskiej zorientowaną wzdłuż osi NE - SW o pow. około 1000 m², wymurowaną z kamiennych płytek, od wschodu zamknięta kwadratowym chórem z apsydą, flankowanym prostokątnymi aneksami, od zachodu potężnym masywem zwieńczonym wieżą.

Charakter pierwszego biskupstwa polskiego przed rokiem 1000 jest nadal kontrowersyjny. Większość badaczy skłonna jest jednak szukać jego siedziby w Poznaniu, co dostarcza istotnych argumentów przemawiających za szczególnym miejscem jakie zajmował ośrodek poznański w państwie piastowskim.¹⁸ Warto również zwrócić uwagę na patrona poznańskiej katedry – św. Piotra. Wydaje się, że nawiązany przez Mieszka I stosunek trybutarny między Stolicą św. Piotra a władcą polskim został przez Bolesława Chrobrego w pełni utrzymany. W świątyni dedykowanej św. Piotrowi kontakt z nim realizował się najpełniej, tam również urzeczywistniała się opieka z jego strony. W ten sposób w zamiarze pierwszych władców piastowskich część łask bożych za pośrednictwem św. Piotra spływała poprzez katedrę także na siedzibę książęcą, oraz cały gród

¹⁶ Miejsce pobytu Dąbrówki nie jest ostatecznie ustalone i nadal stanowi przedmiot dyskusji. Możliwe, że przynajmniej początkowo Mieszko I osadził ją nie w Poznaniu tylko w grodzie na Ostrowie Lednickim budując dla niej niewielki kościół drewniany. W takim razie właśnie ten kościół a nie kaplica NMPanny przy palatium Mieszka I w Poznaniu byłby pierwszą chrześcijańską świątynią dla dynastii Piastów. Szerzej na ten temat – zob. KURNATOWSKA Z. 2010, s. 57 – 58.

¹⁷ Zob. POCZĄTKI 2004, s. 57 i n.

¹⁸ Innego zdania jest przede wszystkim G. Labuda, zob. LABUDA G. 2002, s. 107 i n. Za istnieniem od 968 r. biskupstwa poznańskiego obejmującego swym zasięgiem obszar całego państwa Mieszka I opowiada się H. Łowmiański, zob. ŁOWMIANSKI H. 1973, s. 590 i n.

poznański. Wskazuje to na fakt, że na pomyślności Poznania musiało Piastom szczególnie zależeć.

Według powszechnej opinii poznańską katedrę wybrał sobie na miejsce wiecznego spoczynku Mieszko I. Tutaj również u boku ojca, pochowany został jego syn i następca Bolesław Chrobry. Miejsce pochowania Mieszka w katedrze poznańskiej podaje dopiero Jan Długosz.¹⁹ Nieco wcześniejsze źródło – powstała w XIII lub XIV w. Kronika Wielkopolska wskazuje po raz pierwszy na poznańską katedrę jako miejsce pochowania Bolesława Chrobrego.²⁰ Nic też nie wiadomo jakoby kiedykolwiek w przeszłości istniała inna niż poznańska tradycja odnośnie miejsca pochówku naszych dwóch pierwszych władców. W trakcie prowadzonych w obrębie katedry badań archeologicznych odsłonięto w połowie długości nawy głównej pierwszej katedry poznańskiej relikty dwóch grobowców przedromańskich.²¹ Grobowiec starszy oznaczony numerem (186) ma zachowaną do połowy pseudosklepioną tumbę kamienną z wewnętrzną komorą, z wylewką na dnie, w której zachowały się fragmenty żelaza i rdzawe pozostałości po okuciach trumny. Brak kości można tłumaczyć celowym zniszczeniem grobowca, lub ich przeniesieniem do nowego. Kamienna tumba wystawała około 0,4 m ponad ówczesną posadzkę i posiadała okładzinę z pięknie polerowanego kamienia gabra, którego spore odłamki znaleziono w warstwie okrzesków zalegającej na najstarszej płycie przy grobie, oraz dalej w warstwie gruzowiska preromańskiego.²² Z uwagi na powszechne występowanie gabra wśród licznie występujących na terenie Wielkopolski głazów narzutowych wykorzystywanych przez człowieka od neolitu po dzień dzisiejszy jako materiał budowlany, możemy przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że z niego właśnie przynajmniej częściowo wykonana była tumba kryjąca w sobie szczątki pierwszego historycznego władcy naszego państwa. Zewnętrzne wymiary grobowca wynosiły zapewne 1,9 x 3 m. Wyraźne krawędzie płyty posadzkowej otaczającej grobowiec nasuwają przypuszczenie, że był on otoczony jakimś kamiennym lub drewnianym ogrodzeniem o wymiarach około 4 x 5 m. Podczas budowy obok młodszego grobowca nr (187) usytuowanego dokładnie na tej samej osi bardziej przesuniętego w kierunku prezbiterium mieszczącego się w trzecim przęśle dzisiejszej nawy grobowiec starszy przykryto nową II posadzką wapienną, co wiązało się z podwyższeniem poziomu katedry o około 0,4 m. Ściany grobowca zbudowane były z okrzesków kamiennych. Zachowały się ściany północna, zachodnia i południowa, wpuszczone około 0,85 m pod posadzkę II. Grubość ścianek wynosiła około 0,5

¹⁹ DŁUGOSZ J. *Annales...* T. I, s. 222 „*Myeczslaws Polonorum princeps... in ecclesia Poznaniensi kathedrali sepultus*”.

²⁰ KRONIKA WIELKOPOLSKA, s. 16 - 17, 84.

²¹ Badania te prowadziła na początku lat 50 – tych XX w. podczas odbudowy katedry ze zniszczeń po II wojnie światowej Krystyna Józefowiczówna, zob. JÓZEFOWICZÓWNA K. 1963.

²² Zob. JÓZEFOWICZÓWNA K 1963, s. 52 i n. Gabro – jest to skała magmowa gruboziarnista lub średnioziarnista o barwie czarnej, szarej lub zielonoszarej. W Polsce występuje na Dolnym Śląsku koło Sobótki (masyw Ślęzy), Braszowic i Nowej Rudy, jak również w licznie występujących na terenie Wielkopolski głazach narzutowych. Zob. także SKOCZYŁAS J. 1990, s. 20, 80 - 81.

m, ich wysokość 0,8 – 0,85 m. Zachowało się też wyraźne licowanie wewnętrzne zarówno ściany północnej jak i południowej, oraz relikty narożnika północno-zachodniego a także resztki dna grobowca w postaci niezbyt grubej wylewki wapiennej opartej o występ muru i zapewne podkład, podobny jak w grobowcu nr (186). Szerokość komory grobowej wynosiła 0,8 m. Grobowiec był przykryty częściowo płytą wapienną, a wysokość komory wynosiła 0,6 m. Długość grobowca wynosiła wewnątrz 2,2 m, zewnątrz miał wymiary około 2 x 3 m. Części nadposadzkowe powstały po przykryciu całości płytą posadzkową II. Na niej wybudowano bliżej nieokreśloną konstrukcję kamienną od strony zachodniej, a następnie otoczono grobowiec niskim murem kamiennym zbudowanym z okrzesków z wejściem od strony północnej. W ścianie północnej w odległości około 0,6 m od narożnika zachował się węgar otworu wejściowego wraz z hakami i zawiasem, oraz ślad zwęglonej belki progu.²³ Obydwa te relikty nie zachowały żadnych szczegółów w rodzaju inskrypcji lub wystroju rzeźbiarskiego które mogły by pomóc w odniesieniu tych mauzoleów do konkretnych postaci historycznych. Jednak pomimo tego większość uczonych nie ma wątpliwości odnośnie sepulkralnego charakteru obu tych budowli przypisując je zgodnie dwom pierwszym historycznie władcom naszego kraju.

Podsumowując problem miejsca pochówku pierwszych Piastów pragnę szczególnie zwrócić uwagę na następujące związane z tym zagadnienia. W 992 r. umiera Mieszko I. Zostaje pochowany w centralnym miejscu środkowej nawy ufundowanej przez siebie przed zaledwie kilkunastu laty monumentalnej katedry. Tumba w której złożono jego ciało dla podkreślenia dostojności zmarłego władcy wystaje ponad posadzkę. Szczególne jest też miejsce w którym ona jest ustawiona. Wraz z osią świątyni skierowana jest z zachodu na wschód, w stronę skąd padają promienie słońca widzialnego i promienie „Słońca Sprawiedliwości”, którego blask „oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat”. Nawa rozciąga się ze wschodu na zachód. Wejście usytuowane jest po stronie zachodniej, gdzie chowa się słońce, w miejscu najmniejszego światła symbolizującym świat świecki, *profanum* albo krainę umarłych. Wchodząc do wejścia i zbliżając się do prezbiterium idziemy na spotkanie światła, jest to droga święta, symbolizująca „drogę zbawienia”, drogę która prowadzi do „ziemi żywych”, do „miasta świętych”, tam, gdzie świeci Słońce boskie.²⁴ W X i XI w. ustala się obyczaj, w myśl którego członkowie rodziny panującej, arcybiskupi, opaci, oraz fundatorzy kościołów otrzymują groby pośrodku nawy głównej, inni zaś dostojnicy i wyższy kler w nawach bocznych lub na zewnątrz kościoła niekiedy w niezależnych budowlach grobowych.²⁵ Po mniej więcej kilkunastu latach od powstania grobowca katedrę nawiedza katastrofa, o czym świadczy warstwa gruzu i spalenizny na posadzce katedry, dominująca funkcja grobowca

²³ Szczegółowy opis grobowców – zob. także KURNATOWSKA Z. 1990.

²⁴ Zob. HANI J. 1994, s. 46 – 49.

²⁵ Zob. JÓZEFOWICZÓWNA K. 1963, s. 56 – 57.

w przestrzeni nawowej dobiega końca, przykrywająca go płyta z kamienia gabra zostaje rozbita, a całość przykryta nową posadzką. Nie wiemy czy szczątki Mieszka pozostają jeszcze na miejscu. Tuż obok nieco powyżej na posadzce przedromańskiej I zostaje wzniesiony drugi grobowiec (nr 187) będący prawie dosłownym powtórzeniem pierwszego w czasie gdy ten znalazł się pod posadzką kościoła, nie był więc już widoczny w nawie. Być może do niego przeniesiono szczątki ze zniszczonego grobowca, jednak wówczas zostałyby on najprawdopodobniej rozebrany, a tak się jednak nie stało, ponieważ starszy grobowiec pozostał nienaruszony na swoim miejscu.²⁶ Grobowiec ten jest domniemanym miejscem pochówku Bolesława Chrobrego. Nie ma wątpliwości że zniszczenie jego nastąpiło w latach 1034 – 1038 podczas reakcji pogańskiej po śmierci Mieszka II i najazdu Brzetysława czeskiego na Polskę, co potwierdzają źródła pisane.²⁷ Wymownym tego świadectwem jest moneta znaleziona w warstwie ruiny okrywającej groby – srebrny denar Brzetysława I.

Pragnę podkreślić, że umieszczenie obydwu grobowców na świętej osi kościoła w pobliżu jego mistycznego środka świadczy jednoznacznie, że były to grobowce najwyższych dostojników w państwie będących przy tym fundatorami tej świątyni. Ten sposób pochówku posiadał analogie również w innych częściach Europy. Podobne do grobowców w katedrze poznańskiej usytuowanie posiadał pierwotny grobowiec króla Węgier Stefana I, późniejszy już relikwiarzowy grobowiec Świętego znajdował się w pobliżu również na osi kościoła. Również na osi kościoła, lecz nieco bliżej prezbiterium usytuowano grobowiec zmarłego w 999 r. Bolesława II Czeskiego w kościele św. Jerzego na Grodzie Praskim.²⁸ Także w Cesarstwie Niemieckim około roku 1000 rozpowszechniła się uprzywilejowana lokalizacja grobu, określana w tekstach jako *in medio ecclesiae* – pośrodku kościoła. Klasycznym przykładem jest tu grób zmarłego w roku 1075 Annona II, arcybiskupa Kolonii i kanclerza Cesarstwa umieszczony u stóp ołtarza św. Krzyża, w przejściu z nawy głównej do chóru kościoła opackiego św. Michała w Siegburgu, którego zmarły był fundatorem. Obyczaj ten znany był też na Rusi, np. grobowiec Włodzimierza Wielkiego i jego żony Anny w kościele św. Klemensa w Kijowie, czy późniejszy nieco od niego grób Jarosława Mądrego w kijowskim soborze Sofijskim. Warto jednak zauważyć, że z wyjątkiem książąt ruskich i cesarzy bizantyjskich grzebanych od VI w. w narteksach, chrześcijański Wschód powstrzymywał się od chowania swych zmarłych we wnętrzach kościelnych, sytuując ich w osobnych budowlach grobowych i cmentarzach na zewnątrz kościołów. Na Zachodzie początkowo ustawa Teodozjusza (IV w.), szczególnie zaś Sobór w Maison (442 r.) zabraniały składania zmarłych w kościołach, nade wszystko zaś przed ołtarzem, podobnie jak późniejsze zakazy soborów nantejskiego (658 r.) i akwizgrańskiego (809 r.). Mimo tych zakazów w

²⁶ Zob. Tamże, s. 54.

²⁷ Zob. GALL I, 19, s. 43.

²⁸ Zob. KURNATOWSKA Z. 2001.

Hiszpanii i w krajach germańskich wnętrza kościołów wypełniają się grobowcami uprzywilejowanych. Od czasów karolińskich na obszarze cesarstwa niemieckiego środki naw lub prezbiteria przeznaczano na miejsce ich wieczystego spoczynku. Być może na początku całej serii tak usytuowanych grobowców należy postawić grobowiec Karola Wielkiego w kaplicy pałacowej w Akwizgranie.²⁹ Bardzo wielu danych o miejscach ostatniego spoczynku cesarzy i biskupów niemieckich dostarcza Thietmar – ponad 20 przykładów pochówków wewnątrz kościoła, wśród nich 10 z bliższym określeniem: *coram altari*, *ante summum altari*, *in medio ecclesiae*, np. grób Henryka I w Quedlinburgu, grób Ottona I w murowanym sarkofagu w Magdeburgu, księcia Bawarii Henryka, ojca późniejszego cesarza Henryka II w Gandersheim, Ottona III w chórze kaplicy akwizgrańskiej.³⁰ Kościół katedralny w Poznaniu, z grobami Mieszka I i Bolesława Chrobrego położonymi w centrum nawy głównej, jest pierwszym piastowskim odpowiednikiem tego europejskiego trendu. Określenie *in medio ecclesiae* miało w rozumieniu współczesnych znaczenie szersze i jak to przedstawił F. Oswald obejmowało nie tylko środek nawy głównej, lecz całą przestrzeń wzdłuż centralnej osi świątyni, czyli wschód – zachód.³¹ Na podstawie układu stratygraficznego K. Józefowiczówna sądzi, że pochówki pierwszych Piastów zostały ekshumowane w związku z porządkowaniem katedry sprofanowanej podczas najazdu czeskiego księcia Brzetysława na Polskę w 1039 r. i umieszczone około połowy XI w., najpóźniej w trzeciej ćwierci tego stulecia prawdopodobnie w nowych sarkofagach dostosowanych do podwyższonego poziomu nowej romańskiej posadzki.³²

Następne wiadomości o grobowcu Bolesława Chrobrego przynoszą dopiero źródła XV - wieczne i późniejsze. Charakteryzują one okazałe XIV - wieczne mauzoleum z inskrypcją prawdopodobnie ufundowane przez Kazimierza Wielkiego, do którego jeszcze powrócę w dalszej części pracy. Nie sposób nie zauważyć, że od zniszczenia pierwotnych grobowców do budowy nowego w XIV w. upłynęło ponad 300 lat. Nie znamy również żadnej informacji o budowie, ani istnieniu jakiegoś pośredniego grobowca (grobowców).³³ Przedstawiona powyżej teza K. Józefowiczówny nie jest niestety poparta żadnymi dowodami. Nie należy jednakże popadać w skrajność twierdząc podobnie jak A. Gąsiorowski, że skoro brak jest w źródłach jakichkolwiek nośników pamięci na przestrzeni owych 300 lat, to świadczy to o całkowitym przerwaniu w Wielkopolsce dworskiej tradycji, co miało mieć miejsce po kryzysie pierwszego państwa piastowskiego.³⁴ Należy raczej zgodzić się z Z. Kurnatowską, że trudno jest opierać opinie na braku informacji pisanych dotyczących grobowców w odniesieniu do czasów co do których informacji

²⁹ JÓZEFOWICZÓWNA K. 1963 s. 55 - 56.

³⁰ THIETMAR 1953, I 18 (10), II 43 (27), IV 20 (13), IV 53, JÓZEFOWICZÓWNA K. 1963, s. 57 - 58.

³¹ DĄBROWSKA E. 2006, s. 361.

³² JÓZEFOWICZÓWNA K. 1963 s. 54; KARA M. 2009, s. 270.

³³ GĄSIOROWSKI A. 1989 s. 87 i n.

³⁴ Tamże, s. 85 - 86.

zachowało się bardzo niewiele.³⁵ Nie wydaje się też aby zamieszki po śmierci Mieszka II i czasowa przerwa w funkcjonowaniu biskupstwa poznańskiego spowodowała całkowite zerwanie tradycji w tym także dotyczącej osób pochowanych w zniszczonych sprofanowanych podczas najazdu Brzetysława grobowcach. Fakt niszczenia i rabowania pochówków wewnątrzkościelnych osób uprzywilejowanych jest dobrze znany także z innych kościołów wczesnośredniowiecznych w Polsce a także w innych krajach (np. grobowiec XII - wieczny pod emporą w Lubiniu, czy grobowiec w kościele grodowym w Gieczu), dotyczy to także zniszczonych kościołów wielkomorawskich.³⁶ Wiele też wewnątrzkościelnych, a szczególnie uprzywilejowanych pochówków było ekshumowanych i przenoszonych.³⁷ Wskazuje to jak wielkie znaczenie dla społeczeństw wczesnopanstwowych miały miejsca pochówków władców, założycieli dynastii. Fakt ten nie musiał być koniecznie odnotowany w źródłach pisanych, lecz mimo to wpisywał się na stałe w system przestrzennych znaków sakralnych szczególnie ważnych dla danej społeczności. Przejawem pamięci o miejscu pierwotnych pochówków pierwszych władców piastowskich było to, że nie umieszczano tam żadnych innych grobów zarówno w katedrze romańskiej jak i gotyckiej. Odkryte romańskie groby biskupów poznańskich sytuowano w nawie północnej i rzadziej południowej, dopiero najpóźniejszy z nich ze słynnym pastorałem z Limoges został umieszczony w nawie głównej, ale po stronie południowej, czyli w dalszym ciągu respektując miejsce pochówków centralnych. Podobnie usytuowano w pobliżu grób biskupa z późniejszego średniowiecza. Również groby gotyckie w nawie środkowej respektują oś kościoła i sytuowane są po jej bokach. Dopiero w czasach nowożytnych środki nawy wypełniają wielkie grobowce barokowe.³⁸ Pomimo fragmentarycznego stanu w jakim znajdują się dzisiaj omawiane grobowce, oraz braku bezpośrednich informacji źródłowych powiązanie ich z naszymi pierwszymi władcami w świetle przedstawionych powyżej analogii wydaje się być najbardziej prawdopodobne. Trudno bowiem wskazać inne osoby, które w tym czasie mogły by być pochowane w takim miejscu i w grobowcach o takiej formie. Brak jest także jakiegokolwiek tradycji istnienia miejsca pochówku naszych pierwszych władców gdziekolwiek poza katedrą poznańską.

Umieszczenie ciał piastowskich władców w katedrze poznańskiej wyznaczało Poznaniowi szczególną rolę w ich programach ideologicznych. Istotne znaczenie dla zbadania piastowskiego systemu wyobrażeń o miejscach stanowiących o władzy wydaje się mieć określenie relacji łączących oba główne ośrodki państwa pierwszych Piastów. Gniezno będące bez wątpienia głównym oparciem dla władzy Piastów wydawałoby się być ośrodkiem szczególnie predestynowanym do przyjęcia grobów piastowskich władców. Należy się

³⁵ KURNATOWSKA Z. 2001, s. 500 i n.

³⁶ Tamże, s. 504.

³⁷ Przykłady przenoszonych pochówków członków dynastii Przemyślidów przytacza SCHULZE - DÖRRLAMM M. 1995, s. 605 i n.

³⁸ KURNATOWSKA Z. 2001 s. 509.

zatem zastanowić, czy istoty szczególnych związków łączących Piastów z Poznaniem nie warto by się doszukiwać w dążeniu dynastii do stworzenia nowego centrum ideowo – administracyjnego jej państwa. Jego pozycję w kraju określałoby w przeciwieństwie do Gniezna wyłączenie uczestniczenia w dynastycznej tradycji piastowskiej którą symbolizować miała przede wszystkim poznańska nekropolia. Obok niej podniesieniu splendoru monarchii służyła zapewne także rozbudowa w latach 1025 - 1034 masywu zachodniego poznańskiej katedry.³⁹ Być może wiąże się ona z pierwszymi królewskimi koronacjami Piastów. Nowy majestat królewski wymagał większego splendoru, którego nie mogły zapewnić pierwotne założenia masywu zachodniego katedry. Rozbudowana empora być może z ołtarzem i tronem mogła stać się widownią osobnego, zorientowanego wokół piastowskiego pomazańca ceremoniału liturgicznego. Nie jest też do końca wyjaśnione miejsce w poznańskiej tradycji piastowskiej kamiennego tronu, którego fragmenty znajdują się po dziś dzień w murze kościoła Panny Marii. W 1247 r. służył on jeszcze Przemysłowi I do wykonywania czynności prawnych.⁴⁰ Być może był jedynie miejscem sprawowania władzy sądowniczej.⁴¹ Nie można jednak wykluczyć, iż poza tym tron ten mógł pełnić funkcje związane z inauguracją nowego władcy, bądź też służyć mu dla podkreślenia jego potęgi i majestatu podczas świąt i uroczystości.⁴²

Kamienny tron występujący w ceremoniałach intronizacji władcy jest zdaniem wielu badaczy wspólnym dziedzictwem indoeuropejskim, a w opisach intronizacji władców słowiańskich występuje w Karantanii i Czechach. Najprawdopodobniej mając ożywione kontakty z Czechami pierwsi Piastowie pragnęli uczynić Poznań podobnym do praskiego Hradu, w który elementy świeckie łączyłyby się z sakralnymi. Hrad pełnił bowiem szczególną rolę w intronizacjach czeskich książąt. To tutaj dokonywano elekcji, inauguracji panowania, było to centralne miejsce czeskiej wspólnoty. Gród praski wyróżniał się zespołem najważniejszych obiektów związanych z czeską tradycją. Na polu wiecowym stał kamienny tron. Tę otwartą przestrzeń zamykał od wschodu pałac książęcy i katedra św. Wacława. Dalej na wschód znajdował się kościół i klasztor św. Jerzego. Krypty tego kościoła były miejscem wiecznego spoczynku czeskich książąt. Do najważniejszych obiektów związanych z dziejami kraju i panującej dynastii należy jeszcze kościół Marii Panny, najstarsza budowla sakralna fundowana jeszcze przez Bożywoja w końcu IX w. Obok tego znajdowały się inne budowle sakralne i świeckie. Nagromadzenie budynków sakralnych i symboliczne znaczenie świeckich obiektów czyniły z grodu praskiego miejsce niemal święte (Praha Santa na monecie Oldrzychy). Była to w pełnym tego słowa znaczeniu stolica władztwa Przemyślidów, której posiadanie

³⁹ JÓZEFOWICZÓWNA K. 1963 s. 96.

⁴⁰ KODEKS DYPLMATYCZNY WIELKOPOLSKI, T. 1, nr 264, s. 221.

⁴¹ WOJCIESZUK F. L. 1965, s. 65 – 71.

⁴² Szerzej na temat poznańskiego tronu, zob. KARA M. 2006, s. 99 – 160.

decydowało o posiadaniu całych Czech.⁴³ Jednakże w przypadku Piastów ich plany odnośnie Poznania udało im się zrealizować tylko częściowo. Pokrzyżowały je wydarzenia z lat 1034 - 1038, po których Poznań nigdy już nie powrócił do swej poprzedniej roli jaką przyszło mu pełnić u zarania naszych dziejów. Należy jednak zaznaczyć, że pomimo upływu ponad pięćdziesięciu lat od odkrycia przez archeologów pierwotnych miejsc pochówków naszych pierwszych historycznych władców na terenie poznańskiej katedry, wśród części badaczy nadal trwa dyskusja odnośnie ustalenia ich autentyczności. Godna uwagi jest m. in. teza P. Urbańczyka, który znalezione na miejscu pierwotnego pochówku Mieszka I odłamki kamienia gabra uznał za fragmenty przenośnego ołtarzyka, który włożony do grobu jednoznacznie miałby wskazywać na pochówek w tym miejscu dostojnika kościelnego którym mógł być w owym czasie tylko biskup Jordan. Mieszko I natomiast miałby zostać pochowany w odkrytej niedawno leżącej nieopodal katedry przypałacowej tzw. kaplicy Dąbrówki.⁴⁴ Ta ciekawa konstrukcja myślowa częściowo poparta analogiami z innych krajów Europy z uwagi na ubóstwo, a właściwie prawie na całkowity brak poparcia w materiale źródłowym, jak również specyfikę państwa Mieszka I w pierwszych latach po przyjęciu chrześcijaństwa, odróżniającą je od krajów zachodnioeuropejskich od dawna już schryścianizowanych, jest świadectwem naukowych dociekań nieustannie próbujących rozświetlić mroki początków naszej państwowości. Ponawiane próby nowej interpretacji źródeł w celu ustalenia miejsc pochówku pierwszych władców Polski są także świadectwem wagi tego zagadnienia dla dziejów naszego państwa.

Nie wiemy nic na temat miejsca pochówku wymienionego przez Thietmara w jego kronice brata Mieszka I – Czcibora (Cidebura).⁴⁵ Ponieważ wspomniany jest tylko jego udział w bitwie stoczonej przez Mieszka z wojskami margrabiego Hodona w dniu 24. VI. 972 r. pod Cedynią, możemy tylko się domyślać, że śmierć Czcibora nastąpiła po tej dacie. Pozostałe informacje o tej postaci zapewne już na zawsze pokryły mroki dziejów.⁴⁶ Również niewiele wiemy na temat trzech synów Mieszka I, jakich doczekał się ze swego drugiego małżeństwa z Odą. Zapewne najstarszy z nich noszący to samo imię co ojciec – Mieszko znany jest z dokumentu „Dagome iudex” i z kroniki Thietmara.⁴⁷ Ponieważ małżeństwo rodziców zawarto pomiędzy rokiem 979 – 980, stąd data jego urodzenia przypadałaby na lata 980 – 981. Po śmierci ojca w r. 992 został wygnany z matką i braćmi przez Bolesława Chrobrego. Nie wiadomo więc czy się ożenił, kiedy zmarł i gdzie został pochowany.⁴⁸ Na drugim miejscu po

⁴³ BORÓŃ P. 2006, s. 194.

⁴⁴ Referat prof. Przemysława Urbańczyka pt. „Dlaczego Mieszka I nie pochowano *in medio ecclesiae* katedry poznańskiej” został wygłoszony na Posiedzeniu naukowym Komisji Historycznej PTPN w Instytucie Historii UAM dnia 28. X. 2010 r.

⁴⁵ THIETMAR, s. 91 i 93: „*In die sancti Iohannis baptiste... a fratre eiusdem Cideburo... omnes optimi milites interfecti oppecierunt in loco, qui vocatur Cidini*”.

⁴⁶ SAMSONOWICZ A. 1961, s. 285.

⁴⁷ THIETMAR, s. 225 : „*Haec genuit viro suimet tres filios, Miseconem, Suentepulcum et...*”.

⁴⁸ GIEYSZTOR A. 1967 B, s. 249.

Mieszkowi dokument „Dagome iudex” wymienia Lamberta jako syna Mieszka I. i Ody, urodzonego w latach 980 – 990. Także i on wraz z matką i rodzeństwem został w 992 r. wypędzony z kraju. Dalsze jego losy, a także miejsce pochowania nie są znane. Współczesny kronikarz Thietmar wspominając jego braci Mieszka i Świętopełka pozostawił w swej kronice nie wypełnione miejsce na trzeciego, zdaniem badaczy rezerwując je dla Lamberta.⁴⁹ Równie tajemnicze są losy trzeciego syna Mieszka I i Ody, urodzonego po 980 r. Świętopełka znanego tylko z kroniki Thietmara, a nie wymienionego w dokumencie „Dagome iudex”, stąd przypuszczenie, że zmarł przed 992 r.⁵⁰ Miejsce jego pochowania nie jest znane, jednak możemy przypuszczać, że skoro zmarł jeszcze za życia ojca – Mieszka I, to być może został pochowany w poznańskiej katedrze? A jeśli jeszcze nie została do tego czasu ukończona jej budowa, to może w kaplicy przy palatium Mieszka I znajdującej się na terenie dzisiejszego kościoła N M Panny w Poznaniu na Ostrowie Tumskim ?

W sferze domysłów pozostaje też miejsce pochowania syna Bolesława Chrobrego z jego drugiego małżeństwa z Węgierką, wymienionego przez Thietmara – Bezpryma.⁵¹ Został najprawdopodobniej wypędzony z kraju wraz z matką przez Bolesława Chrobrego około 987 r. Pojawił się w Polsce dopiero około 1030 r., kiedy stanął na czele buntu przeciwko Mieszkowi II, ówczesnemu królowi Polski. Po wypędzeniu Mieszka z kraju podzielił się władzą ze swym przyrodnim bratem Ottonem, rezygnując z korony królewskiej. Zginął prawdopodobnie w 1031 r. zamordowany przez buntujących się przeciwko jego rządowi poddanych.⁵²

Pomiędzy Poznaniem i Gnieznem mniej więcej w połowie drogi znajdują się pozostałości zespołu grodowego Ostrowa Lednickiego położonego na wyspie o tej samej nazwie usytuowanej na Jeziorze Lednickim, w bezpośrednim sąsiedztwie dwóch mniejszych wysp. Znajdował się tam duży gród, którego chronologię możemy ująć w ramach od poł. X do ok. poł. XII w. Należał do głównych grodów monarchii wczesnopiastowskiej, stanowiąc centrum aglomeracji podobnie jak Poznań, Gniezno, Giecz czy Łąd z siecią towarzyszących im grodów.⁵³ Wyspę o pow. 7,5 ha ze stałym lądem łączyły dwa mosty. Most dłuższy tzw. poznański dochodził do 440 m. długości, krótszy zaś wschodni tzw. gnieźnieński miał około 170 m.⁵⁴ Zdaniem niektórych uczonych prowadzących tam badania w latach 80 - tych i 90 - tych XX w. w południowej części grodu zbudowano monumentalne *palatium* architektonicznie zbliżone do kręgu oddziaływań Ottonskich, z elementami bizantyjskimi.⁵⁵ Na terenie kaplicy pałacowej natrafiono na fragmenty dwóch basenów, przez co wysunięto

⁴⁹ LABUDA G. 1967, s. 13.

⁵⁰ GIEYSZTOR A. 1975, s. 585.

⁵¹ THIETMAR, s. 225: „sumpsit uxorem, de qua habuit filium, Bezprim nomine, similiter expellens eam”.

⁵² LABUDA G. 1961, s. 110.

⁵³ KURNATOWSCY 1983, s. 89 - 106.

⁵⁴ GÓRECKI J. 1998 s. 35 - 40.

⁵⁵ ŻUROWSKA K. 1983.

hipotezę, iż budowle lednickie wzniesiono w związku z planowanym chrztem władcy Polan. Teoria ta nie jest przekonująca, ponieważ wydarzenie tej rangi musiało się odbywać w jednym z głównych grodów państwowych – Gnieźnie lub Poznaniu. Być może w pewnej relacji funkcjonalnej do pałacu pozostawało pobudowanie na północnej wyniosłości grodu około 65 m na północ od palatium kościoła (tzw. II świątyni), będącego ośrodkiem sakralnym ludności grodowej z uwagi na fakt, iż kaplica pałacowa dostępna była wyłącznie dla władcy i jego najbliższego otoczenia. Kościół ten spełniał również funkcję nekropolii w odróżnieniu od kaplicy dworskiej o funkcji wyłącznie obrzędowej. Można go umieścić obok katedry poznańskiej na początku piastowskiej serii kościołów z grobami w centrum nawy. Tym samym stał się on jedną z najstarszych nekropolii w państwie pierwszych Piastów. Zmarłych chowano zarówno wewnątrz, jak i wokół kościoła. Miał on formę podłużną. Składał się z kwadratowej nawy o boku 10 m, oraz krótkiego prostokątnego prezbiterium o długości 3 m i szerokości 6,5 m. We wnętrzu odkryto dwa murowane grobowce. Większy, usytuowany przy północnej ścianie nawy zawierał pochówek mężczyzny, mniejszy w południowej części kościoła zawierał pochówek dziecka ze złotym pierścieniem na palcu.⁵⁶ Chronologia kościoła wyznacza jego powstanie i użytkowanie w okresie od 2 poł. X – 1 poł. XI w. Zniszczenie kościoła w 1038 r. można uznać za górną granicę chronologiczną złożenia pochówków w dwóch monumentalnych komorach grobowych. Zmarły złożony w większym grobowcu posiadał ręce wyprostowane wzdłuż ciała, co potwierdza wczesną chronologię pochówku. Rozmiary ich były starannie dopasowane do wzrostu zmarłych. Zmarli byli złożeni do wnętrza w trumnach wzmocnianych żelaznymi okuciami, których resztki się zachowały. Kościół posiadał dwie przybudówki mające charakter aneksów grobowych. Wykorzystywanie przybudówek jako aneksów grobowych spotykane jest już od VII w. w Europie Zachodniej, jak również na terenie Wielkich Moraw.⁵⁷ W większej z nich – trzynawowej natrafiono na trzy groby ziemne bez obudowy usytuowane w jednym rzędzie na kierunku E – W. Jeden z nich zawierał ślady trumny. Z kolei mniejszą przybudówkę przyprezbiterialną wykorzystano jako miejsce spoczynku dorosłego osobnika - złożono go do grobu w drewnianej trumnie z żelaznymi okuciami. Murowane aneksy uchodziły we wczesnośredniowiecznych kościołach obok naw za najbardziej godne miejsca wiecznego spoczynku.⁵⁸ Nie wiemy niestety kogo pochowano w tak dostojnym miejscu, w strefie poświęconej Stwórcy. Pozostają nam zatem tylko koncepcje historiograficzne, które próbują choć częściowo odtworzyć dzieje tego miejsca przed tysiącem lat. Jak już wspominałem górną granicą chronologiczną tych pochówków jest rok 1038, tj. najazd księcia czeskiego Brzetysława na Polskę w czasie którego II kościół zostaje zburzony. Większość badaczy jest zgodna, że

⁵⁶ PIANOWSKI Z. 1994, s. 85 - 91.

⁵⁷ GÓRECKI J. 1996 s. 138.

⁵⁸ ZOLL - ADAMIKOWA H. 1971, s. 13 - 14.

są to pochówki niewątpliwie związane z dynastią piastowską. Niektórzy tylko dopatrują się tutaj zespołów monastycznych, wiążąc pochowane tu osoby ze stanem duchownym.⁵⁹ Być może spoczywają tu stronnicy jednego z książąt pochowanych w nawie, którzy ponieśli śmierć tuż po jego zgonie w burzliwym okresie walki dynastycznej związanej z sukcesją po Bolesławie Chrobrym, która toczyła się w tym regionie. Zgodnie z tą koncepcją w kościele mógłby być pochowany któryś z potomków Chrobrego (Otto, Bezprym – grobowiec duży) oraz dziecko z piastowskiego rodu (grobowiec mniejszy).⁶⁰ Najciekawszą moim zdaniem koncepcję dotyczącą kompleksu grodowo – sakralnego na Lednicy przedstawił G. Labuda.⁶¹ Nawiązał w niej do znalezionych tam sprzętów liturgicznych pochodzenia bizantyńskiego m. in. takich jak enkolpion, nóż sakralny, czy brązowy krążek będący prawdopodobnie częścią klamry spajającej księgę z inskrypcją.⁶² Otóż wracając z wyprawy kijowskiej 1018 roku Bolesław Chrobry przywiózł księżniczkę ruską Przedslawę wraz z siostrą, oraz Anastazego Korsunianina, który był biskupem lub prepozytem katedry w Kijowie.⁶³ W ich otoczeniu znalazła się liczna kolonia ruska złożona z jeńców i uchodźców. Wytworzył się osobliwy trójkąt: legalna żona Bolesława Oda, on sam i Przedslawa – będąca niejako jego drugą żoną. Trudno sobie wyobrazić, aby obydwie księżne mogły przebywać z sobą razem w Gnieźnie. Jedynym wyjściem z sytuacji mogło być osadzenie Przedslawy w pobliżu Gniezna. Taka też była z pewnością geneza powstania kompleksu grodowego i sakralno – pałacowego na Ostrowie Lednickim. Wobec istnienia jednej pałacowej świątyni dostępnej tylko dla mieszkańców palatium, II świątynia służyła pozostałym mieszkańcom grodu. Równocześnie wraz z przybudówkami (aneksami) pełniła funkcję kaplicy grobowej – mauzoleum. Dziecko pochowane w nawie głównej posiadało na palcu złotą obrączkę. Może to był syn Przedslawy? Na terenie świątyni znaleziono także enkolpion, rogową okładzinę do księgi lub szkatuły, oraz bogato rzeźbiony grzebień liturgiczny. Czyżby przedmioty te należały do Anastazego Korsunianina? Czyżby drugi grób znajdujący się w nawie głównej był grobem Przedslawy, a Anastazy Korsunianin został pochowany w jednym z aneksów? To niestety chyba już na zawsze pozostanie w sferze hipotez.⁶⁴

Poszukiwania grobów książęcych w Gnieźnie, wobec prawie całkowitego zniszczenia podziemi katedry gnieźnieńskiej przez niefachowe wykopaliska

⁵⁹ ŁOMNICKI J. 1967, s. 551 - 554, oraz NOWAK A. 1966 – dopatrujący się tutaj klasztoru benedyktyńskiego.

⁶⁰ GÓRECKI J. 1991, s. 130. Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że Otto został pochowany w Gieczu, co staram się przedstawić w dalszej części tej pracy.

⁶¹ LABUDA G. 1988, s. 407 - 416. Podobnie jak G. Labuda uważa także A. Grygorowicz, zob. GRYGOROWICZ A. 2003, s. 525 - 528.

⁶² LABUDA G. 1984, s. 103 - 110.

⁶³ POWIEŚĆ 1968, s. 288, 292, 313, 364.

⁶⁴ W świetle ponownej analizy stratygrafii jednonawowego kościoła przeprowadzonej przez M. Kara, istnieją jego zdaniem podstawy przesunięcia chronologii grobowców z 2 połowy X na 2 połowę XI wieku, tj. na okres po 1050 r., gdy Ostrów Lednicki zapewne był już kasztelanią. Gród utracił wówczas bezpowrotnie charakter siedziby książęcej. W źródłach pisanych Ostrów Lednicki występuje jako kasztelania dopiero od 1136 r. Zob. KARA M. 1996, s. 94; SWOBODA W. 2008, s. 405 – 407.

biskupa Antoniego Laubitza z góry skazane są na niepowodzenie.⁶⁵ Tak zwany grób Dąbrówki, tj. wielki ceglany grobowiec zawierający drewnianą trumnę wybitą materiałem usytuowany na wschód od apsydy romańskiej katedry zawierał szczątki mężczyzny – zapewne jakiegoś duchownego. Możliwe, że grób Dąbrówki znajduje się we wschodniej części południowej nawy katedry poznańskiej. Przesłanki stratygraficzne wskazują na jego wczesną metrykę, a zalegające na dnie wkopu grobowego elementy paradnego stroju – kulisty paciorek z kryształu górskiego, oraz fragment niewielkiego gombika (guza spinającego szatę) – luksusowej ozdoby popularnej na terenie czesko – morawskim na przełomie IX i X w. wskazują, że w grobie pogrzebano księżną lub księżniczkę piastowską. Nie można zatem wykluczyć, że w tym właśnie grobie została pochowana księżna Dąbrówka.⁶⁶

Mroki niepamięci skrywają też miejsce pochówku Mieszka II. Znamy tylko dokładną datę jego śmierci 10 lub 11 maja 1034 roku. Daty te podaje nekrolog kapituły katedralnej w Merseburgu i nekrolog opactwa benedyktyńskiego klasztoru na Michelsbergu koło Bambergu. Niejasne są także okoliczności śmierci władcy w wieku 44 lat. Niektóre źródła podają, że przed śmiercią Mieszko II „popadł w szaleństwo”, inne zaś, że został zamordowany przez swego giermka.⁶⁷ Z pewnością jednak do stosunkowo wczesnej śmierci Mieszka mogła przyczynić się kastracja dokonana na nim w Czechach zimą 1031-1032 r. Nie znamy także miejsca w którym przyszło mu pożegnać się z tym światem. Możliwe, że spoczął on w katedrze w Poznaniu u boku swego ojca Bolesława Chrobrego. Mógł też zostać pochowany w Krakowie z którym był związany od młodości. W polskiej historiografii powszechnie panuje pogląd o pochowaniu Mieszka II u boku ojca w katedrze poznańskiej.⁶⁸ Nie jest zatem wykluczone, że rację ma Jan Długosz pisząc, że Mieszko II „*mortuus est in castro Poznaniensi*” i pochowany „*in Poznaniensi kathedrali ecclesia [...] in paterno sepulcro*”.⁶⁹ Także XVIII - wieczna Kronika Kolegium Jezuickiego podaje, że w 1744 r. znaleziono w grobowcu Bolesława Chrobrego trzy urny. Gdyby uznać tę wiadomość z kroniki za wiarygodną, to trudno jest powiedzieć czy w którejkolwiek z urn znajdują się szczątki Mieszka II.⁷⁰ Nie należy oczywiście rozumieć tej informacji w sensie dosłownym. Kościół oczywiście potępiał kremację, traktując ją jako zwyczaj czysto pogański i jest niemożliwe, aby czyjeś spopielone szczątki spoczywały w obrębie świątyni, a tym bardziej w tak szacownym miejscu! Chodzi tutaj zapewne o naczynia pełniące rolę ossariów. Jeśli zatem znajdowały się one w pochodzącej z XIV w. tumbie

⁶⁵ LAUBITZ A. 1934, s. 9 - 24.

⁶⁶ KARA M. 2004, s. 278.

⁶⁷ Dokładna analiza przyczyny śmierci Mieszka II zob. LABUDA G. 1992; tegoż 1994, zob. też JASIŃSKI K. 1952.

⁶⁸ Tak uważa m. in. K. Józefowiczówna - JÓZEFOWICZÓWNA K. 1963, s. 62, a także DALEWSKI Z. 1991, JASIŃSKI K. 1992, s. 114.

⁶⁹ DŁUGOSZ J. *Annales*, t. II, s. 222, 295, 310.

⁷⁰ JASIŃSKI K. 1992, s. 114.

Bolesława Chrobrego najprawdopodobniej zawierały kości członków dynastii piastowskiej pochowanych w katedrze poznańskiej, które ekshumowano podczas likwidacji owych grobów przy okazji odbudowy czy modernizacji kościoła. Natomiast nie da się niestety stwierdzić kim byli owi Piastowie. Można się jedynie domyślać, że były to szczątki Mieszka I, Bolesława Chrobrego i być może Mieszka II. Drugie prawdopodobne miejsce wiecznego spoczynku Mieszka II może znajdować w Krakowie na Wawelu. Jak udowodnił G. Labuda, już od chwili poślubienia przez niego w 1013 r. siostrzenicy Ottona III Rychezy, Bolesław Chrobry ze względów prestiżowych wydzielił osobne księstwo dla młodej pary.⁷¹ Była to zapewne prowincja krakowska, czyli kraj Wiślan ze stolicą w Krakowie, który w latach 988/9 - 992 stał się na krótko siedzibą Bolesława Chrobrego. Potwierdza to także fragment listu dedykacyjnego księżnej Matyldy do Mieszka II, w którym mówi ona: *Któż bowiem z twoich poprzedników tyle wznioł kościołów?* List ten wraz z całym kodeksem pochodzi najpóźniej z roku 1027, i powstaje pytanie gdzie Mieszko II wznioł tyle kościołów? Rozglądając się po mapie budownictwa sakralnego w Polsce z tego okresu, łatwo zauważymy, że największe nasycenie najstarszych kościołów w Polsce występuje na Wawelu w Krakowie.⁷² W świetle dotychczasowych badań z akcją budowlaną Mieszka II i jego małżonki Rychezy wydaje się niemal pewny związek dwóch świątyń wawelskich: kościoła św. Gereona i rotundy pod wezwaniem św. Feliksa i Adaukta. Kościół św. Gereona powstał około 1020 r. i był przeznaczony dla benedyktynów, których opat imieniem Aron w 1046 r. został biskupem krakowskim. Najprawdopodobniej benedyktyni zostali sprowadzeni z Kolonii lub sąsiednich klasztorów, a Aron pochodził z klasztoru benedyktyńskiego w Brauweiler, fundacji rodziców Rychezy Ezzona i Matyldy z lat 1024-1028. Wezwanie św. Gereona wskazuje na związek z wpływami Kolonii, a analogie architektoniczne prowadzą do benedyktyńskiego klasztoru św. Pantaleona w Kolonii. Jeszcze mocniej na pochodzenie kolońskie wskazuje drugi z kościołów – rotunda pod wezwaniem św. Feliksa i Adaukta. Upowszechnienie w Krakowie kultu jej patronów stało się możliwe po roku 1023, czyli po przeniesieniu relikwii tych świętych z Rzymu do Kolonii przez rodziców Rychezy. Od nich zapewne otrzymała je Rycheza i przeniosła do Krakowa. Byli oni patronami zmarłych. Nie jest więc przypadkiem, że przy tej rotundzie umieszczono mauzoleum, w którym z pewnością był pochowany któryś z książąt piastowskich. Jak twierdzi G. Labuda prawdopodobnie był nim Kazimierz Odnowiciel.⁷³ Na Wawelu zbudowano jeszcze co najmniej dwie rotundy. Ich chronologia nie została do tej pory dokładnie ustalona. Mieści się ona w przedziale koniec X – początek XI w. W roku 1025 w którym to Mieszko II objął tron królewski po swym ojcu, stolica polityczna monarchii była w Wielkopolsce, ale ulubioną siedzibą nowego

⁷¹ LABUDA G. 1994, s. 49 i n., tenże: 1992, 1988 s. 320 i n.

⁷² LABUDA G. 1994, s. 50.

⁷³ Tamże s. 56.

króla był zapewne nadal Kraków. Potwierdza tę tezę również odkryta w toku wykopalisk prowadzonych na Wzgórzu Wawelskim zagadkowa „budowla czworokątna”, techniką murarską przypominająca rotundę Feliksa i Adaukta. Była to wydrążona w skale nie wychodząca ponad ziemię piwnica o powierzchni 25 m² służąca Mieszkowi II być może jako skarbiec, z którego książę czeski Brzetysław wtargnąwszy do Krakowa w roku 1038 zrabował *stare skarby przez dawnych książąt w skarbcu ukryte [...] to jest nieskończoną ilość złota i srebra*.⁷⁴ Jeżeli zatem przyjąć za niemal pewny ścisły związek Mieszka II z Krakowem, to w nim także należy upatrywać miejsca ostatniego spoczynku tego władcy. Uważam, że miejsca tego należy doszukiwać się na Wawelu w jednym ze znajdujących się tam kościołów. Możliwe, że znajduje się ono w apsydzie SW przedromańskiego kościoła B (budowla centralna z 2 - 4 apsydami). W trakcie badań archeologicznych odkryto tam grobowiec o wymiarach 2 x 0,6 m, wysokości 0,6 m, zbudowany ze starannie obrabianych ciosów piaskowca z wyraźnymi śladami jodełkowo biegnących skuć, nakryty wydłużoną czworokątną płytą piaskowcową z wyobrażeniem krzyża procesyjnego symbolizującego „drzewo życia”. We wnętrzu znajdował się szkielet głową skierowany na SW, z prawą ręką złożoną na miednicy, lewą wyprostowaną. Nie stwierdzono wyposażenia. Ramy czasowe pochówku można określić na I poł. XI w.⁷⁵ Brak wyposażenia w grobowcu utrudnia ustalenie przynależności społecznej zmarłego, chociaż pochowanie go w tym miejscu, gdzie tylko najznamienitsi dostępowali tego zaszczytu, wskazuje na wysoką pozycję, jaką zajmował za życia. Wyposażenie grobu zostało najprawdopodobniej wyrabowane podczas penetracji grobu w trakcie wyburzania murów kościoła w 1 poł. XIII w., o czym świadczy przełamana i częściowo zniszczona płyta. Nie ma żadnych podstaw do przypuszczeń, by zmarły należał do hierarchii kościelnej. Usytuowanie grobu w apsydzie pod emporą zachodnią zdaje się sugerować, że zmarły wywodził się z górnej warstwy kręgu świeckiego. Możemy się też domyślać, że zmarły mógł być fundatorem kościoła lub też jego uposażenia.⁷⁶ Płyta z wizerunkiem wpisanego w koło „drzewa życia” nie daje nam wprawdzie podstaw do datowania grobu, jednakże łączy się ona niewątpliwie z podobną symboliką stwierdzoną podczas badań w Kaliszu.⁷⁷ Zdaniem W. Hensla, w obydwu przypadkach należy myśleć o grobie osoby przynależnej do dynastii panującej.⁷⁸ Przedstawione powyżej przesłanki z dużym prawdopodobieństwem potwierdzają możliwość pochowania w tym grobie Mieszka II. Niestety, z powodu braku źródeł dotyczących tej kwestii możemy się obracać tylko w sferze przypuszczeń i domniemywań.

⁷⁴ KOSMAS ks. II, rozdz. 2, s. 83.

⁷⁵ ZOLL - ADAMIKOWA K. 1989, s. 59.

⁷⁶ TOMASZEWSKI A. 1974, s. 47.

⁷⁷ JURKOWLANIEC T. 1981, ŚWIECHOWSKI 1957.

⁷⁸ HENSEL W. 1974, s. 238 – 242.

Na odrębne omówienie zasługuje sprawa grobu odkrytego w obrębie kościoła grodowego pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela w Gieczu z I poł. XI w.⁷⁹ Znajdował się on w środkowej części północnej nawy. Wkop grobowy przecinał gipsowo – wapienną posadzkę na głębokość około 0,4 m. W trakcie badań odkryto w nim zarysy drewnianej trumny w kształcie wydłużonego trapezu zwężającego się w kierunku wschodnim o długości około 2,2 m. W obrębie trumny znaleziono luźno rozmieszczone kości ludzkie składające się w szkielet mężczyzny zmarłego w wieku około 25 lat. W wypełniku trumny znaleziono fragmenty niezdobionej płyty nagrobnej z zaprawy wapiennej, naczynko gliniane i fragment żelaznej kolczugi. Ślady wkopu wskazują na wyrabowanie grobu, co mogło mieć miejsce podczas najazdu Brzetysława w 1038 r., w czasie którego kościół uległ zniszczeniu. Z czasem od rozbudowy grodu pod koniec X w. do najazdu Brzetysława w 1038 r. wiąże się okres jego największej świetności. Wtedy to najprawdopodobniej powstały odsłonięte na terenie grodu relikty architektury kamiennej takie jak rozpoczęta budowa nie ukończonego palatium na podobieństwo niedalekiego palatium z Ostrowa Lednickiego z kaplicą, czy wzniesienie jednego z najwcześniejszych w Wielkopolsce kościołów grodowych, oraz niewielkiej świątyni w centrum pobliskiej osady targowej. Gród położony był około 25 km na południowy zachód od Gniezna i Ostrowa Lednickiego, oraz około 30 km na południowy wschód od grodu w Poznaniu. Duże znaczenie przypisywane temu grodowi przez pierwszych Piastów znajduje odbicie w Kronice Galla Anonima, w której to kronikarz opisując siły zbrojne Bolesława Chrobrego wymienia obok Poznania, Gniezna i Włocławka właśnie Giecz jako miejsce, skąd pochodziła znaczna część wojowników księcia w liczbie 300 pancernych i 2000 tarczowników.⁸⁰ Specjalne miejsce grodu w strukturze państwa piastowskiego znalazło swoje odbicie również w ustanowieniu go (najprawdopodobniej już w 1 poł. XI w.) centralnym ośrodkiem rozległej kasztelanii funkcjonującej przez cały okres wczesnego średniowiecza. Powstaje więc pytanie z jaką osobą można by łączyć ten grób. Zważywszy na znajdujący się w nim fragment żelaznej kolczugi, na pewno nie była to osoba duchowna. Lokalizacja grobu wskazuje, że spoczęła w nim osoba z rodu piastowskiego. Grób datowany jest na 1 poł. XI w. Szczątki kości wskazują że jest to grób mężczyzny zmarłego w wieku około 25 lat.⁸¹ Wydaje się, że w rachubę może wchodzić syn Bolesława Chrobrego – Otto, zrodzony z trzeciej żony Emnildy zapewne około r. 1000. Imię otrzymał zapewne na cześć cesarza Ottona III, który wówczas bawił w Gnieźnie.⁸² On właśnie wraz z wnukiem Mieszka I Thiedrykiem (Dytrykiem) po zrzeczeniu się przez Mieszka II korony i podziale jego państwa dokonanym przez cesarza

⁷⁹ Fundacja kościoła w Gieczu datowana jest na okres panowania Bolesława Chrobrego lub Mieszka II. Zob. RODZIŃSKA - CHORAŻY T. 2002.

⁸⁰ GALL I, 8, s. 26

⁸¹ RODZIŃSKA - CHORAŻY T. 2002, s. 194.

⁸² JASIŃSKI K. 1992, s. 122 - 124.

Konrada II na zjeździe w Merseburgu w 1032 r., otrzymał третią część Polski.⁸³ Nie udało się ustalić jaka to była dzielnica.⁸⁴ Niektórzy badacze przyjmują, że dzielnicą Thiedryka było Pomorze.⁸⁵ Możliwe, że Giecz mógł się stać na krótko stolicą części kraju należącej do Ottona. Według Wipona Otto miał zginąć z ręki swego dworzanina.⁸⁶ Rocznik kapituły krakowskiej zanotował jego śmierć pod r. 1033, tak więc wiek kości zmarłego złożonego w grobie gieckim odpowiada wiekowi Ottona. Również data śmierci (przed 1038 r.) może pośrednio wskazywać, na tego właśnie władcę. Gdyby można było uprawdopodobnić, że Giecz był stolicą jednej z dzielnic utworzonych w 1032 r, wówczas o wiele bardziej zrozumiała stała by się rola tego grodu u zarania dziejów naszej państwowości. O randze kościoła grodowego w Gieczu świadczyła również znajdująca się w nim krypta pochodząca z pierwszej połowy XI w. Co prawda jak na czas powstania jej forma jest archaizująca, jednak jest to doskonały, wręcz modelowy przykład jedyny jak dotychczas w Polsce krypty z korytarzem załamującym się kątowno.⁸⁷ Typ ten wykształcił się w północnej Italii i został przyjęty w całej architekturze karolińskiej. Krypta mogła spełniać jedną z trzech funkcji: sepulkralną, relikwiarzową lub oratoryjną.⁸⁸ Nie jesteśmy niestety w stanie nic powiedzieć na temat jej przeznaczenia, jednak sam fakt jej istnienia wydatnie podnosił rangę gieckiej świątyni, oraz wskazywał na kontakty jej budowniczych z kręgami zachodniej architektury sakralnej.

Podobnie skomplikowana sytuacja jest z ustaleniem miejsca pochówku jedynego syna Mieszka II – Kazimierza Karola Odnowiciela. Urodził się 25. VII. 1016 r., a zmarł 19. III. 1058 r. Miejsce jego pochowania podaje dopiero Długosz, umieszczając je w katedrze poznańskiej.⁸⁹ Należy jednak sceptycznie odnieść się do tej informacji. Nie wiemy niestety skąd Długosz piszący 400 lat po jego śmierci zaczerpnął tę informację, ponieważ wszystkie wcześniejsze źródła milczą na ten temat. Kazimierz Odnowiciel jest ostatnim z pierwszych Piastów łączonym w średniowieczu z poznańską katedrą. Brak jest również archeologicznych śladów jego grobu w katedrze poznańskiej. Jest mało prawdopodobne, aby władca którego rodzice od czasu ślubu związani byli z Krakowem, który nawet po objęciu tronu przez jego ojca Mieszka II nadal pozostał jego ulubioną siedzibą i zapewne także miejscem ostatniego spoczynku, został pochowany w dopiero co podniesionej z ruin katedrze poznańskiej znajdującej się w spustoszonej reakcją pogańską i najazdem czeskim w latach 1034 - 1038 Wielkopolsce.⁹⁰ Nie wiemy nawet co działo się w tym czasie ze szczątkami Mieszka I i Bolesława Chrobrego po zniszczeniu ich

⁸³ LABUDA G. 1994, s.101- 102; THIETMAR, lib. IV, c. 58, lib. VIII, c. 1; BORAWSKA D. 1964, s. 82 i n.

⁸⁴ LABUDA G. 1967 A, s. 558 – 559; Tenże, 1977, s. 73 – 74.

⁸⁵ LABUDA G. 1958.

⁸⁶ WIPONIS, c. 9, 29.

⁸⁷ RODZIŃSKA - CHORAŹY T. 2002, s. 185.

⁸⁸ GRACZYŃSKA M. 2004, s. 364.

⁸⁹ DŁUGOSZ J. *Annales*, T.II, Lib. III et IV, s. 75: „*in kathedrali Posnaniensi ecclesia in sepulchro avi sui Boleslai (...) consepultus*”.

⁹⁰ LABUDA G. 1988, s. 319 - 20.

grobow podczas najazdu Brzetysława w 1038 r., a przed umieszczeniem ich w XIV - wiecznej tumbie. Kraków był miejscem, gdzie Kazimierz spędził całą swoją młodość. Tam też osiedlił się po powrocie do kraju w 1039 r., stamtąd kierował odbudową kraju po wielkich zaburzeniach politycznych i społecznych z lat 1031 - 1038. W Krakowie też rezydował stale najstarszy syn Kazimierza – Bolesław Śmiały.⁹¹ Dlatego uważam, że za najbardziej wiarygodną należy uznać tezę G. Labudy, który odkryte w rotundzie św. Feliksa i Adaukta mauzoleum uznał za miejsce ostatniego spoczynku księcia Kazimierza Karola Odnowiciela.⁹² Mógł on zostać także pochowany w znajdującej się w pobliżu katedrze wawelskiej biskupa Aarona.⁹³ Również rotunda romańska z poł. XI w. odkryta na Wawelu przy baszcie Sandomierskiej mogła stać się miejscem ostatniego spoczynku tego władcy. W części zachodniej znajdował się prostokątny obiekt z drobnych kamieni na zaprawie nie zawierający żadnych zabytków. Jest on interpretowany przez badaczy jako grobowiec zaplanowany bądź opróżniony.⁹⁴ Kazimierz natomiast nie został pochowany w ufundowanym przez siebie opactwie benedyktynów w Tyńcu koło Krakowa. Jak udowodnił G. Labuda w chwili śmierci księcia nie była jeszcze ukończona budowa kościoła klasztorowego, a sprowadzonemu do Krakowa konwentowi benedyktynów pod przewodnictwem opata a od 1046 r. biskupa Aarona służył wawelski kościół św. Gereona.

Od dziesiątków lat toczy się wśród historyków dyskusja o tym, komu należy przypisać fundację opactwa w Tyńcu. Czy fundatorem był Kazimierz Odnowiciel, czy też fundację tą należy przypisać zmarłemu w 1080 lub 1081 r. jego następcy Bolesławowi Śmiałemu.⁹⁵ Jest to szczególnie trudne do ustalenia na skutek zniszczenia archiwum klasztorowego w pożarze w 1846 r. Po zapoznaniu się z całą spuścizną kronikarską i rocznikarską G. Labuda stwierdził, że zgodnie z XIII - wieczną tradycją założycielem klasztoru był książę Kazimierz Odnowiciel, natomiast król Bolesław Śmiały był kofundatorem i klasztor bogato doposażył.⁹⁶ W trakcie badań prowadzonych w latach 1961 – 1965 w obrębie benedyktyńskiego zespołu klasztorowego, odsłonięto w 1961 r. we wnętrzu kościoła wzniesionego w 4 ćwierci XI w. trzy pochówki dostojników pogrzebanych bezspornie przed połową XII w. Dwa spośród nich położone na osi nawy północnej z uwagi na znajdujące się w grobach przedmioty bez żadnych wątpliwości wskazują na pochowanie w nich opatów,

⁹¹ Bolesław występuje z kilkoma przydomkami, z których najbardziej znanymi są Szczodry (Largus) i Śmiały (Audax). Przydomek Szczodry pojawia się już w kronice Galla. Przydomek Śmiały jest późniejszy. Używając przydomka Śmiały absolutnie nie podważam prawdziwości pierwszego przydomka króla Bolesława. Szerzej zob. JASIŃSKI K. 1992, s. 152 - 153.

⁹² Odkrywcą tej rotundy A. Szyszko-Bohusz obdarzył ją w 1917 r. wezwaniem Najświętszej Marii Panny (nazwa neutralna: rotunda „A”, chociaż zgodnie z przekazami źródłowymi w tym miejscu znajdowała się rotunda pod wezwaniem św. Feliksa i Adaukta. Zob. LABUDA G. 1994, s. 55 - 56.

⁹³ GAŚSIOROWSKI A. 1989, s. 92.

⁹⁴ ZOLL-ADAMIKOWA H. 1989, s. 60.

⁹⁵ DĄBROWSKA E. 2004, s. 174.

⁹⁶ LABUDA G. 1986 B, s. 106.

trzeci natomiast oznaczony nr. 13 usytuowany w partii zachodniej nawy głównej zawierał szczątki wieka i ścian trumny drewnianej, jej okucia, oraz kości dwóch rzepek. Grób ten został przykryty gipsową posadzką kościoła romańskiego z około połowy, lub drugiej połowy XII w. Po stronie wschodniej posadzka nie była naruszona, natomiast w partii zachodniej miała ślady wycięcia z niej tafli wielkości płyty grobowej, którą osadzono ponownie i spojono lepiszczem posadzki późniejszej z okresu po połowie XIII w. Ten układ stratygraficzny wskazuje na to, że osobę w tym grobie pochowano przed połową XII w., natomiast w połowie, lub 2 połowie XIII w. dokonano translacji zwłok w inne miejsce. Z uwagi na lokalizację grobu *in medio ecclesiae*, gdzie w klasztorach benedyktyńskich chowano zwłoki fundatora i zważywszy przypuszczalną datę pogrzebu i ekshumacji, w nawiązaniu do analogii z terenu cesarstwa grób ten uznano za grób fundatora opactwa i przypisano królowi Bolesławowi Śmiałemu po sprowadzeniu jego ciała z Węgier.⁹⁷ Większość badaczy przyjmuje, że tam właśnie Bolesław II zakończył życie w roku 1080 lub 1081, gdy po wypędzeniu z Polski przybył na dwór króla węgierskiego Władysława. Jednak zlekceważywszy go podczas powitania – jak pisze Gall „wielką ściągnął na siebie Bolesław nienawiść u Węgrów i – jak mówią przyspieszył tym swoją śmierć”.⁹⁸ W okresie kanonizacji św. Stanisława najprawdopodobniej szczątki króla przeniesiono do innego, mniej eksponowanego grobu. Z. Kozłowska - Budkowa przypuszcza, że zwłoki Bolesława II sprowadził z Węgier jego brat książę Władysław Herman najpóźniej w 1086 r.⁹⁹ Jak sądzi Tadeusz Wojciechowski, król obdarzając hojnie to opactwo pragnął tam spocząć po śmierci.¹⁰⁰ Ponadto uroczysty pogrzeb Bolesława II byłby publiczną legalizacją następstwa Władysława po bracie. Jest też prawdopodobne, że bez sprowadzenia zwłok nie uwierzono by w śmierć wygnanego króla. Identyfikację tę przyjęto jako prawdopodobną, choć niemożliwą do udowodnienia.¹⁰¹ Należy mieć świadomość, że niejasne losy zmarłego na obczyźnie króla nie rokują osiągnięcia łatwych ustaleń w kwestii jego pochówku. Jak przystało na średniowiecznego króla – wygnańca, wokół postaci Bolesława Śmiałego z upływem lat narastało coraz więcej opowieści i legend, przedstawiających króla już nie jako tyrana łamiącego prawa boskie i ludzkie, ale jako pełnego skruchy człowieka tułającego się gdzieś po świecie. Legenda mówiąca o pokucie Bolesława powstała pod koniec XIV w. najpierw w tradycji ustnej, po czym została uwieczniona na kartach przez dziejopisarzy. Po raz pierwszy autor *Rocznika Świętokrzyskiego* przedstawił Bolesława jako konwersa jednego z klasztorów na Węgrzech, który pokutując 10 lat zmarł i tam został pochowany.¹⁰² Natomiast Jan Dąbrówka w komentarzu do *Kroniki* Kadłubka

⁹⁷ KOZŁOWSKA - BUDKOWA Z. 1983, zob. też ŻUROWSKA K. 1974.

⁹⁸ GALL I, 55. Niejasne słowa kronikarza każą podejrzewać, że śmierć ta była wynikiem zamachu na jego życie.

⁹⁹ KOZŁOWSKA - BUDKOWA Z. 1983, s. 185.

¹⁰⁰ WOJCIECHOWSKI T. 1970, s. 147.

¹⁰¹ JASIŃSKI K. 1992, s. 155.

¹⁰² MPH s. n. t. 12.

stwierdza, że Bolesław z kraju wygnania udał się do Rzymu i wracając na Węgry po otrzymaniu od papieża zaleceń pokutnych zatrzymał się w klasztorze położonym „*in finibus Ungarie versus Austriam et Carinthiam*” i pozostał w nim na zawsze.¹⁰³ Podanie to stanowi szkielet koncepcji, na której opierać się będą późniejsze podania o Bolesławie pokutniku wędrującym „drogą rzymską”. Klasztor ów według J. Długosza miał znajdować się w Wilten, zdaniem późniejszych dziejopisarzy w Villach.¹⁰⁴ Miejscem pokuty, oraz wiecznego spoczynku króla Bolesława miał być też klasztor benedyktyński położony na brzegu jeziora w małej osadzie Ossiach (Osjak) w pobliżu Villach, któremu warto poświęcić nieco uwagi. W pierwszej połowie lat 50-tych XX w. na jego terenie zostały przeprowadzone badania archeologiczne pod kierownictwem Karoliny Lanckorońskiej mające na celu odnalezienie grobu Bolesława Śmiałego.¹⁰⁵ Pomimo, że legenda osjacka została odrzucona przez większość historyków, kwestia grobu Bolesława Śmiałego po dziś dzień pozostaje nie rozwiązana zagadką.¹⁰⁶ Na północnej, zewnętrznej ścianie kościoła w Osjaku znajduje się wmurowana płyta nagrobna z końca III w. n.e. przedstawiająca płaskorzeźbę konia i pierwotnie będąca zapewne nagrobkiem oficera legionów rzymskich. W XVI w. umieszczono na niej napis: REX BOLES LAUS POLONIE OCCISOR SANCTI STANISLAI EPI CRACOVENSIS. Pisownia tego napisu wskazuje jednak na jego wcześniejsze średniowieczne pochodzenie.¹⁰⁷ Wynika z tego, że tekst został przepisany z jakiegoś starszego nagrobka na zachowaną do dziś płytę z koniem. Być może dawny nagrobek zniszczył pożar kościoła osjackiego w 1489 r. W trakcie badań prowadzonych w lecie 1953 r. przez K. Lanckorońską dokonano otwarcia domniemanego grobu Bolesława znajdującego się we wnęce lewej nawy bocznej, tam gdzie na zewnętrznej ścianie umieszczono płytę nagrobkową. W otwartym grobowcu znaleziono XI – wieczne spinki, oraz kilka kości. Próbuąc ustalić pochodzenie odkrytego grobu K. Lanckorońska postanowiła odsłonić spod warstwy XVIII - wiecznego tynku resztki dawniejszych fresków czy napisów. Odsłonięty napis był następującej treści: CONDIDIT IRINBURGIS CLAUSTRUM COMES OSSA RECONDIT IN CRYPTA HAC. W świetle tego napisu nie ulega wątpliwości, że w grobie została złożona Irinburgis, zmarła w pierwszej poł. XI w. żona komesa Ozziusa, fundatora kościoła i klasztoru. Mogło by się wydawać, że odkrycie to ostatecznie obaliło tezę o złożeniu w tym miejscu zwłok Bolesława Śmiałego. Jednak w trakcie dalszych badań okazało się, że legendę osjacką dopiero od niedawna łączono z tym właśnie grobem. W roku 1839

¹⁰³ BANASZKIEWICZ J. 1981, s. 370 – 371.

¹⁰⁴ DŁUGOSZ J. HISTORIAE, s. 380.

¹⁰⁵ Szczegółową relację z tych badań otrzymaną bezpośrednio od K. Lanckorońskiej i Biblioteki Polskiej w Londynie przedstawił A. Wędzki. Zob. WĘDZKI A. 1957.

¹⁰⁶ Prawdopodobnie legendy osjackiej odrzuca m. in. T. Wojciechowski – zob. WOJCIECHOWSKI T. 1970, J. Banaszkiewicz – zob. BANASZKIEWICZ J. 1981, K. Jasiński – zob. JASIŃSKI K. 1992, s. 155, Z. Kozłowska – Budkowa – zob. KOZŁOWSKA – BUDKOWA Z. 1983, a także P. Wiszewski – zob. WISZEWSKI P. 2008, s. 475 – 476.

¹⁰⁷ Szczegółowa analiza treści owego napisu zob. WĘDZKI A. 1957 s. 137 – 138.

podczas prac remontowych kamienna płyta z koniem została przesunięta o kilka sążni i połączona z tajemniczym wówczas grobem, który przypisano Bolesławowi Śmiałemu. Należało w takim razie odszukać miejsce poprzedniego usytuowania tej płyty. W toku kolejnych badań przeprowadzonych w 1956 r. udało się stwierdzić, że w XVIII w. przypuszczano, jakoby grób Bolesława Śmiałego miał znajdować się w pobliżu ołtarza Matki Boskiej. W tym miejscu na murze zewnętrznym kościoła odnaleziono fresk pochodzący z końca XVI w. przedstawiający Matkę Boską przyjmującą królewskiego pielgrzyma. Jednak istnienie w tym miejscu trzech nawarstwień grobów powoduje, że nie wiadomo czy kiedykolwiek uda się odnaleźć i zidentyfikować grób Bolesława Śmiałego. W każdym razie badania K. Lanckorońskiej zdają się potwierdzać tradycję odnośnie kościoła osjackiego i nie wykluczają możliwości istnienia grobu Bolesława Śmiałego, a tym samym prawdziwości legendy o pochowaniu tam króla polskiego. J. Banaszkiewicz odrzucając prawdziwość legendy osjackiej przyznaje jednak, że „nie wiemy kto i kiedy wprowadził fabułę Bolesława pokutnika na rzymską drogę pielgrzymowania”.¹⁰⁸

Bolesław Śmiały na tle ówczesnej Europy wcale nie był wyjątkiem wśród władców pokutujących u kresu życia za swe grzechy. Motyw pokutującego władcy przekazuje np. zoborska tradycja o Świętopełku wielkomorawskim kończącym życie jako anonimowy pustelnik na podnitrzańskej górze Zobor, zapisana przez Kosmasa.¹⁰⁹ Podobny motyw znajdujemy w kronikach węgierskich z XIV w., które podają alternatywny przebieg kresu życia króla węgierskiego Salomona, poległego podczas najazdu Pieczyngów na państwo bizantyjskie. Salomon miał pokutować i umrzeć w istryjskiej Puli.¹¹⁰ Nie można wykluczyć, że legenda osjacka powstała krótko po śmierci, lub nawet jeszcze za życia Bolesława Śmiałego. Jest rzeczą oczywistą, że nasilający się począwszy od XVI w. ruch pielgrzymkowy z Polski do Rzymu spowodował jej bujny rozkwit, zwłaszcza, że Osjak leżał w pobliżu szlaku prowadzącego do Wiecznego Miasta, jednak samego powstania legendy nie sposób inaczej wyjaśnić jak tylko pobytem króla Bolesława w osjackim klasztorze. Postać króla pokutnika tak zapadła w pamięć zakonników i okolicznych mieszkańców, że bez przeszkód dotrwała do czasów, gdy czarną legendę Bolesława Śmiałego zastąpiła biała, a wówczas mogła ona trafić na karty dziejopisarzy, spośród których pierwszym który do niej sięgnął był Jan Dąbrówka. Znaczenie tradycji związanej z miejscem pochówku podkreśla także K. Jasiński: „Należy podkreślić, że tradycja związana z miejscem pochowania była z reguły trwalsza od tradycji dotyczącej pewnych wydarzeń historycznych. Sprzyjał temu sam fakt pochowania w danym miejscu któregoś z pierwszych Piastów. Wystarczyło, że w jakimś obiekcie sakralnym znajdował się autentyczny pochówek piastowski, chociażby tylko przez kilkadziesiąt lat, a nawet krócej,

¹⁰⁸ BANASZKIEWICZ J. 1981, s. 371.

¹⁰⁹ STEINHÜBEL J. 2004, s. 166 – 167, 184 – 186.

¹¹⁰ CHRONICI HUNGARICI, rozdz. 136, s. 410 – 411. Zob. także MAKK F. 1994, s. 591.

aby pamięć o tym utrwałała się na stałe, mimo, że sam obiekt sepulkralny uległ z czasem zniszczeniu. Rozbudowa czy przebudowa kościołów nie zawsze pociągała za sobą zawieruszenie się danego pochówku”.¹¹¹ Ciało Bolesława Śmiałego mogło zostać też po jakimś czasie przewiezione z Osjaku do Tyńca przez księcia Władysława Hermana i pochowane w klasztorze benedyktynów, którego zmarły król był hojnym dobrodziejem. Świadczyć o tym mogą znalezione w grobie resztki trumny. Jak zaznacza Z. Budkowa, w XI w. pochówek w trumnie był rzeczą niezwykłą.¹¹² Fakt pochowania kogoś w trumnie i to okutej, mógł świadczyć, że ciało było sprowadzone z daleka, może ekshumowane. Usunięcie po wielu latach z tego grobu szczątków osoby tutaj pochowanej, gdy zetlała już trumna i rozsypały się zawarte w niej kości również może być dowodem na to, że w grobie tym pochowano głównego fundatora klasztoru tynieckiego, który po kanonizacji św. Stanisława okazał się niegodny tego zaszczytu.

Nic nie wiemy natomiast odnośnie miejsca pochówku syna Bolesława Śmiałego Mieszka Bolesławowica, otrutego w 1089 r. K. Jasiński uważa, że mógł on zostać pochowany w Tyńcu zamiast swego ojca.¹¹³ Taka koncepcja jest jednak mało prawdopodobna, ponieważ kanonizacja biskupa Stanisława nie rzucała cienia na Mieszka Bolesławowica. Nie było więc powodu by usuwać jego ciało z klasztoru. Jeśli tak, to w tynieckiej jamie grobowej zapewne znaleźlibyśmy dziś szczątki tego księcia. Pełna frazesów relacja Galla z pogrzebu księcia jest pozbawiona jakichkolwiek konkretów.¹¹⁴ Nie dowiemy się z niej ani jacy biskupi odprawiali egzekwie, ani też w jakim mieście i kościele pochowano zmarłego. Nie poznamy także żadnego z uczestników pogrzebu. Nie wiadomo, czy autor przyjął taką formułę celowo, czy też rzeczywiście ukrywał w ten sposób swoje zakłopotanie brakiem informacji.¹¹⁵ Wiele kontrowersji wśród badaczy wywołało łacińskie wyrażenie Galla o pochowaniu królewicza Mieszka „in urna”. Po raz pierwszy na to określenie, jako dowód ciałałpalnego obrządku pogrzebowego powołał się W. Antoniewicz.¹¹⁶ Do tego wyrażenia nawiązał także W. Hensel, podkreślając możliwość ciałałpalnego pochówku dla ukrycia dokonanej na młodym księciu zbrodni zabójstwa. Nagła śmierć zdaniem W. Hensla „wprost narzucała ciałałpalny rodzaj pochówku, co byłoby również na rękę zabobonnym sprawcom skrytobójstwa”.¹¹⁷ Odmienne stanowisko w tej sprawie zajmują historycy kultury, przede wszystkim L. Kalinowski który udowodnił, że w źródłach pisanych odnoszących się do sztuki pierwszego tysiąclecia na Zachodzie Europy terminem „urna” oznaczano sarkofag.¹¹⁸

¹¹¹ JASIŃSKI K. 1994, s. 128.

¹¹² KOZŁOWSKA-BUDKOWA Z. 1983, s. 185.

¹¹³ JASIŃSKI K. 1992, s. 155.

¹¹⁴ GALL I, 56.

¹¹⁵ BENYSKIEWICZ K. 2005, s. 194 - 198.

¹¹⁶ ANTONIEWICZ W. 1928, s. 240.

¹¹⁷ HENSEL W. 1974, s. 244.

¹¹⁸ KALINOWSKI L. 1965, s. 27.

Ponadto z kontekstu wynika, że pogrzeb ten nie mógł mieć pogańskiego charakteru, gdyż jest w nim mowa o liturgicznych egzekwacjach odprawianych przez biskupów, a trudno sobie wyobrazić i wytłumaczyć ich obecność na pogrzebie na którym uprawiano by pogańskie zwyczaje. Stąd wydaje się, że interpretacja terminu Galla „in urna” w duchu pogańskiego obrządku ciałopalnego nie ma w tym przypadku racji bytu.¹¹⁹ Również informacja Długosza o złożeniu doczesnych szczątków Mieszka w katedrze krakowskiej pozbawiona jest zaczepienia w starszych źródłach. Wiadomość o krakowskim pochówku to zapewne tylko jego domysł, podobnie jak fakt złożenia zwłok w sarkofagu na terenie katedry.¹²⁰ Najprawdopodobniej nie dysponował on żadnymi dodatkowymi źródłami w tej sprawie. Jak wynika z relacji Galla w pogrzebie Mieszka nie wziął udziału jego stryj i spadkobierca książę Władysław Herman. Ciało zmarłego złożono najpewniej w podziemiach katedry krakowskiej, jednak nie w sarkofagu tylko w grobie wykopanym w ziemi, trudno bowiem podejrzewać stryja, by zajął się uświetnieniem miejsca spoczynku bratanka w sytuacji, gdy jego śmierć utorowała drogę do tronu potomkom Władysława Hermana. Warto zwrócić uwagę na ciekawą koncepcję Jerzego Pietrusińskiego dotyczącą budowy II katedry romańskiej w Krakowie.¹²¹ Jego zdaniem inicjatorem budowy katedry nazywanej potocznie Hermanowską był Bolesław Śmiały około 1070 r., który w ten sposób chciał uświęcić i uprawomocnić prawa dynastii poprzez szczególniejszą oprawę sakralną w chórze królewskim i dzięki nienaruszalnemu świadectwu grobowca fundatora w krypcie. Budowę wawelską przerwała katastrofa fundatora po zabiciu biskupa Stanisława w 1079 r., tj. w momencie, gdy budynek zbliżał się do osiągnięcia przewidywanej korony murów.¹²² Fundację ojca miał doprowadzić do końca Mieszko w ciągu dwóch lat, po powrocie do kraju w 1086 r. Jeśli by uznać ten scenariusz za prawdopodobny, to należy przypuszczać, że w krypcie grobowej, pierwotnie przeznaczonej dla Bolesława, pochowano Mieszka. Możliwe zatem, że w krypcie św. Leonarda przez pewien czas spoczywały doczesne szczątki Mieszka Bolesławowica. Należy zauważyć, że w tym miejscu został w 1118 r. pochowany biskup Maur. Idąc tym tokiem rozumowania, między 1089 a 1118 rokiem musiano by usunąć stamtąd zwłoki królewicza i przenieść je w inne miejsce znajdujące się być może też na terenie katedry. Obecnie niestety doczesnych szczątków Mieszka Bolesławowica prawdopodobnie nie odnajdziemy ani w Tyńcu, ani w Krakowie. W katedrze krakowskiej brak jest jakichkolwiek śladów pochówku Bolesławowica. Być może grób jego został zniszczony podczas przebudowy katedry przez biskupa Nankera. Także Długosz pisał o zasypaniu w 1320 r. „wielu pięknych grobów książęcych i biskupich”.¹²³ Możliwe też, że szczątki tragicznie zmarłego księcia

¹¹⁹ LABUDDA A. 1983, s. 70.

¹²⁰ DŁUGOSZ J. *Annales...*, lib. III et IV, s. 165.

¹²¹ PIETRUSIŃSKI J. 1996, s. 83 nn.

¹²² Tamże, s. 88.

¹²³ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, T. IX, s. 137.

wraz z szczątkami innych książąt znajdują się gdzieś w niezbadanych warstwach podziemi krakowskiej katedry.

Władysław Herman na siedzibę swoją i dworu obrał Płock. Przeniesienie centrum zarządu państwem na Mazowsze mogło tłumaczyć się zagrożeniem ziemi krakowskiej przez Czechów, którzy od jej opanowania zostali zapewne powstrzymani przez króla węgierskiego. Tam też zmarł 4.VI.1102 r., przeżywszy około 60 lat, jak zaznacza Gall „w podeszłym wieku i długą słabością złożony”.¹²⁴ Dokładną datę jego śmierci podaje m. in. *Kalendarz krakowski* i *Nekrolog bamberski*.¹²⁵ Jest pierwszym władcą polskim, który ma wyjątkowo dobrze potwierdzone miejsce pochówku. Piszący bowiem kilkanaście lat po jego śmierci Gall wyraźnie podaje, że Władysław Herman został pochowany „w kościele płockim”, czyli w katedrze płockiej.¹²⁶ Niestety nie zachowały się do dziś żadne pozostałości tej katedry. Wzniesiono ją przypuszczalnie na podgrodziu, u schyłku XI w. Została zniszczona razem z podgrodzem przez najazd Pomorzan około 1126/27 r.¹²⁷ Zdaniem niektórych badaczy funkcję katedry w owym czasie spełniała pochodząca z początku XI w. preromańska rotunda z absydą znajdująca się na podgrodziu przed frontem obecnej katedry zbudowana być może dla przygotowującego się do wyprawy misyjnej do Jaćwingów Brunona z Kwerfurtu.¹²⁸ Po założeniu biskupstwa pełniła rolę prokatedry, do czasu wzniesienia obok monumentalnej trójnawowej wzniesionej ze starannie opracowanych ciosów granitowych bazyliki przez biskupa Aleksandra z Malonne i konsekracji jej w 1144 r. Można się domyślać, że w tej rotundzie odbyła się uroczystość pasowania na rycerza w 1099 r. młodego Bolesława Krzywoustego. Ona też mogła być zapewne owym kościołem płockim w którym pochowano rodziców Krzywoustego – Władysława Hermana i zmarłą już w roku 1085 w wieku około 27 lat Judytę czeską. Szczątki pary książęcej uległy barbarzyńskiej profanacji w latach 1126 lub 1127, podczas napaści na Płock Pomorzan. Zostały one wyciągnięte z grobowców, rozbite, połamane i rozrzucone na koronie wału. Informację o tym wydarzeniu zanotował mnich bamberski Ebbon w następujących słowach: „*ut etiam parentes suos e sepulchris protraheret, et collisis capitibus dentes excuteret ossaque feorum per publicum aggerem dispergeret*”.¹²⁹ Śladem tego zbezczeszczenia przez pomorskiego napastnika kości książęcych może być ów rozbity, domniemany grobowiec w rotundzie i znaleziona w pobliżu niego drobna kość czaszki młodej, około trzydziestoletniej kobiety. Profanacji grobowców książęcych towarzyszyła najprawdopodobniej dewastacja również

¹²⁴ GALL II, 21.

¹²⁵ Źródła podające datę śmierci W. Hermana, zob. JASIŃSKI K. 1992, s. 162.

¹²⁶ GALL II, 21. Według zgodnej opinii badaczy biskupstwo w Płocku ufundowano w okresie pobytu legatów Grzegorza VII około 1075/76 r. Więcej informacji zob. PACUSKI K., SZAFRAŃSKI W. 1970, s. 156.

¹²⁷ Tamże, s. 155.

¹²⁸ SZAFRAŃSKI W. 1984 s. 57 i n.

¹²⁹ EBBONIS... MPH s. n. t. 7 cz. 2, III 13, s. 116.

samej rotundy, w wyniku której być może przestała ona w ogóle istnieć¹³⁰. Zniszczenie rotundy, oraz trwająca kilkadziesiąt lat budowa romańskiej katedry zakończona jej konsekrowaniem w 1144 r. przez biskupa Aleksandra pozwala przypuszczać, że zbezczeszczone kości rodziców Bolesława Krzywoustego zostały przez niego powtórnie pochowane tym razem w nowo budowanej bazylice katedralnej. Niestety nie wiemy ani jak wyglądał, ani też w którym miejscu w katedrze znajdował się grób Władysława Hermana i Judyty. Jak przystało na rodziców fundatora świątyni znajdował się on przypuszczalnie w centralnej części świątyni przed głównym ołtarzem, o czym także wspomina Długosz „*corpus in ecclesie Plocensis choro... conditum est*”.¹³¹ Nie wiemy także jak wyglądała owa romańska katedra. Badania prowadzone przez R. Kunkla wykazały bowiem, że bryła obecnej świątyni nie jest romańska i powstała dopiero w XVI wieku, naśladując jedynie rozmiarami i usytuowaniem romańską poprzedniczkę.¹³² Również najnowsze badania archeologiczne wykazały, że romańska katedra grożąca zapewne katastrofą budowlaną z powodu przesuwającej się skarpy, na której została zbudowana, została doszczętnie rozebrana w XVI w. łącznie z wybraniem ław fundamentowych, a następnie na rzucie starej zbudowano nową, używając do jej wzmocnienia gruzu z rozbiórkę.¹³³

Pierworodny syn Władysława Hermana nosił imię Zbigniew. Przyszedł na świat prawdopodobnie po 1070 r. Będąc nieślubnym dzieckiem został przeznaczony do stanu duchownego. Prawdopodobnie na skutek intryg palatyna Sieciecha wystąpił z klasztoru, po czym porozumiał się z młodszym bratem Bolesławem Krzywoustym, z którym po śmierci ojca współrządził dysponując północną częścią księstwa. Wdawszy się następnie w bratobójczą walkę z Bolesławem, poniósł klęskę w wyniku której poparł dokonany dla niego najazd cesarza Henryka V na Polskę w roku 1109. Pomimo klęski poniesionej przez Henryka V, Bolesław Krzywousty musiał ponownie podzielić się władzą ze Zbigniewem. Wkrótce jednak w niejasnych okolicznościach prawdopodobnie w 1113 roku na polecenie Bolesława Zbigniew został oślepiiony, po czym wkrótce zmarł wskutek zadanego mu kalectwa. Nie znamy dalszych losów Zbigniewa po tym jak został okaleczony. Według Kadłubka po oślepieniu Zbigniew został wygnany z kraju.¹³⁴ Inne źródło – *Nekrolog lubiński* pod datą 8 lipca 1113 r. odnotował śmierć mnicha tynieckiego brata Zbigniewa.¹³⁵ Możliwe, że w nim właśnie należało by upatrywać ostatnią wiadomość o nieszczęśliwym starszym synu Władysława Hermana. Jeśli hipoteza ta była by prawdziwa, to miejscem

¹³⁰ SZAFRAŃSKI W. 1984, s. 71.

¹³¹ DŁUGOSZ J. *Annales*, t. III – IV, s. 209.

¹³² BUKO A. 2005, s. 232 – 235.

¹³³ PŁOCK 2011, s. 157 – 158.

¹³⁴ Kadłubek, MPH s. n., t. 11, II, 30, 1, s. 86.

¹³⁵ *Nekrolog Opactwa Panny Marii w Lubiniu*, MPH s. n., t. 9, cz. 2, s. 82.

pochówku Zbigniewa byłby przypuszczalnie klasztor benedyktynów w Tyńcu.¹³⁶

Młodszy syn Władysława Hermana – Bolesław Krzywousty zakończył życie w roku 1138 przypuszczalnie w opactwie św. Trójcy w Sochaczewie.¹³⁷ Jedynym informatorem wymieniającym miejsce jego pochowania jest Jan Długosz, który wiadomość o tym zamieścił w dwóch swoich dziełach, w *Rocznikach* i *żywotach biskupów płockich*.¹³⁸ Nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, czy Długosz podając wiadomość o pochowaniu Bolesława w katedrze płockiej opierał się na wiarygodnej tradycji, czy nawet na autopsji osób mu współczesnych, czy też mamy tu do czynienia z jednym z jego licznych domysłów. K. Jasiński zwraca uwagę na tradycję związaną z Płockiem jako miejscem pochowania Krzywoustego. Podkreśla, że tradycja związana z miejscem pochowania jest bardzo trwała. W miejscu pochowania władcy pielęgnowano pamięć o nim modlono się za niego, obchodzono aniwersarz.¹³⁹ Jan Długosz mógł dowiedzieć się o miejscu pochówku Bolesława za pośrednictwem osób które znały ten grób z autopsji, jak również z zaginionych źródeł pisanych. Wiadomość J. Długosza o miejscu pochowania Krzywoustego potwierdza przekaz kanonika płockiego Wawrzyńca Wszerecza z końca XVI w., opisujący wydobywanie i ponowny pochówek szczątków Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego oraz licznych książąt mazowieckich we wspólnej trumnie przez biskupa płockiego Andrzeja Noskowskiego zmarłego w 1567 r.

Należy postawić sobie pytanie, gdzie jeszcze poza Płockiem możemy poszukiwać grobu Bolesława Krzywoustego? Miejscem ostatniego spoczynku tego władcy mogła być jeszcze katedra w Krakowie. Tam też poszukuje jego grobu A. Gąsiorowski.¹⁴⁰ Jego zdaniem nie słyhać o bliższych związkach księcia z Płockiem, natomiast wiadomo, że Krzywousty przywiązywał duże znaczenie do Krakowa, który uznał potem w swoim testamencie za centralny ośrodek przyszłego podzielonego państwa. Podobnie uważa E. Kowalczyk podkreślając niedocenianą przez K. Jasińskiego rolę jaką przypadła najstarszemu synowi Władysławowi przy pogrzebie Bolesława.¹⁴¹ On właśnie władający dotychczas jakąś dzielnicą, być może Śląskiem zgodnie z postanowieniami testamentu zmarłego księcia obejmował dzielnicę senioralną ze stolicą w Krakowie, on także jako princeps powinien wprowadzić młodszych braci do przyznanych im dzielnic i macochę do dzielnicy wdowiej. On też o ile Bolesław nie pozostawił dyspozycji dotyczącej swojego pogrzebu, był osobą decydującą o miejscu jego pochówku. Wówczas dla legitymizacji i podniesienia prestiżu swojej pozycji jako seniora pochowałby ojca zapewne w Krakowie,

¹³⁶ Szerzej omawia to zagadnienie K. Maleczyński, zob. MALECZYŃSKI K. 1975, s. 68-75.

¹³⁷ Mimo późnego przekazu w *Roczniku Świętokrzyskim* nowym MPH s. n., t. 12, s. 107 - 108; nie ma powodu, aby odrzucać tę wiadomość.

¹³⁸ DŁUGOSZ J. *Annales*, t. II, s. 338; *Vitae episcoporum plocensium*, MPH, t. 6, s. 602.

¹³⁹ JASIŃSKI K. 1992, s. 184 – 194; zob też JASIŃSKI K. 1994, s. 127 – 136.

¹⁴⁰ GĄSIOROWSKI A. 1989, s. 92 – 93.

¹⁴¹ KOWALCZYK E. 1996, s. 121 i n.

bądź też w stolicy swego księstwa – Wrocławiu, a nie w Płocku należącym do przybranego młodszego brata Bolesława Kędzierzawego. Zdaniem E. Kowalczyk brak jest także bezpośrednich związków emocjonalnych Bolesława Krzywoustego z Płockiem, a takie jak miejsce jego urodzenia, pasowania na rycerza, czy śmierci i pochówku matki były wymuszone okolicznościami. Potwierdzenia silnych emocjonalnych związków Krzywoustego z Władysławem oraz Wrocławiem i Krakowem dopatruje się ona w tym, że to właśnie Śląsk przypadł w udziale najstarszemu synowi i gdyby zasadę senioratu udało się utrzymać w starszej linii, to nie można wykluczyć, że pryncypat pozostałby w rodzie Władysława Wygnańca. W świetle tych argumentów E. Kowalczyk uważa, że nie można wykluczyć Krakowa jako domniemanego miejsca pochówku Bolesława Krzywoustego, choć jak zaznacza na początku swego artykułu, koncepcja dotycząca miejsca spoczynku Bolesława w Płocku jest pochodną relacji Długosza, natomiast koncepcja odnosząca się do Krakowa jest w przeciwieństwie do Płocka tylko erudycyjnym domniemaniem mediewistów. Jak dalej postaram się wykazać, nie tylko nie popierają tej koncepcji żadne źródła historyczne, ale także i archeologiczne. Z. Budkowa stwierdziła, że „Długosz bardzo dbały o splendor swojej katedry, byłby chętnie pochował na Wawelu gorąco wychwalanego przez siebie zdobywcę Pomorza. Jeżeli wyznaczył mu grób w Płocku, musiał mieć po temu jakieś nie znane nam wskazówki albo wiarygodną miejscową tradycję, albo zapiskę w zaginionym roczniku mazowieckim, z którego jak to już dawno zauważono zaczerpnął niejedną niepodważaną a skądinąd nieznaną informację”.¹⁴² Przypuszczalnie gdyby J. Długosz nie posiadał żadnej informacji o miejscu pochowania Krzywoustego wskazałby zapewne na Kraków jako miejsce jego spoczynku, natomiast mało prawdopodobne jest, aby tylko na podstawie wiedzy o pochowaniu Władysława Hermana w katedrze płockiej zakładał on, że również i Bolesław tam spoczął. K. Jasiński słusznie zauważa, że w sytuacji gdy w katedrze krakowskiej był pochowany syn Bolesława Krzywoustego – Kazimierz Sprawiedliwy i wnuk – Leszek Biały nie wytworzyła się w krakowskim środowisku katedralnym żadna tradycja o pochowaniu w tamtejszej katedrze tak wybitnego i sławnego władcy jakim był Bolesław Krzywousty.¹⁴³ Nigdy już zapewne nie dowiemy się jaka była faktyczna przyczyna dla której Bolesław Krzywousty został pochowany w Płocku. Czy został tam pochowany na własne życzenie? Jaka była w tym rola najstarszego syna Władysława, żony Salomei, książąt juniorów? Niestety odpowiedzi na te pytania zakrywają przed nami mroki dziejów. Pochowanie Krzywoustego w Płocku nie było raczej kwestionowane w dawniejszej historiografii.¹⁴⁴ Należy jednak podkreślić, że wśród współczesnych historyków zdania na ten temat są podzielone.¹⁴⁵ Także

¹⁴² BUDKOWA Z. 1972.

¹⁴³ JASIŃSKI K. 1994, s. 131.

¹⁴⁴ Zob. m. in. BUDKOWA Z. 1972; JASIŃSKI K. 1974; DZIEJE MAZOWSZA 1994, s. 115.

¹⁴⁵ Sceptycznie na temat pochówku Bolesława Krzywoustego w Płocku wypowiada się m. in. A. Gąsiorowski, oraz P. Wiszewski. Zob. GĄSIOROWSKI A. 1989, s. 89 – 90, 92 – 93; WISZEWSKI P. 2008, s. 474 – 475;

archeolodzy wskazują na Płock, jako na miejsce ostatniego spoczynku Bolesława Krzywoustego, a w odkrytym przez nich na Wzgórzu Tumskim zespole architektonicznym z końca XI w. A. Gieysztor zauważa przykład wpływów nadreńskich na Mazowszu.¹⁴⁶ Jak już wspomniałem nie znamy miejsca spoczynku obu władców w XII – wiecznej romańskiej katedrze. Zapewne spoczywali oni w centralnej części świątyni. W połowie XVI w. podczas gruntownej przebudowy katedry biskup Andrzej Noskowski pochował kości Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w specjalnie zbudowanej krypcie przy wejściu do prezbiterium. W roku 1825 biskup płocki Adam Prażmowski zapragnął z pobudek patriotycznych wskrzesić kult pochowanych w Płocku monarchów Polski piastowskiej. W tym celu postanowił odnaleźć w katedrze szczątki władców piastowskich i uczcić je monumentalnym grobowcem. W trakcie prowadzonych przez niego prac badawczych odkryto wymurowaną pieczarę w samym środku wejścia do prezbiterium. W niej znajdowała się zbutwiała trumna spojona żelaznymi klamrami będąca ossuarium z kośćmi złożonymi w niej przez biskupa Noskowskiego. Półtora miesiąca od odkrycia, 12 września 1825 r. po przełożeniu do nowej purpurowej trumny kości przeniesiono do kaplicy w północnej wieży i złożono w krypcie pod kaplicą po uprzednim ustawieniu w niej klasycystycznego sarkofagu - kenotafium projektu malarza i profesora Uniwersytetu Warszawskiego Zygmunta Vogla.¹⁴⁷ Z. Vogel powiązany był ze Stanisławem Kostką - Potockim, ówczesnym ministrem oświaty, pierwszym opiekunem Towarzystwa Naukowego Płockiego. Stąd też prawdopodobnie przez osobiste powiązanie pierwszy prezes tegoż Towarzystwa, biskup Prażmowski powołał Vogla na projektodawcę grobowca. Prosta graniastosłupowa bryła sarkofagu została wykonana w czarnym marmurze i oparta na większej, również marmurowej płycie, stanowiącej podstawę. Płytę nagrobną dźwigały cztery wykonane z cynku posrebrzane orły, na wierzchu płyty złożone zostały na marmurowej poduszce, wykonane w tym samym czasie: korona, berło i miecz z brązu bogato złożone. Płytę zdobiły napisy, z których czołowy „DOMINI ET HAEREDES” rzuca się w oczy zwiedzającym. Frontalną część grobowca zdobił biały, alabastrowy orzeł.¹⁴⁸ Prace w czarnym marmurze wykonał warsztat kamieniarski Mentzela w Warszawie, a orły i insygnia królewskie znana warszawska firma Norblin.¹⁴⁹ Odtąd kaplica ta zyskała miano „królewskiej”. Wejście do krypty zostało

Tenże, 2009, s. 322. Natomiast K. Jasiński, oraz M. R. Pauk, nie podzielają tego sceptycyzmu i miejsce pochówku Bolesława Krzywoustego sytuują w płockiej katedrze. Zob. JASIŃSKI K. 1994, s. 127 – 136; PAUK M. R. 2010, s. 508 – 509.

¹⁴⁶ DZIEJE MAZOWSZA 1994, s. 163 – 165.

¹⁴⁷ SZAFRĄŃSKI W. 1984, s. 55 i n.

¹⁴⁸ Orzeł ten był pierwowzorem orzełka noszonego na czapkach przez żołnierzy utworzonej w Związku Radzieckim w 1943 r. z inicjatywy Związku Patriotów Polskich 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki pod dowództwem gen. Z. Berlinga. Zapewne wzorowano się akurat na tym wizerunku orła dlatego, że nie posiadał korony i najpewniej sądzono, że pochodzi on z czasów Bolesława Krzywoustego, a nie jest dziełem inwencji XIX - wiecznego artysty.

¹⁴⁹ ASKANAS K. 1974, s. 139.

zamurowane i z czasem zapomniane. Nie naruszyła jej także generalna przebudowa katedry z początku XX w. W 1972 r. komisja złożona z przedstawicieli Kurii Biskupiej w Płocku, oraz archeologów z PAN w Warszawie, otworzyła kryptę w której znajdowała się nisza z kośćmi i resztami purpurowej trumny w której zostały złożone w 1825 r. Wszystkie szczątki wyjęto i poddano analizie antropologicznej. W jej rezultacie zestawiono 17 szkieletów, wśród których zgodnie z tradycją powinny znajdować się szczątki Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego.¹⁵⁰ W przypadku Krzywoustego kryterium doboru odpowiedniej czaszki mógłby być jego przydomek. Nosi on wszelkie cechy autentyczności i powstał zapewne już za życia Bolesława, a od II połowy XIII w. trafił do Roczników. Wśród historyków nie ma jednak zgodności co on tak naprawdę określał. Czy odnosił się on do wady fizycznej – skrzywienia ust, czy też moralnej – nie dotrzymującego przysięgi wiarołomcy a jeśli tak to z jakiego powodu miał by go otrzymać Bolesław? Zdaniem E. Kowalczyk przydomek ten oznacza, że Bolesław był krzywoprzysięzcą w stosunku do brata Zbigniewa, któremu rzekomo przed powrotem do kraju zaprzysiągł pojednanie, po czym go pojmał i oślepił, w rezultacie czego Zbigniew wkrótce zmarł.¹⁵¹ Nie sam fakt oślepienia brata, lecz krzywoprzysięstwo należące do najcięższych grzechów nadawało wymierzonej karze znamię grzechu.¹⁵² Ten właśnie czyn odwzorowany został w przydomku Krzywousty. Innego zdania jest K. Jasiński.¹⁵³ Wyklucza on, aby przydomek Krzywousty mógł oznaczać kłamcę, osobę wiarołomną, krzywoprzysiężną. W następstwie odbytej pokuty uzyskał on przebaczenie. Różnica między postępkami za który się żałowało, a którego popełnienia się nie odpokutowało jest zasadnicza. Tylko w tym ostatnim wypadku mógł być Bolesław napiętnowany przydomkiem utrwalającym pamięć o jego niegodziwym postępkach i wiarołomstwie. W historiografii średniowiecznej, zaczynając od Galla, zachował się wyłącznie pozytywny wizerunek Bolesława III.¹⁵⁴ Zarówno historiografia związana z dworami piastowskimi, jak i niezależna od Piastów, działająca w kręgach kościelnych zachowała o Bolesławie Krzywoustym jak najlepszą pamięć. Natomiast jak trafnie zauważył S. Trawkowski, pamięć o Zbigniewie starano się wymazać z oficjalnej historii. Przydomek Krzywousty był najprawdopodobniej pochodzenia ludowego, opierał się na autopsji (skrzywienie ust), w wersji ustnej mógł być znany we współczesnym Bolesławowi kręgu dworskim, później został utrwalony na

¹⁵⁰ Szerzej na temat charakterystyki szczątków kostnych odnalezionych w katedrze płockiej w trakcie badań archeologicznych prowadzonych w latach 70 – tych XX w. – zob. SZAFRĄŃSKI W. 1988 s. 69 – 77.

¹⁵¹ KOWALCZYK E. 1994.

¹⁵² W średniowieczu kara oślepienia uchodziła raczej za łagodną i nie była przyczyną dezaprobaty. Święty Stefan I król Węgier kazał oślepić swojego kuzyna Bazylego, za próbę zamachu na jego życie, co nie było żadną przeszkodą, aby po śmierci zostać świętym. Co więcej kara ta była niejako aktem łaski w stosunku do przestępcy. Oślepieni bowiem mieli możliwość pokuty, mogli uniknąć potępienia i w perspektywie zasłużyć na zbawienie, skazanych zaś na śmierć pozbawiano takich widoków. GYÖRFFY GY. 2003 s. 450 i n.

¹⁵³ JASIŃSKI K. 1995 B.

¹⁵⁴ TRAWKOWSKI S. 1984, s. 72.

piśmie. Właściwości fizyczne były ulubionym tworzywem dla powstawania przydomków. Określenie Krzywousty nie było wprawdzie mianem chwalebnym, ale również absolutnie nie było mianem hańbiącym czy piętnującym. Wielu wybitnych władców, cieszących się współcześnie uznaniem, zostało obdarzonych przydomkami niedwuznacznie wskazującymi na ich ułomność fizyczną. Można zatem było nadać tego typu przydomek władcy, którego się ceniło.¹⁵⁵ Przyjmując za prawdziwą argumentację K. Jasińskiego, można spróbować przypisać Bolesławowi Krzywoustemu jedną ze znalezionych w krypcie czaszek z patologiczną deformacją w postaci znacznego stopnia asymetrii twarzy, zaznaczającej się wyraźnie zwłaszcza w mandibuli, choć nie ograniczającej się bynajmniej do samej szczęki dolnej. Fenomen ten jest zdaniem autorytetów naukowych niezwykle rzadkim przypadkiem patologii kostnego narządu żucia i bywa określany mianem hypoplazji kłykcia stawowego żuchwy.¹⁵⁶ Na czaszce zachowały się wyraźne wypukłości, które ekspertyza antropologów uznała za guzki pourazowe będące śladami otrzymanych w bitwach uderzeń. Jednak analiza antropologiczna odkrytych w krypcie płockiej katedry szczątków dokonana przez A.A. Wiercińskich i K. Szlachetkę posuwa się chyba zbyt daleko, jeśli ową zdeformowaną czaszkę łączą z dowolnie wybranym szkieletem po to, aby na tej podstawie odtworzyć wygląd Krzywoustego ściśle pasujący do opisu przedstawionego przez Długosza. Składają oni także szkielet Władysława Hermana z kości noszących zmiany chorobowe spowodowane zeszytniającym zapaleniem stawów kręgosłupa, aby spełnić kryterium przekazu Anonima Galla o Władysławie Hermanie jako osobie ociężałej i chorującej w podeszłym wieku.¹⁵⁷ Dodatkowo identyfikację kości Władysława Hermana potwierdza zdeformowanie kości udowej przez dużą narośl kostną, oraz pośmiertne uszkodzenia zadane ostrym narzędziem, będące ilustracją przekazu o zbezczeszczeniu kości przez Pomorzan. Wiek domniemanych szczątków Władysława Hermana określono na powyżej 60 lat (zmarł mając około 62 lata), natomiast szczątków Bolesława na 50 – 55 lat (książę w chwili śmierci liczył 53 lata). Znalezione wraz domniemanymi szczątkami Hermana i Krzywoustego wszystkie te kości zostały przez W. Szafrąńskiego uznane za szczątki 17 książąt piastowskich i po wydatowaniu wieku zmarłych przypisane pochowanym w tej katedrze poszczególnym członkom rodziny piastowskiej. Po zakończeniu prac badawczych kości umieszczono w dwóch brązowych trumienkach ozdobionych piastowskimi orłami i dnia 1 czerwca 1975 roku uroczyście złożono w miejscu skąd zostały zabrane – w krypcie pod Kaplicą Królewską. W ceremonii żałobnej wzięli udział biskupi polscy z prymasem kardynałem Stefanem Wyszyńskim, oraz kardynałem Karolem Wojtyłą.¹⁵⁸

¹⁵⁵ JASIŃSKI K. 1995 B.

¹⁵⁶ SZAFRAŃSKI W. 1984.

¹⁵⁷ GALL, II 1, s. 63.

¹⁵⁸ BUJAK A. 1991, s. 10.

Jak wyżej wspomniałem trudno jest nie zgodzić się z tezą, że w płockiej katedrze znaleźli miejsce wiecznego spoczynku zarówno Władysław Herman jak i Bolesław Krzywousty. Wiele natomiast zastrzeżeń budzą przedstawione przez W. Szafrąńskiego wyniki badań przypisujące znalezione kości wyłącznie władcom piastowskim w sytuacji gdy zbiorowy pochówek nie jest źródłem pierwotnym, lecz trzecim lub czwartym miejscem spoczynku szczątków kostnych i jest wielce prawdopodobne, że podczas poprzednich translacji mogło dojść do przemieszania materiału kostnego z innymi pochówkami tym bardziej, że wśród szczątków ludzkich znajdowano także kości zwierzęce. Nie znaczy to jednak, że rację ma E. Dąbrowska, która podsumowując wyniki badań antropologicznych stwierdza, że „wszystko to razem nie daje jednak podstaw do stwierdzenia, iż w Płocku odkryto groby książęce”.¹⁵⁹ Uważam, że groby książęce to nie tylko wydobyte i poddane badaniu kości. To także pamięć i tradycja która przez wieki otacza miejsce w którym zostały złożone. Tak właśnie jest w przypadku katedry płockiej. Natomiast wyniki badań antropologicznych są ważną, ale nie jedyną przesłanką przesądzającą o znajdujących się w danym miejscu pochówkach.

Niewiele można powiedzieć o miejscu pochowania zmarłego na obczyźnie najstarszego syna Bolesława Krzywoustego – Władysława II. Ustanowiony princepsiem przez ojca na mocy testamentu z 1138 roku, był znienawidzony zarówno przez młodszych braci – Bolesława Kędzierzawego i Mieszka zwanego później Starym, jak i młodocianych - Henryka i Kazimierza najpewniej za to, że wzorem swych poprzedników dążył do pozbawienia juniorów ich dzielnic i przywrócenia jedności państwa. W r. 1145 Władysław II po śmierci macochy Salomei zagarnął zbrojną ręką jej dzielnicę, przy czym młodociani Henryk i Kazimierz znaleźli zapewne schronienie u starszych braci Bolesława lub Mieszka. W r. 1146 został przez braci wypędzony z kraju, a jego dzielnicę – Śląsk oraz dzielnicę pryncypacką zajął Bolesław.¹⁶⁰ Opuściwszy kraj osiadł w otrzymanym od cesarza Konrada III saskim grodzie Altenburg gdzie zakończył życie zapewne 30.V.1159 r.¹⁶¹ Tam też prawdopodobnie został pochowany pod kościołem św. Bartłomieja, lub w tamtejszej kaplicy zamkowej. Jednakże i w tym wypadku możemy mówić tylko o przypuszczeniu, ponieważ żadnych śladów pomnika grobowego, ani piśmiennego wspomnienia w nekrologach lub katalogach kościelnych nie udało się odszukać.¹⁶² Nie jest też wykluczone, że książę Władysław II został pochowany w klasztorze cystersów w Pforcie niedaleko Altenburga, gdzie spoczęła jego żona Agnieszka zmarła

¹⁵⁹ DĄBROWSKA E. 2004, s. 175.

¹⁶⁰ LABUDA G. 1959, s. 193 - 194.

¹⁶¹ Data jego śmierci nie jest pewna. Nekrolog klasztoru Klosterneuburg zapisał ją pod 30 V. Datę roczną 1159 przyjmowaną przez większość badaczy zanotował rocznik kapituły krakowskiej. Zob. GAŚSIOROWSKI A. 1977, s. 520 – 521; zob. także SMOLKA S. 1959, s. 272. Niektórzy badacze datę śmierci Władysława II wyznaczają na 30. V. 1163. r. Zob. MIKA N. 2010, s. 29

¹⁶² PRZEŹDZIECKI A. 1863.

najprawdopodobniej pomiędzy 1160 a 1163 rokiem.¹⁶³ Tam również spoczęła jej synowa, żona Bolesława Wysokiego Zwinisława, oraz wnuk Jan.¹⁶⁴ Klasztor w Pforcie był miejscem spoczynku członków rodziny książęcej, zanim stał się nim będący filią Pforty klasztor cysterski w Lubiążu. Jako miejsce pochowania pierwszych Piastów śląskich Lubiąż stanowi jak gdyby kontynuację saskiej Pforty. Natomiast poza wzmianką pochodzącej z lat 80-tych XIII w. lubiąskiej *Kroniki polskiej* nic nie wiemy na temat pochowania Władysława II w Pegau w Saksonii¹⁶⁵. Interesującą hipotezę odnośnie miejsca pochówku księcia Władysława II przedstawił ostatnio N. Mika. Opierając się na znanej wzmiance *Kroniki polskiej*, że Władysław został „quidam dicunt Pigavie sepultum, alli in Plozech”, zauważył że na terenie Saksonii niedaleko Altenburga w którym przebywała na wygnaniu rodzina Władysława znajdują się dwie miejscowości o podobnie brzmiących nazwach: Pegau (Pegawa), oraz Plötzkau (Płocków). Jedną z siostr Władysława II nieznana z imienia była żoną Konrada z Płockowa, margrabiego Marchii Północnej. Ona też zapewne pochowała u siebie swego brata. Echo tego wydarzenia znajdujemy na kartach *Kroniki wielkopolskiej*, której autor pomylił niemiecki Płocków z Płockiem tworząc fantastyczną hipotezę o zjeździe w Płocku Władysława z braćmi juniorami gdzie zmarł w trakcie rozmów i został pochowany, myląc przy okazji Władysława II z pochowanym tam jego dziadem księciem Władysławem Hermanem.¹⁶⁶

PIASTOWIE WIELKOPOLSCY

Protoplastą wielkopolskiej linii piastowskiej był młodszy syn Bolesława Krzywoustego – Mieszko III zwany później Starym. Miejsce jego pochowania nie nasuwa większych wątpliwości. Mieszko zmarł w 1202 r.¹⁶⁷ Pochowany został jak wiemy z przekazu *Kroniki Wielkopolskiej* w Kaliszu, w ufundowanej przez siebie kolegiacie św. Pawła, w grobie syna swego Mieszka.¹⁶⁸ O ufundowaniu przez Mieszka III kolegiaty pod wezwaniem św. Pawła w Kaliszu mówi także cytowana już kronika. Dokładna data wzniesienia kościoła nie jest znana. Prawdopodobnie wzniesiono go około 1146 roku, kiedy to po wypędzeniu Władysława II Kalisz bez wątpienia przypadł Mieszkowi III.¹⁶⁹ Wtedy to nastąpił istotny rozwój kaliskiego grodu, który stał się dla Mieszka III

¹⁶³ O pochowaniu Agnieszki w Pforcie donosi *Kronika polska*, MPH t. 3 s. 644.

¹⁶⁴ JASIŃSKI K. 2007, s. 61 przyp. 37.

¹⁶⁵ *Kronika polska*, MPH, t. 3, s. 633 i 644.

¹⁶⁶ MIKA N. 2010, s. 29 – 30.

¹⁶⁷ Datę tą podaje *Rocznik Kapituły Krakowskiej* – MPH s. n., t. 5, s. 69, oraz liczne późniejsze źródła. Zob. JASIŃSKI K. 1992, s. 343 przyp. 11. Z ustaleniem dziennej daty śmierci Mieszka wystąpiły pewne trudności, jednak badacze przyjmują, że zmarł on pomiędzy 13 a 15 marca, zob. tamże s. 235.

¹⁶⁸ KRONIKA WIELKOPOLSKA, s. 76: *Obiit autem [Mieszko Stary] in Kalisz Anno domini MCC secundo et sepultus in ecclesia Sancti Pauli per ipsum fundata, in sepulcro filii sui Meszkonis.*

¹⁶⁹ KOLEGIATA 2004, s. 17.

Starego jednym z głównych ośrodków obok Poznania i Gniezna. Wydawać by się więc mogło, że w tym przypadku pozostaje nam tylko skierować swe kroki do kaliskiej kolegiaty, i stanąwszy u grobu oddać cześć książęcom szczątkom. Niestety, grodowi kaliskiemu kres położyło zdobycie go w r. 1233 przez Henryka Brodatego. Zapiska *Rocznika Kapitulnego*, który odnotował to wydarzenie podaje, że Henryk Brodaty po zniszczeniu grodu pobudował na innym miejscu nowy.¹⁷⁰ Przyczyną translacji grodu były zapewne częste wylewy rzeki Prosny i związane z tym powodzie i podtopienia. Miejsce lokalizacji nowego grodu nie jest ostatecznie wyjaśnione. Najprawdopodobniej zbudowano go na północ od dotychczasowego, na piaszczystym ostrowie wśród rozlewisk Prosny, w miejscu przewężenia doliny, gdzie w drugiej poł. XIII w. rozwinęło się miasto lokacyjne.¹⁷¹ Po wybudowaniu nowego grodu „stary Kalisz wraz z kościołem św. Pawła opustoszał niebawem, poszedł w zapomnienie, rozsypały się nawet mury Mieszkowej fundacji w gruzy, i kiedy słońce jagiellońskiej epoki zajaśniało nad Polską, stanął wśród ruin w ziemię zapadłych, zieliskiem zarosły grobowiec ostatniego szermierza starej władzy książęcej piastowskich czasów”.¹⁷² Z czasem ruiny kolegiaty wraz z grobowcem całkowicie zniknęły z powierzchni ziemi. Badania archeologiczne na terenie kaliskiego grodu zostały zapoczątkowane w drugiej połowie XIX w. Jednakże dopiero badania prowadzone w latach 1958 – 1965 przez Iwonę i Krzysztofa Dąbrowskich umożliwiły próbę rekonstrukcji zabudowy, oraz ustalenie względnej chronologii obiektów. Odsłonięto fundamenty kolegiaty św. Pawła. Był to kościół jednonawowy, długości 30 m i szerokości 15 m. Wzniesiona była w północno – wschodniej części grodu na fundamencie z granitu i ścianach z ciosów piaskowca z półkolistą apsydą od wschodu i wieżą na planie prostokąta od zachodu.¹⁷³ Kamienne fundamenty świątyni spoczywały na rzędach drewnianych pali, których zadaniem było wzmocnienie podmokłego gruntu pod świątynią. Odkryto kilka fragmentów rzeźb romańskich i witraży z wielobarwnego szkła zdobionych motywami roślinnymi i geometrycznymi, co świadczyło o randze kolegiaty. Do innych cennych zabytków z kaliskiej kolegiaty zalicza się również ułamek kamienia mozaiki ze złotą polewą, fragment płytki pokrytej zieloną polewą, dzwoneczek z brązu, oraz fragment łańcuszka splecionego z brązowego drutu pochodzący prawdopodobnie z kaganka. W apsydzie kolegiaty pod warstwą kamiennego bruku odkryto szczątki prostokątnej konstrukcji kamiennej o wymiarach 3 x 2 m. Ściany tego obiektu zbudowane były z drobnych kamieni polnych połączonych zaprawą murarską i gliną. W zalegającym nad obiektem kamiennym rumoszu znaleziono bryłki brązu, poślacane blaszki, gwoździć, oraz kilka monet z XI – XIII w. Obiekt ten z uwagi na jego usytuowanie, charakter, oraz inwentarz został uznany za

¹⁷⁰ *Rocznik Kapituły Krakowskiej* – MPH s. n., t. 5, s. 77.

¹⁷¹ WĘDZKI A. 1977, s. 63.

¹⁷² SMOLKA S. 1959, s. 383.

¹⁷³ DĄBROWSKI K. 1962, s. 56 - 90.

szczątki grobowca Mieszka III. Przy wschodniej ścianie tego obiektu natrafiono na kolejny zbudowany z polnych kamieni łączonych zaprawą murarską, oraz gliną. Konstrukcję tą uznano za szczątki grobowca zmarłego w 1193 r. syna Mieszka III – Mieszka Mieszkowica. W grobie tym natrafiono na drewniany krzyż długości 70 cm, okuty miedzianą blachą, pokrytą złotą folią, będący według badaczy fragmentem krzyża procesyjnego. W żadnym z tych grobów nie zachowały się ani całe szkielety, ani wyposażenie które umożliwiłoby ustalenie z większą pewnością, że mamy tu do czynienia z pochówkami książąt. Uznano, że groby zostały wyrabowane, a szkielety uległy zniszczeniu. Wokół murów kolegiaty znajduje się cmentarzysko. Znajdujące się na nim pochówki rzadko były wyposażone. Przy „podgrodowym” kościele św. Wojciecha odkryto wtórnie użytą romańską płytę kamienną z krzyżem procesyjnym (drzewem życia). Jakkolwiek nie ma dowodów przekonujących w pełni o sepulkralnej funkcji tego typu zabytków, to jednak ich forma oraz wyobrażenie krzyża zdają się świadczyć, że pierwotnie oznaczały miejsca pochowania zmarłego.¹⁷⁴ Przypuszcza się, że mogła ona przykrywać jeden z grobowców książąt. Forma płyty i sposób opracowania jej boków wskazują, że nagrobek kaliski spoczywał na posadzce. Zdobiący płytę krzyż wsparty na półkolistej podstawie będącej skrótowym oznaczeniem rajskiego wzgórza posiada bliskie analogie z płytą znajdującą się w kościele p.w. św. Piotra w Koninie – Starym Mieście.¹⁷⁵ Zdaniem W. Hensla mogła ona zostać tam przewieziona z Kalisza.¹⁷⁶ Chociaż w sytuacji gdy w Polsce znaleziono kilkanaście tego typu zabytków, nie poparta żadnymi dowodami teza mówiąca o tym, że znajdująca się w Koninie płyta przykrywała niegdyś grób drugiego z książąt pochowanych w kaliskiej kolegiacie jest dość ryzykowna, to jednak podobieństwa w przedstawieniu krzyża na obydwóch płytach są duże. Obydwie płyty sądząc po obróbce ich boków wznosiły się też ponad poziomem posadzki.¹⁷⁷ Nie jest również do końca wyjaśnione jaką funkcję spełniał znajdujący się w domniemanym grobie księcia Mieszka Mieszkowica krzyż procesyjny. Czy znajdował się zarówno w grobie jak i na przykrywającej go płycie? Może jeden z grobowców przykrywała płyta z wizerunkiem krzyża a w drugim znajdował się zamiast płyty krzyż? Te dwa elementy nigdzie indziej na terenie Polski nie występujące w takim związku czynią przyjętą przez nas lokalizację pochówków książęcych prawdopodobną, jednak zarazem stawiają nam pytania na które odpowiedzi zakrył przed nami bezlitosny upływ czasu.

Krzyże procesyjne do osadzania na drzewcu występują w grobach niezmiennie rzadko.¹⁷⁸ Brązowe krzyże „procesyjne” znaleziono w dwóch grobach osób świeckich na Węgrzech – króla Beli III (1173 – 1196) w Székesfehérvár, gdzie obecność krzyża związana jest z tytułem „króla

¹⁷⁴ JURKOWLANIEC T. 1981, s. 21.

¹⁷⁵ ŚWIECHOWSKI Z. 1957, s. 113.

¹⁷⁶ HENSEL W. 1974, s. 240.

¹⁷⁷ JURKOWLANIEC 1981, s. 21.

¹⁷⁸ DĄBROWSKA E. 2008, s. 64 – 65.

apostolskiego”, uzyskanym przez Stefana I (999 -1038), i zwyczajem noszenia krzyża przed królem.¹⁷⁹ Krzyż procesyjny znaleziono także w anonimowym grobie młodego mężczyzny z XIII w., odsłoniętym pośrodku kościoła Papsoka nad Balatonem.¹⁸⁰ Na terenie Polski tego typu krzyż znaleziono jeszcze tylko w datowanym na drugą połowę XII lub przełom XIII w. grobie nr 1 w kolegiacie w Tumie pod Łęczycą, zawierającym niewątpliwie zwłoki dostojnika kościelnego, prawdopodobnie biskupa.¹⁸¹ O ile fakt pochowania obydwu książąt na terenie kolegiaty można uznać za wysoce prawdopodobny, o tyle trudno jest zrozumieć, dlaczego domniemane grobowce zorientowane były nie na osi wschód – zachód jak pochówki z otaczającego kolegiatę cmentarza lecz poprzecznie do osi świątyni na linii północ – południe. Tak zorientowane pochówki byłyby niezgodne z obowiązującymi wówczas zwyczajami sepulkralnymi. W ten sposób bowiem chowano jedynie świętych pod mensą ołtarza.¹⁸² Możliwe, że domniemany grobowiec Mieszka Starego jest murowanym fundamentem mensy ołtarzowej, zaś fragment grobowca Mieszka Mieszkowica jest wkopem fundamentowym związanym z niezrealizowaną kamienną budowlą poprzedzającą budowę kolegiaty.¹⁸³ Za uznaniem domniemanego grobowca Mieszka za podstawę ołtarza przemawia również fakt znalezienia tam delikatnej kościanej płytki zdobionej ornamentem „wolutowym”. Przypomina on dekorację kościanych okładzin skrzynek relikwiarzowych, znanych z Ostrowa Lednickiego i Poznania.¹⁸⁴ Znaleziony w domniemanym grobowcu Mieszka Mieszkowica duży drewniany krzyż sądząc po ukośnej poprzeczce służącej do mocowania go do mensy ołtarza byłby krzyżem ołtarzowym z dekoracją nawiązującą do znanego w sztuce romańskiej zdobienia tylnej ściany krucyfiksu półkulami. Brak jest zatem dostatecznych podstaw do uznania opisanych znalezisk archeologicznych za groby księcia Mieszka Starego i jego syna.¹⁸⁵ Tak więc dotychczasowe badania archeologiczne nie przyniosły odpowiedzi na pytanie, gdzie konkretnie były złożone doczesne szczątki książąt i pomimo archeologicznego przebadania całej powierzchni romańskiego kościoła na Zawodziu nie uzyskano potwierdzenia informacji o pochówkach książąt zawartych w źródłach pisanych. Wobec tego niektórzy badacze zaczęli się zastanawiać, czy może groby książąt wielkopolskich znajdowały się w innym miejscu na osi nawy głównej, a do dzisiaj nie pozostał po nich żaden ślad?¹⁸⁶

Nowe spojrzenie na ten trudny do rozwiązania problem rzucił T. Janiak.¹⁸⁷ Wysunął on hipotezę, że oba obiekty – wschodni i zachodni uważane dotąd za

¹⁷⁹ KOVÁCS E. 1969, s. 11 – 13.

¹⁸⁰ VALTER J. 1972.

¹⁸¹ DĄBROWSKA E. 2008, s. 64 – 65.

¹⁸² BARANOWSKI T. 1992, s. 78.

¹⁸³ BIAŁĘCKA F. 1961, s. 153 - 165; tejże 1962, s. 255 - 264.

¹⁸⁴ BARANOWSKI T. 2004 A, s. 210, Tegoż 2004 B, s. 17 – 22.

¹⁸⁵ DĄBROWSKA E. 2004, s. 177.

¹⁸⁶ PRZYBYŁ M. 2002, s. 154.

¹⁸⁷ JANIAK T. 2008.

groby książęce są pozostałościami fundamentów stipesów ołtarzy głównych dwóch różnych chronologicznie kościołów – pierwszego drewnianego i drugiego romańskiego z kamienia postawionego na miejscu tegoż drewnianego. Umieszczony pod fundamentem ołtarza krzyż w obrzędzie inicjującym jego budowę miał głębokie uzasadnienie teologiczne i zwyczajowe.¹⁸⁸ Groby natomiast nie były wkopami ziemnymi przykrytymi wystającymi nieco ponad posadzkę kościoła płytami, lecz były to sarkofagi (tumby). Jedną z nich przykrywała kaliska płyta przedstawiająca Drzewo Życia, a drugą o czym autor nie wspomina – może płyta również z tym samym motywem odnaleziona w Koninie? Sarkofagi miałyby się znajdować w pobliżu głównego ołtarza po jego prawej i lewej stronie. Śladami po sarkofagach byłyby kamienne wkopy uważane dotąd za fundamenty bocznych ołtarzy. Podobna do tej koncepcja zakłada, że sarkofagi znajdowały się na wprost empory w której zasiadał książę uczestnicząc we Mszy świętej. W tym przypadku nie byłyby one trwale związane z posadzką kościoła. Takie umieszczenie sarkofagów sytuowałoby je tuż przed emporą książęcą, a w dodatku zaraz za środkiem geometrycznym budowli, punktem mającym wyjątkowe odniesienia ideowo-symboliczne.¹⁸⁹ Przedstawione przez T. Janiaka rozważania nad miejscem pochówku Mieszka III Starego i jego syna nie dają jednoznacznej odpowiedzi na temat ich lokalizacji. Stanowią jednak punkt wyjścia do nieco innego niż dotychczas spojrzenia na nie, głównie pod kątem zwrócenia uwagi na pozostałości obiektów tzw. „małej architektury”, tj. ołtarzy, nagrobków czy przegród.¹⁹⁰ Założenie miejsca pochówków dynastii w kolegiacie na Zawodziu w Kaliszu przez Mieszka III Starego może wskazywać na chęć stworzenia tam przez niego nowego ważnego ośrodka sakralno – dynastycznego. Należy jednak zaznaczyć, że wśród badaczy nadal nie ma jasności co do motywów jakimi kierował się Mieszko III tworząc w Kaliszu rodową nekropolię. Jak słusznie zauważył T. Ginter, skoro z jednej strony skutek śmierci Bolesława Kędzierzawego Mieszko III został seniorem, a determinacja z jaką dążył do ponownego zdobycia tej godności może świadczyć o dużym znaczeniu jakie do niej przywiązywał. W takim razie zastanawia fakt, dlaczego nie pochowano go w katedrze poznańskiej czy krakowskiej, które pozostawały w zasięgu jego panowania, tylko w świątyni bądź co bądź niższej rangą jaką była kolegiata w Kaliszu? Być może, że wpłynęły na to także okoliczności śmierci księcia Mieszka. Zmarł on wczesną wiosną (13 marca), zapewne w czasie roztopów utrudniających poruszanie się orszaku władcy. Możliwe, że wówczas przebywał on w Kaliszu gdzie zastała go śmierć i z uwagi na trudne warunki drogowe postanowiono pochować księcia obok jego syna w ufundowanej przez niego kolegiacie.¹⁹¹ Przede wszystkim jednak należy pamiętać, że z uwagi na

¹⁸⁸ SZCZANIECKI P. 1979, s. 58.

¹⁸⁹ HANI J. 1994.

¹⁹⁰ JANIĄK T. 2008, s. 144.

¹⁹¹ GINTER T. 2008, s. 70 – 73.

niewielką liczbę będących w naszej dyspozycji źródeł zarówno historycznych jak i archeologicznych, odpowiedź na wiele pytań związanych z pochówkiem Mieszka III Starego pozostanie już na zawsze w sferze hipotez.

Również nie posiadamy żadnych wiadomości na temat pochówku drugiego z synów Mieszka Starego – Stefana Mieszkowica. Przyszedł on na świat zapewne około 1150 r., a zmarł pomiędzy 1166 a 1177 r. Nie wiemy czy był żonaty i czy posiadał potomstwo.¹⁹²

Kolejna rodowa nekropolia Piastów wielkopolskich powstała w opactwie benedyktynów w Lubiniu. Miejsce fundacji tego opactwa uwzględniało zarówno potrzeby Kościoła - południowa część Wielkopolski na terenie której położone było opactwo nie była dotąd objęta systematyczną akcją misyjną, jak i państwa – obwiedziony murem kamiennym i fosą klasztor stanowił dodatkową potężną twierdzę, a zarazem stację podrózną dla znakomitych osób leżącą w pobliżu najważniejszych szlaków prowadzących z Wielkopolski na Śląsk. Opactwo lubińskie będąc najstarszym ośrodkiem kościelnym w południowej Wielkopolsce było też ważnym ośrodkiem kultury chrześcijańskiej, oraz przyczyniło się znacznie do rozwoju osadniczego i gospodarczego tej części Wielkopolski.¹⁹³ Szczegółowe badania archeologiczne pozwoliły ustalić, że budowle klasztorne powstawały w dwóch fazach. Pierwszą fazę fundacji zakończoną u schyłku XI wieku badacze wiążą z Kazimierzem Odnowicielem, lub Bolesławem Śmiałym, który opactwo hojnie uposażył.¹⁹⁴ Najprawdopodobniej założycielami opactwa byli mnisi przybyli z Leodium z klasztoru św. Jakuba w latach 1072 – 1075. Jak wykazały wieloletnie badania archeologiczne pierwsza faza fundacji opactwa rozpoczęta przez Bolesława Śmiałego nie została zakończona z powodu upadku króla i wygnania go z Polski w 1079 r. Dopiero ponowna fundacja przeprowadzona przez księcia Bolesława III Krzywoustego w pierwszej połowie XII w. z udziałem możnego rodu Awdańców zapewniła opactwu stabilny byt. Pobudowano niewielki kościół opacki pod wezwaniem NMP, jednonawowy z transeptem, zamknięty trzema apsydami. W końcu XII w. zapewne z inicjatywy księcia Mieszka III Starego kościół przebudowano dostawiając potężną wieżę zachodnią z emporą i kryptą, oraz rozpoczęto budowę po północnej stronie kościoła zabudowań klauzury, usytuowanych wokół czworobocznego krużganka. Wznoszenie budynków klasztornych zakończono w XIII w., kiedy też dobudowano do prezbiterium kaplicę grobową, w której znaleźli miejsce wiecznego spoczynku dobrodzieje klasztoru. Na szczególną uwagę zasługują dwa pochówki, które możemy powiązać z najstarszym okresem istnienia opactwa. Zostały one odkryte i dokładnie przebadane podczas kilkunastoletnich badań archeologicznych

¹⁹² JASIŃSKI K. 1960, s. 93; Tenże, 1992, s. 235 – 240.

¹⁹³ Na temat przyczyn fundacji klasztoru lubińskiego zob. też ŁOWMIAŃSKI H. 1985, s. 329 - 336.

¹⁹⁴ Zdaniem G. Labudy pierwszym fundatorem klasztoru lubińskiego był książę Kazimierz Odnowiciel. Brak jego zdaniem rzeczowych podstaw do łączenia fundacji z Bolesławem Śmiałym. Zob. LABUDA G. 2004, s. 468 - 469. Wśród archeologów i historyków przeważa jednak pogląd przypisujący inicjatywę fundacji klasztoru lubińskiego Bolesławowi Śmiałemu. Zob. KURNATOWSKA Z. 1996.

prorowadzonych od końca lat siedemdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. pod kierunkiem prof. Zofii Kurnatowskiej¹⁹⁵. Istnieją pewne przesłanki świadczące o tym, że zawierają one szczątki członków dynastii piastowskiej. Pierwszy z nich odnaleziono w 1985 r. w zachodniej części nawy obecnego kościoła pw. NMP. Był to usytuowany na osi kościoła grobowiec o regularnym czworobocznym kształcie, o wymiarach 1,8 x 0,65 m i głębokości 0,5 m poniżej ówczesnego poziomu posadzki¹⁹⁶. Jama grobowa była oszalowana drewnem i przykryta płytą o grubości około 5 cm wykonaną z zaprawy wapiennej, zalegającą na poziomie posadzki. Znajdował się w nim szkielet mężczyzny w wieku około 30 – 35 lat. Grobowiec został już w średniowieczu dwukrotnie wyrabowany, płyta została rozbita, a szkielet naruszony. Grobowiec znajdował się w pomieszczeniu będącym najniższym poziomem najprawdopodobniej czterokondygnacyjnej wieży dobudowanej od zachodu do korpusu kościoła w czwartej ćwierci XII w. Pomieszczenie zbudowane było na planie kwadratu o wymiarach ok. 6,5 x 6,5 m, pozbawione okien, otwierające się do nawy arkadą wspartą na filarze środkowym i pilastrach, na które spływały szerokie gurty.¹⁹⁷ Pomieszczenie pozostało nienaruszone podczas gotyzacji kościoła, dopiero podczas przebudowy barokowej zostało wyburzone, a w ścianie zachodniej dolnej kondygnacji wieży przebito wejście na osi kościoła. Nasuwa się więc najważniejsze pytanie: kim był pochowany tam mężczyzna? Na tle wielu innych pochówków odnalezionych w lubińskim klasztorze grób ten wyróżniał się nie tylko konstrukcją jamy, ale również wyeksponowaną lokalizacją – miejsce pod emporą zachodnią tradycyjnie w średniowieczu zarezerwowane było dla fundatorów lub szczególnych dobroczyńców kościoła¹⁹⁸. Nic nie wiemy jak funkcjonowało pomieszczenie podwieżowe. Nie znaleziono śladów ołtarza obecnego w kaplicach grobowych. Nie ma także dowodów na istnienie przestrzennego nagrobka. Miejsce pochówku oznaczała jedynie prosta, pozbawiona dekoracji płyta z zaprawy wapiennej. Możliwe, że już w okresie gotyckim mogła nastąpić zmiana funkcji tego pomieszczenia.¹⁹⁹ Zdaniem M. Żurek w grobowcu tym został pochowany jeden z synów Mieszka Starego. Mógł być to Bolesław Mieszkowic, który zginął w bitwie nad Mozgawą 13 września 1195 r. w wieku 36 lat, a miejsce jego pochowania nie jest znane. Z powodu braku jakichkolwiek informacji odnośnie pochówku Bolesława Mieszkowica trudno jest potwierdzić lub zaprzeczyć, że to właśnie jego pochowano w pomieszczeniu zachodnim lubińskiego kościoła. Istnieją niewątpliwie pewne argumenty pośrednio

¹⁹⁵ Szczegółowe wyniki badań archeologicznych lubińskiego opactwa zostały przedstawione w Materiałach z IV Sesji Lubińskiej z okazji 850 - lecia konsekracji ołtarza NMP 14 – 15 października 1995 r. Zob. KURNATOWSKA Z. 1996.

¹⁹⁶ Szczegółowy opis tego grobowca – zob. ŻUREK M. 1997, s. 123 - 131.

¹⁹⁷ Tamże, s. 123 - 124.

¹⁹⁸ Z przypisywaniem fundatorom grobów znajdujących się w zachodniej partii świątyni bez oparcia w źródłach nie zgadza się E. Dąbrowska. Zob. DĄBROWSKA E. 2006, s. 369.

¹⁹⁹ ŻUREK M. 1997, s. 127 - 129.

popierające tę tezę. Drewniany szalunek jamy grobowej, oraz usytuowanie jej w niewiele wcześniej dobudowanej od zachodniej strony kościoła opackiego czterokondygnacyjnej wieży w pomieszczeniu pod emporą niewątpliwie wskazywało na członka rodziny książęcej. Również wiek zmarłego księcia który w chwili śmierci miał 36 lat odpowiada znalezionym w grobie szczątkom. Stwierdzono, że budowa zachodniego korpusu kościoła wraz z wieżą miała miejsce w czwartej ćwierci XII w. za panowania Mieszka III i niewątpliwie przy dużym jego udziale. W *Księdze brackiej* zanotowano imiona żony, trzech synów, synowej i wnuka księcia.²⁰⁰ Wśród zmarłych wymienieni są: *dux Boleslaus, dux Mesico, dux Odo cum uxore*.²⁰¹ Jako ostatnia z rodziny występuje *domina Wisseslaua, que suscepit fraternitatem cum filio Wlodizlao*.²⁰² Niewątpliwie rodzina Mieszka mogła finansować rozbudowę kościoła, skutkiem czego zdobyła wdzięczność zakonników i prawo do pochówku przysługującego tylko największym dobrodziejom klasztoru – we wnętrzu kościoła. Niewiele możemy powiedzieć na temat samego pomieszczenia w którym znajdował się grobowiec Bolesława Mieszkowica. Znamy tylko jego wymiary i możemy przypuszczać, że pomieszczenie w którym się znajdował zostało zbudowane wraz z wieżą kilka lub kilkanaście lat przed śmiercią księcia Bolesława. Odpowiedź na wiele pytań niestety zakrywają mroki dziejów. Nie wiemy czy pomieszczenie w którym pochowano tragicznie zmarłego księcia Bolesława Mieszkowica było od początku przeznaczone na miejsce pochówku, a jeśli tak to kogo? Czy może było przygotowane na miejsce wiecznego spoczynku zmarłego 7 lat później i pochowanego w Kaliszu jego ojca Mieszka Starego? Dlaczego nie w tym miejscu tylko w Kaliszu pochowano zmarłego w 1193 r. a więc dwa lata wcześniej innego syna Mieszka Starego – Mieszka Mieszkowica? To samo pytanie należałoby postawić w przypadku zmarłego w 1194 r. Odonę Mieszkowica pochowanego według tradycji w Poznaniu.²⁰³ Dlaczego wreszcie Mieszko Stary nie wykorzystał istniejących możliwości w celu stworzenia rodowej nekropolii? Niestety, nawet szczegółowe badania drugiego z lubińskich pochówków przypisywanych Piastom nie przybliżają nas do rozwiązania tej zagadki.

Odkrycie przez archeologów drugiego domniemanego piastowskiego pochówku i przypisanie go kolejnemu synowi Mieszka Starego – Władysławowi Laskonogiemu na nowo zapoczątkowało dyskusję wśród badaczy odnośnie miejsca śmierci i pochowania tegoż księcia. Dotychczas wprawdzie nie było jednoznacznie ustalone, gdzie Laskonogi zmarł i gdzie spoczywają jego doczesne szczątki, jednakże najczęściej przyjmowano za O. Balzerem, że książę zmarł 3 listopada 1231 roku na wygnaniu na Śląsku po wypędzeniu go przez

²⁰⁰ Tamże, s. 126 - 127. PERZANOWSKI Z. 1978, s. 4 - 7. Wpis w *Księdze brackiej*: MPH s. n., t. 9, cz. 2, s. 9.

²⁰¹ PERZANOWSKI Z. 1978, s. 9. Z. Perzanowski zidentyfikował ich jako synów Mieszka III.

²⁰² Tamże, s. 11. Z. Perzanowski za K. Jasińskim identyfikuje ich z Wyzesławą, żoną Odonę Mieszkowica i ich synem, Władysławem. JASIŃSKI K. 1960 s. 92.

²⁰³ JASIŃSKI K. 1960 s. 89 - 92.

Odonica z Wielkopolski i tam został pochowany.²⁰⁴ To miejsce śmierci wskazują też najdawniejsze źródła – Rocznik Kapituły poznańskiej, Rocznik Kapituły gnieźnieńskiej i Kronika Wielkopolska, stanowiące główne oparcie dla poglądów O. Balzera.²⁰⁵ Byli też badacze, którzy mieli w tej kwestii odmienne zdanie uznając Laskonogiego za dobrodzieja klasztoru lubińskiego i przyjmując za tradycją klasztorną, że władca ten znalazł miejsce wiecznego spoczynku w tym klasztorze, jednakże z uwagi na późne, uchodzące za mało wiarygodne informacje źródłowe na których opierali swoje przypuszczenia ich poglądy nie budziły większego zainteresowania.²⁰⁶ Wywód Balzera w tej kwestii potwierdził 65 lat później K. Jasiński.²⁰⁷ Przyjął jednak, że Laskonogi zmarł śmiercią nienaturalną. Podstawę tego stwierdzenia stanowiła wzmianka cysterskiego kronikarza Alberyka de Trois - Fontaines podająca wiadomość o zamordowaniu Władysława, księcia gnieźnieńskiego przez jakąś młodą Niemkę.²⁰⁸ Dotychczas w historiografii nie analizowano bliżej tej informacji przyjmując ją za prawdziwą i odnosząc zgodnie za źródłem do Władysława Odonica, który był bratankiem Laskonogiego i nosił to samo imię.²⁰⁹ Dokonując szczegółowej analizy tekstu Alberyka, który być może zawdzięczał swe informacje jakiemuś śląskiemu klasztorowi cysterskiemu K. Jasiński doszedł do przekonania, że księciem o którego zamordowaniu wspomina Alberyk był właśnie Laskonogi.²¹⁰ Informacje na temat pochówku Laskonogiego znajdujemy dopiero w XV - wiecznych Rocznikach J. Długosza, na których zapewne zdaniem niektórych historyków opierała się późniejsza tradycja klasztorna.²¹¹ Tam też po raz pierwszy oprócz informacji o pochowaniu księcia w Lubiniu, dowiadujemy się o nieznanym wcześniej miejscu jego śmierci: *Anno eodem quintodecimo Kalendas Septembris in opido Srzoda tam merore quam consciencia actorum facinorum gravatus, fato subtractus est aput Rathiboriam vel alliis placet, in monasterio Lubinensi sepultus Nulla stirpe derelicta...*²¹² Rzeczywiście, informację podaną przez Długosza wykorzystali w swych kronikach Marcin Kromer i Marcin Bielski.²¹³ Jednak jak zauważył M. Przybył, kolejna wzmianka na temat miejsca pochowania W. Laskonogiego pochodząca z XVII w. przekazuje nam dodatkową informację, że w kościele klasztornym została pobudowana dla tegoż

²⁰⁴ BALZER O. 1895 s. 203 - 205.

²⁰⁵ Rocznik kapituły gnieźnieńskiej, MPH s. n. t. 6, s. 3 zap. 10; Rocznik kapituły poznańskiej, tamże, s. 24 zap. 16; Por. też Kronika Wielkopolska, MPH s. n. t. 8, rozdz. 64; KODEKS DYPLOMATYCZNY WIELKOPOLSKI, t. 8.

²⁰⁶ JEZIEŃSKI A. 1915, s. 10 - 12; KROTOSKI K. 1923, s. 202 - 206.

²⁰⁷ JASIŃSKI K. 1960 s. 96 - 102.

²⁰⁸ MGH SS XXIII, s. 921. Szerzej na temat kroniki Alberyka de Trois – Fontaines. Zob. WYRWA A.M. 2006, 319 – 344.

²⁰⁹ JASIŃSKI K. 1960, s. 97.

²¹⁰ Tamże, s. 99- 100.

²¹¹ Tak uważa E. Dąbrowska. Zob. DĄBROWSKA E. 2004, s. 178.

²¹² DŁUGOSZ J. *Annales*, t. VI, s. 260. Długosz zapewne nie będąc pewnym miejsca pochowania Laskonogiego wskazał na dwie miejscowości w których mógł spocząć książę gnieźnieński – obok Lubinia wskazał także na Racibórz.

²¹³ KROMER M. 1857, s. 403 – 404. Szczegółowa analiza źródeł dot. śmierci i pochówku W. Laskonogiego zob. PRZYBYŁ M. 1996, s. 121 - 135.

księcia kaplica grobowa.²¹⁴ Została ona zapisana przez przeora klasztoru benedyktynów w Lubiniu – Bartłomieja z Krzywina w nekrologu lubińskim i brzmi następująco: *1228 Wladislai magni Lasonogi: Ducis Maioris Polonie, Środa mortus, et in capella ecclesie nostre sub organis de industria constructa tumulati...*²¹⁵. Podobnej treści zapiskę zawiera pochodząca z tego samego okresu kronika klasztoru lubińskiego autorstwa tegoż przeora Bartłomieja.²¹⁶ Autor podaje, że w czasach jemu współczesnych kaplica ta utraciła swój charakter i nie była obiektem troski ze strony konwentu.²¹⁷ Informację o kaplicy grobowej w której miał być pochowany Laskonogi podawał także późniejszy nekrolog z 1727 r., jego kolejny odpis pióra opata lubińskiego Mikołaja Stanisława Kieszkowskiego, oraz odpis kroniki Bartłomieja z Krzywina autorstwa tegoż opata.²¹⁸ Brak wzmianki u J. Długosza odnośnie istnienia przy klasztorze lubińskim kaplicy grobowej wskazuje, że dziejopis być może korzystał z tradycji ustnej.²¹⁹ Pewne jest natomiast, że Bartłomiej czerpał swoje informacje na temat śmierci i pochówku Laskonogiego z innego źródła aniżeli Roczniki J. Długosza. Pytanie tylko – jakiego? Możliwe, że opat Bartłomiej korzystał z jakiejś księgi zmarłych pamiętającej czasy Laskonogiego.²²⁰ Mógł też korzystać z tradycji ustnej opactwa nieznanej J. Długoszowi. W sferze domysłów pozostaje hipoteza mówiąca o tym, że XV - wieczna wzmianka J. Długosza, a następnie XVII - wieczne zapisy Bartłomieja z Krzywina opierały się na dawnych zapiskach klasztornych w których doszło do pomyłki i zamiany Władysława Odonica na Władysława Laskonogiego. Autor tej hipotezy zwraca uwagę, że w dokumentach występuje *dux Wladislaus*, który nie wiadomo do którego z tych książąt się odnosi, a po raz pierwszy przydomek „Laskonogi” pojawił się dopiero w *Kronice Wielkopolskiej* pod koniec XIII w.²²¹ Również Odonic był o wiele bardziej związany z tym klasztorem niż Laskonogi uchodząc za konfratra i patrona klasztoru i będąc wpisanym do Księgi Brackiej i Nekrologu Lubińskiego.²²² Natomiast związki Laskonogiego z klasztorem lubińskim są niejasne i kontrowersyjne.²²³ Trudno jednak na tej podstawie wyciągać zbyt daleko idące wnioski twierdząc, że w Lubiniu został pochowany zamiast Laskonogiego Władysław Odonic.

Kolejna informacja o śmierci i pochowaniu Władysława Laskonogiego jest umieszczona na znajdującej się w kościele OO. benedyktynów w Lubiniu

²¹⁴ Tamże, s. 123 i n.

²¹⁵ *Matricula defunctorum*, s. 90; por. też *Liber mortuorum monasterii Lubinensis* MPH T. 5 1961, s. 629

²¹⁶ BARTŁOMIEJ Z KRZYWINIA s. 45.

²¹⁷ LINETTE R. 1987, s. 40.

²¹⁸ Szerzej zob. PRZYBYŁ M. 1996.

²¹⁹ Świadczyć może o tym jak wspominałem brak pewności co do miejsca pochowania księcia, oraz jak zauważył M. Przybył – gdyby J. Długosz znał dokładne miejsce pochowania Laskonogiego, to na pewno by je podał, jak to zrobił w przypadku jego ojca Mieszka Starego. Zob. PRZYBYŁ M. 1996, s. 125.

²²⁰ M. Przybył przypuszcza, że Bartłomiej będąc autorem XVII- wiecznego nekrologu klasztorного mógł korzystać z jakiejś dawnej księgi zmarłych. Zob. tamże, s. 125.

²²¹ KRONIKA WIELKOPOLSKA s. 80.

²²² *Liber mortuorum monasterii Lubinensis* MPH T. 5, 1888, s. 649.

²²³ Związki obydwu książąt z klasztorem lubińskim szczegółowo opisał M. Przybył. Zob. PRZYBYŁ M. 1996.

płytcie nagrobnej poświęconej temu księciu. Obecnie płyta ta wmurowana jest w południową ścianę kaplicy Pana Jezusa. Pierwotnie znajdowała się ona w kaplicy grobowej, a po jej przebudowie w końcu XV w. przeniesiono ją do kościoła konwentualnego. Płyta jest z piaskowca o wymiarach 192 x 78 cm. Lico płyty ma nierówną płaszczyznę. Na płycie nie ma przedstawionego żadnego wizerunku. Dookoła płyty wykuto majuskułą gotycką wypukły napis następującej treści: + ANNO DOMINI MCCXXXI OBIIT SRODE WOŁODIZLAWS DUX POLONIE EXUL IN PACE HIC REQUIESCIT. Jeśli zwrot „hic requiescit” (tutaj spoczywa) odnosi się do Lubinia, mamy dowód na istnienie pamięci o pochówku Laskonogiego w tym miejscu. Analiza duktu pisma (majuskuły gotyckiej) w jakiej został wykonany napis wskazuje, że pochodzi on z końca XIII lub początku XIV wieku.²²⁴ W tej sytuacji okazuje się płyta nagrobna jest bardzo wczesnym świadectwem – powstałym kilkanaście lub kilkadziesiąt lat po śmierci Laskonogiego informującym nas o miejscu jego śmierci i pochowania. Nie jest też wykluczone, że z niej J. Długosz zaczerpnął informację o Środzie jako miejscu śmierci Laskonogiego i zapisał w swoich Rocznikach. Znajdujący się na płycie napis jest też kolejnym dowodem na to, że w klasztorze lubińskim pochowano Władysława Laskonogiego, a nie Odonica. Data śmierci na płycie – rok 1231 jest datą śmierci Laskonogiego.²²⁵ Odonic zmarł bowiem w 1239 roku. Również wyraz „exul” (wygnaniec) odnosi się najprawdopodobniej do Laskonogiego, który wygnany przez Odonica resztę życia spędził na Śląsku próbując bezskutecznie odzyskać Wielkopolskę, jakkolwiek Odonic po przegranej wojnie z Henrykiem Pobożnym, który przejął władzę nad Wielkopolską wyjechał na Pomorze do swego teścia księcia Świętopelka, gdzie zmarł. Powstanie płyty nagrobnej znajdującej się pierwotnie w kaplicy grobowej wiąże się z jej budową. O istnieniu jej wzmiankował jak wspomniano wyżej Bartłomiej z Krzywina około połowy XVII wieku, zaznaczając jednocześnie, że w czasach jemu współczesnych nie była obiektem troski ze strony konwentu skoro utraciła nawet charakter kaplicy.²²⁶ Pozostałości jej zostały odkryte podczas badań archeologicznych – architektonicznych w Lubiniu w roku 1984.²²⁷ Kaplica ta jest pierwszym tego typu obiektem architektonicznym w Polsce całkowicie przebadanym archeologicznie, pochodzącym z pierwszej połowy XIII wieku. Wyniki tych badań rzuciły nieoczekiwanie nowe światło i zweryfikowały dotychczasowe ustalenia odnośnie miejsca pochowania Laskonogiego. Jak ustalono, zbudowana z kamieni kaplica przylegała od północnej strony do prezbiterium kościoła, miała 4 m szerokości, a długość wraz z apsydą wynosiła 11 m Wysokość jej oblicza się na około 5 m Pośrodku apsydy stał ołtarz. Prawdopodobnie wejście do kaplicy znajdowało się w ścianie południowej, zatem wchodziło się do niej

²²⁴ Tamże, s. 125.

²²⁵ BALZER O. 1895 s. 553.

²²⁶ LINETTE R. 1987, s. 40.

²²⁷ KURNATOWSKA Z. 1996.

bezpośrednio z prezbiterium. Nie jest wykluczone, że wejście mogło znajdować się również w ścianie zachodniej. W latach 1460 - 1480 kaplica została przegrodzona murem i zamieniona na zakrystię, oraz skarbczyk.²²⁸ Ta data jest jednocześnie zamknięciem użytkowania kaplicy grobowej, gdyż groby zostały przecięte murem dzielącym kaplicę na dwie części. Natomiast według przekazu kroniki Bartłomieja z Krzywina oraz tradycji klasztornej, w kaplicy po północnej stronie prezbiterium został pochowany książę Władysław Laskonogi zmarły w 1231 r. Pozwala to ustalić użytkowanie tej kaplicy na lata 1231 - 1460/80. W trakcie prac badawczych odsłonięto szczątki 31 zmarłych, w tym 4 groby kobiece i 10 pochówków dzieci. Szczególną jednak uwagę zwrócił grób oznaczony numerem 186/84.²²⁹ Okazał się on najstarszym pochówkiem w kaplicy grobowej, jako jedyny zalegający na najniższym poziomie. Znajdował się pośrodku kaplicy przy jej północnej ścianie. Można zatem sądzić, że budowa kaplicy jest z tym pochówkiem związana w sposób szczególny.²³⁰ Głęboki wkop grobowy (ok. 1,3 m od poziomu ówczesnej posadzki o szerokości 0,47 m. i długości 1,3 m został oszalowany obudową wykonaną z grubych na 6 - 7 cm desek, rozpartych cieńszymi krótkimi deskami o grubości 2 cm. Obramowanie to miało boczne ściany i wieko, nie miało natomiast dna. Konstrukcja również od góry została nakryta deskami. Nie dało się stwierdzić, czy grób został zaznaczony w posadzce, gdyż zalegały nad nim późniejsze pochówki.²³¹ Wewnątrz obramowania znaleziono mocno zniszczone kości, które poddano badaniu antropologicznemu.²³² W jego wyniku stwierdzono, że szkielet należał do mężczyzny zmarłego w wieku około 45 - 55 lat, wysokiego wzrostu do 177 - 179 cm. Podczas badania kości stóp zwrócono uwagę na silną asymetrię stawu skokowo-piętowego. Gorszy stan zachowania kości skokowej lewej nogi niż prawej może świadczyć o jej schorzeniu polegającym albo na wrodzonej nieprawidłowości budowy kości stopy, zmianach spowodowanych urazem, lub uszkodzeniu nerwów zaopatrujących lewą stopę w przebiegu choroby Heinego-Medina. Skutkiem tych zmian w lewej nodze było większe obciążenie prawej nogi, o czym świadczy jej większa masywność jak również większe zmiany degeneracyjne w stawach prawej kończyny górnej – czyżby od wspierania się na lasce? Schorzenie to zapewne było przyczyną, iż książę poruszał się o lasce na co wskazuje jego przydomek „Laskonogi”. Spotykamy się z nim już w Kronice Wielkopolskiej która powstała niedługo po śmierci księcia Władysława, kiedy to postać księcia była jeszcze dobrze pamiętana.²³³ Wyjątkowe znaczenie tego grobu dla badań wczesnośredniowiecznych zwyczajów pogrzebowych monarchii piastowskiej polega również na tym, że jest to pierwszy w Polsce przekonująco interpretowany pochówek książęcy z tego okresu, który dostarczył

²²⁸ KABACIŃSKA I. 1996.

²²⁹ Tamże, s. 85 i n.

²³⁰ KURNATOWSKA Z. 1987, s. 108 - 122.

²³¹ GŁADYKOWSKA - RZECZYCKA J. 2006.

²³² Szczegółowe badanie antropologiczne szkieletu z grobu nr 186, zob. Tamże.

²³³ MPH s. n. t. 8; BALZER O. 1895, s. 553.

reliktów wyposażenia grobowego.²³⁴ Poza obecnością drewnianej quasi trumny wyróżniał się on spośród innych pochówków odkrytych w tej kaplicy wyjątkowym wyposażeniem grobowym nie spotykanym gdzie indziej w Polsce w postaci wykonanej z poroża, toczonej dyskoidalnej głowicy o profilowanej powierzchni z centrycznym wyciętym prostokątnym otworem wypełnionym zbutwiałym drewnem.²³⁵ Znajdowała się ona na wysokości prawego ramienia zmarłego. Zdaniem M. Kara prostokątny kształt otworu wyklucza możliwość traktowania głowicy jako nodusa pastorału opata lub biskupa.²³⁶ Jak stwierdzono w trakcie przeprowadzonych badań w Lubiniu opatów i biskupów grzebano wyłącznie w świątyni konwentualnej, podczas gdy kaplica grobowa stanowiła miejsce spoczynku świeckich dobrodziejów klasztoru. Przypuszcza się, że znalezisko lubińskie jest częścią długiej insygnialnej laski na wzór lasek królów zachodniofrankijskich, oraz cesarzy z dynastii karolińskiej i ottońskiej. Okazy te nie przetrwały do naszych czasów, jednak widnieją na miniaturach ówczesnych ksiąg przedstawiających tronującego władcę.²³⁷ Lokalizacja głowicy w grobie, oraz analogie ikonograficzne pozwalają określić długość lubińskiej laski na 1,5 - 1,7 m. Laska stanowiła atrybut panowania monarchy świadczący o nim, że jest boskim pomazańcem. Na miniaturach przedstawiano je wyłącznie w rękach tronujących władców będących ziemskim odbiciem *Maiestas Domini*.²³⁸ Wskazywała suwerenną pozycję monarchy, lub dążenia władcy do władzy zwierzchniej bądź monarchicznej. Spełniała ona również (może przede wszystkim?) funkcje utylitarne, bowiem zmarły miał asymetrię stóp. Badania dendrochronologiczne drewnianej obudowy szkieletu ustalają chronologię grobu na lata 1220 - 1230.²³⁹ Pozwala to łączyć go z funkcjonowaniem kaplicy grobowej przypadającym na pierwszą połowę XIII wieku. Zmarły był niewątpliwie osobą świecką. W kaplicy brak jest pochówków osób duchownych. Kryje ona zapewne szczątki dobrodziejów klasztoru i ich rodzin. Drewniana „quasi” trumna, jak również lokalizacja grobu w pobliżu ołtarza kaplicy wskazuje na przedstawiciela elity władzy. Umieszczenie grobu poza osią kaplicy wskazuje, że zmarły nie był jej fundatorem.²⁴⁰ Jeśli uznamy, że znaleziona w grobie głowica jest częścią insygnium monarszego, będzie to grób książęcy, ponieważ w tym czasie wyposażenie stwierdza się wyłącznie w grobach osób wyróżnionych sakrą pomazania lub benedykcji.²⁴¹ Dokładna

²³⁴ KARA M. 1996, s. 93 – 107. Groby na Lednicy czy na Wawelu w których znaleziono złote pierścienie nie są w tak oczywisty sposób przypisane przez badaczy konkretnym osobom jak grób nr 186 odkryty w opactwie lubińskim.

²³⁵ Szczegółowej analizy znalezionej głowicy dokonał M. Kara. Zob. KARA M. 1996.

²³⁶ E. Dąbrowska interpretuje znalezionej w grobie głowicę jako część pastorału biskupiego lub opackiego wskazując na analogie z innych krajów, natomiast szczątki szkieletu przypisywane W. Laskonogiemu interpretuje jako pochówek nieznanego dostojnika kościelnego. Zob. DĄBROWSKA E. 2004 s. 178 - 179.

²³⁷ SKUBISZEWSKI P. 1973, s. 48 - 50, 192 - 193, oraz il. 13, 19, 64.

²³⁸ Szerzej znaczenie i symbolikę laski monarszej przedstawił M. Kara. Zob. KARA M. 1996 s. 99 i n.

²³⁹ KABACIŃSKA J. 1996, Aneks 2 i 3.

²⁴⁰ KARA M. 1996, s.105.

²⁴¹ Tamże s. 105.

analiza archeologiczno - antropologiczna tego pochówku wskazuje z dużym prawdopodobieństwem, że jest to grób księcia Władysława Laskonogiego.

Opactwo w Lubiniu jest zresztą jedynym miejscem w którym przez ponad 750 lat przetrwała pamięć o książęć grobie. Ani w Raciborzu, ani też w żadnym innym miejscu na Śląsku nie ma śladu pochówku tego władcy. Brak jest także jakiegokolwiek tradycji wskazującej na inne miejsce jego pochowania. Przeprowadzone w Lubiniu badania archeologiczne odpowiedziały wprowadzić na wiele pytań m.in. odnaleziono fragmenty nie istniejącej od XV wieku kaplicy grobowej, co pozwoliło ustalić jej wygląd, jednak postawiły przed badaczami kolejne pytania na które nie jesteśmy w stanie jasno bądź wcale odpowiedzieć. Tak też jest i w przypadku Laskonogiego. Nigdy do końca nie dowiemy się czy to jego szczątki tam właśnie spoczywają, ani też dlaczego akurat temu księciu który specjalnie nie wyróżniał się hojnością dla tego opactwa zakonnicy ufundowali okazałą kaplicę grobową będącą pierwszą znaną tego typu budowlą którą uhonorowano członka dynastii piastowskiej, w sytuacji gdy pokonany przez Odonica wracał zapewne z powrotem na Śląsk do miejsca swojego wygnania? Może odgrywała tu rolę wdzięczność benedyktynów za hojność jaką okazywał ich klasztorowi jego ojciec Mieszko Stary, a może mnisi chcieli aby pochówek księcia – należącego do rodziny panującej dodał ich opactwu splendoru i prestiżu? Może w planach zakonników leżało stworzenie czegoś na kształt mauzoleum panującej dynastii? Także i na pytanie w jaki sposób ciało Władysława Laskonogiego będącego na wygnaniu na Śląsku znalazło swój wieczny spoczynek w lubińskim klasztorze, na ziemi należącej do jego bratanka Władysława Odonica będącego zaciekle wrogiem zmarłego księcia można odpowiedzieć tylko hipotetycznie. Na swoją ostatnią wyprawę w celu odebrania Odonicowi zagarniętego księstwa, wyruszył Laskonogi z Raciborza w 1231 r. i skierował się pod Gniezno, które otoczył aby je zdobyć.²⁴² Po bezskutecznym oblężeniu zniechęcony odstąpił od niego, po czym w drodze powrotnej na Śląsk zatrzymał się w Środzie (Wielkopolskiej) będącej wówczas osadą targową.²⁴³

²⁴² Tak podaje Kronika Wielkopolska, nie wskazując gdzie dokładnie nastąpiła śmierć Laskonogiego. Zaznacza tylko, że książę „na wygnaniu zakończył ostatni dzień”. Zob. MPH s. n. t. 8. Kampanię wojenną mającą na celu zdobycie Gniezna mógł prowadzić Laskonogi tylko przy militarnej pomocy księcia śląskiego Henryka Brodatego. Pomoc tę uzyskał w zamian za wydziedziczenie bratanka Władysława Odonica. Mogli mu także pomóc Wielkopolanie, szczególnie biskup poznański Paweł rodowo powiązany z Małopolską i Śląskiem, jak również wielkopolskie rody Niałków, Nałęczów, Łabędziów. Zob. NOWACKI B. 2003, s. 90 - 91; oraz ZIENTARA B. 1975, s. 260 - 262.

²⁴³ Jest mało prawdopodobne, aby Laskonogi nie mogąc zdobyć Gniezna maszerował pod będący silniej umocniony Poznań i do tego okrężną drogą przez Środę. Zgodnie z istniejącą wówczas siecią dróg odstępując spod Gniezna Laskonogi przez Giecz dotarł do Środy, a stamtąd zapewne chciał skierować się przez Śniećską, Zaniemyśl na Śrem, skąd prowadziły dwie drogi w kierunku Śląska. Jedna przez Krzywiń, Łoniewo, Rydzynę prowadziła w kierunku Głogowa, druga przez Dolsk, Krobie wiodła w kierunku Żmigrodu, Trzebnicy i dalej na Wrocław. Po niespodziewanej śmierci księcia w Środzie towarzyszący mu rycerze zawieźli jego ciało przez Śrem, Jerkę, Krzywiń do klasztoru w Lubiniu, a stamtąd dotarli do jednego z dwóch biegnących w pobliżu szlaków prowadzących na Śląsk. Trasa przemarszu Laskonogiego jest oczywiście tylko hipotetyczna. Brak w źródłach informacji w czyich rękach znajdowały się leżące w Wielkopolsce grody i miejscowości przez które prowadził szlak ostatniej wyprawy tego księcia aż pod Gniezno. Z zapisu w Kronice Wielkopolskiej wiemy, że Władysław Odonic (Odowic) wyszedłszy z niewoli w następnym (1229) roku całkiem wypędził z ziem Polski swego stryja Władysława Starego, czyli Laskonogiego. Zob. KRONIKA WIELKOPOLSKA 63. Jeśli więc cała

Tam też zginął tragicznie zasztyletowany przez broniącą swojej czci młodą Niemkę.²⁴⁴ Stamtąd ciało księcia zostało przewiezione do lubińskiego opactwa, i niedługo potem spoczęło w nowo wybudowanej kaplicy grobowej.²⁴⁵

Śmierć księcia Władysława Laskonogiego w Środzie i jego pochówek w klasztorze lubińskim świadczą nie tylko o tym że stary książę z jednej strony umarł na wygnaniu, jednakże pomimo sędziwego wieku nie czekał biernie przebywając na wygnaniu na Śląsku na rozwój wydarzeń, lecz do końca swoich dni próbował odzyskać odebraną mu przez bratanka Odonica Wielkopolskę.²⁴⁶

Miejscem spoczynku ostatnich Piastów wielkopolskich staje się znów poznańska katedra. Podobnie jak niewiele wiemy o znajdujących się w niej grobach naszych pierwszych władców, tak też nie zachował się do dziś grób żadnego z pochowanych tam książąt dzielnicowych, w tym także króla Przemysła II. Piastowie wielkopolscy wybierając katedrę poznańską na swoją nekropolię wyraźnie wskazywali, że są pełnoprawnymi spadkobiercami i kontynuatorami dziedzictwa swych wielkich poprzedników. Tym samym przywiązywali szczególne znaczenie do tradycji piastowskiej związanej z tym miejscem. Pierwszym księciem z wielkopolskiej linii piastowskiej pochowanym w katedrze poznańskiej był najstarszy syn Mieszka Starego – Odon. Nie znamy dokładnej daty jego narodzin. Miało to miejsce w latach 1141 - 1145.²⁴⁷ Przez ponad trzydzieści lat żył w cieniu swojego ojca Mieszka III nie mogąc doprosić się swojego nadziału ziemi. W 1179 r. z pomocą swoich zwolenników zbuntował się przeciw ojcu odbierając mu prawie całą Wielkopolskę z wyjątkiem Ujścia. W 1182 r. Mieszko zdołał odebrać mu ziemię gnieźnieńską, jednak Odon zdołał umocnić się w dzielnicy ojcowskiej, uzyskując od nowego princepsa Kazimierza nadanie ziemi poznańskiej.²⁴⁸ Odon, pierwszy książę używający tytułu księcia poznańskiego zmarł w 1194 r.²⁴⁹ Katedrę poznańską jako miejsce spoczynku księcia podaje Kronika Wielkopolska a za nią Długosz.²⁵⁰ Być może na wyborze miejsca pochówku zaważyła decyzja księcia,

Wielkopolska należała wtedy do Odonica, to zapewne w źródłach była by jakaś wzmianka o zdobyciu przez Laskonogiego choćby takich grodów jak Śremu. A może Laskonogi omijał uczęszczane szlaki i posuwał się lasami i po bezdrożach? Zob. WEYMANN S. 1953. Zob. także WĘDZKI A. 1987, s. 8 - 12, oraz DZIEJE ŚRODY 1990 s. 36 - 37.

²⁴⁴ Spotkanie Niemki w osadzie targowej nie było niczym szczególnym zważywszy, że był to okres kolonizacji na prawie niemieckim i licznego napływu osadników z Niemiec. O rozpustnym życiu Laskonogiego wspomina poza Alberykiem także Długosz, jednak nie wiemy skąd zaczerpnął tę wiadomość. W swej Historii pod rokiem 1229 podaje, że Wielkopolanie pogardzali Laskonogim i nienawidzili go *propter libidines et spurcitas suas, caeterasque actiones principe indignas*. Zob. DŁUGOSZ J. *Annales...*, t. II, s. 230.

²⁴⁵ Według ustaleń archeologów budowa kaplicy grobowej w Lubiniu przypada na pierwsze dziesięciolecie XIII w. Zob. KURNATOWSKA 1987, s. 16 - 19.

²⁴⁶ Hipoteza odnośnie śmierci W. Laskonogiego na Śląsku podtrzymywana jest również w najnowszej historiografii. Zob. MATYASZCZYK D. 2008, s. 117; zob. także PRZYBYŁ M. 1998, s. 162.

²⁴⁷ Tak ustalił K. Jasiński. Zob. JASIŃSKI K. 1960, s. 92.

²⁴⁸ Zmagania Mieszka III z Odonem szczegółowo opisał G. Labuda. Zob. LABUDA G. 1995 C, s. 12.

²⁴⁹ Datę śmierci Odonu ustalił O. Balzer na 20 kwietnia 1194 r.. Zob. BALZER O. 1895, s. 547.

²⁵⁰ Wiadomość o śmierci Odonu podaje Kronika Wielkopolska pod rokiem 1232 niejako przypadkowo przy okazji opisu przywilejów przyznanych katedrze poznańskiej przez jego syna Władysława Odonica. Autor Kroniki nadmienia przy okazji, że w katedrze zwanej „kościółem poznańskim” poza Odonem spoczywają także Bolesław Wielki i inni jego przodkowie”. Zob. KRONIKA WIELKOPOLSKA, MPH s.n. t. 8, s. 84 . Za nią o

który zapragnął spocząć obok „Bolesława Wielkiego i innych jego przodków”. Byłby to także dowód świadczący o ciągłości tradycji pochówku Chrobrego w poznańskiej katedrze, oraz pamięci o nekropolii jaką była za pierwszych Piastów.²⁵¹ Nie dotrwały niestety do naszych czasów żadne pozostałości grobu tego księcia, ani też wiadomości odnośnie jego wyglądu czy miejsca, w którym się znajdował.

Zapewne w pobliżu grobu Odonu znajdowało się również miejsce pochówku jego syna Władysława Odonica.²⁵² Jeśli przyjmiemy, że przekaz Alberyka z Trzech Fontan mieszający dwóch książąt noszących to samo imię odnosi się do Laskonogiego, to przyjmuje się, że Odonic zmarł 5 czerwca 1239 r.²⁵³ Po śmierci Laskonogiego stał się on niepodzielnym panem Wielkopolski. Jednak rycerstwo zrażone umacnianiem władzy księcia w oparciu o dostojników kościelnych i hojnymi nadaniami na rzecz Kościoła spowodowało do Wielkopolski księcia śląskiego Henryka Brodatego, który zmusił Odonica do podziału swego księstwa wzdłuż rzeki Warty na lewo i prawobrzeżną część, z czego w lewobrzeżnej Henryk Brodaty osadził swego syna Henryka Pobożnego, a prawobrzeżną pozostawił Odonicowi. Odonic zmarł podczas pobytu u swego teścia Świętopełka na Pomorzu. O pochowaniu księcia w katedrze poznańskiej dowiadujemy się z Kroniki Wielkopolskiej, oraz od Długosza. Nie mamy też żadnego powodu, aby którykolwiek z tych przekazów poddawać w wątpliwość.²⁵⁴ Hierarchia kościelna czuła bowiem głęboką wdzięczność dla Odonica za jego hojność. Szczególnie katedra poznańska w której pochowany był jego ojciec Odon i inni przodkowie doświadczyła niezwyklej hojności księcia. Zwolnił on m.in. wszystkie jej posiadłości od wszelkich ciężarów i służebności: od poradlnego, od stróży, od przewodu, od podwody, od osepu, od stanu, od wyprawy wojennej i od wszelkiej jurysdykcji wojewodów, kasztelanów i wszystkich sędziów i podsędków. Ludzie z dóbr przynależnych do tego kościoła nie byli zobowiązani zjawiać się na wezwanie, ani odpowiadać wobec kogokolwiek z nich.²⁵⁵

Także synowie Odonica władający Wielkopolską odzyskaną w całości po śmierci Henryka Pobożnego w bitwie z Tatarami pod Legnicą w 1241 r. - Przemysław I i brat jego Bolesław Pobożny znaleźli wieczny spoczynek w murach poznańskiej katedry. Oni także kontynuowali zapoczątkowany przez ojca sojusz

pochówku Odonu w katedrze poznańskiej wspomina także J. Długosz. Zob. DŁUGOSZ J. *Annales...*, t. II, s. 238.

²⁵¹ Nie można jednoznacznie stwierdzić kogo miał na myśli autor Kroniki Wielkopolskiej pisząc, że w „kościelie poznańskim” spoczywają poza Odonem i Bolesławem Wielkim także „inni przodkowie” Władysława Odonica. Zapewne miał na myśli Mieszka I, którego sławę przyćmił blask syna Bolesława. Zob. WIESIOŁOWSKI J. 2003, s.154 - 156.

²⁵² Ogólnie przyjęta forma Odonic nie jest poprawna, jednak wobec zakorzenienia się w literaturze jest najczęściej stosowana zamiast poprawnej brzmiącej Odowic. Zob. JASIŃSKI K. 1960.

²⁵³ K. Jasiński dokonał obszernej analizy przekazu Alberyka i wykazał, że chodzi w nim o Laskonogiego, a nie Odonica. zob. JASIŃSKI K. 1960. Datę śmierci Odonica podaje Nekrolog Lubiński, oraz Rocznik Kapituły gnieźnieńskiej. Odnośnie ustalenia dokładnej daty śmierci Odonica zob. JASIŃSKI K. 1995 A, s. 38.

²⁵⁴ KRONIKA WIELKOPOLSKA, 67; DŁUGOSZ J. *Annales...*, t. V-VI s. 283 - 284.

²⁵⁵ KRONIKA WIELKOPOLSKA, 65.

z biskupem poznańskim i arcybiskupem gnieźnieńskim. To za rządów Przemysła I w 1243 r. biskup Boguchwał II przystąpił do wznoszenia nowego chóru katedry w kształcie wydłużonej wielobocznie zamkniętej przestrzeni z obejściem i kaplicami. Było to najstarsze w kraju rozwiązanie wschodnie partii budowli w typie katedralnym. Układ taki nie został zastosowany ani we współcześnie wznoszonym chórze katedry wrocławskiej, ani wzorowanej na niej krakowskiej.²⁵⁶ Także ufundowany przez Przemysła I w 1244 r. dwunawowy, halowy kościół Dominikanów będący jednym z pierwszych gotyckich kościołów w Polsce zawierał w sobie nowatorski układ przestrzenny na wzór kościołów Paryża i Tuluzy. Podczas prowadzonej w latach 1957 - 1958 rozbiórki przybudowanej od zachodu do kościoła kruchty znaleziono dwa zworniki. Jeden z rzeźbą roślinną, a drugi z figuralną przedstawiającą głowę młodego mężczyzny o gładkiej twarzy otoczonej długimi trefionymi włosami. Rysy twarzy udzielają jej godności i powagi obok wyrazu pewnej stanowczości. Przyjmuje się, że jest to portret fundatora klasztoru – księcia Przemysła I. Wyobrażenie to zdaje się w pełni odpowiadać wiekowi zmarłego księcia jak i jego przymiotom duchowym. Brak nakrycia głowy księcia jest zrozumiałe dla tego okresu, gdyż występuje również w XIII - wiecznych nagrobkach m. in. Henryka Lwa w Brunzshwiku z ok. 1240 r., niektórych figurach fundatorów w Naumburgu, a także w późniejszym śląskim nagrobku Bolka I świdnickiego w Krzeszowie.²⁵⁷ Zresztą mitra książęca jako nakrycie głowy występuje po raz pierwszy dopiero w 1308 r. na pieczęci Henryka Głogowskiego. W plastyce średniowiecznej umieszczanie na zwornikach sklepień portretowych głów książąt i królów było zjawiskiem zwyczajnym, natomiast poznański portret jest najstarszy na terenie ówczesnej Polski.²⁵⁸ Niektórzy badacze uważają, że ze względu na nietypowe dla zakonu mendykanckiego bogate dekoracje, a także wspinały portal główny książę Przemysł I myślał o założeniu w tym kościele rodowej nekropolii.²⁵⁹ Jest to jednak raczej mało prawdopodobne, ponieważ jedynym argumentem za założeniem nowej nekropolii byłaby chęć uwiecznienia siebie jako fundatora klasztoru i założyciela miasta, na terenie którego powstał klasztor. Zresztą książę za życia zdecydował o swoim pochówku w katedrze wyrażając swoją wolę już w dokumencie z 1252 r.²⁶⁰ Później ponowił ją ofiarowując temu kościołowi „Buk z ludźmi, którym wyznaczył obowiązki świątników, do tego kościoła dołączył sam Buk z miastem, mennicą, komorą celną, karczmami i użytkami prosząc aby przy jego grobie nocą i dniem stale płonęło światło, i żeby z tych dochodów odprawiano msze za niego i za innych codziennie jeśli by to było możliwe, lub przynajmniej w każdy poniedziałek

²⁵⁶ KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1973, s. 373 - 389.

²⁵⁷ Szczegółowy opis tego zwornika, oraz form architektonicznych i rzeźbiarskich poznańskiego kościoła Dominikanów przedstawił E. Linette. Zob. LINETTE E. 1959, s. 344 – 356.

²⁵⁸ Tamże s. 351. Obecnie zwornik ten przechowywany jest w ratuszu poznańskim.

²⁵⁹ MATYASZCZYK D. 2008, s. 124.

²⁶⁰ KODEKS DYPLMATYCZNY WIELKOPOLSKI (KDW), I, nr 302.

albo w inny dzień który stosownie będzie można zapewnić w tygodniu”.²⁶¹ Książę Przemysław I zmarł młodo nawet jak na ówczesne warunki, przeżył bowiem zaledwie 36 lat, dnia 4 czerwca 1257 roku na zamku poznańskim. Nie wiemy, jak dokładnie wyglądał pogrzeb, ani też w którym dokładnie miejscu katedry został pochowany. Nie zachowały się też żadne pozostałości jego grobu. Zapewne spoczął w katedrze obok swych przodków. Autor Kroniki Wielkopolskiej opisuje go jako monarchę sprawiedliwego i pobożnego, na którego pogrzebie „ci którzy byli obecni lub usłyszeli o jego śmierci, bez względu na wiek i płeć nie mogli powstrzymać się od płaczu”.²⁶²

Po śmierci Przemysła rządy w całej Wielkopolsce przejął jego młodszy brat Bolesław Pobożny, opiekując się jego córkami i synem pogrobowcem Przemysławem II. Dotychczas władał on południową częścią Wielkopolski wraz z Kaliszem jako swoją siedzibą. Przejętą po zmarłym bracie część Wielkopolski wraz z Poznaniem zwrócił jego synowi Przemysławowi II na jego prośbę w 1273 r. Bolesław zmarł w Kaliszu dnia 13 lub 14 kwietnia 1279 r. Datę dzienną śmierci księcia wyznaczają nekrologi wielkopolskie - lubiński i łódzki na 13 lub 14 kwietnia. Uwzględniając bliskie kontakty Bolesława Pobożnego z Łądem i Lubinem należy przypuszczać, że obydwie źródła są wiarygodne.²⁶³ Dokładniejszy opis śmierci księcia znajdujemy dopiero u Długosza który podaje, że Bolesław Pobożny przed śmiercią dostawszy febry zapadł na ciężką chorobę i przekazawszy księstwo kaliskie, oraz żonę i córki pod opiekę bratanka Przemysła II zakończył życie na zamku kaliskim. Umieszcza on także miejsce pochowania księcia w katedrze poznańskiej.²⁶⁴ Jakkolwiek jest to późna relacja, zdaje się zasługiwać na zaufanie.²⁶⁵ Nasuwa się pytanie, dlaczego książę nie został pochowany w Kaliszu gdzie zmarł i który był stolicą jego księstwa od czasu, gdy w 1253 r. w Gieczu z bratem Przemysławem I podzielili pomiędzy siebie Wielkopolskę na część kaliską należącą do Bolesława i poznańską będącą we władaniu Przemysła? Tym bardziej, że w 1257 r. ufundował on w Kaliszu klasztor franciszkanów. Był zresztą dość mocno związany z tym zakonem, ponieważ sprowadził franciszkanów także do Gniezna, Obornik, Śremu i Pyzdr, oraz rozpoczął fundację żeńskiej gałęzi tego zgromadzenia – klarysek w Gnieźnie w którym wiele lat po śmierci księcia zakończyła życie jako mniszka jego żona Jolanta.²⁶⁶ Kościoły franciszkańskie często służyły jako miejsca piastowskich pochówków. Liczba ich włączając w nią także żeńskie klasztory klarysek wynosiła od 60 do 70.²⁶⁷ Prawdopodobnie w chwili śmierci księcia w

²⁶¹ KRONIKA WIELKOPOLSKA, s. 118. W sprawie darowizny Buku - zob. też KDW I, nr 357. Zwrot: „by odprawiano msze za innych” odnosi się być może do przodków księcia pochowanych w poznańskiej katedrze.

²⁶² Tamże, s. 118., DŁUGOSZ J. *Historiae*, t. XI, s. 364.

²⁶³ Różnica jednego dnia pomiędzy obydwoma nekrologami świadczy, że chodzi o dwa niezależne przekazy źródłowe. Źródła te uznaje za wiarygodne również O. Balzer i B. Kürbisówna. Zob. JASIŃSKI K. 1960, s. 103 - 104.

²⁶⁴ DŁUGOSZ J., *Historiae...*, t. II, s. 450. Więcej informacji na temat B. Pobożnego – zob. BORAS Z. 1984.

²⁶⁵ JASIŃSKI K. 1995 A, s. 42.

²⁶⁶ MATYASZCZYK D. 2008, s. 125 - 126.

²⁶⁷ JASIŃSKI K. 1989, s. 182 - 184.

1279 r. kościół franciszkanów był prowizorycznie zbudowany z drewna i dlatego właśnie nie urządzono w nim książęcej nekropolii.²⁶⁸ Są to jednak tylko przypuszczenia, natomiast inni badacze budowę kaliskiego kościoła przesuwają na lata sześćdziesiąte XIII wieku.²⁶⁹ Jednakże o pochówku Bolesława Pobożnego w katedrze poznańskiej mogły zdecydować zupełnie inne powody. Dokonując pochówku swego wuja Poznaniu u boku przodków Przemysław II dążył do podtrzymania tradycji istnienia w katedrze poznańskiej piastowskiej nekropolii. Miała ona spełniać tę samą rolę, jaka później przypadła w udziale katedrze wawelskiej w Krakowie. Istnienie nekropolii podnosiło prestiż zarówno samej katedry jak i Poznania, który po śmierci Bolesława Pobożnego za rządów jego bratanka ponownie stawał się centralnym miejscem dla całej Wielkopolski i który po raz ostatni miał zostać stolicą odradzającego się państwa Polskiego. Katedralna nekropolia służyła także a może przede wszystkim budowaniu tradycji dynastycznej Piastów wielkopolskich jako bezpośrednich następców spoczywających w niej pierwszych władców Polski. Fakt ten zdecydował najpewniej o tym, że ją także Przemysław II obrał na miejsce wiecznego spoczynku dla siebie, oraz umiłowanej drugiej żony Ryksy, córki króla szwedzkiego Waldemara. Wkrótce też po raz ostatni w swej historii poznańska katedra stała się miejscem złożenia w niej królewskiego ciała tragicznie zmarłego Przemysława II. Był on ostatnim męskim potomkiem wielkopolskiej linii Piastów.²⁷⁰ W 1295 r. koronował się w katedrze gnieźnieńskiej na króla Polski przywiezioną z Krakowa koroną, łącząc tradycję wielkopolską i małopolską, oraz jasno sprecyzowany program uniwersalnego królestwa²⁷¹. Niestety w roku następnym został zamordowany w Rogoźnie w 39 roku życia po siedmiu miesiącach i jedenastu dniach od swej koronacji²⁷². Jak podaje Rocznik kapituły poznańskiej oraz J. Długosz, pogrzeb Przemysława II odbył się w katedrze poznańskiej, a w ostatnią drogę prowadził go biskup poznański Jan²⁷³. Z wyborem katedry poznańskiej przez Przemysława II na miejsce swojej nekropolii łączą się dwa nadania poczynione przez niego na rzecz tego

²⁶⁸ „W XIII w przed rozpoczęciem budowy murowanych kościołów, a także w trakcie ich wznoszenia, konwenty korzystały zapewne z małych kościołów drewnianych. Mimo, że nie mamy informacji o takich obiektach na terenie Polski, ich istnienie jest wysoce prawdopodobne” zob. MACHOWSKI M. 1989, s. 198.

²⁶⁹ Tak datuję wybudowanie tego kościoła A. Grzybowski. Zob. GRZYBKOWSKI A. 1979, s. 73. Budowę murowanego kościoła ukończono na pewno przed 1283 r., ponieważ w nowo wybudowanym kościele 19 grudnia 1283 r. święcenia kapłańskie otrzymał Jakub Świnka, tam też dzień później został konsekrowany na arcybiskupa gnieźnieńskiego. *Eodem Anno in vigilie sancti Tome apostoli, dominico die, dominus Iacobus dictum Swinka, in Kalis in domo fratrum sacerdos in sabbato, et dominico die in archiepiscopum Gneznensis ecclesie consecratur. In eadem autem consecratione quinque episcopi fuerunt*. ROCZNIK TRASKI, s. 849. Zob. też TOMALA J. 2004, s. 52-53.

²⁷⁰ Przemysław II pozostawił po sobie jedyną córkę z drugiego małżeństwa z Ryksą – Ryksę Elżbietę. Urodziła się w Poznaniu 1.IX.1288 r. Jest ona pierwszą Polką o której w źródłach zachowała się tak dokładna dzienna i roczna data urodzenia. Z uwagi na ciekawą osobowość, oraz burzliwą historię jej życia warto zapoznać się bliżej z tą niezwykłą na owe czasy postacią. Zob. JASIŃSKI K. 1995 A, s. 61 i n., tegoż 1997 B, IWAŃCZAK W. 1995.

²⁷¹ Szerzej na ten temat zob. KRZYŻANIAKOWA J. 1975.

²⁷² Szerzej na temat tego władcy zob. NOWACKI B. 1995. Tutaj też zob. Wskazówki Bibliograficzne, s. 169.

²⁷³ Rocznik Kapituły Poznańskiej [122] MPH s.n. T.VI. Zob. także. DŁUGOSZ J. *Annales...* t. VII - VIII, s. 289 - 292.

kościół. Pierwsze to w roku 1286 ufundowanie i hojne uposażenie ołtarza św. Trójcy i św. Jadwigi, przy którym miały być odprawiane msze żałobne.²⁷⁴ Najprawdopodobniej miały być one odprawiane w intencji fundatora po jego śmierci, choć dokument o tym bezpośrednio nie wspomina. Ołtarz ten stanął po lewej stronie nawy głównej przy filarze północnym pod łukiem tęczowym przy wejściu do prezbiterium.²⁷⁵ Drugie nadanie tego władcy mające również charakter sepulkralny to dokument z 19 kwietnia 1293 r. wystawiony po śmierci żony Ryksy. Darowuje on w nim katedrę poznańską i biskupowi Janowi II wieś Kobylniki i miasteczko Śródkę wraz z przywilejami, zobowiązując biskupa i kapitułę aby u grobu jego i zmarłej żony paliła się świeca podczas odprawiania za niego i zmarłą żonę mszy świętej, a nocą lampka wieczna.²⁷⁶ Dokument nie określa bliżej miejsca w katedrze w którym znajdował się grób Ryksy. Nie wiemy też nic o grobie Przemysła II. Zapewne pochowano go w pobliżu grobu żony, który wyznaczał miejsce przyszłego pochowania króla. Obydwa groby znajdowały się zapewne we wschodniej części głównej nawy niedaleko ołtarza św. Trójcy i św. Jadwigi, przy którym codziennie kapłan modlił się za wieczne zbawienie tragicznie zmarłego króla i jego małżonki, w pobliżu grobów jego ojca Przemysła I, wuja Bolesława Pobożnego, dziada Władysława Odonica, i innych Piastów którzy zostali tam pochowani, a przede wszystkim pierwszych chrześcijańskich władców Polski. Nic nie wiemy co przedstawiały ani z czego były wykonane płyty nagrobne Przemysła i Ryksy. Nie wiadomo czy nagrobki były na równi z posadzką kościoła, czy też wystawały ponad nią, czy może też miały kształt tumb. Wszystkie one zostały zlikwidowane (może też wykorzystano je wtórnie?) a miejsca w których były położone pokryła kilkudziesięciu centymetrowa warstwa gruzu podczas prowadzonej w latach sześćdziesiątych XIV w. rozbiórki starego i budowy nowego korpusu nawowego katedry. Zachowała się jednak pamięć o władcach pochowanych w tej świątyni, chociaż mająca już nieco inny wymiar na miarę nowej sytuacji, która nastąpiła po zjednoczeniu kraju przez Łokietka, jego koronacji w Krakowie w 1320 r., czego skutkiem była utrata znaczenia Poznania na rzecz nowej stolicy. Znalazło to swoje odbicie również w nowym rozplanowaniu przestrzeni sakralnej w poznańskiej katedrze, jakie miało miejsce przy okazji rozbiórki romańskiego i wybudowaniu nowego gotyckiego korpusu tej świątyni. Oprócz ołtarza św. Trójcy i św. Jadwigi pozostała także na swoim miejscu w nawie głównej

²⁷⁴ KDW, t. 1, nr 559 (mylnie z datą 1285). Na uposażenie tegoż ołtarza, oraz ku czci niedawno kanonizowanej św. Jadwigi książę Przemysł II przekazał 20 łanów w Górczynie i przyległą posiadłość Kałek z 8 wielkimi włókami i całym żywym i martwym inwentarzem, oraz rozległy immunitet gospodarczy i sądowy, prawo rybołówstwa, łowów drobnej zwierzyny, zakładania młynów i karczem. Zob. NOWACKI J. 1959, s. 237 - 238.

²⁷⁵ Istnienie tego ołtarza potwierdzają liczne dokumenty, m.in. opisy wizytacji biskupich. Na pocz. XVI w. w miejsce starego biskup Jan Lubrański postawił nowy ołtarz, który stał w tym miejscu do pożaru katedry w 1772 r. Tamże, s. 237 - 238.

²⁷⁶ KDW, t. 1, nr 694.

ufundowana przez Przemysła wieczna lampka.²⁷⁷ Nie rozświetlała ona jednak jak dotąd mroków wieczności swojemu fundatorowi, lecz ozdabiała będącą symbolem nowej ideologii władcy nowo wybudowaną tumbę w której spoczywały kości Bolesława Chrobrego ustawioną w miejscu dawnych piastowskich pochówków, które z upływem czasu coraz bardziej popadały w zapomnienie. Jednak pamięć o królu Przemysle II żyła nadal w murach poznańskiej katedry. Centralnym jej miejscem stała się „kaplica królewska”, wokół której narosło wiele faktów historiograficznych, ale która niewątpliwie przyczyniła się do tego, że pamięć o królu Przemysle przetrwała przez wiele stuleci i związana jest z nią po dzień dzisiejszy.²⁷⁸ O jej istnieniu dowiadujemy się po raz pierwszy z pochodzącej z drugiej połowy XIV w., a więc niemal współczesnej opisywanym wydarzeniom Kroniki Janka z Czarnkowa.²⁷⁹ Napisał on w niej, że „Roku Pańskiego 1371, w niedzielę, w którą w kościele śpiewa się Panu „Judica me...”, piorun uderzył w wierzchołek krzyża na prawej wieży katedry poznańskiej i koniec rogu tej wieży zrujnował.²⁸⁰ Piorun impetem swoim zrobił otwór w sklepieniu kaplicy królewskiej i potrzaskał zawieszane na ścianie wizerunki (imagines) króla Przemysła i królowej”. Ta wzmianka XIV - wiecznego kronikarza postawiła przed badaczami wiele pytań, na które niestety z braku innych źródeł nie można w sposób jednoznaczny odpowiedzieć. Próbuując prześledzić najważniejsze z nich należy zacząć od wyjaśnienia genezy powstania owej kaplicy. W żadnym wydanym przez Przemysła II dokumencie nie ma wzmianki o tym, jakoby zamierzał on budować lub adaptować jakąś kaplicę przy kościele katedralnym na miejsce swojego pochówku. Zresztą w grę wchodziłaby jedynie budowa, gdyż nic nie wiemy, aby ówczesna poznańska romańska katedra posiadała boczne kaplice. Jeśli więc Przemysł zdecydowałby się ją wybudować, to złożyłby w niej ciało zmarłej żony Ryksy, lub też przystąpiłby po jej śmierci do budowy kaplicy. Niestety, obracamy się tutaj tylko w sferze przypuszczeń. Ufundowany w 1286 r. a więc za życia Ryksy bogato uposażony ołtarz św. Trójcy i św. Jadwigi przy którym kapłan miał odprawiać wieczyste msze za zmarłego władcę znajdując się w głównej nawie przy łuku tęczowym musiał stać w pobliżu przyszłego miejsca pochówku Przemysła, aby grób króla i jego żony znalazł się w bezpośrednim oddziaływaniu składanej na nim każdego dnia zbawczej ofiary Chrystusa. Również wieczna lampka paląca się w 1486 r. obok ustawionej na środku katedry tumby Chrobrego sięga najprawdopodobniej swymi początkami czasów ufundowania jej przez Przemysła po śmierci Ryksy w 1293 r. i w pośredni

²⁷⁷ Zwyczaj palenia w tym miejscu wiecznej lampy istniał jeszcze pod koniec XV w., bowiem w 1486 r. kapituła poleciła nabyć trzy lampy olejne, z których jedna miała się palić „ante sepulcrum regis Chabri”. Zob. NOWACKI J. 1959, s. 584.

²⁷⁸ Przejawem trwającej do dzisiaj pamięci łączącej Przemysła II z tą kaplicą było poświęcenie w czerwcu 1995 r. w południowej przywieżowej kaplicy zbudowanej na miejscu dawnej „królewskiej” pomnika nagrobnego króla Przemysła II i jego żony Rychezy. Pomnik ten został poszerzony o postać księcia Przemysła I.

²⁷⁹ *Kronika Jana z Czarnkowa*, wyd. MPH, t. II s. 651. Kronika datowana jest na drugą połowę XIV w. Zob. DĄBROWSKI J. 1964, s. 133 i n.

²⁸⁰ Jest to piąta niedziela Wielkiego Postu przypadająca wówczas na 23 marca 1371 r.

sposób wskazuje nam gdzie znajdował się jego grób. Oczywiście po tragicznej śmierci Przemysła można próbować wskazać na ewentualnych fundatorów kaplicy w osobach Henryka Głogowczyka, wdzięcznego duchowieństwa, czy też córki Ryksy Elżbiety. Jednak byłoby to tylko mnożeniem hipotez. Należy też zauważyć, że katedra w którą uderzył piorun w 1371 r. to zupełnie inna budowla niż ta, w której pochowano Przemysła II.²⁸¹ Jeśli więc kaplica byłaby zlokalizowana tak jak to opisuje Janko z Czarnkowa, jako bezpośrednio sąsiadująca z południową wieżą dawnej romańskiej katedry, w której został pochowany Przemysł II, to nie miałyby ona szans przetrwania przebudowy katedry, która miała miejsce około 1356 r., i łączyła się z całkowitym rozebraniem grożących katastrofą budowlaną dawnych romańskich murów wraz z wieżami i zbudowaniem na ich miejscu nieco szerszego założenia gotyckiego.²⁸² Jednakże ustalenie faktu, że Przemysł II tworzył swoją nekropolię w centralnej części katedry w żaden sposób nie przybliży nas do wyjaśnienia przyczyn powstania prawie 60 lat po jego śmierci poświęconej mu „królewskiej kaplicy”.

Jaką rolę zatem miała do spełnienia ta kaplica w nowo wybudowanej katedrze i czy znajdowały się w niej doczesne szczątki królewskiej pary? Próbując odpowiedzieć na to pytanie musimy znów sięgnąć do kroniki Janka z Czarnkowa i zwrócić uwagę, że nie ma w niej nie tylko mowy o zniszczeniu przez piorun nagrobków czy sarkofagów królewskich, ale nawet wzmianki, że takowe tam się znajdowały. Na uwagę zasługuje natomiast wzmianka o zniszczonych przez piorun „images” króla Przemysła i królowej.²⁸³ Czym były zatem owe „images”? Nie były nimi najprawdopodobniej płyty nagrobne, skoro groby znajdowały się w innym miejscu.²⁸⁴ Przyjmuje się na ogół, że były to umieszczone na konsolach lub we wnękach ścian kamienne posągi przedstawiające Przemysła II i jego żonę Ryksę. Miejszem powstania i głównym terenem występowania tego typu rzeźby była Saksonia i Turyngia, gdzie pojawiają się one w połowie XIII w. w Naumburgu, później w Nordhausen i Brunshwiku.²⁸⁵ Rzeźby te nie wiązały się bezpośrednio z grobem i tym samym nie pełniły roli rzeźb sepulkralnych, a przedstawiały założycieli, donatorów, dobroczyńców, stąd też pochodzi ich nazwa w języku niemieckim jako *Stifterfiguren*. Genezę poznańskich posągów wiąże się kolegiatą w Głogowie, w której po obu stronach chóru umieszczono około 1290 r. posągi księcia Konrada i jego żony Salomei córki Władysława Odonica. Pod względem wykonania posągi te nawiązywały bezpośrednio do szkoły mistrzów z

²⁸¹ Zwróciła na to uwagę Zofia Białłowicz - Krygierowa. Zob. BIAŁŁOWICZ - KRYGIEROWA Z. 1997.

²⁸² Przebudowę katedry dokładnie opisuje ks. J. Nowacki. Zob. NOWACKI J. 1959, s. 92 i n.

²⁸³ Images – pochodzi od łac. wyrazu imago oznaczającego wyobrażenia. Pod tym określeniem kryła się w średniowieczu podobizna plastyczna, obraz, posąg. Zob. SŁOWNIK ŁACINY ŚREDNIOWIECZNEJ W POLSCE, T. V z. 1 (35), [szpalta] 80.

²⁸⁴ Dotychczas na miejscu kaplicy królewskiej nie prowadzono żadnych badań archeologicznych. Dlatego słuszny jest postulat W. Maisla, aby takowe badania przeprowadzić. Być może uzyskalibyśmy wówczas odpowiedź w kwestii pochówku Przemysła II w tej kaplicy. Zob. MAISEL W. 1991, s. 253 – 256.

²⁸⁵ KĘBŁOWSKI J. 1966

Naumburga, co można wytłumaczyć związkami łączącymi Śląsk z Saksonią.²⁸⁶ W tym przypadku poznańskie posągi stanowiłyby wysuniętą najdalej na wschód powtórzenie tego typu rzeźby. Fundatorami tych posągów byli zapewne książęta głogowscy będący po śmierci Przemysła II ostatnimi władcami dzielnicowymi tej ziemi.²⁸⁷ Zapewne fundatorem ich był stary książę Henryk, który powołując się na pokrewieństwo z Przemysłem i na jego zapis starał się w oczach Wielkopolan uchodzić za kolejnego z ich przyrodzonych panów. Wizualną manifestacją tej idei było ufundowanie przez niego w katedrze poznańskiej wizerunków swojego poprzednika i jego małżonki. Zapewne pierwotnie podobnie na wzór głogowskich umieszczone były po obu stronach chóru, później zaś po przebudowie katedry na gotycką nie pasowały ideowo do nowych treści jakie niósł nowy typ powstałej po zjednoczeniu kraju monarchii *Corona Regni Poloniae* ze stolicą w Krakowie. Jednak ze względu na ciągle żywą pamięć Przemysła II wśród poznańskiego duchowieństwa katedralnego za jego hojność, z uwagi na umieszczenie w centralnym miejscu katedry niosącego nowe treści ideowe sarkofagu Bolesława Chrobrego postanowiono zachować pamięć o nim poświęcając mu jedną z kaplic i umieszczając w niej przeniesione z chóru posągi. Niestety kilkanaście lat później wiosenna burza położyła kres posągom, lecz pamięć o „królewskiej kaplicy” przechowała się w katedrze poznańskiej jeszcze przez długie wieki²⁸⁸. Obecna kaplica stojąca w tym samym miejscu co niegdyś również nosi dawną nazwę „kaplicy królewskiej” i można w niej podziwiać wykonane współcześnie z brązu monumentalne epitafium upamiętniające spoczywających w poznańskiej katedrze ostatnich Piastów wielkopolskich – Przemysła I, Przemysła II, oraz jego żonę Rykę.

INNI SYNOWIE BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO

Po omówieniu problemu pochówków linii Piastów wielkopolskich wywodzących się od syna Bolesława Krzywoustego - Mieszka Starego, należy nieco miejsca poświęcić kolejnym synom Krzywoustego, dwóm mianowicie zmarłym w młodym wieku - Leszkowi, oraz Kazimierzowi (starszemu). Nie można też pominąć Bolesława Kędzierzawego z synami Bolesławem i Leszkiem oraz Henryka Sandomierskiego którzy nie założyli odrębnych linii dynastycznych, jak również najmłodszego z nich - Kazimierza Sprawiedliwego. Leszek jako najstarszy syn Bolesława Krzywoustego i jego drugiej żony

²⁸⁶ Tamże, s. 4.

²⁸⁷ JUREK T. 1995, s. 151.

²⁸⁸ NOWACKI J. 1959, s. 442.

Salomei jest wystarczająco poświadczony przez źródła.²⁸⁹ Urodził się zapewne w 1115 r. Zmarł przypuszczalnie w wieku dziecięcym, a miejsce jego pochowania jest nieznane.²⁹⁰ Ze źródeł wynika, że Bolesław Krzywousty miał dwóch synów o imieniu Kazimierz, z których starszy zmarł w 1131 r., natomiast młodszy to powszechnie znany Kazimierz Sprawiedliwy zmarły w 1194 r. założyciel małopolskiej linii piastowskiej.²⁹¹ Jak stwierdził K. Jasiński dokonując dokładnej analizy źródeł Kazimierz (Starszy) przyszedł na świat około 1121 r.²⁹² Znana jest data jego śmierci. Zmarł on 19 października 1131 r. Datę roczną przekazał *Rocznik kapituły krakowskiej* a za nim inne roczniki, datę dzienną zanotował *Nekrolog Zwiefalteński*.²⁹³ Nie wiemy gdzie pochowano Kazimierza. Możliwe – jak uważa K. Jasiński, że miało to miejsce w katedrze płockiej. Jest to bardzo prawdopodobne, zważywszy na znaczenie tego grodu za czasów Bolesława Krzywoustego. Tak również uważa W. Szafrąński umieszczając Kazimierza w „Wykazie pochowanych w katedrze płockiej książąt piastowskich”, który sporządził po przeprowadzeniu badań antropologicznych znalezionych w jej podziemiach kości, będących szczątkami pochowanych w niej książąt piastowskich.²⁹⁴

Bolesław Kędzierzawy (crispus) jest poświadczony przez liczne źródła, a przydomek (crispus) pojawia się już w *Roczniku kapituły krakowskiej*.²⁹⁵ Urodził się w 1121 lub 1122 roku.²⁹⁶ Zmarł 5 stycznia 1173 r. mając około 51 lat. Datę jego zgonu zanotowały przekazy źródłowe – *Rocznik kapituły krakowskiej*, a na jego podstawie późniejsze roczniki.²⁹⁷ Datę tę podaje także *Nekrolog opactwa św. Wincentego*.²⁹⁸ Ze względu na bliskie kontakty księcia Bolesława z tym opactwem, jego współudział w fundacji należącego do tego klasztoru kościoła św. Michała (przedstawiony na tympanonie fundacyjnym), data jego śmierci jest z pewnością nie do zakwestionowania. Jako miejsce pochowania Bolesława Kędzierzawego podaje J. Długosz katedrę krakowską.²⁹⁹ Brak innych przekazów powoduje, że informacja ta jest trudna do skontrolowania i być może mamy tutaj do czynienia z jednym z jego domysłów. Zdaniem K. Jasińskiego w rachubę wchodzi tu dwie katedry: krakowska (jako stołeczna) i płocka.³⁰⁰ W Płocku był pochowany z całą pewnością dziad Bolesława Władysław Herman, oraz z bardzo dużym prawdopodobieństwem ojciec Bolesława – Krzywousty.

²⁸⁹ *Rocznik Kapituły krakowskiej*, MPH s. n., t. V, s. 55. Zob. także JASIŃSKI K. 1992, s. 209 – 210.

²⁹⁰ JASIŃSKI K. 1992, s. 209 – 210.

²⁹¹ JASIŃSKI K. 1992, s. 219 - 223.

²⁹² Tamże, s. 222.

²⁹³ *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH s. n., t. V, s. 57; *Nekrolog Zwiefalteński*, MG Necrologia, t. 1, s. 263.

²⁹⁴ SZAFRĄŃSKI W. 1984, s. 78 i n.

²⁹⁵ *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH s. n., t. V, s. 63.

²⁹⁶ Podobnie jak przy większości Piastów nie zachowała się w źródłach data roczna urodzin Bolesława Kędzierzawego i trzeba ją ustalić w sposób pośredni. Zob. JASIŃSKI K. 1992, s. 226 - 227.

²⁹⁷ *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, s. n. t. V, s. 63. Podobną datę zob. *Rocznik Traski*, MPH t. II s. 834, *Rocznik krakowski* tamże, oraz *Rocznik Lubiąski* tamże, s. n. t. VI, s. 114. Zob. JASIŃSKI K. 1992, s. 227 - 233.

²⁹⁸ *Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, MPH, s. n., t. IX, fasc. 1

²⁹⁹ DŁUGOSZ J. *Annales...*, t. V, s. 98.

³⁰⁰ JASIŃSKI K. 1992, s. 228 i n.

Brak wzmianki obituarniej o Bolesławie Kędzierzawym w *Kalendarzu katedry krakowskiej* przemawiałby za pochowaniem go w katedrze Płockiej tym bardziej, że właśnie Płock był również stolicą dziedzicznej dzielnicy Kędzierzawego, mianowicie Mazowsza. Jak wykazała M. Biniaś-Szkopek, Bolesław Kędzierzawy przed śmiercią dłużej chorował, co mogłoby wskazywać, że koniec życia postanowił spędzić wśród przyjaciół w swoim księstwie³⁰¹. Tam też zapewne ułożył i pozostawił swój testament, w którym jak to przekazał Mistrz Wincenty zapisał Mazowsze i Kujawy swojemu małoletniemu synowi Leszkowi, natomiast na czas, aż ten dojdzie do wieku sprawnego opiekę nad nim powierzył Kazimierzowi Sprawiedliwemu. Równocześnie gdyby dziedzic zmarł, brat jego Kazimierz na stałe miał zostać jedynym dziedzicem tych ziem.³⁰² Jednak z uwagi na brak wyraźnego oparcia w źródłach choćby najbardziej wiarygodnie brzmiący wywód mający za cel ustalenie miejsca wiecznego spoczynku Bolesława Kędzierzawego nadal pozostanie jedynie hipotezą. Jedyną wcześniejszą wzmianką źródłową od przekazanej nam przez Długosza, która mogła by zdaniem niektórych badaczy pośrednio sugerować, że Bolesława Kędzierzawego pochowano w płockiej katedrze jest dość enigmatyczne sformułowanie Wincentego Kadłubka, wedle którego zmarły książę „appositus est ad numerum patrum suorum”.³⁰³ Jeśli zatem wykluczmy jego pochówek w katedrze poznańskiej, pozostanie nam uznać, że kronikarz miał na myśli miejsce spoczynku ojca i dziada księcia Bolesława czyli Płock. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że książę władał Mazowszem już od 1138 roku.³⁰⁴

Bolesław Kędzierzawy miał dwóch synów, o czym dowiadujemy się z niemal współczesnej *Kroniki Mistrza Wincentego*.³⁰⁵ Starszy z nich nosił to samo imię co ojciec – Bolesław, a młodszy miał na imię Leszek.³⁰⁶ Zdaniem K. Jasińskiego Bolesław przyszedł na świat około 1150 r.³⁰⁷ a zmarł w 1172 r.³⁰⁸ Poza tym nic o nim nie wiadomo. Nie znane jest również miejsce jego pochowania. Młodszy syn – Leszek jest poświadczony przez Kadłubka przy okazji „testamentu” Kędzierzawego, o którym już wyżej wspomniałem.³⁰⁹ Przedstawiony jest wraz z ojcem Bolesławem Kędzierzawym na tympanonie fundacyjnym kościoła św. Michała będącego częścią opactwa benedyktynów na

³⁰¹ BINIAŚ - SZKOPEK M. 2007 s. 161 - 164.

³⁰² MISTRZ WINCENTY, ks. III rozdz. 30, s. 173 - 174.

³⁰³ MAGISTRI VINCENTII... MPH s. n., t. XI, s. 128

³⁰⁴ PAUK M.R. 2010, s. 509 – 510. Użyte w Kronice Mistrza Wincentego sformułowanie: „appositus est ad numerum patrum suorum” można też tłumaczyć jako „zaliczony w poczet ojców”. Przy takiej interpretacji nie określa nam ono w żaden sposób miejsca wiecznego spoczynku księcia Bolesława Kędzierzawego. Zob. MISTRZ WINCENTY, ks. III, rozdz. 30, s. 174, przypis 228.

³⁰⁵ MAGISTRI VINCENTII... MPH, T. II, s. 375. Wiadomość tę powtarzają *Kronika Polska*, MPH, T. III, s. 634 i *Kronika książąt polskich*, tamże, s. 479.

³⁰⁶ MAGISTRI VINCENTII... tamże, s. 375

³⁰⁷ JASIŃSKI K. 1992, s. 270.

³⁰⁸ Wiadomość tę przekazał *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH s. n., T. V, s. 63

³⁰⁹ MISTRZ WINCENTY, ks. III, rozdz. 30, s. 128. Inne źródła poświadczające Leszka – zob. JASIŃSKI 1992, s. 275 i n.

Ołbinie, jako fundator kościoła w Bytomiu.³¹⁰ Wskutek uszkodzenia postaci Leszka na tympanonie do pełnego jej zrekonstruowania może posłużyć XVIII wieczny miedzioryt i rysunek tego tympanonu. Z wyobrażenia jego postaci przedstawionej na powstałym w 1172 r. tympanonie wynikałoby, że urodził się on około 1160 r.³¹¹ Leszek zmarł w 1186 r. Tę datę przekazały źródła rocznikarskie, a wśród nich *Rocznik kapituły krakowskiej*.³¹² J. Długosz podaje, że Leszka pochowano w katedrze płockiej.³¹³ Trudno stwierdzić, czy mamy tu do czynienia z domysłem J. Długosza, czy z wiadomością opartą na własnej autopsji pochowania Leszka, lub na autopsji informatorów J. Długosza. Mógł też J. Długosz wiadomość tę zaczerpnąć z zaginionego źródła. Nawet gdyby w rachubę wchodził tu domysł J. Długosza, przekazana przez niego wiadomość może odpowiadać prawdzie. Płock był stołecznym grodem posiadłości Leszka w którym zapewne najczęściej przebywał, zwłaszcza że był on chorowity.³¹⁴ W katedrze płockiej był pochowany prawdopodobnie ojciec Leszka – Bolesław Kędzierzawy, z jeszcze większym prawdopodobieństwem jego dziad Bolesław Krzywousty, a z całą pewnością pradziad Leszka – Władysław Herman. Leszek nie był fundatorem żadnej kolegiaty czy klasztoru w którym mógłby spocząć jako fundator. Można więc przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że zgodnie z przekazem Długosza został pochowany w katedrze płockiej. Tam też identyfikuje jego kości W. Szafrąński pośród 18 odnalezionych szczątków przedstawicieli dynastii piastowskiej spoczywających w purpurowej trumnie.³¹⁵

PIASTOWIE MAŁOPOLSCY

Podejmując próbę ustalenia miejsc pochówku książąt piastowskich linii małopolskiej, do której zalicza się męskich potomków najmłodszego syna Bolesława Krzywoustego – Kazimierza Sprawiedliwego, trzeba również wspomnieć - na co już zwróciłem powyżej uwagę, o jego starszym bracie Henryku, urodzonym najpewniej około 1130 r., który umierając bezpotomnie nie założył własnej linii dynastycznej.³¹⁶ Otrzymał on przydomek „Sandomierski” wywodzący się od nazwy wydzielonej mu dzielnicy sandomierskiej³¹⁷. Zginął podczas wyprawy zbrojnej prowadzonej przez

³¹⁰ Dzieje tego tympanonu, oraz okoliczności jego odnalezienia zob. MĄCZEWSKA - PILCH 1973, s. 5 – 8.

³¹¹ JASIŃSKI K. 1992, s. 276 - 277

³¹² *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH s. n., T. V, s. 65: *MCLXXXVI dux Lezsko obiit*. JASIŃSKI K. Tamże s. 279, przyp. 28

³¹³ DŁUGOSZ J. t. III, s. 139: *Cuius corpus Kazimirus dux in Plocensi ecclesia in choro sepeliens*.

³¹⁴ MAGISTRI VINCENTII...MPH, T. II s. 397

³¹⁵ SZAFRĄŃSKI W. 1984

³¹⁶ JASIŃSKI K. 1992, s. 248.

³¹⁷ Nie jest jednoznacznie ustalone przez badaczy, czy Henryk otrzymał dzielnicę sandomierską już na podstawie testamentu Bolesława Krzywoustego z 1138 r. a objął w niej rządy dopiero w 1146 r., czy też mu ją wydzielono

Bolesława Kędzierzawego na Prusów w 1166 r.³¹⁸ Nie pozostawił on żadnych potomków. Nie ma też jakiegokolwiek wiadomości czy był żonaty. J. Długosz podaje, że „trupa księcia sandomierskiego odartego w haniebny, godny litości sposób z książęcych oznak zmieszanego w stosie trupów pochłonęło bagno”, jednak wcześniejsze źródła wraz z Kroniką Mistrza Wincentego milczą na ten temat.³¹⁹ Także historycy z dużą rezerwą odnoszą się do podanej przez J. Długosza informacji, podając na ogół, że miejsce pochowania Henryka jest nieznane.³²⁰ Nie wiadomo, skąd J. Długosz trzysta lat po śmierci księcia Henryka mógł zaczerpnąć tę informację. Z relacji J. Długosza nie wynika, że bitwa z Prusami miała miejsce na terenie bagnistym, zresztą gdyby nawet śmierć dosięgła Henryka na mokradłach, to raczej jego ciało zatonęłoby od razu, a Prusowie nie mieliby możliwości odarcia go z „książęcych oznak”, czyli zapewne ze zbroi i odzieży. Jeśli jednak to uczynili i zostawili sprofanowane zwłoki, to jest nie do pomyślenia aby rycerze nie zabrali z poboju ciała swego księcia, aby je po chrześcijańsku pogrzebać. Istnieją przesłanki wskazujące na to, że Henryk Sandomierski został pochowany na terenie kolegiaty w Wiślicy w miejscu, które za życia obrał sobie na miejsce wiecznego spoczynku. W trakcie badań archeologicznych prowadzonych na terenie XIV - wiecznej gotyckiej kolegiaty NMP odkryto fragmenty dwóch poprzednich kościołów romańskich.³²¹ Starszy z nich był jednonawową romańską świątynią z około połowy XII w., a młodszy dwuwieżową bazyliką powstałą zapewne w pierwszej połowie XIII w. Ze starszego kościoła romańskiego odkryte zostały pozostałości romańskiej krypty zbudowanej z regularnych ciosów wapiennych na rzucie prostokąta z półkolistą apsydą od wschodu. We wnętrzu krypty zachowały się fragmenty stipesa ołtarza przylegające do apsydy, trzy bazy na plintach wskazujące na podział krypty na trzy równej szerokości nawy, oraz mocno zniszczona posadzka gipsowa ozdobiona rytami figuralnymi wypełnionymi czarną substancją utworzoną z gipsu i spalonego drewna, w nawie głównej w kolorze szarym, a w nawach bocznych w kolorze różowym. Wejście z jednonawowego wnętrza kościoła do krypty prowadziło od zachodu zapewne po kamiennych schodach ułożonych na osi krypty w miejscu, gdzie w 1961 r. odkryty został nie zawierający szkieletu, częściowo zniszczony romański grób kamienny. Historycy sztuki datują powstanie posadzki na 3 ćwierć XII w., bliżej roku 1170.³²² Wokół figur przedstawionych na posadzce

dopiero w 1146 r. Zob. WĘDZKI A. 1966, s. 206. Jednakże kwestia ta nie ma większego znaczenia dla próby ustalenia miejsca pochówku tego władcy.

³¹⁸ Datę, oraz okoliczności śmierci Henryka podaje Rocznik kapituły krakowskiej, MPH s. n. t. V, s. 62: *dux Henricus interfectus est exercitu suo in bello in Prussia*. Wspomina o tym także Rocznik lubiński, tamże, t. VI, s. 114: *MCLXVIII Dux Henricus cum exercitu suo interficitur in bello in Prussia*. Zob. też BALZER O. 1895, s. 169; JASIŃSKI K. 1992, s. 248 i n.

³¹⁹ DŁUGOSZ J. *Annales...*, t. V i VI, s. 82 – 86.

³²⁰ JASIŃSKI K. 1992, s. 249, TETERYCZ - PUZIO A. 2009, s. 120

³²¹ Szczegółowy opis aglomeracji osadniczej w Wiślicy wraz z podaniem literatury, zob. LEŚNY J. 1977, s. 491 – 498.

³²² KALINOWSKI L. 1989, s. 198.

krypty do dziś toczy się dyskusja, a próby rozpoznania w nich postaci historycznych pozostają w sferze domysłów.³²³ Za tym, że przedstawione na posadzce w akcie wiecznej adoracji osoby są zmarłe, może przemawiać fakt umieszczenia rytów figuralnych w krypcie, jednakże decydujące rozstrzygnięcie tej kwestii mogłoby przynieść znalezienie grobów lub ciał pod posadzką krypty. Jednakże dotychczasowe badania archeologiczne raczej wykluczają taką możliwość³²⁴. Możliwe, że przedstawione na płycie postacie w akcie wiecznej adoracji wyobrażają zarówno żywych jak i umarłych.

Dla średniowiecznego człowieka świat żywych jak i umarłych był w jednakowym stopniu rzeczywisty, jeśli nawet nie więcej niż świat materialny. Przedstawienie obrazowe zmarłej osoby stanowiło chęć jej uobecnienia i było ważnym elementem memorii. Sceny wyobrażające obecność zmarłych w kręgu żywych mają dawną tradycję i spotykamy je już w antycznych przedstawieniach uczt zadusznych.³²⁵ Również biegnący brzegiem górnego pola posadzki majuskułowy napis HI CONCLUCARI QUERUNT UT IN ASTRA LEVARI POSSINT ET PARITER VE..., co znaczy, że modlący się pragną być deptani, aby dostać się do nieba, wskazuje na eschatologiczny charakter przedstawionych na posadzce postaci, które poprzez akt *descensus*, tj. świadomej pokory pragną uzyskać akt *ascensus*, tj. wznieść się do nieba.³²⁶ Wyobrażenie i inskrypcja zdają się wiązać z kultuwowanym w okresie karolińskim przez władców zwyczajem lokalizacji swego grobu u wejścia lub nawet we drzwiach świątyni, co było manifestacją pokory i chęcią przebłagania Stwórcy za popełnione grzechy.³²⁷ Takie umieszczenie grobu może być tłumaczone także w inny sposób. Grób „u wejścia” – w tym przypadku do krypty w której są przechowywane relikwie ma również wartość protekcji i opieki świętego któremu poświęcona została krypta (może przechowywano w niej relikwie Krzyża Świętego przywiezione przez Henryka z Ziemi Świętej)? Zmarły, któremu przepowiada się wyniesienie do grona świętych, stawał się strażnikiem sanktuarium.³²⁸ Podejmując próbę przyporządkowania przedstawionych na płycie postaci postaciom historycznym, należy najpierw znaleźć odpowiedź na pytanie, kto wzniósł zawierającą kryptę pierwszą

³²³ Ostatnio temat płyty wiślickiej poruszył J. Dobosz w swojej pracy poświęconej Kazimierzowi II Sprawiedliwemu. Zob. DOBOSZ J. 2011, s. 182 – 185.

³²⁴ Dotychczasowe badania wskazują, że posadzka spoczywa na piaskowym calcu co potwierdza fakt, że runięcie sklepienia krypty a potem nacisk trzymetrowej warstwy ziemi nie pozostawiły na posadzce żadnych odkształceń. Zob. TOMASZEWSKI A. 1965, s. 42.

³²⁵ KLAUSER T. 1971, s. 135.

³²⁶ Brakującą końcówkę napisu B. Kürbis zrekonstruowała jako: VE[RSUS CELUM CAPESCERE ITER]. Zob. KÜRBIS B. 1989, s. 53 – 54.

³²⁷ DĄBROWSKA E. 2008, s. 156. Tu starsza literatura.

³²⁸ W Polsce manifestacja pokory w znaczeniu upokorzenie-wywyższenie przejawia się w usytuowaniu grobu arcybiskupiego identyfikowanego z pochówkiem Henryka Kietlicza zm. 1219 w apsydzie północno – zachodniej, stanowiącej dolną kondygnację wieży kolegiaty pod wezwaniem Najśw. Marii Panny i św. Aleksego w Tumie pod Łęczycą. Wszyscy wchodzący na wież musieli deptać po płycie nagrobnej arcybiskupa. Podobnie uczyniono w kościele w Trzemesznie, gdzie grób zawierający szkielet kobiety usytuowano pod progiem przywieżowego południowego wejścia do kościoła. Tamże, s. 156.

jednonawową romańską bazylikę? Jak wspomniałem od roku 1146 do czasu jego tragicznej śmierci w 1166 r. Wiślica należała do Henryka Sandomierskiego, a potem po podziale ziemi sandomierskiej przypadła w udziale jego młodszemu bratu Kazimierzowi Sprawiedliwemu. Wzniesienie pierwszej romańskiej świątyni z kryptą ustala się na czas po zniszczeniach zadanych Wiślicy w 1135 r. przez księcia ruskiego Wołodara, gdy rządy nad ziemią sandomierską i w Wiślicy objął Henryk. Była to zapewne jego pierwsza fundacja.³²⁹ Była ona zapewne od początku związana z zespołem kanonicznym.³³⁰ Krypta mogła służyć do przechowywania relikwii przywiezionych przez Henryka podczas jego wyprawy do Ziemi Świętej, na którą wyruszył w 1154 r.³³¹ Obecność krypty świadczy o specjalnym znaczeniu kościoła wiślickiego, występuje ona bowiem bardzo rzadko w jednonawowych założeniach. Na znajdującym się w krypcie ołtarzu był przechowywany zapewne relikwiarz z relikwiami przywiezionymi przez Henryka Sandomierskiego z Ziemi Świętej.³³²

Powstanie znajdującego się pod schodami prowadzącymi do krypty grobowca jest wcześniejsze w stosunku do znajdującej się na spodzie krypty rytowanej posadzki.³³³ Na uwagę zasługuje fakt, że wiślicką kolegiatę charakteryzuje zupełnie inna, nowa koncepcja sepulkralna niż stosowana dotychczas przy pochówkach panujących. W miejsce dotychczasowych pochówków *in medio ecclesiae*, czy też w wyodrębnionych mauzoleach, nieraz z własnymi ołtarzami obok, lub pod ołtarzem w kryptach grobowych, w wiślickim kościele mamy do czynienia z zupełnie innym programem ideowym. Tutaj pod ołtarzem głównym mieści się pusta krypta z ołtarzem, na którym przechowywano relikwiarz. Ten kto wchodził uczcić relikwie w krypcie, musiał zarazem spełnić wolę zmarłych depcząc najpierw grobowiec ukryty pod stopniami, a następnie wizerunki pobożnych fundatorów umieszczone na posadzce krypty. Tak ascetycznie pomyślany program ideowy podkreśla rolę eschatologii u ludzi żyjących w średniowieczu, może też wskazywać na swojego autora jako na osobę w której życiu nastąpiła głęboka przemiana duchowa. Osobą tą mógł być Henryk Sandomierski, książę – krzyżowiec, którego do wyprawy krzyżowej skłoniła zapewne silna wiara.³³⁴ Pragnął on zapewne poprzez czynne uczestnictwo w wydarzeniach mobilizujących całą *Christianitas* dać wyraz swojemu przekonaniu, że jest władcą prawdziwie

³²⁹ Fundację kościoła z kryptą łączy A. Tomaszewski, zob. TOMASZEWSKI A. 1965, s. 57.

³³⁰ LALIK T. 1965, s. 89 - 90.

³³¹ J. Długosz wspomina o pobycie księcia na dworze króla jerozolimskiego Baldwina III i o walkach z niewiernymi. Spędziwszy tam cały rok książę Henryk wrócił zdrowy do kraju. Zob. DŁUGOSZ J., *Annales...*, t. V, s. 52 - 53.

³³² JÓZEFOWICZÓWNA K. 1965, s. 78.

³³³ TOMASZEWSKI A. 1965, s. 41.

³³⁴ Henryk, a później w 1162 r. możnowładca Jaksa są w Polsce nielicznymi znanymi krzyżowcami biorącymi udział w wyprawie do Ziemi Świętej, w czasie gdy większość polskich władców i możnych pragnęła pozostać i działać na miejscu. Tam też Henryk zapewne poznał joannitów, których następnie sprowadził do Zagościa i sownicie uposażył.

chrześcijańskim.³³⁵ Udział rycerza w wyprawie krzyżowej powodował u niego niejednokrotnie przemianę duchową, prowadzącą niekiedy nawet do zamknięcia się w klasztorze.³³⁶ Podróż uczestnika krucjaty do Ziemi Świętej, dotarcie tam po długiej, wyczerpującej drodze, przeżycia związane z walką w obronie wiary mogły mieć olbrzymi, czasami niedoceniany wpływ na osobowość krzyżowca. Jak zauważył M. Gładysz, wyprawy krzyżowe należały do tych idei średniowiecznego świata, które potrafiły niejednokrotnie zdominować życiorysy jednostek.³³⁷ Być może biografię Henryka należałoby uzupełnić o inny często spotykany u rycerzy oddanych sprawie Ziemi Świętej element mianowicie stowarzyszenie z zakonem rycerskim – w tym przypadku z joannitami, których następnie sprowadził do Zagości? Możliwe, że za życia Henryk mógł wydać dyspozycje co do miejsca swego pochówku chcąc aby po nim „deptano” schodząc do krypty. Sposób pochówku mógł być kontynuacją jego podejścia do własnej osoby przejawiającego się w jego skromnej tytulaturze i używaniu tylko określenia *dominium* w stosunku do swojej dzielnicy chcąc w ten sposób pokazać, że nie zależy mu na podkreślaniu swojej pozycji. Określenie to nie oznaczało absolutnie w jakikolwiek sposób ograniczonej suwerenności dzielnicy Henryka. Przeciwnie – chociaż od lat siedemdziesiątych XII w. terytorium sandomierskie występowało jako część księstwa krakowsko – sandomierskiego ze stolicą w Krakowie, jednak wykształciła się na tej ziemi odrębna od krakowskiej hierarchia urzędnicza, posiadająca prawie wszystkie odpowiedniki urzędów krakowskich.³³⁸ Taka postawa była częsta wśród krzyżowców. Gotfryd de Bouillon odmówił przyjęcia tytułu króla jerozolimskiego, zostając tylko Obrońcą Grobu Świętego (*Advocatus Sancti Sepulchri*). Także mistrzowie zakonów rycerskich np. joannici często używali określeń typu: „sługa” i „zarządca”, „sługa Boga i opiekun ubogich Chrystusa” (Gerard – *servus et minister, Dei servus et procurator pauperum Christi; servus Hospitalis sanctae Jerusalem*, Rajmund de Pay – np. *servus pauperum Christi*).³³⁹

Stawiając hipotezę, że w kolegiacie wiślickiej znajduje się grób Henryka Sandomierskiego należy także znaleźć odpowiedź na pytanie, co jeszcze poza ewentualną fundacją kolegiaty łączyło go z tym miejscem? Zdaniem G. Labudy Wiślica stanowiła główną siedzibę księcia.³⁴⁰ Pewne jest jednak, że była ona drugim co do skali ośrodkiem domeny Henryka. O jego zainteresowaniach tym rejonem świadczyć może fundacja przez niego klasztoru joannitów w Zagości, której lokalizację trudno byłoby uzasadnić, nie łącząc jej z szerszym programem stworzenia w Wiślicy poważniejszego ośrodka politycznego i kulturalnego,

³³⁵ Szerzej na temat stosunku Piastów do wypraw krzyżowych – zob. GÜTTNER – SPORZYŃSKI D. 2009, s. 139 – 150.

³³⁶ KUSIAK F. 2002, s. 41.

³³⁷ GŁADYSZ M. 1999, s. 54.

³³⁸ URZĘDNICY 1990, s. 9.

³³⁹ Szerzej na ten temat zob. TETERYCZ - PUZIO A. 2009, s. 88 – 89.

³⁴⁰ LABUDA G. 1960, s. 290.

którego realizację przerwała niespodziewana śmierć Henryka.³⁴¹ Usytuowanie znajdującego się pod schodami krypty grobowca na osi kościoła przed łukiem tęczowym niewątpliwie potwierdza to, iż mieścił on doczesne szczątki zapewne fundatora kościoła, a zarazem osoby silnie związanej z Wiślicą. Powstanie posadzki w ostatniej fazie budowy krypty pod koniec trzeciej ćwierci XII w., a więc później od całego kościoła wskazuje, że fundatorem jej był prawdopodobnie Kazimierz Sprawiedliwy, któremu przypadła Wiślica po śmierci brata. On to po pogrzebie Henryka pod schodami prowadzącymi do krypty zwiędził eschatologiczny wymiar całego założenia sepulkralnego ufundowaną przez siebie rytowaną posadzką krypty, przedstawiając zdaniem L. Kalinowskiego w górnym polu posadzki zmarłego Henryka - na co wskazywałyby m.in. brak żony, a siebie w dolnej części w towarzystwie żony i syna Bolesława. Umieszczoną w górnej części postać dziecka identyfikuje się ze zmarłym wcześniej synem Kazimierza Sprawiedliwego także Kazimierzem.³⁴² Są to oczywiście tylko przypuszczenia, trudno jednak założyć, by w Wiślicy będącej siedzibą Kazimierza Sprawiedliwego kto inny niż książę był fundatorem posadzki i aby przedstawiała ona inną niż książęcą rodzinę. Zwłaszcza, że wykonanie rytowanej posadzki w kolegiacie wiślickiej można łączyć z wpływami dworu w Znojmie skąd wywodziła się Helena, żona Kazimierza Sprawiedliwego księżna znojemska, córka Konrada II, siostrzenica królowej węgierskiej i siostra cioteczna króla węgierskiego Gejzy II.³⁴³ Zdaniem T. Wasilewskiego istnieją analogie pomiędzy scenami przedstawionymi na ścianach rotundy znojmskiej a wyrytymi na posadzce w kolegiacie wiślickiej.³⁴⁴ Domysły te wydają się więc prawdopodobne mimo, iż nie wiemy na pewno czy w krypcie spoczęło ciało Henryka Sandomierskiego.³⁴⁵ Jednak znaleziony grób z dużym prawdopodobieństwem może być miejscem jego ostatniego spoczynku.

Jak wspomniałem wyżej, obok bezdzietnie zmarłego Henryka Sandomierskiego małopolską gałąź Piastów tworzył również jego młodszy brat, a zarazem najmłodszy syn Bolesława Krzywoustego – Kazimierz Sprawiedliwy, oraz jego potomkowie zasiadający na tronie krakowskim – Leszek Biały i zmarły bezdzietnie jego syn - Bolesław Wstydlivy. Kazimierz Sprawiedliwy urodził się w 1138 r. Czy urodził się on jeszcze za życia ojca zmarłego 28 X 1138 r. czy też po jego śmierci, jest sprawą sporną.³⁴⁶ Nie otrzymawszy od ojca żadnej części kraju posiadał władzę książęcą dopiero w r. 1166/7 nad zachodnią częścią należącą do zmarłego w 1166 r. brata Henryka dzielnicy sandomierskiej z głównym grodem w Wiślicy. Po śmierci seniora Bolesława Kędzierzawego

³⁴¹ TOMASZEWSKI A. 1965, s. 56 i n.

³⁴² Szczegółowy opis posadzki, zob. KALINOWSKI L. 1989, s. 215 - 226.

³⁴³ WASILEWSKI T. 1978, s. 115 - 120. Zob. także DOBOSZ J. 1995, s. 57.

³⁴⁴ WASILEWSKI T. 1978, s. 115 - 120. Zob. także MERHAUTOVÁ A. 1984.

³⁴⁵ GLIŃSKI W. 2000, s. 82 - 83.

³⁴⁶ Przedstawienie i interpretacja źródeł niejednoznacznych odnośnie tej kwestii – zob. DOBOSZ J. 1995, s. 11 - 12; JASIŃSKI K. 1992, s. 264 - 265.

objął całą dzielnicę sandomierską. Około 1177 r panowie krakowscy na czele z biskupem Gedką podczas nieobecności Mieszka Starego w Krakowie powołali go na tron pryncypacki. Skupiał on w swym ręku całą Małopolskę i część Wielkopolski z Gnieznem i Kaliszem, zapewne Sieradz i Łęczycę wraz z opieką nad dzielnicą małoletniego syna Kędzierzawego – Leszka, tj. nad Mazowszem i Kujawami, które objął następnie po bezpotomnej śmierci bratanka. Z uwagi na swoje liczne nadania i przywileje dla Kościoła otrzymał on przydomek „sprawiedliwy”.³⁴⁷ Kazimierz umierał jako najpotężniejszy z książąt polskich, władając całą wschodnią częścią kraju. Śmierć dosięgła go w niejasnych okolicznościach podczas uczty, po dniu spędzonym na nabożeństwie ku czci św. Floriana, 5 maja 1194 r.³⁴⁸ Współczesne źródła nie wspominają o miejscu pochowania Kazimierza. Zdaniem K. Jasińskiego budzi jednak zaufanie wiadomość podana przez J. Długosza o pochowaniu Kazimierza w katedrze krakowskiej.³⁴⁹ Opisuje on jego uroczysty pogrzeb, podczas którego niesiona przez rycerzy trumna z ciałem księcia została złożona w zbudowanym z cegły grobowcu znajdującym się w chórze katedry krakowskiej.³⁵⁰ Zważywszy na późniejsze przebudowy katedry jest mało prawdopodobne aby J. Długosz osobiście oglądał grób księcia Kazimierza, z pewnością jednak mógł zetknąć się z jakąś relacją, która w formie pisemnej bądź ustnej dotrwała do jego czasów i na podstawie której przedstawił nam opis jego pogrzebu. Pochowanie Kazimierza Sprawiedliwego w tak zaszczytnym miejscu katedry, wskazuje na szacunek jakim go obdarzano, oraz wdzięczność szczególnie ze strony Kościoła dla którego był niezwykle hojny.³⁵¹ Mało wiarygodny natomiast jest przekaz J. Długosza mówiący o użyciu do budowy grobowca cegły. Budzi on duże wątpliwości i jest dowodem na to, że dawne pochówki w katedrze na Wawelu zostały całkowicie zniszczone podczas jej XIV - wiecznej przebudowy za czasów biskupa Nankera, wskutek czego żyjący sto lat później J. Długosz nie mógł znać wyglądu grobu księcia Kazimierza. Cegła pojawiła się bowiem na ziemiach polskich dopiero u schyłku XII w. i to sporadycznie, zatem grób Kazimierza Sprawiedliwego najprawdopodobniej zbudowany był z kamienia.³⁵²

Umierając Kazimierz pozostawił dwóch synów – starszego Leszka i młodszego Konrada. Leszek otrzymał przydomek Biały prawdopodobnie jeszcze za swego życia, oznaczający pewną cechę fizyczną.³⁵³ Według badań

³⁴⁷ Szerzej na ten temat zob. DOBOSZ J. 1995.

³⁴⁸ Datę dzienną śmierci podaje Mistrz Wincenty, MPH II, s. 424, oraz J. Długosz. Zob. DŁUGOSZ J. *Annales...*, t. VI, s. 155 – 156, a także Kronika Wielkopolska, MPH s. n. t. VIII, s. 65 – 66. Mistrz Wincenty jako przyczynę śmierci Kazimierza podaje chorobę lub otrucie. Tę drugą przyczynę śmierci rozpowszechniły późniejsze źródła.

³⁴⁹ JASIŃSKI K. 1992, s. 265.

³⁵⁰ “*Quarto demum die comparatis et preparatis omnibus, que ad funerias tam illustrissimi principis necessaria visa sunt, in Cracoviensi ecclesia regales illi maximo sumptu et apparatu exequie habite sunt corpusque in sepulcro, in chori latere edificato, manibus militum iusto honore tumulatum.*” DŁUGOSZ J. *Anales*, T. VI, s. 156.

³⁵¹ Dokładna analiza działalności fundacyjnej K. Sprawiedliwego, zob. DOBOSZ J. 1995.

³⁵² ŚWIECHOWSKI Z. 1961, s. 83 - 124. Zob. także BRYKOWSKA M. 2002, s. 30 - 42.

³⁵³ JASIŃSKI K. 2001, s. 23.

przeprowadzonych przez K. Jasińskiego, urodził się w roku 1184, lub 1185³⁵⁴. Był on ostatnim z książąt, którzy obok tytułu dzielnicowego *dux Cracoviae* używali tytułu księcia Polski *dux Poloniae* w znaczeniu uniwersalnym. Wraz z jego śmiercią upadła w Polsce zasada pryncypatu. Leszek został zamordowany w Marcinkowie niedaleko Gąsawy dnia 24 listopada 1227 r. Do dzisiaj wśród badaczy toczy się dyskusja, kto był inspiratorem tej zbrodni. Dotarcia do prawdy o niej nie ułatwiają także istniejące źródła, które można podzielić na kilka grup w zależności od tego, kogo wymieniają jako sprawcę zabójstwa.³⁵⁵ Leszek należy do tych stosunkowo niewielu Piastów, których dotknęła śmierć nienaturalna. Datę roczną śmierci księcia - 1227 podają liczne źródła, między innymi Rocznik kapituły krakowskiej, oraz Kronika Wielkopolska.³⁵⁶ Datę dzienną ustala na 24 listopada Kalendarz katedry krakowskiej.³⁵⁷ Data śmierci Leszka, którą podaje Kalendarz katedry krakowskiej jest wiarygodna, ponieważ przemawia za nią fakt pochowania Leszka w katedrze na Wawelu, oraz bliskie więzi łączące go z duchowieństwem krakowskim.³⁵⁸ Miejsce pochowania Leszka Białego w katedrze krakowskiej jest pewne, gdyż wspomina o nim zarówno Rocznik franciszkański krakowski, jak również Kronika Wielkopolska i Jan Długosz.³⁵⁹ Dniem pogrzebu Leszka mógł być 6 grudnia 1227 r., ponieważ w tym dniu przebywała w Krakowie wdowa po nim księżniczka ruska Grzymisława.³⁶⁰ Leszek zginął wprawdzie 24 listopada, lecz dzień 6 grudnia mógł być dniem jego pogrzebu z uwagi na konieczność przewiezienia zwłok w późnej jesiennej porze z Wielkopolski do Krakowa. Źródła nie mówią nam niestety nic na temat miejsca w katedrze, czy grobu w którym zostały złożone zwłoki Leszka Białego. Możemy jednak przypuszczać, że było ono honorowe i godne przyjęcia ciała księcia, który za życia tak bardzo przysłużył się kościołowi.³⁶¹

Także w Krakowie znalazł miejsce wiecznego spoczynku jedyny syn Leszka Białego, a zarazem ostatni przedstawiciel małopolskiej linii Piastów – Bolesław V Wstydlivy. Przydomek „Wstydlivy” (*Pudicus*) pojawia się w

³⁵⁴ Tamże, s. 23.

³⁵⁵ Odszukania i pogrupowania świadectw źródłowych w kwestii ustalenia winnych zabójstwa Leszka Białego dokonał ks. J. Umiński, oraz G. Labuda i T. Jurek. Zob. UMIŃSKI J. 1947, LABUDA G. 1995 B, s. 7 – 35, JUREK T. 1996, s. 151 – 167.

³⁵⁶ Rocznik kapituły krakowskiej, 1978, s. 75; Kronika Wielkopolska, 1970, s. 81.

³⁵⁷ Kalendarz katedry krakowskiej, 1978, s. 188.

³⁵⁸ JASIŃSKI K. 2001, s. 25 - 26.

³⁵⁹ Rocznik franciszkański krakowski, s. 48; Kronika Wielkopolska, s. 81; DŁUGOSZ J. *Annales...* t. 3, ks. 6, s. 381.

³⁶⁰ O. Balzer zwrócił uwagę na dokument z 6 grudnia 1227 r, w którym występuje już wdowa po Leszku Grzymisława. Zob. BALZER O. 1895, s. 264; KODEKS DYPLOMATYCZNY MAŁOPOLSKI, T. 2, nr 393.

³⁶¹ Leszek Biały m. in. był jednym z trzech wystawców (oprócz księcia mazowieckiego Konrada I i opolskiego Kazimierza I) wielkiego przywileju immunitetowego dla Kościoła polskiego znoszącego w Polsce ius spoli. W 1215 w Wolborzu z książętami Konradem Mazowieckim, Kazimierzem I opolskim, oraz Władysławem Odonicem wydał drugi przywilej, który poza immunitetem ekonomicznym przekazywał Kościołowi część sądowych uprawnień książąt. Z licznych nadań Leszka Białego poza kościołem krakowskim partycypującym w dochodach z eksploatacji kopalni książęcych (zwłaszcza kruszców szlachetnych) korzystały liczne klasztory m. in. w Jędrzejowie, Miechowie, Sulejowie, Tyńcu. Zob. ENCYKLOPEDIA KATOLICKA, T. X, s. 862 – 863.

źródłach stosunkowo wcześniej.³⁶² Bolesław otrzymał go, ponieważ dochował dozgonnej wstrzeźliwości w małżeństwie. Urodził się 21 czerwca 1226 r.³⁶³ Zmarł 7 grudnia 1279 r.³⁶⁴ Pochowany został w kościele franciszkanów w Krakowie.³⁶⁵ Nie był on wprawdzie pierwszym Piastem pochowanym w klasztorze franciszkańskim, lecz warto przyjrzeć się nieco dokładniej tej nekropolii franciszkańskiej ze względu na jej specyfikę.³⁶⁶ Franciszkanie przybyli do Krakowa w 1237 r. sprowadzeni z Pragi. Nie jest do końca ustalone kto ich tu sprowadził. Zdaniem niektórych badaczy mógł to być Henryk Pobożny, lub ówczesny wojewoda krakowski Teodor – Czader, który w obliczu śmierci, zapewne na przełomie lat 1237/38, przekazał przybyłym z Pragi zakonnikom swój dwór na podgrodziu wawelskim.³⁶⁷ Natomiast J. Długosz wyraźnie określa Bolesława Wstydliego jako fundatora zarówno kościoła jak i klasztoru.³⁶⁸ Książęta byli u nas zresztą fundatorami większości klasztorów franciszkańskich i związki braci z dworami były z reguły szczególnie bliskie, co czasem prowadziło nawet do daleko idącego uzależnienia konwentu od dworu, tam zwłaszcza gdzie bracia nie znajdowali dostatecznie silnego oparcia o rozwinięte środowisko miejskie.³⁶⁹ Wśród badaczy nie ma jednak wątpliwości co do tego, że to właśnie Bolesław Wstydlivy wpisał się w poczet dobrodziejów – fundatorów klasztoru i swoim sumptem zbudował kościół klasztorny pod wezwaniem św. Franciszka.³⁷⁰ Wzniesiony od około 1255 – 1269 roku na planie krzyża greckiego kościół krakowski jest odosobnionym przykładem na gruncie budownictwa zakonów żebrzących.³⁷¹ Zakony te bowiem przyjęły formę kościoła o wydłużonym chórze kapłańskim zestawionym z obszernym korpusem nawowym jako najbardziej odpowiednią do praktyk duszpasterskich. Niewątpliwie za użyciem takiej formy kryły się poważne treści ideowe. Niestety z powodu braku źródeł pisanych mogących określić intencje realizacji tego założenia, podstawowym źródłem do rekonstrukcji programu ideowego jest sam zabytek, oraz pełnione przez niego funkcje. Do tego kościoła najpierw – w 1269 r. przewieziono i uroczyste pochowano zwłoki zmarłej przed rokiem w

³⁶² Pojawia się już w *Roczniku Franciszkańskim Krakowskim*. MPH, T. III s. 50.

³⁶³ *Rocznik Kapituły Krakowskiej*. MPH s. n. T. V, s. 74. Dalsze źródła podające datę urodzenia i śmierci Bolesława – zob. JASIŃSKI K. 2001, s. 44 - 45.

³⁶⁴ Datę roczną odnotowały liczne źródła, m. in. *Rocznik Traski*. MPH T. II, s. 837; *Rocznik Krakowski*. MPH T. II, s. 845; *Rocznik Franciszkański Krakowski*. MPH T. III, s. 50; *Latopis hipacki*, s. 880.

³⁶⁵ Kościół franciszkanów w Krakowie jako miejsce pochowania Bolesława Wstydliego podaje *Vita et miracula sanctae Kyngae*. MPH T. IV, s. 699, oraz *Rocznik Franciszkański Krakowski*. MPH T. III, s. 50.

³⁶⁶ Pierwszym Piastem pochowanym w klasztorze franciszkańskim był poległy w bitwie pod Legnicą w 1241 r. Henryk Pobożny.

³⁶⁷ Henrykowi Pobożnemu fundację przypisał K. KANTAK, zob. KANTAK K. 1937, s. 16., natomiast zdaniem G. Labudy fundatorem klasztoru był wojewoda krakowski Teodor Czader, zob. LABUDA G. 1983, s. 369 – 381.

³⁶⁸ DŁUGOSZ J., *Liber beneficiorum...*, T. 3, s. 463.

³⁶⁹ KŁOCZOWSKI J. 1974, s. 175 – 176.

³⁷⁰ LABUDA G. 1983, s. 380.

³⁷¹ MACHOWSKI M. 1989, s. 209.

klasztorze klarysek w Skale siostry Bolesława Wstydlwego – Salomei.³⁷² Później, w 1279 r. stał się miejscem wiecznego spoczynku swego fundatora Bolesława Wstydlwego, zaś w początkach XIV w. pochowano w nim przedwcześnie zmarłych synów Władysława Łokietka. W 1307 r. spoczął tu jego pierworodny syn Stefan, a w 1312 jego drugi syn – Władysław.³⁷³ Można wysunąć hipotezę, że kościół od początku miał pełnić funkcję budowli grobowej. Wskazują na to pochówki siostry fundatora, oraz jego samego, a przede wszystkim kształt krzyża greckiego na rzucie którego został zbudowany, charakterystyczny dla budowli komemoratywnych czy mauzoleów. Wraz ze wzrostem kultu relikwii w średniowieczu budowle grobowe pełniły niekiedy równocześnie funkcję budowli relikwiiowych, brak jednak jakichkolwiek danych stwierdzających istnienia w tym okresie jakiegoś szczególnego kultu relikwii w tym kościele wyklucza funkcję relikwiarzową tej budowli, pozostawiając jej wyłącznie funkcję grobową. O rzucie kościoła na planie krzyża równoramiennej zdecydował zapewne fundator – książę Bolesław Wstydlwy. Potwierdza to hipotezę, że kościół od samego początku pomyślany był jako mauzoleum Piastów, jednakże nie wiemy czy w już momencie jego fundacji książę liczył się, że wraz z jego bezpotomnym zejściem wygaśnie także krakowska linia piastowska.³⁷⁴ Podobnie jak w okresach wcześniejszych, także w gotyku pewne części kościoła miały dla uroczystej formy pochówku walor miejsca szczególnie eksponowanego. Miejscem najwyższej rangi dla pochówku była partia chóru przed ołtarzem głównym – miejsce rezerwowane w przypadku osób świeckich dla panujących i fundatorów kościoła.³⁷⁵ Zasada najbardziej godnego miejsca pochówku *ad sanctos*, wypływała z głębokiego przekonania, że dla ciała zmarłego aż do czasu zmartwychwstania żadne miejsce nie wydawało się bardziej sprzyjać jego zbawieniu, jak bliskość ołtarza przy którym kapłan sprawował Najświętszą Ofiarę, bliskość relikwiarzy, sąsiedztwo chóru, skąd przez cały dzień płynęły modlitwy do Boga – Sędziego. Zasada najbardziej uroczystego pochówku *ad sanctos* została zachowana zarówno w stosunku do Salomei, jak i jej brata Bolesława Wstydlwego. Obydwoje zostali pochowani w chórze przed głównym ołtarzem.³⁷⁶ Specyfika krakowskiego kościoła franciszkanów polegała także na tym, że nie spełniał on wyłącznie funkcji mauzoleum dwojga ostatnich przedstawicieli małopolskiej linii piastowskiej – Bolesława Wstydlwego i jego siostry Salomei. Odrębność krakowskiego

³⁷² Salomea była żoną Kolomana – syna króla węgierskiego Andrzeja II zmarłego w wyniku odniesionych ran w bitwie nad rzeką Sajó stoczonej przez wojska węgierskie z Mongołami w 1241 r. Po śmierci męża wstąpiła do zakonu klarysek w Zawichoście, od 1257 r. przeniesionego następnie do Skały. Zob. WŁODARSKI B. 1957.

³⁷³ Wiadomość o śmierci Stefana i Władysława, oraz o pochowaniu ich w kościele franciszkanów krakowskich podaje *Rocznik Małopolski* w kodeksie Kuropatnickiego, zob. MPH T. III, s. 174, 188; tenże *Rocznik* w kodeksie królewieckim, tamże s. 189. Zob także JASIŃSKI K. 1988.

³⁷⁴ SKIBIŃSKI S. 1974, s. 334.

³⁷⁵ Przestrzeń *ad sanctos* obejmowała także nawę główną kościoła, jednak w przypadku kościoła zbudowanego na planie krzyża greckiego wskutek skrócenia nawy głównej do długości transeptu stawiała się ona bardziej ograniczona do znajdującego się w centralnej części świątyni najbliższego otoczenia ołtarza stanowiącego część chórową.

³⁷⁶ *Rocznik franciszkański krakowski*, MPH T. III, s. 50.

rozwiązania na tle innych budowli grobowych polegała na tym, że pomnikową formę mauzoleum pełniła budowla o pełnym zakresie funkcji liturgicznych kościoła klasztornego, której układ przestrzenny nie odpowiadał działalności franciszkanów nastawionych na szeroko rozbudowaną praktykę duszpasterską. Pomnikowy charakter budowli został podkreślony kosztem jej funkcjonalności. Krakowskie rozwiązanie łączyło w sobie pomnikową formę budowli z aktualnymi tendencjami dotyczącymi pochówku we wnętrzu kościoła, oraz dążeniem do funkcjonalnego scalenia przestrzeni budowli.³⁷⁷ W krakowskim kościele franciszkanów poza ogólną formą architektoniczną nie zachowały się żadne napisy, ani też kompozycje rzeźbiarskie czy malarskie określające sepulkralny program budowli. Jak słusznie zauważył S. Skibiński ten wyjątkowy program kościoła franciszkanów w Krakowie może wyjaśnić jedynie ideologia zjednoczenia monarchii, której apogeum przypada na moment uroczystego podniesienia relikwii św. Stanisława w katedrze krakowskiej w 1254 r. Na ten czas – około 1255 r. przypada rozpoczęcie budowy kościoła. W Polsce, a przede wszystkim w Krakowie istnieje pragnienie przywrócenia obrzędu koronacyjnego. W powstałym około 1260 r. *Żywocie św. Stanisława* Wincenty z Kielczy w formie mistycznej wyraża ideę zjednoczenia państwa polskiego i przywrócenia monarchii, co ma nastąpić za sprawą biskupa Stanisława.³⁷⁸ Tak jak męczeńska śmierć zadana biskupowi przez Bolesława, syna Kazimierza spowodowała utratę korony i rozbięcie królestwa, tak też kanonizacja Stanisława przeprowadzona za Bolesława, syna Leszka, umożliwi przywrócenie dawnej świetności królestwa³⁷⁹. Zarówno na krakowskim dworze książęcym jak i biskupim panowała wówczas ideologia zjednoczeniowa. Poparcie biskupa dla monarchicznej ideologii Bolesława Wstydlivego wynikało ze starań o arcybiskupstwo w Krakowie, które miałyby większą szansę realizacji gdyby Kraków stał się stolicą zjednoczonego Królestwa Polskiego. A zatem kościół franciszkanów w Krakowie można traktować jako jeszcze jeden obok *Żywotu św. Stanisława* pomnik wyrażający ideologię zjednoczenia monarchii krótko po połowie XIII w., podkreślający zarazem rangę dynastii, dla której przewidziany był na mauzoleum.

Ze względu na wygaśnięcie krakowskiej linii Piastów funkcja kościoła jako nekropolii rodowej ograniczyła się do pochówku dwojga ostatnich jej przedstawicieli. W początkach XIV w. pozostałością funkcji kościoła jako mauzoleum było pochowanie w nim najpierw w 1307 r. pierworodnego syna Łokietka – Stefana, a w 1312 r. drugiego jego syna – Władysława. Było to w czasie, gdy sytuacja Łokietka w Krakowie nie była jeszcze w pełni ustabilizowana, a z własnym programem zjednoczeniowym występował w opozycji do Łokietka Henryk Głogowski. Poprzez kontynuację funkcji mauzoleum Bolesława Wstydlivego chciał podkreślić Łokietek prawowitość

³⁷⁷ SKIBIŃSKI S. 1974, s. 336.

³⁷⁸ LABUDA G. 1971, s.103 – 136.

³⁷⁹ *Vita Sancti Stanislai... (Vita maior)*, MPH T. IV, s. 319 – 438.

swej władzy. Funkcja kościoła franciszkanów jako mauzoleum Bolesława Wstydlwego – ostatniego przedstawiciela małopolskiej linii Piastów była na przełomie XIII i XIV w. wykorzystywana w manifestowaniu roszczeń do Krakowa odgrywającego ważną rolę w procesie jednoczenia państwa. Łokietka pochowano w katedrze na Wawelu i od tej chwili pełniła ona funkcję nekropolii królewskiej. Wzrosło tym samym znaczenie tej nekropolii, która wkrótce stała się jednym z symboli nowo powstałej *Corona Regni Poloniae*. Wzrastająca wraz z kolejnymi pochówkami królewskimi, jej ranga doprowadziła z biegiem czasu do popadnięcia w zapomnienie piastowskiej nekropolii w kościele franciszkanów. Późniejsze przebudowy i zawalenie się w 1465 r. wieży nad skrzyżowaniem naw zatarły pomnikową formę tej budowli. Zresztą wypełniła już ona swoje zadanie. Po złożeniu w niej ciała Bolesława Wstydlwego wygasła małopolska gałąź piastowska, której znaczenie i aspiracje zjednoczeniowe miała symbolizować franciszkańska nekropolia. Nie złożono w niej już ciała Leszka Czarnego władającego Małopolską i Krakowem po śmierci Bolesława Wstydlwego. Pochodzący z kujawskiej linii piastowskiej książę Leszek Czarny spoczął w krakowskim kościele dominikanów.³⁸⁰ Możliwe, że Władysław Łokietek zanim zdobył koronę królewską próbował nawiązać do dziedzictwa Piastów małopolskich, grzebiąc w kościele franciszkanów swoich dwóch przedwcześnie zmarłych synów, lecz później nigdy już nie spoczął w nim żaden z tego rodu.³⁸¹ Próżno jednak dziś szukać w tym kościele grobu Bolesława Wstydlwego. Już na początku XV w. podczas przebudowy prezbiterium kości Bolesława przesunięto bliżej wielkiego ołtarza, przypuszczalnie nakrywając je płytą grobową. Tam oglądał je wizytator franciszkański Jan Caputo, który w relacji wizytacyjnej z roku 1596 zapisał, że książę spoczywa po lewej stronie głównego ołtarza.³⁸² Dalsze losy nagrobka są nieznane. Prawdopodobnie został zniszczony w czasie pożaru w 1655 roku. W 1670 r. ustawiono w prezbiterium barokowe stalle, które przysłoniły miejsce spoczynku księcia.³⁸³ W roku 1781 podczas remontu kościoła odkryto w prezbiterium za stallami nie znane kości kilku osób, oraz dwustronnie rzeźbiony kamienny blok z jednej strony wyobrażający postać rycerza, z drugiej mnicha, który przepołowiono. Płytę z rycerzem wmurowano po lewej stronie głównego ołtarza, a po prawej osadzono płytę z mnichem. Rzeźbę rycerza uznano za wyobrażenie Bolesława Wstydlwego, tym bardziej, że u jego stóp leżała tarcza z Orłem. Napisu obiegającego płytę nie zdołano wtedy odczytać, a całość widziano jako pomnik fundatora krakowskiego konwentu. Wspomniane kości utożsamiono zarówno ze szczątkami Bolesława Wstydlwego, jak i pierwszego gwardiana krakowskich franciszkanów, czy też Rajmunda – spowiednika Salomei. Kości z powrotem

³⁸⁰ JASIŃSKI K. 2001, s. 99. Szerzej o tym w dalszej części pracy.

³⁸¹ Potwierdzenie dynastycznego prawa Łokietka do Krakowa, a Piastów do Polski uzasadniała *Kronika Mierzwę* włączona w 1325 r. do kolekcji franciszkańskiej. Zob. MPH ,T. II s. 163 – 190.

³⁸² ROSENBAIGER K.S. 1933, s. 189.

³⁸³ MALISZEWSKI J. 1834, s. 34 - 36; PŁONCZYŃSKI A. 1843, s. 5 – 6.

zamurowano.³⁸⁴ Ponownie wydobyto je podczas restauracji kościoła w roku 1868 i komisyjnie przebadano, a z braku dowodów ich autentyczności złożono je w opieczętowanej skrzyni w skarbcu kościelnym. W 1922 r. kości zostały przełożone do małej trumienki, przeniesione do kaplicy Bł. Salomei, i tam jako szczątki Bolesława Wstydlwego umieszczone w okratowanej niszy po prawej stronie ołtarza, gdzie znajdują się po dzień dzisiejszy.³⁸⁵ Natomiast w 1871 r. wmurowano w północną ścianę prezbiterium pomiędzy neogotyckimi stallami a balustradą głównego ołtarza kamienną płytę z płasko wyrytym wyobrażeniem Bolesława opartym na XIII - wiecznych pieczęciach. Ufundowało ją Towarzystwo Naukowe Krakowskie, a wykonał Walery Gadomski według wskazówek Jana Matejki.³⁸⁶ Pomimo podejmowania wielu prób, do dziś nie udało się do końca wyjaśnić, kogo przedstawia wydobyta w roku 1781 r. płyta z wizerunkami rycerza i mnicha.³⁸⁷ Należy tylko wspomnieć, że dokonana przez K. Stronczyńskiego analiza napisów na płytach wykazała, że wcześniejsza jest płyta rycerza, którą uznano około 1494 r. za materiał na nagrobek dla prowincjała franciszkanów Marcina. Jest oczywiste, że gdyby wtedy płytę uznawano za pomnik Wstydlwego, nie wazono by się na taką przeróbkę.³⁸⁸ Wobec istniejących rozbieżności jedynym kryterium datującym obydwie płyty jest ich forma artystyczna, właściwa schyłkowi XV w. W dalszym ciągu jednak nierozstrzygniętą pozostaje kwestia, kogo wyobraża płyta z rycerzem pochodząca z 2 poł. XV stulecia. Brak jednak wiarygodnych przesłanek przemawiających za tym, że przykrywała ona kiedykolwiek doczesne szczątki księcia Bolesława Wstydlwego.

Jak już wspominałem, młodszym synem Kazimierza Sprawiedliwego i zarazem bratem Leszka Białego był Konrad I Mazowiecki.³⁸⁹ Nie wiemy dokładnie kiedy i gdzie przyszedł na świat. Zdaniem badaczy najbardziej prawdopodobną datą jego urodzenia byłby rok 1188.³⁹⁰ Natomiast miejsca narodzin możemy dopatrywać się zarówno w Sandomierzu, jako że synowie Kazimierza Sprawiedliwego z kręgiem możnych ziemi sandomierskiej byli blisko związani, nie wykluczony jest Kraków, siedziba princepsa, którym w tym czasie był właśnie Kazimierz, ale możliwe do przyjęcia są też inne – na przykład mazowieckie siedziby władców ówczesnej Polski.³⁹¹ Imię otrzymał po swym dziadzie ze strony matki – Konradzie II i wuju Konradzie III Ottonie książętach znojemskich.³⁹² W literaturze historycznej przyłgnęło do niego określenie „mazowiecki” (Konrad Mazowiecki), które nie jest przydomkiem.³⁹³ Zajmuje on

³⁸⁴ ROSENBAIGER K. S. 1933, s. 190.

³⁸⁵ KATALOG ZABYTEKÓW, T.IV cz. 2, s. 112.

³⁸⁶ ROSENBAIGER K.S. 1933, s. 190; DUŻYK J., TREIDEROWA A. 1959, s. 259.

³⁸⁷ Szczegółowy opis prób odczytania napisów na płytach, zob. ROŻEK M. 1977, s. 35 – 39.

³⁸⁸ STRONCZYŃSKI K. 1849, s. 502 – 514.

³⁸⁹ Jako syna Kazimierza Sprawiedliwego poświadcza go wiele źródeł. Zob. JASIŃSKI K. 2001, s. 29 - 30.

³⁹⁰ Próba ustalenia miejsca i daty narodzin K. Mazowieckiego – zob. SAMSONOWICZ H. 2008, s. 45 i n.

³⁹¹ Tamże, s. 45.

³⁹² WASILEWSKI T. 1978.

³⁹³ JASIŃSKI 2001, s. 30.

wśród członków dynastii piastowskiej miejsce szczególne. Był on bowiem założycielem mazowieckiej gałęzi Piastów, która o ponad półtora wieku przetrwać miała datę odsunięcia w 1370 r. jedynej narodowej dynastii w dziejach Polski od tronu, który Piastowie stworzyli. Konrad zmarł 31 sierpnia 1247 r. Potwierdzają to zgodnie trzy noty obituarne.³⁹⁴ Jako miejsce pochowania Konrada, J. Długosz podaje katedrę plocką.³⁹⁵ Chociaż przekaz Długoszaa jest w tym wypadku źródłem późnym, nie ma powodu aby kwestionować jego wiarygodność.³⁹⁶ Z relacji *Rocznika kapituły poznańskiej* pod rokiem 1247 wynika pośrednio, że Konrad został pochowany na Mazowszu, w lokowanej przez siebie w 1237 roku stolicy tej dzielnicy – Płocku, w której wówczas jedyną nekropolią książęcą była plocka katedra.³⁹⁷ Kontakty Konrada z biskupstwem plockim były bardzo bliskie. W katedrze plockiej odbył się jego ślub z księżniczką ruską Agafią. Nawet stracenie za sprawą Konrada scholastyka plockiego Jana Czapli nie mogło przeszkodzić jego pochowaniu w katedrze, ponieważ po dokonaniu zbrodni Konrad się ukorzył, tytułem ekspiacji nadał arcybiskupowi gród w Łowiczu wraz z przychodami, a biskupi włocławski i plocki otrzymali wielkie przywileje immunitetowe w kasztelanii wolborskiej, skutkiem czego papież polecił zdjęcie z Konrada kławy.³⁹⁸ Także W. Szafrąński lokalizuje jego szczątki w wydobytej podczas badań w katedrze plockiej trumnie zawierającej szczątki członków rodziny piastowskiej.³⁹⁹

Od zgonu Konrada I jego potomkowie rządili Mazowszem jeszcze przez 279 lat, aż do wygaśnięcia mazowieckiej linii Piastów w 1526 roku. Patrząc wstecz nietrudno zauważyć, że od chrztu Polski w 966 roku rozpoczynającego historyczne dzieje naszego kraju, do śmierci Konrada I w 1247 roku upłynęło 281 lat. Czasy Konrada I Mazowieckiego to zatem półmetek dziejów piastowskiego Mazowsza. Cała druga połowa tych dziejów to dziedzictwo Konrada I realizowane przez dziewięć pokoleń piastowskich książąt, którzy po nim władali Mazowszem. Z dwóch gałęzi piastowskiego rodu, wywodzących się od Konrada I Mazowieckiego, szybciej, bo przed końcem XIV wieku wygasła linia kujawsko – łęczycka, której protoplastą był syn Konrada, zmarły w 1268 roku Kazimierz Kujawski. Linia ta wydała tak znakomite postacie naszych dziejów jak wnuk Konrada I Władysław Łokietek, który na trwałe ustanowił Królestwo Polskie, czy syn Łokietka a zarazem prawnuk Konrada I - Kazimierz, jedyny obok Bolesława Chrobrego władca Polski, który przeszedł do historii z przydomkiem Wielkiego. Zgon Kazimierza Wielkiego nie oznaczał jeszcze wygaśnięcia kujawsko – łęczyckiej linii Piastów. Żył jeszcze ostatni jej

³⁹⁴ Tamże, s. 32 – 33.

³⁹⁵ DŁUGOSZ J., *Annales...*, t. VII, s. 61.

³⁹⁶ JASIŃSKI 2001, s. 33.

³⁹⁷ *Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH s.n. T.VI s. 211 (pod rokiem 1247): „Eodem anno dux Cunradus pater Kazimiri et Semouiti obiit Semouito filio suo ducatum suum relinquens, frater tamen ipsius sepulto patre Kazimirus scilicet Lanciam, Spicimirz, Siracz et Rospram ex inproviso occupavit, dum frater eius Semouitus et mater eorum in exequiis paternis morabantur”.

³⁹⁸ SAMSONOWICZ H. 2008, s. 89.

³⁹⁹ SZAFRAŃSKI W. 1984, s. 79 – 81.

przedstawiciel Władysław Biały, z którego śmiercią ta gałąź piastowska zeszła ostatecznie z areny dziejów. Jak wspomniałem znacznie dłużej trwała druga wywodząca się od Konrada I mazowiecka gałąź Piastów, której protoplastą był najmłodszy syn Konrada I – Siemowit I. Przeżyła ona zgon Kazimierza Wielkiego o 156 lat. Owe z górą półtora wieku błędą jednak przy porównaniu ze śląską gałęzią Piastów, która przeżyła Kazimierza Wielkiego dwakroć tak długo, bo o ponad trzy wieki, wygasając dopiero w 305 lat po jego zgonie, w 1675 roku.

Zanim spróbuję ustalić miejsca pochówków przedstawicieli linii kujawsko – łączyckiej chciałbym wspomnieć o najstarszym synu Konrada I Mazowieckiego – Bolesławie. Urodził się on około 1210 roku.⁴⁰⁰ Zmarł wkrótce po śmierci ojca, prawdopodobnie w 1249 roku.⁴⁰¹ Nie jest znane miejsce jego pochowania. Zdaniem K. Jasińskiego najbardziej odpowiednim miejscem wiecznego spoczynku dla księcia Mazowsza Płockiego byłaby katedra płocka. Przemawiałyby za tym także ostatnie dokumenty Bolesława z 25 lutego i z 17 kwietnia 1249 r., obydwa dotyczące nadań dla katedry w Płocku.⁴⁰² Jednak T. Żebrowski uważa, że Bolesław został pochowany zapewne w kolegiacie św. Michała w Płocku, gdyż brak wzmianki o jego pogrzebie w katedrze⁴⁰³. Bolesław posiadał prawo patronatu nad kolegiatą, dla której wybudował nową, trójnawową świątynię romańską. W tym przypadku należy brać pod uwagę w jednakowym stopniu katedrę płocką i kolegiatę św. Michała.

PIASTOWIE KUJAWSCY

Drugi syn Konrada I Mazowieckiego - Kazimierz I Kujawski, uważany jest za protoplastę wspomnianej przeze mnie wyżej kujawsko – łączyckiej gałęzi piastowskiej. Urodził się on około 1210 r., jednak nie później niż w roku 1213.⁴⁰⁴ Datę śmierci Kazimierza ustalono zgodnie z poglądem O. Balzera na 14 grudnia 1267 r.⁴⁰⁵ Nie jest znane miejsce jego pochowania. Możliwe, że złożono go do grobu w katedrze włocławskiej, jak informuje o tym Długosz w *Rocznikach*.⁴⁰⁶ Prawdziwość przekazu Długosza popiera dokument wystawiony w dniu śmierci Kazimierza, nadający katedrze włocławskiej dwie wsie: Grochowska i Wyszyny. J. Mitkowski traktuje to nadanie jako „świadczanie przedśmiertne połączone z wyborem miejsca wiecznego spoczynku w katedrze

⁴⁰⁰ JASIŃSKI K. 2001, s. 51.

⁴⁰¹ Szczegółowa analiza daty śmierci Bolesława, zob. Tamże, s. 51 – 53.

⁴⁰² Tamże, s. 53.

⁴⁰³ DZIEJE MAZOWSZA, 1994, s. 150.

⁴⁰⁴ JASIŃSKI K. 2001, s. 56.

⁴⁰⁵ BALZER O. 1895, s. 293; Zob. także JASIŃSKI 2001, s. 58 – 59; POLSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY, t. 12, s. 277 – 278.

⁴⁰⁶ DŁUGOSZ J. *Annales*., t. IV, ks. 7, s. 161.

włocławskiej”.⁴⁰⁷ Z tekstu dokumentu nadania nie wynika wprawdzie bezpośrednio, że Kazimierz wybrał katedrę włocławską na miejsce wiecznego spoczynku, jednak nadanie dla katedry włocławskiej popiera przekaz Długosza. Niewykluczone jest jednak, jak podnosił K. Jasiński na podstawie informacji z wizytacji przeprowadzonej w 1779 r. przez biskupa włocławskiego Józefa Ignacego Rybińskiego, że w kościele św. Trójcy w Strzelnie znajdują się nagrobki fundatorów Aleksandra i Kazimierza książąt kujawskich. Wskazywało by to na Kazimierza Konradowica który był bardzo blisko związany z klasztorem norbertanek w Strzelnie. Tutaj została pochowana jego pierwsza żona Jadwiga, będąca prawdopodobnie córką Władysława Odonica. Zachowały się także nadania Kazimierza dla norbertanek w Strzelnie. Na korzyść Strzelna jako miejsca pogrzebania przemawiałaby jego niewielka odległość od miejsca zgonu Kazimierza, Inowrocławia.⁴⁰⁸ Uważam jednak, że trzeba wziąć pod uwagę także informację przekazaną przez Długosza, mogącego zaczerpnąć ją z nie znanego nam dziś przekazu, który jako miejsce ostatniego spoczynku księcia Kazimierza wymienia katedrę we Włocławku. Przekaz ten znalazł uznanie wśród części badaczy, którzy oprócz tego zwracają również uwagę na fakt, że ostatnie dokumenty Kazimierza dotyczyły biskupstwa włocławskiego. Dzisiaj niestety nie znajdziemy w katedrze włocławskiej śladów grobu księcia Kazimierza, ponieważ dawna romańska budowla została zburzona i w XIV wieku zbudowano nową gotycką już na innym miejscu. Nie ma także dziś śladu po nagrobkach książąt kujawskich w kościele św. Trójcy w Strzelnie. Szukając miejsca pochówku księcia Kazimierza Konradowica należy uwzględnić oba ewentualne miejsca jego pochowania wymieniając za K. Jasińskim na pierwszym miejscu katedrę włocławską, na drugim zaś kościół pod wezwaniem św. Trójcy w Strzelnie.

Trzecim synem Konrada Mazowieckiego był Siemowit I, będący zarazem protoplastą mazowieckiej linii Piastów.⁴⁰⁹ Kolejny syn Konrada nosił imię Ziemomysł. Jak ustalił K. Jasiński, urodził się on najprawdopodobniej około 1220 r.⁴¹⁰ Z całą pewnością był przedostatnim synem Konrada. Zmarł w stanie bezzennym między 10 lipca a 18 września 1241 r.⁴¹¹ Miejsce pochowania Ziemomysła nie jest znane. Ponieważ śmierć jego nastąpiła jeszcze za życia ojca - Konrada Mazowieckiego, można się jedynie domyślać, że pochowano go w katedrze płockiej. Również W. Szafrński nie identyfikuje z nim żadnych szczątków odnalezionych podczas badań w podziemiach płockiej katedry.⁴¹² Piąty i ostatni syn Konrada nosił imię Mieszko. Nie figuruje on na żadnym

⁴⁰⁷ MITKOWSKI J. 1968, s. 46.

⁴⁰⁸ JASIŃSKI 2001, s. 60. Zob. także KUCHARSKI G. 2002 s. 455 – 456.

⁴⁰⁹ Miejsce pochówku tego władcy przedstawię w dalszej części pracy podczas omawiania mazowieckiej gałęzi tego rodu.

⁴¹⁰ K. Jasiński próbując uściślić datę narodzin Ziemomysła zaznacza jednocześnie, że ustalona przez niego dokładna data roczna jest hipotetyczna, natomiast urodził się on na pewno w latach 1216 - 1228. Zob. JASIŃSKI K. 2001, s. 76 - 79.

⁴¹¹ Datę tę ustalił K. Jasiński na podstawie wzmianek o nim w dokumentach. Zob. Tamże, s. 79.

⁴¹² SZAFRAŃSKI W. 1984, s. 82.

dokumencie. Wymieniony jest jedynie na kielichu płockim Konrada Mazowieckiego, na którym po imieniu Konrada i dwóch jego synów następuje imię Mieszko.⁴¹³ Jak ustalił K. Jasiński Mieszko urodził się około 1235 r., a zmarł w wieku zaledwie kilku miesięcy w 1237 r. lub wcześniej.⁴¹⁴ Miejsce jego spoczynku nie jest znane. Również i w tym przypadku możemy snuć tylko domysły, że pochowano go w płockiej katedrze.

Próbując ustalić miejsca pochówku potomków drugiego z synów Konrada Mazowieckiego, a zarazem protoplasty kujawsko– łączyckiej linii piastowskiej Kazimierza I Kujawskiego, należy zacząć od jego najstarszego potomka – Leszka Czarnego. W źródłach występuje stale przed młodszym synem Kazimierza, Ziemomysłem. Balzer ustalił datę urodzenia Leszka na lata 1239 – 1242, z czym zgadza się K. Jasiński.⁴¹⁵ Przydomek Czarny (*Niger*) występuje już w pochodzącej z początku XIV wieku *Kronice Dzierwzy*, oraz innych czternastowiecznych kronikach i jest związany zapewne z kolorem włosów lub ciemniejszą karnacją twarzy.⁴¹⁶ Książę sieradzki, łączycki, w latach 1273 – 78 inowrocławski. Zmarły bezpotomnie książę Bolesław V Wstydlivy przekazał mu w testamencie księstwo krakowskie i sandomierskie. Leszek zmarł na zamku krakowskim 30 września 1288 r. w dzień św. Hieronima.⁴¹⁷ Liczący sobie około 47 lat książę prawdopodobnie padł ofiarą zarazy zawleczonej do Polski przez Tatarów. Jak zanotował J. Długosz, pochowano go z należnymi księciu honorami w klasztorze św. Trójcy zakonu kaznodziejskiego po lewej stronie chóru, które to miejsce wybrał za życia.⁴¹⁸ Podobnie wspomina pogrzeb Leszka nadworny kronikarz wołyński zaznaczając, że pogrzebowi towarzyszył powszechny płacz i żal.⁴¹⁹ Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego właśnie krakowski kościół dominikanów wybrał sobie Leszek Czarny na miejsce wiecznego spoczynku, a nie polecił pochować się na Wawelu lub w nowo założonej przez Bolesława Wstydlivego, od którego w testamencie otrzymał księstwo krakowskie nekropolii w kościele Franciszkanów? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, należy zwrócić uwagę na niezwykle bliską polityczną współpracę z Dominikanami, która charakteryzowała krakowskie rządy Leszka Czarnego. Poprzednik Leszka na tronie krakowskim Bolesław Wstydlivy i jego żona Kinga byli mocno powiązani z zakonem franciszkańskim

⁴¹³ JASIŃSKI K. 1997 A, s. 283, nn.

⁴¹⁴ Tamże, s. 90 – 94.

⁴¹⁵ Wykaz licznych źródeł poświadczających, że Leszek Czarny był synem Kazimierza I księcia kujawskiego – zob. JASIŃSKI K. 2001, s. 95 i n.

⁴¹⁶ (*Kronika Dzierwzy*) – *Rocznik Franciszkański Krakowski*, s. 47. Zob. także JASIŃSKI, tamże, s. 96.

⁴¹⁷ Powyższą datę przekazały m. in. roczniki: *franciszkański krakowski*, MPH, T. III, s. 52; *Traski*, MPH, T. II, s. 85; Pozostałe źródła zob. JASIŃSKI 2001, s. 98. Datę śmierci księcia Leszka Czarnego szczegółowo rozpatruje O. Balzer, zob. BALZER O. 1895, s. 332 i n.

⁴¹⁸ DŁUGOSZ J., *Annales...*, T. 4, ks. 7, s. 254.

⁴¹⁹ *Latopis Hipacki* wspomina także o orszaku pogrzebowym złożonym z biskupa, ihumenów, popów i diakonów. Żal duchownych elit społeczeństwa małopolskiego wyraził anonimowy mnich w rymowanym epitafium poświęcinym zmarłemu księciu: *migravit Baro/natus ex semine claro/ cui metra paro/ similem sibi vidi raro/ vir fuerat gratus/ dux magnus, Lestco vocatus/ nobis ablatus/ requiescit in arce beatus*. Zob. *Rocznik Świętokrzyski*, MPH s. n., t. 12.

i nie ma żadnych informacji za ich czasów o przychylności krakowskiego dworu książęcego lub biskupiego dla dominikanów.⁴²⁰ O szczególnych względach Leszka do tego zakonu świadczyć może między innymi zawarta w *Roczniku Traski* informacja, że w dniu świętego Franciszka w 1282 r. książę i jego dostojnicy oraz rycerze przybyli na wiec do klasztoru gdzie odbywała się właśnie kapituła polsko – czeskiej prowincji dominikańskiej.⁴²¹ Przestrzeń sakralna służyła księciu do podniesienia powagi własnych zarządzeń, zaś specyfika kapituły dominikańskiej zapewniała także szybkie rozpropagowanie postanowień wiecu, które wraz z uchwałami kapituły były natychmiast rozsyłane do poszczególnych domów zakonnych i za ich pośrednictwem trafiały do odbiorców. Możliwe też, że dzięki pośrednictwu dominikanów Leszek Czarny poznał legendę świętego Stanisława. Dominikanie propagowali kult biskupa w wersji nadanej mu przez ich współbrata Wincentego z Kielczy, który wraz z mesjańską przepowiednią przyszłego zjednoczenia królestwa, łączył ideę restytucji Królestwa ze stolicą w Krakowie.⁴²² Musiało to szczególnie oddziaływać na księcia Leszka, który zapewne z wdzięczności za propagowanie kultu św. Stanisława ufundował witraże dla krakowskiego kościoła dominikanów, wśród których w jednym z okien umieszczony został witraż przedstawiający biskupa – męczennika. Również wizerunek pieczętny przedstawiający Leszka klęczącego przed stojącym przy ołtarzu biskupem – męczennikiem podnosił autorytet władcy w oczach poddanych, a stąd już tylko krok, aby przedstawić siebie samego jako księcia wybranego przez Boga do zjednoczenia Polski. Relacja dominikańskiego *Rocznika Traski* przedstawiająca zwycięstwa Leszka nad Jaćwingami i Litwinami zawierała silny wątek krucjatowy i ukazywała Leszka Czarnego jako idealnego władcę chrześcijańskiego.⁴²³ Niewątpliwie to właśnie dominikanie byli pomysłodawcami pieczęci ze świętym Stanisławem, jak i twórcami propagandowego wizerunku Leszka Czarnego.⁴²⁴ Współpraca Leszka Czarnego z Dominikanami owocowała także fundacjami nowych domów zakonnych w Małopolsce. W 1286 r. przy okazji lokacji Sandomierza ufundował on tam teren pod budowę drugiego domu klasztoru mającego pełnić po najazdach tatarskich rolę refugium i który w odróżnieniu od pierwszego klasztoru dominikańskiego pod wezwaniem św. Jakuba znajdował się wewnątrz murów miejskich, oraz w Lublinie pod wezwaniem św. Stanisława.⁴²⁵ Także podczas konfliktu Leszka Czarnego z księżną – wdową Kingą wspieraną przez biskupa Pawła z Przemankowa dominikanie opowiedzieli się po stronie księcia. Istniał także jeszcze jeden szczególnie osobisty związek, łączący Leszka Czarnego z dominikanami. Pomogli oni księciu podjąć kurację by wyleczyć go z impotencji,

⁴²⁰ ŻMUDZKI P. 2000, s. 279.

⁴²¹ *Rocznik Traski*, MPH T. II, s. 848 - 849

⁴²² Wincenty z Kielc, *Vita maior sancti Stanislai*, MPH, T. IV, s. 362 – 438.

⁴²³ *Rocznik Traski*, MPH, T. II, s. 848 – 849.

⁴²⁴ ŻMUDZKI P. 2000, s. 366.

⁴²⁵ Tamże, s. 279.

która kładła się cieniem na jego małżeństwie z Gryfiną. W tym celu specjalnie sprowadzili z Montpellier do Polski jednego z najsłynniejszych lekarzy ówczesnej Europy dominikanina Mikołaja, u którego książęca para poddała się kuracji. Kuracja odbyła się w krakowskim lub sieradzkim klasztorze braci kaznodziejów, a dokładna relacja o tym wydarzeniu zachowała się w *Roczniku Traski*, którego autor na własne oczy oglądał medyczne dokonania brata Mikołaja relacjonując je następująco: „*Pan zaś Leszek książę Sieradza ze swoją żoną Gryfiną za pozwoleniem owych Kaznodziejów, tego roku [1278] zaczął jeść węże, jaszczurki i żaby, dlatego stał się obrzydliwy dla całego ludu, choć były mu bardzo pomocne*”.⁴²⁶ Chociaż nadzieja na potomstwo okazała się złudna, Leszek Czarny i Gryfina pozostawali odtąd zgodną parą małżeńską, a dominikanie zaskarbili sobie dozgonną wdzięczność księcia. Pamięć o pochowaniu księcia Leszka Czarnego w krakowskim kościele dominikanów trwa do dziś, a symbolem tego jest umieszczona w prezbiterium płyta nagrobna, na której Leszek Czarny został nazwany „księciem Polski”. Pożary i związane z nimi katastrofy budowlane jakie nawiedzały ten kościół na przestrzeni stuleci spowodowały, iż nie wiemy jak wyglądała oryginalna płyta przykrywająca znajdujący się w prezbiterium grób księcia Leszka. Obecna wmurowana w ścianę prezbiterium płyta poświęcona pamięci Leszka Czarnego pochodzi z 1857 r. i jest kopią wcześniejszej sporządzonej po pożarze w r. 1462 znajdującej się w posadzce prezbiterium na miejscu spoczynku zwłok księcia, na którą po pożarze kościoła w 1850 r. spadło sklepienie, które ją strzaskało. Wykonana jest ona z piaskowca z rytą postacią stojącą oraz orłem piastowskim, odkuta została według rysunków zniszczonej płyty gotyckiej z XV w. Oprócz tego miejsce pochówku Leszka upamiętniała wisząca na ścianie prezbiterium spiżowa płyta grobowcowa, zapewne dzieło mistrzów flandryjskich lub lubeckich z XV wieku stopiona przez ogień podczas pożaru kościoła w 1688 r.⁴²⁷ Wtedy to zakonnicy pomni zasług księcia dla konwentu i miasta wzniesli w roku 1690 być może przy współudziale króla Jana III Sobieskiego okazały wielkością i kształtem drewniany pomnik, ustawiając go w prezbiterium po lewej stronie ołtarza. Pomnik ten posiadał trójosiową kompozycję, której centrum zajmowała półokrągła nisza z sarkofagiem ze spoczywającym nań w pozie sanswinowskiej księciem.⁴²⁸ Za nim w tle aniołowie trzymali wizerunek Madonny. Niszę ujmowały parzyste kolumny przegrodzone panopliami. Na cokole umieszczono napis: DIVO LESCONI NIGRO POLONIARUM PRINCIPI, FUNDATORI SUO A.D.1289 IN HAC BASILICA SEPULTO, BENEFICIORUM MEMOR CONVENTUS A.D.1690 MONUMENTUM RENOVAVIT.⁴²⁹ On także niestety nie dotrwał do naszych czasów, gdyż został

⁴²⁶ *Rocznik Traski*, MPH, T. II, s. 845.

⁴²⁷ LEPSZY L. 1926, s. 108 – 110.

⁴²⁸ Był to nowy typ rzeźby sepulkralnej przyniesiony do Polski zza Alp, upowszechniony w XVI w.. Postać zmarłego jest lekko ugięta, wsparta na łokciu, przywodzi bardziej na myśl stan snu aniżeli śmierci. Wiązało się to z filozofią neoplatońską, która głosiła, że sen podobnie jak śmierć jest wyzwoleniem duszy.

⁴²⁹ ROŻEK M. 1977, s. 42.

zniszczonego w pożarze w roku 1850.⁴³⁰ W trakcie odbudowy kościoła po pożarze dnia 6 czerwca 1856 r. podczas kładzenia posadzki otwarto komorę grobową w której znaleziono szkielet, fragmenty materii i resztki trumny, które ponownie pogrzebano. Podczas badań prowadzonych w 1938 r. w trakcie robót wykonywanych w prezbiterium kościoła po zdjęciu posadzki marmurowej w miejscu gdzie znajduje się na ścianie wmurowana płyta z postacią ks. Leszka Czarnego, oraz zdjęciu drugiej płyty z czarnego marmuru z r. 1884, odsłonięto wnękę w pobliżu ściany prezbiterium. We wnęce znajdowała się trumienka w formie skrzynki z blachy cynowej, o wymiarach 0,30 x 0,60 x 0,30 m wysokości, a w niej kości i tuba metalowa z dokumentem z r. 1884, potwierdzającym autentyczność złożonych w trumience kości jako szczątków Leszka Czarnego. Zgodnie z zaleceniem ówczesnej Rady Artystycznej Miasta Krakowa kości przełożono do nowej trumienki z blachy miedzianej i łącznie z dokumentami: starym i dołączonym nowym z protokołem badań szczątków przez Zakład Stomatologiczny Wydziału Medycznego UJ w Krakowie, umieszczono w wyciętej w murze wnęce, którą wyłożono płytami kamiennymi i zamknięto płytą z czarnego marmuru w kształcie sarkofagu z napisem: „Tu złożono w r. 1938 szczątki Leszka Czarnego” i hermą księcia.⁴³¹ Spoczywają one tam po dzień dzisiejszy.

Drugi syn księcia kujawskiego Kazimierza I, będący zarazem młodszym bratem Leszka Czarnego nosił imię Ziemomysł. Rzadziej występował jako Siemomysł, choć tak najprawdopodobniej brzmiała pierwotna wersja tego miana.⁴³² Występował też pod zdrobniałą wersją tego imienia – Siemaszek.⁴³³ Według Balzera urodził się w latach 1241 - 1245, K. Jasiński przyjmuje, że urodził się nieco później, bo pomiędzy 1245 - 1248 rokiem.⁴³⁴ Rządy na Kujawach objął po śmierci ojca, tj. po 14. XII. 1267 roku. Ziemomysł zmarł z całą pewnością w końcu 1287 roku, najprawdopodobniej w okresie między początkiem października a 24. XII 1287 roku.⁴³⁵ Źródła nie podają miejsca jego pochowania. Jak zdołał ustalić K. Jasiński Ziemomysła pochowano pod kościołem franciszkanów w Inowrocławiu.⁴³⁶ Niestety dziś nie pozostał już żaden ślad ani po grobie tego księcia, ani też miejsce w którym się znajdował nie przypomina w niczym dawnego wyglądu. W 1819 r. władze pruskie dokonały kasaty klasztoru franciszkanów. Mury klasztoru zostały w 1821 r. zburzone i rozebrane. Z kościoła pofranciszkańskiego zrobiono magazyn żywnościowy, a z resztek materiałów budowlanych pozostałych po rozebraniu klasztoru postawiono w 1838 roku szkołę powszechną.⁴³⁷ Kości Ziemomysła, i

⁴³⁰ MUCZKOWSKI J. 1926, s. 54 - 55.

⁴³¹ JAMROZ J.S. 1970, s. 16 - 17.

⁴³² JASIŃSKI K. 2001, s. 104 - 105.

⁴³³ *Genealogia sanctae Hedvigis*, MPH T. IV, s. 650.

⁴³⁴ JASIŃSKI K. 2001, s. 105.

⁴³⁵ Dyskusja odnośnie ustalenia daty dziennej śmierci Ziemowita – zob. JASIŃSKI K. tamże, s. 106 - 111.

⁴³⁶ Informacje o pochowaniu Ziemomysła zawarte są w tomie 13 papierów Karwackiego na s. 183 znajdującym się w archiwum franciszkańskim w Krakowie. Zob. JASIŃSKI K. 2001, s. 111 - 112.

⁴³⁷ DZIEJE INOWROCŁAWIA 1978, s. 303 - 304.

innych książąt inowrocławskich, oraz księcia wschodniopomorskiego Warcisława II w 1865 roku wybrano z pochowanych w byłym kościele trumien i złożono na cmentarzu przy kościele P. Marii obok wieży kościelnej. Nie zaznały one tam jednakże wiecznego spoczynku, ponieważ jeden z tamtejszych proboszczów plantując ziemię koło kościoła P. Marii prawdopodobnie wywiózł ją razem z kośćmi. Jak zaznacza dalej K. Jasiński informacja ta zasługuje na zaufanie. Inowrocław był stolicą Ziemomysła, a fundatorem klasztoru franciszkańskiego był ojciec Ziemomysła Kazimierz I Kujawski. Pochowanie w tym klasztorze księcia Pomorza Gdańskiego Warcisława II, któremu Ziemomysł udzielił schronienia w czasie wojny domowej na Pomorzu jest poświadczane przez współczesne źródło, mianowicie przez *Rocznik kapituły poznańskiej*.⁴³⁸ Warto dodać, że franciszkanie obok dominikanów cieszyli się dużym poparciem dynastii piastowskiej, a z uwagi na opiekę duchową i troskę o zbawienie powierzonych ich modlitwie dusz zmarłych, kościoły ich często stawały się nekropoliami panujących, oraz możnych.

Młodszym bratem Ziemomysła i jednocześnie trzecim w kolejności synem księcia kujawskiego Kazimierza I był Władysław Łokietek. Przydomek *Łokietek* jest jak najbardziej współczesny i już za życia Władysława bardzo rozpowszechniony. Jego genezę tłumaczy niski wzrost Władysława.⁴³⁹ Możemy przyjąć, że urodził się on w roku 1260.⁴⁴⁰ Jak podają liczne źródła 20.I. 1320 r. odbyła się w Krakowie uroczysta koronacja Łokietka na króla Polski przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława.⁴⁴¹ Koronacja Łokietka była pierwszą, która miała miejsce w Krakowie. Dotychczas bowiem wszystkie odbywały się w Gnieźnie. W pełni przekonywające jest wyjaśnienie okoliczności tego faktu przez G. Labudę który stwierdził, że kuria papieska w Awinionie wyrażając zgodę na koronację Łokietka, chciała uniknąć zadrażnienia stosunków z królem czeskim Janem Luksemburskim roszcującym sobie pretensje do tronu polskiego. Odtąd Kraków stał się miejscem koronacji królów polskich z wyjątkiem dwóch – Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego, które odbyły się w Warszawie.⁴⁴² Kraków od czasu odzyskania go przez Łokietka w 1306 roku, gdy wójt Albert otworzył przed nim bramy miasta, stawał się głównym ośrodkiem jego państwa. Nie zmieniło się to także po roku 1314, po zajęciu Wielkopolski. Nadal w Krakowie wykonywał Łokietek akty rządowe dotyczące nie tylko Małopolski, ale i innych ziem, a nawet zawierał traktaty międzynarodowe. Według Długosza powodem obrania Krakowa na stolicę była lepsza warowność zamku krakowskiego i niebezpieczeństwo grożące Wielkopolsce ze strony Brandenburgii i Krzyżaków. Zdaniem niektórych

⁴³⁸ *Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH, s. n. t. 6, s. 49.

⁴³⁹ DŁUGOSZ J., *Annales*, t.V, ks. 9, s. 180.

⁴⁴⁰ Na podstawie analizy źródłowej datę tą ustalił K. Jasiński. Nie różni się ona zbyt od ustaleń O. Balzera, który datę urodzin Łokietka wyznaczył pomiędzy 3.III.1260, a 19.I.1261. Zob. K. JASIŃSKI, 2001, s. 117 - 118.

⁴⁴¹ *Kalendarz katedry krakowskiej*, MPH, s. n. t. 5, s. 116. Pozostałe źródła, zob. K. JASIŃSKI, 2001, s. 118.

⁴⁴² LABUDA G. 1995 A, s. 47 - 59.

historyków należy również dodać, że Łokietek nie dowierzał rodom wielkopolskim i pamiętał swoje wygnanie w roku 1300.⁴⁴³ Najważniejszy był jednak fakt, że do Małopolski przesunął się punkt ciężkości życia politycznego, a Kraków stał się najznaczniejszym miastem i głównym ogniskiem życia handlowego. Potwierdzeniem planów dynastycznych, jakie Łokietek wiązał z Krakowem na długo przed koronacją było niewątpliwie utworzenie w nim rodzinnej nekropolii, na której to miejsce jak już wcześniej wspomniałem, wybrał kościół franciszkanów w którym pogrzebał swoich dwóch przedwcześnie zmarłych synów, Stefana i Władysława. Niewiele niestety o nich wiemy. Zakłada się, że Stefan był najstarszym synem Łokietka. Urodził się prawdopodobnie pomiędzy rokiem 1296 a 1300.⁴⁴⁴ Samo imię Stefan bardzo rzadko spotykane w dynastii piastowskiej zdaniem jednych badaczy należy tłumaczyć wpływami węgierskimi w następstwie zbliżenia Łokietka z królem węgierskim Andrzejem III za którego wydał swą bratanicę Fenennę, a zdaniem innych kultowi, jaki żywił W. Łokietek do św. Stefana.⁴⁴⁵ Występuje on w dwóch kodeksach *Rocznika Małopolskiego* – w kodeksie królewieckim i kodeksie Kuropatnickiego. W obydwu też zachowała się wiadomość o jego śmierci i pochowaniu go w kościele franciszkanów krakowskich.⁴⁴⁶ Młodszy syn Łokietka Władysław imię otrzymał po ojcu. Podobnie jak w przypadku Stefana nie znamy daty jego urodzenia. K. Jasiński uważa, że zmarł w bardzo młodym wieku, możliwe, że w niemowlęctwie.⁴⁴⁷ Władysław zmarł w 1312 roku i podobnie jak jego brat został pochowany w kościele franciszkanów krakowskich.⁴⁴⁸ Jak już wspomniałem wyżej, podczas omawiania franciszkańskiej nekropolii w Krakowie, chowając w niej swoich synów Łokietek chciał w ten sposób podkreślić ideę ciągłości dynastii i wiążącą się z nią prawowitość swej władzy, a zarazem zmanifestować swoje roszczenia do Krakowa. Kościół franciszkanów był zresztą wówczas dla Łokietka najbardziej prestiżowym miejscem w Krakowie w którym mógł tworzyć rodzinną nekropolię. Zapewne jeszcze większego splendoru mogło by zapewnić Łokietkowi utworzenie rodowej nekropolii w katedrze na Wawelu, lecz istniało wówczas kilka powodów, dla których to posunięcie nie wchodziło w rachubę. W latach gdy umierali jego synowie, tj. 1306 i 1312 sytuacja Łokietka w Krakowie była bardzo niepewna, i zapewne nie chciał jej pogarszać uzurpując sobie prawo do przestrzeni sakralnej katedry. Miał zresztą nieprzejednanego wroga w osobie biskupa krakowskiego Jana Muskaty, zwolennika rządów czeskich w Polsce niechętnie lub wręcz wrogo nastawionego do Łokietka, w

⁴⁴³ DŁUGOPOLSKI E. 1951, s. 197.

⁴⁴⁴ BIENIAK J. 1972, s. 230. Zob. także JASIŃSKI K. 1988, s. 22 - 24.

⁴⁴⁵ JASIŃSKI 2001, s. 153 - 154. Imię Stefan poza synem Władysława Łokietka nosił także syn Mieszka Starego z jego małżeństwa z Elżbietą, królowną węgierską.

⁴⁴⁶ *Rocznik Małopolski* (kodeks Kuropatnickiego), MPH, t. 3, s. 174, 188. Tamże, (kodeks królewiecki) s.189. Zob. także BALZER O. 1895, s. 373.

⁴⁴⁷ JASIŃSKI K. 2001, s. 155.

⁴⁴⁸ *Rocznik Małopolski* (kodeks Kuropatnickiego), MPH, t. 3, s. 188. Tamże, (kodeks królewiecki) s. 189.

wyniku czego nadzór nad diecezją sprawował nawet przejściowo metropolita gnieźnieński Jakub.⁴⁴⁹ Sama katedra zresztą ucierpiała od pożaru, o którym zanotowano w *Krakowskim Kalendarzu* kapitulnym pod dniem 9 maja, że „Roku Pańskiego 1305, gdy płonęło miasto koło Wszystkich Świętych, z tej pożogi wiatr zaniósł ogień na Kościół Krakowski i wypalił cały nazajutrz po św. Stanisławie”.⁴⁵⁰ Nie wiemy dokładnie w jakim stopniu pożar uszkodził gmach starej romańskiej katedry, skoro przyjmuje się, że nową zaczęto wznosić w 1320 r., a do tego czasu od pożaru upłynęło 15 lat w czasie których katedra funkcjonowała prawdopodobnie prowizorycznie zabezpieczona. Znajdowała się ona zapewne w nie najgorszym stanie, skoro w 1320 r. była miejscem koronacji Łokietka na króla Polski. Nie można jednakże wykluczyć, że stan katedry po pożarze był jedną z przyczyn, dla których Łokietek właśnie kościół franciszkanów wyznaczył na miejsce rodowej nekropolii. Niestety poza przekazami pisanymi nie zachowały się do dziś żadne pozostałości po grobach synów Łokietka, a ugruntowana z biegiem lat pozycja katedry jako miejsca koronacji kolejnych królów począwszy od Łokietka w 1320 roku, a zarazem nekropolii królewskiej zapoczątkowanej pochówkiem tegoż władcy sprawiła, że z czasem franciszkańska nekropolia popadła prawie całkowicie w zapomnienie.

Władysław Łokietek zmarł na zamku krakowskim 2 marca 1333 roku.⁴⁵¹ Pochowany został jak informuje nas o tym *Kronika Janka z Czarnkowa* „w kościele krakowskim katedralnym, z lewej strony chóru, naprzeciw wielkiego ołtarza, spoczywa pogrzebany”.⁴⁵² Z *Rocznika Traski* dowiadujemy się, że pogrzeb króla został o „wiele dni opóźniony”.⁴⁵³ Jak zauważył K. Jasiński pogrzeb odbył się niewątpliwie jeszcze w marcu przed koronacją Kazimierza dokonaną 25 kwietnia 1333 r. Być może kilkunastodniowa zwłoka spowodowana była niemożnością niezwłocznego przybycia do Krakowa córki zmarłego króla – Elżbiety Łokietkówny i jej męża Karola Roberta lub nieobecnością w Krakowie Kazimierza Wielkiego lub Jadwigi Łokietkowej. Jeśli tak, to zważywszy na ówczesne warunki podróżowania, była to pora wiosennych roztopów i deszczy skutecznie opóźniających tempo podróżowania.⁴⁵⁴ Niewiele możemy powiedzieć na temat przebiegu samego pogrzebu.

⁴⁴⁹ PIETRUSIŃSKI J. 1975, s. 251.

⁴⁵⁰ *Kalendarz Krakowski*, MPH s. n. t. 5, s. 145. Zob. także *Rocznik Traski*, MPH t. 2, s. 853; *Rocznik Sędziwoja*, MPH, t. 2, s. 879; *Rocznik Małopolski*, MPH, t. 3, s. 188 – 189.

⁴⁵¹ Dokładną datę śmierci Łokietka podają m. in. *Rocznik Traski*, MPH t. 2, s. 858; *Kalendarz katedry krakowskiej*, MPH s. n. t. 5, s. 128; *Nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*, MPH, s.n. t. 9, cz.2, s. 38; Janko z Czarnkowa dokładnie określa miejsce pochowania Łokietka, jednakże podaje błędną datę jego śmierci: „Anno Domini MCCCXXXIII, quarto Idus Marti[tak podana data to 12 marca, a nie 2 marca – dzień śmierci Łokietka] obiit inclitus dominus Wladislaus rex Poloniae in castro Cracoviensi et ibidem in ecclesia Cracoviensi cathedrali in sinistra parte chori, ex opposito altaris maioris tumulatus requiescit” – MPH, t. 2, s. 619. Szczegółowa analiza wszystkich źródeł – zob. JASIŃSKI K. 2001, s. 119 i n.; BALZER O. 1895, s. 341

⁴⁵² *Kronika Jana z Czarnkowa*, MPH, t. 2, s. 619.

⁴⁵³ *Rocznik Traski*, MPH, t. 2, s. 859.

⁴⁵⁴ Nie jest też wykluczone jak uważają niektórzy badacze m. in. E. Długopolski, oraz K. Jasiński, że pogrzeb Łokietka odbył się dopiero po koronacji Kazimierza. Zob. DŁUGOPOLSKI E. 1951, s. 326; JASIŃSKI K. 2001, s. 121 – 122.

Zapewne był bardzo uroczysty i godny zarówno miejsca w którym spoczywały relikwie patrona Polski św. Stanisława, przy którego kanonizacji w r. 1254 powstała prorocza myśl, że jak niegdyś ciało świętego porąbane zrosło się w cudowny sposób, tak i Polska rozbita na części zrosnie się w jedną całość, jak i tego, który tą ideę urzeczywistnił poświęcając jej całe swoje życie. Ciało zmarłego króla złożono na wieczny spoczynek w będącej symbolem zjednoczonego państwa, a obecnie nowo wznoszonej na miejscu dawnej romańskiej - gotyckiej katedrze na Wawelu, której budowę rozpoczęto z inicjatywy biskupa Nankera zaraz po jego koronacji w 1320 r.⁴⁵⁵ Budowę nowej katedry rozpoczęto od partii wschodniej, tj. nowego prezbiterium z ambitem i węższym transeptem, jako urzeczywistnienie pierwszego etapu całkowitej przebudowy. Całość prac budowlanych wykonano przed rokiem 1333. Zdaniem badaczy Łokietek był obok biskupa Nankera współfundatorem przebudowy kościoła wybranego przezeń na koronacyjny i grobowy.⁴⁵⁶ Nie jest jednak jasne czy to Łokietek wyznaczył na miejsce swego pochówku katedrę krakowską, czy też zdecydował o tym jego syn i następca Kazimierz Wielki, który chciał aby jego ojciec – władca odnowionego przez siebie królestwa spoczął w kościele katedralnym będącym zarazem sanktuarium patrona zjednoczonego państwa i pełniącym także funkcję królewskiego kościoła swej dynastii. Za jego panowania zakończono budowę nowej katedry dobudowując część zachodnią wraz z kaplicami. Jest rzeczą dyskusyjną jaki był jego udział w prowadzonych pracach. Niewątpliwie Kazimierz Wielki wzniosł nie zachowaną już kaplicę królewską stojącą na początku długiego szeregu tego rodzaju fundacji, a poza tym pokrył katedralne prezbiterium ołowianym dachem, zaś jego sklepienie polichromią ze złożonych gwiazd. Ofiarował także krzyż relikwiarzowy obficie wysadzany kamieniami, oraz solidne drzwi zdobne w jego monogramy.⁴⁵⁷ Nie ma jednak żadnego powodu wątpić, jak to czynił T.Wojciechowski, że Łokietek został pochowany dokładnie w tym samym miejscu, na którym niewiele lat później stanął nagrobek króla, pod pierwszą arkadą wschodnią prezbiterium od strony północnej.⁴⁵⁸ Król został pochowany we wzniesionym już chórze swego kościoła koronacyjnego, w który prace budowlane już ukończono lub co najmniej były na ukończeniu. W latach 1341 - 1346 Kazimierz Wielki ufundował swemu ojcu kamienny nagrobek w kształcie polichromowanej tumby z leżącą na wieku postacią zmarłego i „płaczkami” na jej ścianach. Zapewne wzniosł ją nadworny rzeźbiarz Kazimierza Wielkiego – mistrz Kunad, twórca zworników w prezbiterium katedry.⁴⁵⁹ Pierwotnie uzupełniały tumbę filarki z rozpiętym górą baldachimem, dzięki czemu nagrobek ten zapoczątkował swoisty, krakowski zespół sarkofagów o strukturze baldachimowej. Jednak

⁴⁵⁵ PIANOWSKI Z. 1991, s. 419 – 422.

⁴⁵⁶ PIETRUSIŃSKI J. 1975, s. 262.

⁴⁵⁷ *Kalendarz Krakowski*, MPH T. 2, s. 910 - 911; *Rocznik Kujawski*, MPH T. 3, s. 211. Zob. także PIETRUSIŃSKI J. 1975 s. 268 - 273. Tu starsza lit.

⁴⁵⁸ WOJCIECHOWSKI T. 1900, s. 69 – 70.

⁴⁵⁹ DOBROWOLSKI T. 1971, s. 113 - 114.

ufundowany przez Kazimierza Wielkiego baldachim nie dotrwał do naszych czasów. Obecny baldachim ustawiony na miejscu pierwotnego, usuniętego prawdopodobnie w XVII w. powstał według projektu Sławomira Odrzywolskiego w latach 1900 - 1903.⁴⁶⁰ Na ścianach tumby rozczłonkowanych arkadkami, widnieją m. in. figury duchownych i płaczków ujęte zgodnie z obowiązującym ceremoniałem pogrzebowym. Na jednym z dwóch dłuższych boków widać postacie kobiet, po drugiej stronie mężczyzn jako przedstawicieli stanów lub dworu opłakujących śmierć króla. Leżąca na sarkofagu postać zmarłego o marsowym wąsatym obliczu z mieczem może „szczerbcem” koronacyjnym, przy boku jest niewątpliwie oryginalna, o czym świadczy stylistyczny charakter dzieła, oraz zachowane dobrze resztki dawnej polichromii w załomach fałdów szaty. Po raz pierwszy obdarzono przedstawioną postać fizjonomią „sarmacką” jaka coraz częściej będzie się odtąd pojawiała w polskiej sztuce (w nagrobkach Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka, oraz licznie w malarstwie cechowym).⁴⁶¹ Niemniej burze dziejowe i upływ czasu odbiły swoje piętno na posągu króla. W roku 1838 rzeźbiarz Paweł Filippi zniszczoną figurkę Łokietka z lekka ociosał, zwłaszcza w partii torsu i poduszki. Mogła też ulec nieznacznym przekształceniom partia głowy, o czym m. in. świadczy nietypowe opracowanie oczu, ale w zasadzie trzonem rzeźby jest ujęcie pierwotne, co potwierdzają zachowane do niedawna także w kędziorach włosów ślady dawnej polichromii. Natomiast boczne figury tkwią szczelnie w swojej epoce, ujawniając związki z rzeźbą zworników w prezbiterium katedry krakowskiej i z wrocławskim nagrobkiem Henryka IV. Dalsze ogniwa tego stylu tkwią we Francji, w grobowcach opactwa Saint - Denis, jak na to wskazuje zasadniczy kształt grobowca i motyw „płaczków”.⁴⁶² Postacie te modelowane w Krakowie posiadają wiele ekspresji dzięki wyrazowi twarzy, oraz żywym gestom rąk obrazującym uczucie bólu. Mamy tu do czynienia z dworską, dość jednak surową sztuką, kielkującą w okresie restauracji państwa polskiego, natomiast swymi aspiracjami wyraźnie starającą się naśladować współczesne jej wzorce zachodnioeuropejskie. Na jej rozwój niezawodnie wywierał wpływ sam król Kazimierz, budowniczy swej rezydencji, zamków i kościołów, opiekun rzemiosła artystycznego, fundator najpiękniejszych w Polsce fresków typu włoskiego w niedalekim kościele niepołomickim. Sarkofag Władysława Łokietka stoi po dziś dzień w katedrze na Wawelu w tym samym miejscu w którym pierwotnie został postawiony, o czym świadczy opis jego położenia dokonany przez J. Długosza.⁴⁶³ Jako jeden z nielicznych grobów królewskich znajdujących się w katedrze wawelskiej nie został on jeszcze dotąd przebadany. Próbowano jednak do niego zaglądać podczas porządkowania jego najbliższego otoczenia w sierpniu 1838 r. Otwarto wówczas otwór do komory grobowej.

⁴⁶⁰ KATALOG ZABYTEKÓW T. IV, z. 1, 1995, s. 70.

⁴⁶¹ Tamże, s. 115.

⁴⁶² Tamże, s. 116.

⁴⁶³ DŁUGOSZ J., ROCZNIKI, ks. IX, s. 224.

Wewnątrz ujrzano spoczywającą osobę „małej postaci, której twarz okryta jest zasłoną do pasa dochodzącą, z materii tęgiej”, postać „w ręku trzymała berło około pół łokcia długości”, a na głowie miała „coś podobnego do korony lub diademu, suknię u dołu otaczało bramowanie w palmy, które zdawało się, że niegdyś było złociste, obuwie było z końcami spiczastymi, zadartymi do góry”. Natychmiast uzupełniono cokół sarkofagu, zamykając komorę i nie biorąc zeń nic.⁴⁶⁴

Poza Leszkiem Czarnym, Ziemomysłem i Władysławem Łokietkiem, książę kujawski Kazimierz I posiadał jeszcze dwóch synów – Kazimierza (II) i Siemowita. Kazimierz (II) imię odziedziczył po ojcu. Obok imienia Władysław należy ono do najczęściej spotykanych wśród Piastów kujawskich.⁴⁶⁵ Przyszedł na świat pomiędzy rokiem 1261-1265.⁴⁶⁶ Wspólnie z Łokietkiem rządził księstwem brzesko – kujawskim. Z woli starszego przyrodniego brata Leszka Czarnego odziedziczył po jego śmierci w 1288 r. księstwo łęczyckie. Śmierć Kazimierza ustalił Balzer na 10 VI 1294 r.⁴⁶⁷ Wtedy to kilka dni po Zielonych Świątkach książę litewski Witenen łamiąc ku zaskoczeniu Polaków zawarty rozejm podczas łupieskiej wyprawy wtargnął niespodziewanie do Łęczycy. Złupił i spalił miasto, w tym również i kolegiatę, mordując zgromadzoną w niej ludność.⁴⁶⁸ Dowiedziawszy się o tym udał się Kazimierz z rycerzami ziemi łęczyckiej w pościg i stoczył z wycofującymi się wzdłuż rzeki Bzury najeźdźcami bitwę. Miała ona miejsce po przeprawieniu się najeźdźców przez rzekę w pobliżu Sochaczewa.⁴⁶⁹ Walczący bohatersko książę Kazimierz poniósł śmierć, a wraz z nim wielu rycerzy zginęło, bądź potonęło w wezbranych wskutek deszczy wodach Bzury. O tragicznej śmierci księcia wspominają także m. in. *Rocznik franciszkański krakowski*, oraz *Rocznik miechowski*.⁴⁷⁰ Miejsce pochowania Kazimierza nie jest znane. Nie wiadomo zresztą, czy uciekający przed nieprzyjacielem rycerze zdołali zabrać z sobą lub na miejscu pochować ciało księcia.

Piąty, najmłodszy syn księcia kujawskiego Kazimierza nosił imię Siemowit. Był księciem dobrzyńskim. Nie znamy ze źródeł daty jego narodzin. Nigdy nie występował wspólnie z braćmi, co przemawiałoby za tym, że był od nich znacznie młodszy. Mógł się urodzić w latach 1263 - 1268, co odpowiada mniej więcej ustaleniu Balzera, według którego urodził się w latach 1262 - 1267.⁴⁷¹ Datę zgonu księcia Siemowita ustalił J. Bieniak na około 1312 r.⁴⁷² Nie jest znane miejsce pochowania księcia Siemowita. Pogląd O. Balzera, jakoby

⁴⁶⁴ GRABOWSKI A. 1852, s. 20 – 23.

⁴⁶⁵ JASIŃSKI K. 1993, s. 6.

⁴⁶⁶ BALZER O. 1895, s. 342; JASIŃSKI K. 2001, s. 125 – 126.

⁴⁶⁷ BALZER O. 1895, s. 342 - 344. Zgodził się z tą datą także K. Jasiński, zob. JASIŃSKI K. 2001, s. 128.

⁴⁶⁸ Napad Litwinów opisuje m. in. Piotr z Dusburga. Zob. KRONIKA PIOTRA Z DUSBURGA, s. 156, oraz J. DŁUGOSZ. Zob. DŁUGOSZ J., *Annales...* ks. VII, s. 355 – 356.

⁴⁶⁹ AŚCIK K. 1964.

⁴⁷⁰ *Rocznik franciszkański krakowski*, MPH t. III, s. 47; *Rocznik miechowski*, s. 124

⁴⁷¹ BALZER O. 1895, tabl. VII.

⁴⁷² BIENIAK J. 1986, s. 16.

Siemowit znalazł się w niewoli litewskiej i w czasie jej trwania zmarł, po badaniach przeprowadzonych przez B. Włodarskiego, K. Jasińskiego i J. Bieniaka można uznać za ostatecznie zarzucony. Najazd litewski, który miał na myśli Balzer dokonał się jeszcze na jesieni 1305 r. i wcale nie na ziemię dobrzyńską, lecz kaliską. Siemowit zaś żył jeszcze i panował przynajmniej w r. 1307 skoro za jego przyzwoleniem skonfiskowano wówczas mieszczaninowi chełmińskiemu towary o wartości 30 grzywien.⁴⁷³

Siemowit miał prawdopodobnie dwóch lub trzech synów, z których żaden nie pozostawił po sobie potomstwa. Trudno jest wskazać, który spośród nich był najstarszy. Być może był nim Leszek, którego wymienia jako syna Siemowita Jan z Kisielewa będący jednym ze świadków procesu polsko-krzyżackiego w Warszawie w 1339 r.⁴⁷⁴ Ponieważ żadne inne źródło o nim nie wspomina, jak zauważył K. Jasiński, świadek zapewne widział Leszka, jednak nie syna Siemowita, lecz Leszka Ziemomysłowica księcia inowrocławskiego, którego posiadłości graniczyły z księstwem Siemowita. Daty urodzenia i śmierci Leszka są czysto hipotetyczne. K. Jasiński ustalił datę urodzenia na ok. roku 1300, a śmierci na ok. 1314. Brak także jakichkolwiek informacji na temat miejsca jego pochówku.

Liczne dokumenty poświadczają natomiast Władysława Garbatego, jako syna Siemowita. Z powodu kalectwa otrzymał przydomek „Garbacz”, czyli Garbaty, na co jako pierwszy zwrócił uwagę J. Bieniak.⁴⁷⁵ Jak ustalił K. Jasiński, urodził się on w latach 1300 - 1305, a zmarł pomiędzy 5.VI.1351 a kwietniem 1352 r.⁴⁷⁶ O miejscu jego pochowania brak jakichkolwiek wiadomości źródłowych.

Ostatni syn Siemowita nosił imię Bolesław i jest poświadczony przez dość liczne źródła.⁴⁷⁷ Był z pewnością młodszy od swego brata Władysława. Ustalenie dokładniejszej daty urodzenia Bolesława nie jest możliwe. Przypuszczalnie urodził się pomiędzy rokiem 1303 a 1306, natomiast za datę jego zgonu możemy przyjąć rok 1328.⁴⁷⁸ Również i w tym przypadku nic nie wiemy o miejscu jego pochowania.

Spśród braci Siemowita, tylko dwoje, mianowicie Ziemomysł i Władysław Łokietek pozostawili po sobie potomków. Ponieważ Ziemomysł był starszy od Władysława, dlatego najpierw spróbuję przyjrzeć się jego synom. Posiadał ich trzech i nosili imiona: Leszek, Przemysł i Kazimierz.

Najstarszy spośród nich – Leszek urodził się jak przyjmuje K. Jasiński około 1276 r. Po dokonanych w 1314 r. podziale ojcowizny Leszkowi przypadł Inowrocław z okolicą. Między 1320 a 1324 zrezygnował z księstwa inowrocławskiego na rzecz brata Przemysła wówczas księcia wyszogrodzkiego,

⁴⁷³ POLSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY, t. 37/1, s. 67 – 69.

⁴⁷⁴ JASIŃSKI K. 2001, s. 172.

⁴⁷⁵ BIENIAK J. 1986, s. 16.

⁴⁷⁶ JASIŃSKI K. 2001, s. 176.

⁴⁷⁷ Tamże, s. 178.

⁴⁷⁸ Tamże, s. 180.

i zamieszkał w Małopolsce.⁴⁷⁹ Po raz ostatni występuje Leszek w procesie polsko - krzyżackim 27. IV. 1339 roku. Dynastię Piastów reprezentowała w tym procesie wyłącznie linia kujawska pozostająca bez reszty w granicach Królestwa Polskiego. W 1339 roku tworzyli ją: król Kazimierz Wielki i trzech jego stryjeczni bracia: wspomniani już Leszek i Kazimierz, synowie inowrocławskiego księcia Ziemomysła, oraz książę łęczycki Władysław, pochodzący od panującego w Dobrzyniu Siemowita. Leszek nie żył już 13. VII. 1343 r., ponieważ nie wymieniają go wystawione w tym dniu dokumenty pokoju kaliskiego. Należy zatem przyjąć, że zmarł pomiędzy 27. IV. 1339 a 13. VII. 1343 roku. Brak jakiejkolwiek wiadomości o jego żonie i potomstwie. Nie wiemy też gdzie został pochowany. Pewne światło na próbę ustalenia miejsca pochówku rzuca fakt, że najpóźniejszym znanym miejscem jego pobytu był Sandomierz. Choć nie ma na to bezpośrednich dowodów, należy zwrócić uwagę, że skoro książę ten został wezwany i przybył na proces razem z przedstawicielami tamtejszej kolegiaty, a nie w stosunkowo mieszanej grupie krakowskiej, może to świadczyć o tym, że najprawdopodobniej w środowisku kanoników sandomierskich wśród zajęć duchowych i intelektualnych dożywał ów Piastów swych ostatnich dni.⁴⁸⁰ Nie jest też wykluczone, że z uwagi na swoje pochodzenie został pochowany w kolegiacie sandomierskiej, jednak podczas jej przebudowy w 1360 r. nagrobek jego mógł ulec zniszczeniu, a grób popaść w zapomnienie. Nie wszyscy badacze są z tym zgodni, ponieważ przypuszczenie co do spędzenia ostatnich lat życia w środowisku kanoników sandomierskich nie upoważnia ich zdaniem do twierdzenia, że książę został pochowany w tamtejszej kolegiacie, lecz że miejsce jego wiecznego spoczynku nie jest znane.⁴⁸¹

Młodszy syn Ziemomysła inowrocławskiego – Przemysław, wymieniany jest w źródłach dość często, również jako syn Salomei, jedynej żony Ziemomysła. Urodził się prawdopodobnie w latach 1277-1280.⁴⁸² Do 1314 roku sprawował w księstwie inowrocławskim razem z braćmi Leszkiem i Kazimierzem tak zwane rządy niedzielne. Po podziale z 1314 r. Przemysławowi przypadły kasztelanie wyszogrodzka i bydgoska. Przyjął on tytuł księcia wyszogrodzkiego.⁴⁸³ Najprawdopodobniej na początku 1324 r. Leszek zrezygnował na rzecz Przemysława z księstwa inowrocławskiego. Zmarł jak ustalił K.Jasiński najprawdopodobniej w styczniu 1339 r. Brak jakichkolwiek informacji czy był żonaty, i pozostawił po sobie potomstwo. Brak też informacji co do miejsca jego pochowania.

Trzeci i najmłodszy syn Ziemomysła księcia inowrocławskiego nosił imię Kazimierz. Jak ustalił K. Jasiński, urodził się około 1285 r.⁴⁸⁴ Zdaniem

⁴⁷⁹ BIENIAK J. 1976, s. 99.

⁴⁸⁰ Tamże, s. 98.

⁴⁸¹ JASIŃSKI K. 2001, s. 141.

⁴⁸² Tamże, s. 145.

⁴⁸³ Chodzi tutaj o Wysogrod na terenie dzisiejszego Fordonu – dzielnicy Bydgoszczy.

⁴⁸⁴ Tamże, s. 148.

O. Balzera urodził się on w latach 1278 - 1280.⁴⁸⁵ K. Jasiński na podstawie informacji, że Kazimierz dysponował własną pieczęcią od co najmniej 2.II.1296 r. ustalił datę jego narodzin na lata 1280 - 1284.⁴⁸⁶ Po raz ostatni Kazimierz wystąpił w widymacie dwóch dokumentów spisanych na polecenie biskupa włocławskiego Macieja - księcia dobrzyńskiego Władysława i sędziego dobrzyńskiego Myślibora dnia 26. VIII. 1347.⁴⁸⁷ Pierwszy dokument wystawiony przez syna Kazimierza, Władysława Białego już jako księcia gniewkowskiego 24. IV. 1353 świadczy, że Kazimierz wtedy już nie żył, ponieważ jego syn Władysław Biały mógł objąć władzę w tym księstwie dopiero po śmierci Kazimierza.⁴⁸⁸ Należy więc przyjąć, że Kazimierz zmarł pomiędzy 26. VIII. 1347, a 24. IV. 1353 rokiem. Nie jest znane miejsce jego pochowania.

Jedynym synem Kazimierza który przeżył ojca był Władysław Biały. Do dziś jest jedną z najciekawszych i najbardziej barwnych postaci dynastii piastowskiej, a zarazem epoki w której żył. Jego burzliwe dzieje są nam dość dobrze znane za pośrednictwem *Kroniki Janka z Czarnkowa*, której autor poświęcił księciu Władysławowi obszernie fragmenty.⁴⁸⁹ Imię odziedziczył najprawdopodobniej po Władysławie Łokietku, który był stryjem i protektorem jego ojca Kazimierza. Przydomek Biały (*Albus*) był współczesny, Władysław często występował w źródłach z samym tylko przydomkiem.⁴⁹⁰ Natomiast mnisi z klasztoru benedyktyńskiego Saint – Benigne w Dijon nazywali go „Le roy Lancelot” (król Lancelot), co było nawiązaniem do jednego z bohaterów *Opowieści Okrągłego Stołu*.⁴⁹¹ Datę jego urodzenia trudno jest ustalić nawet w przybliżeniu. K. Jasiński wyznacza ją na lata pomiędzy rokiem 1327 - 1333. Władysław najpóźniej od 1353 r. był księciem gniewkowskim, używającym tytułury: książę i pan Gniewkowa.⁴⁹² Po rychłej śmierci żony i oddaniu w zastaw swego księstwa królowi Kazimierzowi Wielkiemu za 1000 florenów udał się na wędrowkę do Ziemi Świętej, a później po Europie goszcząc na wielu dworach nie wyłączając cesarskiego i papieskiego. W 1366 r. wstąpił najpierw co cystersów w Cîteaux a następnie do benedyktyńskiego opactwa św. Benigna w Dijon w Burgundii. Po śmierci w r. 1370 ostatniego Piasta na tronie polskim – Kazimierza Wielkiego, jako najbliższy krewny królewskiej linii Piastów był jedynym prawowitym spadkobiercą zmarłego króla. Jako władca niewielkiego księstwa i jako mnich nie był brany pod uwagę w pertraktacjach na temat sukcesji tronu. Przy udziale wojsk burgundzkich pragnął on zbrojnie rywalizować o tron polski, jednak przegrał z Ludwikiem Węgierskim i po

⁴⁸⁵ BALZER O. 1895, s. 358 i n.

⁴⁸⁶ JASIŃSKI K. 2001, s. 149.

⁴⁸⁷ Tamże, s. 150, przyp. 810.

⁴⁸⁸ BALZER O. 1895, s. 359.

⁴⁸⁹ *Kronika Janka z Czarnkowa*, MPH, t. 2.

⁴⁹⁰ BALZER O. 1895, s. 367.

⁴⁹¹ JASIŃSKI K. 2001, s. 185.

⁴⁹² ŚLIWIŃSKI J. 1995, s. 27.

sprzedaniu mu ojcowizny za 10000 florenów otrzymał od Ludwika w zarząd najstarsze opactwo benedyktyńskie na Węgrzech – w Pannonhalma. Po trzech latach opuścił je i przez Gdańsk wrócił do benedyktynów w Dijon, ofiarując klasztorowi 2500 florenów za odprawianie dwóch aniwersarzy za jego duszę, oraz kilka innych cennych legatów.⁴⁹³ W inwentarzach skarbcza, jak również w klasztornych nekrologach opactwa Saint – Benigne Władysław Biały występuje bądź jako książę z Polski (duc de Pologne), bądź jako „król Lancelot” (le roy Lancelot). Na nazwanie mnicha dijońskiego tym ostatnim mianem wpłynęły też niewątpliwie aspiracje księcia do korony polskiej.⁴⁹⁴ Władysław Biały zakończył życie w Strasburgu w 1388 r.⁴⁹⁵ Dawniejsze opracowania podają za napisem nagrobkowym dzień 1 marca jako datę jego śmierci.⁴⁹⁶ Ostatnio K. Jasiński przesunął datę śmierci na 29 lutego 1388 r. Uważa on, że datę na nagrobku wyrażoną w postaci: „anno Dni MCCC octuagesimo octavo I Kal. Martii” należy rozwiązać jako przypadającą na dzień poprzedzający 1 marca, czyli w 1388 r. na 29 lutego (ponieważ 1388 był rokiem przestępnym).⁴⁹⁷ Swoje ustalenia oparł na dacie śmierci widocznej obecnie na książęcym nagrobku, znajdującym się w kościele św. Benigna w Dijon. Płyta nagrobna zlokalizowana dzisiaj na południowej ścianie kościoła została w drugiej połowie XVIII w. gruntownie odnowiona, a widniejący na niej napis gotycki zastąpiono współczesnym napisem łacińskim.⁴⁹⁸ W tym starszym, prawdopodobnie pierwotnym tekście nagrobkowym data śmierci Władysława była podana w postaci: „X Kal. Martii”, czyli 20 lutego.⁴⁹⁹ Przechowywane w archiwum departamentalnym w Dijon klasztorne nekrologi podają, że książę Władysław był wspominany w klasztorze 1 marca (wg niektórych nekrologów 2 lub 3 marca) każdego roku.⁵⁰⁰ Ta data wydaje się korespondować z datą pogrzebu w Dijon, podczas gdy książę zmarł w Strasburgu, czemu odpowiada dobrze data 20 lutego umieszczona na książęcym nagrobku. Władysław Biały zmarł zatem 20 lutego 1388 r. w Strasburgu i zgodnie ze swoją ostatnią wolą pochowany został w kościele opactwa benedyktynów św. Benigna w Dijon.⁵⁰¹ Uroczystości pogrzebowe odbyły się 1 marca tegoż roku. W jakiś czas po śmierci Władysława w posadzce kościoła w Dijon umieszczono piękną płytę nagrobną, z wyrytą na niej naturalnej wielkości postacią przedstawiającą stojącego na dwóch lwach zakonnika, ozdobionego trzymaną przez anioła koroną. Po obu stronach głowy dwa inne anioły trzymają herby Kujaw i ziemi dobrzyńskiej.

⁴⁹³ Donosi o tym kronika opactwa CHRONIQUE DE L' ABBAYE DE SAINT - BENIGNE, s. 213: „huic cenobio contulit duo milla et quingentos florenos pro duobus anniversariis”.

⁴⁹⁴ ŚLIWIŃSKI J. 1982, s. 5 – 12.

⁴⁹⁵ Informację tę „obiit in civitate Argentina” zawierał zarówno stary gotycki jak i nowy łaciński tekst wyryty na płycie nagrobnej. Jest ona uznana przez badaczy za wiarygodną. Zob. BALZER 1895, s. 371; SROKA S. 1996, s. 157; JASIŃSKI K. 2001, s. 188.

⁴⁹⁶ WÓJCICKI K.W. 1864, s. 365; BALZER O. 1895, s. 371.

⁴⁹⁷ JASIŃSKI K. 1993, s. 11.

⁴⁹⁸ BARTKOWSKI J. 1870, s. 260 – 263.

⁴⁹⁹ SROKA S. 1996, s. 157. Tu starsza literatura.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 157.

⁵⁰¹ Chronique de l' abbaye de Saint-Benigne, s. 213.

Biegący wokół płyty gotycki napis informował, że: HIC IACET VIR ILLUSTRIS ET DEVOTUS DOMINUS WLADISLAUS QUONDAM DUX ALBUS POLONIAE MONACHUS HUIUS MONASTERII PER PLURES ANNOS EXISTENS POSTMODUM DISPENSATUS PER PAPAM PRO SUCCESSIONE REGNI POLONIAE OBIIT IN CIVITATE ARGENTINA HIC ELIGENS SEPELIRI. ANNO MILL CCC OCTAVAGESIMO OCTAVO X. KAL. MARTII ANIMA EUIS REQUIESCAT IN PACE. AMEN.⁵⁰² Dzięki staraniom księcia Władysława Czartoryskiego w 1869 r. płytę nagrobkową usunięto z posadzki i ustawiono w południowej ścianie kościoła św. Benigna. Uchroniło to kamień przed dalszym niszczeniem. Na pamiątkę tego wydarzenia wmurowano obok czarną marmurową tablicę. Ostatni potomek kujawskiej linii Piastów pozostawił po sobie w Dijon dobrą pamięć, a postać króla „Lancelota” na trwałe zrosła się z historią tamtejszego opactwa benedyktynów. Jednocześnie należy odrzucić jako bezpodstawne informacje o istnieniu grobu księcia w opactwie Pannonhalma na Węgrzech, gdzie w latach 1376 - 1379 na polecenie króla Ludwika Węgierskiego przebywał sprawując rządy gubernatorskie, dbając zarazem o interesy opactwa. Informacje te pojawiły się wskutek błędnego odczytu napisu na znajdującym się w bazylice opactwa św. Marcina grobowcu należącym do jednego z opatów Pannonhalmskich, przez co niesłusznie powiązano osobę księcia Władysława z tym pomnikiem.⁵⁰³ Wnuk Ziemomysła – Władysław Biały był ostatnim męskim przedstawicielem kujawskiej linii Piastów, której początek dał syn Konrada Mazowieckiego, książę kujawski Kazimierz I. Na koniec pozostawiłem omówienie nekropolii jednej z głównych postaci dynastii piastowskiej – króla Kazimierza Wielkiego. Choć zmarł on w 1370 roku, a więc 18 lat przed Władysławem Białym, jednak jak już wyżej wspomniałem, z uwagi na zachowanie porządku chronologicznego w którym ojciec Kazimierza Wielkiego – Władysław Łokietek był młodszym bratem Ziemomysła, dziada Władysława Białego, postanowiłem właśnie w tym miejscu wspomnieć nieco o pośmiertnych losach ostatniego króla Polski z dynastii piastowskiej.

Kazimierz Wielki uchodzi powszechnie za najmłodsze dziecko Władysława Łokietka. W linii męskiej był jego trzecim synem. Posiadał dwóch starszych braci – Stefana i Władysława. Obydwaj oni zmarli w wieku dziecięcym i zostali pochowani w kościele franciszkanów w Krakowie. Wspomniałem o nich podczas omawiania pochówku Władysława Łokietka. Kazimierz jest jednym z nielicznych polskich władców średniowiecznych, którego data urodzenia jest dokładnie znana. Urodził się 30. IV. 1310 roku w miejscowości Kowal na Kujawach.⁵⁰⁴ Na króla Polski został koronowany 25. IV. 1333 roku w Krakowie. Kazimierz jest obok Bolesława Chrobrego jedynym władcą polskim, którego potomni obdarzyli przydomkiem „Wielki”. Powstał on

⁵⁰² STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 73, 75.

⁵⁰³ SROKA S. 1992, s. 254 – 259.

⁵⁰⁴ DŁUGOSZ J., *Annales...*T.V, ks. 9, s. 62.

być może już u schyłku XV wieku.⁵⁰⁵ Najdokładniejsze oznaczenie daty śmierci - 5. XI. 1370 roku, podaje naoczny świadek zgonu króla – Janko z Czarnkowa podając nawet, że król zmarł około wschodu słońca.⁵⁰⁶ Przyczyną śmierci Kazimierza Wielkiego był wypadek, jakiemu uległ w czasie polowania w okolicach miasteczka Przedbórz. W dwa miesiące potem król zmarł na zamku wawelskim w dniu 5 listopada 1370 r. Także dzięki dokonaniem przez Janka z Czarnkowa szczegółowemu opisowi przebiegu zarówno pogrzebu króla jak i przeprowadzonych z inicjatywy nowego króla Ludwika powtórnych egzekwii żałobnych, możemy po raz pierwszy poznać krok po kroku jak żegnano zmarłego władcę. Trudno jest oczywiście wyciągać z relacji spisanej przez *Janka z Czarnkowa* zbyt daleko idących analogii. Nie wiemy na przykład, jak długo kształtował się ów ceremoniał zanim osiągnął tak bogatą i rozbudowaną formę. W jakim stopniu przywędrował on do Krakowa za pośrednictwem króla Ludwika, a na ile był wytworem rodzimej kultury i tradycji. Nie wiemy wreszcie w jakim stopniu Ludwik Węgierski chciał za pomocą specjalnie przygotowanego na tę okoliczność uroczystego ceremoniału pogrzebowego z jednej strony oddać cześć swemu wujowi, a z drugiej zalegitymizować w ten sposób swoje prawo do tronu polskiego. Obawiał się o dalszy los tronu mając na uwadze interes własnej rodziny. Sukcesja andegaweńska była bowiem przewidziana w linii męskiej, a tymczasem Ludwik syna nie miał. Już wówczas musiał liczyć na to, że złamie w przyszłości zasadniczy punkt układu ze zmarłym królem i skaptowawszy sobie panów polskich wprowadzi na tron Piastów córkę. Omówieniu ceremoniału pogrzebowego Kazimierza Wielkiego poświęcę nieco miejsca w dalszej części tej pracy, natomiast tutaj chciałbym omówić miejsce jego pochówku. Jak wiemy z relacji naocznego świadka pogrzebu – Janka z Czarnkowa, przeciwnicy Ludwika Węgierskiego postanowili urządzić pogrzeb króla Kazimierza jeszcze przed jego przybyciem do Krakowa. Przeciwnicy Ludwika chcieli potraktować następcę ostatniego króla z dynastii Piastów jak obcego, a w każdym razie przez ów pochówek dokonany przez „wiernych” królowi postawić Andegawena jak gdyby poza kręgiem rodziny i osób najbliższych.⁵⁰⁷ Jak pisze Janko z Czarnkowa: *Po odprawieniu uroczystych po zejściu króla egzekwii, był on w następny czwartek, tj. siódmego dnia wspomnianego miesiąca z prawej strony chóru katedry krakowskiej, przez wiernych (sług) swoich pochowany, w obecności Jarosława, arcybiskupa świętego gnieźnieńskiego kościoła, oraz biskupów Floriana krakowskiego i Piotra lubuskiego.*⁵⁰⁸ Nasuwa się zatem pytanie: gdzie dokładnie w katedrze krakowskiej pochowano ciało Kazimierza zważywszy, że przepiękna tumba stanęła dopiero kilka lat po jego śmierci? Król został pochowany w grobowcu stojącym na posadzce kościelnej. Stał on na miejscu dzisiejszej tumbi

⁵⁰⁵ JASIŃSKI K. 2001, s. 164.

⁵⁰⁶ KRONIKA JANA Z CZARNKOWA, MPH t. 2, s. 636.

⁵⁰⁷ KACZMARCZYK Z. 1964, s. 177 – 178.

⁵⁰⁸ KRONIKA JANA Z CZARNKOWA, s. 26.

w ambicie, w arkadzie otwierającej się na prezbiterium katedry. Pierwotnie znajdował się tam ołtarz Podwyższenia Krzyża ufundowany przez Kazimierza Wielkiego około 10 lat wcześniej. Po śmierci Kazimierza w 1370 r. ołtarz wysunięto w kierunku ambitu, aby w arkadzie zrobić miejsce dla królewskiego nagrobka.⁵⁰⁹ Istnienie tego grobowca stwierdzono podczas otwarcia tumby w 1869 roku. Jak się okazało we wnętrzu tumby znajdowała się druga, mieszcząca prochy króla. Miała ona wymiary 95 x 158 x 80 cm i składała się z trzech płyt wykonanych z kamienia pińczowskiego. Bok północny grobowca stanowiła uszkodzona płyta nagrobna Franciszka herbu Sulima, kustosza kościoła św. Michała na Wawelu o wymiarach 99 x 238 cm odsłonięta w czasie restauracji katedry w latach 1899 - 1900. W trakcie badań skorygowano wymiary grobowca do wymiarów odsłoniętej płyty nagrobnej, ustalając pierwotną jego wysokość na około 100 cm, a długość na 238 cm. W trakcie oględzin grobowca stwierdzono brak jakiegokolwiek dekoracji, co wydaje się oczywiste zważywszy, że wewnętrzna tumba będąca prowizorycznym, pospiesznie w ciągu dwóch dni wykonanym grobowcem nie mogła posiadać żadnej dekoracji rzeźbiarskiej, a użycie jako materiału do budowy grobowca uszkodzonej płyty nagrobnej kustosza Franciszka potwierdza to przypuszczenie.⁵¹⁰ Ponieważ grobowca nie można było usunąć, gdyż na żelaznych szynach łączących jego dłuższe boki spoczywało w trumnie ciało króla, więc obłożono grobowiec marmurowymi płytami i w ten sposób stał się on niejako rdzeniem nagrobka. Sposób ustawienia grobowca, który północnym bokiem przylegał do ogrodzenia prezbiterium, wpłynął wyraźnie na wygląd marmurowej tumby, gdyż w związku z tym posiada ona tylko trzy boki, a jako czwarty wykorzystano północny bok grobowca. Wybór arkady po prawej stronie głównego ołtarza jako miejsca spoczynku dla Kazimierza Wielkiego był zapewne uwarunkowany usytuowaniem w przeciwległej arkadzie nagrobka jego ojca – Władysława Łokietka. Arkady były zresztą dobrym miejscem do stawiania nagrobków, gdyż wyłączały je w całości z kościoła, tworząc przestrzeń zbliżoną do kaplicy. Rola ta przypadła również arkadzie po prawej stronie ołtarza głównego, w obrębie której znajdował się zarówno nagrobek Kazimierza, jak i fundowany przez króla ołtarz, a więc arkada ta spełniała funkcje jakby kaplicy grobowej.⁵¹¹

Na Kazimierzu Wielkim wygasło męskie potomstwo Władysława Łokietka. Jak już wyżej wspomniałem, 18 lat po królu Kazimierzu zmarł we Francji ostatni potomek Kazimierza I Kujawskiego - Władysław Biały. Wraz z nim przeszła do historii kujawska gałąź Piastów.

⁵⁰⁹ ŚNIEŻYŃSKA - STOLOT E. 1978, s. 7.

⁵¹⁰ Tamże, s. 9.

⁵¹¹ MROZOWSKI P. 1994, s. 77.

PIASTOWIE MAZOWIECCY

Piastowie mazowieccy wywodzą swój początek od trzeciego w kolejności syna Konrada Mazowieckiego, młodszego brata prekursora Piastów kujawskich Kazimierza I – księcia Siemowita I.⁵¹² Imię jego zostało zapewne przejęte za pośrednictwem *Kroniki* Wincentego Kadłubka i nawiązywało do pradziada Mieszka I. Wielokrotnie poświadczony jeszcze za życia ojca Konrada i po jego śmierci.⁵¹³ Urodził się około 1215 r. Za życia ojca nie posiadał własnej dzielnicy. Po jego śmierci (31.VIII.1247) odziedziczył księstwo Czerskie, a po zgonie brata Bolesława w 1248 r. – płockie, stając się tym samym księciem całego Mazowsza. Zginął w 1262 r. podczas najazdu księcia litewskiego Trojnata na Mazowsze. Jeden z zagonów litewskich spalił Płock, a drugi przeprawił się przez Wisłę i niespodziewanie uderzył 23. VI. na Jazdów, rezydencję książęcą, gdzie przebywał Siemowit ze swym starszym synem Konradem. Wskutek zdrady gródek został zdobyty, a wzięty do niewoli Siemowit został natychmiast ścięty. A. Gieysztor przypuszcza, że zabójcą księcia był zbieg z Riazania Ostafij Konstantynowicz. Zwłoki Siemowita najeźdźcy spalili, a jego syna Konrada uprowadzili na Litwę.⁵¹⁴

Tragicznie zmarły Siemowit I pozostawił dwóch synów: Konrada II i Bolesława II. Po śmierci Siemowita Mazowsze uległo wyniszczeniu z powodu kolejnych najazdów litewskich i pruskich w latach 1263, 1266 i 1267, oraz trwającego prawdopodobnie do 1264 r. uwięzienia Konrada.⁵¹⁵ Konrad II urodził się około 1250 r. a zmarł w 1294 r. w opactwie kanoników regularnych w Czerwińsku i tamże według Długosza został pochowany.⁵¹⁶ Inne źródło – *Rodowód książąt polskich* podaje, że Konrada pochowano w Warce, która była miejscem pochówku Piastów mazowieckich.⁵¹⁷ Zdaniem K. Jasińskiego Długosz wskazując na miejsce pochowania Konrada opierał się na wiadomościach zaczerpniętych z zaginionego źródła. Mógł nim być napis na istniejącym wówczas nagrobku księcia. Za pochowaniem w tym klasztorze przemawia także nadanie mu przez Konrada kościoła Św. Trójcy w Błoniu wraz z bogatym uposażeniem.⁵¹⁸ Jednakże XVII - wieczny kronikarz J. Święcicki, w swoim opisie Mazowsza wymieniając książąt pochowanych w wareckim klasztorze

⁵¹² W przeciwieństwie do O. Balzera uważam za K. Jasińskiego, że Konrad miał tylko jednego syna o tym imieniu. Zob. JASIŃSKI K. 1997 C, s. 293 i n., tenże: 1997 A, s. 118 i n.

⁵¹³ JASIŃSKI K. 2001, s. 65 i n.

⁵¹⁴ Wiadomość o spaleniu zwłok Siemowita podaje *Rocznik Traski*, s. 839, pod rokiem 1262 „*dux Semovitus Mazoviensis a Litwanis occiditur et comburitur in Iascow et filius eius Cunradus captivatur*”. Wiadomość o spaleniu zwłok Siemowita skłonny jest uznać za prawdziwą. A. Gieysztor. Zob. GIEYSZTOR A. 1967, s. 13. Zob. także ŚWIEŻAWSKI A. 1996, s. 65 – 67.

⁵¹⁵ DŁUGOSZ J, *Annales*, ks. VII, s. 175, 182, 199.

⁵¹⁶ Tegoż, *Annales*, ks. VII, s. 279.

⁵¹⁷ MPH, T. III, s. 283.

⁵¹⁸ NOWY KODEKS DYPLMATYCZNY MAZOWSZA, cz. 2, nr 80.

dominikanów nie wspomina w ogóle o pochowaniu tamże Konrada.⁵¹⁹ Również K. Stronczyński jako miejsce pochowania księcia Konrada II wskazuje klasztor kanoników regularnych w Czerwińsku, których tenże książę „darowizną kilku wsi obdarzył, i dla których w r. 1290 kościół w Błoniu wystawił”.⁵²⁰ M. Stawski w swej monografii o opactwie czerwińskim stawia nawet hipotezę, że być może pochówek Konrada w Czerwińsku był elementem realizacji idei zakładającej, że klasztor kanoników regularnych stanie się nekropolią Piastów mazowieckich.⁵²¹ W 1819 r. władze Królestwa Kongresowego dokonały kasaty klasztoru. Przez wiele lat budynki klasztorne obracały się w ruinę. Obecnie w budynkach klasztornych znajduje się zgromadzenie oo. Salezjanów, a budowle klasztorne odzyskują dawną świetność. Zawarta w starych murach klasztornych tradycja złożenia w nich doczesnych szczątków księcia Konrada II znalazła swój wyraz w wykonanej wiele lat po śmierci księcia Konrada II pamiątkowej płycie znajdującej się obecnie w dawnym kościele klasztornym.

Drugi syn Siemowita – Bolesław II, był niewątpliwie młodszy od Konrada. K. Jasiński przyjmuje, że urodził się około 1254 r.⁵²² Występuje w źródłach, m.in. w *Roczniku franciszkańskim krakowskim*, *Kronice wielkopolskiej* i innych.⁵²³ Z braku źródeł nie można określić, jaką częścią Mazowsza zarządzał do śmierci swojego brata. Możliwe, że rządził razem z bratem Konradem II, a po jego śmierci samodzielnie całym Mazowszem.⁵²⁴ Bolesław II zmarł 20 kwietnia 1313 r. w Wyszogrodzie. Potwierdza to kilka źródeł, wśród nich m. in. *Nekrolog opactwa lubińskiego* i Długosz.⁵²⁵ Z przekazu Długosza dowiadujemy się, że Bolesław II został pochowany w katedrze płockiej.⁵²⁶ W. Szafrąński w podziemiach katedry odnalazł kości, które z dużym prawdopodobieństwem przypisuje Bolesławowi II.

Bolesław II pozostawił trzech synów: Siemowita II, Trojdena I, oraz Wacława. O tym, że był synem Bolesława II stwierdza sam Siemowit w dokumencie z 1313 r., oraz w innych źródłach.⁵²⁷ Imię otrzymał po swym dziadzie Siemowicie I. W przyszłości stanie się ono bardzo popularne wśród Piastów mazowieckich. Datę urodzenia podaje Długosz pod rokiem 1283.⁵²⁸ Dokładną datę zgonu Siemowita II zanotowano w *Kalendarzu czerwińskim* pod

⁵¹⁹ Zob. ŚWIECICKI J. 1974.

⁵²⁰ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 92.

⁵²¹ STAWSKI M. 2007, s. 350 – 352.

⁵²² JASIŃSKI K. 1998, s. 17.

⁵²³ *Rocznik franciszkański krakowski*, s. 47; *Kronika wielkopolska*, s. 117. Pozostałe źródła, zob. JASIŃSKI, tamże, s. 16 – 17.

⁵²⁴ DZIEJE PŁOCKA 2000, s. 69 – 70.

⁵²⁵ MPH Seria II, t. 9 cz. 2, s. 57; DŁUGOSZ J., *Annales*. Ks. 9, s. 87 „Boleslaus Mazovie [...] in Vischegrad moritur, et in ecclesia Ploczens sepelitur”.

⁵²⁶ K. Jasiński uważa, że Długoszowi należy zaufać, jeżeli chodzi o miejsce pochówku Bolesława. W. Szafrąński próbował przypisać księciu Bolesławowi II szkielet znaleziony w trumnie z kośćmi władców piastowskich, odkrytej pod stopniami Kaplicy Królewskiej płockiej katedry, podczas badań przeprowadzonych w 1971 roku. Zob. SZAFRĄŃSKI W. 1984.

⁵²⁷ *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza* cz. 2, nr 140. Inne źródła poświadczające, że Bolesław był ojcem Siemowita, zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 28.

⁵²⁸ DŁUGOSZ J. *Annales*, ks. 7, s. 225.

18.II.1345 roku. Identyczną datę roczną zanotował Długosz dodając, że został pochowany w katedrze plockiej.⁵²⁹ Podane przez Długosza miejsce pochówku Siemowita w katedrze plockiej uznają za prawdziwe także niektórzy historycy.⁵³⁰ Pozostali badacze skłonni są uznać za prawdziwą informację J. Święcickiego, według którego Siemowit został pochowany w zbudowanym przez księcia Trojdena w 1321 r. kościele dominikanów w Warce. Mógł on bowiem przedstawiając w swej pracy obraz współczesnego mu Mazowsza przełomu XVI i XVII wieku posiadać jakieś informacje na temat miejsca pochówku tego księcia.⁵³¹ Zarówno Płock jak i Warka nie leżały w dzielnicy Siemowita, który był księciem wiskim, rawskim i sochaczewskim. Płock był w posiadaniu bratanka Siemowita Bolesława Wańkowica. Warka należąca do jego młodszego brata Trojdena, a po jego śmierci w 1341 r. do jego synów – Siemowita III i Kazimierza wydaje się być bardziej wiarygodna, ponieważ Trojden wraz z synami był z Siemowitem mocno związany.⁵³² Siemowit nie pozostawił po sobie potomstwa.

Po kasacie klasztoru dominikanów w 1819 r., kościół zaczął chylić się coraz bardziej ku upadkowi.⁵³³ W 1859 r. kościół został rozebrany, a znajdujące się w nim szczątki Piastów mazowieckich zostały przeniesione do zbudowanego w latach 1652 - 1746 późnobarokowego kościoła franciszkanów. Po kasacie klasztoru franciszkanów jako represji władz carskich za pomoc zakonników dla powstańców podczas Powstania Styczniowego, budynek kościoła przejęła parafia. Przeniesienia dokonał mieszkający w Warce po powrocie z zesłania na Syberię przywódca podchorążych, którzy wznieśli wybuch Powstania Listopadowego – Piotr Wysocki.⁵³⁴ On też ufundował umieszczone w późnobarokowym portalu kościoła epitafium, upamiętniające złożenie w podziemiach tego kościoła doczesnych szczątków książąt mazowieckich: Trojdena I, Siemowita II, oraz Anny Danuty żony Janusza I córki Kiejstuta.

Trojden I był drugim synem księcia Bolesława II. Imię otrzymał po swym dziadzie, księciu litewskim Trojdenie. W dynastii piastowskiej zostanie ono tylko raz powtórzone u syna księcia mazowieckiego Siemowita IV.⁵³⁵ Datę jego urodzenia ustalono na lata 1284 - 88.⁵³⁶ Jak pisze K. Stronczyński „*Temu książęciu Warszawa winna początek następnej swojej świetności i znaczenia.*

⁵²⁹ MPH, T. 2, s. 946, DŁUGOSZ J. *Annales*, ks. 9, s. 238.

⁵³⁰ PACUSKI K., ŚWIEŻAWSKI A. 1996, s. 69 – 72.

⁵³¹ ŚWIĘCICKI J. 1974, s. 139. Również K. Stronczyński podaje, że: „*Ziemowit Bolesławowicz umarł w końcu roku 1343; pochowany w Warce w kościele XX. Dominikanów przez swego brata Trojdena wspaniale zbudowanym*”, zob. STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 95. Podobnie uważa także K. Jasiński, zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 29 - 30.

⁵³² Tamże, s. 29 – 30.

⁵³³ Stan techniczny tego kościoła tak opisuje K. Stronczyński: „*Ruinę jego widziałem w roku 1844. Wtedy mury zewnętrzne stały jeszcze w całości, dach nawet pierwotną włoską dachówką kryty, acz w wielu miejscach podziurawiony, pierwotną swoją formę zachował. Brakowało go tylko nad zakrystyą, a nad boczną nawą gontami był zastąpiony. Sam klasztor już wtedy zupełnie uległ rozebraniu.*

⁵³⁴ ŁEPKOWSKI T. 1981, s. 147.

⁵³⁵ Filiację Trojdena potwierdzają liczne źródła. Zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 30 – 31.

⁵³⁶ Tamże, s. 31.

Upodobawszy sobie tę mało znaną przed tem miejscowość zbudował w niej zamek i sam chętnie w nim przebywał, choć wtedy Czersk nie przestał jeszcze być stolicą dziedzicznego jego księstwa”.⁵³⁷ Trojden zmarł 13. III. 1341. Datę dzienną, oraz roczną zgonu przekazały *Kalendarz i spominki włocławskie*, oraz *Roczniki Długosza*.⁵³⁸ J. Święcicki podaje jak już wspomniałem wyżej, że w klasztorze zakonu dominikanów w Warce znajdują się „godne widzenia grobowce książąt mazowieckich Trojdena i Siemowita, jak również siostry Witolda Anny”.⁵³⁹ Opis ten jednoznacznie wskazuje, że J. Święcicki na własne oczy oglądał grobowce obydwu książąt. Niestety bez odpowiedzi pozostanie pytanie, co autor tego opisu rozumiał pod pojęciem „godne widzenia”. Natomiast żadnych śladów po nagrobkach nie zauważył około poł. XIX w. J. Łukaszewicz.⁵⁴⁰ Czy były to tylko płyty nagrobne, czy może miały kształt tumby? Niestety, zakrył je mrok historii razem z kościołem w którym się znajdowały.

Najmłodszy z synów Bolesława II nosił imię Wacław (Wańko). Informuje nas o tym m. in. *Rocznik franciszkański krakowski*, oraz *Roczniki Długosza*.⁵⁴¹ Imię zapewne otrzymał od matki czeskiej Kunegundy. Imię to pojawia się jedynie kilkakrotnie wśród Piastów śląskich. K. Jasiński ustalił datę jego narodzin 1293 - 1297. Natomiast datę zgonu wyznaczył na 17. V. 1337 lub 1338 roku.⁵⁴² W 1320 r. sprowadził on do Wyszogrodu zakon bożogrobców miechowskich, oraz franciszkanów. Jak podaje Długosz, Wacław zmarł w Wyszogrodzie, pochowany został w katedrze w Płocku.⁵⁴³ Tam także lokalizuje jego doczesne szczątki W. Szafrąński.⁵⁴⁴

Starszy brat Wacława – Trojden I posiadał trzech synów: Bolesława Jerzego II, Siemowita III, oraz Kazimierza I. Bolesław Jerzy II występuje co najmniej w kilku źródłach, z podwójnym imieniem zanotowany jest w *Roczniku poznańskim*.⁵⁴⁵ Data jego urodzenia nie jest znana. K. Jasiński wyznacza ją na lata 1305 - 1310. W 1324 r. objął po ostatnich Romanowiczach księstwo halickie i włodzimierskie. Bolesław zmarł przed swoim ojcem Trojdenem dnia 7. IV. 1340 r.⁵⁴⁶ Źródła nadmieniające o jego śmierci podają, że został otruty, gdy próbował szerzyć na Rusi wiarę katolicką. Nie jest znane miejsce jego pochowania, co jest dość oczywiste zważywszy w jakich okolicznościach książę ten zakończył życie.

⁵³⁷ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 97.

⁵³⁸ *Kalendarz i spominki włocławskie*, MPH n. s. t. 6 s. 82; DŁUGOSZ J. *Annales*, ks. 9, s. 222.

⁵³⁹ ŚWIĘCICKI J. 1974, s. 139.

⁵⁴⁰ „Czy istotnie zwłoki tych książąt złożono w kościele XX. Dominikanów wareckich i czy ci książęta mieli tu jakie nagrobki, nie umiem powiedzieć” - ŁUKASZEWICZ J. 1863, s. 190.

⁵⁴¹ *Rocznik franciszkański krakowski*, MPH t.3, s. 47; DŁUGOSZ J. *Annales*, ks. 9, s. 154.

⁵⁴² JASIŃSKI K. 1998, s. 45 – 46.

⁵⁴³ DŁUGOSZ J., Tamże, s. 154.

⁵⁴⁴ SZAFRAŃSKI W. 1984, s. 80 - 81.

⁵⁴⁵ *Rocznik poznański I*, s. 130.

⁵⁴⁶ Dokładną datę śmierci odnotowuje *Rocznik poznański I*, s.130; *Kronika Jana z Czarnekowa*, s. 17.; DŁUGOSZ J. *Annales*, ks. 9, s. 173.

Siemowita III jako syna Trojdena wymienia wiele źródeł, m. in. *Kronika Janka z Czarnkowa*.⁵⁴⁷ Nie znamy daty jego urodzenia. Według K. Jasińskiego można przyjąć, że urodził się on pomiędzy 1316 a 1325 rokiem. Po śmierci ojca sprawował z młodszym bratem Kazimierzem rządy niedzielne, które zakończył ok. 1350 r. podział na ziemię czerską, rawską i liwską, która przypadła Siemowitowi, oraz warszawską z Ciechanowem, Wiskitkami, Nowogrodem i Nowym Dworem w której rządził Kazimierz. Siemowit był jednym z najwybitniejszych Piastów mazowieckich. Współdziałał z Kazimierzem Wielkim, dbał o rozwój miast, zapoczątkował kodyfikację prawa, unowocześnił administrację. W czasie gdy jego druga żona oczekiwała trzeciego syna, podejrzewając ją o zdradę po przyjeździe syna Henryka na świat kazał ją udusić.⁵⁴⁸ Siemowit zmarł 16. VI. 1381 roku.⁵⁴⁹ Pochowany został jak przekazał Janko z Czarnkowa w katedrze płockiej.⁵⁵⁰ Również jego szczątki identyfikuje hipotetycznie W. Szafrąński z kośćmi odnalezionymi w purpurowej trumnie w podziemiach katedry.⁵⁵¹ Należy również zauważyć, że wszyscy Piastowie mazowieccy urodzeni po 1330 roku byli potomkami Siemowita III z jego pierwszego małżeństwa z Eufemią.

Kazimierz – młodszy brat Siemowita III, początkowo po śmierci ojca sprawujący wraz z Siemowitem rządy niedzielne, a później na własnym terytorium, urodził się jak ustalił K. Jasiński pomiędzy 1329, a 1331 rokiem.⁵⁵² Datę dzienną śmierci Kazimierza – 26.XI. 1355 odnotował w swych *Rocznikach* J. Długosz, a roczną kilka innych źródeł.⁵⁵³ Według informacji przekazanej przez J. Długosza, Kazimierza pochowano w katedrze płockiej.⁵⁵⁴ Również tam W. Szafrąński hipotetycznie odnajduje jego kości.⁵⁵⁵ Brak jakichkolwiek informacji, aby był żonaty i pozostawił potomstwo.

Młodszy brat Trojdena I – Wacław miał tylko jednego syna – Bolesława III. Ze źródeł wymieniają go m. in. *Spominki płockie* i *Roczniki* Długosza.⁵⁵⁶ K. Jasiński ustalił, że urodził się on pod koniec lat dwudziestych XIV w. Bolesław zginął 20. VIII. 1351 r. podczas wyprawy skierowanej przeciw księciu litewskiemu Kiejstutowi. Datę dzienną podaje J. Długosz, oraz liczne źródła.⁵⁵⁷ Jedno z nich – *Rodowód książąt polskich* podaje, że księżę zginął w miejscowości Mielnik.⁵⁵⁸ Nie ma powodu, aby kwestionować informację Długosza, że Bolesław został pochowany w katedrze Płockiej zważywszy, że

⁵⁴⁷ *Kronika Jana z Czarnkowa*, MPH, T. 2, s. 692. Pozostałe źródła zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 61 - 62.

⁵⁴⁸ JASIŃSKI K. 1996; Zob. także KUCZYŃSKI S.K. 1987.

⁵⁴⁹ Dowiadujemy się o tym z *Kroniki Jana z Czarnkowa*, zob. *Kronika Jana z Czarnkowa*, MPH, T. 2, s. 632; a także ze *Spominek gnieźnieńskich*, MPH n. s. t. 6, s. 100.

⁵⁵⁰ *Kronika Jana z Czarnkowa*, MPH, T. 2, s. 694 „Appositus est autem ad patres suos in ecclesia Plocensi”

⁵⁵¹ SZAFRĄŃSKI W. 1984, s. 79 – 81.

⁵⁵² JASIŃSKI K. 1998, s. 70.

⁵⁵³ DŁUGOSZ J. *Annales*, ks. 9, s. 276. Pozostałe źródła – zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 70

⁵⁵⁴ DŁUGOSZ J., Tamże, s. 276 „in ecclesiam Plocensem ad sepeliendum relatus”

⁵⁵⁵ SZAFRĄŃSKI W. 1984, s. 79 – 82.

⁵⁵⁶ *Spominki płockie i sochaczewskie*, MPH, T. III, s. 120; DŁUGOSZ J., *Annales*, ks. 9, s. 263.

⁵⁵⁷ DŁUGOSZ J. *Annales*, ks. 9, s. 263. Pozostałe źródła zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 55 – 56.

⁵⁵⁸ *Rodowód książąt polskich*, s. 284.

konsekwentnie używał tytulatury „książę Mazowsza i pan Płocka”. Panując w dzielnicy płockiej, był uprawniony do pochówku w katedrze Płockiej, w której spoczęły zwłoki jego ojca, Wańka, oraz dziada Bolesława II. W. Szafrński próbował zidentyfikować jego szczątki spośród szczątków innych członków dynastii piastowskiej odnalezionych podczas badań zawartości purpurowej trumny.⁵⁵⁹

Siemowit III miał trzech synów: Janusza I, Siemowita IV, oraz Henryka. Janusz I, jest wymieniony jako syn Siemowita III m. in. w kronice Janka z Czarnkowa, oraz innych źródłach.⁵⁶⁰ Nie znamy dokładne daty jego narodzin. K. Jasiński ustalił, że urodził się prawdopodobnie pomiędzy rokiem 1347, a 1352. Należał do najdłużej żyjących przedstawicieli dynastii Piastów. Zmarł 8. XII. 1429 roku. Jako władca niezależnego księstwa wraz z rycerstwem mazowieckim wspomagał Polskę w bitwie pod Grunwaldem. W 1398 r. przeniósł on stolicę swego księstwa wraz z kanonikami z kaplicy zamkowej w Czersku do Warszawy, wybierając na kolegiatę kościół św. Jana. Warszawska kolegiata stała się nekropolią dla niego i jego potomków.⁵⁶¹ Obecnie spoczywa w sarkofagu w podziemiach dawnej kolegiaty warszawskiej, a obecnej archikatedry św. Jana. Nie jest to jednak jego pierwotne miejsce pochówku w tym kościele. Katedra bowiem nigdy nie posiadała piwnic. Od średniowiecza budowano więc murowane krypty, nie sporządzając planów ich położenia. Stawały się one w ciągu wieków wielowarstwowym cmentarzyskiem, gdzie nad trumnami z czasów piastowskich składano zmarłych w późniejszych stuleciach.⁵⁶² Krypty łączono za sobą lub zamurowywano. W jednej z takich krypt spoczywały doczesne szczątki księcia Janusza I, dla którego jak pisze K. Stronczyński „o nagrobku nie pomyślano”.⁵⁶³ Dopiero w okresie międzywojennym krypty zaczęto badać i łączyć w jedne katakumby. Wtedy też kondygnację podziemną katedry zapoczątkowała budowa krypty Gabriela Narutowicza, a następnie Henryka Sienkiewicza projektu słynnego warszawskiego architekta Konstantego Jakimowicza. On też zaprojektował znajdującą się pod prezbiterium i na północ od niego z zejściem z nawy północnej kryptę książąt mazowieckich wraz z sarkofagiem z piaskowca, w którym złożono szczątki księcia Janusza I, oraz jego wnuka, księcia Bolesława IV, który spoczywając w podziemiach katedry również nie posiadał żadnego pomnika nagrobnego, na co zwrócił uwagę w poł. XIX w. J. Łukaszewicz opisując katedrę warszawską. Sarkofag jest zdobiony mieczami grunwaldzkimi i orłem piastowskim na pamiątkę udziału księcia Janusza w bitwie grunwaldzkiej. O tym zwycięstwie mówi również umieszczona na ścianie z

⁵⁵⁹ SZAFRŃSKI W. 1984, s. 79 - 82.

⁵⁶⁰ *Kronika Jana z Czarnkowa*, MPH, T. II, s. 693. Pozostałe źródła – zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 78 - 79.

⁵⁶¹ O pochowaniu Janusza I w kolegiacie św. Jana – zob. DŁUGOSZ J. *Historiae Polonicae libri XII*, T. 4, s. 361.

⁵⁶² ŁUKASZEWICZ J. 1863, s. 64 „W grobach jej spoczywają zwłoki Janusza księcia mazowieckiego, zmarłego 1428 r. Bolesława III, księcia mazowieckiego, zmarłego 1453 r. Obydwaj nie mają żadnego pomnika...”

⁵⁶³ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 113.

lewej strony sarkofagu tablica, na której widnieje wypowiedź księcia Janusza skierowana po zwycięstwie do króla Władysława Jagiełły. Pragnę jeszcze zauważyć, że umieszczony na sarkofagu napis mówiący, że spoczywają w nim „Książęta mazowieccy Janusz Starszy i Bolesław III” niezupełnie odpowiada prawdzie, ponieważ obok Janusza I (Starszego) nie spoczywa w nim jego syn Bolesław (III) który spoczywa w katedrze w Płocku, lecz noszący również to samo imię jego wnuk – Bolesław IV.⁵⁶⁴ Poprzez przebite w ścianie okienko, można spojrzeć do sąsiedniej krypty, w której spoczywają ostatni piastowscy władcy Mazowsza – książęta Stanisław i Janusz III.⁵⁶⁵ Została ona odkryta pod prezbiterium w czasie odbudowy kościoła w latach 1950 - 1953.⁵⁶⁶

Młodszy brat Janusza I - Siemowit IV nosił imię swego ojca. Poświadczają go m. innymi *Kronika Jana z Czarnkowa* i inne.⁵⁶⁷ Z braku bezpośrednich źródeł podających jego datę urodzenia K. Jasiński ustalił, że przyszedł on na świat pomiędzy rokiem 1353 a 1356.⁵⁶⁸ Jesienią 1382 r. po śmierci Ludwika Węgierskiego wystąpił on z roszczeniami do tronu polskiego. W walce o koronę uzyskał poparcie formującego się stronnictwa mazowieckiego. Trwająca ponad trzy lata wojna domowa zakończona w grudniu 1385 r. w historiografii polskiej nosi miano wojny „Grzymalitów z Nałęczami”.⁵⁶⁹ Nie jest znana dokładna data jego śmierci. Według K. Jasińskiego zmarł on między 28. XII. 1425 a 21. I. 1426 roku.⁵⁷⁰ Inny badacz, autor monografii tego księcia – M. Weber, w oparciu o przekazy źródłowe sądzi, że Siemowit IV zmarł w połowie stycznia 1426 r.⁵⁷¹ J. Długosz natomiast podaje, że Siemowit IV zmarł w roku 1426 w swoim mieście Gostyninie i z „należnymi honorami zostaje pochowany w katedrze płockiej na chórze”. Także i jego kości identyfikuje hipotetycznie W Szafrąński ze szczątkami członków dynastii piastowskiej pochowanymi w katedrze płockiej.⁵⁷² Po śmierci Siemowita IV jego małżonka, księżna mazowiecka Aleksandra wypełniła chrześcijański obowiązek modlitwy za zmarłego. W przywileju dla klasztoru dominikanów pod wezwaniem św. Trójcy w Płocku z dnia 21. I. 1426 r. poleciła śpiewać dwa razy w tygodniu psalterz, oraz odprawiać pięć razy w ciągu tygodnia msze za zbawienie zmarłego księcia i jego przodków.⁵⁷³ Na koniec warto zwrócić uwagę na incydent, jaki wydarzył się podczas pogrzebu księcia Siemowita, który został opisany przez J. Długosza.⁵⁷⁴ „Gdy wdowa po nim Aleksandra (ulubiona siostra Władysława Jagiełły) ozdobiła jego ciało bardzo

⁵⁶⁴ JASIŃSKI 1998, s. 102. Błąd ten powielają także niektóre wydawnictwa. Zob. PRZEWODNIK PO BAZYLICE 1973, s. 56 – 57.

⁵⁶⁵ LEWICKA M. 1992.

⁵⁶⁶ KATALOG ZABYTKÓW T.XI, Cz. 1 1993, s. 204 - 205

⁵⁶⁷ *Kronika Jana z Czarnkowa*, MPH, T.II, s. 693. Pozostałe – Zob. JASIŃSKI, 1998, s. 87.

⁵⁶⁸ JASIŃSKI K. 1998, s. 87 – 88.

⁵⁶⁹ SUPRUNIUK A. 1996, s. 80.

⁵⁷⁰ Tamże, s. 88.

⁵⁷¹ Szczegółową charakterystykę postaci księcia Siemowita IV przeprowadził M. Weber. Zob. WEBER J. 2006.

⁵⁷² SZAFRĄŃSKI W. 1984, s. 79 – 81.

⁵⁷³ WEBER J. 2006, s. 379.

⁵⁷⁴ DŁUGOSZ J. *Historiae*, T. 4, s. 345.

kosztownymi szatami, srebrnym pasem i rycerskim mieczem, ubrała w buty, nagolenniki i pończacane ostrogi, umieściła mu w grobie miękkie, kosztowne pościelanie, kładąc przykrycie na łóżko i pochowała tam jego ciało bardziej zgodnie z obyczajem barbarzyńców niż katolików, biskup płocki Stanisław Pawłowski nie zniósł tej pogańskiej obrzydliwości. Kiedy się wszyscy rozeszli po pogrzebie, wyjął z grobu złoto, srebro, szaty, nakrycia łóżka i inne ozdoby i obrócił je na użytek boski i ludzki”. Z małżeństwa z Aleksandrą pozostawił Siemowit pięciu synów: Siemowita, Aleksandra, Kazimierza, Trojdena i Władysława. Jednak już w drugim pokoleniu wygasła bezpotomnie męska gałąź jego rodu. Więcej szczęścia gdy chodzi o potomków miał z córkami. Źródła zanotowały ich aż osiem: Jadwigę, Cymbarkę, Eufemię, Amelię, Aleksandrę, Annę, Marię i Katarzynę. Cymbarka wychodząc za księcia austriackiego Ernesta I Żelaznego powiła mu dziewięć dzieci i tak jak Elżbietę Rakuską, żonę Kazimierza Jagiellończyka zwie się matką Jagiellonów, tak też Cymbarkę można nazwać matką Habsburgów, ponieważ od niej wywodzą się niemal wszyscy późniejsi Habsburgowie.⁵⁷⁵ Pod względem wielodzietności małżeństwo Siemowita IV zajmuje w dziejach dynastii piastowskiej drugie miejsce, ustępując jedynie małżeństwu Henryka Pobożnego z Anną, córką króla czeskiego Przemysła Otokara I, którzy to jak ustalił K. Jasiński posiadali dwanaścioro dzieci, do czego należy dodać jeszcze trzech nieznanymi z imienia (dwóch synów i jedną córkę), pochowanych obok ojca w kościele św. Jakuba we Wrocławiu.⁵⁷⁶

Janko z Czarnkowa informuje nas w swojej *Kronice*, że Siemowit III miał jeszcze trzech synów z drugiego małżeństwa – przyrodnych młodszych braci Janusza I i Siemowita IV. Najmłodszy nosił imię Henryk, natomiast imiona jego dwóch pozostałych braci nie są znane.⁵⁷⁷ Poza *Kroniką* Janka z Czarnkowa nie wymieniają ich żadne źródła. Datę urodzin pierwszego z nich wyznacza K. Jasiński na lata 1357 – 1366, a drugiego syna na lata 1358 – 1367. Natomiast datę śmierci obydwóch ustala na rok 1378 lub wcześniej co oznacza, że zmarli oni w dzieciństwie. Nie jest znane miejsce ich pochowania. Można jedynie snuć domysły, że Siemowit pochował ich w Płocku – największej nekropolii Piastów mazowieckich, w której następnie sam spoczął. Zważywszy na datę ich śmierci – 1378 rok, Płock jako miejsce ich pochówku mógłby wchodzić w grę, ponieważ od czasu śmierci Kazimierza Wielkiego w 1370 r. zgodnie z wcześniejszymi umowami Siemowit III objął go we władanie obok Wyszogrodu, Zakroczymia i Wizny.

Najmłodszy syn Siemowita III – Henryk, jest osobą dobrze znaną źródłom, jak i pomimo krótkiego życia ciekawą. Samo imię jego występuje tylko jeden raz wśród Piastów mazowieckich. Urodził się jak ustalił K. Jasiński pomiędzy rokiem 1368 a 1370.⁵⁷⁸ Jak pisze w swojej *Kronice* Janko z

⁵⁷⁵ JASIŃSKI K. 1984.

⁵⁷⁶ JASIŃSKI K. 1998, s. 91.

⁵⁷⁷ *Kronika Jana z Czarnkowa*, s. 693.

⁵⁷⁸ JASIŃSKI K. 1998, s. 94.

Czarnkowa, matka jego Ludmiła, córka księcia ziebickiego Bolesława II została przez męża oskarżona o cudzołóstwo i trzymana pod strażą w zamku rawskim do czasu urodzenia Henryka, po czym z rozkazu księcia została uduszona. Chłopca początkowo wychowywała uboga niewiasta, następnie został porwany i wychowywany przez swoją siostrę, a żonę Każka księcia dobrzyńskiego. Następnie ojciec pokochał go wielką miłością, przeznaczył do kariery duchownej i wyniósł na prepozyturę płocką, zamiast której otrzymał od papieża łączyczką, co doprowadziło do konfliktu z arcybiskupem gnieźnieńskim Janem.⁵⁷⁹ Papież Bonifacy IX mianował go biskupem płockim, lecz nie przyjął on sakry biskupiej. Tymczasem Władysław Jagiełło wysłał go z poselstwem na Litwę, gdzie porzucił stan duchowny i ożenił się z Ryngałą, córką wielkiego księcia litewskiego Kiejstuta. Zmarł najprawdopodobniej otruty w zimie 1392/1393 roku w Łucku. Jak podaje J. Długosz, oraz inne źródła, pochowany został w katedrze płockiej obok książąt.⁵⁸⁰

Książę mazowiecki Janusz I, miał trzech synów: Janusza, Bolesława i Konrada. Najstarszy wymieniony w źródłach syn noszący po ojcu to samo imię – Janusz, urodził się prawdopodobnie około 1382 roku.⁵⁸¹ Wymieniają go między innymi *Genealogia Tomickiego* i *Rodowód książąt polskich*.⁵⁸² Zmarł w październiku lub listopadzie 1422 roku. Brak wiadomości na temat miejsca jego pochowania.⁵⁸³

Bolesław jako syn Janusza I występuje w źródłach wraz ze swoim starszym bratem Januszem. Imię otrzymał po którymś ze swoich przodków, często występując pod jego zdrobniałą formą Bolek.⁵⁸⁴ Jak ustalił K. Jasiński, urodził się on około 1385 roku. Również nie jest znana data jego śmierci. Zmarł zapewne pomiędzy rokiem 1420 a 1425. Nic nie wiadomo na temat miejsca jego pochowania.

O trzecim synu Janusza I, noszącym dość typowe dla Piastów mazowieckich imię Konrad dowiadujemy się tylko z *Genealogii Tomickiego*, która wymienia go wśród synów Janusza I na ostatnim miejscu, z czego można wnioskować że był on najmłodszy.⁵⁸⁵ Urodził się prawdopodobnie około roku 1400, a zmarł w młodym wieku jeszcze za życia swego ojca.⁵⁸⁶ Nie znamy miejsca jego pochowania.

Spośród synów Janusza I tylko Bolesław posiadał potomstwo – córkę Eufemię, oraz dwóch synów: Konrada i Bolesława IV.

⁵⁷⁹ *Kronika Jana z Czarnkowa*, s. 693 i n. Zob. także RADZIMIŃSKI A. 1991, s. 196 - 198.

⁵⁸⁰ DŁUGOSZ J. *Annales*, ks. 10, s. 192, 196, 198. Zob. także JASIŃSKI K. 1974, s. 161, oraz *Chronik des Landes Preussens*, s. 179

⁵⁸¹ JASIŃSKI K. 1998, s. 99 Źródła poświadczające Janusza jako syna Janusza I, zob. tamże, s. 98 i n.

⁵⁸² *Genealogia Tomickiego*, s.171; *Rodowód książąt polskich*, s. 284

⁵⁸³ JASIŃSKI K. 1998, s. 100

⁵⁸⁴ Tamże, s. 101

⁵⁸⁵ O. Balzer i K. Jasiński uważają *Genealogię Tomickiego* za źródło rzetelne i dokładne gdy chodzi o wiadomości o linii książąt mazowieckich, ponieważ zarówno co do osób, oraz ich filiacji nie popełnia nigdzie jakiegokolwiek błędu. Zob. JASIŃSKI 1998, s. 104.

⁵⁸⁶ Janusz I zmarł w 1429, tak więc Konrad zmarł przed tą datą.

Konrada jako syna Bolesława Januszowica wymieniają tylko dwa źródła: *Genealogia książąt mazowieckich*, oraz *Kalendarz czerwiniński*.⁵⁸⁷ Urodził się około 1412 roku. Datę jego śmierci odczytał K. Jasiński z *Kalendarza Czerwinińskiego*, który podaje ją na 25.III.1427 roku. W chwili zgonu miał on zatem ukończone 14 lat. Nic nie wiemy o miejscu jego pochówku.

Nieco więcej wiadomo na temat drugiego z synów Bolesława – Bolesława IV. Jako syna Bolesława Januszowica wymienia go między innymi *Rodowód książąt polskich*, oraz liczne źródła.⁵⁸⁸ Jak ustalił K. Jasiński, przyszedł on na świat pomiędzy 1418 a 1420 rokiem.⁵⁸⁹ Był księciem sprawiedliwym, dalekim od zatargów, dbającym o dobro swojej dzielnicy.⁵⁹⁰ Po śmierci Władysława Warneńczyka zgromadzona w Piotrkowie szlachta wielkopolska ogłosiła go królem, co przyspieszyło objęcie tronu przez Kazimierza Jagiellończyka. Książę Bolesław wolał nie popierać swoich pretensji do tronu i skupił uwagę na swoim księstwie, m. innymi zlecając tłumaczenie obowiązującego w jego dzielnicy prawa z łaciny na język polski. Bolesław zmarł 10.IX.1454 roku. Datę jego śmierci zanotował J. Długosz wraz z podaniem miejsca zgonu w Opinogórze, oraz inne źródła.⁵⁹¹ Jak podaje J. Długosz, Bolesław IV został pochowany w kolegiacie św. Jana w Warszawie. Jak już wyżej wspomniałem, podczas przeprowadzonej w okresie międzywojennym przebudowy podziemi katedry szczątki księcia Bolesława IV spoczęły obok kości jego dziada księcia Janusza I, budowniczego kolegiaty warszawskiej (poprzedniczki dzisiejszej katedry) we wspólnym podwójnym sarkofagu umieszczonym w Krypcie Książęcej znajdującej się z lewej strony prezbiterium katedry, dając milczące świadectwo o dawnych panach przyrodzonych tej ziemi.

Bolesław IV w dziesięcioletnim okresie swego małżeństwa doczekał się dziesięciorga dzieci – ośmiu synów i dwóch córek. J. Długosz przekazał, że spośród potomstwa Bolesława, czwórka dzieci zmarła w dzieciństwie, było to dwóch synów o imieniu Bolesław i dwóch noszących imię Janusz.⁵⁹² Z braku źródeł mówiących który z nich w jakiej kolejności się urodził, K. Jasiński słusznie założył, że imiona otrzymywali naprzemian rodząc się i umierając, gdyż mało prawdopodobne jest, aby żyjącym dzieciom nadawano po kolei te same imiona.

Najstarszy syn Bolesława IV – Bolesław urodził się około roku 1445, a zmarł przypuszczalnie około roku 1450. Jak zauważa K. Jasiński, przy ustalaniu daty jego zgonu możemy opierać się tylko na przypuszczeniach. Nic nie wiemy także o miejscu jego pochowania. Możemy przypuszczać podobnie jak to

⁵⁸⁷ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps. 1399 (*Genealogia książąt mazowieckich*); *Kalendarz czerwiniński*, s. 946.

⁵⁸⁸ *Rodowód książąt polskich*, s. 284, dalsze źródła, zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 157 – 158.

⁵⁸⁹ JASIŃSKI K. 1998, s. 158.

⁵⁹⁰ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 119.

⁵⁹¹ DŁUGOSZ J. *Historiae...*T. 5, s. 189 „*Dux Boleslaus Masoviae decima die Septembris, in curia sua et villa Oppinagora religiose et devote mortuus et in Warschoviensi Collegiata sepultus*”. Pozostałe źródła – zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 158 – 159.

⁵⁹² DŁUGOSZ J. *Historiae...*T. 5, s. 189 i n.

uczynił K. Jasiński, że pochowano go w kolegiacie św. Jana w Warszawie. Spoczywał już w niej jego pradziad Janusz, a w przyszłości miał spocząć jego ojciec, który mógł utworzoną przez swego dziada kolegiatę będącą zarazem miejscem jego pochówku i najwyższej rangi kościołem na terenie jego księstwa właśnie wtedy, gdy przyszło mu pochować aż czwórkę synów uznać za rodową nekropolię, w której w przyszłości polecił pochować również i siebie.

Również od J. Długosza dowiadujemy się o drugim wcześniej zmarłym synu Bolesława IV – Januszu. Daty urodzenia i śmierci nie da się dokładnie ustalić. J. Długosz ograniczył się tylko do imiennego wymienienia pierwszych czterech jego synów, a wszystkie inne fakty dotyczące ich życia pozostają tylko w sferze hipotez i dociekań.⁵⁹³ Aby jednak te zagubione w mrokach dziejów postacie znalazły należne sobie miejsce na kartach historii, byłoby wskazane aby zostały one umieszczone nie tylko na określonym terytorium, które w ich przypadku jest nam znane, ale również w czasie. Dlatego też bez komentarza przyjmuję argumenty na podstawie których K. Jasiński ustalił przypuszczalne terminy narodzin i śmierci tych osób. I tak według K. Jasińskiego data urodzin Janusza przypada zapewne na 1446 rok, a śmierci na czas przed rokiem 1454. Nie mamy żadnych wiadomości co do miejsca jego pochowania. Możemy się domyślać, że został pochowany obok brata w warszawskiej kolegiacie św. Jana.

Trzeci wcześniej zmarły syn Bolesława IV znów miał na imię Bolesław. Tak jak w przypadku starszych braci nie da się ustalić daty jego urodzenia i śmierci. Jak wyżej wspomniałem należy przyjąć za K. Jasińskim, że przyszedł on na świat zapewne w 1448 roku, a zmarł przed rokiem 1452. Również i tutaj możemy się domyślać, że został pochowany obok braci w warszawskiej kolegiacie św. Jana.

Ostatni syn Bolesława IV, który zmarł za jego życia znowu nosił imię Janusz. Jak przypuszcza K. Jasiński, urodził się zapewne pomiędzy rokiem 1450 a 1453. Data jego śmierci przypada zapewne na lata 1454 - 1455. Tak jak w przypadku zmarłych w dzieciństwie braci tak i tutaj możemy przypuszczać, że został pochowany wraz z nimi w kolegiacie św. Jana w Warszawie.

Listę dzieci które przeżyły Bolesława IV otwiera najstarszy syn Konrad III Rudy. Poza nim obejmuje ona jeszcze trzech synów – Kazimierza, Bolesława V i Janusza II, których to imiona wymienia J. Długosz.⁵⁹⁴ Urodził się około roku 1448. Miejsce jego urodzenia nie jest znane. Do 1471 roku wspólnie z braćmi sprawował tzw. rządy niedzielne. Z czasem po śmierci braci, których wszystkich przeżył, odziedziczył całą spuściznę po ojcu Bolesławie IV. Uważał się za władcę dziedzicznego na Mazowszu, i stosownie do tego prowadził własną politykę. Przed zgonem zalecił szlachcie trwanie przy dynastii Piastów mazowieckich. Konrad zmarł 28. X. 1503 r.⁵⁹⁵ Śmierć zastała go w posiadłości

⁵⁹³ Tamże, T. 5, s. 189 i n.

⁵⁹⁴ Tamże, T. 5, s. 189 i n.

⁵⁹⁵ SOBOL B. 1968, s. 595 - 597. Datę dzienną śmierci Konrada III Rudego wymienia kilka źródeł. Zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 169.

Osieck, dokąd chętnie przyjeżdżał na łowy.⁵⁹⁶ Konrad został pochowany w kolegiacie św. Jana w Warszawie.⁵⁹⁷ Niestety poza tą informacją nie dotrwał do dzisiaj żaden ślad po pochówku tego księcia w pełniącej wówczas rolę kolegiaty obecnej warszawskiej archikatedrze św. Jana.

Młodszy brat Konrada II Rudego – Kazimierz wraz z pozostałymi braćmi, jest poświadczony w wielu źródłach.⁵⁹⁸ Wymieniają go one na drugim miejscu po Konradzie, a przed Bolesławem V i Januszem II. Urodził się około roku 1449. Przed r. 1471 został diakonem i kanonikiem kapituły płockiej. Dnia 10. IX. 1475 r. został konsekrowany w kościele w Pułtuskach przez biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina na biskupa płockiego. We wrześniu 1475 r. sprzedał dzielnicę płocką Januszowi II. W staraniach o sakrę biskupią wstawił się za nim u papieża cesarz niemiecki Ferdynand III spokrewniony z książętami mazowieckimi przez swoją matkę Cymbarkę.⁵⁹⁹ Kazimierz zmarł „z powietrza” dnia 9. VI. 1480 r. we wsi Joniec niedaleko Płońsk.⁶⁰⁰ Pochowany został w kolegiacie pułtuskiej.⁶⁰¹ Sądząc z tego opisu przyczyną śmierci Kazimierza była choroba zakaźna. Nie był on także pierwszym biskupem płockim, którego pochowano w kolegiacie pułtuskiej. Spoczywał już w niej zmarły w 1464 roku jego poprzednik biskup płocki Paweł Giżycki, który w 1449 roku erygował w Pułtuskach kolegiatę, która z uwagi na znajdującą się w pułtuskim zamku od XIII w. rezydencję biskupów płockich stała się drugim w hierarchii kościołem po katedrze płockiej na terenie diecezji. Niestety wśród wielu płyt nagrobnych zdobiących mury tej kolegiaty odnajdziemy tylko dwie z XV wieku. Jedna z nich upamiętnia pochowanie w jej murach biskupa Pawła Giżyckiego, o którym wyżej wspominałem, druga zaś z piaskowca jest słabo zachowana. Być może właśnie ona przykrywa lub pierwotnie przykrywała grób biskupa Kazimierza, a później została wtórnie wykorzystana do innego grobu? Jest również możliwe, że podczas gruntownej przebudowy kolegiaty w II poł. XVI w. płyta nagrobna Kazimierza została usunięta z kościoła zważywszy, że nie pozostawił on po sobie wśród duchowieństwa dobrej pamięci wskutek zarzucanej mu niewłaściwej gospodarki dobrami biskupstwa.⁶⁰²

Młodszy brat Kazimierza – Bolesław V będący zarazem przedostatnim synem Bolesława IV, imię swoje nosił zapewne po przodkach, oraz zmarłych młodo dwóch starszych braciach. Jako syn Bolesława IV występuje w licznych źródłach.⁶⁰³ W skład jego księstwa wchodził Zakroczym i Warszawa. Ponieważ zmarł bezdzietnie, ziemia warszawska dostała się najstarszemu bratu Konradowi. Nie znamy dokładnej daty jego narodzin. Jak ustalił K. Jasiński,

⁵⁹⁶ Osieck (Osiecko)-wczesnośredniowieczny gród w byłej ziemi czerskiej, na którego miejscu książęta mazowieccy wzniesli dwór myśliwski. Zmarł tu Konrad III. Zob. ŚWIECICKI J 1974., s. 122.

⁵⁹⁷ KOZŁOWSKI F. 1858, s. 8, przyp. 2.

⁵⁹⁸ DŁUGOSZ J. *Historiae...* T. 5, s. 189 i n.. Pozostałe zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 174.

⁵⁹⁹ SOBOL B. 1966-1967, s. 284 – 286.

⁶⁰⁰ *Genealogia Tomickiego*, s. 171 i n.

⁶⁰¹ Wiadomość tą przekazuje ŁUBIEŃSKI S. 1643, s. 365.

⁶⁰² SOBOL B. 1966 - 1967, s. 286;

⁶⁰³ DŁUGOSZ J. *Annales...* T. 5, s. 189, n. Pozostałe źródła zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 182 - 183

przyszedł on na świat pomiędzy rokiem 1450, a 1453. Zmarł natomiast według współczesnej zapiski w metryce koronnej 27.IV.1488 roku w Łomży.⁶⁰⁴ Wspomniana zapiska podaje, że został pochowany w kościele św. Jerzego w Warszawie.⁶⁰⁵ Na Nowe Miasto nad Pilicą – jako na miejsce pochowania księcia Bolesława wskazuje Jędrzej Świącicki pisząc, że warto tam „zwieźć kościół sławny z powodu grobowca księcia Bolesława, brata Konrada”.⁶⁰⁶ Jak stwierdza K. Jasiński, pochówek w warszawskim kościele św. Jerzego podaje źródło współczesne i wiarygodne, natomiast wizytacja kościoła w Nowym Mieście przeprowadzona w 1610 roku nic nie wspomina o istnieniu w nim nagrobka Bolesława V.⁶⁰⁷ Choć jest to tylko moje przypuszczenie, to J. Świącicki mógł otrzymać prawidłową informację odnośnie pochówku Bolesława V, tylko ją źle zinterpretował. Otóż wzniesiony w Warszawie wraz z klasztorem kanoników regularnych kościół pod wezwaniem św. Jerzego znajdował się właśnie na Nowym Mieście i był jednym z dwóch istniejących tam w XV wieku kościołów. Na przełomie XVI i XVII wieku, gdy J. Świącicki opisywał Mazowsze, kościół św. Jerzego był po spowodowanej pożarem gruntownej przebudowie renesansowej z pięknym sklepieniem kolebkowym w stylu „pułtuskim” zaprojektowanym przez włoskiego architekta Baptystę z Wenecji, włączającym ten kościół do grupy zabytków tej miary co kolegiata w Puławach.⁶⁰⁸ W tymże kościele po zakończeniu jego przebudowy w stylu renesansowym mógł znajdować się jak to opisuje Jędrzej Świącicki grobowiec księcia Bolesława V zważywszy, że był on wraz z małżonką Anną fundatorem zarówno kościoła, jak i klasztoru.⁶⁰⁹ Niestety nie zachował się do naszych czasów ani książęcy nagrobek, ani sam kościół, który wraz z zabudowaniami klasztornymi w 1818 roku został zamknięty, a w rok później przejęty przez skarb państwa z przeznaczeniem na cele przemysłowe. W 1824 r. w zabudowaniach ulokowała się fabryka maszyn braci Evans. Około 1860 r. zburzono wieżę kościelną i rozebrano część prezbiterium. W 1893 rozebrano klasztor, a na jego miejscu stanęła wielka wytwórnia koronek Feinkinda. Do 1912 roku zniszczeniu uległa pozostała część kościoła, a jego ruiny zostały ukryta pod konstrukcją hali. Wskutek wojennych wyburzeń hali część ruin kościoła na powrót ujrzała światło dzienne i można je było oglądać aż do 1962 r. gdy z niewiadomych przyczyn – choć była to jedna z najstarszych świątyń miasta – ktoś zdecydował o ich rozbiórce.⁶¹⁰ Wraz z kościołem odszedł też w niepamięć grób jego fundatora Bolesława V.

⁶⁰⁴ *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*; MAŁCZYŃSKI K. 1936, s. 283

⁶⁰⁵ Tamże: „*Corpus eius in Ecclesia S.Georgij extra muros deposituit*”

⁶⁰⁶ ŚWĄCICKI J. 1974, s. 171

⁶⁰⁷ JASIŃSKI K. 1998, s. 184

⁶⁰⁸ BERDECKA A. 1961, s. 49 i n.; Konieczność odbudowy spalonego kościoła św. Jerzego i klasztoru kanoników regularnych w Warszawie przykazał biskup Benedykt Izdbieński proboszczowi tegoż kościoła na synodzie w kolegiacie św. Jana w Warszawie w roku 1547. Zob. NOWACKI J. 1964, s. 265

⁶⁰⁹ Tamże, s. 50, zob. przypis 90.

⁶¹⁰ PUCIATA O. 1961, s. 111 i n.; SZWANKOWSKI E. 1952, s. 217

Najmłodszy syn Bolesława IV nosił imię Janusz (II). Jako syna Bolesława IV wymieniają go liczne źródła, w większości te same, które podają filiację jego braci, Konrada, Kazimierza i Bolesława.⁶¹¹ Imię nosił zapewne po przodkach, lub młodo zmarłych braciach. Janusz posiadał ziemię łomżyńską, ciechanowską i różańską. W 1475 r. otrzymał od swego brata biskupa płockiego Kazimierza ziemię wiską, płocką, płońską i zawkrzańską.⁶¹² Nie znamy dokładnej daty jego narodzin. Jak ustalił K. Jasiński, przyszedł on na świat pomiędzy rokiem 1453 a 1454.⁶¹³ Zmarł 16. II. 1495 roku. Dokładną datę jego śmierci, jak również fakt, że nastąpiła ona nagle podaje wiele źródeł.⁶¹⁴ Nie wiemy czy był żonaty, ani też nic na temat jego potomstwa. Jest on ostatnim księciem mazowieckim pochowanym w katedrze płockiej.⁶¹⁵ Także i z nim hipotetycznie identyfikuje W. Szafrąński szczątki znalezione w grobie Piastów w katedrze płockiej w 1972 roku.⁶¹⁶

Jedynymi ślubnymi męskimi potomkami Konrada III Rudego, a zarazem ostatnimi przedstawicielami po mieczu mazowieckiej gałęzi dynastii piastowskiej są bracia Stanisław i Janusz III. Filiacja ich jest bogato udokumentowana, ponieważ wiek XVI pozostawił po sobie bogatszy materiał źródłowy w porównaniu ze średniowieczem. Znane są także okoliczności ich śmierci, wokół których narosła sensacyjna fama mówiąca o ich otruciu. Starszy z braci Stanisław jest poświadczony przez wiele źródeł, spośród których najwcześniej wymienia go *Księga radziecka Miasta Starej Warszawy*.⁶¹⁷ To samo źródło podaje, że urodził się on 17. V. 1501 r. Jak ustalił K. Jasiński, data ta w pełni zasługuje na zaufanie.⁶¹⁸ Imię księcia prawdopodobnie związane jest z kultem św. Stanisława. Zmarł w Warszawie 8. VIII. 1524 roku. Datę zgonu poświadczają liczne źródła, a wśród nich także inskrypcja na nagrobku obu ostatnich Piastów mazowieckich znajdującym się w katedrze św. Jana w Warszawie.

Janusza III wymieniają najczęściej te same źródła, w których występuje jego starszy brat Stanisław. Jak ustalił K. Jasiński, Janusz urodził się z końcem sierpnia, lub początkiem września 1502 r.⁶¹⁹ Zmarł w nocy z 9 na 10.III.1526 roku w swej kamienicy w Warszawie.⁶²⁰ Był on ostatnim męskim potomkiem Kazimierza Sprawiedliwego, protoplasty Piastów małopolskich, kujawskich i mazowieckich. Został pochowany obok swojego brata Stanisława w kolegiacie

⁶¹¹ DŁUGOSZ J. *Annales...* T. 5, s. 189 i n.

⁶¹² SOBOL B. 1962 – 1964, s. 582 i n.

⁶¹³ JASIŃSKI K. 1998, s. 187 - 188.

⁶¹⁴ Wymieniają je szczegółowo O. Balzer, - zob. BALZER O. 1895, s. 535, oraz K. Jasiński, - zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 188

⁶¹⁵ *Calendarium Plocense*, MPH, t. 5, s. 446

⁶¹⁶ SZAFRĄŃSKI W. 1984, s. 79 - 82

⁶¹⁷ *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, T. 1, s. XIX

⁶¹⁸ JASIŃSKI K. 1998, s. 201

⁶¹⁹ Tamże, s. 204

⁶²⁰ SOBOL B. 1962 -1964 A, s. 584

św. Jana w Warszawie.⁶²¹ Obydwaj książąt przeżyły ich siostry Zofia i Anna, która jako ostatni potomek płci żeńskiej zmarła najprawdopodobniej w 1557 roku. Obydwaj książęta występują najczęściej wspólnie, ponieważ sprawowali wspólne rządy (niedzielne) od czasu usamodzielnienia się w 1518 roku, przejąwszy je od matki Anny sprawującej je z powodu ich małoletniości. Stołecznym ośrodkiem ich księstwa była Warszawa, skąd władali ziemiami: czerską, warszawską, zakroczymską, ciechanowską, łomżyńską, wyszogrodzką i nowogrodzką. Z postaciami tych młodych książąt związana jest mroczna tajemnica ich śmierci. Powtarzana przez pokolenia intryga uknuta przez podstępną królową Bonę - truciicielkę, której ofiarą padli dwaj piękni młodzieńcy oddziałuje na wyobraźnię historyczną Polaków, jednocześnie wydobywając z mroków przeszłości na światło dzienne ich postacie tak pięknie uwiecznione w marmurze renesansowej płyty nagrobnej znajdującej się w warszawskiej katedrze św. Jana. Jednak zdaniem wielu badaczy wersja o otruciu, choć jest współczesna śmierci książąt, nie zasługuje na zaufanie.⁶²² W kwestii dociekania przyczyny śmierci obydwu tych książąt skazani jesteśmy zatem jedynie na hipotezy mniej lub bardziej prawdopodobne. Za ewentualne przyczyny zejść obydwu ostatnich Piastów mazowieckich uważa się także gruźlicę i hulaszczy tryb życia zwłaszcza Janusza.⁶²³ Zarówno Stanisław, jak i jego brat Janusz zostali pochowani w kolegiacie św. Jana w Warszawie tak samo jak ich ojciec Konrad III Rudy.⁶²⁴ Kryptę z trumnami ostatnich książąt mazowieckich odkryto 21 lutego 1953 r. podczas prac związanych z przebudową podziemi katedry przy północnej ścianie prezbiterium, oraz zakładaniem instalacji centralnego ogrzewania. W jednej z nich był fragment

⁶²¹ Miejsce pochowania Janusza wskazuje m. in. K. Stronczyński, zob. STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 139 - 140: „Z pogrzebem tego ostatniego potomka udzielnego z linii Kazimierza Sprawiedliwego pochodzących książąt na Mazowszu, czekano na przybycie króla Zygmunta pod ów czas w Gdańsku bawiącego, w którego obecności ciało zmarłego do kolegiaty św. Jana przeniesione i tam obok starszego brata Stanisława złożone zostało”. Inne źródła wskazujące miejsce pochowania Janusza, zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 204 - 205.

⁶²² Wersję o otruciu odrzucił m. in. O. Balzer i K. Jasiński, zob. BALZER O. 1895, s. 543; JASIŃSKI K. 1997 D, (całość). Również K. Stronczyński uważa, że „Stanisław wycieńczony wolniejszym nad siły życiem umarł z suchoty w roku 1524”, natomiast w przypadku Janusza tak podaje: „O przyspieszenie śmierci tych książąt pomawiano królową Bonę, ale współczesny kronikarz Wapowski temu zaprzecza i przytacza scenę której sam był świadkiem, kiedy młody książę zagrzany przykładem kilku podobnych sobie hulaków, lejem wino w gardło sobie lać kazał, w skutku czego we dwa tygodnie świat pożegnał”. Zob. STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 139. Autor Najstarszego opisu Mazowsza – J. Święcicki piszący sto lat po śmierci książąt opisując przyczynę ich śmierci dodaje również wątek miłosny: „W tym czasie gdy nikt nie spodziewał się zmiany istniejącego stanu rzeczy na Mazowszu, książęta nagle okrutnym zrzędzeniem losów zakończyli życie w samym kwiecie wieku. Albowiem, gdy z młodzieńczą pożądliwością hołdowali zachciankom miłosnym i nadużywali niestosownych uczt i nocnych hulanków, spotkała ich przedwczesna śmierć. Pierwszy umarł Stanisław. W ślad za nim, w ciągu osiemnastu miesięcy poszedł brat Janusz dotknięty długotrwałą zaraźliwą chorobą. Na tej podstawie powstały dwojake wersje na temat ich śmierci. Jedni doszukiwali się jej przyczyny w niepohamowanym nadużywaniu przez książąt wina podczas uczt; inni skłonni do zawiści utrzymywali, że krzepcy i w pełni młodzieńczych sił niełatwo dali się zmóc chorobie, gdyby do przyspieszenia ich zgonu nie przyczyniła się moc trucizny. Zniesławiono później córkę wojewody rawskiego, niejaką Katarzynę, późniejszą żonę Konrada Oborskiego, jakoby ona zapalałszy nieokiełzaną miłością miała doprowadzić niebacznych młodzieńców do szaleństwa i niechybnej zguby miłosnymi napojami dla kochanków, naturalnie po to, żeby idąc za głosem namiętności, ulegli popędlivej kobiecie” - ŚWIĘCICKI J. 1974, s. 127

⁶²³ Szerzej na temat przyczyn zgonu księcia Janusza III i Stanisława – zob. WIDACKA H. 2011, s. 63

⁶²⁴ Podają to liczne źródła – zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 203

tkaniny przedstawiającej na ciemnoczerwonym tle orły strzegące Drzewa Życia. Identyfikacja zwłok książąt nie przysparzała większych trudności, bowiem jak zaznaczył J. Świącicki opisując wygląd księcia Janusza „odznaczał się on podwójną kością pacierzową, szeroką klatką piersiową i masywną budową przypominającą wygląd dawnych gigantów”.⁶²⁵ Co ciekawe, że przeprowadzone przeprowadzone wówczas badania doczesnych szczątków kostnych obu książąt nie wykazały na nich jakichkolwiek śladów trucizny.⁶²⁶ Zagadką pozostaje złoty pierścionek w formie obrączki o niewielkiej średnicy wewnętrznej (16 mm), jakby upleciony z suchych gałązek z wprawionymi 15 kulistymi granulkami. W zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie jest protokół z 1953 roku zawierający zapis, iż ten pierścionek znaleziono w trumnie księcia Janusza III „po prawej stronie w okolicy kości ręki Po wielkości i subtelności kształtu sądząc należał do kobiety, a do grobu księcia (być może na jego rękę) został włożony jako pamiątka rodzinna (np. po matce księżnej Annie), jako dowód miłości siostry Anny lub jako uczuciowy zwrot pierścienka (może zaręczynowego) przez nieznaną nam kobietę”.⁶²⁷ Obecnie krypta ta jest połączona oknem wziernym z kutą kratą z kryptą książąt mazowieckich w której spoczywają wspólnie Janusz I i jego wnuk Bolesław IV. Poza kryptą zawierającą doczesne szczątki ostatnich władców Mazowsza, książąt Stanisława i Janusza III upamiętnia także nagrobek ufundowany przez siostrę książąt Annę. Składa się on z marmurowej płyty figuralnej wraz z tablicą inskrypcyjną. Pierwotnie usytuowana w nawie południowej pod chórem została zdewastowana w 1602 r. podczas zawalenia się wieży kościelnej, następnie przeniesiona do prezbiterium i wmontowana w ołtarz N.P. Marii przy północnej ścianie prezbiterium. Około roku 1710 - 1720 płyta figuralna otrzymała usytuowaną w tym samym miejscu barokową oprawę w formie ołtarza z czarnego marmuru (pod tym miejscem odnaleziono w 1953 r. kryptę książąt mazowieckich). W tej formie nagrobek zachowany był do zniszczenia go w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r., z którego ocalały silnie uszkodzona płyta z postaciami książąt, oraz fragment tablicy inskrypcyjnej.⁶²⁸ W roku 1966 nagrobek ten został gruntownie odnowiony wraz z częściową rekonstrukcją i usytuowany w nawie południowej przy chórze. Nagrobek ten od dawna budził zainteresowanie badaczy w kwestii jego autorstwa, którzy przypisywali go różnym artystom, a wśród nich między innymi Ciniemu oraz Berecciemu, opierając się na pewnych podobieństwach formy dzieł obu tych artystów z płytą książąt. Jednak problem autorstwa nadal pozostaje otwarty. Niewątpliwie jest to, że twórcą tego nagrobka jest Włoch.⁶²⁹ Do krótkiej charakterystyki cech artystycznych tego pomnika wróć w dalszej części tej pracy, teraz chciałbym zwrócić nieco uwagi na będący częścią składową nagrobka fragment płyty

⁶²⁵ ŚWIECICKI J. 1974, s. 124

⁶²⁶ WIDACKA H. 2011, s. 63

⁶²⁷ SZYPOWSKI M i A 2000, s. 27; PELA W. 1997

⁶²⁸ KATALOG ZABYTEKÓW, T. XI, cz. 1, 1993, s. 197 - 198

⁶²⁹ KOSSAKOWSKA - SZANAJCA Z. 1961

inskrypcyjnej odnaleziony w 1945 roku w trakcie prac rozbiórkowych na terenie prezbiterium. Był on wmurowany w tylną ścianę XVII-wiecznej obudowy ołtarzowej, wobec czego szczęśliwie przetrwał pożar katedry i jej zburzenie przez Niemców w 1944 roku. Odnaleziony fragment inskrypcji miał wymiary 51 x 112,4 cm i wykonany został na płycie z piaskowca. W zagłębieniach liter widoczne były pozostałości złotej farby. Umieszczenie go w środkowym polu prostokątnej profilowanej płyty i ujęcie po bokach 2 przewiązanymi wstążką symetrycznymi wolutami świadczy niewątpliwie, że artysta zdawał sobie sprawę z powagi jego treści i chciał go w jakiś sposób wysunąć na plan pierwszy. Płyta ta została uszkodzona podczas dewastacji pomnika jaka miała miejsce w 1602 roku z powodu zawalenia się wieży katedry, gdy nagrobek znajdował się w nawie południowej katedry od chórem. Po uszkodzeniu została zastąpiona nową marmurową tablicą na którą został przeniesiony napis z uwzględnieniem współczesnej pisowni w zupełnie innym układzie graficznym.⁶³⁰ Dysponując tekstem z XVII – wiecznej również zdewastowanej płyty na której został on dość wiernie skopiowany z pewnymi zmianami w pisowni, która na pierwotnej płycie brzmi bardziej fonetycznie, został on w całości odtworzony w autentycznym brzmieniu i umieszczony na ścianie katedry nad płytą z postaciami książąt.⁶³¹ Brzmi on następująco: „Stanislaus et Janussius: Conradi Ducis Masoviae filii priscis Regibus Poloniae et ultima stirps mascula ducum Masoviae hactenus a sexingentis annis feliciter dominata, juvenes ambo summa probitate et innocentia preediti, fato immaturo et infelici nec multo temporibus intervallo cum ingentiis omnium subditorum suorum moerore obierunt: Stanislaus anno salutis MDXXIII etatis sue XXIII, Janussius vero MDXXVI etatis XXIII; postquorum obitum Hereditas et Dominum totius Masovie ad rege Polonie pervenit. Anna Dux virgineo decore et probitate incomparabili patribus germanis cum amaro dolore et luctu posuit”.⁶³²

Wprawdzie omówieni wyżej książęta Stanisław i Janusz byli ostatnimi męskimi przedstawicielami mazowieckiej linii Piastów, jednak pozostało mi jeszcze nieco uwagi poświęcić pochówkom ich kuzynów, synów Siemowita IV, będącego młodszym bratem omówionego już w tej pracy założyciela warszawskiej gałęzi Piastów, księcia Janusza I. Jak już wyżej wspomniałem Siemowit IV posiadał nader liczne potomstwo. Nie sposób jeszcze raz nie wspomnieć choć wykracza to poza ramy tej pracy, że on właśnie był ojcem Cymbarki, żony arcyksięcia austriackiego Ernesta I Żelaznego, której krew płynęła w żyłach wszystkich późniejszych Habsburgów. Posąg tej znanej z

⁶³⁰ DUNIN L. 1951, s. 271

⁶³¹ ZDZIARSKA R. 1952, s. 180 - 185

⁶³² W tłumaczeniu na język polski brzmi on następująco: *Stanisław i Janusz, synowie Konrada, księcia Mazowieckiego, ze starożytnych królów polskich, ostatnia latorośl męska książąt mazowieckich, przez 600 lat panująca szczęśliwie. Młodzieńcy obaj poczciwością i niewinnością celujący, mocą przeznaczenia przedwczesnego i nieszczęsnego w krótkich odstępach czasu, z wielkim swych poddanych smutkiem, zmarli: Stanisław roku zbawienia 1524 mając lat 24, Janusz zaś w 1526 w wieku lat 24; po śmierci których dziedzictwo i panowanie nad całym Mazowszem do króla Polski przeszło. Anna księżniczka zdobna w dziewiczość i poczciwość niezrównaną, braciom rodzonym z płaczem gorzkim (pomnik ten) położyła*. Zob. Tamże, s. 185

urody i siły księżnej ubranej w spiczastą mazowiecką czapkę stoi do dziś obok grobowca jej wnuka cesarza Maksymiliana w Innsbrucku.⁶³³ Kończąc tę dygresję przechodzę do ustalenia miejsca wiecznego spoczynku najstarszego syna Siemowita IV. Otrzymał on po swoim ojcu imię Siemowit (V). Datę jego narodzin ustala K. Jasiński na rok 1388 lub 1389, jednakże nie odrzuca nieco późniejszych lat 1390 i 1391.⁶³⁴ Od wczesnego dzieciństwa był wychowywany i kształcony w Krakowie na dworze swego wuja Władysława Jagiełły, brał udział w bitwie grunwaldzkiej pełniąc straż przy królu. Po śmierci ojca wspólnie z młodszymi braćmi sprawował rządy niedzielne, w których nie uczestniczył Aleksander, przeznaczony do kariery duchownej. W dokonany w 1434 roku podziale ojcowizny Siemowitowi przypadły ziemie: rawska, sochaczewska i gostynińska.⁶³⁵ Siemowit zmarł w Nowym Dworze pod Rawą 16. II. 1442 roku, co zostało odnotowane w *Spominkach płockich*.⁶³⁶ Zwłok jego nie przewieziono do Płocka. Jako jedyny z książąt mazowieckich został pochowany w Rawie, stolicy swego księstwa.⁶³⁷ Źródła nie podają w którym z kościołów został Siemowit pochowany. Obecnie nie ma w Rawie Mazowieckiej żadnego kościoła z tego okresu. Być może został on pochowany w kościele Augustianów, który powstał w 1356 r. z fundacji księcia mazowieckiego Siemowita III. Nic więcej o nim nie wiadomo poza tym, że był drewniany. Nie zachowało się więcej informacji na jego temat. Kościół ten spalił się z początkiem XVIII wieku, lecz zaraz na jego miejscu został wybudowany nowy także z drewna lecz z murowanym prezbiterium. W 1793 r. zakończono budowę nowego kościoła już w całości murowanego. W 1864 r. władze carskie dokonały kasaty klasztoru, kościołem od tego czasu zarządzali księża diecezjalni a obecnie Ojcowie Pasjoniści. Wprawdzie obecny kościół nawiązuje do tradycji pierwszej świątyni ufundowanej przez księcia Siemowita I, to jednak nie zachowały się do naszych czasów ani szczątki pochowanego w nim księcia Siemowita V, ani też żaden z fragmentów jego nagrobka.⁶³⁸

Młodszy brat Siemowita V nosił imię Aleksander. Jest wielokrotnie poświadczony w źródłach jako syn Siemowita IV.⁶³⁹ Imię jego zapewne nawiązuje do imienia matki – Aleksandry, siostry Władysława Jagiełły. Na podstawie analizy dokumentów papieskich K. Jasiński ustalił datę jego narodzin na rok 1394 lub 1395.⁶⁴⁰ Wychowywany na dworze swego wuja Władysława Jagiełły od młodości był przeznaczony do kariery duchownej. Studiował na Uniwersytecie Krakowskim, pełniąc na nim w latach 1422 – 1423 funkcję

⁶³³ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 130

⁶³⁴ JASIŃSKI K. 1998, s. 108 - 109.

⁶³⁵ SUPRUNIUK A. 1996, s. 81 - 84

⁶³⁶ *Spominki płockie*, s. 123 „Item anno domini MCCCCXL secundo, feria sexta, in capite Ieiunii in Nova curia ante Rawa obiit inclitus princeps dominus dux Semouithus, dominus et heres Rawensis, Sochaczewiensis et Gostinensis, in Rawa sepultus”.

⁶³⁷ SUPRUNIUK A. 1996, s. 81 - 84

⁶³⁸ KATALOG ZABYTEKÓW T. II, 1954, s. 272 – 276.

⁶³⁹ DŁUGOSZ J. *Historiae...* T. IV, s. 115 i 346. Pozostałe źródła – zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 117 i n.

⁶⁴⁰ JASIŃSKI K. 1998, s. 119.

rektora.⁶⁴¹ Po nieudanej próbie osadzenia go przez Władysława Jagiełłę na biskupstwie poznańskim, otrzymał od papieża leżące u podnóża Alp biskupstwo trydenckie, do którego przybył w 1424 roku. Nominację na to biskupstwo, oraz późniejszą na proboszcza kościoła św. Szczepana w Wiedniu, zawdzięczał wstawiennictwu swojej siostry Cymbarki, żony arcyksięcia Ernesta Habsburga, matki cesarza Fryderyka III. Był zdecydowanym koncyliarystą, opowiadając się po stronie obradującego w Bazylei soboru, za co otrzymał w 1440 roku od wybranego przez ten sobór antypapieża Feliksa V kapelusz kardynalski, będąc jednocześnie jego legatem.⁶⁴² W roku 1442 z inicjatywy Fryderyka III został powołany na probostwo kolegiaty św. Szczepana. Patronat kolegiaty św. Szczepana należał zawsze do dworu i proboszczów mianował zawsze panujący w Austrii.⁶⁴³ To najbogatsze w Wiedniu beneficjum zważywszy, że wówczas jeszcze nie było w tym mieście siedziby biskupa, piastował aż do śmierci.⁶⁴⁴ Zmarł po krótkiej chorobie dnia 2. VI. 1444 roku. Jak ustalił L. Bąkowski, „Pogrzeb odbył się 4 czerwca z dość wielkim przepychem. Zwłoki złożono w tumie św. Szczepana, jednak bez odznak kardynalskich, których mu zresztą za życia w Wiedniu nie odmawiano. W chwili śmierci Aleksandra panowały ogromne upały, a zabobonny lud uważając go za wyklętego podawał sobie z ust do ust, że on jest właśnie ich przyczyną.”⁶⁴⁵ To też jakiś nie znany nam mówca, przemawiający nad jego grobem nawiązując wątek swej mowy do tej okoliczności, w następujący sposób gromił uczestników pogrzebu: „Podobni jesteście do tych Żydów którzy najgodniej przyjęli Chrystusa, a potem prześladowali Go i włożyli krzyż na jego barki. Wy z całą życzliwością przyjęliście tego legata i uczciliście go wspaniale, gdy wchodził był w mury tego miasta, teraz zaś, gdy Bóg rozgniewany na was z powodu grzechów waszych nie zsyła deszczu na ziemię, wy na niego złożyliście całą winę. Oto trzeci dzień już mija jak kardynał nie żyje, a czemuż deszcz jeszcze nie pada? Zbrodniom swym a nie jemu przypiszcie posuchę!”⁶⁴⁶ Do dnia dzisiejszego dochował się umieszczony w lewej nawie obecnej katedry św. Szczepana w Wiedniu wykonany w stylu gotyckim nagrobek księcia Aleksandra. Jest to wmurowana pionowo w ścianę kościoła płyta wykonana z czerwonego marmuru z okolic Salzburga o wymiarach 252 x 110 cm.⁶⁴⁷ Znajduje się ona w bardzo dobrym stanie, poza kilkoma niewielkimi uszkodzeniami. Wyobraża ona Aleksandra naturalnej wielkości o młodej twarzy, ubranego w strój kardynalski. W lewej ręce trzyma wielki krzyż, a prawą wzniosł do góry, jak gdyby chciał udzielić błogosławieństwa. Poniżej rąk i koło kolan na tarczach herbowych wykute są

⁶⁴¹ METRYKA 2004, s. LIII.

⁶⁴² SUŁOWSKI Z. 1985, s. 334.

⁶⁴³ KLUCZYCKI J.F. 1835, s. 33.

⁶⁴⁴ BĄKOWSKI L. 1913, s. 1 i n.

⁶⁴⁵ Lud uważał kardynała Aleksandra za wyklętego zapewne z powodu jego kontaktów z antypapieżem Feliksem V, za które Bóg miał ukarać Wiedeń nieznaną wcześniej suszą.

⁶⁴⁶ BĄKOWSKI L. 1913, s. 34.

⁶⁴⁷ DETTLOFF S. 1939, s. 27.

cztery jednogłowe orły, spośród których dwa naprzemiennie umieszczone posiadające półksiężyc symbolizują zapewne księstwo Trydentu, którego był nie tylko biskupem ale i władcą, a pozostałe dwa są przypuszczalnie godłem Mazowsza. Dookoła płyty umieszczony jest napis wykuty gotycką majuskułą podający nam datę jego śmierci i wyliczający godności jakie za życia piastował, również te otrzymane od antypapieża Feliksa V. Treść tego napisu po odczytaniu skrótów jest następująca: „Anno domini MCCCCXLIII die secunda mensis Junii obiit Reverendissimus in christo pater et Illustris Princeps ac dominus Alexander, dei gratia Cardinalis iuris consultus, patriarcha aquilegiensis, administrator Ecclesie tridentine et Dux Mazovie, Cuius anima vivat deo”.⁶⁴⁸ Nie zachowały się żadne źródła mówiące kto był fundatorem tej płyty. W tym przypadku w pełni możemy przyjąć za S. Dettloffem, że fundatora płyty nagrobnej należy widzieć w siostrzeńcu Aleksandra cesarzu Fryderyku III, którego doradcą w tej sprawie był sekretarz cesarski Enea Silvio Piccolomini (późniejszy papież Pius II). Piccolominiego łączyły z Aleksandrem bliskie stosunki. Był jego przyjacielem i rzecznikiem na dworze habsburskim. Stał po stronie Aleksandra podczas jego ustawicznych, zażartych i pełnych pogroźek dysput z G. Cezarinim, legatem rzymskiego papieża Eugeniusza IV. Czasami podczas nich dochodziło do rękoczynów pomiędzy hierarchami, co ośmieszało Aleksandra w oczach całego dworu, w jego własnych oczach oznaczało jednak zwycięstwo soboru.⁶⁴⁹ Piccolomini był też obecny przy łożu śmierci Aleksandra, o czym wiemy z jego listów.⁶⁵⁰ Nie znamy też miejsca wykonania nagrobka, ani jego twórcy. Podobnie jak w przypadku wielu innych tego typu dzieł sztuki (m. innymi nagrobka Kazimierza Wielkiego) możemy z dużym prawdopodobieństwem na zasadzie pewnych wspólnych cech ustalić, z jakiego kręgu artystycznego wywodził się jego twórca, jak również skąd pochodził materiał z którego został zrobiony. Jak ustalił S. Dettloff, nagrobek księcia Aleksandra jest odzwierciedleniem tendencji artystycznych, jakie przed poł. XV wieku występują w Niemczech południowo-wschodnich i w Tyrolu, a nawet na Węgrzech. Nie wywodzi się on z wiedeńskiego kręgu artystycznego, ponieważ różni się on ikonograficznie i ideowo od dzieł wykonanych przez należących do niego twórców. Być może został on wykonany w Pasawie, skąd mógł być drogą wodną po Dunaju łatwo przetransportowany do Wiednia.⁶⁵¹ Zlecenie jego wykonania mogło nastąpić, gdy miesiąc po śmierci Aleksandra cesarz Fryderyk III wybrał się na posiedzenie Sejmu Rzeszy do Norymbergi, po drodze zatrzymując się na 3 tygodnie w Pasawie u biskupa Leonharda v. Laiming. Tam sekretarz cesarski Enea Silvio Piccolomini obejrzał pokazany mu przez biskupa dopiero co wykończony nagrobek, który sobie ufundował za życia w pasawskiej katedrze. Zachwycony indywidualnością jego twórcy, postanowił Piccolomini

⁶⁴⁸ DETTLOFF S. 1939, s. 25.

⁶⁴⁹ BĄKOWSKI L. 1913, s. 32.

⁶⁵⁰ WOŚ J. W. 1999, s. 28.

⁶⁵¹ DETTLOFF S. 1939, s. 30 i n.

skłonić cesarza, aby podobny zamówić dla zmarłego księcia Aleksandra. Hipotezę tę można przyjąć jako prawdopodobną. Faktem jest, że rzeźbiarze z różnych środowisk wędrowali po Europie w poszukiwaniu zleceń na wykonanie prac w kamieniu, który z uwagi na kruchość i ciężar był kłopotliwy do dalszego transportu, co w jeszcze większym stopniu zwiększało mobilność tych rzemieślników i znacznie rozszerzało zasięg oddziaływania różnych ich środowisk. Warto również podkreślić, że nagrobek księcia Aleksandra Mazowieckiego jest najstarszym polskim śladem w Wiedniu.

Młodszy brat Aleksandra Kazimierz II był trzecim synem Siemowita IV i Aleksandry, siostry króla Jagiełły. Był księciem mazowieckim na Bełzie. Wymieniają go przeważnie te same źródła, co jego braci.⁶⁵² Imię otrzymał na pamiątkę Kazimierza Wielkiego, którego zapewne dobrze pamiętał jego ojciec Siemowit IV. Jak obliczył K. Jasiński, urodził się on pomiędzy rokiem 1401 a 1407.⁶⁵³ prawdopodobnie na Mazowszu. W roku 1442 wracając z Mazowsza do Bełza zapadł w Krasnymstawie na panującą wówczas w Polsce morową zarazę. Pomimo choroby kontynuował podróż, zmarł jednak w drodze pod wsią Miączyn w ziemi bełskiej dnia 14. IX. 1442 r.⁶⁵⁴ Zwłoki Kazimierza pochowano w katedrze w Płocku.⁶⁵⁵ W. Szafrąński dokonał hipotetycznej identyfikacji jego szczątków odnalezionych podczas otwarcia grobu Piastów w katedrze płockiej w 1972 roku.⁶⁵⁶

Trojden Siemowitowic zajmuje wśród synów Siemowita IV przedostatnie miejsce po Siemowicie V, Aleksandrze i Kazimierzu, a przed Władysławem.⁶⁵⁷ Wymieniają go przeważnie te same źródła, w których występują inni synowie Siemowita.⁶⁵⁸ K. Jasiński przyjmuje hipotetycznie datę urodzenia Trojdena na lata 1403-1406. Trojden zmarł zanim doszło w 1434 r. do podziału posiadłości Siemowita IV między jego synów. Dokładną datę jego śmierci podaje *Kalendarz czerwiński* pod 25. VII. 1427 roku.⁶⁵⁹ Nie jest znane miejsce jego pochówku. Z braku jakichkolwiek źródeł mogących pomóc nam w ustaleniu miejsca pochówku tego księcia możemy przypuszczać podobnie jak K. Jasiński, że spoczął on w katedrze płockiej, gdzie zostali pogrzebani z pewnością jego ojciec Siemowit IV, oraz bracia Kazimierz i Władysław.

⁶⁵² JASIŃSKI K. 1998, s. 125 i n.

⁶⁵³ Tamże, s. 128.

⁶⁵⁴ Wydarzenia te opisuje J. DŁUGOSZ. Zob. DŁUGOSZ J. *Historiae...* T.V, s. 24 „*quarta decima mensis Septembris, Kazimirus Masoviae Dux tunc terrae Belsensis, in terra Chelmensi, prope villam Miczin, ab epidimia tunc quam maxime serpente, dum per oppidum Krasnysthaw ex Masovia iret in Belz, correptus obiit, et in Plocensi ecclesia sepelitur*”.

⁶⁵⁵ Poza Długoszem o pochowaniu Kazimierza II w Płocku mówią także *Spominki płockie i sochaczewskie*, s. 124, oraz *Calendarium Plocense*, s. 457.

⁶⁵⁶ SZAFRĄŃSKI W. 1984, s. 80 – 81.

⁶⁵⁷ JASIŃSKI K. 1998, s. 131.

⁶⁵⁸ DŁUGOSZ J. *Historiae...* T. IV, s. 115; *Iura Masoviae terrestria*, T. 1, nr 67; Pozostałe – zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 125, przyp. 621 – 622.

⁶⁵⁹ *Kalendarz czerwiński*, s. 946 „*Ipso die beati Jacobi obitus Troideni, filii ducis Semouiti; obiit Russie anno Domini MCCCCXXVII*”.

Władysław I był najmłodszym synem Siemowita i Aleksandry. Jest dobrze poświadczony przez źródła.⁶⁶⁰ Imię Władysław, które pojawiło się po raz pierwszy u Piastów mazowieckich otrzymał zapewne po swym wuju, królu Władysławie Jagiello. K. Jasiński ustalił datę jego urodzenia na lata 1406 – 1409. W podziale z 31. VIII. 1434 r. przypadła Władysławowi ziemia płocka wraz z patronatem nad tamtejszą katedrą, oraz ziemie: zawkrzańska, płońska i wiska. Po śmierci obu braci Siemowita i Kazimierza, Władysław odziedziczył ich posiadłości – ziemie: rawską, sochaczewską, gostynińską i bełską. K. Stronczyński pisze o nim, że był sprawiedliwy i gospodarny za co mu J. Długosz w swej kronice oddaje pochwały i wyrzuca mu tylko nadużywanie trunku, czym osłabiał i tak wątle z natury swoje zdrowie.⁶⁶¹ Jak podaje *Kalendarz plocki*, Władysław zmarł w nocy z 11 na 12. XII. 1455 r.⁶⁶² Opierając się na przekazanej przez J. Długosza informacji K. Stronczyński napisał, że książę Władysław I umarł z suchot w grudniu 1455 roku w Wieczwiedzy czyli Miedzwiedzy pod Sochaczewem. Ciało jego sprowadzone do Płocka, i tam przy innych książętach pochowane zostało.⁶⁶³ J. Długosz jako przyczynę śmierci Władysława podał suchoty, „dziedziczną chorobę” Piastów mazowieckich.⁶⁶⁴ Pogrzeb Władysława odbył się w katedrze plockiej.⁶⁶⁵ W. Szafrński identyfikuje hipotetycznie jego szczątki z pochowanymi w katedrze szczątkami członków rodziny piastowskiej.⁶⁶⁶

Ojcostwo Władysława I w stosunku do Siemowita VI poświadcza J. Długosz, oraz inne źródła.⁶⁶⁷ Jest ostatnim Piastem o tym charakterystycznym dla linii mazowieckiej imieniu. Jak stwierdził K. Jasiński Siemowit urodził się w styczniu 1446 roku. Wraz z bratem Władysławem II odziedziczył po ojcu Władysławie Płock, Rawę, Sochaczew, Płońsk, Zawkrze, Wiznę i Bełz, w których wspólnie rządili jako bracia niedzielni, a po śmierci ciotki Małgorzaty także jej oprawą – ziemią gostynińską.⁶⁶⁸ Siemowit zmarł według *Kalendarza Plockiego* 1. I. 1462 r. a według J. Długosza 4. I. 1462 r.⁶⁶⁹ Jak podaje J. Długosz, śmierć zastała księcia Siemowita w należącej do niego wsi Sanniki leżącej niedaleko Gostynina. J. Długosz przytacza pogłoskę, jakoby Siemowit VI został otruty. Oskarżano o to kasztelana sochaczewskiego Gotarda z Rybna. Przypuszczalnie jednak przyczyną śmierci Siemowita była gruźlica, na którą zmarł jego ojciec, a zapewne też i następca Władysław II, który przeżył

⁶⁶⁰ *Iura Masoviae terrestria*, T. 1, nr 68; Pozostałe – zob. JASIŃSKI K. 1998, s. 133 – 134.

⁶⁶¹ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 125 – 126.

⁶⁶² *Calendarium plocense*, s. 461 „1455 obiit dux Wladislaus nocte precedenti”.

⁶⁶³ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 126.

⁶⁶⁴ DŁUGOSZ J. *Historiae...* T. 5, s. 217 Jako miejsce śmierci księcia Władysława podaje: *in curia sua oppidoque Nyedzwiedza prope Sochaczow*.

⁶⁶⁵ DŁUGOSZ J., Tamże; *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum*, t. 3, cz. 1, s. 80

⁶⁶⁶ SZAFRŃSKI W. 1984, s. 79 - 81

⁶⁶⁷ DŁUGOSZ J. *Historiae...* T. 5, s. 217; inne źródła zob. JASIŃSKI K. 1988, s. 150

⁶⁶⁸ DZIEJE MAZOWSZA 1994, s. 226 - 227

⁶⁶⁹ *Calendarium Plocense*, s. 445; DŁUGOSZ J. *Historiae...* T. 5, s. 335 „Quarta Ianuarii, Semovitus, maior natu Wladislai Plocensis et Masoviae Ducis filius, in villa et curia sua ducali Sanniki immatura morte defunctus, in Plocensi ecclesia sepelitur. Sensere nonnulli, falsene, an vere nescitur, illum fuisse veneno sublatum”.

starszego brata zaledwie o dwa miesiące.⁶⁷⁰ Podobnie uważa K. Jasiński nadmienając, że z uwagi na niski stan ówczesnej wiedzy medycznej nierozpoznanie rzeczywistej przyczyny ich śmiertelnej choroby łatwo mogło być uznane za śmierć nienaturalną, spowodowaną otruciem.⁶⁷¹ Pogrzeb odbył się w katedrze płockiej 4. I. 1462 roku. Tam też W. Szafrąński hipotetycznie identyfikuje ze zmarłym księciem pochowane w katedrze płockiej szczątki członka rodziny piastowskiej odnalezione podczas przeprowadzonych badań w roku 1972.⁶⁷²

Filiację Władysława II poświadczają w większości te same źródła w których występuje jego brat Siemowit VI.⁶⁷³ Imię odziedziczył po ojcu. K. Jasiński wyznacza termin jego narodzin na rok 1447. Władysław zmarł w nocy z 26 na 27. II. 1462 r. Datę tę podaje *Kalendarz Płocki*.⁶⁷⁴ J. Długosz podaje, że książę zmarł w Rawie i został pochowany w katedrze w Płocku.⁶⁷⁵ Również szczątki tego księcia hipotetycznie wyodrębnił K. Szafrąński spośród szczątków rodziny piastowskiej wydobytych z podziemi płockiej katedry.⁶⁷⁶ Na tych dwóch młodych zmarłych bezzennie i bezpotomnie braciach – Siemowicie VI i Władysławie II wygasła po mieczu płocka linia książąt mazowieckich. Ich śmierć zapoczątkowała trwającą 64 lata stopniową inkorporację Mazowsza do Korony. Choć nie było wątpliwości dotyczących praw Polski do Mazowsza, to jednak Mazowsze służyło kolejnym przeciwnikom tronu krakowskiego za pretekst do wysuwania przez wiele lat różnorodnych pretensji. Jednakże możliwości aktywnego działania książąt piastowskich zostały w gruncie rzeczy zamknięte. Stopniowo następowało wcielanie kolejnych ziem Mazowsza do korony zakończone po śmierci ostatnich książąt warszawskich Stanisława i Janusza III w 1526 roku, kiedy król Zygmunt I zamknął ostatecznie rozdział niezależności księstwa, wcielając wszystkie ziemie do Korony Polskiej i przyrzekając wzorem poprzedników utrzymanie praw mazowieckich.⁶⁷⁷

⁶⁷⁰ PACUSKI K., ŚWIEŻAWSKI A. 1996, s. 84 – 85.

⁶⁷¹ JASIŃSKI K. 1998, s. 152.

⁶⁷² SZAFRĄŃSKI W. 1984, s. 79 – 82.

⁶⁷³ JASIŃSKI K. 1998, s. 152 – 153.

⁶⁷⁴ *Calendarium Plocense*, s. 447 „hac die obiit Wladislaus filius Wladislai de nocte sequenti”.

⁶⁷⁵ DŁUGOSZ J. *Historiae...* T. 5, s. 340 „Wladislaus apud Rawam, die Saturni, sexta mensis Februarii, immature decedit (...) et apud maiorem Plocensem ecclesiam tumulatus”

⁶⁷⁶ SZAFRĄŃSKI W. 1984, s. 79 – 81.

⁶⁷⁷ DZIEJE MAZOWSZA 1994, s. 226 – 231.

PIASTOWIE ŚLĄSCY

LINIA DOLNOŚLĄSKA

Piastowie Wrocławscy i Legnicko - Brzescy

Ostatnią pozostałą do omówienia gałęzią dynastii piastowskiej są Piastowie śląscy. Podzielona na wiele drobnych odgałęzień śląska gałąź piastowska była nie tylko najliczniejsza, ale także najdłużej ze wszystkich pozostawała na arenie dziejów. Zeszła z niej dopiero wraz ze śmiercią ostatniego jej męskiego przedstawiciela posiadającego tytuł książęcy – Jerzego Wilhelma w 1675 roku. Chociaż piastowscy władcy Śląska byli zmuszeni stać się lennikami obcych władców, jednak gdzie tylko było to możliwe manifestowali swą rodową tożsamość, oraz związki z będącymi w ich władaniu księstwami niezależnie od ich wielkości, czego dobitnym przykładem są ich wspaniałe nekropolie. Wyróżniały one Śląsk spośród pozostałych dzielnic Polski gloryfikując w sposób tam nie spotykany swoich piastowskich władców. Protoplastą ich był najstarszy syn Bolesława Krzywoustego – książę Władysław II Wygnaniec. Jak już wcześniej wspomniałem, zmarł on w roku 1159 lub 1162 na obczyźnie i został pochowany najprawdopodobniej w Altenburgu w Saksonii który otrzymał od swego szwagra cesarza Konrada III na rezydencję, lub w klasztorze benedyktynów w Pegau z którym łączyły księcia Władysława bliskie stosunki, albo też w leżącym niedaleko Pegau Plötzkau.⁶⁷⁸ Niektórzy badacze wskazują na złożenie jego doczesnych szczątków w opactwie cystersów w Pforcie, skąd jego najstarszy syn Bolesław Wysoki sprowadził szarych mnichów do Lubiąża, fundując tam w 1175 pierwsze na Śląsku opactwo cystersów w którego kościele znalazł miejsce wiecznego spoczynku.⁶⁷⁹ Dało to początek powstaniu najstarszej nekropolii piastowskiej na Śląsku. Od Bolesława Wysokiego wywodzi się wrocławsko - legnicko – brzeska linia Piastów. Będzie ona panowała na Śląsku najdłużej i jej męska gałąź wygaśnie dopiero wraz ze śmiercią ostatniego Piasta - 15 letniego Jerzego Wilhelma. Od przedstawicieli tej właśnie linii chciałbym rozpocząć omawianie miejsc pochówków piastowskich władców Śląska.

⁶⁷⁸ MIKA N. 2010, s. 29 - 30.

⁶⁷⁹ Za pochowaniem księcia Władysława Wygnańca w klasztorze w Pegau opowiada się B. Zientara. Zob. ZIENTARA B. 2008, s. 49.

Bolesław Wysoki urodził się zgodnie z ustaleniami G. Labudy w 1127 roku jako najstarszy syn Władysława II Wygnańca i Agnieszki z Babenbergów.⁶⁸⁰ Imię odziedziczył zapewne po swoim dziadku Bolesławie Krzywoustym. Wracając jesienią 1163 roku z wygnania w Altenburgu do Polski zabrał z sobą grupę mnichów cysterskich z Pforty w celu ustalenia z nimi siedziby przyszłej filii tego klasztoru, wielkości jej uposażenia, zbadania warunków lokalnych pod kątem zgodności z regułą zakonną i przedstawienia tych wyników opatowi. Na miejsce lokalizacji opactwa wybrano Lubiąż, ważny punkt przeprawy przez Odrę, w którym niegdyś istniał gród, a miejsce zagospodarowane było przez benedyktynów mających tutaj swój klasztor. Po uzyskaniu zgody kapituły generalnej powstał w Lubiążu pierwszy, a zarazem największy klasztor cysterski na Śląsku będący jedną z głównych nekropolii piastowskich.⁶⁸¹ Bolesław Wysoki zmarł 8. XII. 1201 roku w dworze książęcym w Leśnicy, położonym około 15 km. na zachód od centrum Wrocławia.⁶⁸² Źródła podają zgodnie, że został on pochowany w ufundowanym przez siebie opactwie lubiąskim.⁶⁸³ Ciało księcia złożono w grobie przed głównym ołtarzem, tj. w miejscu szczególnie uprzywilejowanym przeznaczonym dla fundatora klasztoru. Tam też do czasów ostatniej wojny znajdował się poświęcony jego pamięci, a powstały w pierwszej ćwierci XIV wieku nagrobek w postaci kamiennej płyty z umieszczoną na niej postacią księcia wykonaną w brązie.⁶⁸⁴ Nie był to jednak pierwotny nagrobek księcia Bolesława. W latach siedemdziesiątych XIX w. zauważono na XIV - wiecznej płycie przykrywającej grób księcia Konrada Żagańskiego na kamiennej części tła ślady rysunku przedstawiającego postać stojącą z mieczem i tarczą na której można było odczytać ślad orła heraldycznego. Przypuszczalnie była to dawno zmarła osoba pochodząca z rodu książęcego. Jak zauważył J. Kębłowski, w Lubiążu poza przedstawicielami linii głogowskiej z końca XIII i początku XIV wieku, nie został pogrzebany w XIII wieku żaden panujący książę śląski poza Bolesławem I Wysokim. A zatem tylko z nim można łączyć zachowane ślady nagrobka.⁶⁸⁵ Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że Bolesław Wysoki został pochowany w świątyni romańskiej, wzniesionej pod koniec XII wieku z nowego wówczas budulca – cegły. Pozostałości jej zachowały się do dziś pod posadzkami dzisiejszego kościoła klasztornego NMP. Budowę dziś istniejącego gotyckiego kościoła klasztornego rozpoczęto pod koniec XIII wieku, po

⁶⁸⁰ LABUDA G. 1963, s. 10 nn. Podobnie uważa K. Jasiński, zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 62.

⁶⁸¹ Początki klasztoru lubiąskiego mają ogromną literaturę. Szczególnie warto zwrócić uwagę m. in. na następujące prace: WIELGOSZ Z. 1955 - 56; DĄBROWSKI H. 1958; TRAWKOWSKI S. 1959.

⁶⁸² Dwór księcia Bolesława Wysokiego w Leśnicy pełnił funkcję zarówno rezydencjalną jak i gospodarczą, stanowiąc ośrodek domeny panującego. Był także miejscem do którego dostarczano panującemu daniny płodów rolnych. Zob. MŁYNARSKA – KALETYNOWA M. 2001, s. 277 – 282.

⁶⁸³ Datę jego śmierci, oraz miejsce pochowania podają zgodnie liczne źródła historiograficzne, m. in. *Rocznik kapitulny krakowski*, MPH, t. 2, s. 800; *Kronika polska*, tamże, t. 3, s. 646; *Kronika książąt polskich*, tamże, s. 482; *Epytaphia*, MPH, t. 3, s. 711. Zob. także JASIŃSKI K. 2007, s. 62 – 65.

⁶⁸⁴ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 26.

⁶⁸⁵ Tamże, s. 26 i n.

zburzeniu wschodniej części wcześniejszej świątyni, wznosząc obecne wczesno-gotyckie prezbiterium i obejście z wieńcem dwunastu trójbocznie zakończonych kaplic.⁶⁸⁶ Wtedy to prawdopodobnie z inicjatywy Henryka Głogowczyka wystawiono fundatorowi i dobroczyńcy opactwa Bolesławowi Wysokiemu zachowaną do dziś piękną nową gotycką płytę nagrobną, a starą z uwagi na dobre zachowanie zamiast usuwać lub przykrywać nową posadzką postanowiono powtórnie wykorzystać. Zapewne Henryk próbował w ten sposób odwołać się do tradycji Bolesława Wysokiego, przodka wszystkich linii Piastów władających Dolnym Śląskiem a jednocześnie syna pierwszego seniora Polski po podziale z 1138 r. przekazującego następcom prawo do ubiegania się o zwierzchność nad całym krajem, walcząc jednocześnie o przejęcie dziedzictwa króla Przemysła II z królem czeskim Wacławem II i księciem kujawskim Władysławem, późniejszym królem Władysławem Łokietkiem. Trudno jest natomiast ustalić fundatora owej pierwszej płyty przykrywającej grób Bolesława Wysokiego. Jak przypuszcza J. Kębłowski, był nim zapewne syn i następca Bolesława – Henryk Brodaty, możliwe, że razem z synem Henrykiem Pobożnym.⁶⁸⁷ Henryk Brodaty zwłaszcza w początku XIII wieku pozostawał w bliskich kontaktach z klasztorem lubiąskim. Zdaniem J. Kębłowskiego w kościele tego klasztoru zamierzał założyć nekropolię rodu, nawiązując do grobu swego ojca Bolesława Wysokiego. Tam też zostały pochowane jego małoletnie dzieci - Bolesław, Agnieszka i Zofia.⁶⁸⁸ Na przeszkodzie w urzeczywistnieniu tego zamysłu stanęło wysunięcie się na pewien czas na plan pierwszy fundacji opactwa cysterek w Trzebnicy związanego z żoną Henryka – Jadwigą uznaną później za świętą.

Zachowana do dziś w prezbiterium kościoła klasztornego w Lubiążu płyta nagrobną Bolesława Wysokiego z przełomu XIII i XIV w., przedstawia księcia w kolczudze z mitrą na głowie, z włócznią w prawej ręce i tarczą ze śląskim orłem w lewej. Na zbroi dalmatyka przepasana pasem u którego wisi kindżał i krótki prosty miecz. Po bokach księcia umieszczono sześć małych tarcz z orłami śląskimi. Dookoła płyty umieszczono napis: ANNO DNI [DOMINI] MCCI VII ID [IDUS] DECEMBRIS OBIIT ILLUSTUS BOLESLAUS DUX SLEZIE FUNDATOR LUBENSIS CENOBII.⁶⁸⁹ Cały rysunek, oraz litery napisu wykonane zostały z brązowych blach wpuszczonych w płytę kamienną tworząc z nią jedną płaszczyznę, pięknie odbijając się od jej szarego tła. Oprócz tego jak podaje K. Stronczyński, w kościele lubiąskim znajdowała się tablica z napisem: DUX BOLESLAUS HONOR PATRIE VIRTUTE DEINCEPS CUI PAR NULLUS ERIT PER REGNA POLONICA PRINCEPS CONDITUR HOC LOCULO, LOCUS A QUO CONDITUR ISTE DAEMONIS ARA PRIUS TUA TRANSIT IN ATRIA CHRISTE.⁶⁹⁰ Niestety nie wiemy nic bliższego na temat

⁶⁸⁶ MONASTICON 1999, T. 2, s. 212 - 213.

⁶⁸⁷ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 32 i n.

⁶⁸⁸ Tamże.

⁶⁸⁹ Treść napisu wyrzeźbionego na grobowcu Bolesława Wysokiego – zob. *Epytaphia...*, s. 711.

⁶⁹⁰ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 164 - 165.

wyglądu, czasu powstania tej inskrypcji, miejsca w którym się znajdowała, oraz jej dalszych losów. Płyta nagrobna Bolesława Wysokiego nawiązuje stylem i techniką wykonania do znajdujących się w kościele lubińskim dwóch innych płyt nagrobnych książąt Przemka Ścinawskiego i Konrada Żagańskiego. Z kolei wszystkie trzy płyty lubińskie były stylistycznie powiązane z wrocławskim nagrobkiem Henryka Probusa, co świadczyło, że autor płyt lubińskich pozostawał w ścisłym kontakcie z twórcą dzieła wrocławskiego.⁶⁹¹ Jak ustalił J. Kębłowski, płyty te powstały około połowy drugiego dziesięciolecia XIV wieku i powstanie ich należy wiązać z jednym aktem fundatorskim. Nie znamy celu jaki przyświecał wystawieniu nowego nagrobka Bolesławowi Wysokiemu w kilkadziesiąt lat po poprzednim, który nie uległ zniszczeniu, na co wskazuje jego późniejsze wtórne wykorzystanie. Zapewne stworzenie nowego nagrobka wiązało się z chęcią złączenia postaci Bolesława z książętami piastowskimi z linii głogowskiej którym wystawiono podobne pomniki, dla podkreślenia ich aspiracji do całego Śląska. Początkowo zapewne płyta Bolesława Wysokiego umieszczona była na tumbie w chórze lubińskiego kościoła, następnie osadzono ją w posadzce prezbiterium kościoła na osi głównej świątyni, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego. Nie wiemy także, gdzie dokładnie znajdują się doczesne szczątki księcia Bolesława. Po zajęciu klasztoru przez wojska radzieckie w 1945 roku groby książęce zostały obrabowane, a kości książąt rozrzucone i wymieszane. W trakcie ostatnich badań podniesiono płytę nagrobną fundatora opactwa i w grobowcu pod nią poniżej przemieszczanych szczątków osobnika męskiego, znaleziono w trumnie szkielet kobiety wysokiego wzrostu zmarłej w wieku 23 - 25 lat na śmiertelne schorzenie kości.⁶⁹²

Wśród synów Władysława II na drugim miejscu po Bolesławie Wysokim wymieniany jest Mieszko IV Płatonogi zwany też Laskonogim.⁶⁹³ Nie wiemy dokładnie do którego z Piastów nawiązywało jego imię. Może do jego stryja Mieszka III Starego? Natomiast przydomek oznaczał ułomność fizyczną. Nie jest znana zarówno data jak też i miejsce jego narodzin.⁶⁹⁴ Jak ustalił K. Jasiński przyszedł on na świat pomiędzy rokiem 1132 a 1146.⁶⁹⁵ Natomiast inny badacz – N. Mika wyznacza datę jego narodzin na około 1142 r.⁶⁹⁶ Od niego wzięła swój początek górnośląska linia Piastów. Mieszko zmarł 16. V. 1211 r.⁶⁹⁷ Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że został pochowany w katedrze św. Wacława na Wawelu. J. Długosz podaje, że książę zmarł w

⁶⁹¹ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 74 - 75.

⁶⁹² MONASTICON T.II, 1999, s. 213.

⁶⁹³ JASIŃSKI K. 2007, s. 66; Na temat przydomka Mieszka – zob. MIKA N. 2010, s. 51 - 55. Zob. także: Tenże, 2011, s. 14

⁶⁹⁴ Wyczerpującą literaturę dotyczącą tego księcia przedstawił N. Mika. Zob. Tenże, 2011 s. 14

⁶⁹⁵ Tamże, s. 68.

⁶⁹⁶ MIKA N. 2011, s. 14

⁶⁹⁷ Dokładną datę śmierci podaje m. in.: *Kalendarz krakowski*, MPH, s. n. t. 5; WATTENBACH W. 1856, s.227; *Liber mortuorum mons s. Vincentii*, MPH, t. 5, s. 692, oraz MPH s. n. t. 9, cz. 1, s. 47.

Krakowie i został pochowany w tamtejszej katedrze.⁶⁹⁸ Należy też dodać, że w chwili śmierci książę Mieszko władał nie tylko przynależnym mu księstwem raciborskim, ale również sprawował godność princepsa rezydując w Krakowie dzięki poparciu uzyskanemu od papieża Innocentego III, który bullą „Significavit nobis” z 9 czerwca 1210 r. odwołując się do pierwotnej treści testamentu Bolesława Krzywoustego nakazał episkopatowi całej Polski wesprzeć Mieszka w jego dążeniach o tron krakowski i ścigać klątwą kościelną bez możliwości apelacji tych wszystkich, którzy chcieliby stanąć mu na przeszkodzie.⁶⁹⁹ Należy jednak dodać, że panowanie Mieszka w Krakowie trwało krótko, ponieważ wyruszył z Raciborza do Krakowa w drugiej połowie 1210 r., a zmarł kilka miesięcy później. Zdaniem N. Miki niewykluczone jest, że panowanie księcia raciborskiego na tronie krakowskim nie spotkało się z przychylnym przyjęciem części miejscowych elit politycznych, które doprowadziły do jego szybkiej śmierci.⁷⁰⁰ Zapewne J. Długosz nie widział miejsca pochowania Mieszka, lecz najprawdopodobniej informację o nim dodał od siebie opierając się na wiadomości zaczerpniętej z *Rocznika Górnśląskiego* mówiącej o śmierci Mieszka władającego Krakowem.⁷⁰¹ Trudno zatem zgodzić się z K. Jasińskim, że J. Długoszowi znane było z autopsji miejsce pochowania Mieszka w katedrze krakowskiej.⁷⁰² Jeśli rzeczywiście był on tam pochowany, to jego grób został zapewne zniszczony wraz z wieloma innymi znajdującymi się w katedrze podczas jej przebudowy przez biskupa Nankera około 1320 roku, o czym zresztą J. Długosz sam wspomina.⁷⁰³ Mogła jednakże ocaleć resztką inskrypcji grobowej, która posłużyła Długoszowi jako źródło informacji na temat miejsca wiecznego spoczynku tego władcy. Mógł także jak sądzi N. Mika zostać sporządzony z inicjatywy biskupa krakowskiego Nankera spis pochowanych na Wawelu władców i biskupów, których nagrobki zostały zniszczone w czasie prac budowlanych.⁷⁰⁴ Nie zmienia to jednak faktu, że informacja J. Długosza, iż miejscem zgonu i ostatniego spoczynku księcia raciborskiego Mieszka był Kraków jest najbardziej prawdopodobna.⁷⁰⁵

Trzeci syn Władysława II nosił imię Konrad. Imię odziedziczył zapewne po królu niemieckim Konradzie III z dynastii Hohenstaufów. Narodziny Konrada zamyka K. Jasiński w latach 1146 – 1157.⁷⁰⁶ W chwili powrotu do kraju w roku 1163 starszych braci Bolesława i Mieszka, którzy otrzymali dziedziczny Śląsk, przebywał prawdopodobnie w jednym z klasztorów

⁶⁹⁸ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, T. 2, s. 192 „*Mortuus est autem Meyczslaus dux Rathiboriensis in Cracouiensi castro, Cracouiensem enim tunc optinebat pacifice principatum, et in ecclesia maiori Cracouiensi iusto funere sepultus*”.

⁶⁹⁹ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, nr 6.

⁷⁰⁰ MIKA N. 2011, s. 21.

⁷⁰¹ *Rocznik Górnśląski*, MPH, T. 3, s. 715 „*Mesco dux Raceburgensis tenendo Cracoviam obiit*”.

⁷⁰² JASIŃSKI K. 2007, s. 70, przyp. 23.

⁷⁰³ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, T. 9, s. 137.

⁷⁰⁴ MIKA N. 2010, s. 214.

⁷⁰⁵ Jako nieprawdzwę należy uznać informacje o śmierci księcia Mieszka na Sycylii, jak również o pochowaniu go w Cieszyńcu w kościele pod wezwaniem Matki Bożej. Zob. MIKA N. 2010, s. 214 - 215.

⁷⁰⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 74.

niemieckich. Około 1178 r. otrzymał dzielnicę głogowską. Datę dzienną jego zgonu ustalają *Epytaphia* na 17 stycznia.⁷⁰⁷ Nie znamy daty rocznej jego śmierci. K. Jasiński ustalił ją pomiędzy rokiem 1180 a 1190.⁷⁰⁸ Miejsce jego pochówku nie jest znane.

Albert - uznany przez K. Jasińskiego za ostatniego syna Władysława II występuje tylko raz w dokumentach jako *filius ducis Poloniae*.⁷⁰⁹ Data jego narodzin nie jest znana. Zmarł przed 1178 r. Miejsce jego śmierci, ani pochowania nie jest znane.

Najstarszy syn Bolesława I Wysokiego nosił imię Jarosław. Imię zapewne odziedziczył po rodzie matki, ruskiej księżniczki Zwinisławy. Nie znamy dokładnej daty jego urodzenia. K. Jasiński ustalił, że urodził się pomiędzy rokiem 1143 a 1160.⁷¹⁰ W roku 1198 został biskupem wrocławskim. Zmarł 22.III 1201 r.⁷¹¹ Długosz podaje, że został pochowany w katedrze wrocławskiej.⁷¹² Liczne przebudowy katedry wrocławskiej na przestrzeni dziejów i towarzyszące im ciągłe podnoszenie posadzki kościoła spowodowały, że znajdujące się w chórze katedry groby pierwszych biskupów znikły coraz głębiej pod kolejnymi warstwami gruzu, a wraz z nimi także i pamięć o miejscach ich wiecznego spoczynku. Podczas odbudowy katedry wrocławskiej po II wojnie światowej, przeprowadzono prace badawcze mające ustalić zarys dawnej XII - wiecznej romańskiej katedry. W trakcie pogłębiania głównego wykopu w prezbiterium zburzonego kościoła odsłonięto części zapomnianych grobowców i przykryte rumowiskiem kamienne płyty nagrobkowe przeważnie bardzo uszkodzone podczas osiemnastowiecznych zmian w katedrze.⁷¹³ Do nich należały szczątki grobów biskupów: Waltera (zm. 1169), Żyrośława (zm. 1198), i Jarosława (zm. 1201). Nad nimi, pośrodku prezbiterium znajdował się podwójny grobowiec biskupa Tomasza I (zm. 1268) i Tomasza II (zm. 1292). Szczątki tych trzech biskupów (Waltera, Żyrośława, Jarosława) po przeprowadzeniu ich identyfikacji zostały złożone w odnowionym grobowcu biskupa Tomasza I i Tomasza II tuż przed stopniami ołtarzowymi, w środkowej części dzisiejszego prezbiterium.⁷¹⁴ W tym miejscu na posadzce umieszczono odpowiedni napis.⁷¹⁵

Drugi z synów Bolesława Wysokiego – także Bolesław, imię swoje odziedziczył po ojcu. Nie znamy daty jego narodzin. Jak ustalił K. Jasiński

⁷⁰⁷ *Epytaphia ducum Slezie*, MPH, t. 3, s. 711. Identyczną datę śmierci podaje Długosz, zob. DŁUGOSZ J., *Historiae*, T. 2, s. 63.

⁷⁰⁸ JASIŃSKI K. tamże.

⁷⁰⁹ CODEX DIPLOMATICUS SILESIAE, t. 1, nr 52. Zob. JASIŃSKI K., tamże, s. 76.

⁷¹⁰ JASIŃSKI K., tamże, s. 77.

⁷¹¹ Rok śmierci Jarosława podaje *Rocznik kapitulny krakowski*, MPH s. n., t. 5. Datę tę potwierdzają liczne dokumenty. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 78.

⁷¹² DŁUGOSZ J., *Historiae*., t. 2, s. 160.

⁷¹³ BUKOWSKI M. 1962, s. 162 i n.

⁷¹⁴ Identyfikację szczątków zmarłych biskupów przeprowadzili: ks. P. Śledziwski i ks. W. Urban, który podał opis tych faktów w swojej publikacji. Zob. URBAN W. 1951, s. 33.

⁷¹⁵ Z ówczesnego odkrycia grobów nie zachowały się dokładniejsze sprawozdania czy protokoły, nie wspominając już o badaniach antropologicznych. Zob. MAŁACHOWICZ E. 2000, s. 224 i n.

Bolesław przyszedł na świat pomiędzy rokiem 1157 a 1163. Zmarł 2 lub 3. V. pomiędzy rokiem 1175 a 1181.⁷¹⁶ Pochowany został w klasztorze lubińskim.⁷¹⁷ Bolesław był nie tylko synem fundatora opactwa w Lubiążu, ale także wystąpił w ojcowskim dokumencie fundacyjnym dla Lubiąża jako świadek i udzielający konsensusu, co dodatkowo podnosiło jego prestiż w oczach lubińskich cystersów. Pomimo, że do dziś nie zachował się żaden ślad z jego pochówku, to możemy przypuszczać, że spoczął jako pierwszy z Piastów w chórze lubińskiego kościoła klasztornego niemal 20 lat przed swoim ojcem Bolesławem Wysokim.

Trzeci syn Bolesława Wysokiego nosił imię Konrad. Odziedziczył je najprawdopodobniej po swym stryju Konradzie – synu Władysława II. Jak ustalił K. Jasiński, urodził się on pomiędzy rokiem 1160 a 1168.⁷¹⁸ Zmarł prawdopodobnie kilka lat później niż Bolesław, zapewne jeszcze przed 1190 r. w wieku poniżej 20 lat. Został pochowany w klasztorze lubińskim.⁷¹⁹ Również i po nim nie zachował się żaden ślad w lubińskim kościele. On także zapewne spoczął w chórze kościoła w pobliżu swego brata Bolesława.

Jan - określony przez *Epytaphia* jako czwarty syn fundatora klasztoru lubińskiego, urodził się pomiędzy rokiem 1161 a 1169.⁷²⁰ Zmarł prawdopodobnie w bardzo młodym wieku, podczas wygnania swego ojca Bolesława Wysokiego do Niemiec, gdzie przebywał wraz z rodziną w latach 1163-1173. Jak podają *Epytaphia* pochowany został w klasztorze cysterskim w Pforcie.⁷²¹ Zbudowany w 1150 roku kościół opactwa cystersów w Pforcie był pierwotnie romańską bazyliką. W niej to zapewne znajdował się grób księcia Jana. Niestety przeprowadzona w II poł. XIII w. przebudowa kościoła w stylu gotyckim – w jakim znajduje się obecnie, oraz późniejsza kasata klasztoru i powstanie w nim szkoły sprawiły, że po miejscu pochówku księcia Jana nie zachował się dziś żaden ślad.

Piąty syn Bolesława Wysokiego nosił imię Henryk. Przydomek „Brodaty” jest zapewne współczesny mu i występuje już w XIII - wiecznych źródłach.⁷²² Był jedynym synem Bolesława Wysokiego który go przeżył, pozostali synowie Bolesława zmarli jeszcze za jego życia. Jak przyjął K. Jasiński datę jego narodzin można wyznaczyć na około 1170 roku. Henryk zmarł 19. III. 1238 r. w swoim zamku w Krośnie.⁷²³ Pochowany został w kościele klasztornym opactwa cysterek w Trzebnicy, późniejszym miejscu wiecznego spoczynku swojej małżonki św. Jadwigi, patronki Śląska i Polski. Jak podają żywoty świętej, za namową żony książę Henryk I Brodaty ufundował opactwo w 1202 r. a później

⁷¹⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 82.

⁷¹⁷ *Kronika polska*, MPH, t. 3, s. 646.

⁷¹⁸ JASIŃSKI K. 2007, s. 84.

⁷¹⁹ *Kronika polska*, MPH, t. 3, s. 646.

⁷²⁰ *Epytaphia ducum Slezie*, MPH, t. 3, s. 711.

⁷²¹ Tamże, s. 710.

⁷²² JASIŃSKI K. 2007, s. 87.

⁷²³ Datę tą podają m. in. *Epytaphia ducum Slezie*, MPH, t. 3, s. 712; *Kronika książąt polskich*, tamże, s. 488.

je uposażył.⁷²⁴ Powstała na Śląsku *Kronika polska* przedstawia ascetyczną postawę tego księcia następująco: „Wreszcie, gdy pobożny książę [Henryk] od prawie 30 lat na znak wdowiej czystości po uroczystym ślubie powstrzymywał się od małżeńskiego łoża i z powodu umiłowania religii nosił tonsurę właściwą duchownym oraz brodę niczym konwers cysterski, od czego zwano go księciem z brodą, podążał wraz z błogosławioną swoją małżonką Jadwigą do niższych części swojego księstwa, w Krośnie osiągnął błogosławiony kres swego życia i uroczyście został odprowadzony, aby zostać pochowanym do klasztoru w Trzebnicy, który sam ów oddany [Bogu] i pobożny książę z wszelkim staraniem szczodropliwości zbudował dla zakonnic”.⁷²⁵ W opactwie trzebnickim księżna Jadwiga spędziła znaczną część swego życia i zmarła 14 października 1243 r. Dnia 26 marca 1267 r. papież Klemens IV zaliczył ją w poczet świętych.

Nie wiemy dokładnie w którym miejscu kościoła książę został pochowany. Był to najprawdopodobniej pochówek w ukończonej w 1214 roku na wprost głównego ołtarza krypcie, w której oprócz Brodatego spoczęła zapewne także jego żona Jadwiga, oraz ich córka będąca ksienią tego klasztoru – Gertruda, młodo zmarli wnukowie Henryka, oraz jego siostrzeniec Przemysław.⁷²⁶ Możliwe też, że spoczął w ziemi w południowym ramieniu transeptu.⁷²⁷ Grób z pewnością przykrywała ozdobna płyta, jednak nie zachowały się żadne informacje odnośnie jej wyglądu, czy też materiału z jakiego została wykonana. Nie wiemy też kto był jej fundatorem. Pierwotny pomnik nagrobny księcia jeszcze w średniowieczu zastąpiony został nowym, ten z kolei w XVII wieku ustąpił miejsca barokowemu istniejącemu do dzisiaj. Nieco więcej informacji posiadamy na temat drugiego gotyckiego nagrobka Henryka Brodatego. Wspomina o nim mianowicie XVII - wieczny autor „*Roczników legnickich*” sprawujący zarazem funkcję pisarza miejskiego w Legnicy – Georg Thebesius.⁷²⁸ Píše on tam, że zbierając rysunki nagrobków książąt śląskich do swej pracy nie uzyskał rysunku starego pomnika, lecz dostarczono mu z Trzebnicy przerys projektu na nowy. W zachowanym do dziś rękopisie Thebesius opisuje i cytuje umieszczone na nagrobku inskrypcje. „W kościele klasztornym św. Bartłomieja ponad grobowcem kamiennym Henryka Brodatego fundatora: DUX HENRICUS HONOR SILESIAE QUEM PLANGERE CONOR, HIC JACET HUNC FUNDANS FUNDUM VIRTUTIS ABUNDANS, TUTOR EGENORUM, SCHOLA MORUM, VIRGA REORUM,

⁷²⁴ *Vita sanctae Hedvigis ducissae Silesiae* (Vita maior, vita minor, genealogia), MPH, t. 4, s. 517, 519, 544 - 545, 646; ZINKLER A. 1940, s. 18 - 24

⁷²⁵ *Kronika polska*, MPH, t. 3, s. 650: „Tandem pius princeps cum beata sua uxore Hedwige, cum fere triginta annis ob castitatis vidualis insigne solempni voto a thoro matrimoniali et abstinuisset et ob religionis amorem tonsuram clericalem et barbam tamquam conversus Cisterciensis gestasset, unde et dux cum barba dicebatur, ad inferiores partes sui principatus descendens in Crosnam, beatum vite sue finem adeptus, ad cenobium solempne in Trebnicz, quod ipse devotus ac pius princeps omni liberalitatis studio sanctimonialibus construxit, sepeliendus deductus est”. O konwersach cysterskich cysterskich zob. DANILUK M. 2002, szp. 784 - 786.

⁷²⁶ WALTER E. 1956, s. 24 i n.

⁷²⁷ Szerzej na ten temat – zob. KIEŁBASA A. 2001, s. 312.

⁷²⁸ THEBESIOUS G. 1733, s. 46.

CUI SIT ABSQUE MORA LOCUS IN REQUIE BONUS, ORA.⁷²⁹ Pod krucyfiksem wizerunek księcia leżącego na wznak, na głowie mającego czapkę książęcą, owiniętego w czerwony płaszcz; w kamieniu wyryte te słowa: ANNO DOMINI MCCIII FUNDATUM EST CLAUSTRUM SANCTIMONIALIUM A PIO DUCE HENRICO CONSECRATA VERO EST HAEC ECCLESIA SUB EODEM DUCE ANNO DOMINI MCCXIX; na tej samej ścianie nieco niżej, po lewej: ANNO DOMINI MCCIII FUNDATUM EST SANCTIMONIALIUM [sic!] TIREBNITZENSIS A PIO DUCE SILESIA HENRICO CUM BARBA”⁷³⁰ Kolejną informację o średniowiecznym nagrobku księcia przekazał nam Nikolaus Henelius w powstałym przed 1656 rokiem, a wydany w 1704 roku opisie Śląska.⁷³¹ Na podstawie tych dość lakonicznych opisów można zrekonstruować nagrobek Henryka Brodatego jako wolnostojącą tumbę umieszczoną pośrodku prezbiterium przed głównym ołtarzem. Figura zmarłego księcia w zbroi i w czerwonym (polichromowanym) płaszczu z mieczem i tarczą herbową w dłoniach spoczywała na wierzchniej płycie tumby. Jego głowę wieńczyła mitra książęca. Ściany tumby zapewne były gładkie, pozbawione podziałów i rzeźby figuralnej.⁷³² Datowanie tumby umożliwia w pewnym stopniu tekst inskrypcji grobowej, znajdującej się również na nowym XVII-wiecznym pomniku. Inskrypcja ta jest kunsztownie skonstruowanym, pełnym przemyślanym, wieloznacznym sformułowaniem wierszem, będącym jednym z najpiękniejszych i najdoskonalszych dzieł wśród średniowiecznych inskrypcji grobowych na Śląsku.⁷³³ Stanowi ona przykład utworu poetyckiego przynależnego do tak zwanej średniowiecznej szkoły wersyfikacyjnej wyrosłej na gruncie humanizmu francuskiego XII wieku. Rozpowszechnienie się znajomości tej szkoły przypada na Śląsku na drugą połowę XIV wieku. W związku z tym na ten czas można datować hipotetyczne powstanie nagrobka. Ze względu na podległość trzebnickiego klasztoru opactwu w Lubiążu będącemu wówczas silnym ośrodkiem kulturalnym, autora tego wiersza można by szukać pośród cystersów lubiąskich.⁷³⁴ Przyjmując czas powstania nagrobka na II poł. XIV w., należy zastanowić się kto mógł być jego fundatorem. Niestety i w tym przypadku możemy obracać się tylko w sferze przypuszczeń. Zdaniem A. Kamzowej monument mógł ufundować Ludwik I brzeski.⁷³⁵ Był on niewątpliwie jedną z większych indywidualności wśród Piastów w XIV wieku. Przejawiał on żywe zainteresowanie historią Śląska i własnego rodu, w

⁷²⁹ W tłumaczeniu na język polski napis łaciński brzmi następująco: „Książę Henryk, chluba Śląska, którego zamierzym opłakiwać, tu leży, fundację tę ufundowawszy, obfitujący w cnoty, opiekun ubogich, bicz dla przestępców, któremu niech będzie bez zwłoki dobre miejsce w spoczynku wiecznym – módl się”. Zob. KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1991, s. 36.

⁷³⁰ THEBESIUS G. *Monumenta sepulchralia silesiaca...*

⁷³¹ „Demortui corpus Trebnicii ante aram principem in solenissima Parthenonis Basilica sub alto marmore, utpote Fundatoris, terrae mandatus est” Zob. HENELIUS N. 1704, s. 596.

⁷³² KACZMAREK R. 1986, s. 32.

⁷³³ Tamże, s. 31.

⁷³⁴ Tamże, s. 31.

⁷³⁵ KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1991, s. 37.

powiązaniu z głębokim kultem świętej Jadwigi.⁷³⁶ Dodając do tego obecność jego córki Katarzyny w trzebnickim klasztorze w latach 1358 - 1404, jak również sprawowanie przez nią od roku 1372 funkcji opatki, ufundowanie przez niego być może przy współudziale konwentu trzebnickiego nowego grobu Henrykowi Brodatemu wydaje się prawdopodobne.

Dziś w prezbiterium trzebnickiego kościoła stoi ufundowany przez ksienią klasztoru Katarzynę z Wierzbna – Pawłowską kolejny trzeci już pomnik poświęcony nie tylko Henrykowi Brodatemu, lecz i dziesiątemu wielkiemu mistrzowi zakonu krzyżackiego, zmarłemu w 1296 roku Konradowi von Feuchtwangen. Wykonany został około 1685 roku przez Jakuba Bielawskiego w warsztacie kamieniarskim w Dębniku koło Krzeszowic. Umieszczony pośrodku prezbiterium barokowy pomnik grobowy wykonany jest z czarnego i różowego marmuru, którego wierzch przykrywają dwie połączone płyty z płaskorzeźbami zmarłych. Obaj przedstawieni są w wieku dojrzałym, ubrani w pełne zbroje płytowe. Każdy trzyma oparty na ramieniu nagi miecz i podtrzymuje stojącą przy nodze tarczę herbową, otoczoną ozdobnym kartuszem. O książęcej godności Henryka mówi umieszczona na głowie mitra i orzeł śląski na tarczy. Motywów połączenia pochówku obrońcy ostatniej twierdzy chrześcijańskiej w Palestynie - Akki wielkiego mistrza Konrada z nagrobkiem księcia śląskiego należy szukać w odradzaniu się idei krucjat spowodowanej groźącymi monarchii habsburskiej wojnami z Turkami przypadającymi na czas po wiktorii wiedeńskiej 1683 roku. Mistrz Konrad zmarł w Pradze w 1296 r. i został pochowany w kościele w Drabowicach koło Kutnej Hory. Po zniszczeniu tamtejszego kościoła przez husytów, księżę oleśnicki i zarazem rycerz zakonu krzyżackiego Konrad VIII Młodszy dokonał w XV w. jego translacji do Trzebnicy.⁷³⁷ Grób ten nie był dotąd otwierany, a brak źródeł pisanych nie pozwala pewnie stwierdzić, czy jest to rzeczywiste miejsce pochówku czy też tylko symboliczny pomnik.⁷³⁸ Można przypuszczać, że zawiera przenoszone najczęściej ze starego do nowego grobu doczesne szczątki zmarłego. Kości władców pierwotnie pochowanych zazwyczaj w ziemi, z okazji budowania nowych nagrobków wydobywano, by umieścić je w drewnianej skrzyneczce, którą następnie wkładano do tumby. Obyczaj ten praktykowany był także w czasach nowożytnych.⁷³⁹ Opiewający zasługi księcia pochodzący z drugiej połowy XIV wieku łaciński napis umieszczony na obecnej tumbie, oraz znajdująca się w tej samej świątyni kaplica z relikwiami jego małżonki św. Jadwigi, nadaje temu miejscu nie spotykany nigdzie indziej wymiar sakralnej

⁷³⁶ KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1970.

⁷³⁷ Również syn Henryka Brodatego – Henryk Pobożny spoczął w kościele franciszkańskim św. Jakuba we Wrocławiu razem z poległym wraz z nim w bitwie pod Legnicą 9 kwietnia 1241 r. mistrzem krzyżackim Popponem von Osterna. Chociaż każdy z nich miał odrębny nagrobek, to jednak łączyła ich jedna idea. Możliwe, że złożenie ciał obu bohaterów w jednym kościele zainspirowało ksienią Pawłowską do wzniesienia podwójnego nagrobka w Trzebnicy. Zob. KIEŁBASA A. 2001, s. 314.

⁷³⁸ KACZMAREK R. 1986, s. 29.

⁷³⁹ Tamże, s. 29.

chwały dynastii. Jedyne takie miejsce powstało w średniowieczu tylko na Śląsku, natomiast na pozostałych ziemiach polskich niczego podobnego nie udało się stworzyć.

Władysław - najmłodszy syn Bolesława Wysokiego występuje w źródłach tylko jedyny raz jako brat Henryka Brodatego.⁷⁴⁰ Jak ustalił K. Jasiński, urodził się najprawdopodobniej w latach osiemdziesiątych XII w. i pod koniec tych lat, lub w ostatnim dziesięcioleciu XII w. zmarł.⁷⁴¹ Źródła nie podają miejsca pochowania Władysława. W rachubę wchodzi przede wszystkim Lubiąż, miejsce pochówku rodziny Bolesława Wysokiego. Niestety do dzisiaj nie zachował się tam żaden ślad po tym pochówku.

Spośród synów Bolesława Wysokiego potomstwo posiadał tylko Henryk Brodaty. Najstarszy syn Henryka Brodatego nosił imię Bolesław. Jak stwierdził K. Jasiński, urodził się on najpóźniej w 1199 r. Zmarł 10 lub 11. IX. pomiędzy rokiem 1206 – 1208. Jak podaje *Kronika polska* pochowany został w kościele cystersów w Lubiążu.⁷⁴² Również i jego grób nie zachował się do naszych czasów.

Drugi z synów Henryka Brodatego miał na imię Konrad, oraz przydomek „Kędzierzawy”. Jak ustalił K. Jasiński, Konrad urodził się pomiędzy 1191 a 1198 rokiem. Roczna data jego śmierci podaną przez J. Długosza na rok 1213 uznaje K. Jasiński za wiarygodną.⁷⁴³ *Kronika polska* jako miejsce pochowania Konrada podaje klasztor trzebnicki.⁷⁴⁴ Nie znamy dokładnie miejsca pochówku Konrada w trzebnickim klasztorze. Żaden też ślad po tym pochówku nie dotrwał do naszych czasów. Zdaniem E. Waltera Konrad został pochowany w kapitułarzu klasztornym na prośbę swej siostry Gertrudy, która została mniszką trzebnicką w 1212 r.⁷⁴⁵ Pochowanie Konrada w mniej dostojnym miejscu, a nie w kościele klasztornym świadczy, że poświęcenie krypty w kościele klasztornym nastąpiło dopiero po jego śmierci. Gdyby śmierć Konrada nastąpiła po poświęceniu krypty wspomnianego kościoła, zostałby on pochowany w kościele, który po 1214 r. stał się miejscem pochówku rodziny Henryka Brodatego. Przed założeniem opactwa w Trzebnicy miejscem pochowania rodziny Brodatego był kościół klasztorny w Lubiążu, w którym zostały m. in. pochowane młodo zmarłe dzieci Henryka – Bolesław, Agnieszka i Zofia. Lubiąż byłby zapewne miejscem spoczynku również i Konrada, gdyby Henryk nie uległ prośbom swej córki, Gertrudy.⁷⁴⁶

Henryk II Pobożny był prawdopodobnie trzecim w kolejności dzieckiem Henryka Brodatego. Jak ustalił K. Jasiński datę narodzin Henryka można

⁷⁴⁰ NECROLOGIUM BOHEMO – SILESIIACUM, s. 112.

⁷⁴¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 97 – 98.

⁷⁴² *Kronika polska*, MPH, t. 3, s. 647.

⁷⁴³ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, t. 2, s. 198.

⁷⁴⁴ *Kronika polska*, MPH, t. 3, s. 648.

⁷⁴⁵ WALTER E. 1956, s. 34 i n., s. 55 i n.

⁷⁴⁶ Tamże, s. 34; JASIŃSKI K. 2007, s. 102 - 103.

wyznaczyć na lata 1196-1204.⁷⁴⁷ Przydomek „pobożny” jest późnego pochodzenia. W źródłach XIII - wiecznych i późniejszych występuje z określeniem „zabity przez Tatarów” czy „zabity przez pogan”.⁷⁴⁸ Śmierć Henryka w bitwie legnickiej w dniu 9 kwietnia 1241 r. odbiła się szerokim echem w całej ówczesnej Europie i wieść o niej znalazła się w wielu źródłach z tamtego okresu.⁷⁴⁹ Pozbawione głowy i odarte ze zbroi przez mongolskich najeźdźców ciało Henryka zostało po bitwie odszukane przez żonę, która rozpoznała je po sześciu palcach u lewej nogi. Zostało ono pochowane w ufundowanym przez niego w latach 1234-1240 kościele franciszkanów we Wrocławiu i prawdopodobnie spoczęło w gotowej już wówczas krypcie znajdującej się w chórze kościoła na wprost głównego ołtarza.⁷⁵⁰ Na pozostałości tej krypty natrafiono podczas prac badawczych prowadzonych przy okazji odbudowy kościoła ze zniszczeń spowodowanych działaniami wojennymi w 1945 roku. Nie wiemy niestety, w którym miejscu dwunawowej krypty zostało pochowane ciało księcia. Nie znamy też wyglądu pierwotnej płyty przykrywającej grób Henryka. Możemy się również tylko domyślać, że odkryte w zachodniej części korpusu nawowego pochówki należą do rycerzy księcia poległych wraz z nim pod Legnicą. Zdaniem Cz. Lasoty mogło ich upamiętniać wspólne epitafium w posadzce nawy.⁷⁵¹ Jest mało prawdopodobne, ażeby poza księciem pochowano w krypcie któregoś z jego towarzyszy poległych wraz z nim w bitwie z Mongołami. Miejsce to bowiem było przeznaczone tylko dla fundatora i jego rodziny. Krypta w niezmienionej postaci przetrwała ponad 120 lat jako mauzoleum książęce. W trzeciej ćwierci XIV w. z związku z pracami przy powiększeniu chóru krypta została zasypana. W tym czasie najprawdopodobniej z inicjatywy franciszkanów powstaje płyta z pomnikiem księcia będąca dziełem warsztatu związanego z praskim ośrodkiem Parlerów.⁷⁵² Według J. Kębłowskiego nagrobek mógł być ostatnim dziełem tego warsztatu powstałym w latach 1383 - 1385.⁷⁵³ Przedstawiona na nim postać księcia ubrana jest w zbroję z tarczą i włócznią w rękach oraz mitrą na głowie leży z głową opartą o hełm ozdobiony klejnotem i labrami. Stopy księcia oparte są na leżącej postaci ludzkiej przedstawiającej Tatara – jego zabójcę, nad którym ostatecznie zatriumfował. Choć płyta znajduje się w pozycji poziomej, to Henryk II przedstawiony jest na niej jakby w pozycji stojącej, stojąc na pokonanym Tatarze. Nagrobek księcia pierwotnie umieszczony był pośrodku chóru kościoła.⁷⁵⁴ Nie wiemy jak wyglądała tumba na której spoczywała płyta,

⁷⁴⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 104.

⁷⁴⁸ Tamże, s. 104 i n.

⁷⁴⁹ Spośród licznych źródeł odnotowujących śmierć księcia Henryka niektóre wynotował K. Jasiński. Zob. Tamże, s. 107.

⁷⁵⁰ MAŁACHOWICZ E. 1994, s. 109 i n.

⁷⁵¹ Tamże.

⁷⁵² Za fundatorów tego dzieła uważa się franciszkanów, nie można jednak wykluczyć, że powstało ono z inicjatywy księcia brzeskiego Ludwika I. Zob. KARŁOWSKA – KAMZOWA A. 1991, s. 47.

⁷⁵³ KĘBŁOWSKI J. 1968, s. 48.

⁷⁵⁴ KĘBŁOWSKI J. 1971, s.166.

brak jest także jakiegokolwiek informacji o jej dekoracji rzeźbiarskiej. Biegący dookoła płyty wykonany gotycką majuskułą łaciński napis głosi: HENRICUS SECUNDUS S. HEDVIGIS FIL[IUS] PIUS. DEI GRATIA DUX SILESIE FUND[ATOR] ECCL[ESIAE] HUIUS OCCUBUIT IN PROELIO AD LIGNITIAM MCCXLI. REQUIESCAT IN PACE.⁷⁵⁵ Szczątki zmarłego niewątpliwie przeniesiono i umieszczono w tumbie pomnika. Po przejęciu klasztoru z kościołem przez premonstrantów w 1530 r., w połowie XVII w. zbudowano nowy wczesnobarokowy wystrój chóru, jednocześnie usuwając z niego „staroświecki” pomnik księcia Henryka II. Podczas tych prac zniszczono tumbę, a płytę uszkodzono, po czym umieszczono ją w ścianie bocznej kościoła. Nie wiemy też jaki los spotkał znajdujące się w tumbie szczątki księcia. Dopiero w 1832 r. z inicjatywy i kosztem hrabiego Leopolda Schaffgotscha płytę wyjęto, odrestaurowano i umieszczono w nowo zbudowanej tumbie na dawnym miejscu pośrodku chóru. W czasie II wojny światowej płytę zdjęto i zabezpieczono, dzięki czemu ocalała, ponieważ kościół został w dużym stopniu zniszczony w 1945 r. w trakcie zdobywania Wrocławia przez wojska radzieckie. Pozostała w kościele neogotycka tumba uległa zniszczeniu i została usunięta podczas odgruzowywania kościoła. Obecnie nagrobna płyta książęca znajduje się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Trwająca ponad 46 lat odbudowa kościoła św. Jakuba, który po sprowadzeniu do niego Norbertanów z przeznaczonego do wyburzenia kościoła na Ołbinie w 1530 r. otrzymał drugie wezwanie – św. Wincentego, została zakończona w 1991 r. z okazji 750 - lecia śmierci księcia Henryka II pod Legnicą. W trakcie jej została odkopana i zabezpieczona betonowym stropem znajdująca się pod prezbiterium krypta – miejsce pierwszego pochówku księcia Henryka II. Jednakże do dnia dzisiejszego mimo ukończonej odbudowy kościoła, który obecnie pełni funkcję katedry grecko-katolickiej, oraz licznych i długoletnich starań przedstawicieli kościoła i historyków sztuki nagrobek Henryka II nadal stanowi jeden z najcenniejszych eksponatów Muzeum Narodowego we Wrocławiu.⁷⁵⁶

Najmłodszym dzieckiem Henryka Brodatego był nieznany z imienia syn, którego w dniu 25. XII. 1208 r. trzymał do chrztu Władysław Laskonogi.⁷⁵⁷ Co do jego imienia można snuć jedynie domysły.⁷⁵⁸ Jak ustalił K. Jasiński zmarł on prawdopodobnie w 1217 r. Nie mamy żadnych wiadomości o miejscu jego pochowania.

Umierając Henryk Pobożny pozostawił pięciu synów. Najstarszym spośród nich był Bolesław Łysy zwany również Rogatką. Poza wymienionymi przydomkami posiadał również takie jak „Dziwaczny” (*Mirabilis*), czy

⁷⁵⁵ (Henryk drugi Świętej Jadwigi syn pobożny, z łaski Bożej książę Śląska, fundator tego kościoła, poległ w bitwie pod Legnicą w 1241. Niech spoczywa w pokoju.) Podczas odnowienia i rekonstrukcji płyty w 1832 r. zrekonstruowano również ten napis. Możemy przypuszczać, że podczas rekonstrukcji jego treść nie została zmieniona. MAŁACHOWICZ E. 1994, s. 113 i n.

⁷⁵⁶ BITWA LEGNICKA 1994, s. 291.

⁷⁵⁷ Codex Diplomaticus Silesiae, t. 2, nr 132, 133.

⁷⁵⁸ JASIŃSKI K. 2007, s. 113.

„Srogi”(Saevus). Urodził się pomiędzy rokiem 1220 a 1225.⁷⁵⁹ Śmierć jego nastąpiła w dniach 26 - 31. XII. 1278 r.⁷⁶⁰ Został pochowany w ufundowanym przez siebie kościele dominikańskim w Legnicy.⁷⁶¹ Miejsce pochowania znamy tylko ze źródeł śląskich. Według nich w kościele dominikanów w Legnicy obok Bolesława miała spocząć jego pierwsza żona. Ponieważ została ona pochowana w Lubiążu, to wiadomość ta odnosi się do pochowania tam jego drugiej żony. Klasztor dominikanów wraz z kościołem św. Krzyża ufundował Rogatka w roku 1277. Nie wiemy, w którym miejscu kościoła znajdował się grób Rogatki. Możemy przypuszczać, że jako fundator spoczął w chórze kościoła, a jego grób przykrywała kamienna płyta, po której także nie ma już dziś żadnego śladu. W 1526 r. klasztor i kościół przejęły benedyktynki które w latach 1700 - 1723 zburzyły stary klasztor wraz z kościołem i na miejscu starego założenia wzniosły w stylu barokowym nowy, zachowany do dzisiaj pod wezwaniem św. Maurycego. Być może właśnie wtedy uległy zniszczeniu groby pary książęcej. Po sekularyzacji zakonu w 1810 r. klasztor zaadoptowano na szkołę, a kościół podzielono stropem na dwie kondygnacje. Cały zespół został gruntownie przebudowany w 1888 r., i w takiej formie zachował się po dziś dzień.⁷⁶²

Młodszy brat Bolesława Rogatki miał na imię Mieszko. Jak zauważył K. Jasiński, jest on jedynym znanym przedstawicielem Piastów dolnośląskich używającym tego imienia. Możemy przyjąć, że urodził się pomiędzy rokiem 1223 a 1227.⁷⁶³ Nie znamy daty jego śmierci. K. Jasiński przyjmuje, że zmarł wkrótce po ojcu, w 1241 lub 1242 r. z uwagi na całkowity brak o nim wiadomości w dokumentach śląskich pochodzących z najbliższych lat po śmierci Henryka Pobożnego. Zdaniem innych badaczy zmarł około 1245 r.⁷⁶⁴ Według *Kroniki wielkopolskiej* Mieszko otrzymał od swojego brata Bolesława Rogatki Ziemię lubuską. Zmarł w stołecznym grodzie tej Ziemi - Lubuszu, tam też został pochowany w kościele św. Piotra.⁷⁶⁵ Niestety poza tą wzmianką nie posiadamy żadnych informacji na temat pochówku Mieszka. Zapewne książę został pochowany w prezbiterium, a grób przykrywała kamienna płyta po której również żaden ślad się nie zachował. Także sam kościół św. Piotra nie dotrwał do naszych czasów. Został zniszczony w 1570 r. Kontynuację tego wezwania nosiła aż do początku XIX w. wybudowana w tym miejscu kaplica cmentarna.⁷⁶⁶ Można ją było jeszcze zobaczyć na obrazie z 1710 r. przedstawiającym panoramę Lubusza. Stała ona przy ówczesnej Lindenstrasse nieopodal

⁷⁵⁹ Tamże, s. 117.

⁷⁶⁰ Rok 1278 jako datę śmierci Bolesława podaje *Rocznik Lubiąski*, MPH t. 3, s. 708, oraz DŁUGOSZ J., *Historiae* t. 2, s. 446.

⁷⁶¹ *Kronika książąt polskich*, MPH t. 3, s. 498.

⁷⁶² PILCH J. 1978, s. 137.

⁷⁶³ JASIŃSKI K. 2007, s. 118.

⁷⁶⁴ GIEYSZTOR A. 1971, s. 46.

⁷⁶⁵ *Kronika wielkopolska*, MPH, s. n., t. 8, s. 94 „(Boleslaus) castrum lubusz nobile ile et firmum fratris sui Meskonis, qui ibidem in ecclesia sancti Petri sub castro tumulatus quiescit”.

⁷⁶⁶ SCHILLING F. 1938, s. 250.

cmentarza. W XIX wieku została zburzona i dzisiaj nie ma po niej śladu.⁷⁶⁷ W połowie XIII w. kościół św. Piotra znajdował się w osadzie zwanej Górne Miasto położonej na tarasie, ale w głębi lądu oddzielonej od doliny Odry trójczołowym wzgórzem wyniesionym od 35 do 25 m ponad zwierciadło Odry, na którym położony był najstarszy Lubusz. Najwyższy stopień wzgórza stanowiła Wieżyca (Turmberg), gdzie mieściło się *castrum nobile* według Kroniki Wielkopolskiej, w którym miał swą siedzibę książę Mieszko.⁷⁶⁸ Drugi nieco niższy stopień wzgórza zwany Górą Zamkową lub Biskupią (Schloss - Bischofsberg) w poł. XIII w. mieścił *castrum medium* pozostające we władaniu biskupim. Trzeci najniższy stopień zwany Plecną (Pletschenberg) stanowił obwarowane podgrodzie o charakterze rzemieślniczo – handlowym. Środkowy stopień wzgórza będący jednocześnie wyższym podgrodzem był siedzibą biskupa. Tam też musiała znajdować się katedra. Nasuwa się zatem pytanie: dlaczego książę Mieszko nie został pochowany w katedrze, tym bardziej, że jego dziad Henryk Brodaty w 1232 r. hojnie uposażył ubogie dotąd biskupstwo lubuskie, uważając Lubusz za klucz do zachodniej granicy swego państwa? Zdaniem A. Gieysztora książę Mieszko zmarł w trakcie wznoszenia nowej katedry, której budowę rozpoczęto około 1230 r. z inicjatywy Henryka Brodatego a później kontynuowano za rządów Henryka Pobożnego na miejscu dawnej drewnianej katedry jeszcze z czasów założenia biskupstwa przez Bolesława Krzywoustego.⁷⁶⁹ Nie wiemy kiedy katedra Henryków została ukończona. Najazd mongolski w 1241 r. przerwał na pewno budowę na lata. W roku śmierci Mieszka Henrykowica, około 1245 r. widocznie jeszcze nie nadawała się jako miejsce wiecznego spoczynku księcia. Po śmierci Mieszka jego brat Bolesław Rogatka przekazał połowę grodu i ziemi lubuskiej arcybiskupowi magdeburskiemu, w 1252 r. część książęca przeszła w ręce margrabiów brandenburskich, a biskup został zmuszony przenieść się z Lubusza do Górzycy. Opustoszała katedra stopniowo obróciła się w ruinę, a w XVI w. cały obszar Biskupiej Góry pokryły zabudowania zamkowe zmieniając warunki zalegania warstw kulturowych, co w znacznym stopniu utrudnia poszukiwania śladów lubuskiej katedry.

Trzecim z kolei synem Henryka Pobożnego był Henryk III Biały. Zdaniem K. Jasińskiego narodziny jego przypadają na lata 1227 - 1230.⁷⁷⁰ Henryk zmarł 3. XII. 1266 r. Datę roczną poświadcza wiele źródeł.⁷⁷¹ Miał on jakoby zostać otruty. Według śląskich źródeł spośród synów Henryka Pobożnego tylko Bolesław Rogatka umarł śmiercią naturalną. Henryk III, Konrad i Władysław, oraz Henryk Probus (który był synem Henryka III), zmarli wśród podejrzeń o otrucie. Przyczyna tych pogłosek tkwiła w fakcie, iż

⁷⁶⁷ Dla uzyskania szczegółowych informacji odnośnie dziejów biskupstwa w Lubuszu, a szczególnie jego terenów leżących obecnie w Brandenburgii, zob. TEICHMANN H. 1991, oraz WOHLBRÜCK S. 1829

⁷⁶⁸ MPH s. n., T. 8, s. 74.

⁷⁶⁹ GIEYSZTOR A. 1971, s. 43 - 47. Tu starsza lit. dotycząca biskupstwa w Lubuszu.

⁷⁷⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 124.

⁷⁷¹ Są nimi m. in. *Rocznik wrocławski dawny*, MPH T. 3, s. 682; *Spominki klarysek wrocławskich*, Tamże, s. 682.

władcy ci liczyli w chwili śmierci około 30 - 40 lat. Gdy 4 lata po śmierci 36 lub 39 - letniego Henryka umiera 33 letni Władysław, a po upływie następnych 4 lat schodzi ze świata Konrad w wieku co najwyżej 46 lat, musiały wśród współczesnych zrodzić się podejrzenia co do nienaturalnej przyczyny ich śmierci. Ostatecznie trzeba uznać, że liczba rzekomo otrutych książąt śląskich jak również różne miejsca ich śmierci sugerują, aby tezę o nienaturalnej śmierci Henryka III traktować z dużą ostrożnością.⁷⁷² Henryk został pochowany we Wrocławiu, w kaplicy św. Jadwigi ufundowanej przez jego matkę księżną Annę, dobudowanej do kościoła św. Klary, tworzącej zarazem jakby jego drugą nawę.⁷⁷³ Pochówek w jej podziemiu zmarłej w 1265 r. fundatorki wskazuje na określony cel jej budowy, jakim było stworzenie w ufundowanym przez księżną Annę kościele klasztorным rodzinnej nekropolii, czemu miało zapewne służyć nadanie tej kaplicy wezwania św. Jadwigi kanonizowanej w 1267 r. Klasztor ufundowany na terenie lewobrzeżnej należącej do książąt części Wrocławia był dla dynastii piastowskiej tym, czym dla niemieckich rodów „klasztory domowe”. Przez ponad 200 lat funkcje opatek mogły pełnić w nim tylko książniczki piastowskie. Nie wiemy dokładnie, w którym miejscu kaplicy książę Henryk III został złożony na wieczny spoczynek. Prawdopodobnie spoczywał on pod jedną z czterech płyt nagrobnych umieszczonych w posadzce na wprost ołtarza przedstawionych na starej rycinie pochodzącej prawdopodobnie z okresu pomiędzy rokiem 1335 a 1350.⁷⁷⁴ Co ciekawe na rycinie przedstawiony był także zespół dekoracyjny zawieszony na prawej ścianie wnętrza. Składa się on ze zbroi zapewne książęcej z tarczą ozdobioną orłem śląskim, nad zbroją wisi hełm z pióropuszem. E. Małachowicz sądzi, że mogła to być zbroja pochowanego w tej kaplicy księcia Henryka VI, jednak mogła należeć równie dobrze do spoczywającego w tej kaplicy księcia Henryka III lub V, mógł również każdy z nich posiadać własny zespół dekoracyjny stanowiący element średniowiecznego wystroju tego mauzoleum nie przedstawiony na rycinie. Około 1350 r. w miejscu płyty nagrobnej księcia Henryka VI pojawił się w kaplicy jego nagrobek. Podczas prowadzonej w latach 1696 - 1701 barokowej przebudowy kaplicy płyta nagrobna Henryka III została użyta jako podkład pod nową posadzkę. W XIX w. kilkakrotnie prowadzono w kaplicy poszukiwania grobów i nagrobków książęcych. W ich trakcie odkryto grób księżnej Anny - fundatorki kaplicy, żony Henryka Pobożnego, a także płytę nagrobną Henryka V i przykrywającą pierwotnie grób Henryka VI. W 1869 r. zbadano fragment płyty z orłem znaleziony na zewnątrz przed portalem kaplicy, który uznano za resztkę

⁷⁷² JURECZKO A. 2007, s. 110.

⁷⁷³ *Spominki klarysek wrocławskich*, MPH, t. 3, s. 692; *Kronika polska*, Tamże, t. 3, s. 653; *Kronika książąt polskich*, Tamże, s. 494; O pochówkach książęcych u klarysek wrocławskich informuje także rękopis, który zacytował E. Małachowicz. Zob. MAŁACHOWICZ E. 1994, s. 62.

⁷⁷⁴ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu – Dział rękopisów, sygn. IV Q 202. Rękopis na pergaminie w oprawie bez tytułu, określany jako „*Innoc[entii] papae IV regula monast[erii] s. Clarae Wratisl[aviensis]*”. Rysunek na rozkładanej karcie 15 recto. E. Małachowicz datuje go na lata około 1335 - 1350. Zob. MAŁACHOWICZ E. 1994, s. 61.

nagrobka Henryka III. Wraz z pozostałymi odnalezionymi płytami położono ją w pobliżu ołtarza od strony zakrystii. W końcu XIX w. położono w kaplicy nową posadzkę pokrywając nią wszystkie płyty nagrobne. Po II wojnie światowej wobec niezachowania żadnej z płyt „in situ” urządzono ich nową ekspozycję. Z wydobytej spod posadzki płyty Henryka III pozostał zaledwie fragment. Odnalezione płyty nagrobne umieszczono w nowym mauzoleum w sąsiadującym z kaplicą kościele św. Klary. Fragment wielkiej silnie zniszczonej płyty granitowej z resztką niewyraźnego napisu „...RAT.E.SL...HERIC”, uznany został za resztkę płyty nagrobnej Henryka III. Pomimo braku całkowitej pewności z uwagi na zbyt mały fragment napisu fragmentowi temu nadano rolę symbolicznego nagrobka przyozdabiając go w środkowej części wykutym z żelaza fragmentem sylwetki orła.⁷⁷⁵ Pomimo, że do naszych czasów nie zachował się ani grób księcia Henryka III, ani żaden fragment jego szczątków, pozostała pamięć przechowywana w murach dawnego kościoła Klarysek, której symbolem jest płyta uznawana za kryjącą niegdyś ciało tego władcy.

Czwarty syn Henryka Pobożnego nosił imię Konrad. Jego urodziny umieszcza K. Jasiński pomiędzy rokiem 1228 a 1231.⁷⁷⁶ Przeznaczony do stanu duchownego w 1249 r. rezygnuje z godności biskupa passawskiego, a zarazem kariery duchownej. Z pomocą księcia wielkopolskiego Przemysła I uzyskuje od swego brata Bolesława Rogatki we władanie własną dzielnicę ze stolicą w Głogowie. Zmarł w roku 1273 lub 1274.⁷⁷⁷ Źródła podają, że został pochowany w ufundowanej przez siebie kolegiacie w Głogowie.⁷⁷⁸ Nie zachował się do naszych czasów żaden ślad po grobie księcia Konrada. Jak przystało na wielkiego dobrodzieja kolegiaty, grób księcia znajdował się zapewne w chórze kościoła w pobliżu głównego ołtarza. Burzliwe dzieje kolegiaty zatarty pamięć po miejscu ostatniego spoczynku Konrada. W latach 1413 - 1466 kolegiata została przebudowana z późnoromańskiej na gotycką, i w tym kształcie dotrwała do końca wojny, kiedy została zburzona i w takim stanie czekała na odbudowę do lat 90 - tych XX w. Obecnie odbudowa została zakończona i znów możemy się cieszyć widokiem pięknej świątyni. Jak wykazały najnowsze badania książę Konrad Głogowczyk nie był jak dawniej uważano fundatorem tej kolegiaty. Jej historia jest dużo starsza i przypuszczalna fundacja kolegiaty miała miejsce w 1120 r. przez biskupa Heimona i księcia Bolesława Krzywoustego.⁷⁷⁹ Nie umniejsza to w żaden sposób zasług Konrada dla Kościoła. Był on wielkim dobrodziejem Kościoła śląskiego, który jako jeden z pierwszych książąt śląskich przyznał w roku 1273 władzy kościelnej na terenie swego księstwa pełny przywilej ekonomiczny i sądowy. W uznaniu zasług zmarłego księcia, a

⁷⁷⁵ MAŁACHOWICZ E. Tamże, s. 66.

⁷⁷⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 128.

⁷⁷⁷ Tamże.

⁷⁷⁸ *Epytaphia ducum Slezie*, MPH, t. 3, s. 713 „*Sepultusque est in summo prope Glogaw, quem ipse fundavit*”.

Podobnie podaje *Kronika książąt polskich*, ibid. s. 494 „*Ipse Conradus autem sepultus est in ecclesia sancte Marie Glogoviensi quam idem ipsam fundavit*”.

⁷⁷⁹ JUREK T. 1994, s. 21 – 35.

niewykluczone, że także dla wskazania młodemu księciu Henrykowi III Głogowczykowi, synowi zmarłego Konrada drogi postępowania wobec Kościoła, którą kroczył jego ojciec, około 1290 r. w chórze kolegiaty ustawiono zapewne z inicjatywy jej kapituły monumentalne rzeźbione wizerunki: Konrada, oraz jego małżonki Salomei, córki Władysława Odonica. Ocalał jedynie posąg księżnej, przewieziony po II wojnie światowej ze zrujnowanej kolegiaty do poznańskiego ratusza. Posąg Konrada wewnątrz świątyni ozdabiał do XIX w. W roku 1831 wskutek zawalenia się wieży kościoła został doszczętnie zniszczony. Jego wygląd znany jest nam z opisu G. J. Raschkego z 1822 lub 1826 roku.⁷⁸⁰ Konrad ukazany był w pozycji stojącej w zbroi okryty długim płaszczem z mitrą na głowie. W prawej ręce trzymał uniesiony miecz, w lewej tarczę z orłem śląskim. Rzeźba była pierwotnie polichromowana. Było to zapewne dzieło rzeźbiarza z Marburga wykonane na wzór przedstawień fundatorów znanych z katedry miśnieńskiej. Posągi Konrada i Salomei umieszczone były w miejscu, w którym zwykle przedstawiano świętych. Zostali uznani za zbawionych ze względu na ich zasługi dla Kościoła. Stali się też przykładem idealnych władców. Nikt poza nimi spośród Piastów śląskich nie został przedstawiony w sposób tak eksponowany.⁷⁸¹ Nie można jednakże wykluczyć, że to właśnie Henryk Głogowczyk był fundatorem posągów dla swoich rodziców pochowanych w głogowskiej kolegiacie, chcąc przez to podkreślić swoje prawo do tej ziemi i chwałę swoich przodków. Znane są zresztą liczne fundacje artystyczne przypisywane temu księciu. Zaliczyć do nich można oprócz posągów Konrada i Salomei również nagrobki braci i pradziada Bolesława Wysokiego w Lubiążu, posągi Przemysła II i jego żony w katedrze poznańskiej, a być może także wspaniały nagrobek Henryka IV Probusa we Wrocławiu.⁷⁸²

Najmłodszy syn Henryka Pobożnego nosił imię Władysław. Urodził się prawdopodobnie w 1237 roku.⁷⁸³ Wraz z bratem Konradem (który później zrezygnował z kariery duchownej) wstąpił do stanu duchownego aby dwaj starsi bracia Bolesław i Henryk nie musieli zbyt rozdrabniać dawnej monarchii Henryków. Początkowo pełnił urząd proboszcza wyszehradzkiego i kanclerza czeskiej kancelarii królewskiej. Przy poparciu króla czeskiego Przemysła Otokara II został powołany w 1265 r. przez papieża Klemensa IV na arcybiskupa salzburskiego. Sprawując swój urząd uporządkował on sprawy majątkowe salzburskiego kościoła, a także zasłynął jako arbiter w zaciętym sporze między hrabią goryckim Albertem a patriarchą akwilejskim Grzegorzem z Montelongo.⁷⁸⁴ Lata sprawowania urzędu metropolity przez księcia Władysława były czasem względnego dobrobytu i bezpieczeństwa dla Salzburga, który pod ochroną potężnego króla Czech mógł się spokojnie

⁷⁸⁰ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 38.

⁷⁸¹ KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1991, s. 30.

⁷⁸² Tak uważa m. in. T. Jurek. Zob. JUREK T. 1993, s. 116.

⁷⁸³ JASIŃSKI K. 2007, s. 134.

⁷⁸⁴ Szerzej na temat postaci księcia Władysława – zob. MIKA N. 2008, s. 67 – 69.

rozwijać. Zmarł najprawdopodobniej 27. IV. 1270 r.⁷⁸⁵ Według *kroniki polskiej*, przyczyną zgonu Władysława było otrucie.⁷⁸⁶ Pochowany został w chórze katedry w Salzburgu przed ołtarzem Matki Bożej.⁷⁸⁷ Jednakże grób księcia nie dotrwał do naszych czasów. Zniszczył go wraz z całą katedrą pożar w 1598 r. Po tej katastrofie katedra została zbudowana na nowo w stylu barokowym w latach 1614 - 1628.⁷⁸⁸

Jak ustalił K. Jasiński, Henryk Pobożny posiadał jeszcze dwoje dzieci o nie ustalonej płci, urodzonych pomiędzy rokiem 1220 a 1241. Zawiera o nich wiadomość *Żywot św. Jadwigi*, który wspomina, że Jadwiga w rozmowie z córką Gertrudą, opatką trzebnicką wyraziła życzenie, żeby zostać pochowaną obok swych młodo zmarłych wnuków.⁷⁸⁹ Śmierć ich przypada przed zgonem św. Jadwigi, a więc przed 14. X. 1243. Stąd można przypuszczać, że dzieci te zostały pochowane w kaplicy św. Jana Ewangelisty w Trzebnicy, w której następnie złożono ciało Jadwigi przed przeniesieniem go do nowej gotyckiej kaplicy ufundowanej przez jej wnuka arcybiskupa salzburskiego Władysława w dniu 25. VIII.1269.⁷⁹⁰ Niestety do dziś nie zachował się żaden ślad po tych pochówkach.

Najstarszy syn Henryka Pobożnego – Bolesław II Łysy Rogatka posiadał co najmniej trzech synów. Najstarszym spośród nich był książę legnicko-wrocławski Henryk V Brzuchaty, zwany także Gruby. Jak stwierdził K. Jasiński urodził się on najprawdopodobniej w latach 1245 - 1250.⁷⁹¹ Henryk zmarł 22. II 1296 r.⁷⁹² Śmierć zastała księcia schorowanego półroczną niewolą u Konrada Głogowczyka, w czasie której był więziony w nieludzkich warunkach w skrzyni – w Legnicy.⁷⁹³ Został pochowany zgodnie ze swoim życzeniem w kaplicy św. Jadwigi u klarysek wrocławskich.⁷⁹⁴ Jak słusznie uważa E. Małachowicz, spoczął zapewne obok Henryka III w pobliżu ołtarza z głową zwróconą w jego kierunku.⁷⁹⁵ Podczas barokowej przebudowy kaplicy w latach 1696 - 1701 przykrywająca szczątki księcia Henryka V płyta została usunięta z miejsca przed ołtarzem i dopiero w 1822 r. natrafiono na nią pod chórem organowym kaplicy

⁷⁸⁵ Zdecydowanie przeważa liczba not obituarnych z datą 27. IV. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 136.

⁷⁸⁶ *Kronika polska*, MPH, t. 3, s. 654.

⁷⁸⁷ *Genealogia s. Hedwigis*, MPH, t. 4, s. 649. "archiepiscopus Salzburgensis, in qua ecclesia mortuus est et sepultus.

⁷⁸⁸ Informację na temat zachowanych pochówków w katedrze Salzburskiej otrzymałem od dyrektora Muzeum Katedralnego w Salzburgu, dr Petera Kellera. Więcej informacji na temat średniowiecznej katedry w Salzburgu – zob. PAGITZ F. 1968, s. 21 – 156.

⁷⁸⁹ *Vita s. Hedwigis*, MPH, t. 4, s. 578 „In ecclesia namque beati Bartholomei coram iam dceto altari sepulti iacebant quidam pueri nepotuli sui, quorum arrans innocenciam, eorum quoque sequi voluit humiliter sepulturam”.

⁷⁹⁰ *Vita s. Hedwigis*, MPH, t. 4, s. 629 i n.

⁷⁹¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 142.

⁷⁹² Datę śmierci podają m.in. *Epytaphia ducum Slezie*, MPH, t. 3, s. 713.

⁷⁹³ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 507. Pozostałe źródła, zob. Jasiński K. 2007, s.145.

⁷⁹⁴ JASIŃSKI K., TAMŻE. O śmierci Henryka V informuje także rękopis: "Henricus quintus Slesie dux et dominus Wratislaviensis et de Lignitz, qui obiit anno Domini MCCLXXXVI in festo kathedre sancti Petri apostoli" zob. Bibl. Uniw. Wrocł., Dział rękopisów, sygn. IV F 193, s. 155 v.

⁷⁹⁵ MAŁACHOWICZ E. 1994, s. 61.

przy zachodnim portalu. W 1874 r. płyta została przemieszczona i położona przy ołtarzu naprzeciwko zakrystii obok niedawno odkrytego grobu księżnej Anny. W końcu XIX w. wraz z pozostałymi płytami nagrobnymi została przykryta posadzką. Po zakończeniu II wojny światowej w trakcie odbudowy kaplicy, wykonana w pierwszej połowie XIV w. z granitu strzelińskiego płyta Henryka V wraz z innymi została umieszczona w nowej ekspozycji na ścianie bocznej sąsiadującego z kaplicą kościoła. W środkowej części płyty wykuty jest częściowo zatarty orzeł, a obiegający płytę dookoła napis głosi: „ANNO D[OMI]N[I] M.CC. XCVI ME[N]S FEBRUARII OBIIT ILLUSTRISSIM[US] P[RI]NCEPS HE[N]RIC[US] QUINTUS SLESIE D[OMI]N[US] WRAT[ISLAVIENSIS]” DUX (W roku Pańskim 1296 w miesiącu lutym zmarł najjaśniejszy książę Henryk V książę Śląska pan Wrocławia).⁷⁹⁶ Oprócz płyty nagrobnej postać księcia Henryka V upamiętniała przedstawiająca go niewielka drewniana figura stojąca w kaplicy jeszcze w końcu XIX w. Nie wiemy niestety nic odnośnie tego, kto i kiedy ją tam postawił, jak też temat miejsca, w którym się znajdowała, ani też nie znamy jej dalszych losów.⁷⁹⁷

Drugi znany z imienia syn Bolesława Rogatki nosił imię Bolko. Również jego data urodzenia nie jest nam dokładnie znana. K. Jasiński wyznacza przyjście jego na świat na czas pomiędzy rokiem 1252 a 1256.⁷⁹⁸ Natomiast liczne źródła podają, że zmarł dnia 9. XI. 1301 r.⁷⁹⁹ Został pochowany w klasztorze cystersów w Krzeszowie.⁸⁰⁰ Jak dowiadujemy się z notatki zawartej w protokołach posiedzeń kapituły generalnej zakonu, opuszczona w 1289 r. benedyktyńska placówka w Krzeszowie została w 1291 r. przejęta przez władze zakonu cysterskiego z rąk pana na Książu, księcia śląskiego Bolka I.⁸⁰¹ W roku następnym w wigilię św. Wawrzyńca (9. VIII. 1292 r.) przybyli tam mnisi z pobliskiego Henrykowa, na których zapewne oczekiwał książę wraz ze swym dworem, gdyż miesiąc później wystawił mnichom uroczysty dokument potwierdzający hojną darowiznę.⁸⁰² W jego późniejszych odpisach z lat 1299 i 1318 znalazła się dodatkowa wiarygodna zapewne informacja, że nowo wybrany biskup wrocławski Jan III Romka poświęcił dwa dni potem, czyli 11. IX. 1292 kościół konwentualny wraz z jego ołtarzem głównym.⁸⁰³ Powstał on niewątpliwie z inicjatywy fundatora księcia Bolka I. Już w dokumencie donacyjnym zwierza się on, że obok potrzeby rozszerzenia kultu Bożego i popularyzacji różnych rzemiosł na swej ziemi, oraz swej osobistej dewocji

⁷⁹⁶ Tamże, s. 66.

⁷⁹⁷ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 213.

⁷⁹⁸ JASIŃSKI K. 2007, s. 150.

⁷⁹⁹ Datę dzienną podaje m. in. *Rocznik krzeszowski większy*, MPH, t. 3, s. 697. Pozostałe źródła – Zob. JASIŃSKI K., Tamże.

⁸⁰⁰ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 509: *dictus dux monasterium in Grissow...ex devocione fundavit et defunctus ibidem sepultus est.*

⁸⁰¹ *Statuta Capitulum Generalium...* t. 3, s. 257. Placówka benedyktyńska znajdowała się najprawdopodobniej w niedalekim Krzeszówku, gdzie do niedawna odnajdywano w pobliżu tamtejszego kościoła zagadkowe ruiny budowli monastycznej. Zob. KUTZNER M. 1997, s. 132.

⁸⁰² *Regesten zur Schlesischen Geschichte*, t. 7, nr 2241.

⁸⁰³ Tamże, nr 2531.

również chęć uczynienia z kościoła klasztornej rodowej nekropolii była czynnikiem skłaniającym go do fundacji krzeszowskiej. Dlatego też już w dokumencie fundacyjnym zabezpieczył mnichom czynsz i użytkowanie kamieniołomu koło dzisiejszych Świebodzic. W 1295 r. darował także konwentowi 150 grzywien na uposażenie 7 ołtarzy dedykowanych świętym, do których fundator miał szczególny kult.⁸⁰⁴ Pomoc ta umożliwiła konwentowi szybką realizację prac budowlanych. Gdy w 1301 r. zmarł książę Bolko I, można go było pochować w nowo wzniesionym kościele. Jak przystało na fundatora, ciało księcia złożono w krypcie pod chórem, co nawiązywało do dawnego i powszechnego zwyczaju grzebania fundatorów w chórach fundowanych przez nich świątyń. Grób Bolka stał się zaczątkiem nekropolii świdnicko – jaworskiej linii Piastów, z wyjątkiem odgałęzienia ziębickiego, którego nekropolia znajdowała się w klasztorze cystersów w Henrykowie. W krypcie krzeszowskiej poza Bolkiem I zostali pochowani także jego synowie: Bolko (zm. 1300), Bernard I Świdnicki (zm. 1326), Henryk I Jaworski (zm. 1346), a także synowie Bernarda: Henryk II świdnicki (zm. 1343), i Bolko II świdnicko – jaworski (zm. 1368), z którego śmiercią linia ta wygasa. Nagrobek Bolka I (kenotafium) został ustawiony przed głównym ołtarzem, z biegiem czasu obok niego pojawiały się nagrobki kolejnych pochowanych tam książąt, jednakże do naszych czasów zachowały się jedynie tylko dwa – Bolka I i Bolka II. Jak ustalił J. Kębłowski na zasadzie pokrewieństwa stylowego łączącego obydwie te dzieła, nagrobek Bolka I powstał zapewne w warsztacie autora płyty wierzchniej nagrobka Henryka IV Probusa.⁸⁰⁵ Płyta nagrobna Bolka I nie posiada napisu. Powstała niedługo po nagrobku Henryka IV w pierwszym dziesięcioleciu XIV w. zapewne jako fundacja żony Bolka i jego synów, a w szczególności najstarszego Bernarda. Bernard bowiem w roku 1317 na prośbę klasztoru krzeszowskiego i swego brata Bolka ziębickiego uwolnił od ciężarów książęcych część dóbr klasztornych, za co zakonnicy nad nagrobkiem jego ojca zobowiązali się utrzymywać wieczną lampę i odprawiać nabożeństwa rocznicowe.⁸⁰⁶ Płyta nagrobna Bolka I przemawia do widza nie tylko treściami symbolicznymi, lecz także ekspresją obrazu. Książę całym ciężarem ciała przygniata zwierzę, które z wysiłku wysunęło jęzor z paszczy, prawą nogą przyciska głowę lwa do podstawy, uniemożliwiając mu w ten sposób ucieczkę, której chęć zdradza układ łap zwierzęcia. Lew jest symbolem szatana, którego moce przezwycięża książę siłą swych cnót. Nie wiemy jak wyglądał pierwotnie nagrobek księcia Bolka I, lecz jak przypuszcza J. Kębłowski był on tumbą, na której bokach być może znajdowały się przedstawienia figuralne. W 1662 r. nagrobek umieszczono z boku ołtarza po stronie „ewangelii”, gdzie znajdował się do czasu budowy nowego obecnego kościoła.⁸⁰⁷ Około 1730 r. został

⁸⁰⁴ KUTZNER M. 1997, s. 133.

⁸⁰⁵ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 124.

⁸⁰⁶ *Regesten zur Schlesiischen Geschichte* nr 3675.

⁸⁰⁷ Strona „lekcyj” – jest to prawa strona ołtarza, a „ewangelii” – lewa. Gdy prezbiterium kościoła zwrócone jest ku wschodowi, strona „lekcyj” znajduje się po stronie południowej, a „ewangelii” – północnej.

zdemontowany i ustawiony na nowej barokowej tumbie umieszczonej w nowo powstałym mauzoleum Piastów przy nowym barokowym kościele.⁸⁰⁸ Doczesne szczątki księcia Bolka I zostały zmieszane ze szczątkami jego syna Bernarda i wnuka Bolka II, a następnie umieszczone w trumnie znajdującej się w obelisku poświęconym księciu Bernardowi, gdzie spoczywają po dzień dzisiejszy.

Najmłodszy z synów Bolesława Rogatki nosił imię Bernard i wymieniają go liczne źródła.⁸⁰⁹ W *Kronice książąt polskich* występuje z przydomkiem *Agilis* (Zwinny).⁸¹⁰ Urodził się prawdopodobnie pomiędzy rokiem 1253 a 1257.⁸¹¹ Zmarł 25. IV. 1286 r.⁸¹² Pochowany został w kościele dominikańskim w Legnicy. Można przypuszczać, że spoczął w pobliżu swego ojca Bolesława Rogatki, który ten klasztor ufundował. Jak już wspomniałem wyżej, w 1526 r. klasztor ten przejęły benedyktynki, które w latach 1700 - 1723 wzniosły na jego miejscu nowy – zachowany do dzisiaj, w którym po grobie Bernarda, podobnie jak jego ojca nie ma dzień żadnego śladu.⁸¹³

Młodszy brat Bolesława II Łysego (Rogatki) – Henryk III Biały miał tylko jednego znanego z imienia syna. W źródłach występuje on jako Henryk IV, jeszcze za życia otrzymał przydomek Prawy (*Probus*). Jak ustalił K. Jasiński, książę Henryk IV urodził się w 1257 lub 1258 roku.⁸¹⁴ Zmarł 29. VI. 1290 r. we Wrocławiu.⁸¹⁵ Książę spoczął w ufundowanej przez siebie aktem z dnia 11 stycznia 1288 r. wrocławskiej kolegiacie św. Krzyża.⁸¹⁶ Fundując kolegiatę zamkową św. Krzyża książę ustanowił też fundację upamiętniającą zmarłych członków rodziny książęcej i coroczne msze żałobne za dusze rodziców, swoją i małżonki oraz krewnych: stryja Władysława – biskupa Salzburga, Przemysła Ottokara – króla Czech i Bolesława V Wstydliwego – księcia seniora krakowskiego. Jednak główny ciężar opieki nad duszą Henryka miał spoczywać na konwencie cysterek, którego fundację zapowiedział w testamencie z 1290 r.⁸¹⁷ Możliwe, że podczas sporu z biskupem Tomaszem II, który obłożył księcia klątwą, książę powziął zamiar budowy własnej kaplicy grobowej jako niezależnego od biskupa miejsca spoczynku.⁸¹⁸ Być może, że książę pragnął na wrocławskim zamku stworzyć własną nekropolię aby podkreślić swoją suwerenność, nie chciał natomiast być chowany w stolicy senioralnej – Krakowie, może obawiając się profanacji swego ciała w trakcie

⁸⁰⁸ KACZMAREK R. 1997, s. 147.

⁸⁰⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 152.

⁸¹⁰ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 496.

⁸¹¹ JASIŃSKI K. Tamże.

⁸¹² *Liber mortuorum mon. s. Vincentii*, MPH, s. n. t. 9, z. 1, s. 40.

⁸¹³ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 498. Za kroniką DŁUGOSZ J., *Historia*, t. 2, s. 484.

⁸¹⁴ JASIŃSKI K. 2007, s. 160.

⁸¹⁵ Datę dzienną jego śmierci podaje m. in. *Rocznik wrocławski większy*, MPH, t. 3, s. 688. Pozostałe źródła – zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 161.

⁸¹⁶ Dokument fundacyjny kolegiaty św. Krzyża z dnia 11 stycznia 1288 r. *Schlesische Regesten* nr 2050 *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd.VII, 3 Breslau 1886, s. 108.

⁸¹⁷ Testament Henryka IV z dnia 23 czerwca 1290 r. prawie w połowie dotyczy fundacji klasztornej na zamku. Zob. *Urkunden zur Geschichte des Breslau im Mittelalter*, CCLI, s. 252, nn.

⁸¹⁸ MAŁACHOWICZ E. 1993, s. 89.

przyszłych walk o tą dzielnicę? Również i to pytanie prawdopodobnie na zawsze pozostanie bez odpowiedzi. Lokalizację klasztoru książę określił w testamencie „*in loco nativitatis nostri in antiqua videlicet area patris nostri*”. Cysterki miały przybyć do Wrocławia z klasztoru Porta Coeli z Tišnova na Morawach, założonego w 1233 r. przez babkę księcia Konstancję, wdowę po królu czeskim Przemyśle Otokarze I.⁸¹⁹ Bogate uposażenie klasztoru, jak również jego opis zajmujący prawie połowę testamentu Henryka IV wskazują na duże znaczenie, jakie książę przywiązywał do tej fundacji. W chwili gdy książę podpisywał testament omawiana kaplica nie była jeszcze ukończona. Jak ustalił E. Małachowicz kaplica założona była na planie ośmioboku o średnicy zewnętrznej ok. 12,5 m z wydłużonym trójbocznie zakończonym prezbiterium, otoczona przyporami.⁸²⁰ W układzie pionowym posiadała trzy kondygnacje: zagłębione częściowo przyziemie - przeznaczone na sarkofagi, piętro główne – na potrzeby liturgiczne, oraz drugą kondygnację w postaci otaczającej kaplicę galerii przeznaczoną zapewne dla mniszek uczestniczących w modlitwach za duszę księcia. Kaplica przykryta była z pewnością dachem ostrosłupowym, stykającym się z dwuspadowym dachem prezbiterium. Nie wiemy też czy została rozpoczęta budowa klasztoru. Niestety przedwczesna śmierć księcia nie pozwoliła dokończyć zamierzenia. W testamencie swoim książę zobowiązał swego spadkobiercę Henryka III Głogowskiego do dokończenia wspomnianej fundacji, która jak się później okazało nigdy już nie miała zostać ukończona. Możliwe, że wstrzymanie prac budowlanych przy kaplicy spowodowane było jednoczesnym wznoszeniem przez księcia Henryka IV kolegiaty św. Krzyża. Kolegiata św. Krzyża miała być według woli wyrażonej przez księcia w testamencie tylko przejściowym miejscem jego spoczynku. Dlatego też w związku ze swym życzeniem książę został pochowany w prezbiterium kolegiaty. Ciało księcia zapewne zostało złożone w dolnej kondygnacji kościoła, która mogła być już ukończona w grudniu 1290 r. Po śmierci Henryka IV jego spadkobierca Henryk III Głogowski musiał wkrótce opuścić Wrocław na rzecz Henryka V Grubego, nie zainteresowanego w wypełnieniu woli swego poprzednika. W obliczu tych okoliczności kolegiata św. Krzyża stała się stałym miejscem spoczynku Henryka IV Probusa. Nieco później w górnej kondygnacji kościoła, w prezbiterium wzniesiono wykutą z białego wapienia tumbę przykrytą wspianiałą pokrytą polichromią płytą nagrobkową, według niektórych badaczy nieco starszą od tumbi, do której przeniesiono zwłoki księcia.⁸²¹ Należy podkreślić, że sarkofag wrocławski podobnie wawelski sarkofag Władysława Łokietka, czy późniejszy Kazimierza Wielkiego nie był kenotafium, lecz rzeczywistym grobowcem wewnątrz którego znajdowała się

⁸¹⁹ Tamże.

⁸²⁰ Tamże, s. 90.

⁸²¹ Nie znamy dokładnie barw jakimi była pierwotnie pokryta płyta przykrywająca sarkofag Henryka IV. W roku 1866 podczas restaurowania pomnika nie trzymano się wszędzie pierwotnych wzorów i część polichromii pokryto innymi kolorami niż dotychczas. Nie wiemy też czy wcześniej nie były prowadzone podobne prace. Szerzej na ten temat zob. GUMOWSKI M. 1935, s. 150 i n.

dębowa trumna zapewne ze zwłokami zmarłego w 1290 r. księcia Henryka. Podczas otwarcia sarkofagu w dniu 22. VI. 1866 r. natrafiono w nim na otwartą dębową trumnę, a w niej na ułożone w porządku anatomicznym kości bez śladu odzieży czy zbroi.⁸²² Budowa kolegiaty św. Krzyża wiązała się ściśle z dążeniami tego władcy do zjednoczenia królestwa, a w dalszej kolejności do przyozdobienia swych skroni koroną królewską. Forma chóru kościoła nawiązująca do rozwiązań architektonicznych zastosowanych w Sainte - Chapelle w Paryżu, gdzie przechowywano relikwie św. Krzyża świadczyła o podkreśleniu boskiego pochodzenia władzy. W kościele św. Krzyża czczono również św. Bartłomieja i św. Jadwigę – patronów dynastii piastowskiej, a na zwornikach dolnego kościoła umieszczono orły śląskie a także orła piastowskiego.⁸²³ Powstała około 1320 roku tumba na której spoczywa powstała kilkanaście lat wcześniej (około 1300 roku) płyta nagrobna księcia Henryka IV, jest obecnie najstarszą zachowaną do dziś w pomniku poświęconym Piastowi a zarazem pierwszym w sensie rangi artystycznej nagrobkiem piastowskim, będącym inspiracją dla innych później powstałych pomników nagrobnych Piastów. Na obrzeżu płyty umieszczono łaciński napis, który głosi: HEN[RICUS] QUARTUS MILLE TRIA C[ENTUM] MINUS X OBITILLE. EGREGIS ANNIS SLE[SIAE CRA]COVIAE SAN[DOMIRAE] DUX NOCTE JOHANNIS.⁸²⁴ Obok nagrobka na ścianie kolegiaty zawieszono proporzec, zbroję i tarczę księcia, oraz drewnianą tablicę z opisem w języku łacińskim zwycięstw, śmierci i fundacji dokonanej przez zmarłego.⁸²⁵ Osobę księcia wraz z małżonką upamiętniono też w tympanonie fundacyjnym. Wszystkie te działania gloryfikujące postać tego księcia jak również zakończenie budowy kolegiaty św. Krzyża przez biskupa Nankera miały na celu przypomnieć dzieje Henryka IV jako który umiał się ukorzyć i pogodzić z biskupem Tomaszem w obliczu ostrego konfliktu biskupa Nankera z królem Janem Luksemburskim.⁸²⁶ W ciągu następnych stuleci zniknęły niemal wszystkie te pamiątki. Proporzec i tarcza – w czasie wojny trzydziestoletniej. Tablica i nagrobek usunięte przez Niemców z kolegiaty w 1945 r. w obawie przed zniszczeniem w czasie walk o

⁸²² Tenże, s. 149.

⁸²³ KARŁOWSKA-KAMZOWA A. 1991, s. 32; Święty Bartłomiej apostoł odgrywał opiekuńczą rolę wobec rodu książęcego, był patronem kościoła cysterek w Trzebnicy, 24 sierpnia 1288 r. w jego dniu Henryk IV odniósł zwycięstwo nad książętami małopolskimi. Wezwanie św. Bartłomieja nosiła dolna kondygnacja wrocławskiej kolegiaty św. Krzyża. Zgodnie ze swym życzeniem książę został pochowany w prezbiterium tej kolegiaty zapewne w dolnej kondygnacji kościoła która mogła być już ukończona w grudniu 1290 r. Zob. MAŁACHOWICZ E. 1993, s. 157.

⁸²⁴ Treść tego napisu w tłumaczeniu na j. polski jest następująca: *Książę Henryk Czwarty, znalazł się wśród martwych, roku tysięcznego dziewięćdziesiątego, w noc Świętego Jana. Po latach świetnego władania Śląskiem, Krakowem, Sandomierzem.* Zob. Tamże, s. 193.

⁸²⁵ Treść napisu na drewnianej tablicy w tłumaczeniu brzmi następująco: *Roku Pańskiego 1288 w dniu świętego Bartłomieja, szlachetny władca Henryk Czwarty Prawy, książę zwany potocznie łagodnym księciem, pokonał siły ruskie i krakowskie, albowiem w tym dniu była z nim ręka Pańska.*

Roku Pańskiego 1290 w wigilię św. Jana Chrzciciela zmarł tenże szlachetny władca Henryk Czwarty książę śląski, krakowski i sandomierski, który ufundował tę budowlę na chwałę wszechmogącego Boga i drzewa życia Krzyża Chrystusowego. Módlcie się za niego. Zob. Tamże, s. 194.

⁸²⁶ KUTZNER M. 2009, s. 45 – 47.

Wrocław nie powrócił dotychczas na swoje dawne miejsce. Tablica z opisem czynów księcia Henryka IV obecnie znajduje się w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, natomiast nagrobek po dziś dzień zdobi wnętrza wrocławskiego Muzeum Narodowego. Niewątpliwie powrót nagrobka księcia Henryka IV na swoje dawne miejsce na piętrze prezbiterium wzbogaciłby zubożone wnętrza wrocławskiej kolegiaty i naprawił krzywdę wyrządzoną pamięci fundatora tej świątyni. W latach dziewięćdziesiątych XX w. restytuowano kapitułę kolegiacką św. Krzyża i w związku z tym zaczęto rozważać konieczność powrotu pomnika na miejsce, w którym stał przez ponad 500 lat. Muzeum zleciło wówczas opracowanie ekspertyzy, która wykazała, że taka translokacja zabytku może przynieść nieodwracalne szkody dla niego samego.⁸²⁷ Niestety książęce szczątki nigdy już nie zostaną ponownie złożone w książęcej tumbie. Wyjęte z niej w czasach hitlerowskich w celu przeprowadzenia badań antropologicznych (badania rasy) uległy zniszczeniu podczas późniejszego oblężenia miasta. Nie znamy też osoby fundatora tego nagrobka. Najprawdopodobniej mógł nim być Henryk Głogowczyk – spadkobierca Henryka IV. Nie można jednak wykluczyć rodziny zmarłego w osobie wdowy Matyldy, czy Konrada – brata Henryka Głogowczyka będącego proboszczem kapituły katedralnej. Można przypuszczać, że za pośrednictwem Konrada Henryk Głogowczyk mógł ufundować płytę, do której duchowieństwo kolegiaty dołożyło później tumbę, a następnie całość ustawiło w świątyni przed głównym ołtarzem.

Źródła poświadczają, że Henryk V Brzuchaty panujący we Wrocławiu po śmierci Henryka IV Probusa miał trzech synów. Najstarszy z nich będący księciem legnicko-brzeskim nosił imię Bolesław (III). *Epytaphia* zwą Bolesława „Szczodrym” co przyjęło się częściowo w literaturze.⁸²⁸ Nosił też przydomki „Srogi” czy „Rozrzutny”. Urodził się 23. IX. 1291 r.⁸²⁹ Zmarł w 1352 r. prawdopodobnie 21 kwietnia.⁸³⁰ Książę Bolesław był człowiekiem nie zrównoważonym, zarazem chciwym i hojnym, dobrodziejem instytucji kościelnych, a równocześnie rabusiem jego dóbr. Jak świadczył jego przydomek był lubiącym się bawić utracjuszem i żarłokiem i ta właśnie słabość stała się przyczyną jego śmierci. Jak podaje autor *Kroniki książąt polskich*, Bolesław zmarł w czasie świąt wielkanocnych na niestrawność podczas uczty wydanej w swojej rezydencji w Brzegu z okazji zakończenia Wielkiego Postu, na której zjadł aż 13 kurczaków.⁸³¹ Pochowany został w ufundowanej przez siebie w 1311 roku (41 lat przed śmiercią!) osobnej kaplicy nagrobnej przy kościele klasztorным opactwa cystersów w Lubiążu, dobudowanej do istniejącego już chóru kościoła klasztorного, której budowę ukończono około roku 1320.⁸³² Ta

⁸²⁷ CZECHOWICZ B. 2007, s. 37.

⁸²⁸ *Epytaphia ducum Slezie*, MPH, t. 3, s. 713.

⁸²⁹ *Rocznik wrocławski dawny i Rocznik magistratu wrocławskiego*, MPH, t. 3, s. 684. Pozostałe źródła – Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 169.

⁸³⁰ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 528; *Epytaphia ducum Slezie*, MPH, t. 3, s. 713.

⁸³¹ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 527 i n.

⁸³² *Codex diplomaticus Silesiae*, t. 16, nr 3238.

monumentalna i reprezentacyjna budowla gotycka wzniesiona na planie trikonchosu miała we wnętrzu 5 ołtarzy. Bogatą dekorację rzeźbiarską wykonali prawdopodobnie ci sami mistrzowie którzy dekorowali przebudowywany właśnie kościół klasztorny. Według niektórych badaczy przybyli oni z Hesji, może z Marburga.⁸³³ Jednakże zdaniem innych kaplica na tyle różni się od pozostałych części świątyni, iż musiał ją wznieść odrębny, specjalnie sprowadzony zespół.⁸³⁴ W zbudowanej przez siebie kaplicy grobowej Bolesław nakazał palić świece, odprawiać pięć mszy dziennie, a także co miesiąc odprawiać uroczystą mszę ku czci NMPanny. Oprócz tego mnisi mieli roztaczać opiekę nad pięcioma ubogimi.⁸³⁵ Pomimo sporych środków włożonych w budowę kaplicy grobowej jak i na stworzenie rozbudowanego programu nabożeństwa wypminkowego, Bolesław III w ostatnich latach swego życia trwał w ekskomunie, co pozbawiało go prawa do chrześcijańskiego pogrzebu. Dlatego w obliczu nagle zbliżającej się śmierci niezbędne okazało się natychmiastowe uporządkowanie przez synów spraw spornych z Kościołem wrocławskim w celu uwolnienia starego księcia z cenzur, oczyszczenia go z grzechów i pojednania z Bogiem. Jak przypuszcza M. Kaczmarek sprawami tymi, oraz przygotowaniem do pogrzebu księcia zajął się przebywający wówczas w Brzegu jego młodszy syn Ludwik (I).⁸³⁶ Egzekwie księcia Bolesława III niewątpliwie rozciągnęły się w czasie, gdyż kondukt miał do przebycia znaczną drogę z Brzegu do Lubiąża. Przebieg uroczystości religijnych nie został w żaden sposób udokumentowany, a zatem nie da się z odległego dystansu czasowego do nich odnieść. Inskrypcja umieszczona na postawionej na środku kaplicy tumbie mówiła o cnotach zmarłego. Do tumby złożono zwłoki księcia, a od góry przykryto ją płytą z pełnopostaciową rzeźbą przedstawiającą Bolesława III. Pod jego stopami umieszczono lwa - symbol szatana którego zwalczył.⁸³⁷ Zgodnie z tendencją powszechnie panującą w kulturze rycerskiej XIV w. na pomniku Bolesława III wyeksponowano tarcze herbowe z przedstawieniem orła Piastów śląskich. Uwagę zwraca atrybut umieszczony w prawej dłoni zmarłego, przedstawiający ufundowaną w Lubiążu kaplicę, zdający się manifestować wbrew oczywistym faktom z życia księcia Bolesława pokojowy wymiar jego rządów. Piastowie śląscy w większości na swych pomnikach grobowych trzymają w ręku miecz, lancę lub sztylet, co można interpretować jako ich gotowość za życia do wystąpienia w obronie wiary i Kościoła.⁸³⁸ Zdaniem niektórych badaczy zbliża to postać tego księcia do wyobrażeń św. Jadwigi znanych z późnośredniowiecznej ikonografii. Od XIV w. również ona była przedstawiana z modelem świątyni, co jest widoczne na tympanonie nad wejściem do kaplicy zamkowej w Lubinie. Co ciekawe, w

⁸³³ KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1991, s. 39.

⁸³⁴ GRZYBKOWSKI A. 1997, s. 78.

⁸³⁵ Tamże, s. 71.

⁸³⁶ KACZMAREK M. 2011, s. 60 – 62.

⁸³⁷ KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1991, s. 40.

⁸³⁸ KACZMAREK M. 2011, s. 61.

sporej grupie zachowanych śląskich pomników grobowych postać księcia z modelem świątyni w ręku pojawia się jeszcze tylko raz na pozbawionej inskrypcji płycie umieszczonej w kościele św. Piotra i Pawła w Legnicy, do niedawna przypisywanej synowi Bolesława III – Wacławowi I i jego małżonce Annie Cieszyńskiej, a obecnie Ludwikowi II i jego małżonce Elżbiecie.⁸³⁹ Nie wiemy kto był fundatorem nagrobka księcia Bolesława. Prawdopodobnie ufundowali go synowie, na co może poniekąd wskazywać umieszczona na nagrobku wbrew faktom wyjątkowo pochlebna o nim opinia.⁸⁴⁰ Niektórzy jednak badacze ufundowanie tego nagrobka przypisują wyłącznej inicjatywie młodszego syna Ludwika, na co mogłoby wskazywać przesłanie ideowe wyrażone przedstawieniem na nagrobku postaci Bolesława III z modelem świątyni. Zdaje się być ono w pełni zgodne z rysem psychologicznym charakteryzującym osobowość księcia Ludwika (I) jako wiernego czciciela i propagatora kultu świętej „Matki rodu” – św. Jadwigi.⁸⁴¹ Pod koniec XVII wieku podczas przebudowy kaplicy pozostawiono starą płytę z figurą nagrobną księcia wraz z tumbą na której spoczywała. Tumbę wymieniono na nową z przedstawieniami heraldycznymi odnoszącymi się do księcia i klasztoru lubiąskiego dopiero w XVIII w., ponieważ Thebesius w swojej kronice wydanej w 1733 r. przedstawił grobowiec księcia Bolesława na pierwotnej prostej czworokątnej tumbie.⁸⁴² Przebudowa kaplicy polegała na jej barokizacji w ramach gruntownej przebudowy barokowej całego kompleksu klasztornego. W tej formie nagrobek księcia Bolesława III przetrwał do 1948 roku, kiedy to kwaterujący w klasztorze od zakończenia II wojny światowej żołnierze radzieccy, w trakcie opuszczania klasztoru szukając w nim skarbów postanowili otworzyć sarkofag wrzucając do jego wnętrza granaty. Do dzisiaj zachowało się kilka fragmentów tumbi, oraz mocno uszkodzona płyta nagrobna, którą znaleziono w latach sześćdziesiątych w ogrodzie klasztornym a następnie przewieziono do Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Tam też w latach 1978 - 1980 dokonano jej rekonstrukcji, po czym została umieszczona na prowizorycznej tumbie w celu ekspozycji muzealnej.⁸⁴³ Stanowi ona dzisiaj wysokiej klasy zabytek sztuki sepulkralnej śląskiego średniowiecza.⁸⁴⁴ Znajdujące się w sarkofagu szczątki Bolesława III po zniszczeniu tumbi uległy profanacji i rozproszaniu. Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego w sytuacji gdy Lubiąż od początku XIII w. był nekropolią Piastów których chowano w chórze Bolesław III zaniechał w stosunku do siebie tego zwyczaju? Jak zauważył A. Grzybkowski, Lubiąż pozostawał we władztwie głogowskiej linii Piastów, by w wyniku walki przypaść linii legnicko - brzeskiej. Choć Głogowczycy odzyskali

⁸³⁹ Szerzej na temat tej płyty - zob. w dalszej części tej pracy.

⁸⁴⁰ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 107-108.

⁸⁴¹ Tak uważa m. in. B. Czechowicz, zob. CZECHOWICZ B. 2005, s. 251 – 252. Zob także KACZMAREK M. 2011, s. 61 – 62.

⁸⁴² STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 245.

⁸⁴³ KACZMAREK R. 1997, s. 146.

⁸⁴⁴ Szerszy opis tej płyty – zob. KACZMAREK R. 2008, s. 172 – 184.

Lubiąż w 1323 r., to właśnie Kaplica Książęca była pierwszym dziełem sztuki fundowanym z inicjatywy nowo wyodrębnionego odgałęzienia Piastów.⁸⁴⁵ Ambicje polityczne Bolesława III sięgały daleko skoro w 1306 r. przybrał tytuł *Haeres regni Poloniae*. Pretensje do tronu polskiego nie trwały jednak długo, bowiem po śmierci Wacława III jako jeden z jego szwagrów przystąpił do walki o koronę św. Wacława. Na sukces jednak nie starczyło mu środków poza zdobyciem w 1309 r. księstwa opawskiego. Być może kaplica lubiąska jest artystycznym śladem tego epizodu politycznego w burzliwym i długim życiu jej fundatora, świadectwem czasu gdy był najpotężniejszym księciem śląskim.

Henryk VI – młodszy brat Bolesława III, urodził się 18. III. 1294 r. jako przedostatnie dziecko Henryka V.⁸⁴⁶ Imię zapewne odziedziczył po ojcu. Zmarł 24. XI. 1335 r.⁸⁴⁷ Był ostatnim piastowskim księciem wrocławskim. W myśl układu który zawarł z królem Janem Luksemburskim, księstwo wrocławskie po jego śmierci przypadło królowi czeskiemu, pozostając poza zjednoczonym po rozbiciu dzielnicowym państwem polskim na ponad sześćset lat. Został pochowany w kaplicy św. Jadwigi w klasztorze klarysek we Wrocławiu. W tej samej, w której pochowani byli książęta Henryk III i Henryk V. Obok nich zapewne spoczął książę Henryk VI, a grób jego podobnie jak jego poprzedników umieszczony zapewne pod środkową częścią nawy przykryła kamienna płyta z wyrytą inskrypcją.⁸⁴⁸ Jemu też zapewne był poświęcony zawieszony na prawej ścianie kaplicy zespół dekoracyjny składający się ze zbroi książęcej z tarczą ozdobioną orłem śląskim, nad którą umieszczony był hełm z pióropuszem. Do naszych czasów nie dotrwał żaden z elementów tej stosunkowo nietrwałej dekoracji, nie tylko ze względu na konieczność konserwacji, ale przede wszystkim na łatwość kradzieży cennych elementów rycerskiego rynsztunku.⁸⁴⁹ Bez względu na to, któremu z książąt pochowanych w tej kaplicy została poświęcona ta dekoracja, jej analogii możemy się dopatrywać w upamiętnieniu zmarłego księcia Henryka IV w kolegiacie Św. Krzyża na wrocławskim Ostrowie Tumskim. Podczas barokowej przebudowy kaplicy w latach 1696 - 1701 płyta nagrobna została przemieszczona i użyta jako podkład pod nową posadzkę. A szczątki księcia znajdujące się w grobie pod nią zostały usunięte w nieznane miejsce, lub co bardziej prawdopodobne przysypane warstwą gruzu. W 1865 roku niemiecki badacz Knoblich odkrył płytę Henryka VI w pobliżu progu kaplicy. W 1874 roku płytę przemieszczono i położono obok płyty Henryka III w prezbiterium obok wejścia do zakrystii. W końcu XIX w. wykonano w kaplicy nową posadzkę zakrywając nią wszystkie płyty nagrobne. W roku 1945 podczas odgruzowywania zniszczonej kaplicy

⁸⁴⁵ GRZYBKOWSKI A. 1997, s. 82.

⁸⁴⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 171.

⁸⁴⁷ *Rocznik wrocławski większy*, MPH, t. 3, s. 689.

⁸⁴⁸ Napis na płycie był następującej treści: "Anno Domini MCCCXXXV obiit illustris princeps Henricus

⁸⁴⁹ Wyobrażenie zbroi i tarczy książęcej wraz z przekrojem przez kaplicę św. Jadwigi przy kościele św. Klary przedstawia ilustracja w rękopisie IV Q 202 w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Zob. MAŁACHOWICZ E. 1994, s. 61.

mocno uszkodzona płyta została wydobyta spod posadzki i po uzupełnieniu brakujących części umieszczona na ścianie nowo utworzonego mauzoleum piastowskiego w sąsiadującym z kaplicą św. Jadwigi kościele Klarysek, gdzie obecnie się znajduje.⁸⁵⁰ Oprócz płyty nagrobnej księcia Henryka VI upamiętniał także nagrobek tumbowy. Wspomniana rycina przedstawia go stojącego w kaplicy św. Jadwigi w pobliżu ołtarza, z głową księcia zwróconą w tymże kierunku. Podczas barokowej przebudowy kaplicy tumba została zniszczona, a płyta z postacią księcia umieszczona wysoko we wnęce ściennej w pozycji stojącej. Po II wojnie światowej nagrobek księcia Henryka VI został umieszczony na nowo zbudowanej tumbie we wrocławskim Mauzoleum Piastowskim w pobliżu wiszącej na ścianie płyty grobowej. Tumba ta wraz z płytą choć posiada bliskie powiązania artystyczne z wykonanym niedługo po 1353 roku nagrobkiem jego brata Bolesława III i prawdopodobnie została wykonana w tym samym czasie być może przez tego samego mistrza, jednak upamiętnia nie tyle księcia Henryka, ile legitymizuje przejęcie księstwa wrocławskiego przez władcę Czech, o czym świadczy poniekąd obiegający płytę dookoła wykonany piękną gotycką majuskułą napis: M.TER C X.TER V NOC[TE] KATH[ERINAE] MORS RAPIT ACER HEN[RICUM] PRINCIPATUM SEXTUM WRATZLEW DOMINATUM CONTULIT EXTREMIS REGNANTIBUS ISTE BOHEMIS.⁸⁵¹

Najmłodszy syn Henryka V Brzuchatego miał na imię Władysław. Był pogrobowcem -urodził się 6. VI. 1296 r.⁸⁵² Zmarł 13 stycznia, ponieważ data dzienna śmierci występuje w źródłach. Ponieważ po raz ostatni występuje w dokumencie z 2. IV. 1352 r. przyjęto w nauce, że śmierć jego nastąpiła po tej dacie. Został pochowany w Lubiążu *ante aspersorium* co mogłoby sugerować, że księcia pochowano w kościele w pobliżu wejścia, tam bowiem umieszczone było naczynie z wodą święconą zwane *aspersorium*.⁸⁵³ Niestety są to tylko przypuszczenia, gdyż od naszych czasów nie dotrwał żaden ślad mogący wskazać miejsce pochówku tego księcia w lubińskim opactwie.

Wacław I był najstarszym synem księcia Bolesława III Rozrządnego. Poświadczony jest przez liczne źródła.⁸⁵⁴ Jak ustalił K. Jasiński przyszedł on na świat pomiędzy rokiem 1316 a 1318. Zmarł 2. VI. 1364 r. Bez wątplenia pochowany został w ufundowanej przez siebie wspólnie z bratem Ludwikiem legnickiej kolegiacie noszącej wezwanie Świętego Grobu.⁸⁵⁵ Jak ustalił J. Kębłowski pierwotnie funkcję kolegiaty pełnił dawny kościół parafialny pod

⁸⁵⁰ Tamże, s. 64 i n.

⁸⁵¹ W roku Pańskim 1335 w noc św. Katarzyny okrutna śmierć wydarła panowanie Henrykowi Szóstemu, księstwo wrocławskie ostatecznie przekazując władcom czeskim). MAŁACHOWICZ E. 1994, s. 71.

⁸⁵² JASIŃSKI K. 2007, s. 172.

⁸⁵³ Miejsce pochówku Władysława podają m. in. Monumenta lubensia, s. 37 „Vladislaus dux Legnicensis, fautor domus Lubensis, sepultus ante aspersorium.

⁸⁵⁴ Tamże, s. 173.

⁸⁵⁵ Tablicę fundacyjną kolegiaty znajdującą się w kościele św. Jana widział G. Thebesius. Zob. THEBESIUS G. 1733, t. I, s. 20 - 21. Pozostałe źródła dotyczące powstania kolegiaty – zob. KĘBŁOWSKI J. 1967, s. 53 – 54.

wezwaniem Św. Grobu, w którym złożono ciało księcia.⁸⁵⁶ W 1397 r. kościół rozebrano, a na jego miejscu zaczęto wznosić mury nowej kolegiaty. Zważywszy na datę śmierci Wacława w 1364 r., został on pochowany jeszcze w dawnym kościele. Wkrótce po śmierci kościół zdjął ciężącą na nim klątwę.⁸⁵⁷ Nie znamy dokładnie miejsca, w którym złożono ciało księcia, ale najprawdopodobniej po ukończeniu budowy murów kolegiaty na początku XV w. dokonano translacji ciała księcia w obręb nowego kościoła.⁸⁵⁸ Wraz z nowym kościołem została wzniesiona po śmierci Wacława, z inicjatywy jego syna Rudolfa kaplica pełniąca funkcję małego chóru pod wezwaniem N.P. Marii przy której powstało kolegium miansjonarzy podlegające książęcemu prawu patronatu.⁸⁵⁹ Do niej przeniesiono zwłoki księcia Wacława, a później pochowano tam także jego dzieci.⁸⁶⁰ Powstała w kaplicy miansjonarzy nowa nekropolia stała się miejscem pochówku legnickiej linii Piastów. Poza księciem Wacławem I i jego małżonką Anną Cieszyńską (zm. 1367) pochowano w niej także ich dzieci – Ruperta I (zm. 1409) wraz z żoną Jadwigą Żagańską (zm. 1390). Bolesława (zm. 1394) i Jadwigę (zm. 1409), wdowę po Henryku VI księciu żagańskim.⁸⁶¹ Nie znamy wyglądu płyty nagrobnej przykrywającej grób księcia Wacława. Zapewne była to prosta płyta przykrywająca grób książęcej pary.⁸⁶² Możliwe, że w związku z budową nowej świątyni kolegiackiej w latach 1397 – 1425 postanowiono uczcić pamięć pochowanego w jej murach fundatora i wystawiono jemu i jego żonie pomnik grobowy w kształcie tumbi. Świadectwem tego mogła być nie zachowana do dziś inskrypcja, którą prawdopodobnie w XVI w. zestawiono omyłkowo z figurami Ludwika II i Elżbiety, co spowodowało trwającą do niedawna pomyłkę w identyfikacji obydwu książąt, oraz ich małżonek.⁸⁶³ Pierwszym, który omyłkowo zinterpretował przedstawione na pomniku postacie jako Wacława I i jego żony był G. Thebesius, a po nim błędną interpretację przyjęło kilka pokoleń badaczy.⁸⁶⁴ Zaginiona płyta z inskrypcją sugeruje, że Wacław I posiadał kamienny nagrobek, nie wykluczone, że miał on postać tumbi. Mógł on

⁸⁵⁶ KĘBŁOWSKI J. 1967, s. 48 i n.

⁸⁵⁷ Tamże, s. 55 i n.

⁸⁵⁸ J. Kębłowski lokalizuje grób Wacława w małym chórze – kaplicy pod wezwaniem N.P. Marii, dobudowanej za życia Wacława do świątyni już istniejącej. Zob. KĘBŁOWSKI J. 1967, s. 55. Natomiast zdaniem innych badaczy książę Wacław I został pochowany w samym kościele. Zob. JUJECZKA S. 2005, s. 42.

⁸⁵⁹ Tamże, 2005, s. 40.

⁸⁶⁰ J. Kębłowski uważa, że kaplica ta powstała jeszcze za życia księcia Wacława. W takim razie musiała by zostać dobudowana do starego kościoła, na miejscu którego po śmierci Wacława zbudowano kolegiatę. Gdyby tak było, to kaplica ta musiała by przetrwać rozbiórkę starego kościoła. Zob. KĘBŁOWSKI J. 1967, s. 54 – 55.

⁸⁶¹ Tamże.

⁸⁶² KĘBŁOWSKI J. 1967, s. 55.

⁸⁶³ Treść tej inskrypcji podaje G. Thebesius który ją widział. Treść jej jest następująca:” ANNO D[OMI]NI MCCCLXIII SECUNDA DIE MENSIS JUNII OBIIT INCLYTUS DUX WENCESLAUS D[OMI]NUS LIGNIC[ENSIS] FUNDATOR PRAESENT[IS] ECC[LESIAE] ET ILLUSTRIS ANNA EJUS CONTHORALIS OBIIT MCCCLXVII... VIII”. Zob. THEBESIUS G. 1733, t. II, s. 223. W roku 1847 jak podaje K. Stronczyński płyty z napisem pod figurami już nie było w 1847 roku. Zob. STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 248 - 249.

⁸⁶⁴ M. in. J. KĘBŁOWSKI – Zob. Tegoż 1967, 1971. Pozostałych – Zob. CZECHOWICZ B. 2003 B, s. 128 - 129; KACZMAREK R. 1991, s. 48.

powstać w pierwszej ćwierci XV w. wraz z nową kolegiatą jako wyraz pamięci i wdzięczności dla jej fundatora. W XVI w. wraz z postępem reformacji na Śląsku następował stopniowy upadek legnickiej kolegiaty. W dzień Zielonych Świąt 1522 r. książę legnicki Fryderyk II przeszedł na luteranizm w duchu śląskiego reformatora Kacpra Schwenckfelda. Przyspieszyło to upadek kolegiaty. Kościół został zburzony w 1530 r., ponieważ leżał zbyt blisko zamku i murów miejskich, stanowiąc przeszkodę w książęcych planach zamiany miasta w renesansową twierdzę. Kapituła przeniosła się wówczas do opuszczonego przez franciszkanów kościoła św. Jana. Wtedy też może próbowano tam przenieść z przeznaczonego do rozbiórki kościoła kolegiackiego nagrobek księcia Waława I, który mógł częściowo rozpaść się w czasie transportu, a pozostałą po nim płytę z inskrypcją połączono z innym nagrobkiem który takowej nie posiadał i taką ją właśnie widział i opisał G. Thebesius. Nie wiemy także nic na temat losów doczesnych szczątków księcia Waława I. Jeśli posiadał swój nagrobek w dawnej kolegiacie, to czy zawierał on szczątki księcia? Może po dziś dzień leżą w miejscu gdzie niegdyś stała legnicka kolegiata?

Młodszy syn księcia Bolesława III nosił jako pierwszy w rodzie Piastów imię Ludwik. Był o kilka lat młodszy od Waława. Datę jego urodzin ustalił K. Jasiński na lata 1313 - 1321. Zmarł między 6 i 23. XII. 1398 r.⁸⁶⁵ W swoim testamencie z 1360 r. zaznaczył, że chce być pochowany w klasztorze cystersów w Lubiążu.⁸⁶⁶ Powiązania tego zakonu z Piastami śląskimi miały w czasach Ludwika I długoletnią tradycję. W swoim testamencie książę ten właśnie klasztor najhojniej obdarował. Między innymi cystersi lubiąscy mieli otrzymać „wszystkie pozostałe książki”, czyli te, których nie zamierzał rozdać pomiędzy inne klasztory i osoby prywatne.⁸⁶⁷ Wśród ówczesnie żyjących w Koronie i na Śląsku Piastów nie znamy żadnego, który by posiadał podobną bibliotekę prywatną co książę Ludwik. Był on niewątpliwie jednostką niecodzienną, wyrastającą ponad przeciętny poziom książąt dzielnicowych czternastego stulecia. Zgodnie ze swoją wolą wyrażoną w kolejnym testamencie z 4. IV. 1396 r. w którym książę zastrzegał aby pogrzeb jego był jak najskromniejszy i aby nie stawiano mu nagrobka możemy przypuszczać, że książę został pochowany tak jak sobie tego życzył.⁸⁶⁸ K. Jasiński uważa, że prawdopodobna jest także informacja podana przez XVII - wiecznego dziejopisa śląskiego Mikołaja Henela mówiąca, że księcia Ludwika pochowano w ufundowanej przez niego kolegiacie św. Jadwigi w Brzegu.⁸⁶⁹ Z uwagi na brak jakichkolwiek innych źródeł odnoszących się do miejsca pochówku księcia Ludwika uważam, że nie mamy podstaw aby informację podaną przez Mikołaja Henela uznać za

⁸⁶⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 175.

⁸⁶⁶ Testament Ludwika z 1360 r., CDS, t. 9, s. 247, nr 33: „*Item eligimus sepulturam in Lubens in loco, ubi epistola legitur in presbiterio.*”

⁸⁶⁷ KARŁOWSKA-KAMZOWA A. 1970, s. 48.

⁸⁶⁸ CDS, t. 9, nr 36, s. 254.

⁸⁶⁹ Brzeg jako miejsce pochowania księcia Ludwika podają także niektórzy niemieccy badacze. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 175.

niewiarygodną, zwłaszcza, że od wyrażenia przez tego księcia woli odnośnie jego pochówku w Lubiążu do chwili jego śmierci upłynęło niemal 40 lat w czasie których ostatnia wola księcia odnośnie miejsca jego wiecznego spoczynku mogła ulec zmianie. Możemy zatem uznać miejsce pochówku księcia Ludwika w ufundowanej przez niego kolegiacie św. Jadwigi w Brzegu, która z biegiem czasu stała się największą nekropolią piastowską, za wysoce prawdopodobne.

Najstarszy syn Waclawa I nosił imię Ruprecht (I) (Rupert). Jak ustalił K. Jasiński przyszedł on na świat około 1347 roku.⁸⁷⁰ Zmarł w 1409 roku. Wiadomo z całą pewnością, że został pochowany tam gdzie ojciec – w kolegiacie Świętego Grobu w Legnicy w tej samej co on kaplicy N M Panny w której ufundował kolegium mansjonarzy.⁸⁷¹ Nie mamy żadnych wiadomości odnośnie nagrobka księcia Ruprechta. Nie znaczy to bynajmniej, że zmarły książę takowego nie posiadał. Podobnie jak nagrobek jego ojca mógł on także ulec zniszczeniu w czasie rozbiórki kolegiaty, lub też przeniesiony do kościoła św. Jana został później zniszczony, a nie upamiętniony przez kronikarzy. W czasie przebudowy chóru tego kościoła na mauzoleum piastowskie, a następnie w czasie powstania kościoła barokowego zniszczone zostały niemal wszystkie sprowadzone tu pomniki.⁸⁷² Nie wiemy też nic jaki los spotkał szczątki tego księcia po zburzeniu legnickiej kolegiaty.

Drugi z synów Waclawa I nosił po ojcu imię Waclaw. Urodził się w 1348 roku.⁸⁷³ Przeznaczony został przez ojca wraz z młodszymi braćmi Bolesławem IV i Henrykiem VIII do stanu duchownego zapewne aby nie rozdrabniać księstwa legnickiego i przekazać je w całości najstarszemu z nich Rupertowi. W 1375 r. został biskupem lubuskim, a od 1382 r. papież Urban VI potwierdził jego wybór na biskupstwo wrocławskie.⁸⁷⁴ Po śmierci Ruperta w 1409 r. zarządzał księstwem legnickim, po czym w 1413 r. przekazał je swojemu kuzynowi Ludwikowi II. W 1417 roku zrezygnował z rządzenia diecezją i zamieszkał w swojej ulubionej siedzibie na zamku w Otmuchowie gdzie zmarł 30. XII. 1419 r.⁸⁷⁵ Pochowany został w tamtejszej kolegiacie św. Mikołaja której był współfundatorem i dobrodziejem. W roku 1477 zniszczona wojnami husyckimi kolegiata została przeniesiona przez biskupa Rudolfa do kościoła Św.

⁸⁷⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 180.

⁸⁷¹ AMBROSIUS BITSCHEN CHRONIK - s. 490-491 Ambrosius Bitschen continuatio chronicae Polonorum „Postea Rupertus senior, factus tutor fratrum aliorum suorum, qui fideliter egit omnia quam vis conjugatus, sine prole masculini generis decesit anno domini MCCCCnono, et in capella manseonariorum in ecclesia collegiata sancti sepulcri dominici Lignicensis, quam capellam ipsemet fundaverat et sic manseonarios instituerat et large dotaverat, est sepultus et feliciter requiescit”. W Kronice legnickiej jest wiadomość o ufundowaniu przez księcia Ruperta, syna Waclawa zmarłego w 1409 roku codziennych modlitw, śpiewanych „inn dem Kleinen chor der Thumkyrchen zur Liegnitz zu Lobe der gebererin Jesu Christi”-zob. LIEGNITZER CHRONIK, SCRIPTORES RERUM SILESIIACARUM, t. 12, s. 95. Z tego samego źródła pochodzi wiadomość o pochowaniu księcia Ruperta i jego żony w „małym chórze kolegiaty”-Tamże, s. 97.

⁸⁷² KĘBŁOWSKI J. 1967, s. 47.

⁸⁷³ JASIŃSKI K. 2007, s. 180.

⁸⁷⁴ WOHLBRÜCK S. 1829, s. 5 – 9.

⁸⁷⁵ DOLA K. 2008, s. 19.

Jana Chrzciciela w Nysie, a wraz z nią w roku 1479 przeniesiono tam doczesne szczątki biskupa Waclawa, które pogrzebano przed głównym ołtarzem.⁸⁷⁶ W roku 1491 kapituła ozdobiła grób fundatora marmurową płytą. Był to rzeczywiście grób, co stwierdzono w czasie otwarcia go w roku 1575. W roku 1576 kapituła ufundowała wysoką na dwa łokcie tumbową podbudowę pod tę płytę. Pokryta ona była stiukiem z malowanymi patronami kolegiaty, oraz z herbami jej fundatora i translokatora. Podczas wojny trzydziestoletniej kościół Św. Jana Chrzciciela został zniszczony tak, że pozostała z niego tylko wieża.⁸⁷⁷ Dlatego w roku 1650 biskup wrocławski Karol Ferdynand Waza przeniósł kolegiatę do kościoła Św. Jakuba, który stał się jej siedzibą aż do jej kasaty przez władze pruskie w 1810 roku. Przeniesiono tam także płytę marmurową biskupa Waclawa, która jest zarazem najstarszym pomnikiem pośród jednego z najbogatszych na Śląsku zespołów rzeźby sepulkralnej, jaki znajduje się w tym kościele. Płytę marmurową umieszczono początkowo za głównym ołtarzem, a następnie w roku 1894 przeniesiono ją na obecne miejsce umieszczając na ścianie obok wejścia do zakrystii. Nie wiemy niestety jaki los spotkał tumbę na której leżała płyta, nie mamy też informacji czy wraz z płytą przeniesiono także doczesne szczątki biskupa Waclawa, czy też na zawsze pozostały w miejscu w którym niegdyś wznosił się kościół Świętego Jana Chrzciciela.⁸⁷⁸

Jako trzeci syn Waclawa I księcia legnickiego wymieniany jest Bolesław. Urodził się prawdopodobnie w latach 1349 - 1352.⁸⁷⁹ Początkowo przygotowywany do kariery duchownej z której zapewne zrezygnował, ponieważ jak zauważył K. Jasiński – w przeciwnym wypadku musiałby osiągnąć wysokie godności duchowne jak jego bracia Władysław i Henryk którzy zostali biskupami.⁸⁸⁰ Bolesław zginął raniony śmiertelnie kopią podczas turnieju odbywającego się w Legnicy z okazji świętowania „ostatków” (Fastnacht) przed środą popielcową, która w roku 1394 przypadała na dzień 4 marca.⁸⁸¹ Bolesław został pochowany w kolegiacie Św. Grobu w Legnicy zapewne w kaplicy NMP będącej wówczas mauzoleum piastowskim obok ojca Waclawa I i brata Ruperta.⁸⁸² Nie mamy żadnych informacji odnośnie wyglądu jego nagrobka który zapewne posiadał, jednakże mógł on zostać zniszczony podczas przenosin do kościoła Św. Jana w drugiej ćwierci XVI w., lub też zostać zniszczony wraz z niemal wszystkimi sprowadzonymi tam pomnikami podczas wyburzania starego kościoła św. Jana i budowy przez jezuitów nowej barokowej świątyni.⁸⁸³

⁸⁷⁶ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 180.

⁸⁷⁷ KĘBŁOWSKI J. 1972, s. 176 - 177.

⁸⁷⁸ Obecny kościół pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela w Nysie został zbudowany w 1770 roku. Nosi on wprawdzie stare wezwanie, lecz stoi na innym miejscu. Zob. Tamże, s. 177 - 178.

⁸⁷⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 182.

⁸⁸⁰ Tamże.

⁸⁸¹ *Liegnitzer Chronik, SCRIPTORES RERUM SILESIACARUM*, t. 12, s. 95 „an einer fastnacht uff dem Ringe zur Lignitz mitt einem spisse zu tode gerandt”.

⁸⁸² Tamże, s. 95.

⁸⁸³ KĘBŁOWSKI J. 1967, s. 47.

Najmłodszy syn Waclawa I nosił charakterystyczne dla Piastów dolnośląskich imię Henryk. Urodził się około 1355 r.⁸⁸⁴ Podobnie jak starsi bracia – Waclaw i Bolesław został duchownym. W latach 1381 - 1388 będąc już biskupem administrował diecezją wrocławską. W 1388 r. papież Urban VI mianował go biskupem Cambrai w metropolii Reims, a w następnym roku został biskupem kujawsko – pomorskim we Włocławku. Najczęściej jednak przebywał u swoich braci na Śląsku. Tam też zmarł dnia 12. XII. 1398 r.⁸⁸⁵ Pochowany został w chórze katedry wrocławskiej.⁸⁸⁶ Do dziś zachował się pomnik grobowy biskupa Henryka. Jest to typowa płyta nagrobkowa z jasnego brązu o znacznych rozmiarach składająca się z 12 małych płytek zestawionych ze sobą. Grubość płyty jest nieznaczna i wynosi 7 – 9 mm. Przedstawia ona księcia biskupa w stroju uroczystym, w majestacie władzy kościelnej. Pod stopami znajduje się lew, o którego głowę pasterz diecezji opiera szpic pastorału. Płytę obiega napis wykonany gotycką minuskułą: „ANNO DOMINI M CCCXC VIII XII + DIE M[EM]SIS DECE[M]BRIS OBIIT REVE[RE]ND[US] I[N] XPO[CHRISTO] P[ATE]R D[OMI]N[US] HEY[N]RICUS DEI GRA[TIA] EP[ISCO]P[US] WLADISLAVIENSIS + DUX SLESIE ET DOMINUS LEGENICENSIS ORATE PRO EO” W narożach płyty umieszczono czterolistne tarcze z herbami, których godła stanowią: 1) orzeł z półksiężycem; 2) orzeł bez półksiężyca; 3) tarcza czterodzielna, na przemian orzeł z półksiężycem i szachownica; 4) szachownica.⁸⁸⁷ Płyta ta przetrwała wojenne zawieruchy i do dziś dnia można ją podziwiać w południowej ścianie nawy bocznej katedry wrocławskiej. po prawej stronie wejścia do zakrystii. Nagrobek ten powstał zapewne wkrótce po śmierci biskupa, a jego fundatorem był zapewne brat zmarłego biskupa – Waclaw, który zawdzięczał Henrykowi uzyskanie wrocławskiego tronu biskupiego. Niestety pomimo prowadzonych po II wojnie światowej wykopalisk na terenie wrocławskiej katedry uwieńczonych odnalezieniem szczątków kilku biskupów nie udało się natrafić na resztki grobu biskupa włocławskiego Henryka księcia legnickiego. Być może robotnicy nie zwrócili uwagi na resztki kosteczek wśród ziemi, gdy ją przekopywali w pobliżu płyty.⁸⁸⁸ Szczątki innych biskupów odkryte w trakcie odbudowy katedry zostały przeniesione do grobowca pod boczną nawą w pobliżu kaplicy Najświętszego Sakramentu.

Najstarszy syn księcia brzeskiego Ludwika I – brata Waclawa I także miał na imię Henryk (VIII). Przydomek „z blizną” jak uważa K. Jasiński jest zapewne jemu współczesny. Blizna jest pozostałością ciężkiego zranienia, które miało miejsce prawdopodobnie w 1373 r.⁸⁸⁹ Jak ustalił K. Jasiński urodził się on

⁸⁸⁴ JASIŃSKI K. 2007, s. 184.

⁸⁸⁵ Nie wiemy gdzie dokładnie zmarł książę Bolesław. Prawdopodobnie było to w Legnicy lub Wrocławiu. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 185. Datę dzienną i roczną śmierci Henryka podaje jego epitafium w katedrze wrocławskiej.

⁸⁸⁶ DOLA K. 2008, s. 20.

⁸⁸⁷ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 181.

⁸⁸⁸ MAŁACHOWICZ E. 2000, s. 224 - 226.

⁸⁸⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 187.

między rokiem 1343 a 1345. Henryk zmarł 11.VII. 1399.⁸⁹⁰ Wprawdzie nie mamy bezpośrednich informacji odnośnie miejsca jego pochowania, jednakże K. Jasiński uważa, że prawdopodobnie został on pochowany w Brzegu. Zdaniem badaczy wiele przesłanek wskazuje na to, że kolegiata w Brzegu niemal od chwili swego powstania za czasów Ludwika I stała się miejscem pochówku Piastów brzeskich.⁸⁹¹ Późniejszą nekropolię piastowską w kolegiacie św. Jadwigi w Brzegu utworzył książę Jerzy II po gruntownej przebudowie i reorganizacji zamku, gdy rozpoczął przygotowanie miejsca spoczynku dla siebie i swoich dziedziców. Po przejściu na luteranizm rozpoczął około 1567 r. przebudowę kościoła na mauzoleum, które przekazałoby potomności chwałę i wielkość dynastii.⁸⁹² Uważam że Henryk (VIII) „z blizną” najprawdopodobniej spoczął on w kolegiacie w Brzegu.

Młodszy syn Ludwika I nosił imię Waclaw. Urodził się około roku 1351, a zmarł po 15. IX. 1358 jeszcze za życia ojca, który w swym testamencie z 1360 r. o nim w ogóle nie wspomina⁸⁹³ Nie znamy miejsca jego pochowania. Możliwe, że został jak przypuszcza K. Jasiński pochowany w Lubiążu, który wyznaczył sobie jego ojciec na miejsce wiecznego spoczynku. Niestety nie mamy na to poza przypuszczeniami żadnych innych dowodów.

Henryk (IX) - najstarszy syn księcia brzeskiego Henryka (VIII) „z blizną”, odziedziczył swe imię zapewne po ojcu. Urodził się pomiędzy rokiem 1360 a 1369. Zmarł najpóźniej z początkiem 1420 r.⁸⁹⁴ Miejsce jego pochowania nie jest znane.

Ludwik II – był młodszym synem Henryka (VIII) „z blizną”. Imię odziedziczył po swym dziadzie Ludwiku I. Według G. Thebesiusa urodził się on w 1374 r.⁸⁹⁵ Jak ustalił K. Jasiński, datę urodzenia księcia Ludwika należy umieścić pomiędzy rokiem 1385, a 1400.⁸⁹⁶ Zmarł 30. IV. 1436 r. w Legnicy i pochowany został w klasztorze kartuzów pod Legnicą.⁸⁹⁷ Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego właśnie tam, a nie w istniejącej już nekropolii książęcej w legnickiej kolegiacie Św. Grobu? Aby spróbować odpowiedzieć na to pytanie należy zwrócić uwagę, że Ludwik wiele podróżował po całej Europie Zachodniej, często w orszaku cesarza Zygmunta Luksemburczyka. Wówczas zapewne zetknął się z zakonem kartuzów w Burgundii czy Holandii gdzie ich było najwięcej. Znajdujące się tam klasztory kartuzów często fundowane były tam przez miejscowych władców, którzy wybierali je równie często na miejsce wiecznego spoczynku.⁸⁹⁸ Możliwe też, jak przyjmuje K. Wutke, że fundacja

⁸⁹⁰ Tamże, s. 189.

⁸⁹¹ GRZYBKOWSKI A. 1990, s. 149.

⁸⁹² ZLAT M. 1979, s. 125.

⁸⁹³ JASIŃSKI K. 2007, s. 192.

⁸⁹⁴ Tamże, s. 195.

⁸⁹⁵ THEBESIUS G. 1733, t. II, s. 229.

⁸⁹⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 196.

⁸⁹⁷ *Liegnitzer Chronik*, *Scriptores Rerum Silesiacarum*, t. 12, s. 101 ; DŁUGOSZ, *Historia*, t. 4, s. 572. Zob. także JASIŃSKI K. 2007, s. 197.

⁸⁹⁸ JUJECZKA S. 2003, s. 84 - 85.

tego klasztoru nastąpiła dla upamiętnienia wyprawy do Ziemi Świętej którą odbył Ludwik w latach 1403 - 1404 i w czasie której został wzięty do niewoli przez Saracenów, z której następnie został wykupiony.⁸⁹⁹ Można przypuszczać, że książę znalazłszy się w niewoli u Saracenów powziął postanowienie, że po szczęśliwym powrocie do kraju wyasygnuje większą kwotę pieniędzy na fundację sakralną. Na pewien związek z wyprawą krzyżową wskazuje również wezwanie klasztoru – Męki Pańskiej.⁹⁰⁰ Fundacja miała miejsce 14 stycznia 1423 r. Była to jedyna własna fundacja tego księcia. Przed rozpoczęciem budowy książę położył własną ręką kamień węgielny umieszczając na nim pięć złotych dukatów na pamiątkę pięciu ran Chrystusa.⁹⁰¹ Aktem tym książę Ludwik II powołał do życia jedyny konwent kartuski, jaki kiedykolwiek istniał na Śląsku. Wobec małej ilości zachowanych źródeł niewiele można powiedzieć o dziejach klasztoru podczas jego 125 - letniej historii. Na podstawie kilku faktów przekazanych przez kroniki można przyjąć, że kościół i częściowo klasztor zostały ukończone jeszcze za życia fundatora, czyli przed rokiem 1436.⁹⁰² Można przypuszczać, że kościół klasztorny kartuzów już w momencie fundacji przeznaczony był na miejsce wiecznego spoczynku rodziny książęcej. Nie wykluczone, że wzorem dla niego mogła być kartuzja de Champmol niedaleko Dijon w której pochowani zostali książęta burgundzcy: Filip Śmiały (zm. 27. IV. 1404) i Jan bez Trwogi (zm. 10. IX. 1419).⁹⁰³ Jak zauważył S. Jujeczka, książęta ci byli blisko skoligaceni z dworem legnicko-brzeskim. Ustalono, że w legnickim klasztorze kartuzów zostało pochowanych co najmniej dziewięciu członków rodziny książęcej należących do piastowskiej linii legnicko - brzeskiej.⁹⁰⁴ Jeszcze za swego życia Ludwik II pochował tu swoją małoletnią córkę Elżbietę zmarłą przed 7. I. 1435 r., i najprawdopodobniej zmarłego również przed tą datą syna Ludwika. Następnie wraz z żoną Elżbietą spisali testament w którym polecili, aby ich ciała złożono w kościele kartuzów.⁹⁰⁵ Tam też spoczęli zgodnie ze swą wolą. Z męskich przedstawicieli dynastii pochowano tam jeszcze zmarłego 9. V. 1488 r. księcia Fryderyka I. Kartuzi pochowali księcia Ludwika w swoim kościele pomimo ciężającej na nim ekskomuniki z powodu niespłaconych długów zaciągniętych w Konstancji podczas soboru. Wierzyciel księcia Heinrich van Hoff, mieszczanin z Konstancji nie zrezygnował ze swych roszczeń zwracając się do urzędującego w Bazylei soboru o ukaranie zakonników. Doszło do 40 terminów sądowych, a biskup Konstancji wraz z kapitułą żądał usunięcia książęcej trumny do czasu spłacenia długu. Proces ciągnął się wiele lat i trudno powiedzieć, czy wierzyciel

⁸⁹⁹ WUTKE K. 1907, s. 152.

⁹⁰⁰ SZAFRĄŃSKI F. 1972, s. 88.

⁹⁰¹ Tamże, s. 87.

⁹⁰² JUJECHKA S. 2003, s. 88.

⁹⁰³ Tamże, s. 95.

⁹⁰⁴ JASIŃSKI K. 2007, s. 247 - 252.

⁹⁰⁵ *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz*, nr 635.

otrzymał choć część swoich pieniędzy.⁹⁰⁶ Nie wiemy niestety w którym miejscu kościoła znajdowała się piastowska nekropolia. Wykończenie brzegów zachowanej do dzisiaj płyty nagrobnej księcia Ludwika II i zapewne jego drugiej małżonki sugeruje, że płyta ta leżała na tumbie. Najprawdopodobniej jak przystało na fundatora, było to prezbiterium w pobliżu głównego ołtarza, nie można też wykluczyć istnienia osobnej kaplicy pełniącej funkcję mauzoleum. W latach trzydziestych XVI w. w związku z najazdem tureckim na Węgry, Austrię i Morawy w wielu miastach na Śląsku rozpoczęto budowę fortyfikacji w związku z czym zburzono wiele podmiejskich zabudowań, świątyń i klasztorów. W przypadku kartuzów było to świetnym pretekstem dla panującego wówczas księcia Fryderyka II, który nie tylko sam przyjął jako pierwszy z książąt piastowskich naukę Lutra, ale zarazem stał się jednym z pierwszych krzewicieli reformacji na Śląsku, czyniąc z Legnicy jeden z najprężniej działających ośrodków agitacji luterńskiej.⁹⁰⁷ Potrzebował on także pieniędzy, których pod dostatkiem miał zamożny i bogato uposażony klasztor. W roku 1548 zabudowania klasztoru kartuzów wraz z kościołem uległy rozbiórce, księgozbiór przeniesiony został do nowo powstałej biblioteki św. Piotra i Pawła, a trumny Piastów do kościoła Św. Jana. Teren zburzonego klasztoru przeszedł na własność kamery książęcej, i służył w następnych latach jako folwark i miejsce przeznaczone do rekreacji książęcej rodziny. Nie mamy żadnych źródeł ikonograficznych mogących wiarygodnie przedstawić nam obraz legnickiej kartuzji, poza czysto wymagowanym obrazem nie mającym wiele wspólnego z rzeczywistością. Z całego założenia klasztornego oprócz niewielkiej liczby rękopisów i inkunabułów zachowała się do naszych czasów, jak już wspomniałem, jedynie płyta nagrobna z tumbi księcia Ludwika i zapewne jego drugiej małżonki Elżbiety brandenburskiej. Przez wiele lat płyta ta uznawana była za nagrobek księcia Wacława I i jego żony Anny.⁹⁰⁸ Głównym argumentem pozwalającym identyfikować osoby przedstawione na nagrobku jako Ludwika II i Elżbietę brandenburską jest order rycerskiego Zakonu Smoka na piersi księcia, do którego to książę Ludwik należał. Zakon ten założył Zygmunt Luksemburski w 1408 r. dla zwalczania apostazji, oraz silniejszego związania poszczególnych książąt z dworem królewskim.⁹⁰⁹ Płyta ta wraz z tumbą została wykonana około 1435 roku prawdopodobnie przez mistrza związanego z warsztatem w St. Denis. Nie znamy miejsca usytuowania nagrobka w obrębie świątyni kartuzów, nie wiemy też czy skrywał on zwłoki księcia Ludwika. Po rozebraniu kościoła kartuzów koło 1548 r. nagrobek ten wraz z innymi przeniesiono do dawnego

⁹⁰⁶ Szerzej o tym, zob. JUJECZKA S. 2003, s. 94 – 95.

⁹⁰⁷ BOBOWSKI K. 1996, s. 339 – 340.

⁹⁰⁸ O płycie tej wspominałem już podczas omawiania pochówku Wacława I.

⁹⁰⁹ CZECHOWICZ B. 2003 B, s. 128 – 129; W XIV i XV w. powstawało wiele świeckich bractw i będących oznaką przynależności do bractwa orderów, które królowie i książęta przyznawali według swego uznania osobom świeckim, by je wyróżnić lub do siebie przywiązać. Pierwszy świecki zakon rycerski założył w roku 1330 król Alfons X Kastylijski. W 1348 r. król Anglii Edward III ustanowił słynny zakon i Order Podwiązki. Najsłynniejszym z bractw utworzonych w XV wieku był Zakon Złotego Runa, ustanowiony przez księcia Burgundii Filipa Dobrego w roku 1421. Szerzej na ten temat – zob. LE GOFF J. 2011, s. 221 – 223.

kościół franciszkański Św. Jana pełniący funkcję kolegiaty po rozebraniu kolegiaty Św. Grobu. Początkowo stał on w chórze, a po jego przebudowie na Mauzoleum Piastowskie przesunięto go w stronę nawy pod łuk tęczy i ustawiono nad nim przeniesiony tutaj ołtarz główny.⁹¹⁰ Stąd jako jedyny ocalały pomnik spośród wielu przeniesionych do kościoła Św. Jana z rozbieranych legnickich kościołów trafił następnie do kościoła Św. Piotra i Pawła. Tam w XIX w. położono go na nowej tumbie. Na tym miejscu pomnik przetrwał do naszych czasów. Decyzją papieża Jana Pawła II dnia 25. III. 1992 r. została erygowana nowa diecezja legnicka, a kościół Św. Piotra i Pawła stał się odtąd katedrą. Stąd w nowszych opracowaniach znajdujemy informację, że pomnik księcia Ludwika i jego małżonki znajduje się w legnickiej katedrze. Zapewne razem z pomnikiem ulegały także przemieszczeniu szczątki księcia Ludwika II, o czym wspomina XVII – wieczny kronikarz.⁹¹¹ Jednak nic nie wiemy czy umieszczono je w nowej XIX – wiecznej tumbie. Należy przyjąć, że szczątki księcia podobnie jak innych Piastów pochowanych w przeznaczonych do rozbiórki kościołach kartuzów i kolegiacie Św. Grobu przeniesiono razem z nagrobkami do kościoła Św. Jana i dzisiaj spoczywają w krypcie pod mauzoleum ostatnich Piastów, możliwe też, że skrywa je ziemia w miejscu na którym niegdyś wznosił się legnicki kościół kartuzów.⁹¹²

Najstarszy syn Henryka (IX) – brata Ludwika II nosił imię Rupert (II). Był księciem lubińskim i chojnowskim. Był również mistrzem Joannitów na Polskę, Czechy i Morawy. Jak ustalił K. Jasiński urodził się on pomiędzy rokiem 1396 a 1402.⁹¹³ Zmarł przed 13.X.1431 r. Miejsce jego śmierci, oraz pochowania nie jest znane. Możliwe, że został pochowany w jednym z klasztorów Joannitów.

Drugi z kolei syn Henryka (IX) nosił imię Wacław. Urodził się pomiędzy rokiem 1400 a 1404. Zmarł w 1423 r.⁹¹⁴ Nie mamy żadnych wiadomości odnośnie miejsca gdzie został pochowany.

Najmłodszy z synów Henryka (IX) – Ludwik (III) urodził się w 1399 r., lub ewentualnie o 1 – 3 lata wcześniej. Zmarł przed 18. VI. 1441 roku.⁹¹⁵ Nie jest

znane miejsce jego pochowania.

Jedyny syn Ludwika II nosił to samo imię co ojciec. Urodził się zapewne na przełomie 1418 i 1419 r. Nie znamy daty jego śmierci. Z całą pewnością nie żył już 7. I. 1435 r.⁹¹⁶ Jedyny przekaz o Ludwiku jest autorstwa N. Pola, według

⁹¹⁰ KĘBŁOWSKI J. 1967, s. 56.

⁹¹¹ Informację tą przekazuje F. Lucae. Zob. LUCAE F. 1689, s. 1199. Zob. także MUSIK - MOSKAL M. 2008, s. 183

⁹¹² Tamże, s. 47.

⁹¹³ JASIŃSKI K. 2007, s. 199.

⁹¹⁴ Tamże, s. 200.

⁹¹⁵ Tamże.

⁹¹⁶ Tamże, s. 203.

którego Ludwik zmarł w dzieciństwie i został pochowany w kościele parafialnym w Niemczy.⁹¹⁷ Informacja ta budzi jednak pewne wątpliwości, na co zwrócił uwagę K. Jasiński. Dlaczego Ludwika nie pochowano w ufundowanym przez ojca w 1423 r. kościele kartuzów? Jeżeli rację ma K. Jasiński ustalając datę śmierci młodego księcia na czas przed 1435 rokiem, to w tym czasie żył jeszcze jego ojciec Ludwik II – zmarły w 1436 r. Dlaczego nie miałby pochować syna w ufundowanej przez siebie nekropolii w której pochował swoją córkę Elżbietę, która zmarła przed 7. I. 1435 r., a więc przypuszczalnie w tym samym czasie co Ludwik? Możliwe, że w chwili śmierci siostry Ludwika – Elżbiety kościół kartuzów został już poświęcony, a Ludwik zmarł wcześniej, kiedy jego budowa nie została jeszcze zakończona. Niemcza zdobyta przez Husytów w 1428 r. pozostawała w ich posiadaniu do roku 1434. Miasto uległo zniszczeniu. Trudno zatem przyjąć, by w nim mógł zostać pochowany Ludwik. W tym przypadku należy informację o pochowaniu Ludwika w Niemczy uznać za wysoce nieprawdopodobną i założyć raczej, że Ludwik spoczął wraz ze swoją rodziną w klasztorze kartuzów w Legnicy.

Starszy syn Ludwika (III) nosił imię Jan. Był księciem Lubina, Oławy i Niemczy. Najprawdopodobniej urodził się około 1425 r. Zmarł po 21. XI. 1453 r. we Wrocławiu.⁹¹⁸ Pochowany został w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Błażeja i Świerada a obecnie Matki Boskiej Pocieszenia w Oławie wybudowanym w początku XIV w. W Oławie znajdowała się jedna z rezydencji książęcych, w której zapewne rezydował Jan pod koniec swego życia. Dlatego tam właśnie przewieziono z Wrocławia ciało zmarłego księcia i pochowano w tamtejszym kościele parafialnym.⁹¹⁹ Nie wykluczone, że pochówku w oławskim kościele dokonała matka księcia być może mieszkająca w oławskim zamku. Wspomina o tym J. Mycielski podając jednocześnie znaleziony w starszych pracach tekst zaginionego epitafium.⁹²⁰ Jednak sprawa lokalizacji i w ogóle istnienia nagrobka tego księcia jest niejasna.⁹²¹ Obecnie w kościele Matki Boskiej Pocieszenia w Oławie po pochówku księcia Jana nie zachował się żaden ślad.⁹²²

Młodszy synem Ludwika (III) był Henryk. Przyszedł na świat w 1426 r. lub nieco później. Zmarł w wieku około 25 lat na krótko przed 28. V. 1452 r.⁹²³ Zapewne mieszkał on w należącym do Piastów Legnicko – Brzeskich zamku w Chojnowie niedaleko Legnicy, który od 1399 r. był rezydencją rodziny książęcej, podczas gdy sam książę rezydował w zamku legnickim. W zamku

⁹¹⁷ *Jahrbucher der Stadt Breslau*, s. 184.

⁹¹⁸ JASIŃSKI K. 2007, s. 206.

⁹¹⁹ Tamże, zob. także MYCIELSKI J. 1899, s. 101. Oprócz księcia Jana spoczęli tam także inni Piastowie Legnicko-Brzescy – Jerzy Ernest (zm.1589) i Chrystian Ludwik (zm.1664).

⁹²⁰ Brzmiało ono następująco: "Im Jahr 1453 starb zu Breslau von Traurigkeit Hertzog Johannes zu Lueben, Erbe des Fuerstenthums Liegnitz, liegt zu Olaw, in seiner Mutter Leibgedinge begraben". MYCIELSKI J. 1899, s. 101.

⁹²¹ CZECHOWICZ B. 2005, s. 257.

⁹²² Informację taką udzielił mi Ks.dr Andrzej Szafulski proboszcz parafii M.B.Pocieszenia. w Oławie.

⁹²³ Tamże.

chojnowskim znalazł też schronienie starszy brat Ludwika książę Jan w 1451 r. gdy mieszczanie legniccy nie uznawali jego praw do miasta. Mieszkała tam także żona księcia Jana - Jadwiga z synkiem Fryderykiem.⁹²⁴ Henryk pochowany został w kościele parafialnym w Chojnowie.⁹²⁵ Spoczywa zapewne obok trzeciej żony Fryderyka IV – księżnej Anny zmarłej w 1616 r., w nie otwieranej od 1857 r. krypcie tego kościoła. Nie mamy żadnych informacji odnośnie nagrobka księcia Henryka. Najprawdopodobniej uległ on zniszczeniu w okresie wojny 30 - letniej podczas pożaru który dość znacznie uszkodził kościół powodując m.in. spalenie hełmu wieży i runięcie sklepienia nawy głównej.⁹²⁶

Fryderyk I był jedynym dzieckiem Jana. Był pierwszym Piastem noszącym to imię nawiązujące zapewne do imienia Fryderyka I elektora brandenburskiego. Urodził się w 1446 r. Zmarł 9. V. 1488 r. Został pochowany w założonej przez Ludwika II nekropolii w klasztorze kartuzów koło Legnicy.⁹²⁷ Przed przystąpieniem do wyburzenia klasztoru w połowie XVI w. zwłoki Fryderyka zostały przeniesione do kościoła św. Jana w Legnicy. Zapewne razem z nimi przeniesiono także nagrobek księcia, który najprawdopodobniej został zniszczony podczas budowy barokowego kościoła św. Jana.⁹²⁸ Zwłoki księcia umieszczono razem z innymi szczątkami Piastów we wspólnej krypcie znajdującej się pod dawnym prezbiterium kościoła, a obecnym mauzoleum piastowskim, gdzie spoczywają do dnia dzisiejszego.⁹²⁹

Najstarszy z synów Fryderyka I nosił imię Jan. Otrzymał je zapewne po swym dziadzie. Urodził się w 1477 r., zmarł w 1495 r. w wieku 18 lat.⁹³⁰ Został pochowany w kolegiacie w Brzegu. Zbudowana ona została około 1360 r. jako kaplica zamkowa przez słynącego z pobożności księcia Ludwika I, który wkrótce rozbudował ją i uposażył dla upamiętnienia przypadającego na 1367 rok stulecia kanonizacji Św. Jadwigi. Położenie kamienia węgielnego pod kościół kolegiacki w 1368 r. wypadło dokładnie w sto lat po rozpoczęciu budowy kaplicy grobowej Św. Jadwigi w Trzebnicy. Kaplica brzeska nawiązywała do swego trzebnickiego pierwowzoru niemal identycznym rzutem poziomym, proporcjami, układem sklepień, takimi samymi rozmiarami, jak również funkcją pochówkową.⁹³¹ W niej to najpewniej znalazł miejsce wiecznego spoczynku syn Ludwika I – Henryk „z blizną” i niewątpliwie także sam Ludwik I.⁹³² W kaplicy tej spoczął także książę Jan. Pochowano ich

⁹²⁴ STEINBORN B. 1959, s. 59.

⁹²⁵ *Liegnitzer Chronik*, *Scriptores Rerum Silesiacarum*, t. 12, s. 102: „*Hainricus ist gestorben und kein gemahl gehappt und ligt begraben in der pfarkyrchen zu Hainau*”.

⁹²⁶ STEINBORN B. 1959, s. 72.

⁹²⁷ *Liegnitzer Chronik*, *Scriptores Rerum Silesiacarum*, t. 12, s. 105. Zob. także JASIŃSKI K. 2007, s. 207.

⁹²⁸ KĘBŁOWSKI J. 1967, s. 47.

⁹²⁹ MUSIK - MOSKAL M. 2008, s. 183.

⁹³⁰ *Liegnitzer Chronik*, *SRS*, t. 12, s. 105 „*ist gestorben, da er achtzehnen iar alt war und ligt begraben inn der thumkyrchen zum Brigg*”. Zob. Także JASIŃSKI K. 2007, s. 208.

⁹³¹ ZLAT M. 1979, s. 123.

⁹³² GRZYBKOWSKI A. 1990, s. 149.

przypuszczalnie pod posadzką, ponieważ właściwa krypta powstała dopiero w 1567 roku. Nie wiemy też nic na temat wyglądu płyty nagrobnej księcia Jana, ani też dalszych losów jego doczesnych szczątków. Użycie kaplicy zamkowej do pochówków oznacza zasadniczą zmianę w funkcji tych budowli, dotychczas nie używanych przez Piastów do chowania zmarłych. Nietrudno tutaj zauważyć, że funkcja pochówkowa brzeskiej kaplicy była ściśle związana z jej formą. Jak zauważył M. Zlat, była ona kopią kaplicy patronki rodowej – Św. Jadwigi w Trzebnicy co świadczyłoby, że obok funkcji kultowo – emocjonalnych miała ona spełniać także rolę książęcej nekropolii.

Fryderyk II był księciem legnicko-brzeskim. Będąc młodszym synem Fryderyka I zmarłego w 1488 r. otrzymał imię po ojcu. Był jednym z najpotężniejszych książąt na Śląsku w pierwszej połowie XVI w. W 1519 r. został z nadania cesarza namiestnikiem Dolnego Śląska. W 1521 r. po śmierci bezdzietnego brata, księcia brzeskiego Jerzego, połączył oba księstwa i dokupił od Turzona, brata biskupa wrocławskiego Wołów, Ścinawę i Rudnę, a od Jana i Henryka Kurzbachów Wąsosz, Ryczeń i Wińsko, tworząc z nich księstwo wołowskie.⁹³³ W 1524 r. Fryderyk II rozpoczął sekularyzację dóbr Kościoła katolickiego, przy czym Legnica była drugim po Wrocławiu miastem na Śląsku pod względem liczby klasztorów i kościołów. W 1525 r. przyjął wyznanie luterzańskie. Od tego momentu reformacja w księstwie legnicko-brzeskim przybierała coraz szersze rozmiary, wychodząc stopniowo poza jego granice i upowszechniając się na całym Śląsku.⁹³⁴ Był twórcą nowego, jak się później miało okazać ostatniego już w Legnicy miejsca pochówku dynastii piastowskiej. Miejsce to wyznaczył w pofranciskańskim kościele św. Jana, w którym też zgodnie ze swą ostatnią wolą został pochowany zaraz po śmierci w 1547 roku. Co ciekawe, zmarłe za życia księcia w latach 1517 i 1537 dwie jego żony zostały pochowane jeszcze w nekropolii kartuzjańskiej, skąd po śmierci Fryderyka II na polecenie jego syna Fryderyka III przeniesiono także ich szczątki w roku 1548 do nowej nekropolii w kościele św. Jana.⁹³⁵ Pochowanie drugiej żony księcia Fryderyka II w klasztorze kartuzów mogło świadczyć, że nie zamierzał on likwidować kartuzji, a przynajmniej istniejącego tam mauzoleum. Chęć utworzenia nowego mauzoleum dynastycznego w kościele św. Jana należy zatem łączyć najprawdopodobniej z przejściem księcia Fryderyka II na luteranizm. Manifestując publicznie swoje przywiązanie do nauki Lutra książę Fryderyk znalazłby się w niezręcznej sytuacji, gdyby miał jednocześnie troszczyć się o klasztor kartuzów, do czego bądź co bądź byłby zobowiązany z racji posiadania w nim rodowej a w przyszłości także i swojej nekropolii. Zresztą reformacja zgodnie z nauką Lutra odrzucała zasadność modlitwy za zmarłych, podważając tym samym teologiczny sens istnienia klasztornej nekropolii. Dla protestanckiego władcy celem posiadania

⁹³³ ZAJĄCZKOWSKI J. 1994, s. 73 – 8.

⁹³⁴ BOBOWSKI K. 1996, s. 340 – 341.

⁹³⁵ JUJECZKA S. 2003, s. 96.

mauzoleum był jedynie cel świeckiej ostentacji, manifestacji starożytności, pobożności i potęgi dynastii. Łączyło się to często z likwidacją starych nekropolii. Zburzenie przez Fryderyka II w 1530 r. legnickiej kolegiaty Św. Grobu będącej obok klasztoru kartuzów także mauzoleum piastowskim i przeniesienie z niej szczątków pochowanych tam książąt do kościoła św. Jana - niegdyś franciszkańskiego a obecnie dworskiego, doprowadziło do stworzenia w nim nowej nekropolii. Tam zostały zaniesione wszystkie trumny, epitafia i tumby z kolegiaty i kartuzji. Należy jednak zauważyć, że powstałe w duchu luteranśkim mauzoleum w kościele św. Jana nadawało znajdującym się tam pochówkom zupełnie nowy sens – nie religijny, lecz polityczny – manifestacji ciągłości dynastii i trwałości sojuszu śląsko – brandenburskiego.⁹³⁶ Nie wykluczone też, jak przypuszcza B. Czechowicz, że decyzja o wyborze dawnego pofranciszkańskiego kościoła św. Jana na miejsce nowego mauzoleum rodowego mogła także mieć związek z pielgrzymką Fryderyka do Ziemi Świętej.⁹³⁷ W nim to właśnie Fryderyk umieścił obraz upamiętniający jego pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Ukazywał on bramy Jerozolimy z Grobem Pańskim, oraz księciem i towarzyszącymi mu pielgrzymami.⁹³⁸ Wyrażana w ten sposób pobożność pasyjna była kontynuacją idei założyciela kartuskiej nekropolii – Ludwika II, którego grobowiec syn Fryderyka II – Fryderyk III przeniósł do kościoła św. Jana i postawił tuż obok grobowca swego ojca, co widać wyraźnie na XVII – wiecznej rycinie.⁹³⁹ Niestety po pomniku nagrobnym księcia Fryderyka II, oraz jego małżonek do dziś nie zachował się żaden ślad. Czy jest zatem możliwe chociaż częściowe odtworzenie jego treści ideowych czy też kształtu? Możemy spróbować to uczynić w oparciu o dawne kroniki i opracowania. Fritz Pfeiffer podaje taki oto cytat z manuskryptu Schwebela dotyczący nagrobka Fryderyka II: „*Herzogs Friderici Grabmal stehet gleich hinter dem Altar, ist ein Stein in Manneshoeh, schoen ausgearbeitet und mit einem starken, eisernen Gitter umgeben und gezieret. Obenauf liegt der Herzog (mit einem grossen, grauen Bart) zwischen seinen 2 Gemahlinnen in Stein ausgehauen*”.⁹⁴⁰ Wnioskując z tekstu cytowanego przez F. Pfeiffera, oraz używając jako uzupełnienia tego opisu XVII - wiecznej ryciny możemy sobie wyobrazić, że nagrobek Fryderyka II był nagrobkiem tumbowym, otoczonym ozdobną kratą, umieszczonym wtórnie tuż za mensą ołtarzową (ta zaś znajdowała się nad nagrobkiem Ludwika II i Elżbiety), przysuniętym do ściany, w której były umieszczone dwa wejścia do mauzoleum Piastów. Pierwotnie bowiem znajdował się w głębi chóru, w miejscu, na którym później zbudowano

⁹³⁶ JUJECZKA S. 2008, s. 177.

⁹³⁷ CZECHOWICZ B. 2005, s. 255.

⁹³⁸ Obraz ten opatrzony był inskrypcją: „*Wir Friedrich von G[ottes]G[naden] in Schlesien H[er]z[og]. Und H[erzog] zur Liegnitz und Brieg, haben die heiligen Stellen, die wir zur Zeit zu und um Jerusalem Gott zu ewigem Lobe gesucht und besucher abmachen lassen im Jahre MDX* „ oraz „*Jesu vere Fili Dei, Miserere memento mei*” Tamże, s. 255.

⁹³⁹ Rysunek został wykonany w 1676 r. i znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Rep. 28, sygn. 441, s. 71. Jego reprodukcja – zob. Tamże, s. 256.

⁹⁴⁰ PFEIFFER E. 1918, s. 90.

mauzoleum ostatnich Piastów. Po obu stronach leżącej na tumbie postaci Fryderyka II umieszczono posągi dwóch jego żon – zmarłej w 1517 r. po urodzeniu córki Jadwigi Elżbiety Jagiellonki, oraz zmarłej w 1537 r. Zofii brandenburskiej przeniesione najprawdopodobniej ze zlikwidowanej świątyni kartuzów po roku 1547. Nagrobek ozdabiały liczne inskrypcje akcentujące między innymi zasługi władcy dla odnowy religii chrześcijańskiej, rzecz jasna zreformowanej w duchu doktryny Marcina Lutra.⁹⁴¹ Trzeba koniecznie zaznaczyć, że ów sarkofag będący potrójną tumbą nie miał na Śląsku precedensu. Nie znamy jednak odpowiedzi, czy sarkofag ten zawierał doczesne szczątki pochowanych w nim osób, czy też był tylko pustym kenotafium. Nie to jednak było najważniejsze dla twórcy tego mauzoleum, którym był zapewne nie pozbawiony politycznego charakteru starszy syn Fryderyka II – Fryderyk III, lecz jego młodszy brat Jerzy II.⁹⁴² Chodziło tutaj o wskazanie ciągłości idei politycznej polegającej na mającym wielopokoleniową tradycję sojuszu śląsko-brandenburskim, czego wyrazem było zarówno drugie małżeństwo Fryderyka z Zofią córką margrabiego brandenburskiego, jak też jego przodka Ludwika II z Elżbietą brandenburską, czego wyrazem była stojąca nieopodal przeniesiona z kościoła kartuzów podwójna tumba. Prestiż rodziny podnosiły także eksponowane na nagrobku inskrypcje podkreślające silne związki z królewskim domem jagiellońskim, skąd pochodziła pierwsza żona Fryderyka – Elżbieta, córka Kazimierza Jagiellończyka.⁹⁴³ Mauzoleum to miało także podnosić prestiż rodziny w obliczu uciążliwej zależności od królów czeskich. Zapewne rację ma tutaj K. Kalinowski, który zaznacza, że zgromadzone w kościele trumny przedstawicieli dynastii piastowskiej (zarówno przeniesione z kościoła klasztoru Kartuzów jak i dawnej Kolegiaty, oraz ostatnich przedstawicieli dynastii, pochowane bezpośrednio w kościele św. Jana) zostały umieszczone w dwóch kryptach znajdujących się pod posadzką kościoła. Po wybudowaniu w chórze kościoła kolejnego mauzoleum poświęconego pamięci ostatnich Piastów, pod jego posadzką założono wielką kryptę, w której zgromadzono wszystkie zachowane trumny pochowanych w kościele członków dynastii piastowskiej⁹⁴⁴. Spoczywają one tam po dziś dzień.

Młodszy brat Fryderyka II, będący zarazem najmłodszym synem Fryderyka I, nosił imię Jerzy (I), które zapewne odziedziczył po dziadzie-królu czeskim, Jerzym z Podiebradu. Jak ustalił K. Jasiński różnica wieku pomiędzy nim a jego starszym bratem Fryderykiem II urodzonym w 1480 r. nie była wielka, dlatego należy przyjąć, że przyszedł na świat na początku lat 80-tych XV w. Współrządził księstwem legnicko-brzeskim wspólnie ze swym starszym bratem Fryderykiem (II), rezydując w Brzegu i Lubinie. Zmarł 30.VIII.1521 r.⁹⁴⁵

⁹⁴¹ CZECHOWICZ B. 2007, s. 149. Wszystkie inskrypcje znajdujące się na sarkofagu – Zob. CZECHOWICZ B. 2005, s. 637 – 638.

⁹⁴² Tamże, s. 638.

⁹⁴³ JASIŃSKI K. 2007, s. 208.

⁹⁴⁴ KALINOWSKI K. 1967, s. 97 – 99.

⁹⁴⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 210.

Pochowany został pod posadzką kolegiaty św. Jadwigi w Brzegu, zapewne obok najstarszego brata Jana, oraz Henryka – syna Ludwika I.⁹⁴⁶ Do dziś nie zachował się żaden ślad po pochówku księcia Jerzego, a informacje o nim możemy czerpać jedynie ze starych kronik.⁹⁴⁷

Książę legnicki Fryderyk III był najstarszym synem Fryderyka II. Urodził się 22. II. 1520 r., zmarł 15. XII. 1570 r. w Legnicy.⁹⁴⁸ Pochowany został tam w kościele św. Jana. Ciało księcia zostało złożone w zbudowanej w tym celu większej krypcie pod kościołem.⁹⁴⁹ Według relacji G. Thebesiusa dla Fryderyka III nie wykonano żadnego epitafium. Podaje on natomiast tekst inskrypcji umieszczonej na trumnie księcia.⁹⁵⁰ Inskrypcja ta zbudowana jest według schematu charakterystycznego dla II połowy XVI wieku.⁹⁵¹ Zastanawia jedynie fakt, dlaczego księciu Fryderykowi III nie ufundowano nawet żadnego epitafium pomimo, że jego ojciec Fryderyk II spoczął w pięknej tumbie w prezbiterium kościoła św. Jana. Możliwe że przyczyną tego była sytuacja polityczna i gospodarcza w księstwie, oraz konfliktowy charakter księcia, przez co stał się władcą trudnym do zniesienia przez swoich poddanych. Często mieszał się w sprawy miasta, urządzając kosztowne turnieje i maskarady, a nade wszystko zyskiwał pieniądze wszelkimi możliwymi sposobami nie cofając się przed zaciąganiem ogromnych długów. Popadłszy w konflikt z cesarzem Ferdynandem I został w końcu aresztowany i uwięziony najpierw w cesarskim zamku we Wrocławiu, a później na zamku w Legnicy, gdzie zmarł w 1570 r. będąc więźniem własnego syna Henryka XI.⁹⁵² Tak więc najprawdopodobniej brak akceptacji dla poczynań księcia wśród poddanych, konflikt z cesarzem jak również ogromna niechęć niemal wszystkich mieszkańców księstwa stanowiły okoliczności nie sprzyjające powstaniu pośmiertnego epitafium Fryderyka III.

Młodszy z braci, drugi syn Fryderyka II nosił imię Jerzy (II). Urodził się w Legnicy dnia 18. VII. 1523 r. Był inicjatorem i twórcą renesansowej przebudowy zamku w Brzegu. Po ukończeniu budowy zamku Jerzy II postanowił przygotować odpowiednie miejsce spoczynku dla siebie i swoich potomków. W tym celu postanowił stworzyć okazałe mauzoleum, które przekazałoby potomnym wielkość dynastii. Umieścił je w dawnej zamkowej kolegiacie pełniącej jednocześnie funkcję kaplicy pałacowej, której majątek uprzednio ofiarował nowo założonemu przez siebie gimnazjum.⁹⁵³ W tym celu w roku 1567 dokonał przebudowy kolegiaty dostosowując ją jednocześnie do

⁹⁴⁶ GRZYBKOWSKI A. 1990, s. 149.

⁹⁴⁷ Źródła dotyczące śmierci i pochówku księcia Jerzego (I) - zob. Tamże, s. 210 - 211 przyp. 5 i 6.

⁹⁴⁸ Tamże, s. 212.

⁹⁴⁹ MUSIK - MOSKAL M. 2008, s. 185.

⁹⁵⁰ Treść tej inskrypcji brzmi następująco: *Anno 1570 den 15 Decembris in der Nacht umb 9. Uhr, gantzer Uhr ist in Gott seelig entschlafen der Durchlauchte Hochgeborne Fuerst und Herr hertzog Friedrich der aeltere, Hertzog in Schlesien zur Liegnitz und Brieg: deme Gott gnaaedig und barmhertzig sey*”. Zob. THEBESIUS G. 1733, s. 158.

⁹⁵¹ MUSIK - MOSKAL M. 2008, s. 188. Inskrypcja ta na początku podaje dokładny czas śmierci, następnie określa osobę zmarłego, zajmowane stanowisko, oraz zwrot do Boga z prośbą o miłosierdzie.

⁹⁵² BAZYŁOW L. 1971, s. 487.

⁹⁵³ ZLAT M. 1979, s. 125.

wymogów nowego wyznania, którego głównym obrzędem było nie nabożeństwo przy ołtarzu, lecz nauczanie Pisma świętego z kazalnicy. Podczas przebudowy podzielono wnętrze na dwie części, odcinając ozdobną kratą przeznaczone na mauzoleum prezbiterium od nawy poprzecznej, pozostawionej dla ogółu wiernych. Pod kościołem zbudowano kryptę w której miały być składane trumny z ciałami legnicko - brzeskich Piastów. Oddzielne od reszty kościoła prezbiterium stanowiło monumentalną oprawę dla rzeźbiarskich i malarskich pomników dynastii. Na miejscu dawnego stanął nowy kamienny ołtarz z płaskorzeźbionymi scenami biblijnymi, zestawionymi w rodzaj najstarszej historii rodu ludzkiego. Trzy duże malowidła ścienne przedstawiały drzewa genealogiczne trzech dynastii: Piastów, Hohenzollernów, oraz Habsburgów. Drzewo genealogiczne Piastów miało na swych gałęziach popiersia członków dynastii. Pierwsza kompozycja dotyczyła wyłącznie Jerzego II i jego potomstwa. Drugą otwierała wykonana w stiuku postać protoplasty rodu – legendarnego Piasta. Pod jego figurą znajdował się napis łaciński następującej treści: „Po wygaśnięciu starego rodu książąt polskich na Popielu wybrali sobie Polacy Piasta, męża niskiego pochodzenia, lecz znakomitego cnotą i sprawiedliwością około roku Pańskiego 842 i od niego wywodzi się dawny ród królów polskich i książąt śląskich”.⁹⁵⁴ Drzewo Piastów wymalowano na wielobocznym zamknięciu prezbiterium, podobne genealogie Habsburgów i Hohenzollernów znalazły się na ścianach bocznych. Obok nich widniały malowane herby i epitafia najwybitniejszych rodów szlacheckich Śląska. Wyposażenia mauzoleum dopełniały dwa duże pomniki nagrobkowe pod obu bocznymi ścianami prezbiterium. Były to kompozycje rzeźbiarskie złożone z klęczących figur naturalnej wielkości – Jerzego II i Joachima Fryderyka z żonami i dziećmi. Nagrobek Jerzego II powstał wraz z renesansowo-manierystycznym wystrojem pozostałej części kościoła jeszcze za jego życia w latach 1570 - 1586. Tylko nagrobek księcia Joachima Fryderyka zapewne był ustawiony nieco później. Nagrobek księcia Jerzego II podzielił los całego wystroju kościoła fundacji tegoż księcia, z którego zachowały się do dziś tylko nieliczne fragmenty. Dziś możemy oglądać tylko jego fragment w postaci częściowo zniszczonego epitafium obok ołtarza głównego reprezentujący manierystyczny typ pomnika nagrobkowego wykształcony w Niderlandach. W polu głównym przedstawiono w wysokim reliefie biblijną scenę wzniesienia miedzianego węża, oraz klęczącą pod nią rodzinę fundatora. U dołu dodano mniejszą płaskorzeźbę Ofiary Izaaka. Anonimowy twórca pomnika nagrobkowego Jerzego II jako pierwszy na Śląsku pokazał, jak pomnikowo-świecki element nagrobka można wysunąć przed jego treści religijne ustanawiając pełnoplastyczne, iluzyjne i zbliżone do portretu wizerunki zmarłych. Takie właśnie nagrobki stały się pod koniec XVI wieku szczególnie popularne i charakterystyczne na Śląsku.⁹⁵⁵ Stworzone przez Jerzego II

⁹⁵⁴ Tamże, s. 127.

⁹⁵⁵ Tamże, s. 131.

mauzoleum świadczyło o manifestowaniu przez niego wielkości i znaczenia swego rodu.

Książę Jerzy II zmarł w swoim zamku w Brzegu w godzinach wieczornych dnia 7. V. 1586 r. Uroczysty pogrzeb odbył się w dniu 9 czerwca tegoż roku w kościele zamkowym pod wezwaniem św. Jadwigi.⁹⁵⁶ Książę spoczął jako pierwszy w zbudowanej przez siebie pod nawą kościoła w latach 1567 - 1573 krypcie grobowej Piastów brzeskich, która stopniowo zaczęła się zapełniać sarkofagami ostatnich przedstawicieli rodu. Po zniszczeniu kościoła w 1741 roku przez wojska króla pruskiego Fryderyka II, pod prezbiterium została wybudowana nowa zastępcza krypta do której przeniesiono piastowskie sarkofagi spod nawy zburzonego kościoła. W roku 1908 siedem z nich wyjęto i postawiono w kruchcie obok dawnego kościoła zamkowego, skąd w latach 60-tych XX w. po poddaniu ich konserwacji zostały zabrane i umieszczone w salach brzeskiego zamku.⁹⁵⁷ Od początku lat 90 - tych XX w. 14 sarkofagów książęcych pochodzących z krypty kościoła św. Jadwigi, spośród 22 zachowanych, eksponowanych jest w podziemiach zamku w ramach stałej ekspozycji poświęconej nekropoliom Piastów śląskich.⁹⁵⁸ Również sarkofag Jerzego II został w latach osiemdziesiątych XX w. wydobyty z krypty i po przeprowadzeniu prac konserwatorskich umieszczony w podziemiach brzeskiego zamku, gdzie dziś możemy oddać hołd twórcy śląskiego „Wawelu”.⁹⁵⁹ Niestety nie zachował się do naszych czasów złożony na trumnie miecz książęcy wysadzany brylantami.⁹⁶⁰

Henryk XI był najstarszym synem Fryderyka III. Swoim imieniem nawiązywał do XIII - wiecznej tradycji Henryków śląskich. Urodził się 23. II. 1539 r. Zmarł 3. III. 1588 r. Pochowany został w kościele karmelitów na Piasku w Krakowie.⁹⁶¹ Zgodnie z duchem epoki całe jego życie upłynęło pod znakiem podróży, biesiad w otoczeniu wesołych oddanych ludzi. Organizował wojska różnowiercze mające wspomagać hugenotów we Francji, jak również dwukrotnie stawiał swą kandydaturę jako Piast na sejmie elekcyjnym po śmierci ostatniego Jagiellona. Był zaprzyjaźniony z królem polskim Zygmuntem III Wazą, goszcząc na jego dworze w Krakowie.⁹⁶² Dnia 1. III. 1588 r. podczas uroczystych chrzcin Mikołaja Firleja – syna wojewody krakowskiego silna, wzrastająca gorączka księcia Henryka zaniepokoiła króla, który wysłał do niego

⁹⁵⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 213.

⁹⁵⁷ PRZAŁA J. 1973, s. 39 – 40.

⁹⁵⁸ KOZERSKI P. (b.roku wyd.), s. 16.

⁹⁵⁹ Pragnę zwrócić uwagę, że w sarkofagach wystawionych w podziemiach zamku w Brzegu nie ma obecnie szczątków pochowanych w nich książąt. Podczas prac konserwatorskich zostały one z nich wyjęte i z powrotem uroczystie pochowane pod zamkową kaplicą św. Jadwigi razem z pozostałymi tam szczątkami książąt w obecności Metropolity Wrocławskiego ks. Kardynała Henryka Gulbinowicza dnia 25 listopada 1989 r. Nekropoliczną funkcję tej świątyni upamiętnia współczesna marmurowa płyta epitafijna ufundowana staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Brzegu. Zob. KOZERSKI P. 1989, s. 24.

⁹⁶⁰ ZLAT M. 1979, s. 133.

⁹⁶¹ JASIŃSKI K. 207, s. 214.

⁹⁶² Więcej informacji na temat tego księcia – zob. GUMOWSKI M. 1956, s. 45 - 64; BORAS Z. 1974, s. 388 – 410.

swojego lekarza. W trzecim dniu tej niespodziewanej i dziwnej choroby w straszliwych boleściach Henryk XI oddał ducha.⁹⁶³ Zaraz po tragicznym zgonie Henryka, którego najprawdopodobniej otruto na polecenie cesarza Rudolfa II, brat zmarłego księcia – Fryderyk IV postanowił zabrać jego ciało do Legnicy i tam je pochować. Jednak na skutek sprzeciwu cesarza postanowiono pogrzebać Henryka XI w Krakowie. Jak podaje dworzanin i biograf zmarłego Hans Schweinischen, ponieważ zmarły był wyznania luterńskiego żaden z krakowskich kościołów nie chciał przyjąć trumny ze zwłokami heretyka, dopiero bracia z zakonu jałmużników zgodzili się umieścić je w swoim kościele w kaplicy białoskórników, którzy w większości pochodzili ze Śląska „*dopóki nie nastąpi pogrzeb jak się należy co też się stało. Białoskórnicy krakowscy jako szlęzacy zanieśli zwłoki księcia z nędnymi ceremoniami do kościoła wspomnianych zakonników umieścili w kaplicy i zamurowali, gdzie dotąd jeszcze spoczywa. Żeby zaś zakonnicy ztamtąd go nie wyrzucili, jak to uczynić chcieli, posłał im książę Fryderyk 50 złotych węgierskich a ks. Joachim Fryderyk 50 tal. do Krakowa w podarunku i kazał kaplicę jeszcze mocniej zamurować, gdzie też ów dobry pan niewątpliwie aż do sądnego dnia będzie spoczywał*”.⁹⁶⁴ Schweinischen wprowadzie nie podaje świątyni w której pogrzebano Henryka, wiadomo natomiast, że cech białoskórników miał swoją kaplicę właśnie przy kościele karmelitów na Piasku. Nie mają zatem racji dawniejsi badacze twierdzący, że kaplica białoskórników mieściła się przy kościele franciszkanów.⁹⁶⁵ Jak wykazały badania w kościele franciszkanów nigdy nie istniała kaplica białoskórników, a cech białoskórniczy był zawsze związany z Garbarami, których największą świątynią, a zarazem miejscem, gdzie gromadzili się na nabożeństwach białoskórnicy był właśnie kościół N. Panny Marii na Piasku.⁹⁶⁶ O pogrzebie księcia Henryka w tym kościele wspomina również inny obserwator tego wydarzenia: „*w tymże roku pogrzebiono Henryka, książę legnickie, dnia 9 miesiąca listopada w Krakowie na Piasku u Panny Maryjej w kurze przez wszelkich ceremonij, bo był saskiej wiary. To się działo za rozkazaniem króla Zygmunta i królowej Anny, który umarł dnia 3 miesiąca tegoż roku 1588*”.⁹⁶⁷ Z relacji tej bez wątpienia wynika, że Henryk XI został pochowany w kościele karmelitów. Gdy jednak spróbujemy dokładniej ustalić, w którym miejscu kościoła złożono trumnę z ciałem księcia, napotkamy na wiele niewiadomych. Możemy przypuszczać, że jest mało prawdopodobne aby zakonnicy pochowali luteranina, który niczego temu kościołowi nie podarował w tak zaszczytnym miejscu jakim jest chór. Z drugiej strony kaplica w której przypuszczalnie złożono ciało Henryka nosiła wezwanie Matki Bożej Piaskowej i z powodu swego wezwania nie byłaby chyba odpowiednim miejscem dla luteranina. Jednak ten argument w tym przypadku

⁹⁶³ *Pamiętnik Hansa Schweinischena...* s. 159 – 160.

⁹⁶⁴ Tamże.

⁹⁶⁵ GUMOWSKI M. 1956, s. 64.

⁹⁶⁶ ROŻEK M. 1975, s. 150.

⁹⁶⁷ *Kronika mieszczanina krakowskiego...* s. 67 – 68.

jest raczej mniej istotny, ponieważ nie wiemy jak gorliwym wyznawcą nauk Lutra był książę Henryk, szczególnie gdy spojrzymy na ostatnie lata jego życia, a poza białoskórnikami nikt inny nie chciał lub nie potrafił zorganizować mu w innym kościele pogrzebu. Dawny XV - wieczny kościół karmelitów w którym złożono ciało Henryka, został spalony wraz z przedmieściem Garbary – Piasek w listopadzie 1587 r. przez oblegającego Kraków Maksymiliana Habsburga, jednak kaplica Matki Bożej nie uległa pożarowi. Została ona jednak w latach 1637 - 1641 rozbudowana i przebudowana. W czasie okupacji szwedzkiej w latach 1655 - 57 została zdewastowana i wraz z kościołem zrównana z ziemią za pomocą taranów. Odbudowana w II połowie XVII wieku. Znajdująca się pod kaplicą krypta nie zawiera obecnie żadnego pochówku. Wszystkie znajdujące się w niej szczątki zostały kilkadziesiąt lat temu podczas instalacji centralnego ogrzewania wkopane pod ziemię.⁹⁶⁸ Nie posiadamy również zbyt wielu informacji jak wyglądał kościół – spisane są jedynie ołtarze i wota. Z dawnego kościoła zachowały się jedynie fragmenty murów. Po pochówku księcia Henryka nie zachował się żaden ślad. Nie wiemy zresztą, czy w ogóle posiadał płytę nagrobną bądź epitafium. Milczą o nim także opracowania dziejów Krakowa.⁹⁶⁹ Wypada jednak sądzić, że w trakcie przebudowy kościoła zwłoki księcia Henryka uszanowano i zapewne po dziś dzień podziemia krakowskiego kościoła Karmelitów przechowują szczątki tego szczególnie przywiązanego do polskości legnickiego Piasta.

Drugi z synów Fryderyka III nosił także imię Fryderyk. Historiografowie nie przypisali mu cyfry IV, gdyż określa ona jego młodszego brata o tym samym imieniu. Stało się tak, ponieważ jak zauważył K. Jasiński, cała dotychczasowa literatura genealogiczna przeoczyła jego istnienie. Według K. Jasińskiego, Fryderyk urodził się 29. VIII. 1543 r., a zmarł będąc dzieckiem najpóźniej w 1551 roku.⁹⁷⁰ Nie jest znane miejsce jego pochowania. Według K. Jasińskiego Fryderyk został pochowany w kościele św. Jana w Legnicy, ponieważ w nim także pochowano zmarłą w bardzo młodym wieku jego siostrę Zofię.⁹⁷¹ Prawdziwość tej tezy potwierdza również fakt, że Fryderyk III chował swoje dzieci w kościele, który z woli jego ojca Fryderyka II stał się nowym mauzoleum dynastii piastowskiej, w którym pochówek dzieci jego syna potwierdzał w pewnym sensie również i jego prawo do tronu książęcego.

Po śmierci Fryderyka imię to raz jeszcze nadał Fryderyk III swemu najmłodszemu synowi. W historiografii występuje on jako książę legnicki Fryderyk IV. Urodził się 20. IV. 1552 r. Zmarł 6. IV. 1596 r. w Legnicy.⁹⁷²

⁹⁶⁸ Informacje na temat pochówków pod kaplicą kościoła karmelitów na Piasku w Krakowie uzyskałem od Pana Szymona Sułeckiego – Kierownika Archiwum Karmelitów w Krakowie, który osobiście dokonał oględzin krypty pod kaplicą Matki Bożej, oraz przeprowadził kwerendę materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwum klasztoru.

⁹⁶⁹ ROŻEK M. 1975, s. 150.

⁹⁷⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 216 – 217.

⁹⁷¹ Tamże.

⁹⁷² JASIŃSKI K. 2007, s. 218.

Panował w księstwie legnickim początkowo wspólnie z bratem Henrykiem XI, a później samodzielnie, gdy cesarz Rudolf II pozbawił Henryka władzy. Został pochowany dnia 29. V. 1596 r. obok swojego ojca i dziada w większej z krypt pod kościołem św. Jana w Legnicy.⁹⁷³ Również i po jego pomniku nagrobnym nie pozostał dziś żaden ślad. Jednak dzięki informacji którą przekazał nam J.P. Wahrendorff wiemy nie tylko, że takowy istniał, ale znamy także treść umieszczonej na nim inskrypcji.⁹⁷⁴ Znajdował się on na południowej ścianie kościoła. Widnieje na nim m. in. data urodzenia księcia – 20. IV. 1552, data jego śmierci – 27. IV. 1576, wypisane są imiona i nazwiska rodowe trzech żon księcia, jak również informacja, że wdowa po księciu Anna była fundatorką tego epitafium, pragnąc poprzez fundację uczcić chwałę bożą oraz pamięć męża, a kierowała nią według słów cytowanej inskrypcji małżeńska miłość i wierność. J.P. Wahrendorff opisuje też wygląd trumny księcia Fryderyka IV zaznaczając, że leżał na niej miecz położony na ozdobnej poduszce z aksamitu, a po bokach jej umieszczono 8 herbów: Polski, Czech, Brandenburgii, Saksonii, Księstwa Legnickiego, Holsztynu, Meklemburgii i Pomorza.⁹⁷⁵ Oprócz inskrypcji i krótkich informacji poświęconych trumnie książęcej nie mamy więcej wiadomości na temat samego epitafium. Możemy tylko przypuszczać, że posiadało ono tablicę, lub kartusz z inskrypcją, nad którym znajdował się portret księcia.

Joachim Fryderyk – takie podwójne imię nawiązujące do imion dziadów otrzymał najstarszy syn Jerzego II brzeskiego. Urodził się 29. IX. 1550 r. Zmarł w Brzegu 25. III. 1602 r. Pochowany został obok swego ojca w krypcie brzeskiego kościoła św. Jadwigi dnia 7. V. 1602 r.⁹⁷⁶ Również i jego wykonany z cyny i ołowiu sarkofag został w latach osiemdziesiątych XX wieku wydobyty z krypty i po przeprowadzeniu przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Toruniu prac konserwatorskich, w roku 2004 został złożony w podziemiach zamku w Brzegu.⁹⁷⁷ Nie wiemy natomiast nic na temat ewentualnego epitafium tego księcia w kościele św. Jadwigi w Brzegu.

Młodszy brat Joachima Fryderyka nosił imiona Jan Jerzy. Urodził się 17. VI. 1552. Zmarł 6. VII. 1592. Dnia 29.VII. 1592 roku został pochowany w krypcie pod kościołem św. Jadwigi w Brzegu, skąd w latach osiemdziesiątych XX w. wydobyto jego sarkofag i po dokonaniu prac konserwatorskich złożono w podziemiach brzeskiego zamku.⁹⁷⁸

Jedyny syn Henryka XI nosił imiona Jerzy Fryderyk. Jak ustalił K. Jasiński urodził się on 11. IX. 1565 r. Zmarł 14. XII. 1565 r. w Legnicy

⁹⁷³ Wspomina o tym m. in. Hans Schweinischen. Zob. *Pamiętnik Hansa Schweinischena*, s. 237.

⁹⁷⁴ WAHRENDORFF J.P. 1724, s. 98. Treść inskrypcji cytuje również w swoim artykule M.Musik - Moskal. Zob. MUSIK - MOSKAL M. 2008, s. 189 – 190.

⁹⁷⁵ WAHRENDORFF J.P. Tamże, s. 97.

⁹⁷⁶ Źródła i literaturę dot. pogrzebu Joachima Fryderyka, oraz upamiętniającą to wydarzenie – zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 221.

⁹⁷⁷ KRAUSE J. 1989, s. 243 – 245.

⁹⁷⁸ *Pamiętnik Hansa Schweinischena*, s. 138, zob. także JASIŃSKI 2007, s. 221.

przeżywszy zaledwie 3 miesiące i 3 dni. Został pochowany dnia 12. I. 1566 r. w krypcie kościoła św. Jana w Legnicy.⁹⁷⁹ Posiadał on zapewne w kościele św. Jana jakieś epitafium lub nagrobek o którym wspomina J. Mycielski, a który się nie zachował.⁹⁸⁰

Najstarszy syn księcia brzeskiego i legnickiego Joachima Fryderyka nosił imiona Jerzy Ernest. Urodził się 29. VIII. 1589 r. na zamku w Oławie, który był jedną z rezydencji jego ojca. Żył zaledwie nieco ponad dwa miesiące. Zmarł tamże dnia 6. XI. 1589 r. Tam też został pochowany w kościele parafialnym.⁹⁸¹ Był jedynym Piastem pochowanym w oławskim kościele, po którym do dziś zachowało się epitafium.⁹⁸² Znajduje się ono nad wejściem do zakrystii od strony prezbiterium. Na alabastrowym reliefie przedstawiona jest scena zmartwychwstania. Stanowi ono zarazem jedyny ślad po pochówkach piastowskich w tym kościele, ponieważ żaden ze złożonych w jego podziemiach pochówków piastowskich do dziś się nie zachował.⁹⁸³

Młodszy syn księcia Joachima Fryderyka nosił imiona Jan Chrystian. Przyszedł na świat 28. VIII. 1591 r. w oławskiej rezydencji Piastów Legnicko-brzeskich.⁹⁸⁴ W 1613 r. zmienił wyznanie luterzańskie na kalwinizm. Dorosłe życie tego księcia przypada na okres wojny trzydziestoletniej, w której zaangażował się jako przeciwnik Habsburgów. Wskutek czego musiał uchodzić najpierw do Polski, a następnie zamieszkał w Ostródzie należącej do ojca swojej pierwszej żony Doroty Sybilli elektora brandenburskiego Jana Jerzego, którą otrzymał od niego w posagu. Tam też zmarł na zapalenie płuc dnia 25. XII. 1639 roku. Dnia 19. IV. 1640 ciało księcia zabrano do Brzegu, dokąd dotarło 1. V. 1640 r. Przed pogrzebem ciało księcia ubrane w uroczysty strój zostało wystawione na widok publiczny w srebrnej komnacie zamku w Brzegu (*silberkammer*), gdzie czuwały warty honorowe. Pogrzeb odbył się niemal rok od śmierci Jana Chrystiana, dnia 12. XII. 1640 r. Książę spoczął w podziemiach kościoła św. Jadwigi w Brzegu.⁹⁸⁵ W roku 1908 cynowy sarkofag Jana Chrystiana wyjęto z krypty i ustawiono w ciemnym przedsionku kaplicy będącej pozostałością zburzonego kościoła św. Jadwigi. Stamtąd po II wojnie światowej, po przeprowadzeniu konserwacji trafił do zamkowego muzeum.⁹⁸⁶ Na początku XXI wieku wraz z innymi sarkofagami Piastów został umieszczony w ekspozycji w podziemiach zamku w Brzegu.

⁹⁷⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 226 – 227.

⁹⁸⁰ Widniał na nim napis mówiący, że Jerzy Fryderyk żył 5 miesięcy i 3 dni. Zob. MYCIELSKI J. 1899, s. 37.

⁹⁸¹ Źródła dotyczące daty urodzin, śmierci, oraz miejsca pochówku – zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 228 - 229

⁹⁸² Oprócz Jerzego Ernesta w kościele parafialnym w Oławie zostali pochowani następujący książęta piastowscy linii legnicko-brzeskiej: Jan – zm. 1453; Chrystian Ludwik – zm. 1664; oraz Ludwika, siostra ostatniego Piasta Jerzego Wilhelma – zm. 1660.

⁹⁸³ Informacji tej udzielił mi ksiądz dr Andrzej Szafulski, proboszcz dawnej parafii pod wezwaniem św. Błażeja i Andrzeja Świerada, a obecnie Matki Boskiej Pocieszenia w Oławie.

⁹⁸⁴ JASIŃSKI K. 2007, s. 229.

⁹⁸⁵ SCHÖNWÄLDER K. F, GUTTMANN I. I. 1869, s. 157.

⁹⁸⁶ ZLAT M. 1979, s. 134.

Trzeci, zarazem najmłodszy syn księcia brzeskiego i legnickiego Joachima Fryderyka nosił imiona Jerzy Rudolf. Urodził się 22. I. 1595 r. w Oławie. Zmarł we Wrocławiu 14. I. 1653 r. Pochowany został w krypcie książęcej pod kościołem św. Jana w Legnicy dnia 14. V. 1653 r.⁹⁸⁷ Książę ten posiadał także nie zachowane do dzisiaj epitafium umieszczone w kościele św. Jana w Legnicy, na temat którego mamy niewiele informacji. Wspomina o nim J. P. Wahrendorff.⁹⁸⁸ Z jego opisu wynika, że płyta poświęcona Joachimowi Fryderykowi została oderwana od miejsca w którym została pierwotnie umieszczona i znajdując się w latach dwudziestych XVIII w. nad domniemanym nagrobkiem Wacława I pełniła funkcję mensy ołtarzowej. Nie wiemy dlaczego epitafium księcia zostało zdemontowane i wtórnie użyte jako ołtarz. Możliwe, że – jak przypuszcza M. Musik – Moskal wcześniej znajdowało się ono w prezbiterium i zostało zdjęte podczas prac związanych z budową mauzoleum, aby zrobić miejsce dla znacznie okazalszego pomnika upamiętniającego ród.⁹⁸⁹ Zastanawia tylko, dlaczego po około 25 latach jakie upłynęły od śmierci Jerzego Rudolfa w 1653 r. do czasu budowy mauzoleum piastowskiego w latach 1677-1678 pamięć o nim wygasła na tyle, że posunięto się do zlikwidowania jego epitafium. Fundatorem jego mógł być bratanek Jerzego Rudolfa – Jerzy II, który po jego śmierci panował m. in. w Legnicy, ponieważ Jerzy Rudolf nie miał dzieci, a jego druga żona Elżbieta Magdalena zmarła na długo przed nim w 1631 r. Może w grę wchodziły jakieś rodzinne animozje fundatorki mauzoleum księżnej Ludwiki? Niestety na to pytanie zapewne już nigdy nie będziemy w stanie odpowiedzieć. J. P. Wahrendorff wspomina także, że *ganz oben an dem Singe-Chor, welches qveer ueber die Kirche gebauet war*, znajdował się portret księcia Jerzego Rudolfa, który trzymały dwa wyrzeźbione w drewnie anioły, po bokach natomiast umieszczone były różnego rodzaju chorągwie żałobne i hełmy z pogrzebu księcia.⁹⁹⁰ Portret księcia, oraz rekwizyty z jego pogrzebu umieszczone były zapewne w chórze muzycznym nad wejściem do kościoła naprzeciwko ołtarza i mogły zaginąć podczas rozbiórki starego kościoła przez Jezuitów na początku XVIII w. Zresztą Jezuitom budującym nowy kościół nie zależało zapewne na pielęgnowaniu pamięci księcia wyznania kalwińskiego.

Jedyny syn księcia oławskiego Jana Jerzego nosił imiona Jerzy Krzysztof. Urodził się 13. V. 1583 r. w Erfurcie. Zmarł niecały rok później, 10. V. 1584 r.⁹⁹¹ Jak podaje K. Jasiński najprawdopodobniej przyczyną jego śmierci było przedwczesne przyjście na świat. Nie znamy miejsca jego pochowania. Możliwe, że pochowano go w którymś z erfurckich kościołów, ale równie dobrze ciało Jerzego Krzysztofa mogło zostać złożone w jednej ze śląskich nekropolii piastowskich.

⁹⁸⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 30.

⁹⁸⁸ WAHRENDORFF J. P. 1724, s. 149.

⁹⁸⁹ MUSIK – MOSKAL M. 2008, s. 190.

⁹⁹⁰ WAHRENDORFF J. P. 1724, s. 152.

⁹⁹¹ THEBESIIUS 1733 T. III, s. 216; JASIŃSKI K. 2007, s. 232.

Najstarszy syn Jana Chrystiana z jego pierwszego małżeństwa z Dorotą Sybillą nosił imię Jerzy (III). Był księciem brzeskim i legnickim. Urodził się 4. IX. 1611 r. w Brzegu. Zmarł tamże 14. VII. 1664 r. Został pochowany w krypcie kościoła zamkowego w Brzegu, dnia 8. X. 1664 r.⁹⁹² Był ostatnim Piastem pochowanym w brzeskim kościele zamkowym pod wezwaniem św. Jadwigi. Zapewne pochówek księcia został upamiętniony stosownym epitafium umieszczonym w tymże kościele, jednak dzisiaj nie pozostał po nim żaden ślad. Zachował się natomiast w stanie niemal nienaruszonym przepięknie wykonany, zaliczany do najpiękniejszych arcydzieł sztuki konwiskarskiej w Europie, wyróżniający się bardzo bogatą i urozmaiconą dekoracją cynowy sarkofag księcia Jerzego III. Sarkofag spoczywa na sześciu orłach śląskich, z których każdy waży kilkadziesiąt kilogramów. Cały sarkofag zaś waży kilka ton. Zdobia go ponadto figury aniołów podtrzymujących wieko trumny, herby, emblematyczne plakiety i napisy.⁹⁹³ Jest to jedyny z brzeskich sarkofagów którego twórcę znamy dzięki umieszczonej na sarkofagu tabliczce z napisem: „M[AGISTER] IEREMIAS WESKE ME FECIT BREGAE”. Konwiskarz ten przybył do Brzegu z Torunia w roku 1651 i zmarł tam w 1693 r. Przypuszczalnie z jego pracowni pochodziły także inne książęce sarkofagi, wśród nich prawie na pewno zmarłej w 1659 r. Zofii Katarzyny – pierwszej żony Jerzego III.⁹⁹⁴ Sarkofag Jerzego III wydobyto z krypty w 1908 r. podczas prowadzonych w kościele prac konserwatorskich i po odrestaurowaniu umieszczono w kruchcie kościoła. Po II wojnie światowej został on przeniesiony i wystawiony w muzeum mieszczącym się w odbudowywanym zamku w Brzegu. Po zakończeniu odbudowy zamku został ponownie poddany pracom konserwatorskim i po ich zakończeniu umieszczony w podziemiach brzeskiego zamku. Od 2004 roku można go tam podziwiać pośród innych 13 sarkofagów piastowskich w ramach stałej wystawy „Memoriae Piastorum Principum Silesiae”. Spoczywa on w ostatniej sali na castrum doloris, obok bogato zdobionych cynowych skrzyń w których pochowano jego pierwszą żonę Zofię Katarzynę i siostrę Zofię Magdalenę. Nad nim na ścianie wisi portret Jerzego III, a obok niego drzewo genealogiczne Piastów Śląskich.

Drugi z kolei syn Jana Chrystiana miał na imię Joachim. Urodził się 20. XII. 1612 r. w Brzegu. Tam również zmarł w wieku niemowlęcym dnia 9. II. 1613 r. Pochowany został w krypcie kościoła zamkowego w Brzegu dnia 18. II. 1613 r.⁹⁹⁵

Kolejni synowie Jana Chrystiana byli bliźniętami. Nosili imiona Henryk i Ernest. Przyszli na świat w Brzegu, dnia 3. II. 1614 r. Tam także następnego dnia zmarli. Pochowani zostali dnia 17. II. 1614 r. w krypcie kościoła zamkowego w Brzegu.⁹⁹⁶

⁹⁹² JASIŃSKI K. 2007, s. 233.

⁹⁹³ Szczegółowego opisu sarkofagu księcia Jerzego III dokonał J. Przała. Zob. PRZAŁA J. 1973, s. 47 – 48.

⁹⁹⁴ Tamże, s. 51.

⁹⁹⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 234.

⁹⁹⁶ Tamże.

Ludwik (IV) – takie imię otrzymał następny z synów Jana Chrystiana. Możliwe, że nawiązywało ono do tradycji Ludwików śląskich z XIV i XV wieku. Urodził się 10. IV. 1616 r. w Brzegu. Zmarł 24. XI. 1663 r. w Legnicy. Pochowany został tamże w kościele św. Jana, dnia 12. III. 1664 r.⁹⁹⁷ Niestety, także i w przypadku tego księcia na skutek burzliwych losów jakie dotknęły legnicki kościół św. Jana, nie wiemy jak wyglądał jego nagrobek bądź epitafium.⁹⁹⁸ Zachował się jednak piękny barokowy sarkofag Ludwika IV. Wykonany został na przełomie 1663 i 1664 r., ponieważ wzmiankuje o nim naoczny świadek uroczystości pogrzebowej księcia.⁹⁹⁹ Sarkofag wykonany jest z blachy cynowej z nakładaną odlewaną dekoracją. Spoczywa na lwach. Na bokach umieszczono polichromowane herby. Na dłuższych bokach napisy, malowane barwą czarną na białym tle, ujęte w ornament małżowinowo-chrzastkowy. Narożniki dolnej części sarkofagu zdobią orły piastowskie. Na wierzchniej ścianie wieka jest napis informujący o zmarłym.¹⁰⁰⁰ Sarkofag ten ze szczątkami księcia Ludwika IV początkowo został umieszczony w krypcie pod kościołem św. Jana w Legnicy. Po wzniesieniu około 1679 r. w miejscu prezbiterium mauzoleum piastowskiego został przeniesiony wraz z innymi znajdującymi się w tym kościele pochówkami piastowskimi do wybudowanej pod nim krypty. Na początku XIX w. wyjęto go z krypty i umieszczono w mauzoleum, gdzie znajduje się po dziś dzień.

Młodszy brat Ludwika (IV) miał na imię Rudolf. Jak ustalił K. Jasiński urodził się on 6. IV. 1617 r. Zmarł dnia 8. II. 1633 r.¹⁰⁰¹ Nie mamy żadnych informacji odnośnie miejsca jego urodzenia i śmierci, nie wiadomo też gdzie został pochowany. Jak przypuszczają niektórzy badacze, on także spoczął w podziemiach kościoła św. Jadwigi w Brzegu.¹⁰⁰²

Kolejny z synów Jana Chrystiana nosił zapewne po ojcu imię Chrystian. Był księciem wołowskim, oławskim, legnickim i brzeskim. Urodził się 19. IV. 1618 r. w Oławie. Był ojcem Jerzego Wilhelma – ostatniego przedstawiciela dynastii piastowskiej zasiadającego na tronie książęcym. Zmarł w Legnicy 28. II. 1672 r.¹⁰⁰³ Uroczystości pogrzebowe zaczęły się 31. III. 1672 r.¹⁰⁰⁴ Pochowany został początkowo w krypcie pod kościołem św. Jana w Legnicy. Po śmierci syna Chrystiana – Jerzego Wilhelma, jego matka a zarazem wdowa po Chrystianie – księżna Ludwika ufundowała Mauzoleum, które powstało w 1679 r. w kościele św. Jana na miejscu prezbiterium. Po zakończeniu budowy Mauzoleum umieszczono w nim wyjęty z krypty sarkofag ze szczątkami księcia Chrystiana. Sarkofag wykonany jest z miedzianej blachy z połączoną dekoracją.

⁹⁹⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 235.

⁹⁹⁸ MUSIK - MOSKAL M. 2008, s. 187.

⁹⁹⁹ LUCAE F. 1689, s. 1335.

¹⁰⁰⁰ Szczegółowy opis sarkofagu wraz z dawniejszą literaturą – zob. PRZAŁA J. 1973, s. 45 – 46.

¹⁰⁰¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 235.

¹⁰⁰² KOZERSKI P. 1989, s. 13.

¹⁰⁰³ Tamże, s. 236.

¹⁰⁰⁴ Pełen opis pogrzebu – zob. LUCAE F. 1689, s. 1338 – 1340.

Spoczywa na odlewanych orłach piastowskich. W narożnikach dolnej części sarkofagu nisze z kręconymi kolumnienkami, zwieńczonymi ażurową koroną. Na krótszym boku wieka „w głowach” mitra książęca z inicjałami Chrystiana, a na wierzchniej ścianie uskrzydłone główki puttów i napis informujący o zmarłym. Jak ustalił J. Przała, sarkofag musiał powstać tuż po śmierci Chrystiana, a więc około 1672 r.¹⁰⁰⁵ Twórca jego jest nieznany.

Młodszy brat księcia Chrystiana syna Jana Chrystiana nosił imię August. Zachowało się o nim bardzo mało wiadomości. Jak ustalił K. Jasiński urodził się on 15 lub 18. III. 1619 r., a zmarł przeżywszy niecały rok dnia 12. III. 1620 r.¹⁰⁰⁶ Nie wiadomo gdzie umarł i gdzie go pochowano.

Kolejny syn księcia Jana Chrystiana nosił to samo imię co jego młodszy zmarły brat – August. Był on zarazem najstarszym synem tego księcia z jego drugą małżonką Anną Jadwigą von Sitzsch, córką Fryderyka, marszałka dworu biskupa wrocławskiego. Ponieważ żona będąc tylko szlachcianką nie była równa stanem małżonkowi, ich małżeństwo po raz pierwszy w dynastii piastowskiej miało charakter morganatyczny i dzieci nie mogły dziedziczyć ani nazwiska, ani tytułów ojca. August otrzymał od cesarza tytuł „barona legnickiego” (Freiherr zu Liegnitz), a później został podniesiony do godności hrabiowskiej. Urodził się 21. VIII. 1627 r. w Brzegu. Zmarł wieczorem 14. V. 1679 r. w swoim zamku w Siebenhufen.¹⁰⁰⁷ Został pochowany 28. IX. 1679 r. w kościele parafialnym w Przewornie pow. Strzelin.¹⁰⁰⁸ Był ostatnim męskim przedstawicielem dynastii piastowskiej. Przeworno było częścią dziedzictwa Piastów należącą do Augusta. Był tam już pochowany przedwcześnie zmarły w roku 1671 syn Augusta – Chrystian August, który przed śmiercią zapewne razem z ojcem rezydował na zamku w Przewornie będącym wówczas po wymarciu poprzednich właścicieli – von Czirna (Tschirna) rezydencją Augusta. Stąd też August zapewne chciał zostać pochowany na terenie swych włości tuż obok swego syna. Nie jest też do końca wiadomo gdzie zmarł hrabia August, ponieważ nazwę „Siebenhufen” nosiły dwie miejscowości leżące niedaleko Przeworna, dzisiaj nazywane się Siedmino i Siemisławice.¹⁰⁰⁹ Zdaniem K. Jasińskiego z uwagi na miejsce pochowania bardziej prawdopodobne wydaje się być Siedmino, jednak nie do końca można się z tym zgodzić.¹⁰¹⁰ W Siedminie włączonym obecnie do Przeworna trudno znaleźć miejsce gdzie mógł rezydować August, nic nie wiadomo na temat jakiegokolwiek budowli z tego okresu. Zresztą jeśli August zastrzegł w testamencie, że chce spocząć obok swego syna, to w tym przypadku miejsce śmierci nie ma tutaj większego znaczenia i argument K. Jasińskiego, ustalający zależność miejsca zgonu od

¹⁰⁰⁵ PRZAŁA J. 1973, s. 49.

¹⁰⁰⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 236.

¹⁰⁰⁷ Według K. Jasińskiego August zmarł najprawdopodobniej w miejscowości Siedmino pow. Strzelin. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 239.

¹⁰⁰⁸ SCHIMMELPFENNIG C.A. 1876, s. 163 i n.

¹⁰⁰⁹ ROSPOND S. 1951, s. 702.

¹⁰¹⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 239.

miejsca pochówku, nie jest w tym przypadku najbardziej trafny. Siemysławice również leżały w pobliżu Przeworna, będąc przysiółkiem dziś całkowicie włączonym w obręb Przeworna, po którym zachowała się jedynie nazwa ulicy. Do dzisiaj stoi tam późnorennesansowy dwór wzniesiony w 1609 r. przez Georga von Czirna (Tschirna). Po wygaśnięciu rodu von Czirna podobnie jak w Przewornie także i ten pałac stał się własnością Piastów. W 1654 r. przyrodni brat Augusta książę brzeski Chrystian przebudował go na swoją letnią rezydencję.¹⁰¹¹ Siemysławice wchodziły w skład terytorium wokół Przeworna, które wraz z Kantorowicami koło Brzegu otrzymał August z dziedzictwa Piastów jako zaspokojenie swoich roszczeń. W tym właśnie pałacu w Siemysławicach będącym jego letnią rezydencją, w majowy wieczór 14.V.1679 r. zakończył August życie przeżywszy 51 lat, jako ostatni po mieczu przedstawiciel dynastii piastowskiej. Niestety dzisiaj w kościele w Przewornie nie zachował się żaden materialny ślad po pochówkach dwóch ostatnich Piastów. Nie ma też na tym kościele żadnej informacji o tym, że spoczął w nim ostatni z rodu Piastów. Znajdujące się w kościele epitafia związane są z rodem von Czirna. Posiadająca bogatą choć zapomnianą historię ostatnia piastowska nekropolia dotychczas nie spotkała się z zainteresowaniem ze strony historyków. Można jednak przypuszczać, że sytuacja ta wkrótce ulegnie zmianie, ponieważ grupa archeologów z Uniwersytetu Wrocławskiego prowadząca obecnie prace na leżącej w pobliżu Przeworna górze Gromnik, ma objąć swymi badaniami podziemia kościoła parafialnego w Przewornie w których między innymi chce odnaleźć pochówki ostatnich Piastów.¹⁰¹² Warto też zauważyć, że w trakcie dotychczas prowadzonych badań archeologicznych na górze Gromnik, odkryte tam w 2003 r. na terenie grodziska z okresu Państwa Wielkomorawskiego (IX w.) pozostałości tzw. rotundy dwuabsydowej, okazały się pozostałościami późnośredniowiecznej rezydencji rodziny von Czirna, która po wejściu w skład dziedzictwa piastowskiego zapewne także była jedną z rezydencji Augusta.¹⁰¹³

Kolejny syn Jana Chrystiana z drugą małżonką Anną Jadwigą von Sitzsch podobnie jak jego przyrodni zmarły w wieku niemowlęcym brat również otrzymał imię Ernest.¹⁰¹⁴ Urodził się od 27. XI. 1630 r., zmarł 16. III. 1631 r. Pochowany został dnia 2. IV. 1631 r. prawdopodobnie w kościele św. Jadwigi w Brzegu.¹⁰¹⁵

Imię Zygmunt nosił ostatni z synów spośród liczego potomstwa Jana Chrystiana. Urodził się 31. I. 1632 r. Podobnie jak jego starszy brat August,

¹⁰¹¹ ZABYTKI SZTUKI 2006, s. 712.

¹⁰¹² Informacje te uzyskałem w formie pisemnej w styczniu 2010 r. od proboszcza parafii NMP Królowej Polski w Przewornie – Księdza Tomasza Błaszczyka. Poinformował mnie również, że jest w trakcie pisania artykułu na temat historii tej parafii.

¹⁰¹³ Szerzej na temat najnowszych badań archeologicznych prowadzonych na górze Gromnik – zob. JAWORSKI K. 2011, s. 46 – 48.

¹⁰¹⁴ Imię to nosił zmarły w wieku niemowlęcym wraz z bratem bliźniakiem Henrykiem (4.II.1614 r.) syn Jana Chrystiana z jego pierwszego małżeństwa z Dorotą Sybillą.

¹⁰¹⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 240, 249.

ponieważ ich matką była morganatyczna żona Jana Chrystiana – Anna Jadwiga von Sitzsch, był pozbawiony prawa do tytułu książęcego i musiał zadowolić się jedynie nadanym mu przez cesarza tytułem „barona legnickiego”. Zmarł 14. VII. 1664 r. Został pochowany prawdopodobnie w Osieku.¹⁰¹⁶ Możliwe, że został pochowany w Osieku koło Lubina będącym w posiadaniu książąt legnickich, ponieważ druga miejscowość o tej nazwie na terenie księstwa brzesko-legnickiego znajduje się koło Oławy i należała do biskupów wrocławskich. Kościół w Osieku koło Lubina był wielokrotnie niszczone i przebudowywany i nie ma w nim obecnie żadnych śladów pochówku barona Zygmunta.

Jedyny syn księcia legnicko-brzeskiego Ludwika IV nosił imiona Chrystian - Albert. Urodził się 5 lub 7. XI. 1651 r. Zmarł w wieku niemowlęcym po nieco ponad dwóch miesiącach życia, dnia 20. I. 1652 r.¹⁰¹⁷ Pochowany został w krypcie grobowej Piastów brzeskich w kościele św. Jadwigi w Brzegu. Spoczął w cynowym sarkofagu o złożonych krawędziach i dekoracji złożonej z herbowych medalionów i napisów. W 1908 r. sarkofag jego został wyjęty z krypty i ustawiony w ciemnym przedsionku kaplicy. Stamtąd w latach 60 – tych XX w. po konserwacji został przeniesiony wraz z kilkoma innymi sarkofagami piastowskimi do jednej z sal zamku w Brzegu.¹⁰¹⁸ Od 2004 r. spoczywa w podziemiach brzeskiego zamku. Jego mierzący zaledwie 70 cm. sarkofag jest zarazem najmniejszym spośród brzeskich sarkofagów.

Jerzy Wilhelm – takie imiona otrzymał jedyny syn księcia Chrystiana, zapewne po swym ojcu chrzestnym Jerzym III, oraz po elektorze brandenburskim Fryderyku Wilhelmie. Był księciem legnickim, brzeskim i wołowskim. Urodził się 29. IX. 1660 r. w rezydencji książęcej w Oławie. Po śmierci ojca i niespełna trzyletnim sprawowaniu regencji przez matkę księżną Ludwikę w dniu 14. V. 1675 r. po złożeniu hołdu lennego cesarzowi Leopoldowi I w Wiedniu, objął władzę w księstwie legnicko-brzesko-wołowskim. Jerzy Wilhelm zmarł w dniu 21. XI. 1675 r. na zamku w Brzegu prawdopodobnie na skutek zarażenia ospą w chacie chłopskiej, w której zatrzymał się będąc przeziębiony podczas polowania.¹⁰¹⁹ Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w Brzegu dnia 30 stycznia 1676 r., a zakończyły 8 lutego złożeniem zwłok w podziemiach kościoła św. Jana w Legnicy. Ciało księcia złożono do sarkofagu, który był przygotowany przed rozpoczęciem uroczystości pogrzebowych. Widziano go bowiem w kondukcje w Brzegu, skąd przewieziono go do Legnicy.¹⁰²⁰ Sarkofag wykonano z miedzi z połączoną trybowaną dekoracją. Spoczywa na kobiecych personifikacjach Justitia, Spes, Fortitudo i Liberalitas, oraz na dwu puttach. Herby ujęte w gałązki palmy. W narożnikach dolnej części sarkofagu siedzące w niszach nagie dzieci w mitrach

¹⁰¹⁶ Tamże. Zob. także SCHIMMELPFENNIG C. A. 1876, s. 284.

¹⁰¹⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 242.

¹⁰¹⁸ ZLAT M. 1979, s. 134.

¹⁰¹⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 244.

¹⁰²⁰ LUCAE F. 1689, s. 1537.

książęcych na głowie symbolizują znikomość rzeczy ziemskich. W narożnikach wieka duże kwiaty słonecznika, wyrażające nadzieję zmartwychwstania do życia wiecznego. Na ściankach dekoracja o motywach liściasto-kwiatowo-owocowych. Na krótszym boku wieka „w głowach” królewska korona, „w nogach” – mitra książęca. Na wierzchniej ścianie wieka znajdował się niegdyś napis informujący o zmarłym.¹⁰²¹ Nie jesteśmy dziś w stanie ustalić, kto wykonał ten sarkofag. Zapewne należałoby go szukać wśród rzeszy działających w Brzegu artystów i rękodzielników, przede wszystkim związanych z tamtejszym dworem książęcym, rezydującym od zgonu Ludwika IV na stałe na zamku brzeskim. Natomiast bez wątpienia fundatorką sarkofagu była matka Jerzego Wilhelma – księżna Ludwika, jedyna która chciała uchronić najbliższych od zapomnienia. Po uroczystym złożeniu zwłok Jerzego Wilhelma w podziemiach legnickiego kościoła św. Jana, postanowiła ona upamiętnić wygaśłą na swoim synu dynastię piastowską urządzeniem w tymże kościele, który od przeszło stu lat służył za miejsce wiecznego spoczynku licznym przedstawicielom rodu, specjalnego mauzoleum. Ponieważ księżna Ludwika nie dysponowała wielkimi sumami pieniędzy, mauzoleum piastowskie wbudowano w część przeszła wschodniego i pięcioboczne zamknięcie chóru kościoła. Projektantem Mauzoleum był książęcy architekt Carlo Rossi.¹⁰²² Wyzyskał on w umiejętny sposób istniejącą strukturę murów gotyckich prezbiterium. Bez większych wyburzeń i zmian wkomponował on w oktagonalne zakończenie chóru centralną przestrzeń Mauzoleum. Dolne partie ścian prezbiterium pomiędzy szkarpami przeprute zostały arkadami prowadzącymi do wbudowanych pomiędzy szkarpy pięciu niskich wnęk. W centralnej wnęce znajdowała się do początku XIX w. figura Chrystusa Zmartwychwstałego, a pozostałe cztery wnęki boczne zostały przeznaczone na ustawienie sarkofagów rodziny ostatniego Piasta. Rozebrano gotyckie sklepienie chóru i na jego miejsce, opierając na istniejącej ścianie i przyporach oraz wbudowanych dodatkowo dwu filarach i ścianie oddzielającej wewnątrz kaplicy od nowego chóru, założono wysoką kopułę, której konstrukcja zmieniła jedynie nieznacznie układ wiązania dachowego. Wysokie gotyckie okna w dolnej i górnej partii częściowo zamurowano, ich wykrój we wnętrzu zamieniono na prostokątny, pozostawiając na zewnątrz pierwotny ostrołukowy kształt. Mauzoleum oddzielono od wnętrza kościoła prostą ścianą, w której znajdowały się dwa niewielkie umieszczone przy bocznych ścianach chóru wejścia. Pod posadzką kaplicy założono wielką kryptę, w której zgromadzono wszystkie zachowane trumny pochowanych w kościele Piastów. Około 1679 r. w nowo wzniesionym Mauzoleum ustawiono wydobyte z krypty sarkofagi księcia Chrystiana i jego syna Jerzego Wilhelma. W 1680 r. spoczęła w mauzoleum żona księcia Chrystiana a zarazem jego fundatorka księżna Ludwika.¹⁰²³ Nigdy nie spoczęła

¹⁰²¹ Szczegółowy opis sarkofagu Jerzego Wilhelma – zob. PRZAŁA J. 1973, s. 49 i n.

¹⁰²² KALINOWSKI L. 1965 A, s. 78.

¹⁰²³ KALINOWSKI K. 1967, s. 98 – 99.

tutaj starsza siostra Jerzego Wilhelma – Karolina. Po przejściu na katolicyzm spoczęła w klasztorze w Trzebnicy, a serce w srebrnej urnie zostało złożone w kaplicy św. Jadwigi u klarysek wrocławskich.¹⁰²⁴ W początkach XIX w. przeniesiono z krypty do mauzoleum jeszcze dwa cynowe sarkofagi ze szczątkami pierwszej żony księcia Jerzego Rudolfa – Zofii Elżbiety, oraz brata księcia Chrystiana – Ludwika IV.

Jedyny brat ostatniego księcia z dynastii piastowskiej – Jerzego Wilhelma nosił imiona Chrystian Ludwik. Urodził się dnia 15. I. 1664 r. w rozbudowanym i upiększonym przez ojca księcia Chrystiana według projektu wybitnego architekta C. Rossiego zamku w Oławie, będącym zarazem książęcą rezydencją.¹⁰²⁵ Zmarł jako niemowlę 27. II. tegoż roku. Został pochowany w kościele parafialnym w Oławie. Pochówku Chrystiana Ludwika nie upamiętnia żadne ze znajdujących się w kościele epitafiów, a książęce szczątki po dziś dzień spoczywają w niezbadanych dotąd podziemiach oławskiego kościoła.¹⁰²⁶

Jedyny syn hrabiego legnickiego Augusta nosił imiona Chrystian August. Urodził się dnia 30. IV. 1655. Zmarł 26. V. 1671 r. w Przewornie.¹⁰²⁷ W owym czasie należący niegdyś do rycerskiego rodu von Czirna (Tschirna) pałac w Przewornie, po jego wymarcu na początku XVII w. przeszedł na własność Piastów legnicko-brzeskich, stając się rezydencją hrabiego Augusta. Z tego też powodu zmarły w nim jeszcze za życia ojca w wieku 16 lat jego jedyny syn Chrystian August został pochowany w kościele parafialnym w Przewornie, w którym posiadali już swoją nekropolię poprzedni właściciele Przeworna – rodzina von Czirna (Tschirna). Jednocześnie hrabia August w swoim testamencie z dnia 19. I. 1673 r. wyraził życzenie, aby pochować go obok zmarłego syna, co nastąpiło dnia 28. IX. 1679 r.¹⁰²⁸

Piastowie Świdnicko - Jaworscy i Ziębiccy

Jak już wspomniałem na księciu Jerzym Wilhelmie zmarłym w 1675 r., i hrabim Auguście zmarłym w 1679 r. wygasła nie tylko legnicko – brzeska linia piastowska, wraz z nią przeszła do historii po ponad 700 latach panowania również cała dynastia Piastów. Spośród śląskich linii piastowskich Piastowie legnicko – brzescy panowali nie tylko najdłużej spośród linii piastowskich władających Śląskiem, lecz zarazem władali największym terytorium Śląska w porównaniu z innymi gałęziami tej dynastii. Drugą linią śląskiej rodziny piastowskiej, której miejsca wiecznego spoczynku chciałbym teraz omówić jest

¹⁰²⁴ JASIŃSKI K. 2007, s. 243.

¹⁰²⁵ ZABYTKI SZTUKI 2006, s. 641. Po śmierci księcia Chrystiana w oławskim zamku nadal rezydowała jego matka księżna Ludwika. Zob. KAJZER L. 2001, s. 351 – 352.

¹⁰²⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 244.

¹⁰²⁷ Tamże.

¹⁰²⁸ Tamże.

linia świdnicko – ziebicka. Ponieważ należało do nich także księstwo jaworskie, określa się ich także jako Piastów świdnicko – jaworskich.¹⁰²⁹ Jak już zaznaczyłem, podział Dolnego Śląska nastąpił po śmierci Henryka II Pobożnego w bitwie pod Legnicą w 1241 r. Z jednego i dużego księstwa wrocławskiego wyodrębniły się legnickie i głogowskie. Syn Henryka Pobożnego, książę legnicki Bolesław II Rogatka dokonał dalszego podziału swej ziemi między trzech synów. Tak powstały nowe mniejsze księstwa: jaworskie – w 1274 r., lwóweckie – w 1278 r. i świdnickie – w 1290 r. Księstwo lwóweckie istniało krótko, weszło w r. 1286 w skład księstwa jaworskiego i odtąd to ostatnie obejmowało teren daleko na zachód od miasta Jawor, aż do rzeki Kwisy będącej zachodnią granicą Śląska i wzdłuż niej na północ w rejon Bolesławca, a później Nowogrodu Bobrzańskiego obejmując prawie całe dorzecze Bobru. Księstwo świdnickie zajęło natomiast obszar od górnego Bobru na wschód początkowo po Dzierżoniów, a później doszły jeszcze Ząbkowice, Ziębice i po południowej stronie Sobótka. Po śmierci Bolesława II Rogatki jego starszy syn Henryk objął Legnicę i nieco później Wrocław, gdzie panował jako Henryk V Brzuchaty. Młodszy syn Rogatki – Bolko I otrzymał Świdnicę wraz z Jaworem i jest założycielem świdnicko – ziebickiej linii Piastów. Jak już wyżej wspomniałem podczas ustalania miejsc pochówków synów Bolesława Rogatki, Bolko I zmarł 9. XI. 1301 r. i został pochowany w ufundowanym przez siebie opactwie cystersów w Krzeszowie. Być może pod koniec swego życia pochował w nim swego syna Bolka (Starszego), który w takim przypadku byłby pierwszym Piastem pochowanym w krypcie wybudowanej pod chórem krzeszowskiego kościoła. Trudno powiedzieć, czy fundacja Bolka I pomyślana była od początku jako rodzinna nekropolia. W tej kwestii zresztą zdania badaczy są podzielone. Jak zauważył J. Kębłowski, w końcu XIII w. takiej koncepcji na Śląsku nie można jeszcze dowodnie stwierdzić, jednak nie należy jej wykluczać.¹⁰³⁰ Natomiast M. Kutzner uważa, że obok potrzeby rozszerzenia kultu Bożego i popularyzacji różnych rzemiosł na swej ziemi, oraz swej osobistej dewocji, również chęć uczynienia z kościoła klasztornej rodowej sepultury była czynnikiem skłaniającym Bolka I do fundacji krzeszowskiej. Ten ostatni motyw zdaniem tegoż badacza był głównym motorem poczynań księcia w nadzwyczajnej opiece nad budową i ozdobą świątyni krzeszowskiej.¹⁰³¹ Wybudowanie pod chórem kościoła krypty, w której składano zmarłych książąt zdaje się przewidywania takie potwierdzać. Bez względu jednak na trudne do stwierdzenia intencje przyjmuje się, że grób Bolka I stał się zaczątkiem nekropolii Piastów świdnicko – jaworskich z wyjątkiem odgałęzienia ziebickiego, którego nekropolia znajdowała się w klasztorze cystersów w Henrykowie. W krypcie krzeszowskiej zostali pochowani: poza Bolkiem I, jego synowie: Bolko (zm. 1300), Bernard I świdnicki (zm. 1326), prawdopodobnie

¹⁰²⁹ Określenia poszczególnych linii piastowskich przyjąłem za K. Jasińskim. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 288.

¹⁰³⁰ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 123.

¹⁰³¹ KUTZNER M. 1997, s. 133.

Henryk I Jaworski (zm. 1346), a następnie synowie Bernarda: Henryk II świdnicki (zm. 1343) i Bolko II świdnicko – jaworski (zm. 1368) z którego śmiercią linia ta wygasła.¹⁰³²

Najstarszy syn Bolka I nosił to samo imię co jego ojciec, jednakże posiadamy o nim niewiele wiadomości. Ponieważ Bolko I miał dwóch synów noszących to samo imię, K. Jasiński określił go jako Bolka (Starszego).¹⁰³³ Ustalił on także, że Bolko urodził się pomiędzy rokiem 1285 a 1290, zmarł najprawdopodobniej w roku 1300. Jeśli tak było istotnie, to jak już wspomniałem, zmarł on jeszcze za życia swojego ojca Bolka I, którego datę śmierci wyznacza się na 9. XI. 1301 r.¹⁰³⁴ Miejsce pochówku księcia Bolka upamiętniała umieszczona przed głównym ołtarzem płyta, którą nieznany z imienia autor XVI - wiecznego rękopisu tak opisał: „...przed głównym ołtarzem w kierunku południowym znajduje się nagrobek Bolka I walecznego, księcia świdnickiego. Z tego grobowca [zachowane] są jedynie szczątki... niemal na środku chóru świątyni: MCCXXI [!] ...IO ...ATIS sławny książę Bernard władca. Dla Bolka II – syna Bernarda, a wnuka Bolka I, po północnej stronie chóru zbudowano w sposób równie wspaniały grobowiec, lecz pozbawiony on jest napisu; Bolka jakiegoś innego księcia pomnik uszkodzony: MCCC III kalendy lutego... Bolko starszy, syn księcia Bo[lka] [?]. Tegoż Bolka i owego Bernarda nagrobne napisy zostały zniszczone wskutek bezprawia Husytów”¹⁰³⁵ Z opisu tego wynika, że spośród czterech znajdujących się w prezbiterium nagrobków upamiętniających rodzinę fundatora klasztoru, nagrobek księcia Bolka (Starszego) był pierwszym od lewej strony patrząc w kierunku ołtarza. Jednak już wówczas był mocno uszkodzony zapewne wskutek najazdu husytów w 1426 r., którzy spalili kościół i wymordowali 70 zakonników.¹⁰³⁶ Niestety nagrobek ten do dziś się nie zachował. Nie wiemy też kto go ufundował. Czy jego fundatorem mógł być jeszcze Bolko I? Mógł być nim także Bernard lub któryś z jego braci.

Drugi syn Bolka I nosił imię Bernard. Jak ustalił K. Jasiński, urodził się on pomiędzy rokiem 1288 a 1291.¹⁰³⁷ Zmarł 6. V. 1326 r.¹⁰³⁸ Pochowany został obok swego ojca w chórze kościoła opactwa cystersów w Krzeszowie.¹⁰³⁹ Nie wiemy jak wyglądał jego nagrobek. Zapewne on także został zniszczony podczas napadu husytów w 1426 r., ponieważ źródło klasztorne wspomina, że szczątki zmarłych zostały wówczas rozproszone, a znalezione w sarkofagach

¹⁰³² W niniejszej pracy pomijam postacie legendarne, takie jak syn Bolka II – Bolko III świdnicki, który miał według XVII – wiecznych śląskich dziejopisarzy zginąć z ręki błazna podczas zabawy na zamku w Bolkowie. Za karę ów błazen został ścięty na rynku w Świdnicy. Inna wersja tej legendy mówi, że śmierć jego została upozorowana z obawy przed królem czeskim, który po śmierci Bolka II miał przejąć księstwo świdnickie, a młody Bolko III został potajemnie wywieziony na dwór Władysława Opolczyka. Zob. DZIURLA H. 1974.

¹⁰³³ JASIŃSKI K. 2007, s. 297.

¹⁰³⁴ Tamże, s. 150.

¹⁰³⁵ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 124.

¹⁰³⁶ DZIURLA H. 1974, s. 9.

¹⁰³⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 300.

¹⁰³⁸ Datę śmierci Bernarda podają liczne źródła. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 301.

¹⁰³⁹ Tamże.

resztki kości złożono w nowej krypcie grobowej pod prezbiterium.¹⁰⁴⁰ Poza nagrobkami w prezbiterium znajdowały się także wizerunki zmarłych i zawieszone na ścianie obok ołtarza głównego „insygnia książęce” (przypuszczalnie zgodnie ze zwyczajem były to tarcze z herbami, hełmy, broń i ostrogi).¹⁰⁴¹ Zapewne wśród nich były również i te, które niegdyś należały księcia Bernarda. W trakcie barokowej renowacji prezbiterium kościoła w 1662 r. przesunięto sarkofag Bolka I w narożnik prezbiterium po stronie „ewangelii”, a Bolka II w narożnik po stronie „lekcji”, natomiast nic nie wspomina się o nagrobku Bernarda, co potwierdzałoby hipotezę, że już wtedy nie istniał. W 1728 r. rozpoczęto wznoszenie nowej barokowej świątyni, a wraz z nią przylegającej od wschodu do prezbiterium, połączonej przejściami z wnętrzem kościelnym nowej piastowskiej kaplicy grobowej, którą wraz z kościołem dnia 6 czerwca 1728 roku konsekrował biskup wrocławski kardynał Filip Ludwik von Sinzendorf.¹⁰⁴² W nowo zbudowanej kaplicy grobowej mającej pełnić funkcję mauzoleum pomiędzy wolno stojącymi kolumnami środkowego filaru zachodniego ustawiono wykonaną z brązowego kruszywa marmurowego tumbę, w której umieszczono miedzianą trumnę ze szczątkami wszystkich pochowanych w Krzeszowie Piastów.¹⁰⁴³ Tumba ta została powiązana ze znajdującą się bezpośrednio nad nią czarną piramidą upamiętniającą księcia Bernarda, z umieszczoną na niej inskrypcją komemoratywną, która była pierwotnie poświęcona Bernardowi. Treść inskrypcji została przekazana przez kronikę klasztorną z lat 1737 - 1738.¹⁰⁴⁴ Obecny napis na piramidzie jest wtórny, powstał przypuszczalnie podczas XIX - wiecznych renowacji mauzoleum; poświęcony jest nie księciu Bernardowi, lecz ogólnie złożonym w tumbie szczątkom piastowskich fundatorów, a przede wszystkim Bolkowi III - legendarnemu synowi Bolka II który rzekomo miał zginąć z ręki nadwornego błazna.¹⁰⁴⁵

Swemu trzeciemu synowi Bolko I nadał charakterystyczne dla Piastów dolnośląskich imię Henryk (I). W wyniku podzielenia się ojcowizną z bratem Bernardem otrzymał on księstwo jaworskie, stąd w historiografii określany jest często jako Henryk I jaworski. Datę urodzin Henryka wyznacza K. Jasiński na lata 1292 – 1296.¹⁰⁴⁶ Żoną Henryka była Agnieszka, córka króla czeskiego Wacława II i Ryksy Elżbiety, córki Przemysła II wielkopolskiego. Henryk zmarł w 1346 r.¹⁰⁴⁷ Miejsce jego pochowania nie zostało do dziś jednoznacznie ustalone. K. Jasiński przyjmuje, że spoczął on w kościele cystersów w

¹⁰⁴⁰ Wg rękopisu z 1716 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu IV Q 185, s. 120. Zob. także KALINOWSKI K. 1973, s. 74.

¹⁰⁴¹ Tamże.

¹⁰⁴² Tamże, s. 75.

¹⁰⁴³ HOŁOWNIA R. 1997, s. 298.

¹⁰⁴⁴ Rękopis kroniki znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu pod sygn. V 25a. Pełny tekst inskrypcji w języku łacińskim i polskim tłum. – zob. KALINOWSKI K. 1973, s. 82.

¹⁰⁴⁵ Pełny tekst tej inskrypcji, oraz jej polskie tłum. – zob. Tamże.

¹⁰⁴⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 304.

¹⁰⁴⁷ Tamże; Polski Słownik Biograficzny, 1960, T. 9, s. 412.

Krzeszowie. Zaznacza on wprawdzie, że wiadomość o pochowaniu Henryka Jaworskiego w Krzeszowie pochodzi z późnych źródeł, jednak zasługuje na zaufanie.¹⁰⁴⁸ Za pochowaniem Henryka w kościele cystersów w Krzeszowie przemawiałby także fakt pochowania tam jego ojca Bolka I, brata Bernarda, oraz bratanka Bolka II świdnickiego, jak również nadanie Bolka II dla cystersów w Krzeszowie dokonane *in remissionem peccatorum... domini Heynrici, olim ducis Slesie et domini Jawrensi*.¹⁰⁴⁹ Jednakże próbując przyjrzeć się bliżej tym argumentom, dochodzi się do wniosku, że nie są one zbyt przekonujące. Podejrzenie budzi przede wszystkim brak informacji o istnieniu płyty nagrobnej Henryka w Krzeszowie w sytuacji, gdy zarówno Bolko I, Bernard, oraz Bolko II takie płyty posiadali. Dlaczego zatem Henryk będący jednym z najpotężniejszych książąt piastowskich na Śląsku władający w chwili śmierci poza księstwem jaworskim także częścią Łużyc, Hradcem Králové, Trutnovem oraz księstwem głogowskim, nie posiadałby żadnej tablicy nagrobnej? Podobnie jak jego żona Agnieszka – jedyna córka króla czeskiego Wacława II, która także jak przypuszcza K. Jasiński została pochowana w krzeszowskim opactwie.¹⁰⁵⁰ Również fakt pochowania tam jego ojca, brata, oraz bratanka nie przesądza o pochowaniu Henryka w tej samej co oni nekropolii zwłaszcza, że w przeciwieństwie do nich nie był on księciem świdnickim, tylko jaworskim. Także nadanie Bolka II dla cystersów krzeszowskich w intencji modlitw o odpuszczenie grzechów zmarłego Henryka świadczy jedynie o pamięci wdzięcznego bratanka, który po bezpotomnej śmierci swego wuja otrzymał wszystkie jego posiadłości, nie przesądzając wcale o miejscu pochowania. Podobnie zresztą jak informacja o ufundowaniu księżnej Agnieszce przez jej matkę anniwersarium w klasztorze w Starym Brnie wcale nie świadczy, że klasztor ten stał się miejscem jej wiecznego spoczynku.¹⁰⁵¹ Jednak z braku innych możliwości możnaby przyjąć Krzeszów za miejsce ostatniego spoczynku Henryka I i jego żony Agnieszki uznając jednocześnie kwestię miejsca ich pochówku za wyjaśnioną. Wśród części badaczy panuje jednak przekonanie, że grób księcia Henryka I jaworskiego i księżnej Agnieszki znajduje się bynajmniej nie w Krzeszowie, lecz w klasztorze franciszkanów we Lwówku. Wiąże się on z dziełem niezwykłym w którym tajemniczość splata się z liryzmem, a jest nim zachowana w Lwówku płyta nagrobna nie zidentyfikowanej pary rycerskiej datowana na drugą ćwierć XIV w. Przedstawia ona mężczyznę podającego rękę swej małżonce, a ich spojrzenia spotykają się. Tchnie uczuciem zgodnym z duchem etosu rycerskiego. Ponieważ wyobrażone w wypukłym reliefie osoby pojęte są w myśl dwojakiej perspektywy: leżą w wiecznym spoczynku (perspektywa ziemską) i prezentują się Bogu w wiecznej szczęśliwości (perspektywa transcendentna), to podkreślenie miłości

¹⁰⁴⁸ SACHS v. LOEWENHEIM 1789, s. 49; LUCHS H. 1872, objaśnienia do tablicy nr 28, d. 8, przyp. 38.

¹⁰⁴⁹ Dokument z 14. II. 1367, zob. LUDEWIG J.P. 1720, s. 391.

¹⁰⁵⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 304.

¹⁰⁵¹ Tamże, zob. także KACZMAREK R., 1988, s. 123.

małżeńskiej nabiera cech nadrzędnych. Zabytek we Lwówku wykonany z miejscowego piaskowca jest dziełem dobrego rzeźbiarskiego warsztatu, choć dostrzegalne są też pewne błędy anatomiczne i uproszczenia.¹⁰⁵² Płyta ta znajdowała się początkowo w kościele franciszkanów prawdopodobnie przy jednym z filarów nawy głównej. W roku 1812, czyli dwa lata po kasacie klasztoru i zamianie kościoła na arsenał zniszczeniu uległa tumba na której ona spoczywała i płytę umieszczono w murze kościoła. Pod koniec XIX w. przeniesiono ją z powrotem do kościoła, skąd w początku XX w. wraz z innymi płytami nagrobnymi z dawnego klasztoru franciszkańskiego została wmurowana w ścianie sieni lwóweckiego ratusza, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.¹⁰⁵³ Nieznani są zmarli upamiętnieni tym nagrobkiem, jak również jego fundator i wykonawca. Od dawna jednak intryguje on historyków, a pierwsze wzmianki o nim sięgają XVII w.¹⁰⁵⁴ Postacie przedstawione na nagrobku interpretowane były jako „rycerz i zakonnica”, bądź utożsamiano je z postaciami lwóweckiego wójta z żoną, czy Bolka I z zaręczoną z nim Elżbietą księżniczką miśnieńską.¹⁰⁵⁵ Jako pierwsza tezę o identyczności przedstawionych na nagrobku zmarłych z księciem Henrykiem I jaworskim i jego żoną Agnieszką przedstawiła R. Probst.¹⁰⁵⁶ Interpretację taką przyjął również M. Zlat, a po nim inni polscy historycy.¹⁰⁵⁷ J. Kębłowski natomiast uznał utożsamianie tego pomnika z jakąkolwiek znaną postacią za niemożliwe do stwierdzenia i określił go jako „nagrobek nieznaney pary rycerskiej”.¹⁰⁵⁸ Przedstawiony na pomniku gest połączonych dłoni „dextrarum iunctio” jest niezwykle rzadki w odniesieniu do rzeźby sepulkralnej i w zasadzie nie znajduje bezpośrednich analogii w sztuce europejskiej tego okresu. Na Śląsku poza Lwówkiem motyw ten pojawia się raz jeszcze dopiero w końcu XVI w. w epitafium anonimowej pary szlacheckiej z kościoła parafialnego w Ciechanowicach koło Kamiennej Góry.¹⁰⁵⁹ Pod względem formy dość bliska lwóweckiemu jest zachowana wierzchnia płyta tumbowego nagrobka Fredehelma (zm. 1307) i Adelajdy von Cottbus (zm. 1319) w kościele franciszkańskim w Cottbus.¹⁰⁶⁰ Przedstawia ona ubranego w zbroję Fredehelma z lewą ręką opartą na tarczy obejmującego prawą ręką żonę w powłóczystym stroju i welonie, która w złożonych dłoniach trzyma sznur paternostrow. Obie postacie są blisko siebie do tego stopnia, że niewiasta przesłania częściowo tors swego małżonka, co przy lekkim zwrocie i podaniu ku sobie sprawia wrażenie, jakby mąż chciał przytulić żonę. Zarówno nagrobek lwówecki jak i z Cottbus ustawione były w świątyniach franciszkanów, którzy

¹⁰⁵² CHRZANOWSKI T. 1993, s. 236.

¹⁰⁵³ PILCH J. 1978, s. 155; zob. także ZABYTKI SZTUKI 2006, s. 537.

¹⁰⁵⁴ Starszą literaturę dot. tego nagrobka przedstawiła w swej pracy J. Eysymontt. Zob. EYSYMONTT J. 1977, s. 8.

¹⁰⁵⁵ KACZMAREK R. 1988, s. 124.

¹⁰⁵⁶ PROBST R. 1943, s. 203 – 204.

¹⁰⁵⁷ ZLAT M. 1961, s. 112 – 113.

¹⁰⁵⁸ KĘBŁOWSKI J. 1969, s. 19 - 22, 69 – 75.

¹⁰⁵⁹ KACZMAREK R. 1988, s. 125. Zob także DOBROWOLSKI T. 1976, s. 165.

¹⁰⁶⁰ Tamże, s. 126.

przez swych teologów i kaznodziejów podkreślali miłość małżeńską jako cnotę będącą odbiciem miłości Bożej.¹⁰⁶¹ Drugim źródłem kształtującym omawiane wyżej nagrobki była kultura rycerska i dworska z charakterystycznym dla niej kultem „Minne” i „Frauendienst”. Towarzysząca im poezja i epika podkreślały cnotę wierności i stałości uczuć, łącząc to niejednokrotnie z pochwałą związków małżeńskich.¹⁰⁶² Wydaje się, że najwięcej argumentów przemawia za identyfikacją pary z lwóweckiego nagrobka z księciem Henrykiem I Jaworskim i jego żoną Agnieszką. Do symboliki związanej z wierną miłością małżeńską odwołuje się także postać brata księcia Henryka I Jaworskiego, księcia Bolka II Ziębickiego z napisem „AMOR. AMOR. AMOR.” na pasku podtrzymującym płaszcz książęcy z nagrobka księcia Bolka II i jego małżonki Jutty w kościele cystersów w Henrykowie. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że księżniczka Jutta taki sam pasek płaszczu choć już bez napisu podtrzymuje dłonią. Okazuje się, że nagrobek henrykowski w wymowie swej nie odbiega za bardzo od nagrobka we Lwówku stanowiąc zarazem potwierdzenie, że mógł być on poświęcony Henrykowi I Jaworskiemu i jego żonie Agnieszce. Obydwa nagrobki głoszą pochwałę małżeńskiej miłości, przy czym lwówecki wydaje się przewyższać henrykowski lepszą klasą i stanem zachowania. Mógł on też mieć wpływ ideowy na nagrobek z Henrykowa wykonany najpewniej w tym samym warsztacie. Prawdopodobnie odzwierciedlił się w nim wpływ niezwykle osobowości Henryka Jaworskiego zafascynowanego zachodnioeuropejską literaturą dworską.¹⁰⁶³ Pomnik lwówecki mógł wystawić książę Henryk po śmierci swej żony około 1340 r. Może tego dowodzić jego program ikonograficzny eksponujący bliskie związki uczuciowe zachodzące pomiędzy małżonkami. Miejsce pochówku wybrał zresztą nieprzypadkowo. Lwówek w czasach Piastów cieszył się szczególnymi względami książęcymi, czemu zawdzięcza zarówno wiele przywilejów, jak też i wczesną lokację już w 1233 roku.¹⁰⁶⁴ W czasach Henryka Jaworskiego (1314-1346) Lwówek stał się stałą siedzibą książęcą. Tutaj wystawiono też wiele dokumentów książęcych.¹⁰⁶⁵ Należy sądzić, że jak to było ówczesnie prawie regułą również franciszkanie lwóweccy podtrzymywali sojusz z miejscową władzą książęcą i byli na jej usługach, za co byli przez książąt hojnie obdarowywani. W świetle powyższych faktów staje się bardzo prawdopodobne, że nie gdzie indziej a właśnie we Lwówku u franciszkanów pochowany został książę Henryk I Jaworski zmarły w 1346 r., oraz zmarła w 1337 r. jego małżonka Agnieszka.

Bolko (II) Ziębicki był najmłodszym spośród znanych synów księcia świdnickiego Bolka I. Urodził się najprawdopodobniej w roku 1300 lub 1301. Nosił identyczne imię co starszy brat, zmarły na krótko przed jego urodzeniem.

¹⁰⁶¹ KACZMAREK R. 1988, s. 126.

¹⁰⁶² Tamże.

¹⁰⁶³ WITKOWSKI J. 1998, s. 93 – 94.

¹⁰⁶⁴ WĘDZKI A. 1974, s. 127 i n.

¹⁰⁶⁵ Dokumenty pochodzą z lat 1317-1344. Na dziesięć znanych dokumentów Henryka I Jaworskiego, tylko trzy wystawione były poza Lwówkiem. Zob. EYSYMONTT J. 1977, s. 13.

Ponieważ wkrótce po jego narodzinach zmarł także jego ojciec (1301), opiekę nad nim aż do 1322 r. sprawował starszy brat Bernard, który następnie wydzielił mu księstwo ziębickie.¹⁰⁶⁶ Bolko zmarł 11. VI. 1341 r.¹⁰⁶⁷ Według Kroniki książąt polskich Bolko zmarł w Ziębicach, a pochowany został w leżącym niedaleko Ziębic opactwie cystersów w Henrykowie. Miejsce jego pochówku, oraz spoczynku zmarłej niespełna rok później, dnia 2.III. 1342 r. jego żony Guty (Jutty) upamiętnia znajdujący się obecnie w kaplicy św. Marii Magdaleny przy kościele cystersów w Henrykowie piękny tumbowy nagrobek.¹⁰⁶⁸ Książę Bolko był dobrodziejem tego największego na swoim terytorium klasztoru cysterskiego szczególnie pod koniec życia, gdy będąc uwikłany w konflikty z Kościołem zdobył się na akt pokuty, czego przejawem były liczne darowizny na jego rzecz, mające zrekompensować mu szkody poniesione w czasie wojen.¹⁰⁶⁹ W intencji Bolka odprawiano w klasztorze nabożeństwa, a pamięć o księciu dobrodziejcu dotrwała do XVII w.¹⁰⁷⁰ W klasztornej szkole kształcił się syn księcia – Mikołaj. Przypuszczalnie pomnik księciu ufundowała jego żona – Guta (Jutta), a gdy niebawem i ona zmarła dzieło dokończył ich syn Mikołaj Ziębicki zwany Małym, fundując swoim rodzicom podwójny nagrobek małżeński.¹⁰⁷¹ Taką hipotezę przyjął także J. Kębłowski, datując powstanie pomnika na lata 1341 - 1342. Nie jest jednak wykluczone, że już w pierwotnym zamyśle był to podwójny nagrobek małżeński. Autorem jego jest nieznany artysta prawdopodobnie pochodzący z Nadrenii, jednak pracujący przez dłuższy czas na Śląsku, czego świadectwem mogą być pewne podobieństwa do nagrobka który przypisujemy bratu Bolka II – Henrykowi I Jaworskiemu i jego żonie Agnieszce we Lwówku (ok. 1337 - 1340), nagrobka ich kuzyna Henryka IV Wiernego w Żaganiu (po 1342), czy proboszcza Baldwina w Żarach (po 1347).¹⁰⁷² Wymowa symboliczna henrykowskiego nagrobka podkreśla wierność i miłość małżeńską książęcej pary, której przejawem jest powtarzająca się dwukrotnie wykuta na pasach (rycerskim i podtrzymującym płaszcz księcia), inskrypcja AMOR. AMOR. AMOR. Księżna Jutta taki sam pasek płaszcz choć bez napisu, podtrzymuje dłonią. Nagrobek henrykowski w wymowie swej nie odbiega aż tak bardzo od słynnego nagrobka ze Lwówka, który próbowałem już wyżej omówić. Wykonany z piaskowca nagrobek początkowo stał przed głównym ołtarzem kościoła henrykowskiego.¹⁰⁷³ W roku 1761 został on przeniesiony przez cystersów z prezbiterium kościoła do nowo wybudowanej w 1753 r. kaplicy św. Marii Magdaleny. Umieszczone na kopule i ścianach przedsionka kaplicy malowidła ściennie, oraz obrazy olejne tworzyły cykl

¹⁰⁶⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 306 – 307.

¹⁰⁶⁷ Dzień i rok śmierci podaje m. in. nekrolog henrykowski. Zob. Wattenbach W. 1862, s. 290.

¹⁰⁶⁸ LUCHS H. 1872, cz. 20, s. 11. Zob. także WITKOWSKI J. 1998, s. 86.

¹⁰⁶⁹ CZECHOWICZ B. 2007, s. 161.

¹⁰⁷⁰ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 112.

¹⁰⁷¹ Starsza literatura dot. nagrobka Bolka II Ziębickiego i Jutty – zob. WITKOWSKI J. 1998, s. 86.

¹⁰⁷² DOBROWOLSKI T. 1976, s. 165, 166. Zob. także WITKOWSKI J. 1998, s. 87.

¹⁰⁷³ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 255.

przedstawień z życia św. Marii Magdaleny, do której szczególny kult żywiła książęca para. Sarkofag Bolka II i jego żony Jutty umieszczono w przedsionku kaplicy na nowej tumbie pod iluzjonistycznie malowaną kopułą tworząc mauzoleum jednego z fundatorów i potomka założyciela klasztoru, gdzie spoczywa po dzień dzisiejszy.¹⁰⁷⁴ Również wygląd nagrobka odbiega dziś znacznie od pierwotnego. Najpierw w XV wieku został uszkodzony przez husytów, potem może jeszcze podczas przenosin, ale największe szkody poczyniły mu niefachowo przeprowadzone w 1907 roku prace konserwatorskie. W trakcie tych prac próbowano nieudolnie przekuć twarz pary książęcej, w wyniku czego są one dzisiaj w poważny stopniu zatarte.¹⁰⁷⁵ Poddano także rekonstrukcji prawą rękę księcia fałszywie uzupełniając prawą dłoń w której pierwotnie trzymał pugiń.¹⁰⁷⁶ Obecnie książę trzyma oparty na ramieniu miecz. Także klejnot na hełmie pierwotnie pokryty był szachownicą, a głowa orła na polu tarczy zwrócona była pierwotnie w stronę przeciwną.¹⁰⁷⁷ Na tumbie na której spoczywają płyty nagrobne książęcej pary nie ma dziś żadnego napisu. Nie wykluczone, że mógł on się znajdować na poprzedniej tumbie, jednak nie zachowały się odnośnie niego żadne informacje.¹⁰⁷⁸

Najstarszy syn księcia świdnickiego Bernarda nosił imię Bolko (II) świdnicki. Z powodu niskiego wzrostu obdarzono go też przydomkiem (Mały). Był ostatnim piastowskim dziedzicem księstwa świdnicko – jaworskiego. Źródła milczą odnośnie daty jego narodzin. Jak ustalił K. Jasiński narodziny jego przypadają na okres pomiędzy rokiem 1309 a 1312.¹⁰⁷⁹ Żadnych wątpliwości nie nasuwa data śmierci Bolka przypadająca na 28.VII. 1368 r.¹⁰⁸⁰ Bolko nie pozostawił po sobie potomstwa. Miejsce pochowania Bolka II w kościele cystersów w Krzeszowie podaje kilka źródeł.¹⁰⁸¹ Został złożony pod chórem, a miejsce jego pochówku upamiętnia sarkofag, który do 1662 r. stał przed głównym ołtarzem gotyckiego kościoła klasztorowego. W tymże roku przesunięto go na stronę „lekcji”, gdzie znajdował się aż do czasu wybudowania nowego, obecnego kościoła. Około 1730 r. został wraz z sarkofagiem Bolka I zdemontowany i umieszczony w nowo zbudowanym mauzoleum, gdzie znajduje się po dzień dzisiejszy.¹⁰⁸² Szczątki Bolka II zabrano spod prezbiterium dawnego kościoła wraz ze szczątkami pozostałych spoczywających pod nim Piastów i pochowano w zbiorowej miedzianej trumnie w tumbie pod piramidальnym pomnikiem nagrobnym księcia Bernarda.¹⁰⁸³ Pomimo że

¹⁰⁷⁴ MONASTICON... T. II, Poznań 1999, s. 74.

¹⁰⁷⁵ WITKOWSKI J. 1998, s. 87.

¹⁰⁷⁶ Dawny wygląd tego nagrobka jest przedstawiony na rycinie u K. Stronczyńskiego. Zob. STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 254.

¹⁰⁷⁷ WAWRZONOWSKA Z. 1976, s. 105.

¹⁰⁷⁸ STRONCZYŃSKI K. 1888, s. 255.

¹⁰⁷⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 317.

¹⁰⁸⁰ *Kronika książąt polskich*, MPH, T. 3, s. 510. Pozostałe źródła, zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 318.

¹⁰⁸¹ Zob. Tamże.

¹⁰⁸² KACZMAREK R. 1997, s. 147.

¹⁰⁸³ DZIURLA H. 1974, s. 76.

nagrobek Bolka II doczekał się wielu szczegółowych opracowań, jednak warto podkreślić kilka jego najważniejszych cech.¹⁰⁸⁴ Fundatorką jego była żona Bolka II – księżna Agnieszka, która władała księstwem do swej śmierci w 1392 r., po której księstwo świdnicko – jaworskie weszło w skład korony czeskiej. Wykonanie nagrobka składającego się z tumby i przykrywającej ją płyty z postacią zmarłego księcia zleciła ona około 1380 r. znakomitemu praskiemu warsztatowi Piotra Parlera. Nagrobek ten stanowiąc kenotafium był zarazem pierwowzorem późniejszych nagrobków królewskich na Wawelu – Kazimierza Wielkiego i pierwszych Jagiellonów, o czym świadczy zespół wyobrażeń zawarty w warstwie heraldycznej nagrobka i mające polityczną wymowę przedstawienia ludzi świeckich na bokach tumby. Tumba Bolka II będąca najstarszą spośród tego rodzaju zabytków na Śląsku ukazuje znane od dawna związki tego śląskiego władcy z Krakowem i Pragą.¹⁰⁸⁵ Nagrobek choć nie posiada żadnego napisu, jednakże jest dziełem o wyjątkowo bogatym programie, który m. in. wyrażają umieszczone na nim herby. Spoczywająca na płycie wierzchniej nagrobka postać księcia z prawą ręką umieszczoną na rękojeści sztyletu, określającymi zapewne cechy rycerskie postaciami psa i lwa pod stopami, lewą ręką podtrzymuje tarczę z czerwono - czarnym orłem na srebrno - złotym tle będącym używanym przez księcia godłem księstwa świdnicko - jaworskiego. W klejnocie znajduje się szachownica w heraldyce śląskiej wiązana z księstwem brzeskim, symbolizująca zakupienie przez Bolka II w 1358 r. połowy księstwa brzeskiego od Waclawa Legnickiego. Pod stopami księcia znajduje się herb Dolnych Łużyc, które Bolko posiadał w dożywociu od 1364 r. Jak przypuszcza J. Kębłowski, z herbem tym wiąże się herb askański na boku tumby od strony głowy księcia, który należy odnieść do babki Bolka Beatryczy z brandenburskiej linii askańskiej, w której rękach do momentu jej wygaśnięcia w roku 1318 znajdowały się Łużyce.¹⁰⁸⁶ Jaki zatem był cel umieszczania owych herbów na nagrobku w sytuacji bezpotomnej śmierci ostatniego piastowskiego władcy tych ziem? Nie chodziło tutaj wyłącznie o upamiętnienie wladania przez Bolka ogromnym jak na śląskie warunki terenem. Być może, że treści pomnika miały stanowić argument polityczny w razie gdyby nowy król czeski Waclaw objąwszy tron po śmierci Karola IV w 1378 r. nie zamierzał dotrzymać warunków umowy i rościł pretensje do wladania księstwem jeszcze za życia księżnej Agnieszki.¹⁰⁸⁷ Jednak zdaniem innych badaczy sceny przedstawione na tumbie nie mają żadnych podtekstów politycznych związanych z następcą Karola IV – Waclawem IV w razie gdyby nie chciał on dotrzymać zawartych umów. Księżna Agnieszka, prowadząca samodzielną politykę wewnętrzną, a nawet zagraniczną, sprawnie kontynuująca

¹⁰⁸⁴ Szczegółowa charakterystyka nagrobka Bolka II – zob. m. in. KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 123 - 134; DZIURLA H. 1974; KALINOWSKI K. 1973; KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1991; KACZMAREK R. 1997; WAWRZONOWSKA Z. 1976, s. 111 – 112.

¹⁰⁸⁵ KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1991, s. 45.

¹⁰⁸⁶ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 129 – 130.

¹⁰⁸⁷ Tamże, s. 131.

wzory organizacji dworu przejęte po mężu nie jawi się nam jako władczyni słaba, zmuszona do budowania na tumbie męża programu politycznego symbolizującego, iż opiera się na doradcach i urzędnikach męża.¹⁰⁸⁸ Również postacie przedstawione na bokach tumbi posiadają swoją symbolikę. Nie stanowią one orszaku pogrzebowego księcia, lecz przedstawiają ludzi z jego najbliższego otoczenia, będących po śmierci Bolka najbliższymi współpracownikami Agnieszki¹⁰⁸⁹ Usytuowanie tumbi w chórze kościoła cystersów w Krzeszowie obok nagrobków antenatów świadczyło zarówno o zasługach dla klasztoru, jak i wskazywało o przechodzeniu władzy z ojca na syna. Na stojącym na wprost tumbi ołtarzu codziennie odprawiano mszę w intencji księcia i utrzymywano światło, o co zadbała także księżna – wdowa Agnieszka ofiarowując na ten cel klasztorowi krzeszowskiemu wieś Kalno.¹⁰⁹⁰

Henryk (II) Świdnicki był najmłodszym synem Bernarda Świdnickiego. Pojawia się on w źródłach o 11 lat później od Bolka II, przez całe życie nie odgrywając w księstwie świdnickim znaczącej roli.¹⁰⁹¹ Posiadał jedyną córkę Annę która wyszła za mąż za cesarza Karola Luksemburskiego. K. Jasiński datę jego narodzin wyznacza na lata 1316 – 1324. Śmierć jego przypada na okres pomiędzy 13.VIII.1343 a 28.VI.1345 r. Nie znamy miejsca jego pochowania. Możemy przypuszczać z dużym stopniem prawdopodobieństwa, że Bolko II pochował swego brata obok grobu ojca Bernarda w kościele cystersów w Krzeszowie. Płytę nagrobną (jeśli ją w ogóle posiadał) mógł zniszczyć w XV wieku najazd husytów, stąd żaden z późniejszych kronikarzy nic o niej nie wspomina.

Książę ziębiński Mikołaj (Mały) był synem brata Bernarda Świdnickiego – księcia Ziębińskiego Bolka (II). Przydomkiem (Mały) nazwała go historiografia śląska z pierwszej połowy XVII w. Nie znana jest data jego narodzin. Według K. Jasińskiego przyszedł on na świat pomiędzy 1322 a 1327 rokiem.¹⁰⁹² W 1357 r. wybrał się z pielgrzymką do Ziemi Świętej, co było zwłaszcza w XIV wieku często praktykowane zarówno pośród władców jak i rycerstwa. Wiele też było intencji dla których wyruszano w tak daleką podróż. Najczęściej chodziło o spełnienie ślubowania, dziękowano za łaski, proszono o interwencję w sprawach dotyczących zdrowia, uważano bowiem chorobę za jeden ze skutków grzechu a spowiedź, modlitwę i pielgrzymowanie za najskuteczniejsze elementy kuracji.¹⁰⁹³ Nie mamy niestety bliższych informacji na temat pobytu księcia Mikołaja w Ziemi Świętej, bowiem prowadzone przez urzędników sułtana spisy pielgrzymów nie są znane, a wszystkie archiwalia prowadzone przez franciszkanów opiekujących się pielgrzymami w XIV w uległy zniszczeniu

¹⁰⁸⁸ Dokładny opis tumbi Bolka II wraz z interpretacją przedstawionych na niej scen i postaci – zob. ADAMSKA – HEŚ D. 2001, s. 321 – 330.

¹⁰⁸⁹ Identyfikację postaci na bokach tumbi przeprowadził J. Kębłowski. Zob. KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 132.

¹⁰⁹⁰ LUDEWIG J.P. 1720, T.VI, s. 524.

¹⁰⁹¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 322.

¹⁰⁹² JASIŃSKI K. 2007, s. 327.

¹⁰⁹³ MRUK W. 2001, s. 34.

w 1427 r.¹⁰⁹⁴ Wiemy natomiast, że Mikołaj zmarł na Węgrzech w drodze powrotnej z Ziemi Świętej 23.IV.1358 r.¹⁰⁹⁵ Nie znamy wprowadzie miejsca jego śmierci, jednak po dopłynięciu statkiem z Ziemi świętej do któregoś z portów nad Adriatykiem droga na Śląsk wiodła w owym czasie przez państwo Ludwika Wielkiego Andegaweńskiego.¹⁰⁹⁶ Nie mamy również żadnych informacji gdzie został pierwotnie pochowany. Możemy przypuszczać, że był to zapewne któryś z klasztorów leżących na szlaku pielgrzymki Mikołaja, jednakże źródła milczą na ten temat. Jak dowiadujemy się z *Kroniki książąt polskich*, w roku 1369 zwłoki księcia Mikołaja zostały zapewne przez żyjącą jeszcze wdowę Agnieszkę sprowadzone do kraju i złożone przed głównym ołtarzem w kościele cystersów w Henrykowie, gdzie spoczywali już jego rodzice - Bolko II i Jutta. Nie mamy niestety żadnego opisu sarkofagu bądź płyty przykrywającej grób tegoż księcia. Zapewne zaginęła ona w burzliwych odmętach dziejów jakie przechodził przez wieki henrykowski klasztor.

Mikołaj ziebicki pozostawił dwóch synów. Starszy nosił imię Bolko i w historiografii występuje jako Bolko (III) Ziebicki. Datę jego narodzin ustalił K. Jasiński na lata 1344 - 1348.¹⁰⁹⁷ Zmarł 13. VI. 1410 r.¹⁰⁹⁸ Miejsce śmierci, oraz pochowania Bolka nie jest znane. Możemy z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że pochowano go w kościele cystersów w Henrykowie, obok ojca i dziada. Jednakże po tym pochówku nie zachował się do dzisiaj żaden ślad.

Drugi syn Mikołaja ziebickiego, a zarazem młodszy brat Bolka (III) miał na imię Henryk. Datę jego narodzin wyznacza K. Jasiński na lata 1346-1350.¹⁰⁹⁹ Według relacji zawartej w *Kronice książąt polskich* wstąpił do zakonu krzyżackiego i zmarł w Prusach.¹¹⁰⁰ Nie znamy daty jego śmierci. K. Jasiński przypuszcza, że nastąpiła ona po 1370 r. Nie mamy też żadnych informacji odnośnie przyczyny jego śmierci, ani miejsca w którym został pochowany.

Bolko (III) ziebicki posiadał trzech synów: Mikołaja, Jana i Henryka. Najstarszy z nich Mikołaj urodził się pomiędzy rokiem 1370 a 1388.¹¹⁰¹ Zmarł jeszcze za życia ojca 9. XI. 1405 r., co podaje nam *Nekrolog henrykowski*. Nie mamy żadnej informacji o miejscu jego pochowania, możemy jednak przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że skoro wzmiankowany jest on w nekrologu opactwa cystersów w Henrykowie, to kościół tegoż opactwa będący jednocześnie nekropolią ziebickiej linii Piastów stał się także i dla niego miejscem wiecznego spoczynku.

¹⁰⁹⁴ Tamże, s. 185.

¹⁰⁹⁵ Kronika książąt polskich, MPH, t. 3, s. 511: *Nicolaus dux Monasterbergensis...ad sepulcrumque domini transiens revertendo in Ungaria diem clausit extremum. Et de Ungaria ductus in Henrichow anno domini MCCCLXIX est traditus sepulture.* Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 327.

¹⁰⁹⁶ MRUK W. 2001, s. 96.

¹⁰⁹⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 335.

¹⁰⁹⁸ Datę tę podaje *Nekrolog Henrykowski*. Zob. także JASIŃSKI K. 2007, s. 335.

¹⁰⁹⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 336.

¹¹⁰⁰ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 512: *Henricus est factus crucifer de domo Theotonica et mortuus in Prussia.*

¹¹⁰¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 342.

Młodszy syn Bolka (III) ziebickiego jako jedyny z Piastów świdnickich, jaworskich i ziebickich nosił imię Jan. Datę jego urodzin ustalił K. Jasiński na lata 1380-1390.¹¹⁰² W 1410 r. po śmierci ojca objął rządy w księstwie ziebickim. W tymże roku wziął udział po stronie zakonu w konflikcie polsko – krzyżackim walcząc 4.XI. pod Tucholą. W grudniu 1428 r. do Kotliny Kłodzkiej wkroczyli husyci rozbijając swój obóz w pobliżu Starego Wielisławia, skąd dokonywali napadów i zagrażali Kłodzkowi. Dnia 27. XII. 1428 r. rycerstwo pod dowództwem księcia Jana zaatakowało złożony z wozów bojowych obóz husytów ponosząc dotkliwą klęskę. Książę Jan zginął i nie wiemy gdzie został pochowany.¹¹⁰³ Zresztą jest mało prawdopodobne aby husyci którzy palili kościoły (ten los spotkał m. in. kościół w Starym Wielisławiu) darzyli szczególnym szacunkiem zwłoki księcia Jana, które zapewne ograbione ze zbroi i ubrania zostały sprofanowane, lub też w najlepszym razie gdzieś porzucone. Ponieważ książę Jan był bezdzietny, był on ostatnim władcą piastowskim księstwa ziebickiego. Po jego śmierci księstwo to zostało przyłączone do korony czeskiej. Miejsce śmierci księcia upamiętnia kaplica stojąca na wschodnim skraju wsi przy granicy z Kłodzkiem.¹¹⁰⁴

Należy wspomnieć, że Bolko (III) ziebicki poza Mikołajem i Janem posiadał jeszcze trzeciego syna o popularnym wśród Piastów dolnośląskich imieniu Henryk. Niewiele o nim wiemy, nie znamy też daty jego narodzin. Według K. Jasińskiego był on młodszym bratem Jana, ponieważ wraz z nim wystąpił na dokumencie dopiero w 1410 r. w charakterze współwystawcy. Zmarł najprawdopodobniej osiem lat wcześniej niż Jan, dnia 11. III. 1420 r.¹¹⁰⁵ Nic nie wiemy o miejscu jego pochowania. Możliwe, że spoczął on w kościele cystersów w Henrykowie, jednakże należy zdawać sobie sprawę, że jest to tylko nie potwierdzona źródłowo hipoteza.

Piastowie Głogowscy i Żagańscy

Księstwo głogowskie powstało w połowie XIII w. z podziału jednolitej dotąd dzielnicy śląskiej między synów Henryka Pobożnego. Protoplastą głogowsko – żagańskiej linii piastowskiej był czwarty z kolei syn Henryka Pobożnego noszący imię Konrad (I). W toku walk ze starszym bratem Bolesławem Rogatką przy poparciu miejscowego rycerstwa zdołał wykroić sobie w północno – zachodniej części Śląska dzielnicę obejmującą ziemię głogowską z Głogowem, Krosnem, Żaganiem, Lubinem Ścinawą i Sądowłem. Jej uznanie ze strony Rogatki nastąpiło w 1251 r. i odtąd można datować

¹¹⁰² JASIŃSKI K. 2007, s. 343.

¹¹⁰³ *Nekrolog henrykowski*, s. 304; DŁUGOSZ J. *Historiae*, t. 4, s. 391. Zob. także – JASIŃSKI K. 2007, s. 344.

¹¹⁰⁴ ZABYTKI SZTUKI...2006, s. 803.

¹¹⁰⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 346.

istnienie odrębnego księstwa głogowskiego. Później doszło do pewnych zmian granicznych: Sądowel przeszedł pod rządy książąt wrocławskich, Konrad zaś nabył za to Bolesławiec i Nowogrodziec nad Kwisą.¹¹⁰⁶ Pierwszy książę głogowski kontynuował politykę kolonizacyjną swoich poprzedników, zakładał nowe wsie, wspierał rozwój miast. Za jego panowania przeprowadzono lokację m. im. Głogowa, Bytomia Odrzańskiego i Kożuchowa. Chociaż według najnowszych badań nie był on fundatorem głogowskiej kolegiaty, jednakże dał się poznać jako jej opiekun i dobrodziej kościoła, który jako wyraz swej wdzięczności wystawił w chórze kolegiaty głogowskiej dwa posągi, z których jeden przedstawiał jego a drugi jego żonę Salomeę.¹¹⁰⁷ Konrad (I) posiadał trzech synów – Konrada, Henryka i Przemka. Nie wiemy dokładnie który z nich był najstarszy. Według T. Jurka najstarszym był Konrad, jednak K. Jasiński uważa, że był nim Henryk (III).¹¹⁰⁸

Książę głogowski Henryk (III) imię odziedziczył zapewne po swym dziadku Henryku Pobożnym. Pomimo, że w literaturze otrzymał liczbę porządkową III, był pierwszym księciem głogowskim o tym imieniu. Nie wiemy kiedy przyszedł na świat. Jak ustalił K. Jasiński urodził się on pomiędzy 1251 a 1260 rokiem.¹¹⁰⁹ Henryk zmarł 9. XII. 1309 r. Pochowany został w kościele cystersów w Lubiążu.¹¹¹⁰ Zamiar pochowania w Lubiążu wyraził Henryk już w 1295 r. Tam także zostały pochowane zmarłe w dzieciństwie córki Henryka – Salomea i Jadwiga. W wystawionym w Ścinawie na kilka dni przed śmiercią w dniu 5 grudnia 1309 r. testamencie potwierdza Henryk chęć spoczynku w murach lubiąskiego klasztoru, oraz sporządza na jego rzecz zapis.¹¹¹¹ Nasuwa się zatem pytanie: dlaczego Henryk nie kazał pochować się w kolegiacie głogowskiej obok grobu swego ojca w pobliżu ufundowanych przez siebie posągów rodziców podkreślając tym ciągłość swojej władzy? Zapewne próbował on stworzyć własną nekropolię, miejscem której miał stać się lubiąski klasztor. Był on w owym czasie nie tylko najstarszym na Śląsku klasztorem cysterskim, ale także ważnym ośrodkiem kultury, myśli politycznej, oraz idei zjednoczenia ziem polskich wyrażonej w napisanej w tym klasztorze u schyłku XIII w. *Kronice polsko-śląskiej*. Henryka łączyły z lubiąskim klasztorem liczne więzi. Hojnie go obdarowywał potwierdzając dawne posiadłości i dodając nowe, rozstrzygając spory na jego korzyść, czy też zatrudniając w swej kancelarii zakonników lubiąskich jak np. Guenthera zarządzającego dobrami księcia.¹¹¹² Wybór miejsca w Lubiążu podyktowany był także tym, że miała to być

¹¹⁰⁶ JUREK T. 1987, s. 79 i n.

¹¹⁰⁷ Miejsce pochówku księcia Konrada I głogowczyka opisałem w poprzedniej części pracy (zob. wyżej s. 133 – 134), ustalając miejsca pochówku synów Henryka Pobożnego. Kolegiata głogowska została przypuszczalnie ufundowana w 1120 r. przez biskupa Heimona i księcia Bolesława Krzywoustego. Zob. JUREK T. 1994, s. 32.

¹¹⁰⁸ JUREK T. 1993, s. 7.

¹¹⁰⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 351.

¹¹¹⁰ Datę śmierci, oraz miejsce pochowania Henryka podają liczne źródła. Między innymi *Epytaphia...*, MPH, t. 3, s. 714; *Kronika książąt polskich*, tamże, s.537. Inne źródła – zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 354

¹¹¹¹ JUREK T. 1993, s. 74.

¹¹¹² KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 82.

nekropolia nie rodu władcy jednej tylko dzielnicy głogowskiej, ale przyszłego króla Polski. W ten sposób nawiązywał Henryk do osoby Bolesława Wysokiego zmierzającego niegdyś do osiągnięcia stanowiska seniora. Temu zapewne służyło ufundowanie pochowanemu w Lubiążu Bolesławowi Wysokiemu nowej płyty z metalową aplikacją, wraz z tumbą na której była ona umieszczona. Podobne płyty ufundował także swoim zmarłym braciom pochowanym w lubiąskim kościele cystersów – Przemkowi i Konradowi. Przyjmuje się, że Henryka pochowano w prezbiterium w pobliżu grobu Bolesława Wysokiego i jego braci, których groby ozdobił pięknymi płytami. Sam jednak nie otrzymał żadnego nagrobka. Być może dlatego, że zwyczaj wystawiania pomników za życia rozpowszechnił się dopiero w późniejszych czasach, natomiast po śmierci nie było komu ufundować nagrobka Henrykowi, ponieważ wkrótce w obliczu niesprzyjających warunków jego synowie stracili panowanie nad Lubiążem.¹¹¹³

Konrad Garbaty według ustaleń K. Jasińskiego był młodszym od Henryka a starszym od Przemka synem Konrada (I) Głogowskiego, jednakże trudno jest nawet w przybliżeniu ustalić datę jego narodzin.¹¹¹⁴ Bez wątplenia natomiast przydomek określał ułomność fizyczną księcia Konrada. Nie znamy początków jego kariery duchownej, jednakże 1.II.1287 r. został mianowany przez biskupa Tomasza prepozytem kapituły wrocławskiej, którym pozostał aż do swej śmierci w 1304 r. Pochowany został w kościele cystersów w Lubiążu.¹¹¹⁵ Jakkolwiek fakt pochowania księcia Konrada w Lubiążu należy uznać w świetle źródeł za bezdyskusyjny, jednak zastanawia fakt dlaczego będąc proboszczem wrocławskiej kapituły katedralnej nie został zgodnie z prawem kanonicznym pochowany w katedrze wrocławskiej, pomimo, że w testamencie zapisał dla tej katedry 15 grzywien rocznego dochodu z przeznaczeniem na wieczną lampę.¹¹¹⁶ Był też Konrad wielkim dobrodziejem żagańskich augustianów. Przyczynił się m. in. do przeniesienia ich do Żagania, w roku 1284 jako książę żagański potwierdził im wszystkie przywileje i nadania, w testamencie z 1304 r. zapewnił dobrom augustianów wszelką wolność, a dodatkowo 30 grzywien rocznego dochodu, zobowiązując ich do utrzymania w jego intencji wiecznej lampy, oraz do odprawiania nabożeństw za jego duszę w rocznicę jego śmierci.¹¹¹⁷ Jednakże Konrad nie określił wyraźnie miejsca swego grobu, a wykonawcą testamentu i głównym spadkobiercą wyznaczył swego brata Henryka.¹¹¹⁸ On to właśnie pochował Konrada w realizowanej przez siebie rodowej nekropolii w Lubiążu. Konrad spoczął obok Bolesława Wysokiego pod posadzką prezbiterium kościoła cystersów przed ołtarzem głównym na osi wschód-zachód. Nad grobem księcia najprawdopodobniej zbudowano tumbę, którą przykrywała płyta z piaskowca z

¹¹¹³ JUREK T. 1993, s. 74.

¹¹¹⁴ JASIŃSKI K. 2007, s. 355.

¹¹¹⁵ *Epytaphia...*, MPH, t. 3, s. 713; *Kronika książąt polskich*, tamże, s. 536. Zob. także JASIŃSKI K. 2007, s. 356.

¹¹¹⁶ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 80.

¹¹¹⁷ SZCZEGÓŁA H. 1970, s. 513.

¹¹¹⁸ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 81.

metalowymi aplikacjami. Powstała ona w tym samym czasie co druga płyta poświęcona Bolesławowi Wysokiemu i płyta poświęcona Przemkowi Ścinawskiemu. Wykonana została zresztą na odwrocie starej płyty nagrobnej Bolesława Wysokiego. Podobnie jak pozostałe dwie płyty lubiąskie z metalowymi aplikacjami powstała około 1312 r. i należy do najwcześniejszych nagrobków tego typu na kontynencie europejskim.¹¹¹⁹ Aplikacje wykonano ze stopu metalu zwanego *auricalcum* i przylepiono smołą do wyciętych zagłębień w kamieniu. Przedstawiony na płycie książę Konrad jest wielkości naturalnej w stroju kanonika, w długiej do stóp albie i dalmatyce z szerokimi rękawami. Na głowie mitra książęca. Książę stoi w arkadce maswerkowej, opartej na dwu kolumnkach z przewiązkami. W przestrzeni między obramieniem architektonicznym a postacią, nad jej ramionami umieszczono dwie małe tarcze herbowe z orłem Piastów śląskich.¹¹²⁰ Płytę obiega napis: „+ENCUN]RAD[U]S EGO DUX HOC SUB MARMORE DEGO QUE[M]TENVIT CURA JOHA[NN]IS P[RAE]POSITURA”. Odnalezienie śladów złocenia na aplikacjach może sugerować, że płyta nie była przeznaczona „do deptania”, a więc zapewne spoczywała na tumbie. Podobnie mogło być także w przypadku płyt Bolesława i Przemka.

Trzeci a zarazem najmłodszy syn Konrada (I) głogowskiego nosił imię Przemko. Imię to otrzymał zapewne po swym wuju księciu wielkopolskim Przemyśle I. Nie znamy daty jego narodzin.¹¹²¹ Władał dzielnicą ścinawską. Jako sojusznik Henryka IV Probusa, po zajęciu przez niego Krakowa wracając wraz z księciem opolskim Bolesławem I z Małopolski na Śląsk, został napadnięty 26. II. 1289 r. pod Siewierzem przez stronników Władysława Łokietka, którego w opanowaniu Krakowa uprzedził Henryk IV Probus. Bitwa zakończyła się klęską zwolenników Henryka IV. Bolesław I opolski dostał się do niewoli, a Przemko poniósł śmierć. Powstałe w Lubiążu w kręgu inspiracji dworu głogowskiego *Nagrobki książąt śląskich* opisują dramatyczną scenę śmierci bezbronnego księcia po wzięciu go do niewoli, z którego najpierw ściągnięto zbroję a następnie „w okrutny sposób niczym baranka zamordowano”.¹¹²² Zapewne jak zauważa T. Jurek śmierć księcia Przemka nie musiała nastąpić aż w tak dramatycznych okolicznościach tym bardziej, że wzięty do niewoli przez Łokietka Bolesław I opolski uszedł z niej z życiem. Niewątpliwie jednak śmierć brata musiała wyrzucić na Henryku III Głogowczyku ogromne wrażenie, którego wyrazem było powstanie tradycji przedstawiającej zbrodnicze zachowanie Łokietka pod Siewierzem, jak również szereg pobożnych fundacji poczynionych przez Henryka Głogowczyka za duszę Przemka, wraz z upamiętniającą go zachowaną do dziś w kościele klasztornym w Lubiążu piękną płytą nagrobną.¹¹²³ Jak ustalił K. Jasiński, data śmierci

¹¹¹⁹ POKORA J. 1973, s. 30.

¹¹²⁰ Tamże, s. 34.

¹¹²¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 357.

¹¹²² *Nagrobki książąt śląskich*, MPH, t. 3, s. 713.

¹¹²³ JUREK T. 1993, s. 11 – 12.

Przemka jest pewna i nie ulega wątpliwości.¹¹²⁴ Ciało Przemka zostało pochowane w Lubiążu, na co decydujący wpływ miał jego brat Henryk III Głogowczyk, co zresztą było zgodne z życzeniem Przemka aby być pochowanym w lubiąskim opactwie, któremu w tym celu w testamencie zapisał dwie wsie¹¹²⁵ Henryk najpewniej zajął się pogrzebem brata, a zarazem bliskiego sojusznika umieszczając na jego nagrobku napis mający charakter panegiryku, ukazujący Przemka jako bohatera poległego za sprawę zjednoczenia Polski. Obecnie płyta umieszczona jest w posadzce prezbiterium po stronie północnej. Podobnie jak pozostałe dwie płyty została wykonana około 1312 r. z piaskowca z przyklepionymi smołą do wyciętych w kamieniu zagłębieniach aplikacjami z *auricalcum*. Na płycie o wymiarach 2,51 X 1,16 m przedstawiona jest figura rycerza wielkości naturalnej, ujęta frontalnie w lekkim rozkroku. Ubrana w zbroję kolczą, a na niej w tunikę rycerską. Na głowie mitra książęca. W prawej ręce wzniesiony ku górze miecz, w lewej tarcza z orłem Piastów śląskich opuszczona w dół. Książę stoi pod arkadą maswerkową z motywami trójlistnymi, wspartą na gotyckich kolumnkach z przewiązkami. Między figurą a obramowaniem czternaście małych tarczy z herbem Piastów śląskich. Bordiurę płyty tworzy wykonana majuskułą gotycką inskrypcja o szerokości pasa 15 cm następującej treści: „+QUE DEDIT IN DONIS DEUS ET NATURA POLONIS SUMMIS AUT PRONIS DUCIS HUI ERANT PREMECONIS” Część aplikacji z uszkodzonego w trakcie II wojny światowej napisu znajduje się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.¹¹²⁶ Również ta płyta pierwotnie najprawdopodobniej spoczywała na tumbie, po której do dzisiaj nie zachował się żaden ślad.¹¹²⁷ Ponieważ napis na płycie nie zawiera daty śmierci księcia, została ostatnio postawiona nowa hipoteza według której upamiętniony na płycie książę Przemko to nie jak dotąd powszechnie się przyjmuje, zmarły w 1289 r. Przemko książę ścinawski, lecz Przemko książę głogowski, zmarły w 1331 r.¹¹²⁸

Najstarszy syn Henryka III głogowczyka nosił imię Henryk II (IV) Wierny. Z przydomkiem tym występuje już w XIV w.¹¹²⁹ Urodził się prawdopodobnie pod koniec 1291, lub w 1292 roku.¹¹³⁰ W 1314 r. Władysław Łokietek odebrał mu dzielnicę poznańską, a po usamodzielnieniu się braci pozostał tylko władcą dzielnicy żagańskiej, składając w 1329 r. hołd królowi Czech Janowi Luksemburskiemu. Rezydując w Żaganiu miał swą siedzibę w nowo wybudowanym zamku stojącym przy Bramie Bożnowskiej, strzegącym wschodniego skraju miasta a zarazem przebiegającego w pobliżu szlaku

¹¹²⁴ JASIŃSKI K. 2007, s. 357.

¹¹²⁵ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 81; Zob. także *Nagrobki książąt szląskich*, MPH, t. 3, s. 713.

¹¹²⁶ POKORA J. 1973, s. 33 – 34.

¹¹²⁷ Tamże.

¹¹²⁸ Szerzej na temat tej hipotezy – zob. KACZMAREK R. 2009, s. 375 – 390; zob. także Tenże 2010, s. 550 – 554.

¹¹²⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 359.

¹¹³⁰ Tamże, s. 360.

handlowego zwanego „Niskim Traktem” prowadzącego z Poznania przez Głogów, Szprotawę, Żagań, Żary w kierunku Lipska i Halle”.¹¹³¹ Hojnie obsypywał dobrami i przywilejami ufundowany przez Henryka Brodatego w 1217 r. klasztor kanoników regularnych, przeniesiony w 1284 r. z Nowogrodu Bobrzańskiego do Żagania, będący jednym z największych klasztorów na Śląsku. Zwolnił go z czynszów, przyznał nowe areały ziemi, odsprzedał w 1334 r. dochodowy młyn nad Bobrem. Chętnie też zatwierdzał liczne darowizny wnoszone klasztorowi przez rycerstwo i mieszczan, co sprzyjało stałemu rozrostowi posiadłości ziemskich stanowiących podstawę potęgi ekonomicznej klasztoru.¹¹³² Henryk zmarł 22. I. 1342 r.¹¹³³ Jak łatwo przypuszczać książę Henryk jeszcze za życia wyraził życzenie, aby spocząć w znajdującym się w stolicy jego księstwa umiłowanym klasztorze kanoników regularnych (augustianów).¹¹³⁴ Ciało księcia złożono w krypcie pod chórem kościoła. Wkrótce też postawiono Henrykowi IV pomnik nagrobny ufundowany zapewne przez syna Henryka V Żelaznego. Należy zauważyć, że Henryk IV był pierwszym księciem pochowanym w Żaganiu, jego poprzednicy byli bowiem chowani w nekropolii lubińskiej. Jak ustalił J. Kębłowski, pomnik ten powstał najprawdopodobniej w tym samym warsztacie który wykonał nagrobek dla Bolka (II) Ziębickiego i jego żony Guty w Henrykowie.¹¹³⁵ Na płycie niegdyś polichromowanej postać księcia wyrzeźbiona została w postawie leżącej, w zbroi, bez nakrycia głowy. W prawej dłoni trzyma oparty o ramię miecz, lewą unosi trójlistną tarczę z wizerunkiem orła Piastów śląskich (częściowo uszkodzoną). Książę odziany jest w kaftan kolczy i tunikę bez rękawów, na którą nałożono płytę napierśnika. Jego ramiona okrywa płaszcz spięty rzemieniem z napisem HENRICUS. Obok spoczywającej na skrzyżowanych poduszkach głowy wyrzeźbiono hełm garnczkowy. Nogi prócz kolczych spodni osłaniają nagolenniki. Pod stopami – lew. Na otoku płyty wykuty majuskułą gotycką napis głosi: [AN]NO + [...] + M + CCC + XLII XI...FERI[A] CALE[NDAS] + FEBRVARII + OBIIT INCLITUS PRINCEPS HENRICUS DUX SAGANIE.¹¹³⁶ Pomnik nagrobny księcia Henryka IV stanął na tumbie w chórze kościoła, nad miejscem wiecznego spoczynku księcia, obok nie zachowanych do naszych czasów pomników jego potomków dla których także żagański kościół augustianów stał się miejscem wiecznego spoczynku. Do dzisiaj zachowała się płyta nagrobna księcia, oraz fragmenty tumby co do których badacze nie są pewni czy pierwotnie wszystkie one stanowiły części składowe nagrobka Henryka IV.¹¹³⁷ Nie wiemy dokładnie kiedy została zniszczona arkadowa tumba podtrzymująca płytę nagrobną księcia Henryka z

¹¹³¹ SZCZEGÓŁA H. 1970, s. 519.

¹¹³² KOWALSKI S. 1999, s. 40.

¹¹³³ Datę zgonu Henryka IV poświadczają kilka niezależnych od siebie źródeł. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 360.

¹¹³⁴ *Nagrobki książąt śląskich*, MPH, t. 3, s. 714. Zob. także JASIŃSKI K. 2007, s. 361.

¹¹³⁵ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 116.

¹¹³⁶ HACZKIEWICZ R. 2003, s. 27.

¹¹³⁷ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 116.

umieszczonymi pomiędzy arkadami postaciami zwierząt, z których do dziś zachowała się tylko postać psa i ptaka. Może wydarzyło się to podczas pożaru miasta w 1472 r., kiedy to spłonął dach kościoła i zawaliło się sklepienie prezbiterium, lub też w 1486 r. gdy miasto i klasztor spłonęły ponownie, a podczas pożaru kościoła zawaliły się partie murów uszkadzając sklepienia?¹¹³⁸ Po zniszczeniu tumby płyta z licznymi uszkodzeniami została umieszczona w niszy obok ołtarza, nie było to jednak dla niej odpowiednie miejsce, co zauważył już ponad sto lat temu H. Lutsch.¹¹³⁹ Sytuacja uległa zmianie, gdy podczas renowacji kościoła w latach 1981 - 1987 została odrestaurowana przez pracowników poznańskiej Pracowni Konserwacji Zabytków gotycka kaplica przylegająca do wschodniego boku wieży, wcześniej zapuszczona i niedostępna, do której za zgodą Kurii Biskupiej i władz konserwatorskich postanowiono przenieść płytę. Pośrodku kaplicy zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi zbudowano z pełnej cegły tumbę i obłożono jej ścianki piaskowcem. W 1980 r. przystąpiono do renowacji płyty, która podczas przenoszenia uległa przełamaniu. Przeprowadzone badania płyty wykazały, że wykonana jest ona z piaskowca o granulacji piasku 0,5 mm i lepiszczu krzemionowym. Płyta była bardzo zawilgocona ze śladami korozji i wysoleń co osłabiło strukturę kamienia i doprowadziło do przełamania. Następnie poddano ją gruntownej konserwacji polegającej na jej oczyszczeniu, połączeniu mosiężnymi dyblami, uzupełnieniu uszkodzeń wypełniaczami i hydrofobizacji.¹¹⁴⁰ Po zakończeniu prac konserwatorskich płyta została położona na wcześniej przygotowanej tumbie, na której spoczywa po dziś dzień. Nie zostały dotychczas przebadane podziemia kościoła w których spoczywa książę Henryk IV oraz jego potomkowie. Możliwe, że w niedługim czasie okazją do tego będzie wymiana zniszczonej posadzki w kościele. Byłaby wtedy możliwość nie tylko przeprowadzenia badań podziemi, lecz także umożliwienie ich zwiedzenia.¹¹⁴¹

Konrad (I) Oleśnicki był drugim pod względem wieku synem Henryka III głogowczyka. Nie znamy daty jego narodzin. K. Jasiński ustalił, że miało to miejsce pomiędzy 1292 a 1298 rokiem. Po śmierci młodszego brata Bolesława, Konrad odziedziczył księstwo oleśnickie przy którym utrzymał się do końca życia stając się protoplastą Piastów oleśnickich.¹¹⁴² Konrad zmarł 22 lub 27. XII. 1366 r. i jak podaje *Kronika książąt polskich* został pochowany w klasztorze trzebnickim.¹¹⁴³ Ciało księcia złożono w krypcie św. Bartłomieja, znajdującej się pod prezbiterium kościoła klasztornego. Była ona najstarszą częścią świątyni trzebnickiej zbudowaną w stylu romańskim w 1214 r. w formie trójnawowej

¹¹³⁸ HACZKIEWICZ R. 2003, s. 10 - 11.

¹¹³⁹ „Grabplatte eines schlesischen Herzogs Henricus, wahrscheinlich Heinrichs IV von Glogau in einer Nische neben dem Altare unwuerdig aufgestellt” Zob. LUTSCH H. 1883 - 1903 T. 2 Fürstentum Glogau - Sagan, s. 152 - 153.

¹¹⁴⁰ KOWALSKI S. 1999, s. 235 - 236.

¹¹⁴¹ HACZKIEWICZ R. 2003, s. 16.

¹¹⁴² JASIŃSKI K. 2007, s. 362.

¹¹⁴³ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 640.

hali zamkniętej półkoliście od wschodu o kwadratowych przęsłach. W niej to pierwotnie chowano osoby z rodu Piastów przeniesione później do podziemi kaplicy św. Jadwigi, gdzie spoczywają po dziś dzień.¹¹⁴⁴ Możemy przypuszczać, że miejsce pochówku księcia Konrada upamiętniała stosowna płyta nagrobna, jednak nie zachowały się do dzisiaj żadne informacje na jej temat. Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego protoplasta Piastów oleśnickich - Konrad (I) oraz jego następcy wybrali klasztor w Trzebnicy na swoją nekropolię, zamiast utworzyć ją w Oleśnicy która była stolicą ich księstwa, jak zresztą uczynili to kolejni władcy tej dzielnicy – Podiebradowie, a po nich książęta wirtemberscy.¹¹⁴⁵ Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w uświadomieniu sobie szczególnego znaczenia jakie posiadała dla Piastów Trzebnica, a dokładnie trzebnicki klasztor cysterek leżący na terytorium księstwa oleśnickiego. W nim spoczywała żona Henryka Brodatego – Jadwiga pochodząca z rodu Andechsów będąca jedyną świętą Piastówną. Kanonizacja jej nastąpiła wkrótce po śmierci przy aktywnym udziale książąt piastowskich. Uznawana za pierwsze w pełni gotyckie dzieło na Śląsku kaplica św. Jadwigi ze znajdującym się w niej nagrobkiem świętej podnosiła rangę Trzebnicy a zwłaszcza klasztoru, który stał się ośrodkiem kultu rodowej świętej. Sacrum związało dynastię bardziej bezpośrednio z mieszkańcami Śląska. Św. Jadwigę uznano za patronkę diecezji obok św. Jana Chrzciciela – patrona katedry wrocławskiej. Od XV w. z Wrocławia zdążały do jej grobu pieszkie pielgrzymki.¹¹⁴⁶ Kult zataczał coraz szersze kręgi. Poza naturalnym wymiarem religijnym włączał on dynastię w świadomość mieszkańców tej ziemi. Było to jedyne tego typu miejsce, niczego podobnego na pozostałych ziemiach polskich w średniowieczu nie stworzono. Sytuacja zmieniła się, gdy po wymarciu Piastów w 1492 r. księstwo oleśnickie otrzymali Podiebradowie, dla których trzebnickie sanktuarium było zupełnie obce zwłaszcza, że wkrótce przeszli na luteranizm.

Trzeci z synów Henryka III głogowczyka nosił imię Bolesław (Bolko). Za najprawdopodobniejszą datę urodzin przyjmuje K. Jasiński lata 1294 i 1295.¹¹⁴⁷ W roku 1313 w wyniku podziału otrzymał od starszego brata Konrada Oleśnicę i Gniezno. Po zajęciu przez Władysława Łokietka w 1314 r. Wielkopolski pozostała Bolesławowi tyłkodzielnica oleśnicka, która po śmierci Bolesława wróciła z powrotem do Konrada. Dokładna data jego śmierci nie jest znana. Przyjmuje się, że Bolesław zmarł pomiędzy majem 1320 r., a 23. IV. 1321 r. Nie znamy miejsca jego pochowania. Możemy przyjąć, że Bolesław został pochowany w Trzebnicy, która leżała na terenie należącego do niego księstwa oleśnickiego. Jeżeli Konrad po bezdzietnej śmierci Bolesława przejął jego księstwo, to zapewne mógł także podjąć się organizacji jego pogrzebu, chowając swojego brata w klasztorze trzebnickim, w którym sam również pragnął być

¹¹⁴⁴ ZABYTKI SZTUKI 2006, s. 885.

¹¹⁴⁵ Tamże, s. 630 – 631.

¹¹⁴⁶ KARŁOWSKA - KAMZOWA A. 1991, s. 36.

¹¹⁴⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 367.

pochowany. W pewnym stopniu potwierdzeniem przypuszczeń o pochowaniu księcia Bolesława w Trzebnicy może być cytowana przez J. Mycielskiego odnosząca się do Konrada zaginiona inskrypcja, znajdująca się niegdyś w trzebnickim klasztorze o następującej treści: ANNO DNI MCCCXX DUX BOLCO FRATER EI[US].¹¹⁴⁸ Niestety, poza treścią która mogła ulec zniekształceniu nie wiemy nic bliższego na temat tej inskrypcji. Nie znamy ani jej wyglądu, ani też nie wiemy w którym miejscu kościoła się znajdowała, nie wiemy też nic na temat okoliczności jej zaginięcia.

Czwarty z synów Henryka III głogowskiego miał na imię Jan. Nie znamy dokładnej daty jego narodzin. K. Jasiński wyznacza ją na lata 1296 - 1300. Był księciem ścinawskim. Dzielnicę tę otrzymał prawdopodobnie w 1316 r. Nie znamy też daty śmierci księcia Jana. Przyjmuje się, że zmarł pomiędzy rokiem 1351, a 1364.¹¹⁴⁹ Jan został pochowany w Lubiążu.¹¹⁵⁰ Z zapiski obituarnej *Nekrologu lubiąskiego* dowiadujemy się, że Jan zmarł 7 października i został pochowany przed prezbiterium kościoła po stronie południowej.¹¹⁵¹ Niestety nie mamy żadnych wiadomości o płycie przykrywającej grób księcia Jana, ani też o jego szczątkach, które wraz z szczątkami innych książąt tam pochowanych zostały po II wojnie światowej sprofanowane i rozproszone.

Najmłodszym z synów Henryka III głogowczyka, był książę głogowski Przemko, rzadziej występujący jako Przemysł lub Przemysław. Nie znamy daty jego urodzenia. K. Jasiński ustala ją na lata 1300/ 1301 - 1308.¹¹⁵² Przemko zmarł dnia 11. I. 1331 r. Jak podaje *Kronika książąt polskich* został on otruty przez swoich wasali. Nie znamy jednak ani sprawców zbrodni, ani też motywów jakimi się kierowali. Przemka pochowano w kościele cysterskim w Lubiążu¹¹⁵³ Zapewne spoczął obok w krypcie pod chórem kościoła obok swego ojca Henryka III głogowczyka, którego zamiarem jak już wcześniej wspomniałem, było stworzenie w tym kościele rodowego mauzoleum dla głogowskiej linii Piastów. Organizacją pochówku tragicznie zmarłego bezpotomnie Przemka zajęli się zapewne jego starsi bracia – Henryk II (IV) Wierny i Jan którzy na mocy zawartego układu o przeżycie z podzielili pomiędzy siebie jego włości. Nie mamy też żadnych informacji odnośnie płyty nagrobnej Przemka bądź też jakiegokolwiek epitafium. Zapewne kości tego księcia po dziś dzień spoczywają w krypcie pod prezbiterium lubiąskiego kościoła. Według hipotezy postawionej ostatnio przez R. Kaczmarka, znajdująca się w kościele cysterskim w Lubiążu płyta nagrobna, o której dotychczas dotychczas sądzono, że upamiętnia pochowanego tam zmarłego w 1289 r. księcia ścinawskiego Przemka, jest

¹¹⁴⁸ J. Mycielski cytuje tę inskrypcję powołując się na zbiór Grafa Hoverdena. Zob. MYCIELSKI J. 1899, s. 51.

¹¹⁴⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 368.

¹¹⁵⁰ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 539.

¹¹⁵¹ WATTENBACH W., Monumenta Lubensia 1861, s. 54 „dux Ioannes dominus Gorensis, sepultus ante presbyterium ubi epistola legitur”.

¹¹⁵² JASIŃSKI K. 2007, s. 377.

¹¹⁵³ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 538: *Primslaus, quamvis iuuenis, erat tamen multum commendabilis in moribus et virtute, nihilominus per suos proprios vasallos intoxicatus est... sepultus est in Lubensi monasterio.*

poświęcona właśnie noszącemu to samo imię, zmarłemu w 1331 r. najmłodszemu synowi Henryka III Głogowczyka. Hipoteza ta zarazem pociąga za sobą zmianę w datowaniu zarówno tej płyty jak i pozostałych, oraz wykluczenie osoby księcia Henryka III jako jej fundatora. Inicjatorów i fundatorów zespołu lubiąskich płyt książęcych stawiający tą hipotezę upatruje w krewnych książęcych, oraz w lubiąskim klasztorze cystersów.¹¹⁵⁴

Omówiwszy pochówki synów Henryka III głogowczyka, należy zastanowić się, gdzie znaleźli miejsce wiecznego spoczynku mężczy potomkowie najstarszego z synów głogowczyka – Henryka II (IV) Wiernego.

Henryk (V) Żelazny zapewne był jedynym synem księcia żagańskiego Henryka II (IV) Wiernego. Urodził się przypuszczalnie w latach 1312 - 1321.¹¹⁵⁵ Przydomek „Żelazny” (Ferreus) pochodzi jeszcze z XIV w. i zapewne określa upór i bezwzględność księcia.¹¹⁵⁶ Henryk zmarł 13. IV. 1369 r.¹¹⁵⁷ Podobnie jak ojciec rezydował on w Żaganiu, stąd nic też dziwnego, że chciał spocząć u boku ojca w żagańskim kościele augustianów.¹¹⁵⁸ Co ciekawe, że ten niewątpliwie wybitny i pełen śmiałych ambicji władca zapoczątkował nowy rozdział w stosunkach z klasztorem traktując go jako feudała uszczuplającego jego dochody, szczególnie gdy rycersko – dworskie życie wymagało coraz większych nakładów finansowych. Skutkiem tego był cały szereg ciągnących się latami konfliktów pomiędzy Henrykiem V i jego następcami, a walczącymi o utrzymanie swej pozycji oraz swych dochodów mnichami. W walce tej nie przebiegano w środkach zarówno po stronie książąt m. in. gdy Henryk V odebrał klasztorowi zakupiony przez zakonników od jego ojca młyn wodny, jak i ze strony klasztoru, który trumnę z ciałem Henryka VIII Wróbla wystawił z grobu na zewnątrz kościoła.¹¹⁵⁹ Mimo to jak zauważył J. Kębłowski, Henryk V ustalił miejsce swego grobu obok ojca Henryka IV zapewne wówczas gdy fundował mu nagrobek. Co więcej, kierować nim musiała chęć utworzenia w świątyni najważniejszego klasztoru w stolicy swego księstwa nekropolii książęcej, naśladując w tym Henryka III głogowskiego i jego zabiegi w odniesieniu do nekropolii lubiąskiej.¹¹⁶⁰ Mimo doznanych krzywd augustianie przyjęli zwłoki księcia Henryka V, gdy zmarł w 1369 r. na zapalenie płuc. Pochowany został w krypcie obok ojca. Kronikarz zanotował, że wierny pies Henryka nie opuszczał miejsca przed kościołem, wył ciągle i zdechł z rozpaczy.¹¹⁶¹ Po roku 1396, przeszło ćwierć wieku od powstania pomnika

¹¹⁵⁴ Szerzej na ten temat – zob. KACZMAREK R. 2010, s. 542, 550 - 554; Zob także – Tenże 2009, s. 375 – 390.

¹¹⁵⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 380.

¹¹⁵⁶ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 539.

¹¹⁵⁷ Datę jego śmierci podaje kilka źródeł, m. in. *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 539 i n. Pozostałe – zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 380.

¹¹⁵⁸ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 540: *Sepultus est in Sagano apud canonicos regulares prope sepulcrum patris sui predicti.*

¹¹⁵⁹ Szerzej na ten temat – zob. KAPŁON M. 1970, s. 133 – 148.

¹¹⁶⁰ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 118.

¹¹⁶¹ KOWALSKI S. 1999, s. 43.

Henryka IV, stanął obok niego w prezbiterium pomnik jego syna Henryka V Żelaznego. Nie dotrwał on jednak do naszych czasów.¹¹⁶² Podobnie jak w nagrobku Henryka IV płyta nagrobna umieszczona została na tumbie, a na boku sarkofagu wykuta została postać psa, który zginął na grobie swego pana. Nagrobek Henryka V został zniszczony przypuszczalnie około 1610 r. Badacze uważają jednak że boczne fragmenty tumby ze zniszczonego sarkofagu Henryka V zostały umieszczone w kwaterach stojącej obok tumbi jego ojca Henryka IV. Przeniesienie elementu z jednej sepultury do drugiej miało zapewne na celu odpowiednie wyrażenie trwałości symbolu i pamięci.¹¹⁶³

Najstarszy syn Henryka V Żelaznego nosił takie samo imię co ojciec. W źródłach dla odróżnienia od swych braci noszących to samo imię występuje jako Henryk (VI) Starszy.¹¹⁶⁴ Nie znamy nawet przybliżonej daty jego urodzenia.¹¹⁶⁵ Dnia 15.VIII.1378 r. w wyniku podziału księstwa głogowskiego na trzy dzielnice otrzymał on północną część księstwa ze stolicą w Żaganiu, do której należały: Krosno, Bobrowice, Świebodzin i Nowogród Bobrzański.¹¹⁶⁶ Od tego czasu uległy znacznej poprawie stosunki księcia z klasztorem kanoników regularnych w Żaganiu, którego braci poprzednio więził dla okupu, jak również w tym celu zajmował klasztorne stada bydła¹¹⁶⁷. Ostatnia wzmianka kroniki o Henryku VI, mająca charakter krótkiego epitafium jest nawet bardzo pozytywna: „*Hic princeps simplex et devotius...inter principes hujus seculi tollerabilis fuit*”.¹¹⁶⁸ Henryk zmarł 5.XII.1393 r. w miejscowości Heiczendorf (Włoszczów) w powiecie lubińskim.¹¹⁶⁹ Źródła milczą na temat miejsca jego pochowania. Możemy przypuszczać, że miejscem jego ostatniego spoczynku został kościół augustianów żagańskich w którym został pochowany jego ojciec i dziad. Poza tym Żagań był stolicą należącego do Henryka księstwa. Jednakże po tym pochówku nie zachował się w kościele żagańskim żaden ślad.

Henryk (VII) Średni Rumpold. Tak zwał się drugi syn Henryka V Żelaznego, a zarazem młodszy brat Henryka VI. Nie znana jest geneza imienia „Rumpold”. Nie znamy też daty jego urodzenia. K. Jasiński przyjmuje, że urodził się on około 1350 r.¹¹⁷⁰ W roku 1378 otrzymał dzielnicę głogowską wraz z połową Głogowa, Bytomia Odrzańskiego, Ścinawy, Góry i Kobielina wraz z okęgami tych miast. Ponadto należały do niego również Tarnów, Ryczyn, Ruda, Międzyrzecz i Przedmość.¹¹⁷¹ Według informacji zawartej w *Katalogu opatów żagańskich* książę zmarł w wigilię Bożego Narodzenia, dnia 24. XII. 1394 r. Przyczyną zgonu była choroba nóg. Zmarł on w Bolesławcu nad

¹¹⁶² KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 116.

¹¹⁶³ LUBAS J. 2009, s. 6.

¹¹⁶⁴ *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 539.

¹¹⁶⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 387.

¹¹⁶⁶ KAPŁON M. 1970, s. 140.

¹¹⁶⁷ Tamże.

¹¹⁶⁸ CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM, s. 229.

¹¹⁶⁹ Tamże.

¹¹⁷⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 392.

¹¹⁷¹ KAPŁON M. 1970, s. 140.

Bobrem, skąd przewieziono jego zwłoki do Żagania, gdzie został pochowany w kościele augustianów.¹¹⁷² Tam spoczął z pewnością obok swego ojca – Henryka V Żelaznego i dziada – Henryka IV w krypcie pod prezbiterium.¹¹⁷³ Nie zachował się do dzisiaj żaden ślad po pochówku księcia Henryka (VII) Rumpolda. Nie wiemy też czy podobnie jak ojciec i dziad posiadał jakiś nagrobek. Zapewne tak, lecz kilkakrotne pożary miasta w czasie których płonął także kościół, jak choćby w 1472 roku, kiedy na skutek pożaru zawaliło się sklepienie prezbiterium, mogły doprowadzić do zniszczenia znajdujących się w nim nagrobków.¹¹⁷⁴ Być może przeprowadzenie w przyszłości badań podziemi tego kościoła rzuci nieco światła na losy pochówku tego księcia.

Trzeci z kolei, najmłodszy syn Henryka (V) Żelaznego nosił także imię Henryk. W historiografii występuje jako Henryk (VIII) Młodszy Wróbel. Nie znamy genezy tego przydomka, jak też daty jego urodzenia. Jak ustalił K. Jasiński urodził się on zapewne około 1360 r.¹¹⁷⁵ Podczas podziału księstwa głogowskiego 1378 r. starsi bracia wydzielili mu Kozuchów w którym na zamku Henryk Wróbel posiadał swoją rezydencję, wraz z Zieloną Górą, Sławą i Sulechovem.¹¹⁷⁶ Po śmierci braci Henryka VI i Henryka VII władał również Głogowem i Żaganiem. Książę ten był znany z licznych podróży, wystawnego trybu życia i ciągłych kłopotów finansowych. W chwili śmierci Henryka jego długi wynosiły około 6820 grzywien, co odpowiada równowartości 11 wsi.¹¹⁷⁷ Skutki hulastycznego trybu życia księcia dawały znać o sobie także po jego śmierci. Henryk (VIII) Wróbel zmarł w Szprotawie dnia 14. III. 1397 r. wskutek rany odniesionej na turnieju w Legnicy. Pochowany został w prezbiterium kościoła augustianów w Żaganiu.¹¹⁷⁸ Jednakże w momencie śmierci księcia była rozpatrywana przed sądem biskupim we Wrocławiu skarga jednego z wierzycieli księcia, kanonika głogowskiego Mikołaja Stengila oskarżającego księcia o przywłaszczenie jego dochodów, oraz o nie szanowanie godności duchownych. Biskupi wyrok był ekskomuniką ogłoszoną wobec nieżyjącego księcia. Na polecenie biskupa opat klasztoru augustianów żagańskich Mikołaj II kazał wydobyć spod prezbiterium kościoła pochowane tam wcześniej zwłoki Henryka Wróbla. Dopiero po ośmiu dniach zostały one na usilne starania księcia Ruprechta (Ruperta) I Legnickiego, pełniącego w księstwie po zmarłym Henryku Wróblu rządy regencyjne, ponownie tam złożone.¹¹⁷⁹ Wydarzenie to było wyrazem poniżenia godności książąt domu panującego i zaważyło na stosunku synów Henryka VIII do duchowieństwa. Nie posiadamy też żadnych

¹¹⁷² CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM, s. 238, 241.

¹¹⁷³ LUBAS J. 2009, s. 6.

¹¹⁷⁴ HACZKIEWICZ R. 2003, s. 10 -11.

¹¹⁷⁵ JASIŃSKI K. 1997, s. 393.

¹¹⁷⁶ KAPŁON M. 1970, s. 140.

¹¹⁷⁷ Tamże.

¹¹⁷⁸ CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM, s. 239 „mortuus in Sprotauia”; (...) “in Sagano tumultatus”.

¹¹⁷⁹ KOWALSKI S. 1999, s. 44 ; Cat. Abb. Sag., s. 240 „fectique abbas ipse corpus principis exhumari. Jacuit extra sepulturam diebus VIII donec ad mandatum episcopi abbas ipse mortuum absolveret et redderet ecclesiastice sepulture”.

wiadomości na temat płyty nagrobnej tego księcia. Najprawdopodobniej jej nie miał z powodu licznych nie spłaconych za życia długów.

Najstarszy z synów Henryka Wróbla nosił imię Jan. Nie znamy daty jego urodzenia. K. Jasiński przyjął, że przyszedł on na świat pomiędzy rokiem 1382 a 1391.¹¹⁸⁰ Przy podziale dzielnicy ojcowskiej w 1412 r. Janowi przypadło księstwo żagańskie wraz z Żaganiem, w którym znajdowała się jego rezydencja. Niemal 40 - letnie rządy tego księcia stanowią nieprzerwane pasmo sporów z żagańskim klasztorem augustianów, które po części wynikały z dużego ucisku fiskalnego spowodowanego chciwością księcia, a po części stanowiły zemstę za poniżenie jakiego doznał po śmierci jego ojciec Henryk VIII ze strony zakonników. Najpoważniejszy spór pomiędzy Janem I a klasztorem miał miejsce w 1429 r., gdy kilku braci zbuntowanych przeciwko opatowi udało się do księcia z prośbą o pomoc. W wyniku interwencji Jana opat został schwytany, pobity, a następnie związany i pół nagi prowadzony przez ulice Żagania w celu ośmieszenia go przed mieszkańcami. Z rozkazu księcia opat został skazany na śmierć przez utopienie w Bobrze. W ostatniej chwili wyrok został odwołany, a opata po trzymiesięcznym więzieniu uwolniono.¹¹⁸¹ Jan zmarł 12. IV. 1439 r. w Żaganiu i pochowany został w kościele augustianów przed prezbiterium.¹¹⁸² Pochówek księcia Jana I upamiętnia kamienna płyta wmurowana w ścianę znajdująca się przy końcu nawy północnej kościoła po lewej stronie drzwi wiodących do części klasztornej. Władca przedstawiony na niej na głowie ma założoną mitrę, ubrany jest w zbroję i spływający z ramion płaszcz spięty zdobioną spinką. W rękach trzyma miecz i tarczę z namalowanym czarnym orłem z białą przepaską na piersiach. Pod stopami księcia umieszczono lwa. Wokół wykonany majuskułą gotycką mocno zatarty napis: ANNO 1439 DOMINICA IN ALBIS OBIIT IN CHRISTO DUX JOANNES I. DOMINUS GLOGOV ET SAGAN. ANTE PRESBYTERIUM TEMPLI HUIUS SEPULTUS CUJUS ANIMA REQUIESCAT IN PACE.¹¹⁸³ Nie znamy miejsca w którym pierwotnie znajdowała się ta płyta. Przypuszczalnie była ona wpuszczona w posadzkę kościoła, lub nieco wystawała ponad nią, czego świadectwem jest zatarty od deptania napis. Według informacji w *Katalogu opatów żagańskich* nagrobek Jana I nakrywano aksamitem, przerobionym następnie przez kanoników regularnych na ornat i dalmatykę.¹¹⁸⁴ Informacja ta potwierdza tylko przypuszczenie, że płyta ta umieszczona była poziomo, zapewne w posadzce. Natomiast w końcu XVIII w. znajdowała się ona na ścianie (an der Wand) w prezbiterium. Być może w ten sposób chciano ją uchronić od zniszczenia przez pożary i katastrofy budowlane jakie nawiedzały

¹¹⁸⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 396; J. Horwat przyjmuje rok 1382 za datę narodzin księcia Jana I. Zob. HORWAT J. 2007, s. 160.

¹¹⁸¹ CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM s. 266.

¹¹⁸² CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM s. 304.

¹¹⁸³ HACZKIEWICZ R. 2003, s. 31.

¹¹⁸⁴ CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM s. 304.

ten kościół na przestrzeni stuleci.¹¹⁸⁵ Trudno domniemywać, kto był fundatorem nagrobka Jana I. Jak zauważył B.Czechowicz, w grę mogła wchodzić zarówno wdowa po nim, księżna Scholastyka jak i synowie, a właściwie najstarszy z nich – Baltazar, bo tylko on w 1439 r. był pełnoletni.¹¹⁸⁶

Drugi z synów Henryka (VIII) Wróbla nosił imię Henryk (IX). Dla odróżnienia go od młodszego brata o tym samym imieniu zwano go Henrykiem (IX) „Starszym”. Po śmierci młodszego braci – Henryka (X) Rumpolda zmarłego w 1423 r. i Wacława zmarłego w 1430 r. Henryk (IX) panował w dzielnicy głogowskiej z wyjątkiem księstwa żagańskiego. Główna jego siedziba mieściła się w kozuchowskim zamku. Przy kościele NMP w Kozuchowie Henryk (IX) ufundował i uposażył kaplicę mansjonarzy zapewne z myślą o modlitwach w swojej intencji nie tylko za życia ale także po śmierci, a możliwe, że także o swoim pochówku w jej murach. Henryk zmarł 11.XI. 1467 r. w Krośnie.¹¹⁸⁷ Pochowany został w ufundowanej przez siebie kaplicy mansjonarzy w Kozuchowie.¹¹⁸⁸ Nie zachowała się żadna informacja dotycząca płyty nagrobnej bądź epitafium Henryka (IX). Nie można wykluczyć, że płyta ta mogła istnieć, lecz gruntowne przekształcenie i rozbudowa świątyni na przełomie XV – XVI w., jak również jej barokowa przebudowa po pożarze miasta w 1764 r. doprowadziły do jej zniszczenia i usunięcia.¹¹⁸⁹ Mogły one także być przyczyną translacji pochówków do innej części podziemi kościoła. W lutym 2010 r. podjęto przy użyciu georadaru badania mające na celu ustalenie, gdzie dokładnie pod posadzką kościoła znajdują się podziemia lub krypty w których spoczywają ostatni Piastowie głogowscy. Wyniki są obiecujące, ponieważ pod kaplicą mansjonarzy przy jednym z filarów natrafiono na kryptę lub korytarz biegnący w poprzek kaplicy o długości 4 metrów. Jednak dopóki bezpośrednio nie dotrzemy do tych podziemi niewiele możemy powiedzieć na temat tajemnic których strzegą one od stuleci.¹¹⁹⁰

Kolejny, trzeci syn Henryka Wróbla nosił to samo imię co starszy brat i dla odróżnienia od niego zwie się go Henrykiem (X) Młodszym z drugim imieniem „Rumpold”. Nie znamy daty jego narodzin. K. Jasiński ustalił, że przyszedł on na świat pomiędzy 1388 a 1396 rokiem. Rządził wspólnie ze swym starszym bratem Henrykiem w połowie księstwa głogowskiego, oraz Kozuchowie i Zielonej Górze.¹¹⁹¹ W latach 1422 - 1423 w imieniu cesarza Zygmunta Luksemburskiego pośredniczył w zawarciu pokoju pomiędzy królem Danii Erykiem, który utracił prawie wszystkie swe posiadłości w Szlezwiku poza Flensburgiem, a hanzeatami. Henryk Rumpold doprowadził do rozejmu,

¹¹⁸⁵ WORBS J.G. 1795, s. 206; Zob. także HACZKIEWICZ R. 2003, s. 10 – 11.

¹¹⁸⁶ CZECHOWICZ B. 2005, s. 85.

¹¹⁸⁷ J. DŁUGOSZ, *Historiae*, t. 5, s. 492. Zob także JASIŃSKI K. 2007, s. 400.

¹¹⁸⁸ CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM. s. 350 „*Deductus de Crosnaw in Freynstadt et ibidem sepultus in capella mansjonariorum, quam ipse fundavit*”.

¹¹⁸⁹ KOWALSKI S. 1976, s. 121.

¹¹⁹⁰ Szerzej na temat badań prowadzonych ostatnim czasie w podziemiach kościoła NMP w Kozuchowie, zob. CZYŻNIEWSKI T. Sensacja w Kozuchowie... Gazeta Lubuska, z dn. 21 lutego 2010 r.

¹¹⁹¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 401.

lecz niedługo potem zmarł 18. I. 1423 r. po krótkiej chorobie w odległym od Śląska Szlezwiku, nie zdążywszy powrócić do swego księstwa.¹¹⁹² Pochowany został w będącej wówczas kościołem parafialnym późniejszej katedrze ewangelickiej w Hadersleben w północnym Szlezwiku (obecnie Haderslev w Danii).¹¹⁹³ Wśród licznych płyt nagrobnych i epitafiów znajdujących się w będącym dzisiaj katedrą ewangelicką, dawnym kościele katolickim w Haderslev nie znajdziemy niestety niczego, co mogłoby świadczyć, o pochowaniu w jego murach Henryka (X) Rumpolda. Nie świadczy to wcale o tym, że księcia Henryka pochowano w zupełnie innym miejscu. Z uwagi na miejsce w którym umarł, jak również misję jakiej podjął się dla cesarza jest prawdopodobne, że w tym właśnie kościele znalazł on miejsce wiecznego spoczynku, co zresztą znalazło uznanie w całej historiografii zajmującej się tym okresem.¹¹⁹⁴ Brak nagrobka absolutnie nie świadczy przeciwko pochowaniu Henryka w Haderslev. Należy pamiętać, że Henryk (X) Rumpold nie był żonaty, nie zostawił zatem wdowy lub dzieci którzy mogliby uwiecznić jego pamięć ufundowaniem nagrobka. Z drugiej strony nie możemy być całkiem pewni, że nagrobka nie posiadał. Należy zwrócić uwagę, że większość nagrobków w katedrze w Haderslev pochodzi z XVI w., a tylko nieliczne pochodzą z XV w., spośród których najstarszy datowany jest po roku 1445. Jeśli Henryk Rumpold zmarł w 1423 r. mógł on posiadać nagrobek, który następnie zniszczył jeden z częstych kataklizmów nawiedzających ówczesne miasta w postaci pożaru, najazdu nieprzyjaciela, czy katastrofy budowlanej, jak choćby pożar z roku 1627, w trakcie którego spłonęło całe miasto wraz z katedrą. W przeprowadzonym bowiem 150 lat później, w roku 1781 spisie nagrobków znajdujących się w katedrze, nagrobek Henryka (X) nie został wymieniony.¹¹⁹⁵ Obecnie zarówno duńscy badacze skupieni wokół miejscowego muzeum jak i pastor tamtejszej parafii ewangelickiej, oraz miejscowy biskup do którego należy katedra w Haderslev, nie wykazują żadnego zainteresowania postacią księcia Henryka.¹¹⁹⁶ Żaden z pracujących w muzeum w Haderslev archeologów, czy historyków zajmujących się przeszłością tego regionu nie wie nic zarówno na temat postaci, jak też pochówku księcia Henryka Rumpolda. Brak jest też tam istnienia jakichkolwiek śladów pamięci związanych z pochówkiem tegoż księcia.¹¹⁹⁷ Na koniec pragnę zwrócić uwagę na to, że we wszystkich zarówno starszych jak i nowszych polskich opracowaniach podawana jest informacja o pochowaniu księcia Henryka (X) Rumpolda w katedrze w Haderslev. Informację tę po raz

¹¹⁹² CZAPLIŃSKI W. 1965, s. 130.

¹¹⁹³ Nicolai Henelii ab Henefeld Annales Silesiae, F. W. SOMMERSBERG 1729 - 1732, t. 2, s. 313: *sepultus Haderlebiae Ducatus Sleswicensis in Templo Cathedrali*.

¹¹⁹⁴ Katedrę w Haderslev jako miejsce wiecznego spoczynku księcia Henryka Rumpolda podaje m. in. M. Rożek w tekście umieszczonym w albumie A. Bujaka. Zob. BUJAK A. 1991, s. 25.

¹¹⁹⁵ Poczet piastowskich książąt 2004, s. 45.

¹¹⁹⁶ W duńskiej literaturze opisującej katedrę w Haderslev (oraz znajdujące się w niej pochówki) brak jest wzmianki o pochowaniu w niej księcia Henryka X Rumpolda. Zob. STILLING N.P. 2010, s. 158 - 160.

¹¹⁹⁷ Informacje o katedrze i muzeum w Haderslev uzyskałem dzięki uprzejmości proboszcza polskiej parafii w Haderslev księdza Jana Zalewskiego, za co mu bardzo dziękuję.

pierwszy przekazał w pierwszej poł. XVII w. śląski kronikarz Mikołaj Henelius, a po nim powielali ją kolejni badacze. Pragnę zauważyć, że w roku 1423, tj. w chwili śmierci Henryka Rumpolda kościół w Haderslev nie był katedrą. Należał on do diecezji w Szlezewiku. Natomiast tytuł katedry kościół w Haderslev otrzymał za czasów rządów króla Chrystiana III, który w 1536 r. uczynił luteranizm religią państwową i powołał nowe biskupstwa, między innymi w Haderslev.¹¹⁹⁸ Jeśli zatem kościół w Haderslev nie był katedrą, należy na nowo postawić pytanie: dlaczego właśnie tam pochowano zmarłego na służbie cesarzowi Zygmuntowi Luksemburskiemu księcia Henryka? Niewątpliwie temat ten wymaga podjęcia nad nim w przyszłości głębszych badań.

Najmłodszy z synów Henryka Wróbla miał na imię Waclaw. Imię to występuje po raz pierwszy wśród Piastów glogowskich. Nie jest znana data jego urodzin. K. Jasiński ustalił, że przyszedł on na świat pomiędzy rokiem 1389 a 1397.¹¹⁹⁹ W 1417 r. otrzymał od starszych braci księstwo krośnieńskie, wraz ze Świebodzinem i Bytnicą. Główna rezydencja Waclawa mieściła się w krośnieńskim zamku. Według *Annales Glogovienses* Waclaw zginął tragicznie w 1430 lub 1431 r. wskutek wybuchu armaty z którą się nieostrożnie obchodził.¹²⁰⁰ Źródła milczą odnośnie miejsca pochówku księcia Waclawa. Można jedynie przypuszczać, że pochowano go w stolicy jego maleńkiego księstwa – Krośnie. Tam z kolei miejscem najbardziej godnym na złożenie książęcego ciała mógł być jedynie sięgający swymi początkami XIII w. kościół NPM, obecnie noszący wezwanie św. Jadwigi. Na przestrzeni stuleci kościół był wielokrotnie przebudowywany i trudno się w nim dzisiaj dopatrzyć jakichkolwiek śladów książęcego pochówku.¹²⁰¹

Najstarszy spośród czterech synów Jana I żagańskiego nosił niespotykane dotychczas wśród Piastów imię Baltazar. Zapewne odziedziczył je po swym pradziadzie ze strony matki Baltazarze, landgrafie turyńskim. Nie znamy daty jego urodzenia. K. Jasiński ustalił ją na czas pomiędzy 1410 a 1415 rokiem.¹²⁰² W pierwszych latach po śmierci ojca współrządził z młodszymi braćmi w dzielnicy ojcowskiej, następnie wraz z Rudolfem objął księstwo żagańskie, wyznaczając młodszemu braciom Waclawowi i Janowi Przewóz z okolicą. Po śmierci Rudolfa w 1454 r. został Baltazar wyłącznym władcą księstwa żagańskiego, o które toczył w latach 1461 - 1472 bratobójczą walkę ze swym najmłodszym bratem Janem (II). Spór ten doprowadził zresztą Baltazara do przedwczesnej śmierci, kiedy to wiosną 1472 r. Jan po kilkudniowym oblężeniu zajął przemocą Żagań biorąc go do niewoli, w której spędził ostatnie tygodnie swojego życia. Do dziś badacze nie są w stanie jednoznacznie określić okoliczności jego śmierci, skłaniając się raczej do późnej XV – wiecznej

¹¹⁹⁸ Encyklopedia Katolicka, t. 3, 1985, szp. 993 - 998.

¹¹⁹⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 402.

¹²⁰⁰ *Annales Glogovienses*, SRS, Bd. X, s. 10: "Dux Wentzeslaus qui fuit in Crossen et stetit juxta pixidem et fracto pixide eum interfecit et sic mortuus est".

¹²⁰¹ KOWALSKI S. 1976, s. 129 - 130.

¹²⁰² JASIŃSKI K. 2007, s. 405.

zdaniem K. Jasińskiego nie zasługującej na zaufanie wersji, według której śmierć Baltazara nastąpiła w wyniku uwięzienia i braku pożywienia w wieży obronnej (stołpie) należącego do Jana (II) zamku w Przewozie.¹²⁰³ Baltazar zmarł 15.VII.1472 r.¹²⁰⁴ Pochowany został w niezbadanych do dzisiaj podziemiach kościoła augustianów w Żaganiu obok swej pierwszej żony Agnieszki.¹²⁰⁵ Nie znamy wyglądu nagrobka księcia Baltazara. Nie wiemy, czy go w ogóle posiadał w sytuacji gdy po jego śmierci Żagań był w posiadaniu brata Baltazara – Jana (II) który niewątpliwie przyczynił się do jego śmierci, później zaś sprzedał księstwo swym kuzynom po matce – księżetom saskim Ernestowi i Albrechtowi.¹²⁰⁶ Niewykluczone, że nieznane dotąd informacje odnośnie pochówku księcia Baltazara przyniesie planowana w niedalekiej przyszłości wymiana posadzki kościoła i związane z nią otwarcie podziemi.¹²⁰⁷

Drugi syn Jana I żagańskiego, zarazem młodszy brat Baltazara miał na imię Rudolf. Nie znamy daty jego narodzin. K. Jasiński ustalił, że przyszedł on na świat pomiędzy rokiem 1411 a 1418.¹²⁰⁸ Od 1449 r. po podziale księstwa między braci współrządził wraz z Baltazarem w większej części księstwa z Żaganiem. Mniejszą częścią z Przewozem musieli zadowolić się pozostali dwaj młodszy bracia Jan (II) i Wacław. W roku 1454 podczas wojny trzynastoletniej opowiedział się po stronie zakonu krzyżackiego i na czele 2000 zbrojnych wziął udział w bitwie pod Chojnicami w której poległ prawdopodobnie 18.IX 1454 r.¹²⁰⁹ Miejsce jego pochowania nie jest znane. Jednakże w oparciu o informację umieszczoną w *Katalogu opatów żagańskich* o odbyciu w kościele Kanoników Regularnych w Żaganiu egzekwii żałobnych księcia Rudolfa można przypuszczać, że Baltazar sprowadził ciało brata do Żagania i pochował je w rodowej nekropolii.¹²¹⁰ Wziąwszy pod uwagę, że w 1450 r. obydwaj bracia wspólnie pielgrzymowali do Rzymu, można przypuszczać, że łączyła ich silna więź uczuciowa. Wyrazem jej zapewne było także pójście Baltazara w wojenne ślady Rudolfa w latach 1455 - 1457 a więc krótko po jego śmierci.¹²¹¹ Przypuszczenia te przemawiają raczej za pochowaniem Rudolfa w Żaganiu, jednak pełną odpowiedź na to pytanie mogą dać już tylko badania prowadzone przy okazji remontu posadzki żagańskiego kościoła.

¹²⁰³ Za prawdziwością tezy o śmierci głodowej Baltazara w wieży zamku w Przewozie opowiada się B. Czechowicz. Zob. CZECHOWICZ B. 2005, s. 82. Stojąca do dziś wieża (stołp) w związku ze śmiercią uwięzionego w niej Baltazara zwana „wieżą głodową” jest dziś jedynym murowanym reliktem zespołu grodowo – zamkowego z XIII-XIV w. Zob. ZABYTKI SZTUKI... 2006, s. 712.

¹²⁰⁴ *Annales Glogovensenses*, Scriptores Rerum Silesiacarum, t. 10, s. 9 i n.

¹²⁰⁵ CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM, s. 365: „in saganum ductus in tumulo uxoris sue prime sepultus”.

¹²⁰⁶ KOWALSKI S. 1999, s. 46.

¹²⁰⁷ KRÓL K. 2009, s. 6.

¹²⁰⁸ JASIŃSKI K. 2007, s. 408.

¹²⁰⁹ CZECHOWICZ B. 2005, s. 82. Najnowsze badania kwestionują dotychczas ustaloną datę dzienną śmierci Rudolfa. Zob. JASIŃSKI K. 2007, Tamże.

¹²¹⁰ CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM s. 330, przyp.2 – wiadomość o odbyciu egzekwii żałobnych „ejusdem ducis Rudulphi”.

¹²¹¹ CZECHOWICZ B. 2005, Tamże.

Trzeci z kolei syn Jana I żagańskiego nosił imię Waclaw. Nie jest znana data jego urodzenia. K. Jasiński ustalił, że przyszedł on na świat około 1420 r.¹²¹² Jak wspomniałem wyżej, w podziale księstwa żagańskiego z 1449 r. otrzymał on wraz z Janem (II) część księstwa z miastem Przewóz i okolicą. Trudno stwierdzić w jakim stopniu upośledzenie umysłowe wpływało na jego postępowanie, jednak z pewnością było ono nawet jak na tamte czasy dość niecodzienne.¹²¹³ Waclaw nie odgrywał żadnej roli politycznej, a po śmierci braci Rudolfa i Baltazara w roku 1472 wspólnie z Janem II sprzedał księstwo żagańskie książętom saskim Ernestowi i Albrechtowi za 50 tysięcy węgierskich guldenów z których Waclaw otrzymał 21 tysięcy.¹²¹⁴ Zrzekł się także w 1476 r. praw do dziedzictwa głogowsko - krośnieńskiego za 400 guldenów, które otrzymał od Alberta Achillesa Brandenburskiego. Wyrzekając się ojcowizny, władzy książęcej a także życia świeckiego przeniósł się do Wrocławia i zamieszkał w małym drewnianym domu przy kościele św. Barbary. Wiódł tam żywot pobożny, wypełniony dewocją, wyrzekając się życia świeckiego i wstępując do licznych stowarzyszeń religijnych. Do zakonu nie wstąpił, został tylko tercjarzem. W 1478 r. sporządził testament w którym darował odpowiednie kwoty pieniędzy kapłanom mającym odprawiać liczne msze za jego dusze w kościele św. Barbary, oraz innych kościołach Wrocławia, za pozostałe pieniądze kazał wykonać kielichy, ornaty i księgi liturgiczne, a resztę pieniędzy kazał rozdać biednym.¹²¹⁵ Książę Waclaw zmarł 29. IV. 1488 r. Do dziś zachował się jego mosiężny nagrobek który obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Podobnie jak życie księcia Waclawa także jego płyta nagrobna odmienna jest w swej treści od innych nagrobków piastowskich z tego okresu. Przedstawia ona księcia ubranego w mitrę książęcą, oraz „szatę godową” którą przywdział na spotkanie z Bogiem z rękami złożonymi w geście oranta. Tak przybrany książę stoi przed wnętrzem nakrytym sklepieniem wspartym na czterech smukłych kolumnach, między którymi stoją posągi świętych Piotra i Pawła. Pośrodku za plecami księcia zawieszona jest kotara jak gdyby oddzielająca dalszą część wnętrza, na której tle ukazany jest zmarły. Pojawia się ona dość często w XV - wiecznych nagrobkach, i niczym zasłona w świątyni jerozolimskiej stanowi symbol wejścia zmarłego z przedsionka do Drugiego Raju – Niebieskiego Jeruzalem. Odmienna niż w zazwyczaj jest także umieszczona na brzegach płyty inskrypcja brzmiąca następująco: ILLUSTRIS QUONDAM DUX SLESIE ET SAGANI DOMINUS WENCZESLAUS DEO DEVOTUS PRINCEPS SPRETIS PRINCIPATUS HONORIBUS RELIGIONI ET SANCTIMONIE IN HAC URBE DEDITUS INTER PLEBEJOS IN CIMITERIO HOC SE TUMULARI ET HUMILITATE CUIPENS HIC SEPULTUS. OBYT PENULTIMA

¹²¹² JASIŃSKI K. 2007, s. 413.

¹²¹³ O niepełnosprawności umysłowej Waclawa dowiadujemy się z *Katalogu opatów żagańskich. CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM*, s. 305 „Wenczeslaus diminutus erat sensus”.

¹²¹⁴ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 189.

¹²¹⁵ Tamże, s. 190.

APRILIS ANNO MCCCCLXXXVIII.¹²¹⁶ Dowiadujemy się z niej, że Wacław niegdyś książę Śląska i Żagania, wyrzekł się zaszczytów książęcych i poświęcił się sprawom religii i pobożności w tym mieście z pokory pragnął być pochowany między prostymi ludźmi na cmentarzu. Zmarły książę został jednak pogrzebany w kruchcie kościoła św. Barbary w miejscu, w którym wierni chodzący do kościoła deptali grób i nagrobek który go przykrywał. Takie usytuowanie nagrobka odzwierciedliło się w stanie w jakim się on obecnie znajduje. Z dawnych trzynastu płyt składających się na całość nagrobka do dziś zachowało się dziewięć. Brakujące elementy zaginęły jeszcze przed 1820 rokiem. Nagrobek powstał prawdopodobnie pod wpływem nagrobków biskupich w katedrze wrocławskiej w latach około 1480 - 1488. Projekt jego wykonał Gauske – artysta związany z mecenatem Rady Miejskiej Wrocławia. Płytę wykonano w warsztacie odlewniczym techniką rytu w metalu. Do roku 1869 nagrobek znajdował się w posadzce kruchty południowej kościoła św. Barbary we Wrocławiu kiedy to został pozyskany jako depozyt do wrocławskiego Museum Schlesischer Altertümer. Po II wojnie światowej przejęty został przez Muzeum Śląskie (obecnie Narodowe) we Wrocławiu. Nagrobek ten nie był jedynym pomnikiem związanym ze śmiercią księcia Wacława. Poza nim istniała nie zachowana już w drugiej połowie XIX w. kamienna płyta grobowa z napisem: ANNO D[OMI]NI MCCCCLXXXVIII FERIA TERTIA ANTE PHILIPPI JACOBI OBIIT ILLUSTRIS PRINCEPS ET D[OMI]N[U]S WENZESLAUS DE SAGANO DUX SCLESIE HIC SEPULTUS. ORATE DEUM PRO EO, CUIUS ANIMA REQUIESCAT IN PACE.¹²¹⁷ Poza treścią napisu nie posiadamy o tej płycie żadnych informacji. Pochodziła ona zapewne z tego samego okresu co płyta z mosiądzu.

Trzecim dziełem związanym ze śmiercią Wacława jest epitafium malowane na desce z przedstawieniem Sądu Ostatecznego pochodzące z XV lub XVI w. Chrystus siedzi na tarczy, po obu jego stronach znajdują się apostołowie oraz Maria, po prawicy sędziego klęczy książę Wacław ze złożonymi do modlitwy rękoma. Epitafium znajdujące się obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie umieszczone było niegdyś w dobrze widocznym miejscu w kościele św. Barbary i apelowało do wiernych o modlitwę w intencji zmarłego księcia.¹²¹⁸ Wszystkie trzy dzieła związane ze śmiercią Wacława mają również związek z kościołem św. Barbary. Kościół ten położony w sąsiedztwie Bramy Mikołajskiej i szpitala pod tym samym wezwaniem, wzmiankowany jest dopiero od drugiej połowy XIV w., ale jego początki sięgają zapewne drugiej połowy XIII w. Pełnił on funkcję kościoła cmentarnego dla parafii św. Elżbiety, o czym świadczą nie tylko wezwanie (patronka dobrej śmierci) i rola bractwa altarzystów pod wezwaniem św. Barbary wspomagającego modlitwami

¹²¹⁶ Treść inskrypcji według J. Kębłowskiego. Zob. KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 190.

¹²¹⁷ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 188; Inskrypcje z obu płyt księcia – metalowej i kamiennej znajdujemy w rękopisie *Varia inscriptionis in templis Wratislaviensis* z 1565 r. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. R 390, s. 26.

¹²¹⁸ Szczegółowy opis tej inskrypcji przedstawił J. Kębłowski. Zob. KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 188.

zmarłych (działającego w drugiej poł. XV w.), ale także obecnie zamurowany portal od strony południowej służący pierwotnie do wynoszenia zmarłych. Być może chowano przy świątyni tylko ubogich parafian, skoro życzeniem księcia Waława, członka tamtejszego bractwa był spoczynek na tym cmentarzu „*inter plebeios*”.¹²¹⁹ Już sam wybór niewielkiego kościoła wrocławskiego na miejsce grobu śląskiego Piasta był zjawiskiem niezwykłym. Nie potrafimy też odpowiedzieć na pytanie; kto kazał pochować Waława w kruchcie kościoła św. Barbary, skoro z napisu na płycie wynika, że chciał on być pochowany na znajdującym się przy tym kościele cmentarzu? Dlaczego Waław posiadał dwie płyty nagrobne, oraz kto i kiedy kazał je zrobić? Kwestia ta jest ciągle niewyjaśniona, a zdania badaczy są podzielone. Według najnowszych ustaleń najstarszy jest powstały jeszcze za życia księcia w latach około 1480-1488 nagrobek mosiężny, ponieważ pozostawiono w nim miejsce na datę śmierci uzupełnioną po zgonie Waława. Niewykluczone, że mosiężny nagrobek ufundował Waław sobie sam wiodąc przez 16 lat bogobojne życie w cieniu tej świątyni. Na kamiennej płycie napis zaczyna się od daty, zatem jest niemal pewne, że powstała ona po kwietniu 1488 r. Możliwe, że rację ma B. Czechowicz który uważa, że zmiana koncepcji pochówku księcia nastąpiła już po jego śmierci.¹²²⁰ Wiele wskazuje na to, że wykonawcy testamentu księcia nie spełnili jego życzenia. Zgodnie z inskrypcją na płycie metalowej miał on być pochowany *se tumulari* – bez pogrzebu. Tymczasem jak pisał N. Pol, pogrzeb Waława był wspaniały i wzięli w nim udział „biskup, opaci, prałaci, wikariusze, liczne duchowieństwo świeckie, uczniowie, mieszczaństwo, a także członkowie bractw do których należał”. Tenże kronikarz podaje, że grób Waława znajdował się *unter der Halle am Eingange der Kirchen zu St. Barbara*.¹²²¹ Tu też zastali nagrobek badacze w XIX w. To właśnie dla wrocławian fakt zbratania się księcia z plebsem był aktem niezwyklej spektakularnej nobilitacji i pomimo chęci uniżenia się księcia nie dali mu wyrzec się do końca jego statusu chowając go nie na cmentarzu, lecz w kruchcie kościoła. Zapewne słusznie uważa B. Czechowicz, że metalowa płyta czekała już nad przyszłym grobem Waława na cmentarzu przy kościele św. Barbary, ktoś jednak postanowił pochować go w miejscu godniejszym. Możliwe, że wykonana po śmierci księcia płyta kamienna przykrywała wybrane przez Waława miejsce pochówku na cmentarzu w którym nigdy nie spoczął. Nie można też wykluczyć, że przygotowana za życia księcia mosiężna płyta została z cmentarza zrabowana i odnalazła się po śmierci Waława, gdy już zdążono wykuć nową z kamienia którą później usunięto i przeniesiono na cmentarz. Nieznane są motywy wykonania kamiennej płyty, podobnie jak losy metalowej przed pogrzebem Waława. Stojąca na niej u bram Królestwa Niebieskiego

¹²¹⁹ ADAMSKA D. 2005, s. 144.

¹²²⁰ CZECHOWICZ B. 2003 B, s. 162.

¹²²¹ POL. N. (brak daty), s. 139.

postać piastowskiego księcia nadal będzie fascynować kolejne pokolenia badaczy.

Jan (II) był czwartym i zarazem najmłodszym synem Jana (I). Charakter tego księcia określały takie przydomki jak: Zły, Dziki i Okrutny.¹²²² Urodził się najprawdopodobniej 16. VI. 1435 r.¹²²³ Z dzielnicy ojcowskiej otrzymał wspólnie z Wacławem Przewóz z przynależnym do niego terytorium, w którym z powodu upośledzenia brata sprawował nieograniczoną władzę, a od 1472 r. należało do niego całe księstwo żagańskie, które następnie sprzedał książętom saskim Ernestowi i Albrechtowi. Ostatnie lata burzliwego życia spędził na zamku w Wołowie, gdzie zmarł 22.IX 1504 r. Pochowany został w kościele parafialnym w Wołowie.¹²²⁴ Obecnie w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Wołowie nie znajdziemy ani płyty nagrobnej, ani epitafium, ani żadnej innej pamiątki która by przypominała o złożeniu w tym kościele na wieczny spoczynek księcia Jana II. Możliwe, że nikomu nie zależało na uczczeniu pamięci księcia okrutnika, jednakże nie możemy wykluczyć, że księcia upamiętniała skromna płyta heraldyczno-inskrypcyjna, która podczas pożarów kościoła w latach 1689 lub 1781 mogła zostać zniszczona przez spadające na ziemię fragmenty sklepienia.¹²²⁵

Jak ustalił K. Jasiński, Henryk (IX) Starszy miał dwóch synów znanych z imienia – Zygmunta i Henryka (XI) Głogowskiego, oraz być może jeszcze jednego nieznanego z imienia i miejsca jakie zajmował wśród rodzeństwa, o istnieniu którego wspomina tylko H. Grotefend.¹²²⁶ Możliwe, że został pochowany wraz z Zygmuntem w kościele w Koźuchowie, ale nie mamy na to żadnych dowodów.

Niewiele także możemy powiedzieć o Zygmuncie, o którym zachowała się tylko jedna wzmianka źródłowa w *Rocznikach głogowskich*.¹²²⁷ Wzmianka ta mówi, że Zygmunt zmarł dnia 24.XII.1458 r. K. Jasiński ustalił, że przyszedł on na świat w 1431 lub 1432 r. Niestety nic więcej nie można powiedzieć na jego temat.

Syn Henryka (IX) - Henryk (XI) był ostatnim przedstawicielem linii Piastów głogowskich. Nie znamy bliżej daty jego urodzenia. Urodził się prawdopodobnie pomiędzy rokiem 1429 a 1435. Rezydował w stolicy swego księstwa – Koźuchowie. Tam też umarł dnia 22.II.1476 r. Według *Katalogu opatów żagańskich* został on otruty.¹²²⁸ Źródła milczą na temat miejsca jego pochowania. Wydaje się jednak prawdopodobne z uwagi na to, że książę zmarł

¹²²² *Annales Glogovienses*, SRS, T. 10, s. 63: „*impius crudelis tyrannus dux Joannes*”.

¹²²³ JASIŃSKI K. 2007, s. 417.

¹²²⁴ K. Jasiński podaje, że wiadomość o śmierci i miejscu pochowania Jana zapisana była w Biblii stanowiącej niegdyś własność Podiebradów. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 418, przyp. 4.

¹²²⁵ ZABYTKI SZTUKI...2006, s. 947; B.CZECHOWICZ 2005, s. 608.

¹²²⁶ GROTEFEND H. 1889, s. 41, nr 44.

¹²²⁷ *Annales Glogovienses*, SRS, t. 10, s. 21: „*A.d. 1458 in vigilia Nativitatis Christi obit dux Sigismundis, filius ducis Henrici in Freystad, anno aetatis suae 27*”.

¹²²⁸ Cat. Abb. Sag. SRS, T. 1, s. 379: „*Anno salutis 1476, in die cathedre Oetri obiit dominus dux Henricus junior... Hic medicorum iudicio toxico lesus ferebatur*”.

w Kożuchowie ciało jego zostało pochowane podobnie jak jego ojca Henryka (IX) w kaplicy mansjonarzy. Również w przypadku tego księcia nie dysponujemy ani jego płytą nagrobną, ani też jakąkolwiek inskrypcją. Na ślad jego pochówku mogą nas naprowadzić jedynie rozpoczęte w lutym 2010 r. badania prowadzone przy pomocy georadaru. Mają one nam odsłonić znajdujące się pod posadzką kościoła krypty i podziemia w których badacze spodziewają się znaleźć obok szczątków Henryka (IX) także szczątki jego syna - ostatniego Piasta głogowskiego Henryka (XI).¹²²⁹

Piastowie oleśniccy

Oleśnicka linia piastowska wyodrębniła się z linii głogowsko - żagańskiej po śmierci Henryka (III) głogowczyka. Za jej założyciela uznaje się jego drugiego pod względem wieku syna - Konrada (I). W 1312 r. przy podziale księstwa głogowskiego i Wielkopolski między synów Henryka głogowskiego otrzymał Konrad wspólnie ze swym młodszym bratem Bolesławem dzielnicę oleśnicką i kalisko – gnieźnieńską. Bracia podzielili się w ten sposób, że Konrad otrzymał Namysłów i Kalisz, a Bolesław Oleśnicę i Gniezno. Po utracie Wielkopolski Konradowi pozostała dzielnica namysłowska, a Bolesławowi oleśnicka. Po śmierci Bolesława Konrad odziedziczył dzielnicę oleśnicką, natomiast w 1320 r. utracił w walce z księciem legnickim Bolesławem III Rozrzutnym dzielnicę namysłowską. Przy księstwie oleśnickim utrzymał się Konrad do końca życia, stając się protoplastą Piastów oleśnickich.¹²³⁰ Miejsce pochówku Konrada (I) oleśnickiego omówiłem przy okazji ustalania miejsc pochówku synów Henryka (III) głogowczyka.

Konrad II poświadczony przez liczne źródła imię odziedziczył zapewne po swoim ojcu. Imię to nosili zresztą wszyscy męscy przedstawiciele oleśnickiej linii piastowskiej. Nosił też przydomek „der Groe Hirre”, o różnie interpretowanym znaczeniu.¹²³¹ Jak ustalił K. Jasiński urodził się on pomiędzy rokiem 1338 a 1340. Zmarł natomiast 11. VI. 1403 r. w Trzebnicy.¹²³² Pochowany został w poświęconej w 1214 r. romańskiej krypcie św. Bartłomieja będącej najstarszą częścią kościoła cysterek w Trzebnicy. Do dzisiaj zachowała się w posadzce krypty płyta nagrobna Konrada II będąca zarazem jedynym zachowanym nagrobkiem Piastów oleśnickich tak licznie pochowanych w tej świątyni. Wykonana z białego marmuru o wymiarach 1,78 x 2,86 m. płyta wewnątrz zupełnie gładka posiada biegnący dookoła wzdłuż brzegu wyryty

¹²²⁹ CZYŻNIEWSKI T. Sensacja w Kożuchowie... Gazeta Lubuska z dn.21 lutego 2010.

¹²³⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 362.

¹²³¹ Jedni badacze tłumaczyli to określenie jako „der grosse Herr”(wielki), inni jako „der graue Herr”(siwowłósy) – zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 434.

¹²³² Tamże, s. 433.

gotycką minuskułą napis: ANNO DOMINI MCCCCIII. XI DIE IUNII OBIIT ILLUSTRIS PRINCEPS CONRADUS S[E]C[UN]DUS DUX SLESIE DOMINUS OLSNICENSIS ET COSLENSIS. Płyta została wykonana w 1409 r. najprawdopodobniej przez Henryka Frankinsteina, budowniczego pochodzącego z Ząbkowic Śląskich twórcy sklepienia kościoła św. Krzysztofa we Wrocławiu.¹²³³ Fundatorem tej płyty był przypuszczalnie syn i następca upamiętnionego – Konrad III. Jednak sama płyta z uwagi na jej wykonanie świadczy o nikłych aspiracjach mecenasowskich tego księcia, choć pozostaje dość ciekawym zabytkiem z racji zastosowania archaicznego liternictwa.¹²³⁴ Płyta ta jest dzisiaj jedynym świadkiem pochówków piastowskich w tej krypcie. W XVII w. na skutek podniesienia się poziomu wód gruntowych znajdujące się w tej w krypcie pochówki piastowskie zostały z niej usunięte i przeniesione do podziemi ufundowanej w 1268 r. przez wnuka św. Jadwigi – Władysława biskupa Salzburskiego kaplicy p. w. św. Jadwigi, w której spoczywają do dnia dzisiejszego.

Jedyny syn Konrada (II) oleśnickiego – Konrad (III) Stary urodził się w latach 1354 - 1359.¹²³⁵ Określenie „Stary – Antiquus” w przypadku Konrada nie oznacza osoby która doczekała się późnej starości, lecz służy jedynie odróżnieniu Konrada od jego pięciu synów noszących to samo imię. Sam Konrad używał tylko określenia „trzeci - tertius”.¹²³⁶ Konrad zmarł między 8. XII. 1412 a 6. I. 1413 r.¹²³⁷ W źródłach brak jest wiadomości gdzie został pochowany. Możemy jednak przypuszczać, że spoczął obok swoich przodków – Konrada (I) i Konrada (II) w krypcie św. Bartłomieja w kościele cysterek w Trzebnicy.

Najstarszy z synów Konrada III nosił imię Konrad (IV), a więc to samo co ojciec i pozostali czterej bracia. Wskutek czego obdarzano ich przydomkami dla łatwiejszego rozróżnienia. Jak przystało na najstarszego z braci, Konrad nosił przydomek Starszy (*senior*). Nie znamy daty jego urodzin. K. Jasiński zamyka ją w granicach lat 1380 – 1386.¹²³⁸ Konrad wybrał karierę duchowną. W 1399 r. został klerykiem wrocławskim, około 1410 r. proboszczem w tejże kapitule, a w 1411 został notariuszem papieskim. Dnia 17. XII. 1417 r. został mianowany przez papieża Marcina V biskupem wrocławskim. Zmarł na zamku w Jelczu koło Oławy 9. VIII. 1447 r.¹²³⁹ Zwłoki jego przewieziono następnego dnia do Wrocławia i pochowano w katedrze wrocławskiej.¹²⁴⁰ Konrad (IV) spoczął w

¹²³³ LUTSCH H. 1886 – 1903, Bd. 2, 1889, s. 584.

¹²³⁴ CZECHOWICZ B. 2005, s. 113.

¹²³⁵ Nie znamy dokładnej daty jego urodzenia. Najbardziej prawdopodobny czas przyjścia na świat Konrada III ustalił K. Jasiński na podstawie wydanych przez niego dokumentów. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 435.

¹²³⁶ Tamże.

¹²³⁷ Tamże.

¹²³⁸ Tamże, s. 438.

¹²³⁹ Datę zgonu księcia Konrada odnotował m. in.: DŁUGOSZ J. *Historiae*, t. 5, s. 30; *Kalendarz krakowski*, MPH t. 2, s. 928. Informacja o śmierci księcia oleśnickiego zawarta w *Kalendarzu krakowskim*, błędnie podaje jego imię jako „Wenceslaus”.

¹²⁴⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 439.

prezbiterium katedry, i od tego czasu przez następne 500 lat pamięć o jego pochówku skrywał coraz głębszy mrok zapomnienia, a jego doczesne szczątki coraz grubsza warstwa pokrywał gruz z kolejnych przebudów kościoła. Po zakończeniu II wojny światowej przystąpiono do odbudowy zniszczonej katedry. Wraz z pracami budowlanymi w latach 1949 - 1950 prowadzono jednocześnie prace badawcze mające na celu ustalenie zarysu dawnych romańskich murów katedry. W prezbiterium wykonano głęboki wykop, który odsłonił części zapomnianych grobowców i kamienne płyty nagrobkowe przykryte rumowiskiem, przeważnie bardzo uszkodzone w czasie osiemnastowiecznych zmian w katedrze. Natrafiono na grobowce biskupów o których wspominają źródła średniowieczne, później jednak wraz ze zmianą wysokości płyt posadzkowych zostały one zapomniane, jak i te do tej pory nie znane. Do takich właśnie należał m. in. grobowiec biskupa Konrada, księcia oleśnickiego.¹²⁴¹ Z ówczesnego odkrycia grobów nie zachowały się dokładniejsze sprawozdania czy protokoły, nie wspominając już o badaniach antropologicznych. Identyfikację szczątków zmarłych biskupów przeprowadzili ks. P. Śledziwski i ks. W. Urban. Można tylko przypuszczać, że identyfikacji szczątków biskupa Konrada dokonano na podstawie zachowanych fragmentów płyty nagrobnej jak to miało miejsce w przypadku biskupa lubuskiego Apeczki z Ząbkowic.¹²⁴² Obok doczesnych szczątków przypisywanych Konrowi, w grobie natrafiono także na kielich z pateną, pierścień, pectorał i resztki szat liturgicznych, które obecnie znajdują się w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.¹²⁴³ Szczątki biskupa Konrada wraz ze szczątkami innych biskupów znalezionymi w nasypie prezbiterium przeniesiono do wspólnego grobowca w południowej nawie bocznej, obok kaplicy Najświętszego Sakramentu, i umieszczono na nim marmurową płytę z wyrytym napisem: „HIS IACENT IN AETERNA PACE EPISCOPI VRATISLAVIENSES – THOMAS I (+1268), THOMAS II (+1292), JOHANNES ROMKA (+1301), HENRICUS DE WIRBNA (+1319), CONRADUS DE OLSNA (+1447), JODOCUS A ROSENBERG (+1467), ROBERTUS HERZOG (+1886), EPISCOPI LUBUCENSES – STEPHANUS (+1345), APECZKO A FRANKENSTEIN (+1352), QUORUM OSSA EX CHORO TRANSLATA SUNT ANNO 1950 MENSE DECEMBRIS”. Tablica z wyrytym napisem dokumentuje zmiany, jakie zaszły w rozmieszczeniu starych grobowców z katedralnego prezbiterium, dokumentując zarazem fakty o znaczeniu historycznym, jakimi były zniszczenia, badania i odbudowa wrocławskiej katedry.¹²⁴⁴

Drugi z synów Konrada III noszący typowe dla Piastów oleśnickich imię Konrad występuje w historiografii jako Konrad V „Kantner”. Geneza tego przydomka nie jest znana, możliwe że związana jest z miejscowością Kąty. K.

¹²⁴¹ BUKOWSKI M. 1962, s.165 - 166.

¹²⁴² TAMŻE, s. 166.

¹²⁴³ DOLA K. 2008, s. 21.

¹²⁴⁴ MAŁACHOWICZ E. 2000, s. 224 - 226.

Jasiński ustalił datę jego urodzenia na lata 1381 – 1387. Konrad zmarł 10.IX.1439 r.¹²⁴⁵ Dostępne źródła nie podają miejsca jego pochowania. Możemy jedynie przypuszczać, że podobnie jak przodkowie linii oleśnickiej także i Konrad V spoczął w krypcie św. Bartłomieja w kościele cysterek w Trzebnicy, ale jest to tylko nie poparta źródłowo hipoteza.

Trzeci z synów Konrada III także o charakterystycznym dla Piastów oleśnickich imieniu Konrad, często występujący w źródłach jako Konrad VI, z uwagi na piastowaną godność duchowną nosił przydomek „Dziekan”. Przyszedł na świat pomiędzy rokiem 1387 a 1391. Poświęcił się karierze duchownej zostając kanonikiem kapituły wrocławskiej, a od 1413 r. aż do śmierci dziekanem tejże kapituły. Pomimo kariery duchownej nie zrezygnował z władzy w należącej do niego części dzielnicy ojcowskiej, do której należał m. in. Wołów i Ścinawa.¹²⁴⁶ Konrad zmarł 3.IX.1427 r. i został pochowany w klasztorze lubiąskim.¹²⁴⁷ Nie wiemy nic na temat płyty nagrobnej tego księcia. Z uwagi na jego pochodzenie i godność jaką sprawował zapewne został pochowany w pobliżu głównego ołtarza, jednak burzliwe dzieje lubiąskiego klasztoru sprawiły, że pochówek ten nie dotrwał do naszych czasów.

Czwarty syn Konrada III używał tego samego imienia, co pozostali Piastowie oleśnicy. W licznych dokumentach występował z przydomkiem „Biały” zapewne z powodu jasnych włosów. Nigdy natomiast nie używał liczby porządkowej (VII) przy swoim imieniu. Urodził się około 1390 r.¹²⁴⁸ Jako dziecko przez pewien czas był paziem królowej Anny, drugiej żony Władysława Jagiełły. Następnie udał się do Krzyżaków na naukę sztuki rycerskiej. W czasie bitwy grunwaldzkiej walczył ze swoją chorągwią po stronie Krzyżaków, dostając się do niewoli polskiej.¹²⁴⁹ Pozbawiony przez swych bratanków wszystkich posiadłości, zmarł 14.II.1452 r. we Wrocławiu.¹²⁵⁰ Nie jest znane miejsce jego pochowania. Można przypuszczać, że mógł zostać pochowany w którymś z kościołów wrocławskich. Mógł też zostać pochowany w kościele opactwa cysterek w Trzebnicy. Za ewentualnością tego miejsca pochowania Konrada przemawia nie istniejąca dzisiaj inskrypcja trzebnicka, której treść zapisał w połowie XIX w. A.J.Hoverden. Brzmi ona następująco: ANNO D[OMI]NI MCCCCLII CONRADUS DUX ET DOMINUS SENIOR OLSNICENSIS.¹²⁵¹ Nie mamy jednak żadnych bliższych informacji na temat tej inskrypcji, nie wiemy też z jakiego okresu ona pochodziła. Można zarówno przyjąć, że inskrypcja ta jest świadectwem pochowania Konrada w Trzebnicy,

¹²⁴⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 440.

¹²⁴⁶ Tamże, s. 441.

¹²⁴⁷ GROTEFEND H. 1874: [pod 1427] „*feria IV proxima post Egidii obiit illustris princeps dux Conradus decanus ecclesie Wratislaviensis hic in Monasterio sepultus*”.

¹²⁴⁸ JASIŃSKI K. 2007, s. 443.

¹²⁴⁹ DŁUGOSZ J. *Historiae*, t. 4, s. 60.

¹²⁵⁰ *Sigismundi Rosiczi chronica*, Scriptores Rerum Silesiacarum, t. 12, s. 61: „*et factus est inquilinus Wratislaviae usque in diem mortis sue*”.

¹²⁵¹ MYCIELSKI J. 1898, s. 51.

gdzie spoczywali już jego przodkowie – Konrad (I) i Konrad (II), można też uznać ową inskrypcję za wspomnienie pośmiertne o księciu Konradzie w sanktuarium u stóp św. Jadwigi patronki Piastów z prośbą o Jej wstawiennictwo za jego duszę.

Piątym, a zarazem najmłodszym synem Konrada (III) był Konrad (VIII) Młody. Urodził się zapewne w latach 1395 - 1400. W wyniku podziału ojcowizny otrzymał on Ścinawę. Był także członkiem Zakonu krzyżackiego sprawując między innymi godność prokuratora w zamku w Lochstedt leżącego nad Cieśniną Pilawską, oraz prowincjała Zakonu na Czechy i Morawy.¹²⁵² Nie znamy dokładnej daty śmierci Konrada. K. Jasiński ustalił, że zmarł on pomiędzy 5. IX. 1444 a 8. X. 1447 r. Miejsce jego pochowania nie jest znane.¹²⁵³

Spśród synów Konrada (III) Starego jedynie Konrad (V) Kantner posiadał dwóch synów. Byli to Konrad (IX) Czarny i Konrad (X) Biały Młodszy, na którym to wygasła linia Piastów Oleśnickich.

Konrad (IX) Czarny urodził się najprawdopodobniej pomiędzy rokiem 1415 a 1420.¹²⁵⁴ Początkowo rządził wspólnie z bratem Konradem X Białym Młodszym, po czym bracia podzielili księstwo oleśnickie między siebie. Konrad zmarł 14. VIII. 1471 r. Pochowany został w kościele opactwa cysterek w Trzebnicy będącym zarazem nekropolią Piastów oleśnickich.¹²⁵⁵ Spoczął zapewne obok swoich przodków w krypcie św. Bartłomieja. Nie posiadamy żadnych informacji odnośnie jego płyty nagrobnej czy też epitafium.

Najmłodszym synem Konrada (V) Kantnera, a zarazem ostatnim piastowskim władcą księstwa oleśnickiego był Konrad (X) Biały Młodszy.¹²⁵⁶ Konrad zmarł 21.IX.1492 r.¹²⁵⁷ Możliwe, że spoczął obok swego brata Konrada (IX) w Trzebnicy, jednak źródła nie przekazały wiadomości o miejscu jego pochowania. Po jego śmierci księstwo oleśnickie przeszło we władanie Władysława, króla czeskiego i węgierskiego, a w 1495 r. w posiadanie Podiebradów, Henryka I ziębickiego i jego potomków.

LINIA GÓRNOŚLĄSKA

Pierwszym księciem piastowskim władającym Górnym Śląskiem był najstarszy syn Bolesława Wysokiego – Jarosław. Rezydując w Opolu uważał ten gród za stolicę swego władztwa. Był zatem pierwszym księciem opolskim. Nie on jednak był założycielem linii książąt opolskich. Jarosław nie był żonaty i nie

¹²⁵² JASIŃSKI K. 2007, s. 445.

¹²⁵³ Tamże.

¹²⁵⁴ Tamże, s. 448.

¹²⁵⁵ *Annales Glogovienses*, SRS, t. 10, s. 23: "Sexta feria sepultus est in Trebnitz".

¹²⁵⁶ Obydwu przydomków używał na swoich pieczęciach. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 451.

¹²⁵⁷ *Annales Glogovienses*, SRS, t. 10, s. 7.

pozostawił po sobie potomka. Po jego śmierci w 1201 r. Opole wróciło na krótki czas w ręce jego ojca Bolesława Wysokiego, a po rychłym jego zgonie i po krótkiej wojnie między Henrykiem Brodatym a Mieszkiem Płatonogim znalazło się w 1202 r. w rękach tego drugiego. To właśnie młodszy brat Bolesława Wysokiego - Mieszko (I) Płatonogi zwany też Laskonogim, został założycielem dynastii Piastów opolskich. Początkowo rządził on w Raciborzu, a potem w Opolu. Jakkolwiek termin „górnosławski” pojawia się dopiero w XV w., jego użycie na oznaczenie wszystkich descendentów po mieczu Mieszka Płatonogiego nie nasuwa zastrzeżeń.¹²⁵⁸ Jakkolwiek rozrodzenie się Piastów górnosławskich doprowadziło do powstania licznych drobnych księstw dzielnicowych co znalazło odzwierciedlenie w licznych określnikach jakie pojawiły się w ich tytulaturze, tym niemniej dzielą się oni na dwie zasadnicze linie: na Piastów opolsko-raciborskich, określanych też jako opolskich w związku z przejściem w roku 1336/1337 księstwa raciborskiego we władanie opawskich Przemyślidów, oraz cieszyńsko-oświęcimskich. Do Piastów opolskich zaliczam wszystkich potomków (w linii męskiej) Mieszka Płatonogiego z wyłączeniem Mieszka I księcia cieszyńskiego, który otwiera linię Piastów cieszyńskich i oświęcimskich, oraz jego potomstwa.

Piastowie opolscy

Prekursor górnosławskiej, a zarazem opolskiej linii piastowskiej, syn Władysława II Wygnańca Mieszko (I) Płatonogi zmarł w Krakowie dnia 16.V.1211 r. i tam też został pochowany.¹²⁵⁹

Jedyny syn Mieszka (I) Płatonogiego nosił imię Kazimierz(I). Urodził się w 1178 lub 1179 r.¹²⁶⁰ Zmarł prawdopodobnie w 1229 r.¹²⁶¹ Pochowany został w opactwie norbertanek przeniesionym przez siebie w roku 1228 z Rybnika do Czarnowasów.¹²⁶² Prawdopodobnie książę chciał, aby placówka ta stanowiła także nekropolię opolskiej linii książęcej, coś na wzór Trzebnicy czy klasztoru klarysek wrocławskich w przypadku Piastów dolnosławskich, co dodatkowo potwierdzałoby inicjatywę translokacyjną Kazimierza.¹²⁶³ Obecnie w ponorbertańskim kościele w Czarnowasach na próżno by szukać śladów pochówku księcia Kazimierza. Szczątki jego zapewne po dziś dzień spoczywają głęboko pod posadzką kościoła, której poziom wyznaczają kolejne zniszczenia i

¹²⁵⁸ JASIŃSKI K. 2007, s. 489.

¹²⁵⁹ Kwestię pochówku Mieszka Płatonogiego omówiłem wyżej ustalając miejsca pochówku synów Władysława (II) Wygnańca. Szerzej na ten temat zob. MIKA N. 2010, s. 212 – 215.

¹²⁶⁰ *Kronika wielkopolska*, MPH, s. n. t. 8, s. 58.

¹²⁶¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 501.

¹²⁶² Klasztor w Czarnowasach jako miejsce pochowania Kazimierza podaje J. Długosz. Zob. DŁUGOSZ J. *Historiae*, t. 2, s. 250. K. Jasiński uważa tą informację za wiarygodną. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 502.

¹²⁶³ Podobnie przypuszczenia przedstawia W. Dominiak. Zob. DOMINIAK W. 2007, s. 78.

przebudowy z których największa miała miejsce około roku 1777, kiedy to zniszczony w r. 1643 kościół został gruntownie przebudowany w stylu barokowym zachowując jedynie niektóre elementy gotyckie.¹²⁶⁴ Zapewne jak przystało na księcia i dobroczyńcę opactwa, posiadał Kazimierz swój nagrobek, o którym pamięć wskutek najazdów i burz dziejowych z biegiem czasu całkiem uleciała. Możliwe też, że szczątki księcia Kazimierza podczas przebudowy kościoła zostały wyjęte z grobu i złożone w podziemiach powstałych podczas XVIII - wiecznej przebudowy kościoła, których dotychczas nikt jeszcze nie badał.¹²⁶⁵

Najstarszy syn Kazimierza (I) nosił imię Mieszko (II). Imię jego nawiązuje zapewne do imienia protoplasty Piastów opolskich, Mieszka Płatonogiego. Przydomek Otyły (*Crassus*) występuje najwcześniej w *Kronice polskiej* pochodzącej z około 1285 r.¹²⁶⁶ K. Jasiński ustalił datę urodzenia Mieszka na czas około 1220 r.¹²⁶⁷ W nauce przypuszcza się, że Mieszko był przewlekłe chory i jego zdrowie nie było najlepsze. Na przyczynę niedomagania księcia po części wskazuje jego przydomek – Otyły. Czując pogarszający się stan zdrowia sporządził Mieszko testament ogłoszony w Koźlu w dniu 29.X., niestety bez daty rocznej.¹²⁶⁸ Wśród badaczy nie ma zgodności co do ustalenia roku w którym powstał ów testament. Większość z nich opowiada się za rokiem 1245, jako dacie wystawienia tego testamentu.¹²⁶⁹ Księżę przeznacza w nim m. in. pewne sumy na budowę kościoła i klasztoru dominikanów w Raciborzu, w którym chciałby zostać pochowany: *domui vero fratrum ordinis Predicatorum in Ratibor aput quos elegi sepulturam, confero ad structuram tam ecclesie quam claustru ducentas marcas puri argenti*. Życzenie księcia Mieszka aby pochowano go u dominikanów w Raciborzu nie zostało najprawdopodobniej spełnione, ponieważ w chwili jego śmierci klasztor dominikanów jeszcze w Raciborzu nie było. Uzyskał on przywilej fundacyjny dopiero w 1258 r. a więc 12 lat po śmierci Mieszka.¹²⁷⁰ Nie możemy jednak wykluczyć, że do czasu zbudowania kościoła klasztornego mógł zostać Mieszko pochowany w innym miejscu, z którego następnie został przeniesiony do kościoła dominikanów. Być może też, że Mieszka pochowano zupełnie gdzie indziej. Jednak na dzień dzisiejszy do faktu pochowania Mieszka w kościele św. Jakuba w Raciborzu należy podejść z dużą rezerwą tym bardziej, że po II wojnie światowej nie były prowadzone żadne badania archeologiczne w podziemiach tego kościoła. Nie mamy też żadnych informacji o ich prowadzeniu przed wojną.¹²⁷¹ Dlatego

¹²⁶⁴ KATALOG ZABYTEKÓW, T. VII, z.11, s. 56.

¹²⁶⁵ Informacje na temat podziemi kościoła w Czarnowasach uzyskałem od mieszkającego w Opolu Pana Ernsta Mittmanna, badacza dziejów tego klasztoru i autora jego krótkiej monografii.

¹²⁶⁶ *Kronika polska*, MPH, t. 3, s. 644; *de Casmiro Mesico Crassus et Vladislaus duces Ratiburienses nati sunt*.

¹²⁶⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 508.

¹²⁶⁸ SCHLESISCHE URKUNDEBUCH, 2, nr 295.

¹²⁶⁹ RAJMAN J. 1993, s. 36.

¹²⁷⁰ JASIŃSKI K. 2002, s. 231.

¹²⁷¹ Informację na ten temat uzyskałem w dniu 12.VI.2010 r. od Pana Adama Knura, kierownika Działu Historii Muzeum w Raciborzu.

zatem Mieszko kazał się pochować w klasztorze który dopiero miał powstać a nie obok swego ojca w klasztorze Norbertanek w Czarnowasach? Próbując odpowiedzieć na to pytanie trzeba najpierw zauważyć, że pisząc swój testament Mieszko był mężczyzną w sile wieku (zmarł mając około 20 lat) i dlatego pomimo odczuwanych dolegliwości zdrowotnych nie przypuszczał, że nie dożyje ukończenia rozpoczętej przez niego fundacji klasztoru Braci Kaznodziei. Natomiast wybór klasztoru dominikanów na miejsce wiecznego spoczynku wiązał się zapewne z wielką atrakcyjnością zakonu dominikanów jak również propagowanym przez nich nowym typem duchowości.

Młodszy a zarazem jedyny brat Mieszka (II) Otyłego nosił imię Władysław (I). Datę jego urodzin wyznacza K. Jasiński na około 1225 r.¹²⁷² Po śmierci Mieszka w 1246 r. objął rządy w całym jego księstwie z Opolem i Raciborzem. Był ostatnim piastowskim władcą całego Górnego Śląska. W 1281 r. podzielił swoje państwo pomiędzy synów. Bolesław otrzymał Opole, Mieszko – Cieszyn, Kazimierz – Bytom, a Przemysław (Przemysław) został księciem raciborskim. W 1258 r. dokończył w Raciborzu dzieła fundacyjnego klasztoru dominikanów i odtąd praktycznie wyprowadził się z Opola przebywając na zamku w Raciborzu w otoczeniu zakonników. Władysław zmarł najprawdopodobniej 27. VIII. 1281 r.¹²⁷³ K. Jasiński ustalił miejsce pochowania księcia Władysława w kościele dominikanów w Raciborzu na podstawie zapiski w języku polskim pochodzącej z końca XVI w.¹²⁷⁴ W tym przypadku do tak późnego, bo powstałego 300 lat po śmierci księcia Władysława źródła możemy się odnieść dwojako. Albo wyraża ono pomimo upływu czasu ciągle żywą pamięć zakonników o swym dobroczyńcy, albo też chęć uwiarygodnienia swego trwania i bliskich związków z dynastią piastowską w burzliwym okresie reformacji. Także i tutaj możemy mieć nadzieję, że nasza wiedza o pochówku księcia Władysława zostanie w przyszłości uzupełniona o wyniki badań archeologicznych podziemi kościoła św. Jakuba. Pamięć o księciu Władysławie zachowali także cystersi z założonego przez księcia Władysława w 1252 r. klasztoru w Rudach koło Raciborza. Pomimo, że ich klasztor wcale nie był miejscem ostatniego spoczynku fundatora ich opactwa, w 4 ćwierci XVIII w. ufundowali oni umieszczoną w kościele klasztornym na cześć swego założyciela księcia Władysława drewnianą tablicę epitafijną, z inskrypcją oraz popiersiem zmarłego w owalnym medalionie ujętym dekoracją akantową zwieńczonym kartuszem z orłem śląskim i mitrą.¹²⁷⁵ Należy zwrócić uwagę, że sprawa pochówku księcia Władysława u dominikanów raciborskich wydaje się też bardzo prawdopodobna także ze względu na miejsce i rolę Raciborza w polityce księcia. W mieście tym rodzi się idea zjednoczenia państwa polskiego, która znalazła swój wyraz w twórczości dominikanina Wincentego z Kielczy,

¹²⁷² JASIŃSKI K. 2007, s. 510.

¹²⁷³ Data ta podana w *Nekrologu czarnowąskim* uchodzi zdaniem K. Jasińskiego za najbardziej wiarygodną. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 510.

¹²⁷⁴ Tamże, s. 512, przyp. 16.

¹²⁷⁵ KATALOG ZABYTEKÓW, T.VII, z. 11, s. 64.

wchodzącego w skład najbliższego otoczenia Władysława, być może nawet jego przyjaciela i spowiednika.¹²⁷⁶ Jeśli do tego dodamy faworyzowanie dominikanów, oraz fakt ich hojnego uposażenia to klasztor ten jest najbardziej prawdopodobnym miejscem wiecznego spoczynku księcia Władysława.

Książę opolsko-raciborski Władysław pozostawił po sobie czterech synów, z których najstarszy nosił imię Mieszko (I), a pozostali – Kazimierz, Bolesław i Przemysław. Jak już wspomniałem, pomiędzy nich w latach 1274 - 1279 podzielił swoje księstwo.¹²⁷⁷ Znajdująca się obok imienia Mieszka cyfra (I) oznacza, że od niego wywodziła się nowa gałąź piastowska – Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy. Nie znamy daty jego narodzin. K. Jasiński wyznacza ją na lata 1252 - 1256.¹²⁷⁸ Mieszko zmarł w drugiej połowie 1315, lub na początku 1316 r.¹²⁷⁹ Władzę po nim objęli jego synowie - Władysław w księstwie oświęcimskim, oraz Kazimierz w księstwie cieszyńskim. Miejsce pochowania Mieszka nie jest znane. Być może, że został pochowany w kościele dominikanów w Cieszynie, który za życia hojnie obdarował, a który później stał się nekropolią Piastów cieszyńskich jednak źródła pisane o tym nic nie mówią, a na skutek zniszczenia kościoła przez pożar w 1789 r. i późniejszej jego odbudowy nie dotrwał do naszych czasów żaden ślad wskazujący na pochowanie Mieszka w tym kościele.

Kazimierz – jak wyżej wspomniałem był młodszym bratem Mieszka, a zarazem drugim synem Władysława (I) Opolskiego. Urodził się w latach 1253 - 1257.¹²⁸⁰ W 1284 r. objął rządy w księstwie bytomskim. Zmarł 10. III. 1312 r.¹²⁸¹ Nie znamy miejsca jego pochowania.

Bolesław (I) był trzecim pod względem wieku synem Władysława. Przyszedł na świat pomiędzy rokiem 1254 a 1258.¹²⁸² Zmarł 14. V. 1313 r. Pochowany został w klasztorze franciszkanów w Opolu.¹²⁸³ Kilka lat przed śmiercią księcia Bolesława, w roku 1307 opolski kościół i klasztor franciszkanów strawił pożar. Pierwszą ukończoną częścią odbudowanego klasztoru była wybudowana około 1309 r. kaplica pod wezwaniem św. Anny fundacji księcia Bolesława (I). Podczas badań prowadzonych w 1958 r. ustalono, że kaplica św. Anny służyła za nawę wiernym aż do czasu odbudowy nowego kościoła, co nastąpiło dopiero w 1329 r.¹²⁸⁴ Kult patronki kaplicy – św. Anny pielęgnowany przez zakon franciszkański był bardzo rozpowszechniony na Śląsku. Poświęconych było jej około 50 świątyń, a franciszkańska kaplica w Opolu jest najstarszą na Śląsku pod tym wezwaniem. Nic nie wskazuje, aby

¹²⁷⁶ DOMINIAK W. 2009, s. 282.

¹²⁷⁷ Tamże, s. 283.

¹²⁷⁸ JASIŃSKI K. 2007, s. 516.

¹²⁷⁹ HORWAT J. 2007, s. 36.

¹²⁸⁰ Tamże, s. 37.

¹²⁸¹ *Spominki gnieźnieńskie*, MPH, s.n., t. 6, s. 96.

¹²⁸² HORWAT J. 2007, s. 41.

¹²⁸³ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, t. 3, s. 73: *ipse in Opoliensi castro obiit, in monasterio Minorum sepultus*. Zob.

także JASIŃSKI K. 2007, s. 520.

¹²⁸⁴ FRANKIEWICZ E. 1963, s. 8.

zmarłego w 1313 r. księcia Bolesława pochowano pod spalonym w 1307 r. kościołem. Spoczął on najprawdopodobniej w podziemiu kaplicy św. Anny, w którym z biegiem czasu zaczęły pojawiać się kolejne pochówki piastowskie. Nie wiemy, czy przypadek zadecydował o przeznaczeniu kaplicy św. Anny na mauzoleum piastowskie, czy też w tym celu została zbudowana. Nie wiemy też, czy grób księcia przykrywała pierwotnie jakaś płyta. Niemal 70 lat po śmierci księżę Bolesław został upamiętniony na wykonanej z piaskowca w pracowni Parlerów płycie nagrobnej, przedstawiającej księcia ubranego w kolczugę, do której przylega złocisty kaftan zwany lentnerem. Powagę i dostojęństwo księcia uwydatnia płaszcz spięty bogatą klamrą. Lewą rękę opiera na tarczy, na której widnieje orzeł z rozpostartymi skrzydłami i berłem. Głowa księcia lekko pochylona w lewo spoczywa na hełmie kublastym. Księżę opiera się nogami na lwie. Dwoma brzegami płyty biegnie łaciński napis: ANNO DOMINI MILLESSIMO TRECENTESIMO DECIMO TERTIO QUARTO NONAS APRILIS OBIIT ILLUSTRIS DOMINUS BOLESLAUS DUX OPOLIENSIS.¹²⁸⁵ Fundatorem tego nagrobka, oraz pozostałych trzech znajdujących się w tej kaplicy i poświęconych Bolkowi (II), oraz Bolkowi (III) i jego żonie Annie był księżę Bolko (III).¹²⁸⁶ Nie wiemy dokładnie, co skłoniło Bolka (III) do tworzenia tak okazałej jak na możliwości tego księcia nekropolii. Zapewne rację ma J. Kębłowski, który uważa, że być może właśnie słaba politycznie i ekonomicznie pozycja księcia skłoniła go do podjęcia tej fundacji. W programie tworzonym przez te nagrobki Bolko (III) występuje jako prawny następca Bolesława (I), oraz Bolka (II), a wybór kaplicy św. Anny będącej nekropolią tej linii Piastów opolskich oznacza wyraźną chęć nawiązania do głównej linii opolskiej. Podobnie jak pozostałe, nagrobek Bolesława pokryty był polichromią i położony był na tumbie przy ścianie zachodniej kaplicy św. Anny. W czasie gdy kościół był we władaniu protestantów około 1834 r. nagrobki wyrzucono z kaplicy, w której urządzono zakrystię i wmurowano w niedbały sposób w pozycji stojącej w ciemne i wilgotne ściany prezbiterium. W roku 1911 poddano je dalszej destrukcji wyjmując je z murów i układając w wilgotnym miejscu na podmurówkach za ołtarzem. W roku 1951 wróciły na swe właściwe miejsce do kaplicy św. Anny, gdzie umieszczono je na specjalnie wybudowanych tumbach. Podobny los spotkał książęce szczątki znajdujące się w podziemiach kaplicy św. Anny. Wielokrotnie profanowane w czasach gdy kościół należał do protestantów zostały wywleczone z trumien na posadzkę krypty i przemieszane, a cynowo- ołowiane trumny zostały przetopione na kule armatnie. Po II wojnie światowej w latach 50. XX w. zostały one zebrane i

¹²⁸⁵ Szerzej o tym nagrobku – zob. FRANKIEWICZ E. 1963, s. 22 - 23. Daty śmierci umieszczone na nagrobkach niejednokrotnie różnią się od podanych przez źródła pisane, które uchodzą wśród badaczy za bardziej wiarygodne. Podobnie jest w przypadku Bolesława (I). Przyczyną tego może być zarówno błąd kamieniarza wykuwającego inskrypcję, jak też upływ czasu pomiędzy pogrzebem a postawieniem płyty nagrobnej. Miało to miejsce szczególnie w sytuacjach, gdy płytę fundowano niejednokrotnie kilkaset lat po śmierci osoby, którą miała upamiętniać

¹²⁸⁶ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 145.

umieszczone w drewnianych trumnach, niestety nie da się już stwierdzić do kogo one należały.¹²⁸⁷ Część trumien ze szczątkami piastowskich książąt została pozostawiona w podziemiach kaplicy św. Anny, i obecnie jest niedostępna, natomiast 13 spośród nich zostało stamtąd zabranych i umieszczonych w krypcie pod prezbiterium kościoła, która jest otwarta dla zwiedzających i chcących oddać cześć dawnym władcom Śląska. Jednak w żaden sposób nie da się ustalić którzy Piastowie spoczywają obecnie pod kaplicą św. Anny, a którzy w krypcie pod prezbiterium. Także obydwie tumby z płytami nagrobnymi Bolesława (I) i (II), oraz Bolesława (III) i jego małżonki Anny są kenotafiami i nie zawierają szczątków książąt.¹²⁸⁸

Najmłodszy z synów Władysława Opolskiego nosił imię Przemysław (Przemysł).¹²⁸⁹ Urodził się pomiędzy rokiem 1258 a 12.VI.1268.¹²⁹⁰ Początkowo współrządził z najstarszym bratem Mieszkim, W 1290 r. podczas podziału otrzymał księstwo raciborskie. Przemysław zmarł 7. V. 1306 r. Pochowany został w kościele dominikanów w Raciborzu.¹²⁹¹ Spoczął zapewne w podziemiach obok swego ojca Władysława i może także stryja Mieszka. Podobnie jak po jego przodkach, także i po jego pochówku nic się w części nadziemnej kościoła św. Jakuba w Raciborzu nie zachowało. Dawniejsi badacze uważali za nagrobek Przemysława i jego żony Anny zachowany w zbiorach muzeum w Raciborzu nagrobek pary książęcej, będący zarazem jedynym obiektem dawnego wyposażenia kościoła dominikanek raciborskich pod wezwaniem św. Ducha. Książę ten był fundatorem tego klasztoru, który stanowił jeden z najpoważniejszych ośrodków klasztornych Górnego Śląska. Był konwentem, do którego wstępowały wdowy i córki książąt opolskich, raciborskich i bytomskich. Pierwszą opatką była córka fundatora Eufemia. Dawniejsi badacze przypuszczali, że właśnie tutaj w ustawionej po południowej stronie kościoła kaplicy św. Dominika będącej książęcą kaplicą grobową mógł zostać pochowany książę Przemysław z małżonką Anną Mazowiecką.¹²⁹² Po kasacie konwentu w 1810 r. kaplica została zburzona, a jedyną pozostałością z jej wyposażenia jest owa płyta znajdująca się obecnie w muzeum powstałym na terenie dawnego kościoła. Płyta powstała około roku 1500 czyli około 200 lat po śmierci fundatora z inspiracji konwentu dominikanek dla uczczenia fundatora

¹²⁸⁷ FRANKIEWICZ E. 1963, s. 59.

¹²⁸⁸ Celowo starałem się wyjaśnić dość szczegółowo tę kwestię, ponieważ w publikacjach spotyka się różne niejasne informacje na ten temat. Jedni twierdzą, że książęta piastowscy spoczywają pod kaplicą św. Anny, inni, że w krypcie pod głównym ołtarzem, niektórzy nawet, że w tumbach w kaplicy św. Anny. Informacje na temat pochówków piastowskich w kościele Franciszkanów w Opolu otrzymałem od Gwardiana klasztoru O. Klemensa dnia 18.VI.2010 r.

¹²⁸⁹ Książę ten używał pierwotnej formy tego imienia, która brzmiała „Przemysł”. Jednak w kopiach dokumentów począwszy od XIV w. występuje jako „Przemysław”. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 520. Zdaniem S. Urbańczyka, „Postać Przemysław pojawia się w w. XIII pod wpływem licznych imion z końcowym członem – (sław)” – zob. URBAŃCZYK S. 1970, s. 379.

¹²⁹⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 521.

¹²⁹¹ J. DŁUGOSZ, *Historiae*, t. 2, s. 527: Przemysław zmarł *in vigilia beati Stanislai*, następnego dnia został pochowany *in monasterio Praedicatorum in Rathibor*.

¹²⁹² KUTZNER M. 1965, s. 110 - 111.

konwentu.¹²⁹³ Jednak najnowsze badania dowiodły, że nagrobek raciborski wbrew dotychczasowym sądom na ten temat przedstawia księcia Jana (III) zwanego Młodszym z dynastii Przemyślidów i jego żonę Magdalenę będącą zarazem fundatorką tego monumentu.¹²⁹⁴

Książę bytomski Kazimierz posiadał pięciu synów. Najstarszy nosił imię Bolesław. Urodził się najpóźniej ok. 1278 r.¹²⁹⁵ Wcześniej został przeznaczony do kariery duchownej, ponieważ już w 1294 r. był on kanonikiem krakowskim, a później także wrocławskim, którą to godność piastował do czasu objęcia arcybiskupstwa ostrzyhomskiego w 1321 r. Sprawował też władzę książęcą w wydzielonym mu za życia ojca Toszku. Jako arcybiskup Ostrzyhomia był zarazem zwierzchnikiem ówczesnego kościoła węgierskiego. Był dobrym duszpasterzem i gospodarzem powierzonej sobie diecezji, umacniając pozycję arcybiskupstwa w kościele węgierskim.¹²⁹⁶ Swoje pasterskie obowiązki pojmował niezwykle poważnie o czym świadczą częste odwiedziny nawet w odległych zakątkach diecezji ostrzyhomskiej.¹²⁹⁷ Arcybiskup Bolesław zmarł w grudniu 1328 r. i został pochowany w Ostrzyhomiu, prawdopodobnie w pochodzącej z XII w. katedrze pod wezwaniem N M Panny i św. Wojciecha.¹²⁹⁸ Nie wiemy jak wyglądał grób arcybiskupa Bolesława, został on bowiem zniszczony wraz z katedrą podczas najazdów tureckich.

Drugi z synów Kazimierza bytomskiego nosił imię Władysław. Urodził się w latach 1277 - 1283. Zmarł najprawdopodobniej około 1352 r. W źródłach nie zachowały się wiadomości o miejscu jego pochowania.¹²⁹⁹

Trzeci syn Kazimierza bytomskiego był pierwszym Piastem śląskim noszącym imię Siemowit. Urodził się około 1292 r. Był księciem bytomskim, jednakże nie odgrywał większej roli politycznej. Zmarł pomiędzy rokiem 1342 a 1355.¹³⁰⁰ Miejsce jego pochowania nie jest znane.

Imię Jerzy nosił czwarty z synów Kazimierza bytomskiego. Urodził się pomiędzy rokiem 1290 a 1300. Nie posiadamy o nim prawie żadnych wiadomości. Nie wiemy też gdzie został pochowany.¹³⁰¹

Najmłodszy, piąty syn Kazimierza bytomskiego otrzymał imię Mieszko. Przyszedł na świat prawdopodobnie w ostatnim dziesięcioleciu XIII w.¹³⁰² Już w młodości został przeznaczony do stanu duchownego. Wstąpił do zakonu joannitów, zostając w 1318 r. przeorem tego zakonu na Węgrzech. Na krótko przed śmiercią swojego brata arcybiskupa Ostrzyhomia – Bolesława w 1328 r.

¹²⁹³ Pogląd ten rozpowszechnił się dość szeroko w dawniejszej literaturze. Zob. Tamże, s. 33; a także KARŁOWSKA - KAMZOWA 1991, s. 48.

¹²⁹⁴ Szerzej o tym pomniku, zob. CZECHOWICZ B. 1992, s. 31-53.

¹²⁹⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 526. Tę samą datę podaje także S. Sroka. Zob. SROKA S. 1995, s. 54.

¹²⁹⁶ Postać Bolesława dość szczegółowo przedstawił S. Sroka. Zob. SROKA S. 1993, s. 121-147; a także Tenże, 1995. Zob. też CSUKOVITS E. 1994, s. 118. Ze starszej literatury węg. – zob. PÓR A. 1892, s. 232 – 233.

¹²⁹⁷ SROKA S. 1995, s. 83.

¹²⁹⁸ Tamże, s. 145.

¹²⁹⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 528.

¹³⁰⁰ Tamże, s. 532.

¹³⁰¹ Tamże, s. 533..

¹³⁰² JASIŃSKI K. 2007, s. 533. Zob. także PÓR A. 1892, s. 233

został przez niego nominowany biskupem Nitry leżącej na terenie jego metropolii. Jadący do króla Karola Roberta w celu uzyskania zgody na przeprowadzenie wyboru nowego pasterza przedstawiciele kapituły nitrzańskiej, zostali w drodze napadnięci przez Bolesława i uwięzieni w zamku ostrzyhomskim. Tam w ich obecności w otoczeniu kapituły ostrzyhomskiej Bolesław mianował swojego młodszego brata Mieszka biskupem Nitry. Następnie grożąc uwięzionym przedstawicielom kapituły śmiercią, zmusił ich do przyjęcia Mieszka jako biskupa. Potem by wprowadzić swą decyzję w życie zajął kościół katedralny w Nitrze, oraz majątki biskupie i kapitulne. Wymusił również zgodę pozostałych członków kapituły. Jak wiadomo protest kapituły z Nitry był daremny. Mieszko jako powinowaty króla i królowej z ich pomocą uzyskał zatwierdzenie papieskie i do roku 1334 był biskupem Nitry, a później przeszedł na biskupstwo weszpremskie. Z godnością tą związany był urząd kanclerza królowej Węgier.¹³⁰³ Obie te godności Mieszko sprawował aż do swej śmierci w 1344 r.¹³⁰⁴ Nie znamy źródła podającego bezpośrednio miejsce pochowania Mieszka. Możemy jednak przypuszczać, że jako biskup weszpremski został prawdopodobnie pochowany w tamtejszej katedrze. W sięgającej swymi początkami czasów św. Stefana, wielokrotnie niszczonej i przebudowywanej katedrze w Veszprem nie znajdziemy obecnie śladu pochówku Mieszka. Z pewnością jednak mury weszpremskiej katedry kryją w sobie doczesne szczątki tego piastowskiego księcia.

Spośród trzech synów Bolesława (I) Opolskiego, dwóch nosiło imię Bolesław. Najstarszy z nich o tym samym imieniu co ojciec w literaturze historycznej otrzymał liczbę porządkową (I) identyczną jak jego ojciec, jednak K. Jasiński aby nie mylić go z ojcem postanowił nie przypisywać mu żadnej liczby. Według tegoż badacza przyszedł on na świat pomiędzy 1290 a 1295 rokiem. Bolesław zmarł w marcu w latach 1362 - 1365. Miejsce jego pochowania nie jest znane.¹³⁰⁵

Drugi z synów Bolesława (I) Opolskiego także nosił imię Bolesław. Często używał też zdrobniałej formy „Bolko”. W literaturze historycznej występuje z liczbą porządkową (II). Bolko urodził się w latach dziewięćdziesiątych XIII w., bliżej roku 1300.¹³⁰⁶ Zmarł dnia 21. VI. 1356 r.¹³⁰⁷ Został pochowany w klasztorze franciszkańskim w Opolu w podziemiach pod kaplicą św. Anny. Upamiętnia go nagrobek wykonany z piaskowca w latach 1380-1382 w warsztacie powiązanym ze słynną w ówczesnej Europie pracownią Parlerów w Pradze, w którym przed nagrobkami opolskimi powstał nagrobek Bolka II świdnickiego.¹³⁰⁸ Przedstawiona na nagrobku postać księcia Bolka

¹³⁰³ SROKA S. 1993, s. 137 - 138.

¹³⁰⁴ JASIŃSKI K. 2007, s. 533.

¹³⁰⁵ Tamże, s. 534.

¹³⁰⁶ Tamże, s. 536.

¹³⁰⁷ Data śmierci księcia Bolka umieszczona jest w łacińskiej inskrypcji umieszczonej na krawędzi jego płyty nagrobnej. Zob. FRANKIEWICZ E. 1963, s. 24.

¹³⁰⁸ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 144.

podobnie jak sąsiadującego z nim Bolesława I ubrana jest w kolczugę i obcisły kaftan z przodu zapięty na guzy. Ręce i nogi okrywają blachy zbroi rycerskiej. Zainteresowanie budzi umieszczony pod wspornikiem, o który książę opiera swe stopy, hełm z dwoma bawolimi rogami, połączonymi rzemieniem. Hełmowi towarzyszą dwa małe lwy. Jest to na Śląsku godło wyjątkowe nie pojawiające się w heraldyce książąt opolskich.¹³⁰⁹ Książę trzyma miecz na ramieniu. Lewa ręka spoczywa na dobrze zachowanej lekko wypukłej trójkątnej tarczy z herbowym orłem podobnym do orła na tarczy księcia Bolesława I. Książę ma na głowie mitrę. Na zindywidualizowanej twarzy maluje się spokój i powaga. Obie krawędzie płyty skośnie ścięte obiega łaciński napis w formie gotyckiej minuskuły, który w pełni brzmi następująco: ANNO DOMINI MILLESIMO TERCENTESIMO QUINQUAGESIMO SEXTO DIE VICESIMO PRIMO MENSIS IUNII OBIIT ILLUSTRIS PRINCEPS DOMINUS BOLKO OPOLIENSIS OMNIUM SECUNDUS DUX TEMPORE. Wymiary płyty i napisu nie różnią się od wymiarów identycznych elementów nagrobka księcia Bolesława I.¹³¹⁰ Nagrobek Bolka pokryty był pierwotnie polichromią. Spoczywał początkowo na tumbie przy zachodniej ścianie kaplicy św. Anny. Około 1834 r. wraz z pozostałymi nagrobkami i płytami został wmurowany w pozycji stojącej po północnej stronie prezbiterium, a tumba, na której dotychczas spoczywał została zniszczona. W 1911 r. również i on został po kawałku wyjęty z muru i umieszczony na podmurówce w wilgotnym miejscu za ołtarzem. Dopiero w 1951 r. powrócił na należne mu miejsce na nowo wybudowanej tumbie w kaplicy św. Anny, gdzie znajduje się po dziś dzień.¹³¹¹

Najmłodszy z synów Bolesława (I) opolskiego nosił imię Albert. Był jedynym Piastem górnośląskim o tym imieniu. Urodził się przypuszczalnie w pierwszym dziesięcioleciu XIV w. W podziale księstwa opolskiego przypadły mu Strzelce Opolskie. Zmarł w latach 1366-1375.¹³¹² Nie znamy dokładnie miejsca jego wiecznego spoczynku. Zdaniem niektórych badaczy został on pochowany w klasztorze cystersów w Jemielnicy.¹³¹³ Uważam, że jest to bardzo prawdopodobne. Opactwo w Jemielnicy było jedynym klasztorem w regionie strzelecko-toszeckim, czyli na terenie księstwa należącego do Alberta. Jemu też cystersi jemielniccy najwięcej zawdzięczają. Traktował on fundację jemielnicką jako własną. Nadał on opactwu szereg dóbr, przywilejów immunitetowych, a także spłacał jego długi.¹³¹⁴ Książę Albert ufundował temu opactwu murowany kościół i klasztor w miejscu drewnianego zbudowanego w 1307 r. przez jego ojca Bolesława (I), a także dobra ziemskie położone w okolicach Jemielnicy.¹³¹⁵ O bliskich związkach książąt Bolesława (I) i Alberta z opactwem cystersów w

¹³⁰⁹ Tamże, s. 146.

¹³¹⁰ FRANKIEWICZ E. 1963, s. 24.

¹³¹¹ Tamże, s. 28.

¹³¹² JASIŃSKI K. 2007, s. 538.

¹³¹³ WELTZEL A. 1892, s. 68.

¹³¹⁴ *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. II, nr 9,10,11,12,13,14,16.

¹³¹⁵ MONASTICON 1999, t. 2, s. 80.

Jemielnicy świadczą też znajdujące się w Muzeum Diecezjalnym w Opolu siedemnastowieczne portrety przedstawiające tych właśnie książąt, pochodzące z dawnego klasztoru w Jemielnicy, co może świadczyć o tym, że w tradycji klasztornej właśnie ci książęta byli uznani za głównych dobrodziejów klasztoru. Było to wprawdzie najbiedniejsze opactwo cysterskie na Śląsku, ale dla księcia Alberta mogło ono mieć duże znaczenie gospodarcze z uwagi na znajdujące się w pobliżu wielkie nie zasiedlone tereny na lewym brzegu Małej Panwi, które książę mógł za pomocą cystersów kolonizować. Pomimo ubóstwa materialnego klasztor ten był jednak dość znany i ceniony o czym świadczy fakt, że opat jemielnicki Franko był w pierwszej poł. XIV w. rozjemcą w długotrwałym sporze o prepozyturę św. Małgorzaty w Bytomiu, w którym starły się interesy potężnego opactwa norbertanów we Wrocławiu - Ołbinie i biskupstwa krakowskiego. Rozpoczęta w 1361 r. dzięki pomocy księcia Alberta budowa murowanej gotyckiej świątyni klasztornej została ukończona zapewne przed końcem XIV w.¹³¹⁶ Świątynia ta wielokrotnie niszczona przez najazdy i pożary była każdorazowo odbudowywana, przez co ślady po pochówku księcia Alberta mogły w niej ulec zniszczeniu i zapomnieniu.

Młodszy brat Bolesława (I) książę raciborski Przemysław posiadał jednego syna. Nosił on imię Leszek. Imię to było niespotykane wśród Piastów śląskich. Przyszedł na świat w latach 1290-1292. Zmarł w 1336 r. Pochowany został prawdopodobnie tam gdzie jego ojciec Przemysław, tj. w kościele dominikanów pod wezwaniem św. Jakuba w Raciborzu. Podobnie jak w przypadku innych książąt pochowanych w tym kościele, także i po pochówku Leszka nie zachował się żaden ślad, jednakże musiał być on szczególnym protektorem tego zakonu, ponieważ był jedynym poza Henrykiem Pobożnym księciem śląskim, za którego kapituła generalna dominikanów zleciła odprawianie modłów.¹³¹⁷

Najstarszy syn księcia kozielsko-bytomskiego Władysława nosił imię Kazimierz. Występował też w zdrobniałej formie jako Każko. Urodził się około 1312 r. Jak ustalił K. Jasiński, zmarł on dość wcześnie prawdopodobnie przed 2.III.1347 r.¹³¹⁸ Brak wiadomości o miejscu jego pochowania.

Młodszy syn księcia kozielsko-bytomskiego Władysława otrzymał imię Bolesław. Urodził się około 1330 r. Był ostatnim męskim przedstawicielem Piastów bytomskich. Wiosną 1354 r. towarzyszył królowi czeskiemu Karolowi IV Luksemburskiemu jadącemu na uroczystości koronacyjne do Rzymu. W drodze powrotnej do kraju wiodącej przez przełęcz alpejskie książę niespodziewanie zmarł w Venzona – niewielkim miasteczku u podnóża Alp, leżącym na szlaku wiodącym z Europy Środkowej na półwysep Apeniński. Zapewne ze względu na długą do przebycia drogę nie przewieziono jego zwłok do kraju, lecz pochowano go na miejscu w podziemiach tamtejszej katedry.

¹³¹⁶ Tamże, s. 82.

¹³¹⁷ KŁOCZOWSKI J. 1956, s. 61.

¹³¹⁸ JASIŃSKI K. 2007, s. 543.

Pochówek księcia Bolesława upamiętnia niewielka marmurowa płyta o wymiarach 77x112 cm. umieszczona w posadzce na wprost głównego ołtarza. Znajdujący się w górnej części płyty częściowo zatarty napis wykonany majuskułą gotycką brzmi: HEC EST SEPULT/VRA D[OMI]NI BOLESŁA/DUCIS COSILIE [N]/SIS et [BYTHUM]/SIS O [BIIT].¹³¹⁹ Poniżej widnieje ujęty z profilu orzeł z wysoko uniesionymi skrzydłami, stojący na wierzchołku hełmu garnkowego, nakrytego zwisającą z tyłu chustą, tzw. labrami. Płyta nagrobna najpewniej jest dziełem miejscowego kamieniarza.¹³²⁰ W połowie XVII w. przebywający w Venzona z wizytą duszpasterską biskup, postanowił odrestaurować kościół. Przedtem polecił otworzyć wszystkie nagrobki w celu ich dokładnego zbadania. Okazało się wówczas, że ciała zmarłych zachowały się w dobrym stanie, co było zasługą lokalnego mikroklimatu. Mumie, wśród których była też mumia Bolka Bytomskiego, przeniesiono do sąsiadującego z kościołem baptysterium pod wezwaniem św. Michała w którym utworzono niewielkie muzeum i umieszczono w pozycjach stojących w szklanych gablotach. Płyty nagrobne umieszczono na dawnych miejscach. Sława tego osobliwego muzeum rozeszła się po Europie i w 1807 r. zwiedził je Napoleon, w 1816 cesarz austriacki Franciszek I, a w 1834 r. jego syn Ferdynand. W czerwcu 1976 r. tragiczne trzęsienie ziemi zrównało z ziemią całe miasteczko. W gruzach legła też zabytkowa katedra i baptysterium. Spod gruzów wydobyto mumie i tymczasowo umieszczono w prowizorycznym namiocie. Nieznany był natomiast los płyty nagrobnej księcia Bolesława. Sądzone, że została rozbita przez spadające sklepienie katedry, ale po usunięciu gruzów odkryto, że ocalała jakkolwiek została mocno porysowana i wyszczerbiona. Po trwających kilkanaście lat pracach renowacyjnych w 1998 r. płyta księcia Bolka powróciła wraz z innymi płytami na swoje miejsce w odbudowanej katedrze. Nie zniszczona natomiast część mumii w tym także i mumia księcia Bolesława powróciła do baptysterium i została umieszczona w szklanych trumnach nadal stanowiąc największą atrakcję tego malowniczo położonego u stóp Alp miasteczka.¹³²¹ Są to obecnie zarazem jedyne szczątki księcia piastowskiego wystawione na widok publiczny i zarazem od z górą 350 lat będące magnesem przyciągającym spragnionych mocniejszych wrażeń turystów.

Najstarszy syn księcia niemodlińskiego Bolesława posiadał to samo imię co ojciec. Urodził się najwcześniej w 1326 r. W poł. XIV w. pełnił funkcję sędziego nadwornego cesarza Karola IV.¹³²² Zmarł w roku 1367 lub 1368. Miejsce jego pochowania nie jest znane.

¹³¹⁹ Po raz pierwszy na grób i osobę zmarłego księcia zwrócił uwagę H.Lutsch. Opublikował on inskrypcję i rysunek nagrobka porównując orła umieszczonego na nagrobku do wróbla. Zob. LUTSCH H. 1888, s. 327 - 330. Współcześnie nagrobkowi księcia Bolesława poświęciła swój artykuł M. Kaganiec. Zob. KAGANIEC M. 2001.

¹³²⁰ KAGANIEC M. 2001, s. 36.

¹³²¹ Tamże, s. 36.

¹³²² JASIŃSKI K. 2007, s. 551.

Młodszy brat Bolesława niemodlińskiego otrzymał imię Wacław. Urodził się przypuszczalnie w latach czterdziestych XIV w. Zmarł w czerwcu 1369 r. Miejsce jego pochowania nie jest znane.¹³²³

Najmłodszy z synów Bolesława Niemodlińskiego nosił imię Henryk. Również o nim można przypuszczać, że urodził się w latach czterdziestych XIV w. Na swoją rezydencję obrał Głogówek, któremu w 1373 r. nadał prawa miejskie. W roku 1379 ufundował w Głogówku kolegiatę pod wezwaniem św. Bartłomieja.¹³²⁴ Henryk zmarł 14. IX. 1382 r. Został pochowany w kościele św. Bartłomieja w Głogówku.¹³²⁵ Ufundowana przez tego księcia kolegiata w założonym przez niego mieście w którym na dodatek rezydował, była chyba najbardziej godnym miejscem książęcego pochówku tym bardziej, że żadne ze źródeł nie informuje nas o innym miejscu pochowania tego księcia. Obecnie w kościele św. Bartłomieja nie znajdziemy żadnych śladów nagrobka księcia Henryka. Jednakże nie świadczy to wcale o tym, że nie został on tam pochowany. Nagrobek księcia Henryka mógł zostać zniszczony w trakcie wielu kataklizmów, jakie na przestrzeni dziejów nawiedzały głogówecką kolegiatę. Już kilkadziesiąt lat po śmierci księcia w roku 1428 przez Głogówek przechodziła armia husytów. Tutaj też miał swoją główną siedzibę husyta książę Bolko V Wołoszek, a więc już wtedy nagrobek mógł ulec zniszczeniu. Głogówek był także wielokrotnie niszczone przez pożary, z których najgroźniejsze były w latach 1428, 1478, czy 1582. Pochówek księcia w 1382 r. a więc trzy lata po ufundowaniu kolegiaty utożsamianym z początkiem jej budowy pozwala twierdzić, że istniała już wtedy jakaś część budowli (może krypta), w której złożono ciało księcia Henryka. Takim prawdopodobnym miejscem pochówku mogła być obecna kaplica Oppersdorffów zamieniona w 1601 r. na grobowiec-mauzoleum dla tego rodu. Posiadali oni Głogówek od 1561 r. aż do 1945, rezydując w pałacu wybudowanym na miejscu dawnego piastowskiego zamku. Zarówno w samej kaplicy jak i w znajdującej się pod kaplicą krypcie nie znajdziemy obecnie żadnych śladów piastowskich pochówków. Należy jednak zwrócić uwagę na bryłę kolegiaty. Jak zauważył B. Czechowicz, dostrzegamy tu wyraźne stopienie kaplicy z prezbiterium nakryte wspólnym dachem.¹³²⁶ Stanowić to może ważki argument przemawiający za budową kaplicy wraz z całą kolegiatą, co może podsunąć odpowiedź na pytanie o jej funkcję. Mogła ona być mauzoleum księcia Henryka. Śmierć księcia nastąpiła jednak przed ukończeniem jej wnętrza, a przynajmniej przed wykonaniem jego dekoracji rzeźbiarskiej i sklepień. Możemy też przypuszczać, że mauzoleum to przetrwało najazdy i pożary, a uległo degradacji dopiero

¹³²³ Tamże, s. 555.

¹³²⁴ ZABYTKI SZTUKI 2006, s. 275.

¹³²⁵ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, t. 3, s. 416 (pod 1382 r.): *Henricus dux Falkenburgensis in Superioris Glogoviae ecclesia sepultus, et quarta decima die eiusdem mensis Septembris absumptus*. Podobne informacje znajdziemy także w niemieckiej historiografii. Zob. WELTZEL A. 1896. Jest tu jedno zdanie: 14 grudnia 1382 zmarł książę Henryk i został pochowany w kolegiacie w Głogówku.

¹³²⁶ CZECHOWICZ B. 2005, s. 380.

wówczas, gdy na początku XVII w. Oppersdorffowie postanowili urządzić w nim swoje własne mauzoleum usuwając znajdujące się tam piastowskie nagrobki. Obecnie w kolegiacie poza dostępną kryptą Oppersdorffów znajdują się również niedostępne krypty umieszczone pod pozostałymi kaplicami. Powstały one w czasach budowy kaplic, tj. w XVII i XVIII wieku. Z badań przeprowadzonych w księgach parafialnych wynika, że pochowani w nich są włodarze miasta i kapłani.¹³²⁷ Zresztą z uwagi na czas ich powstania jest mało prawdopodobne, aby spoczywali w nich Piastowie. Nie wiadomo też co kryje się pod posadzką kościoła, ponieważ dotąd takie badania nie były jeszcze prowadzone.¹³²⁸

Najstarszy syn księcia opolskiego Bolka II otrzymał imię Władysław (II). Przyszedł na świat pomiędzy 1326 a 1330 rokiem.¹³²⁹ Dzięki rodzinnym koneksjom w młodym wieku zdobył wpływy na dworze węgierskim uzyskując stanowisko palatyna Węgier, a następnie namiestnika Rusi Halickiej. Był właścicielem ogromnych dóbr zarówno na Śląsku, jak i na Węgrzech czy w Polsce. Znaczenie polityczne stracił w konfrontacji z Władysławem Jagiełłą królem Polski. Ostatnie lata książe przeżył na zbudowanym przez siebie nowym zamku opolskim. Zmarł 8 lub 18. V. 1401 r. w Opolu.¹³³⁰ Pochowany został w kościele franciszkanów w Opolu.¹³³¹ Ciało księcia Władysława spoczęło w podziemiach pod kaplicą św. Anny obok jego dziada – Bolka I i ojca - Bolka II. Nie wiemy nic na temat jego nagrobka. Jeśli takowy posiadał, mógł on zostać zniszczony przez Szwedów czy protestantów, którzy kaplicę św. Anny przebudowali na zakrystię usuwając z niej piastowskie sarkofagi i płyty nagrobne. Nie wiemy też wiele na temat autentyczności spoczywających pod kaplicą szczątków tego księcia, które zostały przemieszane i sprofanowane po II wojnie światowej wraz z innymi znajdującymi się w podziemiach tej kaplicy. Pochówek Władysława (II) obecnie upamiętnia umieszczona na ścianie kościoła w 1982 r. z inicjatywy Diecezji Opolskiej i OO.Franciszkanów wykonana z granitu płyta epitafijna następującej treści: „W roku jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry jej fundatorowi księciu opolskiemu Władysławowi II spoczywającemu w podziemiach tej świątyni Diecezja Opolska i Franciszkanie 1382 – 1982”.

Drugi pod względem starszeństwa syn księcia opolskiego Bolka (II) nosił imię Bolesław (III). Używał też zdrobniałej formy tego imienia – Bolko. Data jego urodzin jest nieznana i waha się pomiędzy 1330 i 1337 r.¹³³² Większą część życia spędził na dworze Karola IV w Pradze i Ludwika Węgierskiego w Budzie.

¹³²⁷ Informacje te otrzymałem od Pana Kamila Adamusa, który na polecenie Proboszcza opracowuje historię parafii św. Bartłomieja w Głogówku, za co mu bardzo dziękuję.

¹³²⁸ W kwestii pochówków wiele mogłyby wyjaśnić badania posadzki kościoła przeprowadzone georadarem, jednak według informacji przekazanej mi przez Pana K. Adamusa, w najbliższym czasie nie planuje się prowadzenia tego typu badań

¹³²⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 558.

¹³³⁰ DOLA K. 2007, s. 28.

¹³³¹ DŁUGOSZJ. *Historiae...*, t. 3, s. 547 (pod 1401 r.): *Octava Maii mensis die Wladislaus Opoliensis Dux vocatus Ruszky [...] apud Opol moritur et in monasterio fratrum Minorum Opoliensi in choro sepelitur.*

¹³³² JASIŃSKI K. 2007, s. 560.

Bolesław zmarł w Strzelcach dnia 21.IX.1382 r. Został pogrzebany w klasztorze franciszkańskim w Opolu.¹³³³ Badacze przypisują mu stworzenie w kaplicy św. Anny przylegającej od południa do kościoła franciszkanów w Opolu mauzoleum piastowskiego, poprzez ufundowanie dwóch nagrobków tumbowych składających się z czterech płyt nagrobnych poświęconych trzem pokoleniom władców księstwa opolskiego, panujących od 1281 do 1382 roku, a więc przez przeszło sto lat. Na pierwszej tumbie spoczywały nagrobki dziada i ojca fundatora – książąt Bolesława (Bolka) (I) i (II), a druga upamiętniała żyjącego w trakcie jej budowy fundatora – Bolka (III) i jego żonę Annę zmarłą w 1378 r. Wszystkie płyty wykonane z piaskowca spoczywały pierwotnie na tumbach o bokach artykułowanych ostrołukowymi arkadami, które do dziś się nie zachowały. Analiza stylistyczna i kostiumologiczna nagrobków prowadzi do wniosku, że powstały one w jednym warsztacie.¹³³⁴ Po prawej stronie księcia Bolesława spoczywa postać jego małżonki księżnej Anny zmarłej w 1378 r., w długiej obcisłej sukni sięgającej od szyi po kostki. Wokoło bioder biegnie nisko opadający pas ozdobiony perłami i bogatą klamrą. Ręce księżnej są złożone do modlitwy. Nogi księżnej okryte skórzanymi trzewiczkami ozdobionymi kółeczkami oparte są na lwicy. Twarz jest owalna, ujmuje wyrazem pogody i dobroci. Głowa spoczywa na dwóch skrzyżowanych poduszkach. Po obu krawędziach płyty biegnie wykuty gotycką minuskułą łaciński napis, którego pełny tekst brzmi: ANNO DOMINI MILLESIMO TRECENTESIMO SEPTUAGESIMO OCTAVO, SEXTO IDUS APRILIS, OBIIT INCLITA DOMINA ANNA, DUCISSA OPOLIENSI, GRATI FRATRES MINORES DEPLORANT. Płyta jest długa na 238 cm, szeroka na 56 cm. Postać obok księżnej Anny przedstawia księcia Bolesława III. Ubrany jest w strój rycerski podobny do stroju poprzedników. Prawa ręka spoczywa na krótkim sztylcie wiszącym u pasa. Lewą trzyma na tarczy pod którą ukryty jest w pochwie długi miecz. Na tarczy przedstawiony płaskorzeźbiony orzeł herbowy bez korony. Płaszcz książęcy spięty rzeźbionym paskiem okrywa ramiona i spływa do kostek. Głowę zdobi wysoka mitra książęca. Głowa księcia jest wsparta na hełmie kublastym, natomiast nogi książę opiera na leżącym niezwykle realistycznie przedstawionym lwie, który bawi się przednimi łapkami z lwiatkiem.¹³³⁵ Wokoło nagrobka księcia Bolesława pierwotnie nie było napisu, z czego można wnioskować, że został on zamówiony przez samego księcia i wykonany przed jego śmiercią która nastąpiła w 1382 r. W latach pięćdziesiątych XX w. wykonano biegnący trzema poziomymi krawędziami płyty oddany gotycką minuskułą następujący napis, którego pełny tekst brzmi następująco: ANNO DOMINI MILLESIMO TRECENTESIMO OCTOGESIMO SECUNDO, DIE VICESIMO PRIMO, MENSIS

¹³³³ DŁUGOSZ J., *Historiae...*, t. 3, s. 416: *Vicesima prima Septembris die Boleslaus tertius Opoliensis Dux in Strzelcze moritur et in monasterio fratrum Minorum apud Opoliam tumulatur.*

¹³³⁴ FRANKIEWICZ E. 1963, s. 29.

¹³³⁵ Tamże, s. 26

SEPTEMBRIS OBIIT ILLUSTRIS PRINCEPS DOMINUS BOLKO DUX OPOLIENSIS. Płyta długa jest na 238 cm, a szeroka na 68 cm. Obydwa te nagrobki powstały między 1378 i 1382 rokiem, co stwierdzić również należy o nagrobkach Bolesława (I) i (II) opierając się na analogii formy i kostiumologicznej. Pierwotnie nagrobki pokryte były kolorową polichromią, której ślady zachowały się w wielu miejscach zwłaszcza na mitrach, hełmach, płaszczach i rzeźbach zwierząt. Podobnie jak nagrobki Bolesława (I) i (II) także i te pierwotnie umieszczone były przy zachodniej ścianie w kaplicy św. Anny, po 1834 r. wyrzucone z kaplicy zostały wmurowane w pozycji stojącej w wilgotnej ścianie, po południowej stronie prezbiterium. W roku 1911 zostały wyjęte w kawałkach i ułożone na podmurówkach za ołtarzem. Dopiero w roku 1951 zostały przeniesione na swe pierwotne miejsce w kaplicy św. Anny, gdzie umieszczone na nowej tumbie godnie świadczą o dawnych piastowskich władcach Górnego Śląska.

Pozostaje jednak pytanie, co skłoniło Bolka III do podjęcia tej kosztownej i uczynionej z dużym rozmachem fundacji? Znaczenie polityczne jego było znikome. Decydujący głos w sprawach księstwa miał jego wszechwładny brat Władysław Opolczyk. Być może właśnie słaba politycznie i ekonomicznie pozycja księcia skłoniła go do podjęcia tej fundacji? W programie tworzonym przez te nagrobki Bolesław występuje jako prawny spadkobierca i następca swoich przodków Bolka (I) i (II). Również umieszczenie nagrobków w kaplicy św. Anny, której podziemia są miejscem wiecznego spoczynku Piastów Opolskich oznacza chęć nawiązania Bolesława (III) do głównej linii opolskiej, na której chwalebne czyny mógł się powołać nie mogąc jednakże przedstawić im własnych zasług politycznych.¹³³⁶

Młodszy brat Bolesława (III) Opolskiego, będący zarazem trzecim co do starszeństwa synem Bolesława (II) Opolskiego otrzymał imię Henryk. Wiemy o nim niewiele. Urodził się w drugiej połowie 1337 r., lub w 1338 r.¹³³⁷ Pomiędzy 1356 a 1365 r. będąc klerykiem diecezji wrocławskiej zabiegał o kanonikat i prebendę w katedrze praskiej. Jak ustalił K. Jasiński, Henryk zmarł pomiędzy 1356 a 1365 rokiem.¹³³⁸ Miejsce jego śmierci, oraz miejsce jego pochowania nie są znane.

Najstarszy syn księcia Bolesława III Opolskiego nosił niespotykane wśród Piastów opolskich imię Jan. Już współcześnie występował z przydomkiem „Kropidło”. Przyszedł na świat około 1360 r.¹³³⁹ Będąc najstarszym z braci został mimo tego przeznaczony do stanu duchownego. Już w 1382 r. został biskupem poznańskim. Pod koniec życia był biskupem kujawskim. W latach wielkiej wojny z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411 stał po stronie

¹³³⁶ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 147.

¹³³⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 561.

¹³³⁸ Tamże.

¹³³⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 573.

Władysława Jagiełły.¹³⁴⁰ Niezależnie od zajmowanych stanowisk biskupich był Jan także księciem świeckim. Początkowo razem z młodszymi braćmi rządził księstwem opolskim, a w wyniku przeprowadzonego krótko przed 6. V. 1400 r. podziału jego częścią. Ufundował w Opolu między innymi kaplicę św. Aleksego i szpital pod tym samym wezwaniem. Zmarł w Opolu dnia 3. III. 1421 r. i został tam pochowany w kościele dominikanów pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha na górze, który to zakon darzył za życia szczególną sympatią.¹³⁴¹ We wnętrzu kościoła nie zachował się do dzisiaj żaden ślad po pochówku księcia Jana. Przyczyną tego były zapewne liczne zniszczenia, oraz związane z nimi gruntowne odbudowy i przebudowy tego kościoła.¹³⁴² Na zbadanie czekają nie otwarte do dzisiaj podziemia tego kościoła w których niegdyś złożono księcia Jana Kropidłę. Pamięć o nim utrwalona jest na stojącej przy ścianie tego kościoła, umieszczonej tam po II wojnie światowej białej marmurowej tablicy wraz z epitafium poświęconym temu władcy.

Drugi z synów Bolesława (III) księcia Opolskiego nosił imię Bolesław (IV). Urodził się nie później niż w latach 1363 - 1367.¹³⁴³ Zmarł w Opolu dnia 6. V. 1437 r. Pochowany został w kościele franciszkanów w Opolu.¹³⁴⁴ Obecnie tak jak w przypadku innych książąt piastowskich pochowanych niegdyś w tym kościele pod kaplicą św. Anny szczątki Bolesława (IV) nadal spoczywają w podziemiach tej kaplicy, lub też zostały w latach pięćdziesiątych XX w. przeniesione do krypty pod głównym ołtarzem. Pochówek Bolesława (IV) i jego żony księżnej Małgorzaty upamiętniała wisząca niegdyś na zachodniej ścianie kaplicy św. Anny drewniana płyta nagrobna. Była to jedyna taka płyta nagrobna zachowana w Opolu do XIX wieku.¹³⁴⁵ Nie mamy informacji odnośnie jej wyglądu, ani też fundatora. Nie wiemy także na czym była niegdyś umieszczona, czy leżała bezpośrednio na posadzce, czy też była umieszczona na tumbie i w którym miejscu pierwotnie się znajdowała. W XIX w. była już częściowo zniszczona, gdyż środek jej wypełniony był zaprawą murarską, zachowały się jedynie jej krawędzie, na których jeszcze w 1880 r. były widoczne fragmenty napisu wyrzeźbionego gotycką minuskułą.¹³⁴⁶ W pełnym tekście brzmi on następująco: ANNO DOMINI MILLESIMO

¹³⁴⁰ Szerzej o niezwykle barwnej i ciekawej jak na owe czasy postaci Jana Kropidły, zob. SADOWSKI T. 2001, s. 139 - 148.

¹³⁴¹ DŁUGOSZ J., *Historiae...*, t. 4, s. 232: *Iohannes Wladislaviensis episcopus, appellatus Kropidło, Opoliensis Dux [...] in oppido suo Opole feria secunda post Dominicam Laetare moritur, et in monasterio fratrum Praedicatorum Opoliensis oppidi sepelitur*. Zob także HORWAT J. 2007, s.119; oraz JASIŃSKI K. 1981, s.63

¹³⁴² KATALOG ZABYTEKÓW, 1980, T.VII, z. 11 s. 21 - 26.

¹³⁴³ JASIŃSKI K. 2007, s. 575.

¹³⁴⁴ DŁUGOSZ J., *Historiae...*, t. 4, s. 580 (pod 1437 r.): *Sexta Maii die Boleslaus Opoliensis quartus Dux apud Opoliam moritur, et in monasterio fratrum Minorum in Opol sepelitur*.

¹³⁴⁵ Obecnie jedyną zachowaną drewnianą płytą nagrobną na Śląsku jest płyta z Dziesławic, miejscowości położonej 11 km na północ od Sycowa. Znajduje się ona obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, a pierwotnie znajdowała się w kościele św. Katarzyny, a potem Świętej Trójcy w Dziesławicach. Zob. SADOWSKI T. 2001, s. 154.

¹³⁴⁶ Napis ten odczytał i przedstawił m. in. H.Luchs – zob. LUCHS H. 1875, t. III, s. 336 - 339, oraz H. Lutsch – zob. LUTSCH H. 1894, s. 235.

QUADRINGENTESIMO TRICESIMO SEPTIMO DOMINICA INFRA ASCENSIONEM OBIIT ILLUSTRIS DOMINUS BOLKO PRINCEPS OPOLIENSIS ET INCLITA NECNON CONTHORALIS SUA ALMA MARGARITHA EODEM ABSUMPTA DIE SEXTO MENSIS DECEMBRIS.¹³⁴⁷ Fragmenty płyty z napisem do dzisiaj się niestety nie zachowały. Zostały usunięte z kaplicy podczas jej remontu w 1890 r.¹³⁴⁸ Po II wojnie światowej powracający do swego dawnego klasztoru Franciszkanie postanowili zrekonstruować zniszczoną płytę nagrobną tym razem w trwałym materiale – kamieniu. Wykonano ją w roku 1958, z piaskowca o wymiarach 150 cm wysokości i 100 cm szerokości, a następnie umieszczono w murze wschodnim środkowego przęsła kaplicy św. Anny. Środkowe pole płyty wypełniają dwie tarcze ze znakami herbowymi. Górna tarcza przedstawia złotego orła herbowego Bolesława IV, ks. opolskiego: w polu niebiesko-kobaltowym orzeł z koroną, skrzydła rozpięte, ogon stylizowany, dziób podniesiony, otwarty z wysuniętym językiem. Dolna dwudzielna tarcza herbowa przedstawia znaki herbowe księżny Małgorzaty, hrabianki z Gorycji pod Triestem, małżonki księcia Bolesława: w polu niebieskim ściętym w prawo po skosie do góry, złoty lew wspięty z koroną, od dołu w polu srebrnym trzy pasy czerwone ścięte po skosie w lewo.¹³⁴⁹ Obie tarcze płasko rzeźbione są polichromowane.

Trzeci syn Bolesława (III) Opolskiego otrzymał imię Henryk. Urodził się prawdopodobnie około 1374 r. Ponieważ studiował w Bolonii, nie wykluczone, że przeznaczono go do kariery duchownej.¹³⁵⁰ Żył około 20 lat. Nie wiadomo, gdzie został pochowany.¹³⁵¹

Najmłodszy syn Bolka (III) nosił imię Bernard. Nie znamy daty jego urodzenia. Miało to miejsce po roku 1374 – urodzinach starszego brata Henryka, a przed 8.IV.1378 – datą śmierci swej matki Anny.¹³⁵² Jak podaje Nekrolog Czarnowąski, Bernard zmarł 2.IV.1455 r.¹³⁵³ Miejsce pochowania Bernarda nie jest znane.

Najstarszy syn Bolka (IV) – Bolko (V), odziedziczył imię po ojcu i podobnie jak on często występował z jego zdrobniałą formą. W Rocznikach Głogowskich zwany był też „Wołoszkiem”.¹³⁵⁴ Nie jest znana data jego urodzin. K. Jasiński ustalił, że miało to miejsce w latach 1394-1400.¹³⁵⁵ Jeszcze za życia swego ojca Bolka (IV) został dopuszczony do współrządów w księstwie. Otrzymał swoją dzielnicę z głównym miastem Głogówkiem w którym

¹³⁴⁷ FRANKIEWICZ E. 1963, s. 35.

¹³⁴⁸ LUTSCH H. Tamże.

¹³⁴⁹ Herb Gorycji (Goerz) – zob. RENTZMANN W. 1876, tab. 33, nr 174.

¹³⁵⁰ DŁUGOSZ J., *Annales*, t. 3, s. 507 (pod 1394 r.): *Vicesima secunda Decembris, Henricus Dux Opoliensis, dum ex Studio Bononiensis reverteretur, gravi infirmitate correptus, diem obiit.*

¹³⁵¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 576.

¹³⁵² Tamże, s. 577.

¹³⁵³ NEKROLOG CZARNOWĄSKI, s. 227: *Bernardus dux Opoliensis.*

¹³⁵⁴ *Annales Glogovienses*, SRS, t.10, s.26: *Boleslaus, dictus vulgariter Woloschke*

¹³⁵⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 578.

rezydował. Podczas studiów w Pradze zetknął się z naukami Jana Husa, którego nauki przyjął wprowadzając je w swoim księstwie i jednocześnie zajmując majątki kościelne i klasztorne. W okresie wojen husyckich kontrolował znaczną część Śląska. Po porażce husytów jego księstwo nadal pozostawało bazą i schronieniem dla czeskich uciekinierów, a on sam pozostał do końca życia zwolennikiem husytyzmu. Bolko zmarł 29. V. 1460 r. i jak podaje J. Długosz najprawdopodobniej został pochowany w kolegiacie w Głogówku.¹³⁵⁶ K. Jasiński opierając się na informacji zawartej w *Annales Glogovienses* jako miejsce wiecznego spoczynku tego księcia podaje klasztor Franciszkanów w Głogówku.¹³⁵⁷ Nie mamy powodu, aby kwestionować prawdziwość przekazu Długosza zwłaszcza w odniesieniu do wydarzeń które miały miejsce za jego życia. J. Długosz żył w latach 1415 - 1480, a śmierć Bolka V Wołoszka przypadła na rok 1460, stąd prawie niemożliwe jest aby to wydarzenie nie wzbudziło jego zainteresowania, zwłaszcza że Bolesław (V) Wołoszek był w Polsce postacią znaną między innymi z częstych napadów rabunkowych na tereny Małopolski graniczące ze Śląskiem. Pochowano go w kolegiacie w Głogówku także dlatego, że była ona najbardziej szacownym miejscem w tym mieście w którym można było złożyć ciało księcia. Należy także zauważyć, że kościół franciszkanów został zniszczony przez husytów w 1428 r., a zakonnicy w obawie przed husytami uciekli i powrócili dopiero w 1486 r. rozpoczynając odbudowywać zrujnowany kościół i klasztor.¹³⁵⁸ Jest zatem nieprawdopodobieństwem, aby Bolka (V) Wołoszka pochowano w opuszczonym od lat, zrujnowanym kościele. Niestety, podobnie jak w przypadku pochowanego wcześniej w kolegiacie w Głogówku Henryka Niemodlińskiego, także i w tym przypadku nagrobek ani żadne inne informacje odnośnie tego pochówku się nie zachowały. Nie wiemy dokładnie w którym miejscu pochowani są obaj Piastowie, ani też nie wiemy jakie jeszcze tajemnice skrywają w sobie niezbadane do dzisiaj przestrzenie pod posadzką tego kościoła.¹³⁵⁹ Na uwagę zasługuje też informacja na temat pochówku Bolka (V) Wołoszka autorstwa badacza Opolszczyzny, ks. Leona Kara, który podaje, że książę ten „zmarł w 1460 r. bez przyjęcia sakramentów. Pochowano go w kościele kolegiackim. Przed ponownym poświęceniem kościoła prochy jego i innych heretyków przeniesiono i pochowano w miejscu nie poświęconym”. Szkoda tylko, że nie znamy źródeł z których ten miłośnik Ziemi Opolskiej zaczerpnął tę informację.¹³⁶⁰

¹³⁵⁶ DŁUGOSZ J., *Historiae*, t. 5, s. 311 (pod 1460 r.): *Vicesima nona Maii Boleslaus Opoliensis Dux [...] apud Minorem Glogoviam moritur, et in ecclesia Glogoviensi Collegiata [...] sepelitur.*

¹³⁵⁷ *Annales Glogovienses*, SRS, t. 10, s. 26.

¹³⁵⁸ ZABYTKI SZTUKI W POLSCE. ŚLĄSK 2006, s. 276 – 277.

¹³⁵⁹ Informację tą także otrzymałem od wspomnianego wyżej Pana Kamila Adamusa badacza dziejów kolegiaty w Głogówku.

¹³⁶⁰ KARA L. 2011, s. 398 -399. Urodzony w 1905 r. ks. Leon Kara był badaczem dziejów Głogówka przybliżając w swych pracach wiele nieznanych faktów szczególnie dotyczących tamtejszego klasztoru franciszkanów, klasztoru Paulinów w Paulinach – Mochowie koło Głogówka, oraz dziejów tego miasta w

Drugi syn Bolka (IV) nosił imię Jan. Urodził się najprawdopodobniej pomiędzy rokiem 1410 i 1413.¹³⁶¹ Ponieważ po 3.XII. 1438 r. urywają się wiadomości o Janie, a od 1440 jako księżę opolski występuje wyłącznie Mikołaj, należy przyjąć, że Jan zmarł 5.IX.1439 r.¹³⁶² Nie wiadomo gdzie został pochowany.

Trzeci syn Bolka (IV) otrzymał imię Henryk. Urodził się w drugim dziesięcioleciu XV w. Zmarł dnia 8.IV.1436 r.¹³⁶³ Miejsce jego pochowania nie jest znane.

Najmłodszy z synów Bolka (IV) otrzymał rzadkie w dynastii piastowskiej imię Mikołaj (I). Urodził się zapewne w latach 1411 - 1416.¹³⁶⁴ Przez całe życie był przeciwnikiem poglądów Jana Husa. Udało mu się zjednoczyć w swoich rękach księstwo opolskie, które po śmierci jego ojca zostało podzielone pomiędzy trzech synów. Zostawił po sobie dwóch synów: Jana Dobrego i Mikołaja II. Mikołaj zmarł 3. VII. 1476 r.¹³⁶⁵ Pochowany został w podziemi kaplicy św. Anny kościoła franciszkanów w Opolu.¹³⁶⁶ Jest mało prawdopodobne, aby pochówku księcia Mikołaja nie upamiętniała płyta nagrobna. Niestety nie zachowała się o niej żadna wiadomość. Księcia upamiętnia jedynie prostokątna płyta kamienna ufundowana 24.X.1958 r. o wymiarach 100x100 cm umieszczona w zachodnim murze, w ostatnim przęśle kaplicy św. Anny pod tablicą genealogiczną. Płyta upamiętnia pochowanych w podziemiach kaplicy pięciu Piastów, a wśród nich także księcia Mikołaja (I). Widnieje na niej następujący czarny napis wyryty łacińską majuskułą: „IN HOC SACELLO ST. ANNAE FRATRUM MIN[ORUM] OPOLIENSIIUM SEPULCRO CONDITI EXPECTANT ADVENTUM DOMINI: D[U]X. BOLESŁAUS I +1313 D[U]X. BOLESŁAUS II +1356 D[OMIN]A. MARGARITHA +1437 D[U]X. NICOLAUS I + 1476 D[U]X. NICOLAUS II +1497”.

Bolko (V) Wołoszek miał jedynego syna imieniem Waław. Urodził się przypuszczalnie w trzecim lub czwartym dziesięcioleciu XV w.¹³⁶⁷ Zmarł w wieku kilkunastu lat przed 14. III. 1453 r.¹³⁶⁸ Miejsce jego pochowania nie jest znane.

Najstarszy syn Mikołaja (I) otrzymał imię Ludwik. Urodził się najpóźniej około 1450 r. Zmarł jeszcze za życia ojca, pomiędzy 23. V. 1475 r. a 3. VII.

okresie wojen husyckich, jak również z pobytu w nim króla polskiego Jana Kazimierza podczas potopu szwedzkiego. Zmarł w wieku 104 lat w 2008 r.

¹³⁶¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 581.

¹³⁶² Nekrolog Czarnowąski zanotował jego śmierć pod 5.IX. – zob. NEKROLOG CZARNOWĄSKI, s. 228.

¹³⁶³ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, t. 4, s. 580.

¹³⁶⁴ HORWAT J. 2007, s. 128.

¹³⁶⁵ *Annales Glogovienses*, SRS, t. 10, s. 23: *A.d.1476 in aestate obiit illustris princeps et dominus Opoliensis, dux Nicolaus, senex et dives.*

¹³⁶⁶ FRANKIEWICZ E. 1963, s. 8.

¹³⁶⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 584.

¹³⁶⁸ DŁUGOSZ J. *Historiae*, t. 5, s. 311: *Boleslaw Opoliensis Dux [...] ex qua unicum filium Venceslaum, immature mortuum, suscepit.*

1476 r.¹³⁶⁹ Pochowany został najprawdopodobniej w kaplicy św. Anny w kościele franciszkanów w Opolu, gdzie spoczął zmarły mniej więcej w tym samym czasie jego ojciec Mikołaj (I).

Drugi syn księcia opolskiego Mikołaja (I) otrzymał imię Jan. Był młodszy od Ludwika, natomiast starszy od straconego w Nysie brata Mikołaja (II), z którym początkowo wspólnie sprawował rządy po śmierci ojca. Nie znamy daty jego urodzin. Jak przypuszcza K. Jasiński przyszedł on na świat zapewne pomiędzy rokiem 1450 a 1460 r.¹³⁷⁰ Po tragicznej śmierci brata Mikołaja (II) sprawował rządy samodzielnie. Pod jego rządami księstwo opolsko-raciborskie doczekało się rozkwitu gospodarczego i terytorialnej integralności, a on sam otrzymał przydomek „dobry”. Pozostawił po sobie ważne dokumenty porządkujące życie gospodarcze i kwestie społeczno-ustrojowe. Zmarł w podeszłym wieku 27. III. 1532 r.¹³⁷¹ Ponieważ nie pozostawił potomstwa wraz z nim wygasła dynastia Piastów na Śląsku Opolskim. Dotychczas nekropolią Piastów opolskich była kaplica św. Anny w kościele św. Trójcy u Ojców Franciszkanów. Jednak książę Jan na kilka dni przed śmiercią sporządził w Raciborzu testament, w którym wyraził wolę zostać pochowanym w kolegiacie św. Krzyża. Kościół ten został przez niego odbudowany stając się ozdobą miasta po tym jak został zniszczony przez pożar w pierwszej poł. XV w. Z tego też powodu ostatnią wolą siedemdziesięcioletniego księcia Jana było życzenie, aby jego doczesne szczątki znalazły spoczynek nie w piastowskiej nekropolii, ale właśnie w kolegiacie św. Krzyża. Tak się też stało. Ciało jego spoczęło przed wielkim ołtarzem, pośrodku nawy głównej opolskiej kolegiaty. Pochowano go z królewskimi honorami, a w ołowianej trumnie umieszczono insygnia książęce – miecz, oraz sztandar księstwa opolskiego z wyhaftowanym złotą nicią godłem Opola.¹³⁷² Po śmierci księcia Jana w miejscu jego pochowania, pośrodku prezbiterium stanął tumbowy pomnik przykryty okazałą płytą. Nagrobek ten nie powstał za życia księcia Jana, ponieważ inskrypcja zawierająca datę śmierci odkuta jest w taki sposób, jak inne części napisu. Całość wykonana była z czerwonego marmuru pochodzącego z okolic Salzburga. Przykrywająca sarkofag płyta z okazałym herbem księcia zamiast jego wizerunku była wyłomem w ponad dwustuletniej śląskiej tradycji nagrobków książęcych, co utwierdza nas w przekonaniu że tumba została wykonana poza Śląskiem. Nie wiemy kto był fundatorem tego nagrobka. Możliwe, że wykonanie nagrobka w Austrii wskazuje na Ferdynanda I Habsburga jako jego fundatora. Mógł on w ten sposób podkreślić swe prawa do sukcesji opolsko-raciborskiej po śmierci księcia Jana.¹³⁷³ Możliwe też, że fundatorem tego sarkofagu był spadkobierca Piastów opolskich Jan Oppersdorf, który w ten sposób chciał przedstawić siebie

¹³⁶⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 586 - 587.

¹³⁷⁰ Tamże, s. 587.

¹³⁷¹ Datę śmierci księcia Jana podaje napis na jego nagrobku, oraz Nekrolog Czarnowąski – zob. NEKROLOG CZARNOWĄSKI, s. 227.

¹³⁷² BALDY Ś. 1999 A, s. 11.

¹³⁷³ Tak uważa m. innymi B. Czechowicz. Zob. CZECHOWICZ B. 2007, s. 70.

i swój ród jako prawnych następców nawiązujących do tradycji swoich piastowskich poprzedników. Na płycie nagrobnej wykonanej w stylu renesansowym widnieje herb rodowy Piastów opolskich i napis w języku łacińskim, brzmiący następująco w tłumaczeniu na język polski: 27 MARCA 1532 ROKU ZMARŁ WIELMOŻNY I SŁAWNY KSIĄŻĘ JAN, OSTATNI KSIĄŻĘ ŚLĄSKI W OPOŁU, GŁOGÓWKU, i RACIBORZU, WIELCE POBOŻNY I SZCZODROBLIWY WOBEC BOGA I LUDZI. AMEN.¹³⁷⁴

Umieszczony na płycie herb książęcy przedstawia dwa orły. Orzeł górny nawiązuje do orła Jagiellonów i jest jego diademem. Pod nim widnieje hełm rycerski z którego spływają dwa stylizowane labry. Pomiedzy labrami umieszczono na tarczy właściwego orła piastowskiego.

Niestety nie dysponujemy żadnymi zapiskami dotyczącymi przeniesienia trumny z ciałem księcia Jana do nowego sarkofagu. Nie wiemy czy została umieszczona w jego wnętrzu czy też sarkofag stanowił kenotafium i stał nad miejscem pochowania księcia Jana pod posadzką kościoła. Grób księcia Jana nawet wiele lat po śmierci otaczany był przez kanoników kolegiaty opolskiej czcią i szacunkiem. Świadczy o tym sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej w roku 1686 przez kanonika wrocławskiego Jana Brunetti, z którego dowiadujemy się, że opolscy kanonicy z wdzięczności dla swego dobrodzieja wprowadzili zwyczaj odmawiania brewiarza przy sarkofagu Jana Dobrego, który stał pośrodku stall kanonickich. W czasie śpiewu opierali oni swe brewiarze na płycie nagrobnej. J. Brunetti zwrócił wówczas uwagę kanonikom opolskim, że nie uchodzi aby w czasie śpiewania modlitw liturgicznych kładli brewiarze na sarkofagu księcia Jana.¹³⁷⁵ Przy tej okazji wizytator opisał wygląd i położenie nagrobka. Źródła nie podają na czyje polecenie – władz kościelnych czy pruskich, podczas remontu wnętrza kolegiaty w 1774 r. rozebrano okazały nagrobek księcia Jana, a tablicę epitafijną przeniesiono do bocznej XV - wiecznej kaplicy zwanej odtąd Piastowską i zawieszono na ścianie. Miejsce na którym stał sarkofag zabudowano płytami identycznymi z posadzką kościoła tak, że z biegiem lat pamięć o książęcy sarkofagu zupełnie zanikła. Zapewne racją ma ks. S. Baldy, który winą za rozebranie tumby i przeniesienie płyty nagrobnej do bocznej kaplicy obarcza władze pruskie uzasadniając to tym, że nagrobek po zdobyciu Śląska przez Prusy stał się problemem politycznym przypominającym dobre czasy pod rządami księcia Jana.¹³⁷⁶ W roku 1968 na podstawie odnalezionej starej akwareli przedstawiającej wnętrze kościoła z widokiem na główny ołtarz, oraz zachowanych protokołów wizytacyjnych z 1668 i 1698 r. ustalono w przybliżeniu miejsce ustawienia sarkofagu. W roku 1985 rozpoczęto prace nad renowacją posadzki dawnej kolegiaty a obecne katedry pod wezwaniem św. Krzyża w Opolu. Dnia 30 listopada natrafiono pod posadzką na ceglana tumbę, a w niej silnie spróchniałą trumnę, w której

¹³⁷⁴ Tamże, s. 12.

¹³⁷⁵ JUNGWITZ J. 1904, s. 601.

¹³⁷⁶ BALDY S. 1999 A, s. 13.

znajdował się zalany do połowy wapnem szkielet Jana Dobrego.¹³⁷⁷ Z uwagi na niesprzyjający w połowie lat osiemdziesiątych XX w. czas dla organizowania patriotycznych uroczystości, jaką byłby niewątpliwie ponowny pochówek szczątków księcia Jana, postanowiono uporządkować miejsce pochowania księcia bez naruszania czegokolwiek w grobie, po czym nad grobem ostatniego piastowskiego władcy Opola znowu na kilkanaście lat zapadła cisza. Kwestia ponownego otwarcia grobu księcia Jana stała się aktualna w 1997 r. w trakcie przygotowań do nowej reformy administracyjnej kraju. Wtedy to ważyły się losy zachowania województwa opolskiego, w utrzymanie którego włączyli się zarówno świeccy jak i duchowni mieszkańcy Opolszczyzny. Po spełnieniu postulatów mieszkańców i pojawieniu się na mapie Polski województwa opolskiego, ks. S. Baldy zaproponował upamiętnić to wydarzenie ekshumacją doczesnych szczątków Jana Dobrego i przeniesieniem ich do nowego sarkofagu, który miałby stanąć w specjalnie urządzonej Kaplicy Piastowskiej, w której na ścianie umieszczona była dawna płyta nagrobna księcia Jana. W ten sposób chciano świadomie nawiązać do dawnej tradycji księstwa opolskiego i do ciągłości historycznej tego regionu. Ponowny uroczysty pochówek zaplanowano na 19. IV. 1999 r. w pierwszą rocznicę utworzenia woj. opolskiego. Prace ekshumacyjne rozpoczęto rankiem 28. IX. 1998 r. Po odsłonięciu płyt posadzki, które pokrywały miejsce pochówku księcia, zostało ono zdezynfekowane, a następnie wydobyto drewnianą trumnę ze szczątkami ostatniego Piasta opolskiego. Okazało się, że zachowały się wszystkie kości szkieletu w liczbie 266. Z dokonanych pomiarów wynikało, że książę Jan Dobry miał około 170 cm wzrostu i umarł w wieku około 70 lat. W trumnie umieszczony był także rzeźbiony w drewnie orzeł piastowski, z którego zachowała się tylko dolna część.¹³⁷⁸ Kości księcia po przemyciu alkoholem i opisaniu zostały złożone wraz z dokumentem opisującym czynności ekshumacyjne, oraz tekstem „Ordunku Górnego” autorstwa Jana Dobrego w trumnie miedzianej, którą z kolei opieczętowano i złożono w trumnie dębowej i umieszczono tymczasowo w krypcie w północnej nawie katedry do czasu pogrzebu. Resztki dawnej trumny zakopano na dawnym miejscu. W Kaplicy Piastowskiej w której miał spocząć książę Jan przystąpiono do budowy nowego sarkofagu. Składał się on z kilku elementów. Zasadniczą konstrukcję stanowiła żelbetowa skrzynia o wymiarach 220 x 180 x 80 cm. Obłożono ją różowymi płytami granitowymi wspartymi na czterech ozdobnych kolumnach. Umieszczone na kolumnach ozdobne elementy przedstawiają herby Opola i Raciborza. Całość połączona jest dekoracyjnymi liśćmi. Zarówno kolumny jak i elementy ozdobne wykonane zostały ze spiżu. W oknach kaplicy umieszczono witraże przedstawiające fragmenty opolskiego rynku i starówki. Położono też w kaplicy nową marmurową posadzkę. Dnia 10. VI. 1999 r. rozpoczęto prace montażowe. Było to zadanie trudne, ponieważ rzeźba przykrywająca sarkofag waży dwie tony. Przedstawia ona postać Jana

¹³⁷⁷ Tamże, s. 16.

¹³⁷⁸ Tamże, s. 19.

Dobrego w zbroi rycerskiej ze sztandarem i mieczem, zaś u jego stóp umieszczono oryginalnego orła piastowskiego. Autorem rzeźby był mieszkający w Opolu artysta - plastyk Adolf Panitz. Na rzeźbie umieszczono napis łaciński następującej treści: JOANNES DUX ULTIMUS OPPOLIENSIS ET RATIBORIENSIS + 1532 NOVITER SEPULTUS A.D. 1999. Sarkofag wraz z umieszczoną na nim rzeźbą księcia Jana znajduje się pod wiszącą na ścianie kaplicy płytą przykrywającą niegdyś jego grób. Ponieważ książę Jan Dobry był ostatnim Piastem opolskim, wystrój kaplicy która od teraz stała się miejscem jego spoczynku z jednej strony nawiązuje do korzeni piastowskich, a z drugiej próbuje ukazać oddziaływanie ich na historię i współczesną świadomość opolskiej społeczności. Postać księcia Jana stała się jakby klamrą spinającą dawne dzieje tej ziemi ze współczesnością tworząc zarazem nieprzerwany ciąg jej historii. Temu celowi miało służyć umieszczenie w kaplicy pamiątkowej tablicy z okazji 70 rocznicy powstań śląskich, miedzianych urn ze szczątkami polskich oficerów zamordowanych w Katyniu, a także urn z ziemią z cmentarzy na których spoczywają polscy żołnierze polegli w czasie II wojny światowej. Postanowiono też w dniu uroczystego pochówku Jana Dobrego uczcić 70-lecie powołania w Opolu Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech i poświęcić dawnym członkom tej organizacji nowy sztandar. Uroczyste nabożeństwo rozpoczęło się 19. VI. 1999 r. o godzinie 10 w opolskiej katedrze pod przewodnictwem biskupa Alfonsa Nossola w koncelebrze licznych duchownych z udziałem wielu delegacji w tym także wojska, policji i straży pożarnej. Po mszy świętej w uroczystej procesji przeniesiono trumnę do Kaplicy Piastowskiej i złożono na wieczny spoczynek w nowym sarkofagu.¹³⁷⁹

Najmłodszy spośród synów Mikołaja (I) otrzymał imię po ojcu. W literaturze historycznej występuje jako Mikołaj (II). Nie znamy daty jego urodzin. Można przyjąć, że urodził się w latach pięćdziesiątych, lub w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XV w.¹³⁸⁰ Po śmierci swego ojca objął zgodnie z bratem Janem. Nie sprzyjał władcy Śląska, królowi Węgier Maciejowi Korwinowi, przez którego był nawet w roku 1487 więziony. Dnia 26. VI. 1497 r. odbyło się zebranie przedstawicieli księstw i miast śląskich na ratuszu w Nysie w celu omówienia sprawy złożenia hołdu królowi Węgier Władysławowi II, który władca węgierski wyznaczył na lipiec tegoż roku w Ołomuńcu. W trakcie obrad toczących się w napiętej i pełnej nieufności atmosferze, jeden z uczestników – książę ziebicki Henryk otrzymał jakieś listy po których przeczytaniu wyszedł. Mikołaj uznał, że nakazywały one jego uwięzienie i w obronie zagrożonej wolności a może i życia dobył sztyletu i ugodził nim księcia cieszyńskiego Kazimierza będącego namiestnikiem Władysława II na Śląsku, oraz biskupa wrocławskiego Jana IV Rotha. Żadnego z nich poważnie nie zranił, po czym schował się w kościele św. Jakuba, skąd

¹³⁷⁹ Tamże, s. 46.

¹³⁸⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 589.

został na polecenie biskupa Jana IV Rotha ujęty i wtrącony do lochu.¹³⁸¹ Wszystkie relacje zgodnie stwierdzają, że książę opolski dokonał napadu na Kazimierza i Jana IV w silnym podnieceniu czy nawet w śmiertelnej trwodze.¹³⁸² Nazajutrz po uwięzieniu członkowie zjazdu skazali Mikołaja na śmierć przez ścięcie mieczem, a wyrok odczytał sąd ławniczy w Nysie. W noc poprzedzającą wykonanie wyroku książę sporządził testament, w którym wyraził wolę zostać pochowanym obok swego ojca w klasztorze franciszkanów w Opolu. Wyrok wykonano w dniu 27. VI. 1497 r. przez kata miejskiego przed ratuszem.¹³⁸³ Po trzech dniach zwłoki Mikołaja II przewieziono do Opoła.¹³⁸⁴ Dnia 6. VII. 1497 r. Mikołaj zgodnie ze swoją wolą został uroczystie pochowany w klasztorze franciszkańskim, w kaplicy św. Anny w Opolu.¹³⁸⁵ Miejsce jego pochówku upamiętniał nagrobek, który nie dotrwał do naszych czasów. Możliwe, że pierwotna płyta nagrobna była wykonana z drewna i dlatego mogła łatwo ulec zniszczeniu, mogła też zostać usunięta z kaplicy.¹³⁸⁶ Jego doczesne szczątki podobnie jak innych książąt pochowanych w tej nekropolii spoczywają dziś w podziemiach kaplicy św. Anny, lub w krypcie pod prezbiterium i głównym ołtarzem. Obecnie w murze wschodnim kaplicy św. Anny w ostatnim przęśle znów widnieje płyta nagrobna Mikołaja II. Wmurowano ją 27. X. 1958 r.¹³⁸⁷ Wykonana jest z piaskowca, i posiada wymiary: 150 cm wysokości, oraz 100 cm szerokości. Środkowe pole wypełnione jest w górnej części znakiem herbowym księcia – dużym orłem opolskim. W dolnej części środkowego pola wykuto złoty napis, pochodzący z dawnego nagrobka:

QUI MERITIS PROPRIIS CECIDI RESUPINAQUE COLLA
SUBIECI MANIBUS STRENUA CARNIFICIS:
CONDITUS HIC IACEO: DIC VITAM QUISQUE VIATOR
PRINCIPIBUS SUPERIS DUX NICOLAUS AGAT.

Brzegiem płyty biegnie czarny wkłęsły wykuty napis wykonany łacińską majuskułą: ANNO DOMINI MILLESIMO QUADRINGENTESIMO NONAGESIMO SEPTIMO DIE VICESIMO SEPTIMO IUNII CRUELITER CAPITE PLEXUS EST IN FORO NISENSI DOMINUS NICOLAUS SECUNDUS DUX OPPOLIENSIS. Książę Mikołaj II upamiętniony jest także na umieszczonej 24. X. 1958 r. w zachodnim murze kaplicy św. Anny

¹³⁸¹ Nie znamy dokładnie przebiegu całego zajścia. Próbę odtworzenia go w oparciu o analizę panującej wówczas na Śląsku sytuacji politycznej, oraz o dostępne źródła dokonał K. Piotrowicz, Zob. PIOTROWICZ K. 1938, s. 595 - 610.

¹³⁸² Tamże, s. 607.

¹³⁸³ Dzień śmierci Mikołaja podaje wiele źródeł. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 589.

¹³⁸⁴ BALDY S. 1999 B, s. 21.

¹³⁸⁵ Scriptores Rerum Silesiacarum, 1883, XII, 138.

¹³⁸⁶ FRANKIEWICZ E. 1963, s. 36 – 37.

¹³⁸⁷ Tenże, s. 36.

kamiennej płycie nagrobnej poświęconej pięciu Piastom pochowanym pod tą kaplicą.¹³⁸⁸

Jan Długosz jako jedyny wspomina o dwóch najmłodszych synach Mikołaja (I). Nosili oni imiona Bolesław i Bernard.¹³⁸⁹ K. Jasiński uważa ich istnienie za pewne.¹³⁹⁰ Daty ich urodzin są niemożliwe do ustalenia. Zapewne obydwaj zmarli w młodym wieku. Miejsce ich pochowania nie jest znane.

Piastowie Cieszyńscy i Oświęcimscy

Za założyciela tej gałęzi Piastów przyjmujemy najstarszego syna Władysława (I) opolskiego, późniejszego księcia cieszyńskiego Mieszka (I).¹³⁹¹ Od jego potomstwa pragnę rozpocząć ustalanie miejsc pochówków ostatniej z pozostałych do omówienia linii piastowskich. Mieszko posiadał dwóch synów: Władysława i Kazimierza.

Starszy syn Władysław przyszedł na świat pomiędzy rokiem 1275 a 1280.¹³⁹² Po śmierci ojca nie otrzymał Cieszyna, lecz część należącego do ojca księstwa ze stolicą w Oświęcimiu. Stąd w historiografii występuje jako Władysław (I) oświęcimski. Cieszyn zaś otrzymał młodszy brat Kazimierz. Władysław zmarł pomiędzy rokiem 1321 a 1324. Nie znamy miejsca jego pochowania. Możliwe, że spoczął on w zbudowanym w pierwszej połowie XIV w. kościele dominikanów w Oświęcimiu, który był nekropolią oświęcimskiej linii Piastów, lecz są to jedynie przypuszczenia.

Młodszy syn Mieszka (I) cieszyńskiego otrzymał imię Kazimierz. Urodził się zapewne pod koniec lat 80-tych XIII w. Dokładna data śmierci Kazimierza nie jest znana. Przyjmuje się, że zmarł on w 1358 r.¹³⁹³ Miejsce jego pochowania nie jest znane. Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że jako książę cieszyński został pochowany w założonym pod koniec XIII w. kościele dominikanów w Cieszynie. Nie ulega wątpliwości, że klasztor dominikański w Cieszynie był jedyną nekropolią miejscowych książąt co najmniej od XIV w. i zajmował pierwsze miejsce pod względem liczebności pochówków piastowskich spośród wszystkich klasztorów Zakonu Kaznodziejskiego.¹³⁹⁴ Nie wiemy który z Piastów cieszyńskich spoczął tam jako pierwszy. Zapewne był to

¹³⁸⁸ O płycie tej wspominałem omawiając książąt pochowanych wcześniej pod kaplicą św. Anny. Zob. także FRANKIEWICZ E. 1963, s. 37.

¹³⁸⁹ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, t. 4, s. 572.

¹³⁹⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 590.

¹³⁹¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 515. Miejsce pochówku tego księcia omówiłem analizując pochówki Piastów linii opolskiej.

¹³⁹² Tamże, s. 593.

¹³⁹³ Tamże, s. 596.

¹³⁹⁴ JASIŃSKI K. 2002, s. 233.

Kazimierz, nie można jednak z całą pewnością wykluczyć, że spoczął tam jako pierwszy jego ojciec Mieszko (I). Nie znamy też liczby Piastów pochowanych w podziemiach dominikańskiego kościoła. Tej zresztą nie da się ustalić z powodu braku źródeł, a przede wszystkim pewności, że wszyscy przedstawiciele tej dynastii zostali przez nas rozpoznani. Kolejną przeszkodą uniemożliwiającą identyfikację pochówków piastowskich jest całkowity brak płyt nagrobnych poza jedną rzeźbą przypisywaną Przemysławowi Noszakowi. Płyty te mające niewątpliwie dużą wartość historyczną zostały usunięte w latach osiemdziesiątych XIX w. przy okazji położenia nowej posadzki marmurowej i nie zachował się po nich żaden ślad.¹³⁹⁵ Sam kościół natomiast został w roku 1789 całkowicie zniszczony przez pożar, po którym został gruntownie odnowiony i przebudowany. W 1790 r. po kasacie zakonu dominikanów zaczął pełnić funkcję kościoła parafialnego.¹³⁹⁶ Od tego czasu także pod ziemią kościoła prowadzono różne prace m. innymi przy zakładaniu kanału wentylacyjnego czy instalacji oświetlenia gazowego, które w znacznym stopniu zniszczyły i uszkodziły znajdujące się pod ziemią krypty.¹³⁹⁷ Na początku lat trzydziestych XX w. zawiązał się komitet obywatelski ze starostą cieszyńskim na czele, którego głównym celem było odszukanie grobów Piastów znajdujących się w byłym kościele dominikanów w Cieszynie. Chciano w ten sposób udokumentować, że Piastowie rzeczywiście byli w tym kościele chowani, a przy okazji chciano złożyć ich szczątki we wspólnym grobie przed ołtarzem głównym, przykrywając go płytą z odpowiednim napisem jako niezaprzeczalny znak świadczący o prastarej polskości ziemi cieszyńskiej, co miało szczególny wydźwięk w obliczu przyłączenia jej części do Czechosłowacji po 1918 roku.¹³⁹⁸ Poszukiwania trwały od 10 kwietnia do 21 października 1934 r. Wykazały one, że pod posadzką kościoła znajduje się dwumetrowa warstwa gruzu będąca zapewne pozostałością po pożarze z 1789 r., a także gruzu nawiezonego spoza kościoła.¹³⁹⁹ Poniżej natrafiono na zbitą ziemię w której znajdowały się pozostałości grobów i grobowców.¹⁴⁰⁰ Nie znaleziono żadnych pozostałości płyt nagrobnych usuniętych około 50 lat wcześniej podczas ułożenia posadzki marmurowej. Wszystkie grobowce z których usunięto płyty zostały przeszukane i wyszabrowane. Dodatkowej dewastacji grobów dokonała budowa kanału osuszającego przy północnej ścianie zawilgoconego muru. Nigdzie też nie natrafiono na metalowe trumny, w

¹³⁹⁵ SPRAWOZDANIE...1935, s. 53.

¹³⁹⁶ KATALOG ZABYTKÓW 1974, s. 10.

¹³⁹⁷ POPIOŁEK F. 1934, s. 153.

¹³⁹⁸ SPRAWOZDANIE...1935, s. 56.

¹³⁹⁹ Szczegółowy opis badań zamieszczony został w sporządzonym po ich zakończeniu szczegółowym sprawozdaniu. Zob. SPRAWOZDANIE...1935.

¹⁴⁰⁰ Dokładny opis budowy grobowców, stanu w jakim je odkryto, opisy znalezisk, oraz szkice i rysunki znajdują się w dzienniku prowadzonym w czasie poszukiwań przez inż. Henryka Riessa. Według informacji uzyskanej od kierownika działu archeologicznego Muzeum w Cieszynie Pani Zofii Jagosz - Zarzyckiej, dziennik ten obecnie znajduje się w prywatnych zbiorach wnuka H. Riessa, jednak z powodu ciężkiej sytuacji rodzinnej Riessów dostęp do niego obecnie jest niemożliwy.

których zapewne byli pochowani przynajmniej niektórzy książęta piastowscy. Za groby Piastów uznano te, które znajdowały się w nawie głównej słusznie uznając, że nawa główna była miejscem ich spoczynku.¹⁴⁰¹ Szczególną uwagę zwrócono na grób umieszczony bezpośrednio przed głównym ołtarzem i kryptę bezpośrednio łączącą się z tym grobem mającą kształt nieregularnego krzyża mogącą pomieścić kilkanaście trumien. Wiek tej krypty oceniono na podstawie znajdujących się w niej dębowych kłód na XV względnie XVI wiek. Nie ulega wątpliwości, że byli w niej pochowani Piastowie, a jej obecny kształt jest wynikiem sukcesywnej rozbudowy. Odkryto też schody prowadzące do tej krypty w liczbie siedmiu stopni prowadzących od głównego ołtarza do posadzki krypty. Tuż obok schodów do krypty na wprost głównego ołtarza znajdował się zasypyany gruzem grób pojedynczy. Zbudowany z cegły gotyckiej na zaprawie wapiennej bez posadzki zawierał kości mężczyzny. Jego wymiary – 0,65 m długości i 2,20 m szerokości odpowiadają podstawie kamiennego pomnika przypisywanego księciu Przemysławowi Noszakowi i obecnie znajdującemu się w niszy po lewej stronie ołtarza. Twierdzenie, że pomnik ten przykrywał ów grób jest tym bardziej prawdopodobne, ponieważ niegdyś pomnik ten znajdował się pośrodku prezbiterium, a ołtarz główny znajdował się niemal pod samą wschodnią ścianą kościoła.¹⁴⁰² Także pozostałe bezimienne grobowce odkryte pod posadzką kościoła mogły z dużym prawdopodobieństwem zawierać pochówki Piastów, o czym świadczą rowki wyryte w ceglanych brzegach stanowiące wyraźne ślady po przykrywających je niegdyś płytach.¹⁴⁰³ Część najstarszych grobów usytuowana jest w transepcie, który zapewne w początkowej fazie rozwojowej kościoła w wieku XIII i pocz. XIV był nawą główną w której znajdował się ołtarz główny w usytuowaniu północnym. Wszystkie przedmioty odnalezione w grobach podczas prowadzonych prac zostały przekazane do Muzeum w Cieszynie, gdzie znajdują się po dziś dzień w zbiorach Działu Archeologicznego. Po zakończeniu badań nadzorujący ich przebieg Komitet Obywatelski postanowił domniemane szczątki Piastów wyjąć ze zniszczonych grobów spod posadzki kościoła, zebrać w jednej trumnie i ponownie pochować w specjalnie w tym celu zbudowanej krypcie pod głównym ołtarzem, oraz ufundować płyty kamienne z imionami i datami śmierci pochowanych w kościele Piastów i umieścić je w posadzce lub ścianach kościoła obok ołtarza głównego w pobliżu grobów co do których można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że są miejscami spoczynku Piastów cieszyńskich. Niestety zabrakło na to pieniędzy, później wybuchła II wojna światowa, a po niej nikt się już więcej tą sprawą nie zajmował, o czym świadczy kompletny brak zainteresowania tym tematem w powojennej literaturze.¹⁴⁰⁴

¹⁴⁰¹ SPRAWOZDANIE...1935, s. 53.

¹⁴⁰² SPRAWOZDANIE...1935, s. 54.

¹⁴⁰³ Dokładny opis przebadanych grobów wraz z mapką – zob. Tamże, s. 55 – 57.

¹⁴⁰⁴ Na podstawie informacji uzyskanej od Pani Zofii Jagosz-Zarzyckiej, kierownika Działu Archeologicznego Muzeum w Cieszynie.

Jedyny syn księcia oświęcimskiego Władysława (I) nosił imię Jan (I). Przyszedł na świat najpewniej w latach 1308-1309.¹⁴⁰⁵ Zmarł w 1372 r. Zgon księcia Jana potwierdza kilka dokumentów. Jednym z nich jest pismo prowincjała dominikanów z 12 grudnia 1372 r. wysłane do Jana (II) oświęcimskiego, w którym prowincjał Jan z Brzegu wspomina o kapitule prowincjonalnej w Płocku odbytej 29 września 1372 r. Zobowiązała ona każdego dominikanina prowincji polskiej do odprawienia mszy św. w intencji zmarłego księcia Jana (I).¹⁴⁰⁶ Nie zachowały się żadne wiadomości o miejscu pochowania księcia Jana. Możemy jednak przyjąć, że został on pochowany w kościele dominikanów w Oświęcimiu tym bardziej, że darzył on klasztor dominikański szczególną sympatią.¹⁴⁰⁷ Jednakże po pochówku księcia Jana podobnie jak i innych Piastów pochowanych w drugiej co do wielkości nekropolii piastowskiej na terenie księstwa cieszyńsko – oświęcimskiego jaką był klasztor dominikanów w Oświęcimiu nie pozostał dzisiaj żaden ślad. W 1782 r. na mocy dekretu cesarskiego dokonano kasaty zakonu dominikanów, a budynki przeznaczono na sprzedaż. Od tej chwili klasztor i kościół popadały w coraz większą ruinę zmieniając właścicieli i funkcje. W roku 1898 do Oświęcimia przybyli salezjanie odbudowując kościół i przeorientowując go. Znajdujące się w spenetrowanych i огоłoconych kryptach na terenie kościoła przemieszane szczątki pochowanych w nim książąt piastowskich i zakonników zostały przeniesione do podziemi odbudowywanej wraz z kościołem kaplicy św. Jacka, będącej pierwotnie XIV - wiecznym kapitularem dla zakonników niegdyś przylegającej do nie istniejącego już klasztoru dominikanów. Ona także została odrestaurowana i uroczyscie poświęcona w 1894 r. Do znajdującej się pod posadzką kaplicy krypty na przełomie XIX i XX w. przeniesiono z odbudowywanego przez salezjanów kościoła znajdujące się tam dotychczas sprofanowane i sponiewierane szczątki zakonników oraz książąt piastowskich i złożono w krypcie pod posadzką kaplicy św. Jacka. Obecnie ani w kaplicy św. Jacka, ani też w kościele nie ma żadnych nagrobków ani tablic po pochówkach książąt oświęcimskich. Podziemia kaplicy można po uzgodnieniu z salezjanami zwiedzać oglądając wymieszane szczątki pochówków książęcych i dominikańskich.¹⁴⁰⁸

Najstarszy syn księcia cieszyńskiego Kazimierza (I) nosił imię Władysław. Urodził się prawdopodobnie w latach 1325-1331. Od 1348 r. aż do śmierci występował w otoczeniu Karola IV Luksemburskiego w Pradze, zostając jego nadwornym sędzią.¹⁴⁰⁹ We wrześniu 1354 r. w towarzystwie kilku innych książąt śląskich wyruszył wraz z Karolem IV do Rzymu na jego

¹⁴⁰⁵ HORWAT J. 2007, s. 52.

¹⁴⁰⁶ Tamże, s. 53.

¹⁴⁰⁷ JASIŃSKI K. 1981, s. 63.

¹⁴⁰⁸ Informację na ten temat otrzymałem od Pani Wioletty Oleś kierownika działu archeologicznego muzeum zamkowego w Oświęcimiu.

¹⁴⁰⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 610.

koronację na cesarza rzymskiego.¹⁴¹⁰ Po uroczystej koronacji która odbyła się dnia 5 kwietnia 1355 r. Władysław przybył wraz z orszakiem cesarskim do Pizy, gdzie 15 maja występował na dokumentach jako świadek. Po kilku dniach zmarł w nie wyjaśnionych do końca okolicznościach. K. Jasiński powołując się na informację przekazaną przez jednego z włoskich kronikarzy zwanego Matteo Villani podaje, że Władysław w towarzystwie możnowładcy czeskiego Czenka i innych pojechał do Florencji, tam podczas uczty zjadł węgorza i po powrocie do Pizy rozchorował się i po kilku dniach zmarł.¹⁴¹¹ Wersja ta jest dość prawdopodobna, ponieważ w grę mogło wchodzić zarówno ciężkie zatrucie pokarmowe mogące spowodować odwodnienie organizmu i śmierć, jak też podanie księciu trucizny przez wrogów zarówno jego jak i cesarza Karola IV. Jednak zdaniem niektórych badaczy przyczyna śmierci księcia Władysława była zgoła inna. Były nią rany odniesione podczas skierowanych przeciw Karolowi IV zamieszek, jakie wybuchły w Pizie w połowie maja tego roku. Książę cieszyński podjął się wówczas negocjacji z częścią mieszczan Pizy niezadowolonych z rządów Karola IV, w trakcie których w bliżej nieznanym nam okolicznościach prawdopodobnie gdy osłaniał Karola podczas walk ulicznych został ranny i w kilka dni później zmarł.¹⁴¹² Pochowany został w katedrze w Pizie. Szczątki księcia spoczywają dziś zapewne w podziemiach katedry, bądź też w pięknym antycznym sarkofagu będącym częścią nagrobka poświęconego księciu Władysławowi znajdującemu się obecnie na tzw. Camposanto w Pizie, czyli na monumentalnym cmentarzu pochodzącym z XIII w., stanowiącym obok słynnej krzywej wieży, katedry i bazyliki jeden z najważniejszych celów turystycznych w mieście. Ustawiono tam rzymskie sarkofagi wtórnie użyte w średniowieczu jako grobowce osób przeważnie wysoko postawionych w hierarchii społecznej. Wiązało się to z umieszczeniem na nich odpowiednich napisów i herbów. Ściągane one były z obszarów, na których rozwijała się ekspansja pizańskiej republiki. Pochówek księcia Władysława w katedrze upamiętniała także płyta nagrobna o wymiarach 80,5 cm x 21,5cm znajdująca się w pobliżu ołtarza Najświętszej Dziewicy. Wryty był na niej napis następującej treści:

S[EPULCRUM]. ILLUSTRIS. D[OMI]NI. VLADISLAI.

DUCIS. TEXINENSIS. QUI. OBIT. PISIS.

A[NNO]. D[OMI]NI. M.CCC.LVI. DE MENSE. APRILIS.

Niestety poza treścią napisu, oraz wymiarami nie posiadamy o tej płycie żadnych informacji.¹⁴¹³

¹⁴¹⁰ Szerzej na ten temat – zob. PANIC I.1989, s. 34 – 45.

¹⁴¹¹ Przyczyna śmierci księcia Władysława na skutek zjedzenia węgorza została przyjęta zarówno w starszej jak i nowszej historiografii. Zob. WŁODARSKI B. 1934, s. 226 - 227; oraz GÓRZYŃSKI S. 2008.

¹⁴¹² Tezę taką stawia Z.Fiala. Zob. FIALA Z. 1978, s. 212 - 213; Podobnie uważa I.Panic. Zob. PANIC I. 2007, s. 315.

¹⁴¹³ Treść napisu podaje E.Cristiani. Zob. ARIAS P.E. 1977, s. 127 i tabl. LXV, 138 - C 4 est. Zob. przedruk: KOLENDO J. 1981, s. 207.

Nie wiemy w którym miejscu katedry pochowano Władysława, ani czy miejsce w pobliżu ołtarza Najświętszej Dziewicy było pierwotnym miejscem w którym umieszczono tę płytę. Podczas prac remontowych prowadzonych w 2001 r. została ona usunięta i obecnie znajduje się poza wnętrzem katedry.¹⁴¹⁴ Znajdujący się w Camposanto nieopodal katedry w Pizie nagrobek księcia Władysława składa się z czterech niezależnych elementów. Są to: wtórnie użyty sarkofag rzymski, oraz trzy elementy średniowieczne. W przedstawieniu centralnym sarkofagu ukazana jest osoba upamiętniona podtrzymywana przez dwie uskrzydłone postacie osłonięte chustą. Poniżej znajdują się dwie kobiece postacie trzymające róg obfitości. Na bokach sarkofagu znajdują się rzeźbione przedstawienia gryfów, których symbolika jest nierozpoznana.¹⁴¹⁵ Sarkofag umieszczony jest na postumencie pośrodku którego znajduje się tablica z inskrypcją, a po jej bokach dwa orły. Wryta na tablicy inskrypcja jest następująca: IMPERATORIS.FEDERIQI.TERTII.

LEONORAM.PORTUS.GALLIAE
REGIS.FILIAM.CONIUGEM.VUL-
ADISLAO.DUCE.SLEZIAE.AC.DO-
MINO.THEXINENSI.COMITAN-
TE.INVENTO.HOC.SUAE ANTI-
QUITATIS.TUMULO.INNOVATA.
SUNT.HAEC.INSIGNIA.A.A.A(NNO).D(OMINI).
M.CCCCLII.III.IDUS.FEBRUARII.

Rozmiary płyty: 62,5 cm x 39 cm, herby 27 cm x 30 cm.¹⁴¹⁶ Nasuwa się zatem pytanie, kto ufundował księciu Władysławowi ową antyczną tumbę będącą wówczas przejawem szczególnego prestiżu i szacunku dla zmarłego, oraz ową dziwną inskrypcję umieszczoną u podstawy sarkofagu pomiędzy dwoma orłami? Z inskrypcji wynika, że grób Władysława I zainteresował niemal sto lat od czasu jego śmierci kolejnego księcia cieszyńskiego o tym samym imieniu Władysława (II) – Włodka. Urodził się on około 1420 r. Był synem Bolka (I) i Eufemii, córki księcia Siemowita (IV). Ta z kolei była siostrą księżniczki mazowieckiej Cymbarki żony Ernesta Żelaznego i matki cesarza i króla rzymskiego Fryderyka III z dynastii habsburskiej. W roku 1452 książę Władysław (II) towarzyszył zapewne narzeczonej Fryderyka III księżnej portugalskiej Eleonorze w drodze z Burgundii od jej kuzyna księcia burgundzkiego do Sieny, gdzie nastąpiło jej spotkanie z Fryderykiem III i dalsza wspólna podróż do Rzymu w celu zawarcia małżeństwa i koronacji Fryderyka III na cesarza.¹⁴¹⁷ Nie znamy wyglądu grobu Władysława (I) przed przybyciem Władysława (II) do Pizy, przez którą podążał wraz z Eleonorą na umówione z Fryderykiem III spotkanie w Sienie. Możemy przypuszczać, że był dość

¹⁴¹⁴ GÓRZYŃSKI S. 2008, s. 128.

¹⁴¹⁵ Tamże, s. 139.

¹⁴¹⁶ Tekst napisu według publikacji: ARIAS P.E. 1977, s. 127 i n., tabl.LXV, 139 C 4 est.

¹⁴¹⁷ Szerzej na ten temat – zob. GÓRZYŃSKI S. 2008.

skromny zważywszy na nagrobek innego Piasta – Bolesława księcia bytomskiego towarzyszącego wraz z Władysławem (I) w roku 1354 królowi czeskiemu Karolowi IV Luksemburskiemu w drodze na jego koronację do Rzymu, zmarłemu podobnie jak Władysław (I) podczas powrotu z koronacji cesarskiej w alpejskim miasteczku Venzone. Nagrobek jego stanowi skromna marmurowa płyta z inskrypcją i wykutym niedbale ptakiem mającym przedstawiać orła. Zapewne podobnie mógł wyglądać pierwotny nagrobek księcia Władysława (I) ufundowany zapewne naprędce przez przyjaciół szybko opuszczających Pizę wraz z orszakiem cesarskim. Nic dziwnego zatem, że książę Władysław (II) zatrzymując się wraz z księżną Eleonorą w Pizie postanowił ufundować swemu przodkowi godny nagrobek. Nie wykluczone, że w ufundowaniu go partycypowała także księżna Eleonora spokrewniona z Piastami przez Cymbarkę.¹⁴¹⁸ Z inskrypcji dowiadujemy się o odnowieniu herbów, nie wiemy tak naprawdę co dokładnie ufundował Władysław (II) swemu przodkowi. Jeśli w odnowieniu grobowca brała także udział księżniczka Eleonora, wówczas bez wątpienia prace przy grobowcu Władysława (I) nie ograniczały się jak głosi inskrypcja tylko do odnowienia herbów, lecz miały o wiele szerszy zakres. Zważywszy na skromny nagrobek ufundowany księciu Bolesławowi w Venzone możemy przypuszczać, że podobny przykrywał już pierwotnie grób Władysława (I) w katedrze w Pizie. Natomiast fundatorami pięknego antycznego sarkofagu wraz z podstawą z umieszczoną na niej inskrypcją z umieszczonymi po bokach dwoma orłami byli bez wątpienia Władysław (II) i być może księżniczka Eleonora. Nie wiemy, czy doczesne szczątki Władysława (I) zostały przeniesione z pierwotnego grobu w katedrze i umieszczone w sarkofagu, czy też od początku pełnił on funkcję kenotafium upamiętniające pochowanego w katedrze księcia. Nie wiadomo też czy ów sarkofag od początku umieszczony był w Camposanto, czy też pierwotnie stał w katedrze. Zapewne od samego początku umieszczony był w specjalnie zbudowanych w tym celu w XIII w. krużgankach kolumnady Camposanto jako jeden z wielu stojących tam antycznych sarkofagów wtórnie wykorzystanych do pochówków tamtejszych arystokratów. Argument S. Górzyńskiego, że został on przeniesiony tam z katedry po 1829 r. tylko dlatego, że nie został uwzględniony w wydany w tym czasie spisie sarkofagów znajdujących się w Camposanto nie jest zbyt przekonujący, ponieważ autor tego spisu zapewne nie rozumiał znaczenia umieszczonej na nim inskrypcji, w związku z czym nie wiedział komu jest on poświęcony. Dlatego też mógł o nim w ogóle nie wspomnieć.¹⁴¹⁹ Niewątpliwie nagrobek ten świadczy o wysokiej pozycji książąt cieszyńskich zarówno na dworze Luksemburgów – Karola IV, jak i Habsburgów – Fryderyka III.

Drugi syn Kazimierza (I) cieszyńskiego nosił imię Bolesław. Przyszedł na świat w 1331 lub 1332 roku. Poświęcił się karierze duchownej. Niewątpliwie za

¹⁴¹⁸ Tezę taką postawił S. Górzyński. Zob. GÓRZYŃSKI S. 2008, s. 137.

¹⁴¹⁹ Tamże, s. 128.

sprawą Karola IV którego był kapelanem uzyskał Bolesław prepozyturę w kościele Wszystkich Świętych na zamku praskim. Zmarł 5 lipca 1356 r. w Pradze.¹⁴²⁰ Miejsce jego pochowania jest nieznane.

Trzeci z synów Kazimierza (I) cieszyńskiego otrzymał imię Przemysław (I). Pod koniec życia został całkowicie unieruchomiony na skutek podagry w skutek czego musiał być noszony w lektyce, dzięki czemu zyskał przydomek „Noszak”. Urodził się w latach 1332-1336.¹⁴²¹ Zrobił największą karierę i był najbardziej znany na dworach europejskich spośród wszystkich książąt cieszyńskich. Po śmierci swego brata Władysława zmarłego w Pizie w latach 50. XIV w. pojawił się na dworze cesarza Karola IV zostając sędzią nadwornym a następnie jednym z najbliższych doradców cesarza uczestnicząc w licznych podróżach dyplomatycznych. Po śmierci Karola IV blisko współpracował z jego synem Wacławem IV Luksemburskim, sprawując w jego imieniu funkcję wikariusza Rzeszy.¹⁴²² Był zwolennikiem pokojowego ułożenia stosunków z Polską, popierając walkę króla polskiego z Władysławem Opolczykiem.¹⁴²³ Przemysław żył długo jak na ówczesne czasy, zmarł mając około 75 lat dnia 23.V.1410 r. Datę tę podaje J. Długosz, a K. Jasiński uznał ją za wiarygodną.¹⁴²⁴ Zgodnie z informacją podaną przez J. Długosza, Przemysław Noszak został pochowany w kościele dominikanów w Cieszynie. Jego grób podobnie jak pozostałych książąt cieszyńskich pochowanych w kościele dominikanów do dziś się nie zachował.

Podczas badań archeologicznych prowadzonych w latach trzydziestych XX w. we wnętrzu tego kościoła w celu odnalezienia grobów książąt cieszyńskich z rodu Piastów, zwrócono uwagę na znajdującą się przed głównym ołtarzem kryptę mogącą pomieścić kilkanaście trumien, oraz znajdujący w centralnym miejscu na wprost głównego ołtarza przy schodach do niej pojedynczy grób szeroki na 0,65 m i długi na 2,20 m. Zbudowany z gotyckiej cegły, nie tynkowany, bez posadzki zawierał kości należące zapewne do mężczyzny. Wymiary tego grobu odpowiadają podstawie pomnika przedstawiającego prawdopodobnie Przemysława Noszaka.¹⁴²⁵ Pomnik ten jest prawdopodobnie fragmentem nagrobka mającego pierwotnie być może formę tumby, dawniej umieszczonej pośrodku prezbiterium. Wąska postać księcia sugeruje, że mogła to być pierwotnie tumba podwójna – małżeńska, jak w Opolu w przypadku Bolka III i Anny.¹⁴²⁶ Jednakże poza wspomnianymi wynikami badań archeologicznych, brak jest źródłowego potwierdzenia tej lokalizacji. Posąg ten nie zawiera też żadnych wskazówek pozwalających ustalić kogo naprawdę on

¹⁴²⁰ JASIŃSKI K. 2007, s. 613.

¹⁴²¹ Tamże, s. 614.

¹⁴²² PANIC I. 2007, s. 316.

¹⁴²³ Charakterystykę postaci Przemysława Noszaka, oraz jego działalność polityczną przedstawił szerzej I.Panic. Zob. PANIC I. 1988, s. 45 - 54.

¹⁴²⁴ DŁUGOSZ J., *Historiae*, t. IV, s. 2: *Vicesima tertia die mensis Maii, Przemislaus senior Dux Theschinensis (...) apud Thsechin moritur et in monasterio fratrum Praedicatorum in Theschin sepelitur.*

¹⁴²⁵ SPRAWOZDANIE...1935, s. 54.

¹⁴²⁶ DZIEJE CIESZYNA 2010, s. 327.

przedstawia. Wśród badaczy nie ma pełnej zgody co do identyfikacji postaci księcia. Niektórzy uważają, że jest to posąg Kazimierza (I), inni, że syna Przemysława Noszaka – Przemka zamordowanego w 1406 r. Największą aprobatą cieszy się jednak teza, że jest to Przemysław Noszak i ją też należy zaakceptować zważywszy, że był on także hojny dla tego klasztoru.¹⁴²⁷ Książę przedstawiony na nagrobku jest w wieku starczym w zbroi z mieczem w ręku i nogami wspartymi na lwie. Nagrobek ten powstał zapewne w początku lat osiemdziesiątych XIV w. i jest dziełem rzeźbiarza pochodzącego z praskiego warsztatu Piotra Parlera. Powstał on zatem za życia księcia Przemysława, który go sobie ufundował.¹⁴²⁸ Bliskie kontakty księcia Przemysława z Pragą, i tamtejszą rzeźbą nagrobną pochodzącą ze znanej pracowni Parlerów skłoniły księcia do podjęcia podobnej fundacji w swej stolicy, choć na o wiele skromniejszą skalę. Przykładem tego są liczne podobieństwa ściśle łączące nagrobek cieszyński z nagrobkiem Przemysła Otokara II w Pradze.¹⁴²⁹ Nie można wykluczyć, że on także był budowniczym przylegającej bezpośrednio do jego grobu krypty umieszczonej przed głównym ołtarzem. Mógł on poprzez postawienie sobie za życia tumbi z pomnikiem, oraz budowę krypty w miejscu pochowania kilku pokoleń Piastów cieszyńskich chcieć stworzyć monumentalne mauzoleum dla swoich potomków. Pomysł taki w zupełności uzasadniało eksponowane stanowisko jakie zajmował Przemysław Noszak w tej części Europy, jak również jego pozycja wśród innych władców piastowskich Śląska. Po położeniu w kościele około połowy XIX w. nowej marmurowej posadzki o dwubarwnym wstęgu, znajdujący się przed głównym ołtarzem tumbowy nagrobek księcia Przemysława został rozebrany, a ozdobny gotycki nagrobek księcia został położony w prezbiterium w neorenesansowej wnęce wykonanej około 1860 r. według projektu architekta Albina Prokopa.¹⁴³⁰

Młodszy brat Przemysława Noszaka a zarazem przedostatni z synów księcia cieszyńskiego Kazimierza (I) miał na imię Jan. Urodził się w 1339 lub 1340 roku. Wiadomo o nim jedynie, że był klerykiem diecezji wrocławskiej. Zmarł po 10. V. 1359.¹⁴³¹ Należy w pełni zgodzić się z tezą K. Jasińskiego który uważa, że gdyby Jan zmarł w późniejszym wieku, to z uwagi na pochodzenie i poparcie cesarskie objąłby na Śląsku lub w Czechach jakieś intratne stanowisko kościelne, co znalazłoby odbicie w źródłach. Miejsce zarówno jego śmierci jak i pochowania nie jest znane.

Najmłodszy z synów księcia cieszyńskiego Kazimierza (I) nosił imię Siemowit. Nie znamy dokładnej daty jego urodzin. Najprawdopodobniej przyszedł na świat pod koniec lat trzydziestych, lub z początkiem czterdziestych

¹⁴²⁷ Kwestia tzw. pomnika Przemysława Noszaka posiada bogatą literaturę. Zob. m. in. DOBROWOLSKI T. 1933, s.22; KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 148 - 150; KATALOG ZABYTEKÓW T.VI, z. 3, 1974, s. 13 - 14; CZECHOWICZ B. 2005, s. 489 - 490. Tu zob. dalszą obszerną literaturę na temat tego zabytku.

¹⁴²⁸ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 149.

¹⁴²⁹ KĘBŁOWSKI J. 1971, s. 149.

¹⁴³⁰ KATALOG ZABYTEKÓW T.VI, z. 3, 1974, s. 13 - 14.

¹⁴³¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 618.

XIV w. Swoją karierę związał z zakonem Joannitów. W 1361 r. był komturem w Oleśnicy. Około 1372 r. został przeorem Joannitów na Polskę, Czechy, Morawy, Austrię, Styrię i Karyntię. Godność tą sprawował aż do śmierci, która nastąpiła prawdopodobnie 25. IX. 1391 r.¹⁴³² Miejsce jego pochowania nie jest znane. Zapewne spoczywa w którymś z kościołów klasztornych będących wówczas w posiadaniu Joannitów.

Jedyny syn księcia oświęcimskiego Jana (I) nosił także imię Jan (II). Urodził się prawdopodobnie w latach trzydziestych XIV w. Zmarł w 1376 r.¹⁴³³ Brak w źródłach wiadomości o miejscu jego pochowania. Możemy jednak przypuszczać z dużym prawdopodobieństwem, że spoczął on obok swego ojca Jana (I), hojnego dobrodzieja klasztoru dominikanów w Oświęcimiu w podziemiach ich kościoła. Niestety jak już wyżej wspomniałem tragiczny los oświęcimskiego kościoła Zakonu Kaznodziejów dotknął także pochowanych w jego podziemiach Piastów, których bezimienne szczątki spoczywają dziś w podziemiach kaplicy św. Jacka będącej dzisiaj pozostałością dawnej dominikańskiej nekropolii.

Starszy syn księcia cieszyńskiego Przemysława (I) Noszaka otrzymał to samo imię co ojciec – Przemysław. Urodził się najprawdopodobniej w latach 1362 - 1370. Zginął tragicznie dnia 1. I. 1406 roku. Okoliczności jego śmierci podaje J. Długosz, myląc się jednak co do roku w którym ona nastąpiła.¹⁴³⁴ Literatura genealogiczna zgodnie przyjmuje jako datę śmierci Przemysława rok 1406.¹⁴³⁵ Książę ten został zamordowany przez siepaczy księcia opawsko-raciborskiego Jana, dowodzonych przez Marcina Czecha o przyzwisku Chrzan. Morderca został pojmany przez księcia Przemysława Noszaka za sumę 1600 kop groszy praskich. Skazany na karę śmierci – jak pisze J. Długosz, został wsadzony na rozpalonego konia miedzianego na którym obwożono go po mieście, a następnie rozszarpano go rozżarzonymi kleszczami. Przemysław pochowany został w kościele dominikanów w Cieszynie, o czym informuje J. Długosz. Nie wiemy w którym miejscu kościoła znajdował się grób księcia Przemysława, ani jak wyglądał jego nagrobek. Możemy tylko przypuszczać, że ciało tragicznie zmarłego księcia zostało złożone w najbardziej dostojnym miejscu kościoła, a tym mogła być niewątpliwie tylko znajdująca się naprzeciw głównego ołtarza krypta. Możliwe, że właśnie w tym celu została ona przez niego zbudowana, mając w przyszłości pełnić funkcję mauzoleum dynastycznego. Jeśli rzeczywiście tak się stało, to książę Przemysław spoczywając w krypcie mógł nawet nie posiadać osobnej płyty nagrobnej po której nie zachował się do dziś żaden ślad.

¹⁴³² Tamże, s. 619. K. Jasiński zaznacza że ustalenie daty śmierci Siemowita wymaga dalszych badań.

¹⁴³³ Tamże, s. 621.

¹⁴³⁴ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, T. III, s. 542: *Prima die Ianuarii Przemislaus Osswanczinensis Dux iunior, filius Przemislai senioris vocati Noszak [...] dum vehiculo vectus ex Gliwicze in Theschin procederet, ex subordinatione Iohannis Rathiboriensis Ducis, per Martinum Bohemum dictum Chrzan et suos complices occisus est, Theschin apud monasterium fratrum Praedicatorum sepultus.*

¹⁴³⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 623.

Książę cieszyński Bolesław (I) był młodszym synem Przemysława Noszaka. Urodził się najpewniej w latach 1363-1373.¹⁴³⁶ Bolesław zmarł w Cieszynie dnia 6. V. 1431 r. J. Długosz wyznacza wprawdzie datę śmierci księcia Bolesława na rok 1426, jednak z dokumentów wynika, że śmierć księcia nastąpiła w 1431 r. Pochowany został w kościele dominikanów w Cieszynie, o czym także dowiadujemy się od J. Długosza.¹⁴³⁷ Także i po tym pochówku nie zachował się do dzisiaj w cieszyńskim kościele dominikanów żaden ślad. Można być jednak przekonany, że jeden z grobów uznanych za piastowskie podczas badań prowadzonych w dawnym kościele dominikańskim w Cieszynie w latach trzydziestych XX w. jest miejscem wiecznego spoczynku księcia Bolesława.¹⁴³⁸

Jedyny syn księcia oświęcimskiego Jana (II) także otrzymał imię Jan (III). Urodził się w latach 1366 - 1376. Zmarł najprawdopodobniej po 19. VIII. 1405 r.¹⁴³⁹ Źródła nie podają gdzie Jan został pochowany, jednak z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że spoczął obok swoich przodków w nekropolii piastowskiej w kościele dominikanów w stolicy swego księstwa – Oświęcimiu.¹⁴⁴⁰ Podobnie jak w przypadku innych książąt piastowskich pochowanych w kościele dominikanów w Oświęcimiu, również i tutaj nie zachowała się płyta nagrobna, ani żaden ślad po pochówku księcia Jana. Szczątki jego wraz ze szczątkami innych piastowskich panów tej ziemi spoczywają w podziemiach kaplicy św. Jacka. Ponieważ Jan (III) nie pozostawił potomstwa, jego księstwo odziedziczyli piastowie cieszyńscy.

Książę oświęcimski Kazimierz był jedynym synem Przemysława – tragicznie zmarłego syna Przemysława (I) Noszaka. Urodził się zapewne w latach 1393 - 1399. Śmierć Kazimierza zanotował J. Długosz pod 7. IV. 1433 r.¹⁴⁴¹ Z całą pewnością jednak śmierć jego nastąpiła między 22. XII. 1433 a 26. VII. 1434.¹⁴⁴² Zgodnie z informacją przekazaną przez J. Długosza, Kazimierz został pochowany w kościele Dominikanów w Oświęcimiu, i wraz ze szczątkami innych pochowanych tam książąt piastowskich spoczywa w podziemiach kaplicy św. Jacka. Podobnie jak w przypadku innych Piastów pochowanych w oświęcimskiej nekropolii, również i tutaj nie zachował się żaden ślad nagrobka.

Książę cieszyński Wacław (I) był najstarszym synem Bolesława (I) – młodszego syna Przemysława Noszaka. Był zarazem pierwszym Piastem linii

¹⁴³⁶ Tamże, s. 625.

¹⁴³⁷ DŁUGOSZ J., *Historiae...*, T. IV, s. 344: *Sexta die mensis Maii, Boleslaus Theschnensis Dux, filius Przemislai senioris, in Theschin diem obiit, in sepulchris patrum suorum apud monasterium Theschnensis fratrum Praedicatorum tumulatus.*

¹⁴³⁸ SPRAWOZDANIE...1935, s. 58.

¹⁴³⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 630.

¹⁴⁴⁰ Tak samo uważa K. Jasiński dodając, że książę Jan (III) był zarazem hojnym dobrodziejem tego klasztoru. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 632.

¹⁴⁴¹ DŁUGOSZ J. *Historiae...*, T. IV, s. 513 (pod 1433 r.): *Septima Aprilis, Kazimirus Oswanczimensis Dux[...]* in castro suo Oswanczimensi diem obiit, in monasterio fratrum Praedicatorum in Oswanczim sepultus.

¹⁴⁴² JASIŃSKI K. 2007, s. 635.

cieszyńsko-oświęcimskiej noszącym imię Waław. K.Jasiński ustalił datę jego urodzenia na lata 1413 - 1418.¹⁴⁴³ Pomimo, że Waław był najstarszym z braci, władał najskromniejszą częścią ojcowizny rezydując w Bielsku, gdzie zmarł w 1474 r. Pochowany został w rodzinnej nekropolii w kościele dominikanów w Cieszynie.¹⁴⁴⁴ Z powodu całkowitego usunięcia płyt nagrobnych, jak również zniszczenia znajdujących się w krypcie przed głównym ołtarzem trumien podczas remontu posadzki w poł. XIX w., nie jesteśmy w stanie ustalić dokładnego miejsca pochówku tego księcia.¹⁴⁴⁵

Drugi syn księcia cieszyńskiego Bolesława (I) nosił imię Władysław, często występował też jako Włodko (Włodek). Urodził się około 1420 r.¹⁴⁴⁶ Po podziale księstwa w 1442 r. Władysław objął należącą do książąt cieszyńskich połowę Głogowa. Pełniąc służbę w szeregach króla czeskiego - husyty Jerzego z Podiebradu, został ranny w czasie bitwy stoczonej z wrocławianami 1. X. 1459 r.¹⁴⁴⁷ Nie odzyskał już zdrowia i w następstwie odniesionych ran zmarł w Głogowie w 1460 r.¹⁴⁴⁸ Miejsce pochowania księcia Włodka nie jest znane. Możemy przypuszczać, że podobnie jak jego poprzednicy władający Głogowem został pochowany w kolegiacie głogowskiej. W pewnym stopniu na pochówek Włodka w kolegiacie głogowskiej wskazywać może fakt, że w niej także spoczęła jego żona władająca księstwem po jego śmierci – Małgorzata Cylejska, która za życia wyznaczyła miejsce swego pochówku w głogowskiej kolegiacie. Grób jej ozdobił nagrobek tumbowy z przedstawiającą postać księżnej wierzchnią płytą.¹⁴⁴⁹

Trzeci z synów Bolesława (I) cieszyńskiego otrzymał imię Przemysław, często występował też jako Przemko (Przemek). W literaturze występuje jako Przemysław (II). Urodził się około 1420 r.¹⁴⁵⁰ J. Długosz wyznacza datę jego śmierci na 11. III. 1477 r., oraz wskazuje miejsce pochowania – kościół dominikanów w Cieszynie.¹⁴⁵¹ Spoczął najprawdopodobniej w grobowcu rodzinnym Piastów – krypcie przed głównym ołtarzem.¹⁴⁵²

¹⁴⁴³ Tamże, s. 637.

¹⁴⁴⁴ O dacie śmierci księcia Waława, miejscu w którym umarł, oraz został pochowany dowiadujemy się od J.Długosza. Zob. DŁUGOSZ J. *Historiae...*, T.V, s. 619 (pod 1474 r.): *Wenceslaus Theschnensis Dux, [...] in Byelsko moritur et in Theszin apud Praedicatores sepelitur.*

¹⁴⁴⁵ SPRAWOZDANIE...1935, s. 58.

¹⁴⁴⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 640.

¹⁴⁴⁷ PANIC I. 1988, s. 57.

¹⁴⁴⁸ K. Jasiński koryguje błędnie podaną w *Annales Glogovienses* datę śmierci Włodka wyznaczoną na 1463 r. Zresztą jeśli zmarł on w wyniku ran odniesionych w bitwie to bardziej prawdopodobne jest, że zgon księcia nastąpił po kilku miesiącach od zranienia niż dopiero po trzech latach. Zob. *Annales Glogovienses*, SRS, t. 10, s. 14: *Obiit autem praedictus princeps circa festum Valentini martiris a.d.1463 Glogoviae.*; JASIŃSKI K. 2007, s. 640.

¹⁴⁴⁹ Szerzej o tym nagrobku – zob. CZECHOWICZ B. 2005, s. 513.

¹⁴⁵⁰ HORWAT J. 2007, s. 75; JASIŃSKI K. 2007, s. 641.

¹⁴⁵¹ DŁUGOSZ J., *Historiae...*, t. 5, s. 655 (pod 1477 r.): *Undecima Martii, Przemislaus Teschnensis Dux [...] in arce Theschnensi diem obiit [...] in monasterio fratrum Praedicatorum in Theschin sepultus.*

¹⁴⁵² Szerzej na temat pochówków piastowskich w tym kościele – zob. SPRAWOZDANIE...1935, s. 152. POPIOŁEK F.1934, s. 149 – 154.

Bolesław (II) był najmłodszym synem Bolesława (I) cieszyńskiego. Występował też pod zdrobniąłą formą tego imienia Bolko, Bolek. Urodził się w latach 1425-1428.¹⁴⁵³ Według informacji przekazanej przez J. Długosza, Bolesław (II) zmarł 4.X.1452 r. w Cieszynie i spoczął w krypcie piastowskiej w kościele dominikanów w Cieszynie.¹⁴⁵⁴

Najstarszy syn Kazimierza, księcia oświęcimskiego – wnuka Przemysława (I) Noszaka, nosił imię Wacław. Jako pierwszy używał tytułu księcia zatorskiego, które otrzymał w 1445 r. podczas podziału księstwa oświęcimskiego pomiędzy niego i jego młodszych braci – Przemka i Jana (IV). Data jego urodzin przypada na lata 1413-1415.¹⁴⁵⁵ Zmarł około 1465 r. Miejsce jego pochowania jest nieznane. Możliwe, że został pochowany w miejscu najbardziej godnym książęcego pochówku - kościele św. Wojciecha i Jerzego w stolicy swego księstwa – Zatorze, jednak dostępne źródła milczą na ten temat. Także w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha i Jerzego brak jest jakichkolwiek śladów po tych pochówkach.

Drugi syn księcia oświęcimskiego Kazimierza nosił imię Przemysław. Najczęściej występował ze zdrobniąłym imieniem Przemko (Przemek). Przyszedł na świat zapewne około 1425 r.¹⁴⁵⁶ Podczas podziału księstwa oświęcimskiego w 1445 r. otrzymał część księstwa ze stolicą w Toszku. Tam też na zamku mieściła się jego rezydencja. Zmarł w grudniu 1484 r. Pochowany został w kościele parafialnym w Toszku. Pochówek zapewne tego księcia upamiętniał niegdyś nagrobek opisany w trakcie wizytacji kościoła w 1679 r.: *in medio minoris chori ante maius altare mausoleum alicuius principis Tostensis exstructum*.¹⁴⁵⁷ Niestety nie wiemy nic bliższego na temat tego nagrobka. Obecny kościół zbudowany około 1450 r. został gruntownie przekształcony w latach 1713-1715 w wyniku barokowej przebudowy z fundacji Jana Dietricha Peterswaldskiego.¹⁴⁵⁸ Podczas przebudowy usunięto zapewne także znajdujący się przed głównym ołtarzem nagrobek, aby nie przeszkadzał w sprawowaniu liturgii w nowym barokowym wnętrzu świątyni. Zdaniem niektórych badaczy mógł to być nagrobek tumbowy. Nie wiadomo też kto mógł być jego fundatorem. Czy był nim sam Przemysław, czy też jego brat Jan oświęcimski którego prawa do dziedziczenia po Przemku zostały zignorowane, czy może córka Małgorzata – późniejsza opatka klarysek wrocławskich. Możliwe też, że z nagrobka księcia Przemysława pochodzi inskrypcja z tablicy w kościele św. Klary we Wrocławiu: *Anno Domini MCCCC Octogesimo quarto obiit Illustrissimus Dominus & Dux Primislaus Heres in Thoest*.¹⁴⁵⁹ Zapewne do

¹⁴⁵³ JASIŃSKI K. 2007, s. 644. J.Horwat datę jego urodzin wyznacza na lata 1422 - 1424. HORWAT J. 2007, s. 77.

¹⁴⁵⁴ DŁUGOSZ J., *Annales*, t. 5, s. 128 (pod 1452 r.): *Quarta Octobris die Boleslaus Dux Theschnensis, filius Boleslai, filii Przemislai, in Theschin moritur et in monasterio fratrum Praedicatorum in Theschin sepelitur*.

¹⁴⁵⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 646.

¹⁴⁵⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 647.

¹⁴⁵⁷ Tamże, s. 648, przyp. 8.

¹⁴⁵⁸ KATALOG ZABYTEKÓW T.VI, z. 5 1966, s. 95.

¹⁴⁵⁹ CZECHOWICZ B. 2005, s. 529.

dzisiaj podziemia kościoła kryją w sobie szczątki księcia Przemka. Jednak dziś nie ma w toszeckim kościele żadnego epitafium ani tablicy nagrobnej tego księcia. Nie zachowała się też żadna tradycja na temat tego pochówku. Nie przewiduje się również żadnych prac związanych z poszukiwaniem grobu tego księcia. Miejsce jego spoczynku chyba już na zawsze okrył coraz gęstszy mrok upływającego czasu.¹⁴⁶⁰

Najmłodszy syn księcia Kazimierza oświęcimskiego otrzymał imię Jan (IV). Często występował też jako Janusz (Hanusz). Urodził się w latach 1426-1430. Zmarł pomiędzy 1495 a 1497 r. Miejsce jego pochowania nie jest znane.¹⁴⁶¹ Można przypuszczać, że przy podziale księstwa oświęcimskiego pomiędzy Janusza i jego braci w roku 1445 przypadł mu Oświęcim. W roku 1454 sprzedał księstwo oświęcimskie Polsce. Ostatnie lata życia prawdopodobnie spędził w będącym w posiadaniu jego drugiej żony Barbary, córki Mikołaja księcia karniowskiego Karniowie i tam być może został pochowany, jednak nie mamy na ten temat żadnych informacji.

Jedyny syn księcia cieszyńskiego Bolka (II) nosił imię Kazimierz (II). Urodził się pomiędzy rokiem 1449 a 1452.¹⁴⁶² W imieniu króla Czech Władysława Jagiellończyka sprawował urząd starosty generalnego Śląska. W 1497 r. przyczynił się do skazania na śmierć w Nysie za próbę zamachu na siebie i biskupa wrocławskiego Jana Rotha księcia opolskiego Mikołaja II. Kazimierz zmarł 28. X lub 13. XII. 1528 r. na zamku opawskim.¹⁴⁶³ Nie znamy miejsca jego wiecznego spoczynku. Ponieważ obok księstwa cieszyńskiego należało do Kazimierza także księstwo opawskie, nie można wykluczyć, że spoczął w jednym z opawskich kościołów. Mógł także zostać pochowany w grobowcu rodzinnym Piastów cieszyńskich w krypcie kościoła Dominikanów w Cieszynie.¹⁴⁶⁴

Najstarszy syn księcia zatorskiego Wacława nosił imię Kazimierz. Jak większość książąt śląskich występował pod zdrobniałą formą imienia – Każko, Kazek. Urodził się około 1450 r. Jego żoną była Małgorzata (Machna) córka Mikołaja księcia karniowskiego. Kazimierz zmarł pomiędzy 1490 a 1492 rokiem.¹⁴⁶⁵ Pochowany został w kapicy Weinrichowskiej w kościele Mariackim w Krakowie. Nasuwa się zatem pytanie: Dlaczego akurat tam, pośród patrycjatu miasta Krakowa ów piastowski książę, wnuk księcia Kazimierza oświęcimskiego znalazł miejsce wiecznego spoczynku? Trzeba jednak zauważyć, że książę ten choć rezydował w małym Zatorze, był ściśle związany z Krakowem w

¹⁴⁶⁰ Informację na temat pochówku księcia Przemysława otrzymałem dnia 9.08.2010 r. od proboszcza kościoła parafialnego w Toszku, ks. Mariana Piotrowskiego.

¹⁴⁶¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 649.

¹⁴⁶² Tamże, s. 653; HORWAT J. 2007, s. 78 – 79.

¹⁴⁶³ HORWAT J. 2007, s. 79.

¹⁴⁶⁴ Za pochowaniem Kazimierza II w Cieszynie opowiada się m. in. F. Popiołek. Zob. POPIOŁEK F. 1934, s. 152; SPRAWOZDANIE...1935, s. 58. Za prawdopodobnym miejscem pochówku księcia Kazimierza II w dominikańskim kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Cieszynie opowiada się także czeski badacz D. Pindur, autor monografii poświęconej temu księciu. Zob. PINDUR D. 2010, s. 97.

¹⁴⁶⁵ JASIŃSKI K. 2007, s. 655.

którym mieszkała siostra księżnej Małgorzaty Anna Obulczowa. Jak wynika z zachowanych przekazów, para książęca żyła w serdecznych i zażyłych stosunkach z krakowskim mieszczaństwem. Wspomagali oni finansowo krakowskie kościoły, opiekując się między innymi kościołem św. Barbary, oraz kaplicą Weinrichowską w farze Mariackiej. Także augustianie otrzymali od księcia Kazimierza w 1490 r. czynsz roczny w wysokości 5 grzywien od stu florenów węgierskich zabezpieczonych na wsi Bachowice.¹⁴⁶⁶ O ścisłych związkach pary książęcej z Krakowem świadczy również fakt, że rajcy krakowscy nadali im wyłączne prawo prezenty mansjonarzy u św. Barbary fundowanych niegdyś przez wuja księżnej, oraz altarysty ołtarza św. Jana Chrzyciciela w kaplicy Weinrichowskiej u Panny Marii.¹⁴⁶⁷ W tejże kaplicy spoczął syn Kazimierza i Małgorzaty książę Bolko. Występuje on jedynie raz w testamencie Machny z 1508 r. który stwierdza, że w kościele Mariackim w Krakowie „*dux Bolek vir suus iacet sepultus*”. W testamencie tym przeznaczyła 300 florenów na kaplicę Weinrichowską.¹⁴⁶⁸ Niektórzy badacze wątpią w istnienie Bolka uznając, że w testamencie zamiast słowa „Bolek” powinno być „Kazek”, jednak K. Jasiński całkowicie jego istnienia nie odrzuca.¹⁴⁶⁹ Jeśli Bolko istniał, to zapewne urodził się około 1487 r., a zmarł w 1508.¹⁴⁷⁰ Małgorzata będąca zarazem ostatnią księżną zatorską zmarła w Krakowie w 1510 r. Pochowano ją najprawdopodobniej przy boku męża i syna, tj. w kaplicy Weinrichowskiej w kościele NMP w Krakowie. Z upływem lat czas zacierał w pamięci istnienie mauzoleum ostatnich Piastów linii zatorsko - oświęcimskiej. O jego istnieniu zaświadczały zapewne niegdyś zapewne płyty nagrobne bądź inskrypcje, które z biegiem czasu uległy likwidacji i zapomnieniu wraz z wystrojem tej kaplicy i jej patronami, od których grobów zmieniano co jakiś czas jej nazwę.¹⁴⁷¹ Obecnie kaplica ta nosi wezwanie św. Jana Nepomucena, ozdabia ją późnobarokowy ołtarz z czarnego marmuru z późnobarokowym obrazem św. Jana Nepomucena, oraz nagrobki z XVIII i pocz. XIX w.¹⁴⁷²

Drugi pod względem wieku syn księcia zatorskiego Wacława odziedziczył imię po swym ojcu. Urodził się najpóźniej około 1450 r. Początkowo wraz z pozostałymi trzema braćmi rządził w księstwie niedzielnie, a od 1477 r. bracia podzielili księstwo pomiędzy siebie zarządzając przez dwie pary braci. Pierwszą parę tworzyli Kazimierz i Wacław drugą Jan i Władysław. Zgon Wacława nastąpił najprawdopodobniej pomiędzy 1484 a 1487 r. Miejsce jego pochowania nie jest znane.¹⁴⁷³

¹⁴⁶⁶ ROŻEK M. 1977, s. 51.

¹⁴⁶⁷ Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, nr 477.

¹⁴⁶⁸ ROŻEK M. 1975, s. 148.

¹⁴⁶⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 662.

¹⁴⁷⁰ ROŻEK M. 1977, s. 51.

¹⁴⁷¹ Kolejnych dobrodziejów tej kaplicy przedstawił M. Rożek. Zob. ROŻEK M. 1975, s. 148.

¹⁴⁷² Szczegółowy opis wyposażenia tej kaplicy – Zob. KATALOG ZABYTKÓW...T.IV, cz. 2, 1971, s. 28.

¹⁴⁷³ JASIŃSKI K. 2007, s. 656.

Trzeci syn księcia zatorskiego Waclawa miał na imię Jan (V), często też występował jako Janusz. Brak przesłanek dla ustalenia daty jego urodzin. Po podziale księstwa zatorskiego w 1477 r. tworzył wraz z Władysławem młodszą parę braci niedzielnych. Jan (V) zginął tragicznie dnia 17.IX.1513 r. zamordowany przez polskiego szlachcica Wawrzyńca Myszkowskiego ze Spytkowic.¹⁴⁷⁴ Przyczyną zabójstwa księcia Jana była woda spuszczone z stawu książęcego, co przyniosło znaczne straty Myszkowskim. Był on ostatnim księciem zatorskim. Po jego śmierci zgodnie z wcześniejszymi układami księstwo zatorskie zostało wcielone do Polski. Miejsce pochowania księcia Jana nie jest znane. Możemy tylko przypuszczać, że został pochowany w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wojciecha i Jerzego w Zatorze. Niestety obecnie w tym kościele nie znajdziemy żadnych śladów pochówku księcia Jana.

Czwarty, najmłodszy syn księcia zatorskiego Waclawa otrzymał imię Władysław. Podobnie jak inni Piastowie także i on często występuje w źródłach ze zdrobniałą formą imienia „Włodko”, „Włodek”. Data jego urodzenia jest nieznana. Po podziale księstwa w 1477 r. Włodek tworzył parę braci niedzielnych wspólnie z Januszem. Włodek zmarł między 28.V. i 21.IX.1494 r.¹⁴⁷⁵ Nieznane jest także miejsce jego pochowania. B. Czechowicz wskazuje na kościół franciszkanów w Krakowie, jako hipotetyczne miejsce pochowania księcia Władysława. Jego nagrobek wiąże ze znaną płytą nagrobną znajdującą się w kościele krakowskich franciszkanów przedstawiającą rycerza w zbroi i inskrypcją poświęconą zmarłemu w 1270 r. księciu Władysławowi. Z drugiej strony płyty wykuto nowy relief czyniąc z niej nagrobek Marcina z Krakowa, przeora krakowskiego konwentu franciszkanów, zmarłego w 1494 r., która to data zbiega się ze śmiercią księcia Włodka. Później owa płyta została wzdłuż przepołowiona. Przypisywanie tej płyty jako nagrobka księcia Władysława Zatorskiego, a nawet doszukiwanie się jej fundatora w osobie wdowy po Władysławie Anny jest daleko idącą spekulacją myślową.¹⁴⁷⁶

Starszy syn księcia cieszyńskiego Kazimierza (II) otrzymał imię Fryderyk. Był zarazem pierwszym Piastem cieszyńskim noszącym to imię. Urodził się pomiędzy rokiem 1480 i 1483.¹⁴⁷⁷ Pomimo, że był pierworodnym synem poświęcił się karierze duchownej. Po nie zaaprobowaniu go przez kapitułę wrocławską na biskupa koadiutora wrocławskiego studiował na uniwersytecie wiedeńskim, gdzie został wybrany rektorem. Kontynuował studia we Włoszech, gdzie zmarł prawdopodobnie w czerwcu 1507 r. podczas powrotu do kraju.¹⁴⁷⁸ Pochowany został niewątpliwie w Sienie, jednak nie wiadomo w

¹⁴⁷⁴ Tamże, s. 657.

¹⁴⁷⁵ Tamże.

¹⁴⁷⁶ Z uwagi na brak jakichkolwiek podstaw łączących tą płytę z osobą księcia Władysława Zatorskiego nie omawiam tutaj dokładniej tego zagadnienia. Szerzej na ten temat – zob. CZECHOWICZ B 2005, s. 537 - 539

¹⁴⁷⁷ JASIŃSKI K. 2007, s. 660.

¹⁴⁷⁸ Wiadomość podana przez M.Henela; SOMMERSBERG F.W., t. 2, s. 384; *Fridricus [...] Ecclesiae Cathedralis Wratislaviae Decanus, Magnae Expectationis Juvenis, ex Italia in Patriam rediturus, in itinere moritur, ac Senis apud S. Clericum sepelitur.*

którym z kościołów. Nie ma bowiem w tym mieście kościoła św. Clerica (Klerka?). K. Jasiński przyjmuje, że mogło tu chodzić o kościół S. Domenico.¹⁴⁷⁹ Inni zaś badacze przyjmują, że miejsce ostatniego spoczynku tego księcia jest w sienieńskiej katedrze.¹⁴⁸⁰ Niestety w żadnym z sienieńskich kościołów nie znajdziemy dziś śladu po pochówku księcia Fryderyka.

Drugi z synów księcia cieszyńskiego Kazimierza (II) nosił imię Wacław (II). Urodził się w latach 1488-1496. Zmarł 17.XI.1524 r.¹⁴⁸¹ Miejsce jego pochowania nie jest znane. Możemy przypuszczać, że spoczął w grobowcu rodzinnym Piastów cieszyńskich w krypcie kościoła Dominikanów w Cieszynie.¹⁴⁸²

Ostatni książę zatorski Jan (V) posiadał nieślubnego syna o tym samym imieniu. Nie znana jest data jego narodzin. Zmarł on po 1518 r., a przed 14.VIII.1521 r.¹⁴⁸³ Miejsce jego pochowania nie jest znane.

Wacław (III) występujący w niektórych źródłach pod imionami Wacław (III) Adam, był jedynym znanym synem księcia cieszyńskiego Wacława (II).¹⁴⁸⁴ Urodził się w grudniu 1524 r. jako pogrobowiec Wacława (II). Przyjął wiarę ewangelicką likwidując na terenie swego księstwa liczne klasztory. Zmarł 4.XI.1579 r. Pogrzeb odbył się 1.I.1580 r. Pochowany został obok swoich przodków w byłym dominikańskim kościele w Cieszynie pełniącym wówczas funkcję luterańskiego zboru.¹⁴⁸⁵

Najstarszy syn Wacława (III) Adama nosił imię Fryderyk Kazimierz. Urodził się w końcu 1541 r. lub na początku 1542 r. Zmarł 4.V.1571 r. Został pochowany w Pardubicach obok swej matki Marii.¹⁴⁸⁶ Niestety nie posiadamy informacji mówiącej w którym z pardubickich kościołów zostali oni pochowani.¹⁴⁸⁷ Jednak z całą pewnością miejscem ostatniego spoczynku zarówno Fryderyka Kazimierza jak i jego matki Marii była pardubicka kolegiata pod wezwaniem św. Bartłomieja. Zmarła w 1566 r. matka Fryderyka Kazimierza Maria, była córką Jana z Pernsteinu. Pernsteinowie byli ściśle związani z kolegiatą św. Bartłomieja. Wybudował ją na pocz. XVI w. dziad Marii Wilhelm z Pernsteinu na miejscu poprzedniego kościoła zburzonego przez husytów. Następnie zniszczoną wskutek pożaru odbudował w stylu renesansowym ojciec Marii Jan z Pernsteinu. Kolegiata św. Bartłomieja pełniła także funkcję mauzoleum rodzowego Pernsteinów, pozostałością którego jest

¹⁴⁷⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 661.

¹⁴⁸⁰ GOLEC J. 1998, s. 69.

¹⁴⁸¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 662.

¹⁴⁸² Tam wyznacza miejsce jego pochowania F. Popiołek. Zob. POPIOŁEK F. 1934, s. 152.

¹⁴⁸³ JASIŃSKI K. 2007, s. 663.

¹⁴⁸⁴ Pomijam nieznanego z imienia pierwszego syna księcia Wacława (II), którego wymienia K. Jasiński. Zob. JASIŃSKI K. 2007, s. 665.

¹⁴⁸⁵ Tamże, s. 666. Zob. także SPRAWOZDANIE...1935, s. 58.

¹⁴⁸⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 668.

¹⁴⁸⁷ SOMMERSBERG F.W., t. 1, s. 740, Przekaz Tilischa: *Hertzog Fridrich casimir [...] wird auch im 1571 Jahr von Kayser Maximiliano gen Prag erfordet, stirbt auf den Wege zur Przeluze, Freytag nach Creutzerfindung und wird gen Parduwitz, da er auch gebohren worden, gefuehret und in der Frau Mutter Begraebnuess gehalten.*

między innymi zachowana po dziś dzień spoczywająca na tumbie w prezbiterium kościoła renesansowa płyta nagrobna Wojciecha z Pernsteinu będącego bratem Jana, a zarazem stryjem Marii, jak również inne znajdujące się w tym kościele renesansowe nagrobki. Jeden z nich upamiętnia zmarłą w 1541 r. w młodym wieku siostrę Fryderyka Kazimierza - Zofię¹⁴⁸⁸ Nie ulega zatem wątpliwości, że również Maria spoczęła obok swych przodków, oraz przedwcześnie zmarłej córki w rodzinnej nekropolii, a wkrótce znalazł tam także miejsce wiecznego spoczynku jej syn Fryderyk Kazimierz. Nie wiemy niestety jak wyglądały płyty nagrobne Marii, oraz Fryderyka Kazimierza, ani też w którym miejscu kościoła były umieszczone. Możliwe, że mogło ich w ogóle nie być w sytuacji, gdy zmarłych należących do jednego rodu składano we wspólnej krypcie w podziemiach kościoła, gdzie spoczywają do dziś.

Drugi syn Wacława (III) Adama otrzymał imię Chrystian August. Urodził się 30. IV. 1570 r., zmarł kilka miesięcy później 18. II. 1571 r.¹⁴⁸⁹ Miejsce jego pochowania nie jest znane. Można przypuszczać że został pochowany przez ojca w nekropolii Piastów cieszyńskich w kościele dominikanów w Cieszynie.

Trzeci z synów Wacława (III) Adama - Adam Wacław, odziedziczył imiona po ojcu, tyle że w odwrotnej kolejności. Przyszedł na świat 12. XII. 1574. W 1611 roku dokonał konwersji na katolicyzm, zostając starostą generalnym Śląska. Zmarł w leżącej obecnie w Czechach miejscowości Brandys 13. VII. 1617 r. Zwłoki jego sprowadzono na zamek w Cieszynie, gdzie znajdowały się do czasu ich pochowania.¹⁴⁹⁰ Pochowany został 4. IV. 1618 r. w odebranych luteranom i zwróconym dominikanom klasztorze w Cieszynie.¹⁴⁹¹

Najmłodszy syn Wacława (III) Adama otrzymał imiona Jan Albrecht. Urodził się 3. VIII. 1578, zmarł jako niemowlę przed 4. XI. 1579 r. Zapewne został pochowany w nekropolii Piastów cieszyńskich w kościele dominikanów w Cieszynie.

Dzieci księcia cieszyńskiego Adama Wacława stanowiły ostatnią generację Piastów cieszyńskich. Po ich wymarciu księstwo cieszyńskie przeszło pod władzę cesarza Ferdynanda III Habsburga.

Najstarszym synem Adama Wacława był Adam Gotard. Przyszedł na świat 27.VII.1596 r. Zmarł jako niemowlę kilka miesięcy później 25.V.1597 r.¹⁴⁹² Nie znamy miejsca jego pochowania, jednak z dużym prawdopodobieństwem jako miejsce jego wiecznego spoczynku możemy wskazać kościół dominikanów w Cieszynie.

Kolejny syn Adama Wacława noszący imiona Chrystian Adam również zmarł jako niemowlę. Urodził się w 1600 r., zmarł 12.III.1602 r.¹⁴⁹³ Także jego

¹⁴⁸⁸ UMĚLECKÉ PAMÁTKY 1980, s. 22 – 24.

¹⁴⁸⁹ JASIŃSKI K. 2007, s. 670.

¹⁴⁹⁰ POPIOŁEK F. 1934, s. 152.

¹⁴⁹¹ JASIŃSKI K. 2007, s. 671 - 672; POPIOŁEK F. 1934, s. 152; SPRAWOZDANIE...1935, s. 58.

¹⁴⁹² JASIŃSKI K. 2007, s. 672.

¹⁴⁹³ Tamże, s. 673.

miejsce pochowania jest nieznane. Możliwe, że spoczął w kościele dominikanów w Cieszynie.

Najmłodszy z synów Adama Waclawa otrzymał imiona Fryderyk Wilhelm. Urodził się 9.XI.1601 r.¹⁴⁹⁴ Był ostatnim piastowskim księciem cieszyńskim, a zarazem ostatnim Piastem górnośląskim. Zmarł w Kolonii dnia 19.VIII.1625 r. podczas podróży do Holandii, gdzie miał wziąć udział w wojnie Hiszpanii z Niderlandami. Zwłoki jego sprowadził jego szwagier mąż księżnej Elżbiety Lukrecji, książę Gundaker Lichtenstein. Do czasu pogrzebu zwłoki Fryderyka Wilhelma znajdowały się na zamku cieszyńskim. Pogrzeb odbył się dopiero w styczniu następnego roku. Ciało księcia złożono w krypcie książęcej w kościele dominikanów w Cieszynie.¹⁴⁹⁵

Waclaw Adam posiadał także nieślubnego syna Waclawa Gotfryda. Data jego urodzin jest nieznana. Zmarł 13.VII 1617 r.¹⁴⁹⁶ Miejsce jego pochowania nie jest znane.

Chciałbym wspomnieć także o córce Adama Waclawa – Elżbiecie Lukrecji. Urodziła się 1.VI.1599 r. Wydana wbrew swej woli za znacznie starszego od siebie księcia Lichtensteinu Gundakera, była ostatnią przedstawicielką po mieczu Piastów cieszyńskich. Była zarazem ostatnią księżną cieszyńską sprawującą wyłączną władzę w księstwie. Po jej śmierci przypadło ono cesarzowi Ferdynandowi III. Lukrecja zmarła 19.V.1653 r.¹⁴⁹⁷ Wraz z jej śmiercią wymarł ród Piastów cieszyńskich. Pochowana została w kościele dominikanów w Cieszynie.¹⁴⁹⁸

¹⁴⁹⁴ Tamże, s. 674.

¹⁴⁹⁵ 10 stycznia 1618 r. zaprasza Elżbieta Lukrecja swego męża z którym nie mieszkała na pogrzeb brata. Zob. POPIOŁEK F. 1934, s.152, przyp. 9, 10; zob. także JASIŃSKI K. 2007, s. 674.

¹⁴⁹⁶ JASIŃSKI K. 2007, s. 674.

¹⁴⁹⁷ Tamże, s. 673.

¹⁴⁹⁸ POPIOŁEK F. 1934, s. 152.

II. Specyfika nekropolii piastowskich, ich rozmieszczenie, oraz czynniki decydujące o wyborze miejsca pochówku

Celem pierwszej części pracy było ustalenie miejsc pochówków możliwie największej dającej się ustalić liczby przedstawicieli dynastii piastowskiej. Pozwoliło to w dalszej kolejności na przedstawienie czynników decydujących o ich wyborze, a w szczególności na wskazanie podobieństw i różnic w wyborze miejsc pochówków przez poszczególne gałęzie piastowskie. Temu zagadnieniu chciałbym poświęcić drugą część tej pracy. Pragnę w niej również zwrócić uwagę na specyfikę tradycji piastowskiej w początkowym okresie naszej państwowości, oraz jej podobieństwa i różnice dotyczące kwestii pochówków z innymi dynastiami, szczególnie z terenów Niemiec, skąd dzięki powiązaniom dynastycznym i kościelnym monarchia piastowska czerpała wiele wzorców kulturowych. Odnosiły się one także do tradycji sepulkralnej ściśle związanej z przyjętą przez Piastów religią chrześcijańską, niosącą w odniesieniu do niej nowe treści ideowe, które zapoczątkowały nową, nieznaną dotąd tradycję pochówkową.

Nietrudno zauważyć, że na temat miejsc ostatniego spoczynku władców pierwszej monarchii piastowskiej, czyli od momentu wejścia jej na arenę dziejów do kryzysu w latach 1034 - 1038/39 wiemy w zasadzie niewiele. Nie zachował się z tego okresu żaden pochówek piastowski, a wiedza nasza na ten temat jest pełna luk. Podstawą jej są informacje źródłowe zawarte w kronikach powstałych niejednokrotnie kilkaset lat po śmierci wspomnianego przez nie władcy. W oparciu o nie powstało wiele hipotez, wokół których z uwagi na słabe wsparcie ich materiałem źródłowym, stopniowo narastała coraz bogatsza literatura historiograficzna, która niejednokrotnie zamiast rozświećlać mroki przeszłości prowadziła do tworzenia się nowych faktów historiograficznych. Ubóstwo informacji pisanych uzupełniają w dużym stopniu badania wykopaliskowe, do których jednak znaczna część historyków odnosi się z rezerwą, definiując je jako „fakty archeologiczne”, które jedynie w ściśle określonych przypadkach mogą być przekształcone drogą analizy w „fakty historyczne” przydatne w warsztacie historyka – mediewisty.¹⁴⁹⁹ Przykładem takiego podejścia utrzymującego się wśród znacznej grupy historyków jest dyskusja wokół charakteru oraz atrybucji preromańskich grobowców odkrytych w latach 1951 – 1953 podczas badań archeologicznych we wnętrzu poznańskiej katedry. Oceniają oni bowiem sceptycznie hipotezę przedstawioną przez odkrywczynię tych grobowców K. Józefowiczównę, która relikty dwu kamiennych tumb zlokalizowanych pośrodku pozostałości współczesnej im bazyliki preromańskiej, czyli w miejscu elitarnym – „ad sanctos”,

¹⁴⁹⁹ LABUDA G. 2001, s. 267 i n., 278.

zarezerwowanym w średniowieczu dla fundatorów lub świętych zinterpretowała jako pochówki dwu pierwszych historycznych Piastów: księcia Mieszka I – zmarłego w 992 r., oraz króla Bolesława Chrobrego – zmarłego w 1025 r.¹⁵⁰⁰ Wśród historyków zazwyczaj wątpi się, deprecjonując przesłanki analizy archeologicznej w monarsze atrybucje tych grobowców, a sporadycznie nawet podważa funeralny charakter tych obiektów.¹⁵⁰¹ Wypada jednak zaznaczyć, że koncepcje K. Józefowiczówny wzbudziły uznanie wśród archeologów, a także z czasem przeniknęły też częściowo do historiografii.¹⁵⁰² Sytuacja ta sprawia, że nie jesteśmy w stanie jednoznacznie wskazać kryteriów według których w sposób nie budzący niczych zastrzeżeń można by ustalić miejsca wiecznego spoczynku władców należących do pierwszej monarchii piastowskiej. Dlatego opisując w poprzednim rozdziale miejsca pochówków starałem się zwrócić uwagę zarówno na źródła historyczne jak i powstałą w oparciu o nie historiografię, próbując zarazem omówić wyniki badań archeologów które niejednokrotnie były jedyną wskazówką mogącą pomóc w zlokalizowaniu dawno zapomnianych miejsc pochówków pierwszych naszych władców. Głównie na ich podstawie możemy przyjąć, że w tym czasie powstała pierwsza nekropolia piastowska, której miejscem była poznańska katedra. W drugiej połowie XI w. do roli jednego z głównych centrów politycznych i kościelnych drugiej monarchii piastowskiej awansował Płock.¹⁵⁰³ Być może było to związane z nadaniem Władysławowi Hermanowi Mazowsza przez ojca, jednakże opinie historyków na ten temat są podzielone i nie znajdują poparcia w źródłach.¹⁵⁰⁴ Wyrazem tego było erygowanie diecezji płockiej zapewne z inicjatywy Władysława Hermana, oraz niewątpliwa fundacja przez tegoż księcia katedry w Płocku. Tam też jak przystało na fundatora został on pochowany „in ecclesia Plocensi honorifice satis et magnifice”.¹⁵⁰⁵ Możliwe, że Płock z racji stałego przebywania w nim dworu pełnił funkcję stolicy.¹⁵⁰⁶ Jak zauważył K. Benyskiewicz, z treści przekazu Galla można wnosić, że Kraków nie odgrywał w czasach księcia Władysława I uprzywilejowanej roli. Dziejopis wyraźnie wspominał o Wrocławiu, Krakowie i Sandomierzu, jako głównych stolicach królestwa.¹⁵⁰⁷ Podobne znaczenie należałoby przypisać Poznaniowi i Gnieznu. G. Labuda przypuszczał, że na początku XII wieku nie było jeszcze w Polsce jednego stołecznego grodu.¹⁵⁰⁸ Roli takiej nie pełniły także wspomniane wyżej grody, lecz z racji związku z osobą panującego można sądzić, że pretendował do niej w tym czasie bezwzględnie Płock.¹⁵⁰⁹ Obok ojca spoczął tam syn Bolesław

¹⁵⁰⁰ JÓZEFOWICZÓWNA K. 1963, s. 51 i n.

¹⁵⁰¹ GĄSIOROWSKI A. 1989, s. 85 i n.; LABUDA G. 2001, s. 278.

¹⁵⁰² Szerzej na ten temat – zob. KARA M. 2009, s. 38 i n.

¹⁵⁰³ PAUK M.R. 2010, s. 516.

¹⁵⁰⁴ Szerzej na ten temat – zob. BENYSKIEWICZ K. 2010, s. 66 – 67.

¹⁵⁰⁵ GALL, ks. II, rozdz. 21.

¹⁵⁰⁶ BENYSKIEWICZ K. 2010, s. 67.

¹⁵⁰⁷ GALL, ks. II, rozdz. 7 - 8.

¹⁵⁰⁸ LABUDA G. 1986 A, s. 6.

¹⁵⁰⁹ BENYSKIEWICZ K. 2010, s. 67.

Krzywousty, który niewątpliwie przyczynił się do finansowania rozbudowy katedry przez biskupa Aleksandra z Malonne. Nie potrafimy natomiast jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie: Czy Bolesław Krzywousty polecił pochować się w Płocku, a tym samym założyć tam rodową nekropolię? Czy może inicjatorem pochowania Krzywoustego w Płocku był władający mazowszem jego syn Bolesław Kędzierzawy, który posiadając w swojej dzielnicy nekropolię swoich przodków chciał w ten sposób podkreślić ciągłość dynastii a zarazem podnieść swój prestiż i prawo do zwierzchnictwa nad pozostałymi dzielnicami? Zapewne nigdy już nie odpowiemy na pytanie, dlaczego Bolesław Krzywousty został pochowany w Płocku, a nie w katedrze na Wawelu, w sytuacji gdy zdawał on sobie sprawę ze szczególnego znaczenia Krakowa, czemu dał wyraz w swoim testamencie czyniąc go stolicą najważniejszej części państwa - dzielnicy senioralnej? Myśląc o przyszłości swojego państwa zdawał sobie zapewne sprawę z tego, że jego pochówek na Wawelu znacznie podniesie prestiż tego miejsca, które w zamyśle Krzywoustego miało łączyć jego następców. Możemy zatem przyjąć, że dominujące znaczenie miała w tym przypadku chęć wyznaczenia sobie miejsca ostatniego spoczynku w pobliżu grobu ojca Władysława Hermana i pokazania w ten sposób ciągłości trwania dynastii, oraz przedstawienia praw swoich i potomków do władania domeną piastowską. Możemy również przyjąć, że jeżeli Bolesław Kędzierzawy rzeczywiście został pochowany w Płocku, to był on ostatnim z ogólnopolskich władców piastowskich którzy tam spoczęli. Po jego śmierci płocka katedra jednak nadal pełniła funkcję jednej z głównych nekropolii piastowskich. W jej murach znalazł miejsce wiecznego spoczynku młodszy syn Kazimierza Sprawiedliwego a zarazem bratanek Bolesława Kędzierzawego – Konrad I Mazowiecki, którego synowie Siemowit i Kazimierz dadzą początek mazowieckiej i kujawskiej linii Piastów. W wyniku podziałów dzielnicowych idea centralnej nekropolii dynastycznej w Płocku straciła rację bytu, jednakże płocka katedra podobnie nadal służyła jako miejsce wiecznego spoczynku dla piastowskich władców Mazowsza. O ciągłości tradycji pochówków w tej nekropolii która podobnie jak katedra poznańska stała się nekropolią książąt dzielnicowych mógłby świadczyć domniemany pochówek w niej władającego Mazowszem syna Bolesława Kędzierzawego – zmarłego w 1186 r. Leszka.¹⁵¹⁰ Warto wspomnieć także o pewnej analogii, na którą zwrócił uwagę M. R. Pauk.¹⁵¹¹ Przyjmując tezę o próbie organizacji nekropolii dynastycznej w Płocku na przełomie XI i XII w. zwrócił on uwagę na inwestycje budowlane i fundacje artystyczne biskupa płockiego Aleksandra z Malonne. Chodziło tutaj o kierowaną przez niego odbudowę płockiej katedry zniszczonej podczas najazdu Pomorzan w 1126 lub 1127 roku. Gruntowna odbudowa katedry od podstaw przekraczała zapewne znacznie rozmiar

¹⁵¹⁰ JASIŃSKI K. 1992, s. 278. Wiadomość ta podana przez J. Długosza zdaniem K. Jasińskiego mogąca pochodzić z zaginionego źródła jest bardzo prawdopodobna.

¹⁵¹¹ PAUK M. R. 2010.

zniszczeń dokonany przez najeźdźców, a głównym motywem skłaniającym do podjęcia tak szeroko zakrojonych prac budowlanych była chęć podniesienia rangi kościoła katedralnego i nadanie mu okazałej, zbliżonej do katedr zachodnioeuropejskich formy architektonicznej.¹⁵¹² Tak poważna inwestycja musiała cieszyć się nie tylko poparciem jej przez księcia Bolesława, lecz także jego obfitym wsparciem finansowym. Możliwe, że Bolesław Krzywousty przebudowując wraz z biskupem Aleksandrem płocką katedrę próbował na miarę swoich możliwości upodobnić ją do ufundowanej przez cesarza z dynastii salickiej nekropolii w Spirze. Można przyjąć, że pochodzący z terenu dzisiejszej Belgii biskup Aleksander mógł na własne oczy podziwiać jedną z największych katedr będącą zarazem nekropolią najpotężniejszych władców ówczesnego świata. Niewątpliwie dynastyczne pochówki podnosiły prestiż jego biskupstwa, oraz katedry i były dodatkową przesłanką do nadania jej odpowiednio monumentalnego charakteru, który dodatkowo podkreślały ufundowane przez Aleksandra wykonane w pracowni magdeburskiej piękne brązowe drzwi.¹⁵¹³ Możemy zatem powiedzieć, że do czasu podziału Polski na dzielnice w 1138 r., istniały dwie nekropolie piastowskie – w Poznaniu i Płocku. Obydwie znajdowały się w kościołach katedralnych. Nie można też wykluczyć pochówków piastowskich sprzed 1038 r. w tzw. II kościele na Ostrowie Lednickim, katedrze na Wawelu, a także w jednym ze znajdujących się tam i pochodzących z przełomu X - XI w. kościołów, czy w zbudowanym w okresie wczesnopiastowskim kościele grodowym pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Gieczu. Możliwe też, że kolejna nekropolia zawierająca szczątki króla Bolesława Śmiałego znajduje się w murach kościoła klasztoru benedyktynów w Tyńcu, lecz nie mamy na jej temat żadnych bliższych źródłowych informacji.

Na skutek podziałów dzielnicowych zapoczątkowanych testamentem Bolesława Krzywoustego z 1138 roku następuje odejście panujących w swych dzielnicach książąt, często między sobą skłóconych, od idei wspólnej nekropolii. Nową istniejącą po dziś dzień nekropolię, w której spoczną królowie zjednoczonego po rozbiciu dzielnicowym królestwa, założy dopiero w Katedrze na Wawelu zmarły w 1333 roku jego twórca król Władysław Łokietek. Jednym ze skutków dokonanego przez Bolesława Krzywoustego podziału państwa było powstanie w obrębie dynastii piastowskiej nowych linii władających poszczególnymi dzielnicami. W ramach każdej z nich powstawały lokalne książęce nekropolie, które swą lokalizacją niekiedy nawiązywały do dawnych piastowskich pochówków. Tak też było w Wielkopolsce. Pierwszym księciem władającym tą dzielnicą został syn Bolesława Krzywoustego – Mieszko III Stary. Pochował on swojego syna Mieszka zmarłego w 1193 r. w ufundowanej przez siebie kolegiacie pod wezwaniem św. Pawła Apostoła w grodzie Na Zawodziu w Kaliszu, w której też sam spoczął w roku 1202. Możemy z pełnym

¹⁵¹² Szerzej ta temat najnowszych badań dotyczących średniowiecznych dziejów płockiej katedry – zob. PŁOCK 2011, s. 151 – 161.

¹⁵¹³ Szerzej na temat drzwi płockich – zob. ŚWIECHOWSKI Z. 1982, s. 69.

przekonaniem stwierdzić, iż w stosunkowo krótkim czasie gród ten urósł do rangi jednej z ważniejszych wielkopolskich siedzib Mieszka III.¹⁵¹⁴ Możliwe, że w zamyśle Mieszka istniały plany stworzenia w tej kolegiacie rodowej nekropolii, jednak żaden z książąt wielkopolskich nie został w niej już więcej pochowany, a sama kolegiata z uwagi na podmokły teren została z biegiem czasu opuszczona i obróciła się w ruinę.

Pomimo przeprowadzenia szczegółowych badań archeologicznych, kwestia kolejnej wielkopolskiej nekropolii piastowskiej znajdującej się w klasztorze benedyktynów w Lubiniu nadal ma wiele znaków zapytania, a przyczyny jej powstania nie są do końca wyjaśnione. Czy rzeczywiście w kościele klasztornym Mieszko III Stary złożył ciało swego syna Bolesława poległego w bitwie nad rzeką Mozgawą w 1195 r.? Jeśli miał zamiar w kaliskiej kolegiacie św. Pawła stworzyć rodową nekropolię czemu dał wyraz dwa lata wcześniej chowając tam swego syna Mieszka, to dlaczego nie miałby w tejże kolegiacie pochować swego drugiego syna zwłaszcza, że transport ciała Bolesława z miejsca jego śmierci koło Jędrzejowa w Małopolsce do Kalisza z uwagi na bliższą odległość byłby krótszy niż do Lubinia.

Jeśli opierając się na tradycji klasztornej popartej badaniami archeologów przyjmujemy, że w klasztorze lubińskim znalazł miejsce wiecznego spoczynku Władysław Laskonogi, to należy przede wszystkim mieć na uwadze zarówno miejsce jak i okoliczności jego śmierci jak też spróbować odpowiedzieć na pytanie, na ile zadecydowały one o miejscu pochówku tego księcia.

Miejscem pochówku kolejnych, ostatnich już piastowskich władców Wielkopolski staje się znowu poznańska katedra. Tutaj także zarówno burze dziejowe jak i wyładowania atmosferyczne sprawiły, że do naszych czasów nie zachował się żaden z tych pochówków, jednakże zarówno historycy jak i archeolodzy są zgodni co do tego, że w katedrze zostali pochowani kolejni piastowie wielkopolscy: Odon, Władysław Odonic, Przemysław I, a także ostatni przedstawiciel tej gałęzi piastowskiej – król Przemysław II.¹⁵¹⁵ Tym samym stała się ona największą nekropolią wielkopolskich Piastów. Źródła milczą na temat tego jakie przyczyny zadecydowały o powstaniu tej nekropolii. Książęta wielkopolscy mogli przecież na wzór swoich śląskich kuzynów wybrać sobie inne miejsca pochówku na przykład w którymś z klasztorów, jak choćby w ufundowanym przez Przemysła I jeszcze przed lokacją Poznania około poł. XIII w. kościele dominikanów w którym na jednym ze zworników została uwieczniona zapewne jego podobizna.¹⁵¹⁶ Jest wielce prawdopodobne, że o powstaniu poznańskiej nekropolii zadecydował nie tylko splendor samej katedry, ale także żywa jeszcze wówczas pamięć po pochowanych w jej murach pierwszych piastowskich władcach – Mieszkowi I i Bolesławie Chrobrym, za których spadkobierców uważali się Piastowie wielkopolscy. Na zawsze już

¹⁵¹⁴ WETESKO L. 2009, s. 258.

¹⁵¹⁵ PAUK M.R. 2010, s. 510.

¹⁵¹⁶ Szerzej na temat tej fundacji, zob. LINETTE E. 1953, s. 466 – 479.

chyba pozostanie w sferze domysłów nurtująca wielu badaczy odpowiedź na pytanie: dlaczego zarówno pierwsi Piastowie jak i wszyscy kolejni przedstawiciele tej dynastii konsekwentnie omijali archikatedrę gnieźnieńską jako miejsca dynastycznych pochówków? Na pewno nie przybliży nas do rozwikłania tej zagadki hipoteza którą wysunął T. Ginter mówiąca, że wynikało to zapewne z faktu spoczywania tam ciała patrona królestwa św. Wojciecha.¹⁵¹⁷ Przecież spoczywanie w pobliżu świętego męczennika, patrona Polski nie tylko dodałoby splendoru pochowanym w jego pobliżu władcom, ale także zapewniłoby wstawiennictwo tego świętego przed Bogiem za całą dynastią. Dokładnie odwrotna sytuacja miała miejsce w innych krajach Europy, gdzie panujący starali się spocząć w tym samym kościele co patron ich kraju, co miało miejsce choćby w Czechach (św. Waclaw), Niemczech (Otton I w Magdeburgu obok św. Maurycego), Francji (St. Denis obok św. Dionizego) czy na Węgrzech (obok grobu św. Stefana). Zastanawia też fakt, że żaden ze znanych przedstawicieli dynastii piastowskiej nie nosił imienia Wojciech. Czyżby dynastia ta żywiła jakąś nie znaną nam awersję do tego imienia, czy też może do postaci tego świętego? Być może, że właśnie tutaj należało by szukać rozwiązania zagadki unikania przez Piastów Gniezna jako miejsca wiecznego spoczynku? Niewątpliwie jest to temat chyba jeszcze tak do końca nie w pełni wyjaśniony.

Podobnie jak Piastowie wielkopolscy, tak i pozostałe gałęzie tej dynastii wywodzą swoje nazwy od dzielnic pozostających w ich władaniu. Z uwagi na ciągle zmieniający się stan posiadania kraju przez poszczególne gałęzie tego rodu, niektórych z jego przedstawicieli trudno jest jednoznacznie przyporządkować do którejś z tych gałęzi, szczególnie w początkowym okresie rozbicia dzielnicowego.¹⁵¹⁸ Własnych gałęzi dynastycznych nie założyli dwaj synowie Krzywoustego – Bolesław Kędzierzawy, który wraz z synem Leszkiem spoczął zapewne w płockiej katedrze, oraz Henryk Sandomierski, który został pochowany najprawdopodobniej w ufundowanej przez siebie kolegiacie w Wiślicy. Duży wpływ zarówno na miejsce w którym go złożono jak też na eschatologiczną wymowę wyrytych w posadzce postaci oraz napisu wywarł udział tego księcia w krucjacie do Ziemi Świętej. Prekursorem aż dwóch gałęzi piastowskich – małopolskiej i mazowiecko - kujawskiej był najmłodszy syn Bolesława Krzywoustego urodzony w roku śmierci tegoż księcia - 1138, Kazimierz Sprawiedliwy. Otrzymał on też w testamencie dzielnicę mazowiecką od swego bratanka, umierającego bezdzietnie księcia Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego. Jak zaznaczyłem w poprzedniej części tej pracy, Kazimierz Sprawiedliwy jako książę krakowski a zarazem wielki dobrodziej kościoła spoczął w katedrze na Wawelu. Nie wiemy czy myślał on o stworzeniu tam

¹⁵¹⁷ GINTER T. 2008, s. 72.

¹⁵¹⁸ Chodzi tutaj m. in. o syna Bolesława Krzywoustego – Henryka Sandomierskiego, którego trudno przypisać do którejś z linii piastowskich, czy o Konrada Mazowieckiego, który według niektórych badaczy uznawany jest za założyciela linii mazowieckiej. Przypisując poszczególne osoby do linii piastowskich opierałem się na podziale dokonany przez K. Jasińskiego zdając sobie sprawę z jego problematyczności.

rodowej nekropolii, czy też wymurowany grobowiec pod posadzką katedry był wyrazem wdzięczności duchowieństwa dla hojnego księcia? Czy książę Kazimierz posiadał jakąś wiedzę odnośnie pochówków w tej katedrze swoich przodków? Czy miał zamiar stworzenia rodowej nekropolii na wzór Poznania i Płocka? Również w katedrze wawelskiej spoczął kolejny Piast małopolski zamordowany podczas zjazdu książąt w Gąsawie w 1227 r. syn Kazimierza Sprawiedliwego – Leszek Biały. Czy z uwagi na niespodziewaną śmierć spoczął on tam tylko ze względu na pochówek swojego ojca, czy też może w jego zamyśle miała tam powstać rodowa nekropolia? Z braku źródeł niewiele możemy powiedzieć na temat tych pochówków jak też i motywów jakimi kierowano się grzebiąc obydwu książąt w krakowskiej katedrze. Pomimo, że XIV - wieczna przebudowa katedry zlikwidowała te groby, nie możemy jednak wykluczyć, że w zamyśle któregoś z tych książąt mogły powstać plany stworzenia w katedrze na Wawelu rodowej nekropolii.

Ostatnim przedstawicielem małopolskiej linii piastowskiej był Bolesław V Wstydlivy. Ufundowany przez niego w Krakowie kościół franciszkanów w założeniu miał pełnić funkcję nekropolii książęcej na co wskazuje m. in. jego architektura, jak również pochówek w nim jego siostry Salomei który miał miejsce jeszcze za życia Wstydliviego. Po złożeniu w tym kościele ciała Bolesława Wstydliviego funkcję jego jako nekropolii piastowskiej podtrzymał Władysław Łokietek grzebiąc w nim dwóch swoich synów. Nadal jednak niejasna jest rola jaką odegrała w powstaniu tej nekropolii siostra Bolesława Wstydliviego – Salomea, oraz na ile Bolesław Wstydlivy w chwili podjęcia decyzji o utworzeniu w tym kościele rodowej nekropolii był przekonany, że jego małżeństwo z Kingą nie doczeka się potomstwa. Czy w przypadku braku potomstwa nekropolia ta miała przyczynić się do zachowania pamięci po tym księciu? Podsumowując można stwierdzić, że głównymi miejscami pochówków zarówno pierwszych Piastów jak i książąt piastowskich z linii wielkopolskiej i małopolskiej, są obok katedry poznańskiej także katedry w Krakowie i Płocku. Na uwagę zasługuje dość nietypowy pochówek księcia – krzyżowca Henryka Sandomierskiego w kolegiacie w Wiślicy, jak również zamiar stworzenia mauzoleum rodowego w kościele franciszkanów w Krakowie przez Bolesława Wstydliviego, zapewne dla upamiętnienia wygasającej wraz z jego śmiercią małopolskiej gałęzi Piastów.

Teraz chciałbym bliżej przyjrzeć się nekropoliom piastów kujawskich. Tę trzecią co do długości panowania linię piastowską po małopolskiej i wielkopolskiej zapoczątkował syn Konrada Mazowieckiego – Kazimierz I. Wygasła ona wraz ze śmiercią Władysława Białego w roku 1388. Jej przedstawiciele – Władysław Łokietek i jego syn Kazimierz Wielki obok wybitnych zasług politycznych dali początek kontynuowanej przez ich następców, istniejącej po dziś dzień nekropolii królewskiej na Wawelu. Jednakże z braku źródeł nie jesteśmy w stanie ustalić miejsc pochówków ponad połowy przedstawicieli tej linii. W przypadku innych jej przedstawicieli nie da

się jednoznacznie określić miejsca, w którym zostali pochowani. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku założyciela tej linii piastowskiej, księcia Kazimierza I, który mógł zostać pochowany zarówno w katedrze wrocławskiej jak i w klasztorze norbertanek w Strzelnie, jednak w żadnym z tych miejsc nie znajdziemy dziś śladów po jego pochówku. Silne związki jego syna Leszka Czarnego z krakowskim klasztorzem dominikanów zaowocowały jego pochówkiem w tym klasztorze, a zarazem powstaniem w Krakowie istniejącej do dnia dzisiejszego kolejnej nekropolii piastowskiej. Młodszy brat Leszka Czarnego – Ziemomysł spoczął prawdopodobnie w nie istniejącym już dzisiaj kościele franciszkanów w Inowrocławiu. Ostatni król Polski z dynastii piastowskiej – Kazimierz Wielki przywrócił katedrze krakowskiej ostatecznie funkcję królewskiego kościoła grobowego grzebiąc w niej swego ojca Władysława Łokietka, a następnie fundując mu tumbę. Bez wątpienia zdawał on sobie sprawę, z ideowego i politycznego znaczenia nekropolii w tym właśnie miejscu dla odrodzonej monarchii. Z pewnością jednak nie przypuszczał, że utworzona przez niego nekropolia stanie się najtrwalszym dziełem jego życia, służąc kolejnym dynastiom panujących, a przesłanki jakimi się kierował, po niemal siedmiuset latach nic nie tracą ze swej aktualności. Kolejny z braci a zarazem ostatni przedstawiciel tej linii piastowskiej, podróżnik i obieżyświat Władysław Biały zwany na zachodzie Europy „królem Lancelotem” zgodnie ze swoją wolą spoczął w kościele opactwa benedyktynów św. Benigna w Dijon, gdzie po dziś dzień znajduje się jego grób. Przypatrując się bliżej pochówkom Piastów kujawskich możemy zauważyć pewne tendencje do lokalizowania swoich nekropolii w klasztorach żebraczych – franciszkanów i dominikanów. Położył im kres Kazimierz Wielki utworzeniem nekropolii w katedrze na Wawelu jak też i wymarcie tej gałęzi dynastycznej. Co ciekawe, Piastowie z tej gałęzi nie chowają swoich zmarłych ani w klasztorach benedyktyńskich, ani też cysterskich z wyjątkiem zmarłego we Francji Władysława Białego, który na własne życzenie spoczął w opactwie Benedyktynów w Dijon.

Nieco inaczej przedstawiają się miejsca pochówków przedstawicieli tej dynastii w linii mazowieckiej. Na liczbę 35 męskich przedstawicieli tej linii tylko trzech spośród nich spoczęło w klasztorach, z tego dwoje w żebraczych.¹⁵¹⁹ Dwóch spośród nich spoczęło w miejscach związanych ze sprawowanymi przez nich urzędami kościelnymi – mam tutaj na myśli Aleksandra biskupa Trydentu, późniejszego proboszcza kościoła św. Szczepana w Wiedniu, pochowanego w tymże kościele (obecnej katedrze), a także Kazimierza będącego biskupem płockim pochowanego w kolegiacie w Pułtusk, w pobliżu której mieściła się rezydencja biskupia. Jeden z Piastów mazowieckich – Bolesław V najprawdopodobniej spoczął w ufundowanym przez siebie kościele św. Jerzego na Nowym Mieście w Warszawie, dziś już

¹⁵¹⁹ Byli to Konrad II, Siemowit II i Trojden I. Pierwszy z nich spoczął zapewne w opactwie kanoników regularnych w Czerwińsku, pozostali dwaj zostali pochowani w kościele Dominikanów w Warce, a w XIX w. ich szczątki przeniesiono do kościoła Franciszkanów, gdzie spoczywają po dzień dzisiejszy.

niestety nieistniejącym. Miejsce pochowana sześciu spośród nich nie jest znane. Natomiast nie jest wykluczone, że aż dziesięciu książąt mazowieckich spoczęło w kolegiacie św. Jana w Warszawie i być może aż dwudziestu w katedrze w Płocku. Pierwszym Piastem mazowieckim pochowanym w kolegiacie św. Jana w Warszawie był fundator tej kolegiaty, władca wydzielonego mu księstwa ze stolicą w Warszawie zmarły w 1429 r. książę Janusz I. Począwszy od niego kolegiata warszawska pełniła funkcję nekropolii piastów mazowieckich do śmierci dwóch ostatnich piastowskich władców Mazowsza Stanisława i Janusza III zmarłych w 1524 i 1526 r. Nieco wcześniej w 1495 r. spoczął w katedrze w Płocku książę Janusz II. Był on ostatnim piastowskim władcą pochowanym w tej największej nekropolii piastowskiej, stworzonej jeszcze przez Władysława Hermana. Podsumowując nietrudno zauważyć, że największymi nekropoliami mazowieckiej linii piastowskiej są katedra w Płocku, oraz ówczesna kolegiata warszawska będąca obecnie katedrą. Ze względu na niewielką liczbę klasztorów na Mazowszu w stosunku do innych dzielnic Polski, pochówki książęce w nich należały do rzadkości a co za tym idzie nie doszło tam do wykształcenia się tradycji klasztornej związanej z książęcymi pochówkami. Na tym tle jako wyjątkowe możemy uznać szczególne przywiązanie zmarłego w 1294 r. księcia mazowieckiego Konrada II do opactwa kanoników regularnych w Czerwińsku wyrażające się w oddaniu kanonikom regularnym kolegiaty w Błoniu, a tym samym osadzeniu ich w pobliżu mieszczącej się tam książęcej rezydencji. Wydaje się, że władca ten związany był w jakiś sposób z tym opactwem, w którym to zmarł i został pochowany. Być może pochówek Konrada w Czerwińsku był elementem realizacji idei zakładającej, że klasztor kanoników regularnych stanie się nekropolią Piastów mazowieckich. Trzeba jednak powiedzieć, że słaba podstawa źródłowa nie upoważnia do postawienia takiej hipotezy. Pozostawić to więc należy tylko w sferze przypuszczeń.¹⁵²⁰

Ostatnią, najdłużej panującą a zarazem najliczniejszą gałęzią dynastii piastowskiej byli Piastowie śląscy. Jak już wspominałem dzielili się oni na dwie główne linie – dolnośląską i górnośląską. Miejsce pochowania założyciela tej gałęzi, zmarłego na wygnaniu najstarszego syna Bolesława Krzywoustego – księcia Władysława II nie jest dokładnie znane. Jego najstarszy syn Bolesław Wysoki uznawany jest za założyciela linii dolnośląskiej, która po śmierci Henryka Pobożnego w bitwie z Tatarami pod Legnicą w roku 1241 podzieliła się na wrocławską, legnicko – brzeską i głogowską, a z biegiem czasu w ramach tych linii następowały kolejne podziały, w rezultacie których powstały liczne nekropolie dynastyczne charakterystyczne tylko dla tej części naszego kraju. Linia Piastów wrocławskich wygasła stosunkowo wcześniej wraz ze śmiercią księcia Henryka VI w roku 1335, natomiast Piastowie legnicko – brzescy zeszli z areny dziejów w roku 1675 wraz ze śmiercią Jerzego Wilhelma będąc zarazem najliczniejszą i najdłużej panującą linią tej dynastii na Śląsku. Obydwie

¹⁵²⁰ STAWSKI M. 2007, s. 349 – 357.

te linie piastowskie liczyły sobie 72 znanych nam męskich przedstawicieli. Należy jednak mieć świadomość, że liczba ta jest zapewne znacznie większa i nigdy nie będzie znana z uwagi na dużą śmiertelność niemowląt i dzieci w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych. Najstarszą nekropolią tych linii Piastów był kościół klasztorny ufundowanego przez Bolesława Wysokiego opactwa cystersów w Lubiążu, który stał się też miejscem wiecznego spoczynku dla swojego fundatora. Wraz z nim w klasztorze lubińskim spoczęło zapewne ośmiu przedstawicieli tych linii piastowskich. Drugim opactwem cysterskim tym razem żeńskim był ufundowany przez Henryka Brodatego klasztor w Trzebnicy, w którym oprócz fundatora znalazł miejsce wiecznego spoczynku jego drugi syn Konrad Kędzierzawy. Młodszy brat Konrada, bohater spod Legnicy – Henryk II Pobożny spoczął w ufundowanym przez siebie kościele franciszkanów we Wrocławiu. Pozostali książęta wrocławscy z wyjątkiem Henryka IV Probusa, tj. Henryk III Biały, Henryk V Brzuchaty, oraz zmarły w 1335 r. ostatni książę wrocławski Henryk VI spoczęli w kaplicy pod wezwaniem św. Jadwigi w kościele klarysek we Wrocławiu. Klasztor ten ufundowała księżna Anna, córka króla czeskiego Przemysła Otokara I, żona Henryka II Pobożnego. Był on szczególnie związany z dynastią piastowską, gdyż obok miejscowych księżniczek wstępowały do niego znajdując w nim także miejsce wiecznego spoczynku Piastówny z innych dzielnic. Nadało to klasztorowi klarysek wrocławskich charakter podobny do tych jakie spełniały w Niemczech „klasztory domowe” włączając w to także funkcję mauzoleum piastowskiego.¹⁵²¹ Henryk IV Probus spoczął w ufundowanej przez siebie wrocławskiej kolegiacie św. Krzyża. W wyniku podziałów zachodzących na Śląsku po śmierci Henryka Pobożnego, władający księstwem legnickim jego najstarszy syn Bolesław Rogatka spoczął w ufundowanym przez siebie kościele dominikanów w Legnicy.¹⁵²² Tam także został pochowany jego najstarszy syn Bernard. Zapewne z uwagi na złą sławę jaką pozostawił po sobie ten książę wśród potomnych kolejni książęta legniccy nie byli chowani w założonej przez Rogatkę nekropolii. Po śmierci Rogatki Legnica przypadła jego najstarszemu synowi Henrykowi V Brzuchatemu, który posiadał także księstwo wrocławskie, dlatego też jak już wyżej wspomniałem został on pochowany w kaplicy św. Jadwigi w klasztorze klarysek we Wrocławiu. Po śmierci Henryka V Brzuchatego księstwo legnickie przypadło jego najstarszemu synowi – Bolesławowi III Rozrzutnemu. Został on pochowany w ufundowanej przez siebie kaplicy dobudowanej do kościoła klasztornego w opactwie cystersów w Lubiążu. Kolejnym księciem legnickim został najstarszy syn Bolesława III Rozrzutnego – Waclaw I. Dążąc do podniesienia splendoru stolicy swego księstwa postanowił ufundować w Legnicy świątynię na wzór katedry wrocławskiej. Starania te zostały uwieńczone sukcesem. W roku 1348 podpisano akt fundacyjny kolegiaty Bożego Grobu. Powstała ona na miejscu

¹⁵²¹ JASIŃSKI K. 1989, s. 192.

¹⁵²² KUSIK S. 2002, s. 11.

dawnego kościoła Bożego Grobu, leżącego na północ od zamku, na wyspie oblewanej wokół wodami rzeki Młynówki będącej odnogą Kaczawy.¹⁵²³ W tejże kolegiacie znalazł miejsce wiecznego spoczynku książę Waław, oraz jego dwaj synowie - Rupert I i Bolesław. Kolejna, największa nekropolia gałęzi Piastów legnicko – brzeskich powstała w Brzegu. Jej miejscem była zbudowana około 1360 r. z inicjatywy brata Waława I – księcia Ludwika I kaplica zamkowa pod wezwaniem św. Jadwigi w Brzegu, pełniąca także funkcję kolegiaty. Nie mamy pewności, czy spoczął w niej jej budowniczy – książę Ludwik I. Pewne jest, że został w niej pochowany jego syn Henryk VIII „z blizną”, a po nim prawdopodobnie jeszcze 14 męskich przedstawicieli Piastów legnicko – brzeskich. Nekropolia ta funkcjonowała przez ponad 300 lat, a ostatnim księciem piastowskim pochowanym w Brzegu był zmarły w 1664 r. Jerzy III.

Kolejna nekropolia tej gałęzi Piastów powstała ponownie w Legnicy z inicjatywy księcia Ludwika II. Był nią klasztor kartuzów pod wezwaniem Męki Pańskiej ufundowany przez tegoż księcia w latach 1423 - 24 po odbyciu przez niego pielgrzymki do Ziemi Świętej. Fundując ten klasztor książę Ludwik II najprawdopodobniej zamierzał stworzyć w nim nekropolię dla swojej rodziny. Oprócz księcia Ludwika II w klasztorze tym spoczął także zmarły za jego życia małoletni syn Ludwik, oraz zmarły w 1488 r. książę Fryderyk I. Fryderyk II po przejściu w 1523 r. na protestantyzm podczas przebudowy miasta zburzył klasztor kartuzów kładąc również kres znajdującej się w niej nekropolii.¹⁵²⁴ Taki sam los spotkał kolegiatę św. Grobu, z której część kanoników przeszła na protestantyzm, a pozostali zostali przeniesieni do opuszczonego przez franciszkanów kościoła św. Jana, który odtąd pełnił funkcję legnickiej kolegiaty.¹⁵²⁵ Do tegoż kościoła zostały przeniesione szczątki pochówków piastowskich zarówno z klasztoru kartuzów, jak i kolegiaty św. Grobu. Odtąd kościół ten stał się ostatnią legnicką nekropolią piastowską. W nim także złożono ciało zmarłego w 1675 r. ostatniego księcia piastowskiego Jerzego Wilhelma.

Oprócz klasztorów i kolegiat piastowie legnicko – brzescy znajdowali miejsce wiecznego spoczynku także w kościołach parafialnych. Były to najczęściej kościoły w tych miejscowościach w których mieściły się książęce rezydencje. Tak został pochowany młodszy syn Henryka Brodatego – Mieszko, który otrzymawszy Ziemię Lubuską rezydował w jej stołecznym grodzie Lubuszu. Tam też zmarł około 1242 r. i spoczął w tamtejszym kościele św. Piotra. Podobnie został pochowany zmarły około 1453 r. książę Jan, który spoczął w kościele św. Błażeja i Świerada w Oławie ze względu na znajdującą się w tym mieście jego rezydencję. Także jego brat Henryk zmarły w r. 1452 w swojej rezydencji na zamku w Chojnowie koło Legnicy, został pochowany w

¹⁵²³ EYSYMONTT R. 2009, s. 363.

¹⁵²⁴ SZAFRAŃSKI 1972, s. 87 – 89.

¹⁵²⁵ KUSIK S. 2002, s. 12.

tamtejszym kościele parafialnym. W kościołach parafialnych chowane były też zmarłe w młodym wieku, czasem wkrótce po urodzeniu dzieci książęce. Zapewne księżne spodziewając się rozwiązania, przebywały w leżących na uboczu rezydencjach książęcych z dala od stołecznego zgiełku. Przykładem tego może być pochówek Jerzego Ernesta, urodzonego w 1589 r. syna księcia brzeskiego i legnickiego Joachima Fryderyka, który przeżył zaledwie dwa miesiące. Urodził się on w rezydencji ojca na zamku w Oławie, i został pochowany w tamtejszym kościele parafialnym, co upamiętnia po dziś dzień umieszczone w tym kościele pamiątkowe epitafium. W kościele w Oławie spoczywa też urodzony na zamku oławskim zmarły wkrótce po urodzeniu w roku 1664 Chrystian Ludwik jedyny brat ostatniego księcia Jerzego Wilhelma. W kościołach parafialnych leżących nieopodal ich rezydencji znaleźli także miejsce wiecznego spoczynku tzw. „baronowie legniccy”. Byli to czystej krwi Piastowie, potomkowie księcia legnicko – brzeskiego Jana Chrystiana, którym ze względu na morganatyczne małżeństwo ojca nie przysługiwał tytuł książęcy. Rezydujący na zamku w Przewornie syn Jana Chrystiana – August pochował w kościele parafialnym w Przewornie w r. 1671 swego przedwcześnie zmarłego syna Chrystiana Augusta, oraz wyraził życzenie, aby i jego również tam pochować. August zmarł w 1679 r. i został pochowany obok syna. W ten sposób kościół w Przewornie stał się ostatnią po mieczu piastowską nekropolią. Nieco wcześniej, w r. 1664 zmarł młodszy brat Augusta – Zygmunt. On także został pochowany najprawdopodobniej w kościele parafialnym leżącym nieopodal jego rezydencji w Osieku k. Lubina. Niektórzy śląscy książęta piastowscy spoczęli poza Śląskiem. Jak już wspomniałem taki los spotkał protoplastę śląskiej linii Piastów księcia Władysława II zmarłego w 1159 r. i spoczywającego zapewne w Altenbergu lub Pforcie. Również w klasztorze cystersów w Pforcie spoczął jego wnuk Jan zmarły w latach 1163 – 1173 podczas pobytu swego ojca Bolesława Wysokiego na wygnaniu w Niemczech. Podobny los spotkał księcia legnickiego Henryka XI, który swoim awanturniczym życiem naraził się cesarzowi i ostatnie lata życia spędził na dworze Zygmunta III Wazy w Krakowie. Zmarł tam w r. 1588 i spoczął w krakowskim kościele karmelitów pod wezwaniem Nawiedzenia Najśw. Marii Panny na Piasku, ponieważ cesarz Rudolf II nie zezwolił na pochowanie Henryka w jego księstwie. Osobne nekropolie związane były z otrzymanymi godnościami kościelnymi i związanymi z nimi urzędami pełnionymi przez książąt, którzy wybrali karierę duchowną. Pierwszym z nich był biskup wrocławski Jarosław, najstarszy syn Bolesława I Wysokiego, zmarły w 1201 r. i pochowany w katedrze wrocławskiej. Również najmłodszy syn Henryka Pobożnego Władysław osiągnął godność arcybiskupa salzburskiego. Zmarł w 1270 r. i spoczął w katedrze w Salzburgu. Karierę duchowną wybrał też drugi syn księcia legnickiego Wacława I noszący to samo imię co ojciec – Wacław. Został on początkowo biskupem lubuskim a następnie wrocławskim z którego to urzędu zrezygnował w 1417 r. Resztę życia spędził na zamku biskupów

wrocławskich w Otmuchowie, gdzie zmarł w 1419 r. Został pochowany w tamtejszej kolegiacie św. Mikołaja, której był współfundatorem, skąd go następnie przeniesiono i pochowano w kościele św. Jakuba w Nysie.

Z powyższego podsumowania pochówków Piastów wrocławskich, oraz legnicko – brzeskich można wyciągnąć kilka wniosków charakterystycznych dla tych gałęzi tego rodu. Jeśli pominiemy książąt pochowanych za granicą, którzy nie mieli wpływu na wybór swego miejsca pochowania, a także biskupów, których miejsca pochówku związane były z ich godnościami, to łatwo zauważyć, że sytuacja przedstawia się tutaj nieco inaczej niż w pozostałych dzielnicach domeny piastowskiej. Żaden z książąt nie został pochowany w katedrze wrocławskiej. Najprawdopodobniej przyczyną tego były częste konflikty z biskupami wrocławskimi wskutek czego książęta nie chcieli się od nich w ten sposób uzależniać. Nekropoliami książęcymi stają się ufundowane przez nich klasztory i kolegiaty, w których z reguły jako pierwsi chowani są ich fundatorzy lub przedwcześnie zmarłe dzieci. Najstarszymi nekropoliami piastowskimi na Śląsku są klasztor cystersów w Lubiążu, oraz klasztor cysterek w Trzebnicy. Z kolei największą nekropolią tej gałęzi Piastów jest kolegiata pełniąca także funkcję kaplicy pałacowej pod wezwaniem św. Jadwigi w Brzegu. We Wrocławiu najwięcej książąt piastowskich spoczęło w kościele klarysek, w Legnicy największymi nekropoliami były kolegiata św. Grobu, oraz klasztor Kartuzów, a po ich zburzeniu należący początkowo do franciszkanów, później pełniący funkcję kolegiaty, a następnie będący świątynią ewangelicką kościół św. Jana w którym spoczął ostatni książę piastowski Jerzy Wilhelm. Niejednokrotnie miejscami pochówków książęcych były też kościoły parafialne znajdujące się nieopodal rozrzuconych na terenie księstwa licznych rezydencji książęcych, których Piastowie byli fundatorami lub dobrodziejami. Kościoły te stały się też miejscami wiecznego spoczynku ostatnich Piastów noszących tytuły „baronów legnickich”.

Kolejną linią Piastów dolnośląskich powstałą po śmierci Henryka Pobożnego była linia świdnicko - jaworsko – ziębicka. Założył ją młodszy syn Bolesława Rogatki – Bolko I, fundator opactwa cystersów w Krzeszowie. Tam też stworzył rodową nekropolię Piastów świdnicko - jaworskich z wyjątkiem odgałęzienia ziębickiego tej linii, którego nekropolia znajdowała się w klasztorze cystersów w Henrykowie. Pierwszym Piastem pochowanym w Krzeszowie był zmarły w 1300 r. syn księcia Bolka – Bolko Starszy. W następnym roku w klasztorze tym złożono ciało jego fundatora – Bolka I. W 1326 r. spoczął tam drugi syn Bolka I – Bernard I Świdnicki. Ostatnim Piastem pochowanym w tym klasztorze był starszy syn Bernarda I Świdnickiego, zmarły w r. 1368 Bolko II Świdnicki zwany „Małym” z którego śmiercią wygasła linia Piastów świdnicko – jaworskich. Możliwe, że w opactwie krzeszowskim spoczął także młodszy brat Bolka II zmarły około 1343 r. Henryk II Świdnicki. Do dziś nie udało się ustalić, czy trzeci z synów Bolka I – Henryk I Jaworski został pochowany w Krzeszowie, czy też spoczął w ufundowanym przez siebie

kościół franciszkanów we Lwówku, gdzie znajdowała się jego rezydencja. Protoplastą ziębickiego odgałęzienia świdnicko – jaworskiej linii Piastów był najmłodszy syn Bolka I, zmarły w 1341 r. Bolko II Ziębicki. Spoczął on w klasztorze cystersów w Henrykowie, który odtąd stał się jedyną znaną nekropolią Piastów ziębickich. W klasztorze henrykowskim został pochowany także Mikołaj (Mały) Ziębicki, jedyny syn Bolka II Ziębickiego, zmarły w 1358 r. na Węgrzech podczas powrotu z pielgrzymki do Ziemi Świętej. Mikołaj Ziębicki pozostawił dwóch synów, z których starszy – Bolko III Ziębicki zmarły w 1410 r. został najprawdopodobniej pochowany w klasztorze cystersów w Henrykowie. Młodszy noszący imię Henryk po r. 1370 wstąpił do zakonu krzyżackiego w Prusach i dalsze jego losy nie są znane. Spośród trzech synów Bolka III Ziębickiego najstarszy – Mikołaj zmarł w 1405 r. i prawdopodobnie spoczął w klasztorze henrykowskim. Drugi syn noszący imię Jan zginął w 1428 r. w bitwie z husytami pod Starym Wielisławiem w pobliżu Kłodzka. Ciało jego nie zostało odnalezione. Z jego śmiercią wygasła linia Piastów ziębickich. Trzeci syn Bolka III – Henryk II, wstąpił do zakonu krzyżackiego i zginął w jednej z potyczek. Prawdopodobnie jego ciało zostało przewiezione do Henrykowa i pochowane tam w rodzinnej nekropolii w klasztorze cystersów. Świdnicko – jaworsko – ziębicka linia Piastów wymarła dość wcześnie i liczyła zaledwie trzynastu znanych przedstawicieli. Rysujący się wyraźnie podział tej linii na dwie gałęzie piastowskie – świdnicko – jaworską i ziębicką znajduje dokładne odbicie w nekropoliach każdej z nich. Obydwie one lokują swoje nekropolie w klasztorach cysterskich i właściwie nigdzie więcej poza nimi. Piastowie świdnicko - jaworscy chowają swoich zmarłych w klasztorze cystersów w Krzeszowie, gdzie spoczęło na pewno czterech przedstawicieli tej linii, a co do dwóch nie mamy pewności. Możliwe, że jeden z nich spoczął w kościele franciszkanów we Lwówku, a odnośnie drugiego nie posiadamy pewnych informacji co do miejsca pochówku. Piastowie ziębiccy swoich zmarłych chowają wyłącznie w klasztorze cystersów w Henrykowie. Spośród siedmiu przedstawicieli tej gałęzi piastowskiej trzech na pewno spoczęło w klasztorze henrykowskim, dwóch z nich prawdopodobnie, a miejsca pochówku dwóch nie są znane. O dużym przywiązaniu książąt ziębickich do swojej nekropolii świadczy sprowadzenie ciała zmarłego na Węgrzech księcia Mikołaja (Małego) Ziębickiego i pochowanie go w rodzinnej nekropolii w Henrykowie.

Linia Piastów Głogowsko – Żagańskich wywodziła się od czwartego z synów Henryka Pobożnego – Konrada I Głogowczyka. Liczyła ona 23 przedstawicieli, spośród których 7 zaliczamy do odgałęzienia głogowskiego, a 16 do żagańskiego. Konrad Głogowczyk zmarł w roku 1273 lub 1274 i spoczął w kolegiacie pod wezwaniem NMP w Głogowie. Jednakże nie kolegiata w Głogowie, lecz opactwo cystersów w Lubiążu stało się główną nekropolią głogowskiego odgałęzienia tej linii książąt piastowskich. Tam właśnie wyznaczył jej miejsce najstarszy syn Konrada I, Henryk I Głogowczyk. Możliwe, że kolegiata w Głogowie w której spoczywał jego ojciec była dla

Henryka zbyt mało znacząca. Najpewniej jednak wybierając Lubiąż na miejsce rodowej nekropolii chciał nawiązać do spoczywającego tam swego przodka Bolesława Wysokiego, któremu ufundował nową płytę nagrobną. Ideę rodowej nekropolii w lubińskim klasztorze zaczął realizować już za życia, chowając tam dwóch swoich młodszych braci: zmarłego w 1289 r. Przemka, oraz Konrada Garbatego zmarłego w 1304 r. Gdyby nie inicjatywa Henryka Głogowczyka, to Konrad Garbaty zapewne spocząłby we Wrocławiu, ponieważ pełnił funkcję prepozyta wrocławskiej kapituły katedralnej. Henryk Głogowczyk zmarł w 1309 r. i zgodnie ze swą ostatnią wolą spoczął obok swych braci w opactwie cystersów w Lubiążu. Obok niego został tam pochowany zmarły w 1331 r. najmłodszy syn Przemko, oraz zmarły pomiędzy rokiem 1351 a 1364 jego starszy brat Jan. Byli to ostatni Piastowie tej linii pochowani w Lubiążu. Miejsce pochowania trzeciego syna Henryka Głogowczyka, zmarłego około 1320 r. Bolesława (Bolka) nie jest znane. Zapewne spoczął on w klasztorze cysterek w Trzebnicy leżącym na terenie księstwa oleśnickiego, w którym to został też pochowany będący założycielem linii Piastów oleśnickich, zmarły w r. 1366 jego starszy brat Konrad (I) Oleśnicki. Najstarszy syn Henryka Głogowczyka Henryk (IV) Wierny rezydował w Żaganu. Od niego bierze początek żagańskie odgałęzienie głogowsko – żagańskiej linii Piastów. Był hojnym dobrodziejem żagańskiego klasztoru kanoników regularnych (Augustianów). Zmarł w roku 1342 i w tymże klasztorze znalazł miejsce wiecznego spoczynku. W jego ślady poszli kolejni Piastowie żagąńscy, przez co klasztor Augustianów stał się najważniejszym klasztorem w księstwie, a zarazem największą nekropolią tej gałęzi piastowskiej. Kolejnym Piastem pochowanym w tym klasztorze był jedyny syn Henryka Wiernego, zmarły w 1369 r. Henryk (V) Żelazny. W tymże klasztorze na pewno znaleźli miejsce wiecznego spoczynku dwaj synowie Henryka (V) Żelaznego, zmarły w 1394 r. Henryk (VII) Rumpold (Średni), oraz jego brat zmarły w 1397 r. Henryk (VIII) Młodszy Wróbel. Możliwe, że został pochowany tam także ich najstarszy brat zmarły w 1393 r. Henryk (VI) Starszy. W żagańskiej nekropolii zostali pochowani także: najstarszy syn Henryka Wróbla, zmarły w 1439 r. Jan (I), oraz jego najstarszy syn Baltazar zmarły w 1472 r, a być może także młodszy brat Baltazara zmarły w 1454 r. Rudolf. Druga nekropolia Piastów żagańskich znajdowała się nieopodal książęcego zamku w Kozuchowie w ufundowanej przez drugiego syna Henryka Wróbla – Henryka (IX) Starszego kaplicy mansjonarzy w kozuchowskim kościele parafialnym NMP. W jej podziemiach pochowano zmarłego w 1467 r. Henryka (IX) Starszego, oraz prawdopodobnie nieznanego z imienia jego syna, a także jego drugiego syna – zmarłego w 1476 r. Henryka (XI), ostatniego z Piastów głogowsko – żagańskich. Pozostałe pochówki książąt żagańskich są raczej przypadkowe, związane z miejscami w których zakończyli życie, a miejsca ich pochowania nie sugerują prób tworzenia w nich rodowych nekropolii. Do tego rodzaju pochówków należy miejsce wiecznego spoczynku trzeciego syna Henryka Wróbla, zmarłego w 1423 r. w płn. Szlezwiku podczas pełnienia misji

dypłomatycznej z polecenia cesarza Zygmunta Luksemburskiego, Henryka (X) Rumpolda (Młodsze) znajdujące się w obecnej protestanckiej katedrze w Haderslev w Danii. Nie znamy natomiast miejsca pochowania zmarłego około 1430 jego brata Wacława, rezydującego na zamku w Krośnie Odrzańskim, czy zmarłego w 1458 r. syna Henryka (IX) Starszego – Zygmunta. Z miejscem pobytu związany jest też pochówek trzeciego syna Jana (I) Żagańskiego, który resztę życia spędził w domku przy kościele św. Barbary we Wrocławiu, i w tymże kościele znalazł miejsce wiecznego spoczynku, oraz jego młodszy brat Jan (II) zmarły w 1504 r., który spędziwszy ostatnie lata życia w Wołowie, spoczął w tamtejszym kościele parafialnym.

Także i ta linia Piastów chowa swoich zmarłych zasadniczo w klasztorach, co widać wyraźnie na przykładzie jej głogowskiego odgałęzienia, dla którego właściwie jedyną nekropolią jest opactwo cystersów w Lubiążu. Zamiast tworzyć własną nekropolię w którymś z ufundowanych przez siebie klasztorów, poprzez założenie nekropolii w klasztorze lubińskim, pragną oni zapewne nawiązać do tradycji posiadania władzy nad całym i niepodzielnym Dolnym Śląskiem, czego symbolem jest postać pochowanego tam fundatora opactwa Bolesława Wysokiego. Z kolei żagańska gałąź tworzy własne nekropolie w klasztorze Augustianów w Żaganiu, oraz specjalnie w tym celu ufundowanej kaplicy w kościele parafialnym w Kożuchowie. Pozostali Piastowie tej linii znajdują miejsce wiecznego spoczynku w zależności od miejsca w którym zakończyli swe życie.

Ostatnią już linię piastowską na Dolnym Śląsku – linię oleśnicką – założył drugi z synów Henryka (III) Głogowczyka, zmarły w 1366 r. Konrad (I) Oleśnicki. Linia ta liczyła zaledwie 10 przedstawicieli. Konrad został pochowany w leżącym na terenie swego księstwa klasztorze cysterek w Trzebnicy i tam też znajdowała się główna i w zasadzie jedyna nekropolia tej linii piastowskiej. Tam także spoczął jego syn, zmarły w 1403 r. Konrad (II), oraz syn Konrada (II), zmarły około 1412 r. Konrad (III) Stary. W opactwie trzebnickim został także pochowany zmarły w 1471 r. syn Konrada (V) Kantnera, Konrad (IX) Czarny. Oprócz nich w Trzebnicy został przypuszczalnie pochowany zmarły w 1439 r. drugi syn Konrada (III) – Konrad (V) (Kantner), syn księcia Konrada (III) Starego zmarły w 1452 r. Konrad (VII) Biały, oraz ostatni piastowski władca księstwa oleśnickiego, zmarły w 1492 r. Konrad (X) Biały Młodszy. Nie wszystkim Piastom oleśnickim dane było spocząć w tym najbardziej czczonym na Śląsku miejscu u stóp świętej Jadwigi.¹⁵²⁶ Pomimo istnienia miejsc pochówków posiadających wyraźne cechy rodowych nekropolii część przedstawicieli każdej z linii piastowskich z różnych powodów została pochowana poza nimi. Najczęstszą przyczyną była kariera duchowna, wówczas miejscem pochówku była katedra, kolegiata, lub klasztor w którym dany książę przebywał. Podobna sytuacja miała miejsce, gdy książę zginął na wojnie lub

¹⁵²⁶ Szerzej na temat pochówku św. Jadwigi i kultu jej relikwii – zob. STARNAWSKA M. 2008, s. 214 – 216.

zmarł w podróży. Czasami książęta byli osobiście związani z jakimś kościołem czy klasztorem w którym pragnęli być pochowani. Podobną sytuację możemy zaobserwować także wśród Piastów oleśnickich. Najstarszy syn Konrada (III) – zmarły w 1447 r. Konrad (IV) Senior zostawszy biskupem wrocławskim spoczął w katedrze wrocławskiej. Jego młodszy brat zmarły w 1427 r. Konrad (VI) Dziekan pomimo wstąpienia na drogę duchowną i otrzymania tytułu kanonika kapituły wrocławskiej nadal sprawował władzę w dzielnicy ojcowskiej. Został pochowany jako jedyny przedstawiciel Piastów oleśnickich w klasztorze cystersów w Lubiążu. Miejsce pochowania jednego z książąt, zmarłego pomiędzy rokiem 1444 a 1447 członka zakonu krzyżackiego – Konrada (VIII) Młodego nie jest znane.

Drugą z głównych linii dynastii piastowskiej władających Śląskiem stanowili Piastowie górnośląscy. Określamy ich umownie jako Piastów opolskich pomimo, że początkowo rządili oni całym Górnym Śląskiem, a dopiero od końca XIII w. podzielili się na linię opolską i cieszyńską – oświęcimską. Linia ta liczyła 36 znanych męskich przedstawicieli. Założyciel linii górnośląskiej, a zarazem opolskiej, młodszy brat Bolesława Wysokiego, zmarły w 1211 r. Mieszko Płatonogi (Laskonogi) będąc princepsem rezydował w Krakowie i z racji pełnionej funkcji najprawdopodobniej spoczął w katedrze na Wawelu. Jedyny jego syn, Kazimierz (I) zmarł w 1229 r. i spoczął w klasztorze norbertanek w Czarnowasach, które przeniósł tam z Rybnika i uposażył. Możliwe, że zamierzał w nim stworzyć rodzinną nekropolię. Nie znamy miejsca pochowania jego najstarszego syna, zmarłego w 1246 r. Mieszka (II) Otyłego. Jednak młodszy brat Mieszka, zmarły w 1281 r. Władysław (I) będący ostatnim władcą całego Górnego Śląska nie kontynuował tradycji ojcowskiej nekropolii. Wyprowadziwszy się z Opola do swego zamku w Raciborzu dokończył fundacji w tym mieście kościoła dominikanów pod wezwaniem św. Jakuba, i w nim też prawdopodobnie został pochowany. W tej samej nekropolii znalazł miejsce wiecznego spoczynku również jego czwarty, najmłodszy syn zmarły w 1306 r. Przemysław Raciborski, a także syn Przemysława, zmarły w 1337 r. Leszek. Mieszko (I), najstarszy syn Władysława (I) po dokonanych przez ojca w 1281 r. podziale księstwa został protoplastą cieszyńsko – oświęcimskiej gałęzi piastowskiej. Miejsce pochowania drugiego syna Władysława (I), zmarłego w 1312 r. Kazimierza nie jest znane. Trzeci syn tegoż księcia, zmarły w 1313 r. Bolesław (I) spoczął jako pierwszy w ufundowanej przez siebie kaplicy pod wezwaniem św. Anny w kościele franciszkanów w Opolu. Tym samym stał się założycielem jednej z głównych nekropolii piastowskich na Górnym Śląsku. W przeciągu niemal dwustu lat złożono w niej na wieczny spoczynek 8 znanych nam Piastów opolskich, na 10 ogółem pochowanych w Opolu nie licząc ich małżonek. Ostatnim księciem który w niej spoczął był przedostatni piastowski książę Opola, ścięty wyrokiem sądu w Nysie dnia 27. VI. 1497 r., Mikołaj (II). W kolejności po Bolesławie (I) spoczęli w kaplicy św. Anny następujący Piastowie opolscy: Bolesław (II)

Bolko, zmarły w roku 1356 drugi syn Bolesława (I) Opolskiego. Syn Bolka (II) Opolskiego, Bolesław (III) Bolko zmarły w 1382 r. Jego starszy brat, zmarły w 1401 r. Władysław (II) Opolczyk, a także drugi syn Bolesława (III) Opolskiego, zmarły w 1437 r. Bolesław (IV). Spoczął tam także najmłodszy syn Bolesława (IV), zmarły w 1476 r. Mikołaj (I), a także zmarły w 1475 r. jego najstarszy syn Ludwik, oraz najmłodszy brat Ludwika wspomniany przeze mnie wyżej tragicznie zmarły w Nysie w roku 1497 Mikołaj (II). Drugą piastowską nekropolią w Opolu był kościół dominikanów. W nim to znalazł miejsce wiecznego spoczynku najstarszy syn Bolesława (III), zmarły w 1421 r. biskup poznański i kujawski Jan Kropidło, pełniący zarazem świeckie rządy księcia opolskiego. Trzecia nekropolia piastowska w Opolu znajdowała się w dawnej kolegiacie św. Krzyża, a obecnej katedrze opolskiej. Spoczywał w niej drugi syn Mikołaja (I), zmarły w 1532 r. ostatni książę opolski z dynastii Piastów Jan Dobry. Kolejną nekropolią Piastów opolskich była kolegiata pod wezwaniem św. Bartłomieja w Głogówku. Ufundował ją rezydujący w tym mieście Henryk – najmłodszy syn Bolesława Niemodlińskiego. Zmarł on w 1382 r. i w murach ufundowanej przez siebie kolegiaty znalazł miejsce wiecznego spoczynku. W tejże kolegiacie znalazł miejsce wiecznego spoczynku najstarszy syn Bolka (IV) zmarły w 1460 r. Bolko (V) Wołoszek. Spośród czterech Piastów opolskich, którzy wybrali stan duchowny, tylko jeden wspomniany wyżej przeze mnie Jan „Kropidło” został pochowany w swoim księstwie. Nie wiemy natomiast gdzie spoczął będący klerykiem diecezji wrocławskiej jego młodszy brat Henryk, zmarły pomiędzy rokiem 1356 a 1365. Pozostali dwaj Piastowie, którzy wybrali karierę duchowną byli braćmi i spoczęli z dala od swego księstwa. Byli to: najstarszy syn księcia bytomskiego Kazimierza - Bolesław, piastujący godność arcybiskupa ostrzyhomskiego. Zmarł w 1328 r. i został pochowany w katedrze w Ostrzyhomiu. Także najmłodszy syn księcia Kazimierza imieniem Mieszko został biskupem Nitry i Vészpremu. Zmarł w 1344 r. i spoczął w katedrze w Vészprem. Oprócz wspomnianego przeze mnie Mieszka (II) Otyłego, oraz Kazimierza syna Władysława (I) nie jesteśmy obecnie w stanie ustalić miejsca spoczynku piętnastu Piastów opolskich. Jednak obserwując rozmieszczenie znanych nam miejsc pochówków, możemy zauważyć związane z nim pewne cechy charakterystyczne dla tej linii piastowskiej. Jeśli pominiemy przedstawicieli tej linii pochowanych poza księstwem z racji pełnionych funkcji świeckich czy duchownych, jak Mieszko Płatonogi (Laskonogi) który z racji sprawowania godności princepsa został pochowany w Krakowie, czy też pochodzący z tej gałęzi Piastów biskupów, oraz książąt którzy z przyczyn losowych spoczęli na obcej ziemi, to zauważymy, że największą nekropolią Piastów opolskich jest klasztor franciszkanów w Opolu – 8 pochówków, następnie klasztor dominikanów w Raciborzu – 2 lub 3 pochówki, kolegiata św. Bartłomieja w Głogówku – 2, klasztor Norbertanek w Czarnowasach – 1, oraz kolegiata św. Krzyża w Opolu – 1. Widać tutaj wyraźnie, że Piastowie opolscy chowali swoich zmarłych

głównie w kościele franciszkańskim w Opolu. Duża aktywność książąt opolskich wobec zakonów mendykanckich wynikała z kilku powodów. Najważniejszym z nich to była charyzma obu zakonów, olbrzymie zaangażowanie w dzieło ewangelizacji i gorliwość religijna, które przyczyniły się do wielkiej popularności tych formacji w całej Europie. Mendykanci to przede wszystkim zakony miejskie. Trzynasty wiek na Śląsku, a w wypadku Górnego Śląska zwłaszcza jego druga połowa, to okres niezwykle dynamicznego rozwoju gospodarczego, opartego na osadnictwie i kolonizacji na prawie niemieckim. W tym okresie lokowano tam największą liczbę miast. Zarówno franciszkanie jak i dominikanie dzięki swej posłudze religijnej stanowili naturalne zaplecze księcia w realizacji jego polityki społecznej w nowo powstałych ośrodkach miejskich. Opolscy Piastowie nie stronili też od pochówków w kolegiatach położonych w miejscowościach w których mieli swoje rezydencje. Z kolegiatami tymi łączyła książąt szczególna więź. Byli ich fundatorami lub hojnymi ofiarodawcami jak choćby ostatni Piast opolski Jan Dobry, który polecił pochować się w odbudowanej przez siebie po pożarze kolegiacie w Opolu. Na uwagę zasługuje fakt, że nie znamy żadnego pochówku tej linii piastowskiej w którymś z klasztorów cysterskich. Czy mogło to wynikać z niechęci książąt do tego zakonu? Uważam, że raczej nie, a przyczyna była nieco inna. Wokół rezydencji książęcych następował dynamiczny rozwój miast, popieranych przez książąt, świadczących o ich gospodarności, bogactwie, a zarazem przynoszących im znaczny dochód. Świadectwem zamożności a zarazem prestiżu tych miast w oczach przybyszów były fundowane przez książąt piękne kolegiaty, oraz klasztory zakonów żebraczych i kaznodziejskich – franciszkanów i dominikanów. W nich właśnie a nie w leżących z dala od książęcych siedzib klasztorach cysterskich zakładali swoje nekropolie kolejni Piastowie opolscy.

Ostatnimi, pozostałymi jeszcze do omówienia są miejsca pochówków Piastów cieszyńskich i oświęcimskich, którzy pod koniec XIII w. wyodrębnili się z opolskiej linii piastowskiej. Linia ta liczyła 37 znanych przedstawicieli, w tym 36 męskich, oraz jedną kobietę – Elżbietę Lukrecję będącą ostatnią sprawującą władzę księżną cieszyńską, po której śmierci w 1653 r. Śląsk Cieszyński przypadł cesarzowi Ferdynandowi III. Założycielem tej gałęzi Piastów był najstarszy syn księcia opolskiego Władysława (I), zmarły w 1315 lub 1316 r. Mieszko (I) Cieszyński. Niestety, miejsce jego pochowania nie jest znane. Nie można jednak wykluczyć, że jako pierwszy spoczął on w powstałym pod koniec XIII w. kościele przy klasztorze dominikanów w Cieszynie, który był jedyną nekropolią miejscowych książąt aż do wymarcia tej gałęzi piastowskiej w osobie zmarłej w 1653 r. Elżbiety Lukrecji. Pochówki książęce w tej nekropolii były kontynuowane nawet po przejściu książąt cieszyńskich na luteranizm za rządów Wacława (III) Adama i likwidacji klasztoru, jak również po ponownym przejściu ich na wiarę katolicką za panowania księcia Adama Wacława. Nie znamy dokładnej liczby książąt cieszyńskich pochowanych w

tym kościele, zważywszy na jego liczne przebudowy, jak też i kataklizmy jakie nawiedzały go w jego ponad siedmusetletniej historii. Poza przypuszczalnym pochówkiem Mieszka (I) Cieszyńskiego, w cieszyńskim kościele dominikanów pochowano młodszego syna Mieszka (I), zmarłego w 1358 r. Kazimierza (I). Obok Kazimierza (I) spoczął tam także jego trzeci syn, zmarły w 1410 r. Przemysław (I) Noszak, który był bardzo hojny dla tego klasztoru. Pochowano tam także dwóch synów Przemysława (I) Noszaka – zmarłego tragicznie w 1406 r. Przemysława, oraz Bolesława (I) zmarłego w 1431 r. Oprócz tego w cieszyńskim kościele dominikanów znaleźli miejsce wiecznego spoczynku także następujący książęta: Waclaw (I) – najstarszy syn Bolesława (I), zmarły w 1474 r.; jego młodszy brat – Przemysław (II) (Przemko), zmarły w 1477 r.; najmłodszy z synów Bolesława (I) – Bolesław (II) Bolko, zmarły w 1452 r.; prawdopodobnie drugi syn księcia cieszyńskiego Kazimierza (II), zmarły w 1524 r. Waclaw (II); jedyny syn Waclawa (II) – zmarły w 1579 r. Waclaw (III) Adam który przeszedł na luteranizm, zlikwidował klasztor dominikanów w Cieszynie, a kościół zamienił na zbór luterński; prawdopodobnie drugi syn Waclawa (III) Adama – zmarły w 1571 r. Chrystian August, oraz jego młodszy brat zmarły w 1617 r. – Adam Waclaw. Dokonał on konwersji na katolicyzm, oraz zwrócił dominikanom klasztor w Cieszynie. W cieszyńskim kościele dominikanów spoczęła zapewne także dwójka dzieci Adama Waclawa – zmarli w wieku niemowlęcym Adam Gotard w 1597 r., oraz Chrystian Adam w 1602. W kościele tym został pochowany także najmłodszy syn Adama Waclawa, ostatni piastowski książę cieszyński zmarły w 1625 r. Fryderyk Wilhelm, oraz ostatnia sprawująca władzę w księstwie piastowska księżniczka zmarła w 1653 r. – Elżbieta Lukrecja. Można więc przyjąć, że w tej największej piastowskiej nekropolii na Górnym Śląsku spoczęło około 16 książąt cieszyńskich. Należy jednak mieć świadomość, że liczba ta jest szacunkowa i może różnić się od rzeczywistej liczby pochówków, której to nie jesteśmy w stanie dokładnie ustalić.

Podobnie jak w pozostałych liniach piastowskich, tak też i wśród Piastów cieszyńskich kilku z nich wstąpiło do stanu duchownego i z racji pełnionych funkcji kościelnych spoczęło z dala od księstwa. Byli to: Bolesław – drugi syn Kazimierza (I) Cieszyńskiego będący prepozytem w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych na zamku praskim, zmarł w 1356 r w Pradze. Nie znamy miejsca jego pochowania. Także młodszy brat Przemysława Noszaka – Jan wybrał stan kapłański w diecezji wrocławskiej i zmarł będąc jeszcze klerykiem po roku 1359. Nie znamy miejsca jego wiecznego spoczynku. Z kolei najmłodszy syn księcia cieszyńskiego Kazimierza (I) wybrał rycerski zakon joannitów i został komturem ze zwierzchnictwem na Czechy, Morawy i Austrię. Zmarł w 1391 r. Także jego miejsce pochowania nie jest nam znane. Również Fryderyk – starszy syn księcia cieszyńskiego Kazimierza (II) został duchownym, będąc zarazem rektorem uniwersytetu wiedeńskiego. Zmarł w

1507 r. we Włoszech. Został pochowany w Sienie lecz nie wiadomo w którym z kościołów.

Również i w tym księstwie kilkoro z książąt spoczęło poza jego granicami. Niekiedy z racji pełnionych przez nich funkcji na dworze cesarskim jak wędrujący w orszaku Karola IV Luksemburskiego do Italii najstarszy syn księcia cieszyńskiego Kazimierza (I) – Władysław (I), zmarły w 1355 r. i pochowany w katedrze w Pizie. Nie znamy także miejsca pochówku drugiego syna księcia cieszyńskiego Bolesława (I) – Władysława (Włodka) zmarłego w 1460 r. w będącym częściowo we władaniu książąt cieszyńskich Głogowie. Możliwe, że spoczął w tamtejszej kolegiacie obok grobu swojej żony Małgorzaty Cylejskiej. Nie wiemy też nic o miejscu wiecznego spoczynku syna księcia cieszyńskiego Bolka (II) – Kazimierza (II), pełniącego urząd starosty generalnego Śląska, zmarłego w 1528 r. na zamku w Opawie. Natomiast najstarszy syn Wacława (III) Adama, zmarły w 1571 r. Fryderyk Kazimierz został pochowany obok swojej matki w kolegiacie św. Bartłomieja w Pardubicach.

Nietrudno zatem dostrzec, że linia książąt cieszyńskich posiadała przez cały czas swego istnienia jedną rodową nekropolię. Nie znamy przypadku, aby którykolwiek z książąt cieszyńskich został pochowany na terenie swego księstwa gdziekolwiek indziej niż w kościele dominikanów w Cieszynie. Wynikało to zarówno z przywiązania do swojej rodowej nekropolii, czego świadectwem jest chowanie w niej książąt zarówno po przejściu ich na luteranizm jak i po późniejszej podjętej przez nich rekatolicyzacji księstwa, jak też z braku posiadania innych rezydencji, skutkiem czego główną ich siedzibą był zamek w stolicy księstwa – Cieszynie. Podobnie jak w pozostałych liniach piastowskich także i tutaj jest pewna liczba miejsc pochówków znajdujących się poza księstwem najczęściej związanych z posiadanymi poza księstwem dobrami, sprawowanymi godnościami bądź miejscami o wyborze których zadecydowała niespodziewana śmierć najczęściej z dala od swego księstwa.

Drugą gałąź linii Piastów cieszyńskich stanowili książęta oświęcimscy. Liczyli oni 13 znanych męskich przedstawicieli. Założycielem tej linii był najstarszy syn Mieszka (I) Cieszyńskiego – Władysław (I) Oświęcimski, który otrzymał od ojca część księstwa za stolicą w Oświęcimiu. Władysław zmarł pomiędzy rokiem 1321 a 1324 i nie wiemy gdzie został pochowany. Jego syn Jan (I) zmarł w 1372 r. i najprawdopodobniej spoczął jako pierwszy w kościele dominikanów w Oświęcimiu. W ten sposób zapoczątkował on powstanie drugiej co do wielkości nekropolii piastowskiej na terenie księstwa cieszyńsko-oświęcimskiego. Nie znamy liczby pochowanych w niej książąt. Możemy tylko z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że spoczęło w niej czterech niżej wymienionych książąt oświęcimskich. Drugim księciem pochowanym w tej nekropolii został jedyny syn księcia Jana (I) – zmarły w 1376 r. Jan (II). Oprócz nich w dominikańskiej nekropolii spoczęli także: jedyny syn Jana (II) zmarły w

1405 r. – Jan (III), oraz zmarły pomiędzy 1433 a 1434 rokiem Kazimierz – jedyny syn tragicznie zmarłego Przemysława, syna Przemysława (I) Noszaka.

Z wyjątkiem dwóch przedstawicieli nie znamy miejsc pochówków Piastów linii oświęcimsko – zatorskiej, która wyodrębniła się z linii oświęcimskiej w osobie wspomnianego wyżej wnuka Przemysława (I) Noszaka – Kazimierza. Najstarszy syn Kazimierza – książę zatorski Waław zmarł w 1465 r. Nie wiemy gdzie został pochowany. Nie znamy także miejsca pochówku Waława – drugiego syna księcia zatorskiego Waława, zmarłego pomiędzy 1484 a 1487 rokiem, a także trzeciego syna księcia zatorskiego Waława – zmarłego tragicznie w 1513 r. Jana (V), po którego śmierci księstwo zatorskie wcielono do Polski. Także miejsce pochowania czwartego, rządzącego wspólnie z bratem Janem (V) syna księcia zatorskiego Waława zmarłego w 1494 r. otaczają mroki zapomnienia. Na uwagę natomiast zasługuje dość niezwykle miejsce wiecznego spoczynku najstarszego syna księcia zatorskiego Waława, zmarłego pomiędzy rokiem 1490 a 1492 Kazimierza (Kaźka), oraz jego syna zmarłego w 1508 r. Bolka. Ponieważ obydwaj książęta mieszkali w Krakowie, a zarazem mieli dobre stosunki z krakowskim mieszczaństwem, zostali pochowani w kaplicy Weinrichowskiej w krakowskim kościele Mariackim. Poza dominikańską nekropolią w Oświęcimiu zostali pochowani jeszcze dwaj książęta oświęcimscy. Był to drugi syn księcia oświęcimskiego Kazimierza zmarły w 1484 r. Przemysław. Rezydował on w Toszku, który otrzymał od ojca wraz z częścią księstwa oświęcimskiego i tam też został pochowany w kościele parafialnym, a także jego młodszy brat Jan IV (Janusz) ostatni książę oświęcimski, który po sprzedaży w 1454 r. swego księstwa Polsce zamieszkał u córki w Karniowie, gdzie zmarł w latach 1495 – 1497.¹⁵²⁷ Miejsce jego pochowania nie jest znane. Podobnie jak ich cieszyńscy kuzynowie, także Piastowie oświęcimscy posiadali jedną rodową nekropolię, znajdującą się również w kościele dominikanów, zbudowanym w stolicy ich księstwa – Oświęcimiu. Podobnie jak w Cieszynie także i tutaj brak jest tradycji związanej z pochówkami książąt w innych miejscach na terenie księstwa. Pomijam oczywiście tych książąt, których los rzucił niekiedy z dala od rodzinnego księstwa i tam też zostali pochowani. W obydwu księstwach – cieszyńskim i oświęcimskim pochówki jednoznacznie wskazują na niezwykle popularność jaką cieszyły się zakony żebracze, a szczególnie dominikanie. Także i w tym przypadku nietrudno zauważyć całkowity brak pochówków zmarłych książąt w klasztorach cysterskich.

Po przeanalizowaniu miejsc wiecznego spoczynku, jak również możliwych do ustalenia kryteriów decydujących o ich wyborze dla wszystkich znanych nam męskich przedstawicieli dynastii piastowskiej, która przebywając osiem wieków na arenie dziejów aktywnie współtworzyła historię naszego kontynentu, należy zastanowić się zarówno nad ich charakterem jak również nad

¹⁵²⁷ Karniów – dzis. Krnov w powiecie Bruntál w Okręgu Morawsko – Śląskim w Republice Czeskiej.

ich genezą. Nietrudno zauważyć, że wszystkie znane pochówki piastowskie mają charakter chrześcijański. Dotyczy to oczywiście tych Piastów, których ciała zostały pochowane z wyłączeniem poległych w bitwach i zaginionych, lub sprofanowanych przez nieprzyjaciół. Wszyscy oni spoczęli w przestrzeni sakralnej w obrębie kościołów zarezerwowanej dla książąt, wyższych rangą duchownych, arystokracji i patrycjatu, począwszy od katedr, poprzez kościoły klasztorne, kolegiackie, skończywszy na parafialnych. Miejsca ich spoczynku często manifestowane są wystawnymi nagrobkami, kaplicami z sarkofagami bądź też kryptami grobowymi w których składano trumny ze zmarłymi. Widzimy zatem wyraźnie, że pierwsi Piastowie przyjmując chrześcijaństwo i związane z nim obyczaje przejęli także i te dotyczące ostatniej drogi jaką odbywali chrześcijańscy władcy ówczesnej Europy. Nie ulega wątpliwości, że siłą sprawczą integracji państwa Piastów z łacińską Europą była osoba władcy. Przyjmując chrzest w 966 r. zarówno Mieszko I jak i jego następcy za pomocą dostępnych mu środków kreowali swój wizerunek chrześcijańskich władców zarówno wśród poddanych jak i reprezentując swoje państwo na zewnątrz. Służyły temu środki propagandy władzy podobne do tych, którymi posługiwano się w krajach o ugruntowanym już chrześcijaństwie.¹⁵²⁸ Ważnym ich elementem były miejsca pamięci związane z pochówkami władców, które z uwagi na usytuowanie w przestrzeni sakralnej, były ściśle związane z ich działalnością fundacyjną. Można przyjąć, że pierwszym polskim władcą który docenił znaczenie memorii był Bolesław Chrobry.¹⁵²⁹ On to wzniósł i uposażył gnieźnieńską katedrę wraz z umieszczonym w niej założeniem grobowo – ołtarzowym św. Wojciecha.¹⁵³⁰ On także dokończył rozpoczęte przez ojca dzieło budowy poznańskiej katedry, którą najpewniej ukończono w pierwszym dziesięcioleciu XI wieku, a poprzez pochówek swego ojca w jej centralnym miejscu uczynił z niej miejsce pamięci swojej dynastii. Troszcząc się o miejsce pochówku swego poprzednika dawał on do zrozumienia, że jego władza zasadza się na kontynuacji i tożsamości z autorytetem zmarłych przodków. Zakres, jak również ideowa wymowa fundacji Bolesława Chrobrego wskazuje, że mamy tu do czynienia z naśladowaniem poczyną fundacyjnych cesarza Ottona III i króla Henryka II. Powstające wówczas budowle, oraz dzieła sztuki które sprowadzano dla ich wyposażenia, wpisują się formalnie w krąg tzw. sztuki ottońskiej.¹⁵³¹ Imperium Ludolfingów i Salijczyków było ważnym źródłem inspiracji, nie tylko dla Piastów, ale także Przemyślidów i Arpadów. Utrzymywali oni z nim wielorakie relacje, stamtąd również wywodziła się znaczna część elity

¹⁵²⁸ WETESKO L. 2009, s. 30 – 31.

¹⁵²⁹ Tamże, s. 295.

¹⁵³⁰ Do dziś nie jest jednoznacznie rozwiązana kwestia wzajemnego stosunku ołtarza i grobu św. Wojciecha. Jedną z koncepcji zakłada, że relikwie świętego znajdowały się pod ołtarzem, poniżej poziomu użytkowego kościoła, w specjalnym grobie ziemnym. Druga możliwość to obecność niszy we wschodniej ścianie czworobocznego pomieszczenia, w której umieszczono pojemnik z relikwiami. Szerzej na ten temat – zob. JANIĄK T. 2009, s. 144 – 146.

¹⁵³¹ Tamże, s. 296.

duchowieństwa.¹⁵³² To naśladownictwo języka cesarskiej ostentacji w sferze religijnej zostało trafnie określone przez R. Michałowskiego terminem „imitatio imperii”.¹⁵³³ Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jaki wpływ zarówno na powstanie naszej pierwszej piastowskiej nekropolii jak i mającej w niej swój początek tradycji pogrzebowej Piastów wywarły pochówki cesarzy z panującej w tym czasie dynastii Ludolfingów, a na ile fakt, że poznańska katedra będąc największą i najbardziej reprezentacyjną budowlą sakralną w monarchii wczesnopiastowskiej była niejako w naturalny sposób predestynowana do złożenia w niej ciał zmarłych władców. Pomimo znacznych różnic pomiędzy pochówkami władców obu tych dynastii, nietrudno też nie zauważyć pewnych istotnych podobieństw. Ludolfingowie podobnie jak inne możnowładcze rody Rzeszy, posiadali własne tzw. „klasztory domowe” (Hausklöster). Nie miały one zbyt wielu odpowiedników w państwie Piastów, może poza klasztorem cysterek w Trzebnicy, czy klarysek we Wrocławiu, oraz spełniającym tylko częściowo jego funkcję klasztorem cystersów w Lubiążu. Pragnę zauważyć, że stosowane niekiedy przez badaczy określenie „klasztory domowe”, czy „opactwo domowe” w odniesieniu do klasztorów ufundowanych przez Piastów, nie odpowiada w pełni roli, znaczeniu, i funkcjom tych klasztorów na terenie Cesarstwa.¹⁵³⁴ Tamtejsze „klasztory domowe” składały się z fundowanych przez dany ród własnych kościołów, przy których istniały korporacje duchownych, mające obowiązek modlitwnej pamięci o zmarłych z rodu fundatorów.¹⁵³⁵ W klasztorach tych fundatorzy otaczani byli niemal sakralnym kultem.¹⁵³⁶ Fundator klasztoru był zarazem osobą, za pośrednictwem której dzięki boskiej ingerencji powstał klasztor, a także gwarancją, że w przyszłości konwent będzie otaczała Łaska Boża.¹⁵³⁷ Powoływano je do życia w ośrodku stanowiącym centrum władzy rodowej. Stanowiło to ważny krok w procesie „formowania się” rodu możnowładczego. O stały wpływ rodziny na sprawy takiego klasztoru dbano zazwyczaj w ten sposób, że godność opata czy też przeoryszy zastrzeżone były dla potomków fundatora. Służba w takim klasztorze krewnych fundatora uświęcała niejako całą rodzinę. Klasztor domowy był także miejscem wspólnego pochówku dla członków rodu. Był przejawem wspólnoty, którą odczuwała grupa krewniacza. Wspólna sepultura była wyrazem dążenia członków rodu, aby po wieczne czasy spoczywać obok siebie. Była ona zarazem symbolem bliskości pary, której więzi przetrwać mogą nawet śmierć. Wspólny grób łączył małżonków na wieki. Tradycje tych klasztorów sięgają czasów Merowingów. Jako przykład znaczenia, jakie posiadał „klasztory domowy” i

¹⁵³² PAUK M. 2010, s. 492.

¹⁵³³ MICHAŁOWSKI R. 1993, s. 110.

¹⁵³⁴ Szerzej na temat najstarszych fundacji klasztornych na ziemiach polskich, oraz ich roli w państwie Piastów - zob. DERWICH M. 2009, s. 219 – 229. Tu starsza lit.

¹⁵³⁵ GIERLICH E. 1989, s. 13.

¹⁵³⁶ Takim kultem otaczano fundatorów klasztoru w Brauweiler margrabiego Ezzona i jego żonę Matyldę.

Szerzej na ten temat - zob. MICHAŁOWSKI R. 1984, s. 3 – 24, oraz: tenże, 1986, s. 47 – 66.

¹⁵³⁷ Tenże, 1986, s. 50 – 65.

związany z nim kult świętego może służyć opactwo benedyktynów w Saint Denis, w którym zakończył życie ojciec Karola Wielkiego – król franków Pepin Mały dnia 24 września 768 r. mniej więcej miesiąc po przybyciu do tego klasztoru, którego nie opuszczał przez cały ten czas i tam też został pochowany. Podróż chorego władcy do sanktuarium patrona królestwa i dynastii – św. Dionizego potwierdzała bliskie i niewzruszone związki króla i dynastii ze świętym orędownikiem u Boga. Wizyta króla w tym klasztorze poświadczała jego pobożność, uprzywilejowane relacje z opiekunem królestwa, a także umacniała posiadaną władzę tworząc religijny kontekst końca panowania. Przebywając w tym klasztorze oprócz zabiegów o życie wieczne i niepokoju o przyszły już pozaziemski los Pepin w obecności możnych frankijskich podzielił królestwo pomiędzy dwóch synów Karola i Karlomana. Dokonanie przez Pepina najważniejszych czynności związanych z dalszym funkcjonowaniem państwa i sukcesją tronu w rodowym klasztorze, w obliczu patrona królestwa św. Dionizego nabierało charakteru zarówno ziemskiego jak i eschatologicznego pokazując, że sprzeciwienie się im jest równe nieposłuszeństwu samemu Bogu.¹⁵³⁸ Rodowym klasztorem Ludolfingów był klasztor kanoniczek w Gandersheim założony przez pierwszego znanego przedstawiciela rodu, księcia Ludolfa w poł. IX w. Ludolf wyznaczył jedną ze swoich córek na opatkę w Gandersheim, natomiast jego synowie uzyskali od króla Ludwika Młodsze go gwarancję dla tegoż klasztoru, że godność opatki pozostanie na zawsze przy córkach z domu Ludolfingów. Był to sposób mający zagwarantować ciągłość komemoracji zmarłych z ich rodu, toteż klasztor w Gandersheim stał się miejscem pochówku nie tylko dla Ludolfa, ale również dla jego syna, zmarłego w 912 r. Ottona Dostojnego, będącego ojcem króla Henryka I.¹⁵³⁹ Jednak Henryk I nie spoczął w Gandersheim, lecz w Quedlinburgu, gdzie utworzył jedno z centrów swojego panowania. Znajdował się tam klasztor żeński ufundowany w 936 r. przez małżonkę Henryka – Matyldę. Henryk I spędzał w Quedlinburgu ważne święta, m. in. Wielkanoc w latach 922, 923 i 931. Quedlinburg był zaplanowany przez Henryka I nie tylko jako miejsce pochówku, lecz także jako miejsce pamięci dla całej królewskiej rodziny którą miało kultywować zgromadzenie zakonne na czele z opatką, córką Henryka I, a zarazem siostrą Ottona I noszącą to samo imię co matka – Matylda. Tutaj także urząd opatki przekazywany był w ramach rodziny, co jeszcze bardziej podkreślało znaczenie tego klasztoru dla dynastii. W klasztorze tym także spędziła resztę życia królowa – wdowa i tam też została pochowana.¹⁵⁴⁰ Reszta życia jaką spędzały w „klasztorach domowych” wdowy po zmarłych władcach poświęcona była kultywowaniu pamięci o zmarłym małżonku. Wyrazem tej pamięci była modlitewna troska o duszę zmarłego męża. W idei wstawiennictwa żony za duszę męża widoczne było przekonanie, że małżeństwo to pewna

¹⁵³⁸ FAŁKOWSKI W. 2011, s. 94 – 97.

¹⁵³⁹ MICHAŁOWSKI R. 1986, s. 16.

¹⁵⁴⁰ SCHRÖDER M. 2007, s. 8 – 10.

wspólnota duchowa, dążąca do Boga i do zbawienia, że w sensie eschatologicznym losy małżonków są z sobą wieczyście związane. Ówczesna wizja wdowieństwa decydowała w pierwszej kolejności o nieustającej obecności zmarłego męża w życiu wdowy, która wyraża się nade wszystko poprzez jej modlitewną troskę o jego duszę.¹⁵⁴¹ Podobnie postąpiła wdowa po królu Henryku I – Matylda, u której po wstąpieniu do klasztoru w Quedlinburgu na plan pierwszy wysuwała się pamięć o mężu. Umierając Henryk wyraził głębokie przekonanie, że Matylda żyjąc jako wdowa wspierać go będzie swymi modłami u Boga, co w pełni znalazło swój wyraz w postawie księżnej.¹⁵⁴²

Syn Henryka I – cesarz Otto I zmarł w 973 r. w Memleben gdzie pochowano jego wnętrzności. Ciało Ottona pochowano w ufundowanym przez niego klasztorze św. Maurycego w Magdeburgu, na miejscu którego wznosi się dziś XIII – wieczna katedra. Klasztor ten ufundował Otto I w 937 r. sprowadzając mnichów z lotaryńskiego zreformowanego klasztoru św. Maksymiliana w Trewirze. Jako główne zadanie powierzył Otto zakonnikom pamięć swojego ojca, członków swojej własnej rodziny i wszystkich tych, którym winien był pośmiertne wspomnienie.¹⁵⁴³ Magdeburg stworzył Otto niezależnie od Quedlinburga jako ośrodek kultywowania pamięci rodu, przez co Quedlinburg utracił swoją szczególną pozycję. Możliwe, że na rozluźnienie związków Ottona z Quedlinburgiem miały wpływ również źle układające się stosunki Ottona z jego siostrą opatką Matyldą, oraz jego żony Edyty z przebywającą w tym klasztorze Matyldą – matką Ottona.¹⁵⁴⁴ Także wdowa po Ottonie I – cesarzowa Adelajda zakończyła swe życie w 999 r., w ufundowanym przez siebie należącym do rodu cesarskiego klasztorze benedyktynek w Seltz nad Renem. Tam też została pochowana.¹⁵⁴⁵ Kolejny władca z dynastii Ludolfingów – Otton II zmarł w Rzymie w 983 r. Jako jedyny z cesarzy został pochowany przy wejściu do atrium bazyliki św. Piotra w Rzymie. Ponieważ będąc chorym spodziewał się śmierci, miał on sposobność nakazania przewiezienia swoich zwłok do Niemiec i pochowania ich obok swoich przodków np. w Magdeburgu czy Quedlinburgu. Można zatem sądzić, że świadomie zrezygnował z przenosin do rodzinnej Saksonii.¹⁵⁴⁶ Także w Italii na zamku Paterno zmarł Otto III w 1002 r. Oczekiwał on tam posiłków przeciwko Rzymianom, którzy rok wcześniej wygnali go z miasta wraz z papieżem. Zapragnął on przed śmiercią przewiezienia swojego ciała przez Alpy i złożenia go w kościele N.M.Panny w Akwizgranie nawiązując w ten sposób do tradycji spoczywającego tam Karola Wielkiego. Zapewne szczególne osobiste zainteresowania Ottona III i cześć jaką żywił wobec wielkiego poprzednika (bo tak naprawdę motywy jego postępowania nie są nam znane) doprowadziło do

¹⁵⁴¹ Szerzej na ten temat – zob. PAC G. 2011, s. 110 – 128.

¹⁵⁴² Tamże, s. 124.

¹⁵⁴³ ALTHOFF G. 2009, s. 68.

¹⁵⁴⁴ SCHRÖDER M. 2007, s. 12.

¹⁵⁴⁵ WOLLASCH J. 1968, s. 135 – 143.

¹⁵⁴⁶ GIERLICH E. 1990, s. 18.

odnalezienia i otwarcia przez niego grobu Karola 19 maja 1000 roku.¹⁵⁴⁷ Nie wiemy dokładnie w którym miejscu akwizgrańskiego oktagonu pochowano Ottona III. Niektórzy badacze jego grobu dopatrują się w westybulu, inni zgodnie z przekazami źródłowymi przyjmują, że został pochowany w prezbiterium. Ostatnim cesarzem z dynastii Ludolfingów był Henryk II. Zmarł w 1024 r. w pałacu Grone na terenie Saksonii, jednak zgodnie z jego życzeniem przewieziono jego ciało do katedry w Bambergu na terytorium bawarskie, skąd pochodził i pochowano przed ołtarzem św. Krzyża.¹⁵⁴⁸ Nietrudno zauważyć, że żaden z tych władców nie został pochowany obok swojego poprzednika. W dynastii Ludolfingów nie ukształtowała się tradycja jednej nekropolii królewskiej, a wyborem miejsca pochówku przez kolejnych władców rządziły zarówno wola zmarłego jak i przypadek. Czy zatem zmarły w 1025 roku Bolesław Chrobry mógł ze współczesnych jemu pochówków cesarskich czerpać jakieś wzorce w kwestii wyboru miejsca pochówku zarówno dla swego ojca jak i dla siebie? Zapewne tak, ponieważ pomimo wielu oczywistych różnic wydaje się, że są także i pewne podobieństwa, szczególnie w odniesieniu do sposobu rządzenia. Zarówno cesarze (na północ od Alp) jak i pierwsi Piastowie byli władcami mobilnymi i nie posiadając stolicy zarządzili poprzez objazdy swoich krajów.¹⁵⁴⁹ Zarówno w państwie pierwszych Piastów jak i w ottońskiej Rzeszy nie znajdziemy ośrodka który mógłby pełnić funkcje stołeczne w znaczeniu zbliżonym do dzisiejszego. Możemy natomiast w pochówkach Ludolfingów zauważyć głęboką troskę o zbawienie duszy. To właśnie pamięć i modlitwa za zmarłych leżały u podstaw powstawania klasztorów domowych, w których znajdowali miejsce wiecznego spoczynku zmarli królowie i cesarze. Także Otton II chciał być zapewne pochowany w bazylice Św. Piotra w Rzymie, aby spocząć jak najbliżej grobu św. Piotra. Te właśnie argumenty dewocyjne mogły w jakimś stopniu wpłynąć na wybór miejsca pochówku przez Bolesława Chrobrego, który umieścił grób swego ojca, oraz zapewne polecił umieścić także i swój pośrodku przestrzeni sakralnej największego kościoła w swoim państwie zbudowanego na wzór ottońskich świątyń – poznańskiej katedry, której także patronował św. Piotr. Był on nie tylko najwcześniejszym patronem Piastów, ale również symbolem więzi młodego Kościoła polskiego z Kościołem powszechnym.¹⁵⁵⁰ Jak zauważył M. Pauk, na terenie Cesarstwa pochówki w katedrze były wyjątkowe i zastrzeżone oprócz biskupów wyłącznie dla monarchy. Przykładem tego może być ufundowanie w 1028 r. przez możny ród margrabiów miśnieńskich Ekkehardynów biskupstwa i katedry w Naumburgu, jednakże ze względu na cesarza nie odważyli się oni w ufundowanej przez siebie katedrze na założenie rodowej nekropolii, aby nie prowokować

¹⁵⁴⁷ SIKORSKI D. 2007, s. 144. Szerzej na temat pochówku i grobu Karola Wielkiego, zob. tamże, s. 143 – 147.

¹⁵⁴⁸ GIERLICH E. 1990, s. 20.

¹⁵⁴⁹ GĄSIOROWSKI A. 1999, s. 68 – 69.

¹⁵⁵⁰ Kryzys lat 30. XI w. spowodował zanik patronatu św. Piotra w większości diecezji (z wyjątkiem Krakowa). Po przezwyciężeniu kryzysu odnowiono patronat tego świętego (Piotrowe wezwanie opactwa tynieckiego). Dopiero za Władysława Hermana ostatecznie wyparł go kult św. Wojciecha. Zob. GRZESIK R. 2011, s. 538.

przychylnie nastawionego do siebie cesarza.¹⁵⁵¹ Następcą ostatniego cesarza z dynastii Ludolfingów został Konrad II z dynastii Salickiej (Salier). On właśnie zainicjował budowę katedry NMPanny w Spirze którą uważał za stolicę domu salickiego, jako wypełnienie ślubu złożonego na wypadek pomyślnej dla niego elekcji królewskiej. Katedra ta stała się najokazalszą budowlą sakralną ówczesnej Rzeszy.¹⁵⁵² W niej też pragnął być pochowany. Toteż gdy zmarł w Utrechcie w 1039 r. jego wnętrzności złożono w tamtejszej katedrze, ciało zaś pochowano w katedrze w Spirze w nawie głównej przed głównym ołtarzem pod wezwaniem św. Krzyża. Katedra ta z biegiem czasu stała się największą nekropolią cesarską w Rzeszy łącząc w swych murach pamięć dynastii Salickiej, Staufów, a także Habsburgów. Przez cały wiek XII była ona centralnym miejscem pochówków zachodniego cesarstwa.¹⁵⁵³ Pochówek zmarłego władcy w katedrze w Spirze podkreślał ideę ciągłości władzy królewskiej, czego dowodem były usilne starania Henryka V o złożenie w niej zwłok swojego ojca Henryka IV, z którym pozostawał w ostrym konflikcie. Henryk IV zmarł w Leodium i spoczął w tamtejszej katedrze. Młody cesarz przewiózł ciało ojca do Spiry i ponieważ Henryk IV był za życia ekskomunikowany złożył jego ciało w niekonsekwentnej, specjalnie dobudowanej do katedry kaplicy św. Afry. Widać zatem, że Henrykowi V musiało bardzo zależeć na zapewnieniu zmarłemu cesarzowi miejsca pochówku u boku przodków a tym samym podtrzymania ciągłości dynastycznej tej nekropolii.¹⁵⁵⁴ Warto nadmienić, że w katedrze tej zostali pochowani: cesarz Konrad II i jego żona Gizela, ich syn Henryk III z żoną Bertą, oraz jego syn Henryk IV, Henryk V, król Filip Szwabski, Rudolf I Habsburg, Adolf z Nassau, Albrecht I Habsburg, córka cesarza Henryka IV – Adelajda, druga żona Fryderyka Barbarossy – Beatrycze, oraz jej córka Agnieszka. W przypadku, gdy śmierć władcy nastąpiła z dala od miejsca pochówku z ciał wyjmowano wnętrzności które grzebano oddzielnie, niekiedy stosowano inne metody konserwacji ciała na czas transportu jak choćby w przypadku zmarłego w roku 1137 cesarza Lotara z Supplinburga, którego śmierć zastała w Breitenwang w Tyrolu podczas podróży do Italii. Życzeniem tego władcy było zostać pochowanym w ufundowanej przez siebie katedrze w Lutter (obecnie Königsutter). Aby zapobiec rozkładowi ciała, po raz pierwszy w historii ciało zmarłego władcy niemieckiego ugotowano w celu oddzielenia miękkich tkanek od kości. Nie wiemy gdzie pochowano oddzielone od szkieletu miękkie części Lotara. Szkielet Lotara został następnie przewieziony do Lutter przez jego zięcia księcia bawarskiego Henryka X Dumnego i pochowany na wprost chóru kościoła.¹⁵⁵⁵

¹⁵⁵¹ PAUK M. 2010, s. 498.

¹⁵⁵² Tamże, s. 499.

¹⁵⁵³ JERICKE H. 2006, s. 107. Zob. tam także dokładny opis wszystkich pochówków władców niemieckich w katedrze w Spirze.

¹⁵⁵⁴ PAUK M. 2010, s. 503 – 504.

¹⁵⁵⁵ JERICKE H. 2006, s. 84.

Pochówki pierwszych Piastów z pochówkami cesarskimi łączyła także wspólna przestrzeń sakralna. Zarówno jedne jak i drugie znajdowały się w głównych nawach na wprost ołtarza w przestrzeni zarezerwowanej wyłącznie dla pochówków władców. Symbolizowały one funkcję władcy jako pośrednika pomiędzy Bogiem a poddanymi. Nie zachował się do naszych czasów żaden pochówek cesarza z dynastii Ludolfingów. Jednakże wiemy dokładnie, jak wyglądały groby cesarzy pochowanych w katedrze w Spirze. W latach 1900 – 1902 na polecenie rządu bawarskiego zdjęto posadzkę katedry i we wschodniej części nawy głównej na wprost ołtarza na głębokości 80 cm natrafiono na murowane krypty zawierające kamienne sarkofagi ze szczątkami cesarzy, oraz ich małżonek.¹⁵⁵⁶ Znalezione w grobach artefakty w postaci fragmentów odzieży i obuwia, a także korony grobowe cesarza Konrada II, jego małżonki Giseli, oraz Henryka IV można dziś podziwiać w Muzeum Historii Palatynatu w Spirze.¹⁵⁵⁷ Należy zwrócić uwagę, że w katedrze w Spirze chowano wyłącznie cesarzy i ich małżonki. Pozostali członkowie rodów chowani byli w katedrach lub klasztorach znajdujących się na terenie ich posiadłości, nad którymi rody te roztaczały opiekę w zamian za pamięć. I tak miejscem pochówku członków dynastii salickiej była katedra w Wormacji, w której znalazło miejsce wiecznego spoczynku sześciu przedstawicieli rodziny cesarskiej. Także i tam w trakcie badań prowadzonych w 1886 r. natrafiono na kamienne sarkofagi ze szczątkami członków rodziny cesarskiej.¹⁵⁵⁸ Na uwagę zasługuje hipoteza wysunięta przez M. R. Pauka. Poszukuje on mianowicie analogii pomiędzy fundacją katedry w Spirze i w Płocku. Zwraca przy tym m. in. uwagę na elitarny charakter wezwania NMPanny i jej kultu w Płockiej katedrze i porównuje je z tym samym wezwaniem dla katedry w Spirze, oraz kultem N.M.Panny urastającym do rangi imperialnej tradycji dynastycznej, ściśle łączącym się z sepulkralnymi i memoratywnymi funkcjami salickiej fundacji w Spirze.¹⁵⁵⁹ Erygowanie biskupstwa płockiego, oraz poczynione w Płocku inne inwestycje z drugiej połowy XI i początku XII w., jak również powstanie w katedrze płockiej nowej nekropolii książęcej, stworzyły tam nowe centrum władzy Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, w którym można dopatrywać się wzorców „imitatio imperii” związanych z cesarską Spirą. Idee zaczerpnięte z cesarstwa docierały do Polski poprzez liczne kontakty dworu polskiego z dworem cesarskim i instytucjami kościelnymi w cesarstwie w tym okresie. Zapewne także biskup Otton z Bambergu uczestniczący w realizacji planów cesarskich w Spirze, był źródłem wiedzy o programie cesarskiej nekropolii. Chociaż obracamy się tutaj w sferze przypuszczeń, biorąc pod uwagę liczne kontakty zarówno Władysława Hermana jak i Bolesława Krzywoustego zarówno z dworem cesarskim jak i duchowieństwem niemieckim uważam, że rację ma M.

¹⁵⁵⁶ Tamże, s. 80 – 81.

¹⁵⁵⁷ WEINDEL P. 1990, s. 57 – 58.

¹⁵⁵⁸ Szerzej na temat rezultatów badań prowadzonych pod koniec XIX w. na terenie katedry w Wormacji – zob. SALIERGRÄBER... 1910.

¹⁵⁵⁹ PAUK M. 2010, s. 515.

R. Pauk sądząc, że istniał niewątpliwie związek pomiędzy powstaniem nekropolii, oraz ośrodka dynastycznej memorii w katedrze plockiej a przedsięwzięciem fundacyjnym salickich cesarzy w Spirze.¹⁵⁶⁰ Należy szczególnie podkreślić, że także poza cesarstwem wezwanie NMPanny świadczyło o szczególnej roli świątyni noszącej to wezwanie. Już w Błatnohradzie (dzis. Zalău na Węgrzech) stolicy słowiańskiego księcia Pribiny pierwszy zbudowany około 850 r. kościół nosił wezwanie NMPanny. W nim też władca ten znalazł miejsce wiecznego spoczynku. Kościoły poświęcone NMPannie stają się centralnymi świątyniami w nowo powstałych chrześcijańskich państwach, stając się zarazem nekropoliami władców i świętych. W głównej świątyni państwa Wielkomorawskiego – kościele NMPanny w Welehradzie (dzis. Czechy) spoczęły doczesne szczątki apostoła Słowian św. Metodego. Także w Pradze zbudowany przez Brzetysława kościół był poświęcony NMPannie i obok niego powstał później sakralno – memorialny kompleks Przemyslidów. Również na Rusi książę Włodzimierz Wielki funduje w Kijowie kościół NMPanny, w którym zostaje pochowany wraz z małżonką bizantyjską księżniczką Anną. To samo wezwanie nosi świątynia będąca miejscem koronacji jak i wiecznego spoczynku królów węgierskich w Székesfehérvár.¹⁵⁶¹ Będąc nekropolią pierwszych władców Polski katedra poznańska nie mogła nosić tego wezwania, gdyż wezwanie NMPanny nosiła zbudowana wcześniej leżąca nieopodal katedry kaplica pałacowa przylegająca do palatium zbudowanego przez Mieszka I, będąca zarazem pierwszą zbudowaną przez Piastów świątynią.

Poza wyżej wymienionymi także inne rody z terenu Cesarstwa za pośrednictwem powiązań rodzinnych z Piastami wywarły niewątpliwie wpływ na ich nekropolie, w szczególności śląskiej gałęzi tej dynastii - potomków księcia Władysława, której kontakty z dworami niemieckich książąt były najbardziej znaczące. Mam tutaj na myśli między innymi austriacki ród Babenbergów, z którym był spowinowacony za pośrednictwem małżeństwa z wywodzącą się z tego rodu księżną Agnieszką protoplasta książąt śląskich, najstarszy syn Bolesława Krzywoustego Władysław (II) Wygnaniec. Małżeństwo to wprowadziło Piastów ponownie w krąg paranteli cesarskiej, gdyż matką księżnej Agnieszki była Agnieszka Salicka, córka Henryka IV i rodzona siostra ówczesnego Henryka V. Ojcem Agnieszki był margrabia Austrii Leopold III, fundator dwóch instytucji kościelnych o istotnym znaczeniu z punktu widzenia tradycji rodowej Babenbergów – rodu awansującego w połowie XII w. do rangi książąt Rzeszy. Pierwszą z nich był klasztor kanoników regularnych w Klosterneuburgu. Klasztor ten spełniał wszystkie kryteria „Hauskloster” dla tej dynastii. W pobliżu jego powstał pałac margrabiego przebudowany przez księcia Leopolda VI w latach dwudziestych XIII w. w okazałą wczesnogotycką rezydencję, w nim też znalazł miejsce wiecznego

¹⁵⁶⁰ Tamże, s. 522 – 523.

¹⁵⁶¹ Szerzej na ten temat – zob. HOMZA M. 2010, s. 25 – 26.

spoczynku Leopold II i jego małżonka. Klasztor ten stał się także centrum kształtującego się kultu pary założycieli, który zaowocował kanonizacją Leopolda w 1458 r., a także główną nekropolią Babenbergów w drugiej ćwierci XIII w. Szczególnym tego wyrazem jest rocznik klosterneuburski, zawierający pod rokiem 1114 obszerną narrację na temat działań fundacyjnych Leopolda, oraz genealogię rodziny margrabiego obejmującą jego liczne potomstwo.¹⁵⁶² Drugą fundacją Leopolda III było opactwo cysterskie w Heiligenkreuz, założone w 1133 r. jako filia Morimond. Opatem w Morimond był Otton, syn Leopolda III przyszły biskup Fryzyngi i kronikarz. Nowe opactwo szybko stało się drugą obok Klosterneuburga nekropolią austriackiej dynastii. Już w 1144 r. spoczął w nim najstarszy syn margrabiego, książę Bawarii Leopold IV, nieco wcześniej także jego brat Ernest, a w końcu XII w. kolejni męscy potomkowie fundatora – książę Leopold V i jego syn Fryderyk I. W 1246 r. spoczął tam także ostatni książę Austrii z dynastii Babenbergów Fryderyk II Bitny. W XIII w., prawdopodobnie za rządów pierwszych Habsburgów przeniesiono tutaj także doczesne szczątki kilkunastu członków rodu książęcego pochowanych pierwotnie w Klosterneuburgu. Świadczyć to może dobitnie, że bliskie relacje z rodowym klasztorem Babenbergów były uznawane przez nowych władców Austrii jako element legitymizujący ich rządy.¹⁵⁶³

Nie jest też wykluczone, że inspiracją do sprowadzenia przez Bolesława Wysokiego cystersów do Lubiąża i uczynienia w tym klasztorze rodowej nekropolii była fundacja klasztoru cysterskiego w Alzelle. Dokonał jej margrabia Miśni Otton I Bogaty z dynastii Wettinów Opactwo, do którego cystersi przybyli z Pforty powstało w niezbyt dużej odległości od Altenburga – miejsca pobytu na wygnaniu Bolesława Wysokiego na rok przed jego powrotem na Śląsk i podjęciem starań o założenie Lubiąża, który podobnie jak opactwo Alzelle był filią Pforty. W Alzelle spoczęli margrabiowie Miśni Otto I – zmarły w 1190 r. i jego syn Albrecht. Opactwo to pozostawało pod ścisłą kontrolą rodu fundatora, a motywem jego fundacji była chęć posiadania fundacji podnoszącej prestiż rodu Wettinów.¹⁵⁶⁴ Choć nie wiemy niestety w jakim stopniu, jednak nie możemy wykluczyć inspiracji czerpanych zarówno z programów fundacyjnych jak i zwyczajów pogrzebowych najważniejszych rodów Cesarstwa zarówno przez Bolesława Wysokiego w odniesieniu do fundacji przez niego opactwa cystersów w Lubiążu, jak i jego syna Henryka Brodatego, będącego fundatorem opactwa cysterek w Trzebnicy, jednakże pomimo własnej fundacji cysterskiej nadal utrzymującego bliskie związki z lubiąskim opactwem, o czym świadczą liczne nadania książęce.¹⁵⁶⁵ Pomimo, że w Lubiążu Bolesław Wysoki nie posiadał swojej rezydencji, to jednak funkcje obydwu tych śląskich klasztorów jako książęcych nekropolii nasuwają wiele

¹⁵⁶² *Continuatio Claustroneoburgensis*, I, s. 609 – 612.

¹⁵⁶³ PAUK M. R. 2007, s. 75 – 77.

¹⁵⁶⁴ Tamże, s. 79 – 80.

¹⁵⁶⁵ EPYTAPHIA, s. 711.

analogii z funkcjami jakie pełniły „Hauskloster” na terenie Cesarstwa. Należy też podkreślić, że opactwo cystersów w Lubiążu ufundowane w 1163 roku na miejscu istniejącego wcześniej klasztoru benedyktyńskiego stało się pierwszym piastowskim klasztorem dynastycznym.¹⁵⁶⁶ W funkcji sepulkralnej stanowił Lubiąż bezpośrednią kontynuację swoje turyngijskiej macierzy Pforty, gdzie spoczęły zmarłe przed 1163 r. członkinie rodziny Władysława Wygnańca: żona Agnieszka i zapewne synowa Zwinisława, a także małoletni wnuk Jan, małoletni syn Bolesława Wysokiego. Założenie opactwa przeznaczonego na miejsce dynastycznych pochówków na terytorium świeżo odzyskanej dzielnicy książęcej można interpretować jako próbę legitymizacji władzy i wykazania jej prawowitości.¹⁵⁶⁷ O sile oddziaływania lubiąskiej fundacji świadczy fakt, że stała się ona bezpośrednią lub pośrednią macierzą wszystkich klasztorów cysterskich na Śląsku.

Pragnę teraz wspomnieć także o miejscach pochówków władców innych krajów sąsiadujących z monarchią piastowską, które poza Czechami nie wywarły większego wpływu na kształtowanie się piastowskiej tradycji sepulkralnej. W przypadku Czech czy Węgier nawiązywały one do „imitatio imperii” czerpiąc podobnie jak Piastowie wzorce z cesarstwa. Zwrócę też pokrótce uwagę na miejsca pochówków cesarzy bizantyjskich, ponieważ stamtąd właśnie przenikały wzorce kulturowe na sąsiadującą z państwem piastowskim Ruś.

Główną nekropolią książąt i królów Czech była Praga, choć pochowani byli oni tam w kilku miejscach. Pierwszy historyczny władca Czech Borzywoj po przeniesieniu stolicy z Levego Hradca do Pragi ufundował obok swojej siedziby na Hradczanach około 890 r. kościół NMPanny o wymiarach 5,07 x 4,40 m z apsydą głęboką na 1,58 m. Możliwe, że w nim właśnie został pochowany. Po śmierci księcia Borzywoja kościół ten został zburzony i odbudowany około 895 r. przez jego syna księcia Spitygniewa, który skrócił apsydę o 0,41 m.¹⁵⁶⁸ Możliwe, że wraz ze zburzeniem tego kościoła zniszczeniu uległ także grób księcia Borzywoja, a jego synowi Spitygniewowi po jego odbudowie nie zależało na kultywowaniu pamięci ojca, lub też w tak małej świątyni zwyczajnie nie było miejsca dla pochówku Borzywoja i Spitygniewa, który zapewne również w niej także został pochowany. W trakcie badań prowadzonych we wnętrzu kościoła NMPanny pod poziomem posadzki odkopano kryptę grobową, w której leżały domniemane szczątki ks. Spitygniewa i jego żony, pochowanej z kabłączkami skroniowymi, charakterystycznymi dla końca IX i początku X w. Młodszy brat Spitygniewa, a zarazem jego następca na tronie książęcym – Wratysław I spoczął w

¹⁵⁶⁶ Poza niepewną sepulturą Bolesława Śmiałego i jego syna Mieszka w klasztorze tynieckim, obok Piastów śląskich również Piastowie wielkopolscy najpewniej zapoczątkowali tradycję pochówków klasztornych, jeśli uznamy za prawdziwy pochówek w klasztorze benedyktynów w Lubiniu poległego w bitwie nad Mozgawą w 1195 r. syna Mieszka III Starego - Bolesława, oraz jego brata Władysława Laskonogiego.

¹⁵⁶⁷ PAUK M. R. 2007, s. 88 – 89.

¹⁵⁶⁸ KALINOWSKI L. 1970, s. 29.

ufundowanym przez siebie około 915 r. na grodzie praskim kościele św. Jerzego, który do czasu utworzenia biskupstwa w Pradze w 973 r. służył jako centrum organizacji kościelnej w Czechach. W wyniku badań przeprowadzonych w latach 60 – tych XX w. przez I. Borkovskiego i A. Merhautovą ustalono, że kościół św. Jerzego był bazyliką kolumnową w typie północnowłoskim, krytą płaskim stropem z trzema apsydami od wschodu. W niej na osi głównej pogrzebany został w drewnianym sarkofagu zmarły w 921 r. książę Wratisław I.¹⁵⁶⁹ Trzecią świątynię na grodzie praskim pod wezwaniem św. Wita ufundował po 926 r. książę Waclaw. Była to rotunda z czterema apsydami pełniąca być może rolę kaplicy pałacowej, a od czasu ustanowienia biskupstwa w Pradze zapewne także funkcje katedry. Po 932 r. w południowej apsydzie tej rotundy został pochowany książę Waclaw.¹⁵⁷⁰ W 1060 r. na miejscu rotundy św. Wita książę Spitygniew II zapoczątkował budowę nowej świątyni, którą z biegiem lat wielokrotnie przebudowywano i rozbudowywano. W niej właśnie, oraz w murach kolejnych świątyń zbudowanych na tym miejscu powstała największa nekropolia władców Czech.¹⁵⁷¹ Druga, mniejsza nekropolia znajdowała się nieopodal Hradczan na Wyszehradzie, dokąd w XI w. książę Wratisław I przeniósł z Hradczan rezydencję książęcą. Tam też zbudował kamienne palatium i kamienną kolegiatę św. Piotra, w której to został pochowany wraz z książętami Sobiesławem I i II.¹⁵⁷² Ostatnim władcą z dynastii Przemyślidów był Waclaw III. Zginął on mając zaledwie 17 lat w roku 1306 zamordowany w Ołomuńcu. Początkowo pochowano go w katedrze w Ołomuńcu, po czym w 1326 r. ciało Waclawa III zostało zabrane z Ołomuńca przez jego siostrę Elżbietę, żonę króla Jana Luksemburskiego do klasztoru cystersów w Zbrasławiu i złożone tam obok jego ojca – Waclawa II. Klasztor ten założył Waclaw II w 1292 r. pod znamiennej nazwą „Aula Regia” i bogato uposażył z myślą o stworzeniu w nim nowej nekropolii królewskiej.¹⁵⁷³ Już w latach 1294 – 1296 spoczęły w jednej z kaplic klasztornych wcześniej zmarłe dzieci Waclawa II, a w 1305 r. został tam pochowany on sam. Nagrobek Waclawa II stanął na skrzyżowaniu nawy głównej i transeptu, w miejscu z reguły zarezerwowanym dla fundatora, czyniąc z kościoła klasztornego mauzoleum ostatnich przedstawicieli dynastii. W 1330 r. w klasztorze zbrasławskim złożono do grobu ostatnią przedstawicielkę dynastii Przemyślidów – królową Elżbietę.¹⁵⁷⁴ W klasztorze tym pochowano także króla Waclawa IV z dynastii Luksemburskiej. Dnia 10 sierpnia 1420 r. klasztor spalili husyci, a pochówki władców sprofanowali. Przemieszane szczątki odnaleziono podczas barokowej przebudowy kościoła, a w roku 1875 umieszczono w

¹⁵⁶⁹ Tamże.

¹⁵⁷⁰ Tamże, s. 292.

¹⁵⁷¹ Szerzej na temat kwestii antropologicznych związanych z pochówkami najstarszych Przemyślidów – zob. VLČEK E. 1984, s. 391 – 415.

¹⁵⁷² Tamże, s. 293.

¹⁵⁷³ Szerzej o tym klasztorze – zob. NOVOTNÝ V. 1948.

¹⁵⁷⁴ PAUK M. R. 2007, s. 82 – 86.

przeszkłonej trumie. W 1926 r. przeniesiono ją do zbrasławskiego kościoła św. Jakuba. W roku 1977 przeprowadzono badania antropologiczne znajdujących się w trumie szczątków, lecz niestety nie udało się ustalić które z nich należały do Wacława III.¹⁵⁷⁵ Z tego właśnie zbrasławskiego mauzoleum rodowego ostatnich Przemyślidów został zapożyczony układ przestrzenny kościoła klasztorowego w Lubiążu nadany mu podczas przebudowy przeprowadzonej w latach 1300 – 1330, oraz rzeźbione pinakle zdobiące niegdyś jego elewację. W związku z tą przebudową w jego prezbiterium umieszczono nowy, zapewne tumbowy nagrobek Bolesława I i obok niego dwie płyty, oraz w 1311 r. dobudowano kaplicę grobową Bolesława III.¹⁵⁷⁶ Również z czeską pracownią Parlerów związane są niektóre XIV - wieczne nagrobki piastowskie a wśród nich najbardziej znana baldachimowa tumba Kazimierza Wielkiego w katedrze na Wawelu.

Największą nekropolią władców Węgier była bazylika w Székesfehérvár, miejsce spoczynku zmarłego w 1038 r. króla Stefana Świętego.¹⁵⁷⁷ Około 1018 r. przeniósł on do tego grodu swoją stolicę, a widomym znakiem nowej roli Székesfehérváru było zbudowanie monumentalnej bazyliki pełniacej zarazem funkcję królewskiej kaplicy pałacowej, a także mającej służyć za miejsce koronacji i pochówku królów, innymi słowy stanowiąc centrum sakralne Korony Węgierskiej.¹⁵⁷⁸ Bazylika nosiła wezwanie NMPanny, posiadała marmurową posadzkę, a na ścianie chóru widniały płaskorzeźby. Poza tym otrzymała ona szereg obrusów, klejnotów, skarbiec pełen drogocennych naczyń i złote relikwiarze. Kościół ten otrzymał od króla również niespotykane w porównaniu do innych fundacji przywileje – jak opisuje to biskup Hartwik: „rzeczony kościół król uczynił swą własną kaplicą i dał mu wolność taką, iż żaden biskup nie miał wobec niego praw żadnych. (...) Jednakże celebrować mszę uroczystą biskup jest władny tylko w przytomności króla, gdy ów w porozumieniu z braćmi i prepozytem udzieli mu swego pozwolenia. W czasie nieobecności króla żaden biskup bez zgody prepozyta i braci nie ma prawa ani mszy odprawiać, ani sprawować rządów biskupich”. Kanonicy regularni z Székesfehérváru mieli status uprzywilejowanej kaplicy króla.¹⁵⁷⁹ W południowej wieży kościoła przechowywano insygnia koronacyjne, królewski skarbiec i relikwiarze. W bazylice odbywały się też koronacje i stał kamienny tron króla. Stefan pragnął być pochowany w bazylice w Székesfehérvár, a jego śladem poszło wielu następców. Jak zauważył Gy. Görffy, wzorem dla fundacji króla Stefana była akwizgrańska kaplica Karola Wielkiego. Oba kościoły miały status uprzywilejowanej kaplicy królewskiej ofiarowanej NMPannie, oba stały się siedzibą kolegium kanoników regularnych. W obu strzeżono klejnotów

¹⁵⁷⁵ MARÁZ K. 2007, s. 84 – 85.

¹⁵⁷⁶ KARŁOWSKA – KAMZOWA A. 1991, s. 39.

¹⁵⁷⁷ Szerszemu omówieniu pochówków królów węgierskich poświęcona jest cała praca w jęz. węgierskim – ILDIKÓ H. 2004.

¹⁵⁷⁸ GYÖRFFY Gy. 2003, s. 378 – 379.

¹⁵⁷⁹ Tamże, s. 381.

koronacyjnych, w obu znajdował się tron koronacyjny i przeprowadzano ceremoniał koronacji, w obu też spoczęli ich fundatorzy.¹⁵⁸⁰ Widać tutaj wyraźnie, że po upływie pół wieku od klęski poniesionej w starciu z wojskiem Ottona I nad rzeką Lech Węgrzy są pełnoprawnymi członkami chrześcijańskiej Europy, czego jednym z przejawów było „imitatio imperii” wyrażające się zarówno w pochówkach ich władców jak również i członków możnych rodów, które oprócz zamków podobnie jak ich odpowiednicy w Niemczech posiadały także sakralne centra w postaci „klasztorów domowych” służących im za miejsce wiecznego spoczynku.¹⁵⁸¹ Należy też zauważyć, że małżonka Świętego Stefana - Gizela była córką księcia bawarskiego Henryka II Kłótnika z dynastii Ludolfingów co także niewątpliwie zacieśniało wzajemne relacje tej dynastii z rządzącymi na Węgrzech Arpadami.

Jak już wspomniałem pochówki książąt ruskich nie były przykładem do bezpośredniego naśladowania przez władców piastowskich, jednakże tradycja sepulkralna zarówno jednych jak i drugich wykazuje wiele podobieństw. Jedną z najważniejszych gałęzi rządzącej na Rusi dynastii Rurykowiczów byli Mściśławowicze. Największą nekropolią Mściśławowiczów była cerkiew św. Fiodora w nieistniejącym dzisiaj monastyrze św. Fiodora w Kijowie. Była to fundacja Mściśława Fiodora Włodzimierzowicza. Jak się wydaje, wznosząc tą budowlę najstarszy Monomachowicz chciał wzorem innych krewniaków stworzyć patronacką fundację dla swej gałęzi rodu. Zapewne funkcja sepulkralna była przewidziana jako jeden z punktów fundacji. Mściśław Fiodor Włodzimierzowicz zmarł w roku 1132 i spoczął tam jako pierwszy.¹⁵⁸² Po nim w ciągu 60 lat spoczęło jeszcze siedmiu przedstawicieli tego rodu.¹⁵⁸² Brak jest w źródłach wiadomości o pochówkach w tej świątyni przedstawicieli innych gałęzi Rurykowiczów, co wyraźnie potwierdza rodowy charakter fundacji i istnienie takiej tradycji na Rusi. Dość szybko zaczęły powstawać nowe nekropole związane z poszczególnymi stołecznymi ośrodkami lokalnych księstw rozradzających się Mściśławowiczów. Do najbardziej znanych należy między innymi Sobór Zaśnięcia Bogurodzicy we Włodzimierzu Wołyńskim, i co ciekawe kolejną obok Włodzimierskiej nekropolią Mściśławowiczów była ufundowana przez Daniela Romanowicza w roku 1264 katedralna cerkiew Bogurodzicy w Chełmie, jedynej nekropolii Mściśławowiczów na terenie dzisiejszej Polski.¹⁵⁸³ Niestety dzisiaj nie możemy oglądać w niej grobu fundatora. Cerkiew została rozebrana w I poł XVIII w., a na jej miejscu stoi dziś kościół katolicki. Kolejnym miejscem pochówku książęcego jest sobór św. Jana Ewangelisty w Łucku. W należącym do Romanowiczów – Smoleńsku, w katedrze Zaśnięcia Bogurodzicy pochowano trzech Rościśławowiczów. W Nowogrodzie Wielkim w soborze sofijskim spoczywa pięciu Mściśławowiczów.

¹⁵⁸⁰ Tamże, s. 382.

¹⁵⁸¹ RADY M. 2010, s. XXXVII.

¹⁵⁸² Szerzej na temat pochówków Mściśławowiczów – zob. DĄBROWSKI D. 2010, s. 79 – 94.

¹⁵⁸³ Tamże, s. 87.

W pskowskiej cerkwi św Trójcy spoczął Wsiewołod Gabriel – patronalny święty Pskowa. Kolejny Mścislawowicz – Fiodor Rościslawowicz Czarny zmarł w 1299 r. spoczął wraz z dwoma synami w cerkwi Zbawiciela w Jarosławlu. Podana przeze mnie liczba świątyni zawierająca pochówki Mścislawowiczów nie jest pełna. Jak zauważył D. Dąbrowski, jedynie prowadzone na szeroką skalę prace wykopaliskowe pozwolą poszerzyć naszą wiedzę na ten temat.¹⁵⁸⁴ Widać wyraźnie, że pochówki książąt ruskich rozrzucone po katedrach, soborach czy cerkwiach ufundowanych przez nich samych lub ich przodków w dużym stopniu przypominają pochówki książąt piastowskich z okresu rozbitcia dzielnicowego co jest dowodem wzajemnego przenikania się na tych terenach i asymilowania ze sobą dwóch tradycji chrześcijańskich ówczesnego świata – Wschodniej płynącej z Bizancjum, z zachodnią mającą swe korzenie w Rzymie i Cesarstwie Niemieckim, a także identycznych kierunków rozwoju Rusi i Polski – rozbitcia dzielnicowego.

Wspominając o Rusi nie sposób pominąć Bizancjum, które chociaż chyliło się stopniowo ku upadkowi pod naporem muzułmańskich zdobywców, jednakże wciąż jeszcze promieniowało kulturą na wschodnią część naszego kontynentu. Największą nekropolią cesarską był znajdujący się w tym mieście kościół pod wezwaniem Świętych Apostołów. Był on drugim co do wielkości, a zarazem ważności kościołem po Hagia Sophii. Przez 700 lat, tj. od połowy IV do połowy XI w. pełnił on funkcję nekropolii cesarzy bizantyjskich. Ostatnim z cesarzy, który spoczął w tym kościele był zmarły w 1028 r. cesarz Konstantyn VIII. Świątynia ta przetrwała do drugiej połowy XV w., kiedy została zburzona wkrótce po podboju osmańskim w roku 1461 na polecenie sułtana Mehmeda II, a na jej miejscu zbudowano stojący do dziś meczet Fatih.¹⁵⁸⁵ Do wschodniej części apsydy kościoła Świętych Apostołów przylegało tzw. Mauzoleum Konstantyna Wielkiego. Była to zbudowana w IV w. rotunda, w której spoczywały ciała największych cesarzy tamtej epoki między innymi Konstantyna Wielkiego i Teodozjusza. Umieszczano w niej groby cesarzy jeszcze w V wieku. Potem nastąpiła kilkusetletnia przerwa, w trakcie której doczesne szczątki zmarłych władców grzebano w drugim mauzoleum zbudowanym przy północnej ścianie kościoła przez Justyniana Wielkiego. Krypty konstantyńskiej zaczęto używać ponownie dopiero w drugiej połowie IX w. po dojściu do władzy dynastii macedońskiej. Przez dwieście lat wypełniła się ona sarkofagami kolejnych władców z tego rodu, które kolejno umieszczano pod ścianami krypty.¹⁵⁸⁶ Nietrudno tutaj zauważyć odmiennosć pełniących swoje funkcje w przeciągu wieluset lat nekropolii cesarzy bizantyjskich od nekropolii władców środkowo - czy też zachodnioeuropejskich, włączając w to także nekropolie cesarzy odnowionego cesarstwa rzymskiego, które służyły tym władcom często przez jedno lub dwa pokolenia, a niekiedy tylko na dłużej.

¹⁵⁸⁴ Tamże, s. 94.

¹⁵⁸⁵ DUDEK J. 2007, s. 149.

¹⁵⁸⁶ Tamże.

Zapewne rację ma w tym przypadku P. Urbańczyk, który zauważył, że państwom tym szczególnie na przełomie I i II tysiąclecia daleko było do politycznej stabilności i biurokratycznej skuteczności Bizancjum mającego swoje stałe centrum w Konstantynopolu. Podobnie jak Niemcy, swoich mających jednoznaczny charakter stolic nie miały również Francja, Anglia, Norwegia, Dania, Szwecja czy Węgry. Również na Rusi dwór znajdował się w ciągłym ruchu, chociaż Kijów był główną siedzibą książęcą.¹⁵⁸⁷

Pomimo to jednak wszystkie przedstawione przeze mnie pochówki władców chrześcijańskich zarówno obrządku wschodniego jak i zachodniego łączy wiele wspólnych cech. Najważniejszą z nich jest troska o wieczne zbawienie mająca swój wyraz w złożeniu ciała zmarłego władcy w przestrzeni sakralnej jaką stanowiło wnętrze kościoła. Kolejną jest chęć podniesienia prestiżu dynastii przez podkreślenie niemal osobistych więzi łączących jej przedstawicieli z Bogiem, którego domem jest wnętrze świątyni, w której zostali pochowani w oczekiwaniu końca Czasów. Zagadnienie to ma ścisły związek z memoria, której chciałbym poświęcić kolejną, ostatnią już część tej pracy.

¹⁵⁸⁷ URBAŃCZYK P. 2008, s. 221 – 222.

III. Memoria. Nekropolie piastowskie jako symbol pamięci

W poprzednich częściach tej pracy niejednokrotnie wspominałem, a także odwoływałem się do pojęcia „memorii”, zarówno w kontekście poszczególnych władców jak i dynastii. Cóż zatem znaczyło owo pojęcie i jaka była jego rola? Czy był to tylko jeden z elementów mentalności ludzi średniowiecza i wraz z końcem tej epoki rozpułynał się w mrokach dziejów? Czy może przetrwało ono kolejne burzliwe epoki i nadal tylko nieco inaczej niż niegdyś oddziałuje na współczesnego człowieka? Pamięć i wspomnianie często określane w literaturze jednym słowem „memoria” oznacza zawsze uobecnienie czegoś, co jest odległe w przestrzeni i oddzielone przez czas. Innymi słowy jest to zdolność przypominania sobie, czynienia obecnym czegoś nieobecnego lub przeszłego. Pamięć jest elementem świadomości człowieka i towarzyszy mu od zarania dziejów. Żadna ludzka wspólnota nie istnieje bez pamięci. Właśnie pamięć nadaje jakiś wymiar ulotnej chwili, owemu szybko przemijającemu „tu i teraz”. Dzięki swej historii, zachowaniu we wspomnieniu swego „stawania się” wspólnota taka zyskuje pogląd na genezę „aktualnie już ustalonego bytu”. Owa świadomość jest wspólną własnością wszystkich członków danej społeczności i czyni ją tym silniejszą, im jest bogatsza. Pamięć i wspomnianie odnosi się również do ludzi z którymi jednostka lub grupa czują się związane pokrewieństwem, przyjaźnią czy miłością także wówczas gdy są oni oddzieleni przez przestrzeń czy czas, a więc kiedy są nieobecni lub nie żyją. Również w tym przypadku wspomnienie tworzy teraźniejszość i wywołuje poczucie wspólnotowe.¹⁵⁸⁸ Ważnymi symbolami podtrzymującymi zbiorową pamięć są groby władców. Powstawały one już w starożytności, czego przykładem są grobowce faraonów, czy przewyższający je swoim przepychem odkryty w 1974 r. nie mający sobie równych na świecie kompleks grobowy żyjącego w latach 259 – 201 p.n.e twórcy zjednoczonych Chin cesarza Qin Shi Huangdi, który u stóp góry Lishan kazał wydrążyć pod ziemią swój grobowiec, mający przedstawiać w miniaturze jego królestwo. W komnatach zbudowano modele pałaców, na sklepieniu komory grobowej wykonano gwiazdne konstelacje, a na podłodze wydrążono mapę Chin. Główne rzeki kraju – Jangcy i Huang-ho oraz wielki ocean wypełniono rtęcią, którą specjalne urządzenia utrzymywały w ciągłym ruchu. Na straży tego królestwa stała armia terakotowa składająca się z siedmiu tysięcy naturalnej wielkości figur żołnierzy.¹⁵⁸⁹

Również rzymskie grobowce z czasów przedchrześcijańskich po dziś dzień są przedmiotami podziwu i zadumy jak choćby znajdujące się w Rzymie

¹⁵⁸⁸ Szerzej na temat pojęcia i znaczenia memorii – zob. OEXLE O. 2000, s. 13 – 73.

¹⁵⁸⁹ Szerzej na temat tego grobowca – zob. KRZEMIŃSKA A. 2007.

mauzoleum cesarza Hadriana znane pod nazwą Zamku Anioła. Cała starożytność wierzyła w życie pozagrobowe jako kontynuację ziemskiej egzystencji. Tłumaczy to pogański kult dla zmarłych, przejęty i oczyszczony przez chrześcijan. W religii chrześcijańskiej pamięć odgrywa szczególną rolę. Treścią wiary i kultu jest rozpamiętywanie Boskiego Dzieła Zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa. Kapłan poprzez sprawowanie Eucharystii aktualizuje to, co stało się na krzyżu: wspomina (w jęz. greckim „eis ten anamnesin”) Jezusa.¹⁵⁹⁰ Według św. Jana owo wspomnianie jest możliwe dzięki szczególnemu działaniu Ducha Świętego, który przypominając dawną obecność Jezusa, pozwala ją zrozumieć i zaktualizować w czasie.¹⁵⁹¹

Wyjaśnienie pojęcia „memoria” było podejmowane również w dziełach Ojców Kościoła. Najwięcej miejsca poświęcił mu św. Augustyn w swym dziele „Wyznania” (Confessiones). Spośród trzynastu ksiąg składających się na to dzieło, cała dziesiąta księga została poświęcona rozważaniom, czym właściwie jest „memoria”. Według św. Augustyna „memoria” jest stanem świadomości w najgłębszym rozumieniu tego słowa. Można znaleźć w niej Boga jako promień światłości, który przenika ducha i w nim się rozświecła. Św. Augustyn stwierdza: „Wielka jest potęga pamięci. Trwogą przejmuje, Boże mój, to niezgłębione, nieskończone bogactwo”.¹⁵⁹² W „Wyznaniach” wśród różnorodnych rozważań kwestii pamięci, pojawia się też jeszcze jedno ujęcie pamięci, jako tej która skłania do działania. Odnosi się ona do zmarłych. Augustyn wielokrotnie napomyka o usilnym życzeniu matki, by po śmierci ją wspominać, by pamięć o niej uroczyście obchodzona była przy ołtarzu.¹⁵⁹³ Czasy w których żył św. Augustyn (koniec IV w.) to także okres wzrastającej czci dla zmarłych świętych, co miało duże znaczenie dla kultu zmarłych w ogóle, a tym samym dla dalszych dziejów tej pamięci.¹⁵⁹⁴ Zarówno w czasach starochrześcijańskich, jak i w czasach pogańskiego antyku znaną i często występującą formą wyrażania czci dla zmarłych była celebrowana przez krewnych lub przyjaciół uczta zadusznna, w której uczestnictwo zmarłego traktowane było jako realna rzeczywistość. Celem takiej uczty było wytworzenie wspólnoty uczujących ze zmarłym. O takich ucztach zadusznnych wspomina także św. Augustyn opisując w VI księdze „Wyznań” jak on i jego matka w Mediolanie nawiedzała memorie, czyli grobowce i pomniki zmarłych, by tam urządzić ucztę zaduszną, przynosząc w tym celu „kosz pełen owoców ziemi”. Jednakże pouczono ją, że biskup Ambroży zakazał tego rodzaju obrzędów, gdyż była to praktyka bardzo podobna do zabobonnych rytów pogańskich.¹⁵⁹⁵ Bowiem już od drugiej połowy III w. poczynając,

¹⁵⁹⁰ PISMO ŚWIĘTE, Łk 22,19.

¹⁵⁹¹ Tamże, J 14,26.

¹⁵⁹² WYZNANIA, ks. X, 17, 26, s. 281, 291.

¹⁵⁹³ Tamże, ks. IX, 11, 27, oraz 13, 36, s. 251 – 253, 256 – 259.

¹⁵⁹⁴ Szerzej na ten temat – zob. OEXLE O. 2000, s. 15 – 19.

¹⁵⁹⁵ WYZNANIA, ks. VI, 2, 2, s. 139 – 140.

wspomnieniowy posiłek przy grobie był zastępowany wieczerzą eucharystyczną.¹⁵⁹⁶

Inną formą memorii było przywołanie zmarłego poprzez wymienienie jego nazwiska, co powodowało jego obecność. W pojęciu ludzi żyjących w średniowieczu, wymienienie nazwiska zmarłego stwarzało mu wśród żywych określony status prawny i społeczny, czyniło go podmiotem stosunków panujących w danej społeczności.¹⁵⁹⁷ Wszystkie pisemne formy przekazu memoratywnego są przede wszystkim zapisem nazwisk, mają formę imiennych list. W tych ramach nazwisko spełnia w pewnym sensie funkcję skierowanej do Bożej Pamięci inwokacji, którą ona uzupełni własną wiedzą o tej osobie. Wspominanie zmarłych odbywało się na podstawie nekrologów. Były one ułożone w porządku kalendarzowym i wywodziły się ze starszej formy zapisów tego typu – mianowicie z martyrologiów, co pokazuje nam, że kult świętych i kult zmarłych wyrastają z jednego korzenia – mianowicie ze wspominania zmarłych przez żyjących. Pierwszy chrześcijański tekst napisany po łacinie, to pasja męczenników scylitańskich z roku 180 i czczonych w Kartaginie. Martyrologia, inskrypcje i epitafia, a także panegiryki Augustyna i Quotvuldeusa pozwalają odkryć wspaniałość i żarliwość kultu, jaki oddawano męczennikom w kaplicach (*martyria*) i bazylikach zbudowanych ku ich czci.¹⁵⁹⁸ Widać zatem wyraźnie, że Kościół od samego początku otaczał wielkim poszanowaniem pamięć o zmarłych. Wstawiennictwo społeczności wiernych nie ustawało wraz ze śmiercią człowieka, gdyż także duszom w czyśćcu cierpiącym można było udzielać nieustannego wsparcia. Od końca VII w. powszechnie celebrowane msze za wszystkich zmarłych w dni przewidziane kalendarzem, a również msze prywatne w dni uprzywilejowane, oraz rocznice zgonów. Natomiast już od IX w. nazajutrz po Wszystkich Świętych obchodzono Dzień Zaduszny, któremu sankcję liturgiczną nadał około roku tysięcznego św. Odilo opat Cluny. Cały Lud Boży dzielił się w średniowieczu na trzy wzajemnie wspomagające się warstwy: „oratores”, „bellatores” i „laboratores”. W myśl powszechnie przyjętego poglądu, ogół wiernych uwikłany w codzienne sprawy troskę o zbawienie wieczne i zachowanie swego imienia w pamięci przyszłych pokoleń powierzał duchowieństwu. W ekonomii bożej szczególną cenę zyskało wstawiennictwo wspólnot zakonnych, których członkowie podążali za Chrystusem, spełniając w życiu rady ewangeliczne. Przekazując klasztorowi część dóbr materialnych można było zagwarantować sobie za życia i po śmierci udział w dobrach duchowych, jakie mnisi wypracowywali codzienną służbą Bożą. Modlitwy mnichów stawały się formą odwdziżenia się za dary składane na rzecz klasztoru przez fundatorów i dobroczyńców. Konwent zobowiązywał się przede wszystkim do nabożeństwa rocznicowego w oficjum

¹⁵⁹⁶ Prawodawstwo kościelne na Zachodzie spowodowało eliminację uczty zadusznej ze sfery obrzędów kościelnych. Warto zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do Zachodu, na grecko – bizantyjskim Wschodzie tradycja uczt zadusznych pozostała w ramach Kościoła nienaruszona. Zob. OEXLE O. 2000, s. 19.

¹⁵⁹⁷ Tamże, s. 21.

¹⁵⁹⁸ HAMMAN A. G. 1989, s. 327.

kapitularzowym. Znakiem konkretyzującym dobrodzieja ze wspólnotą klasztorną był wpis imienny w nekrologu, nazywanym w wiekach średnich „liber vitae”. Głęboka symbolika tego określenia wynikała z chrześcijańskiej interpretacji przeznaczenia ludzi do życia w wieczności i wyproszenia dla nich poprzez modlitwy bożego miłosierdzia.¹⁵⁹⁹ Spośród ogółu wiernych szczególnie tytuł do modlitwy liturgicznej Kościoła przysługiwał z mocy Nowego Testamentu tym, którzy sprawując rządy decydowali o losach ludzkości.¹⁶⁰⁰ Powstawaniu różnych form nabożeństwa za panujących sprzyjała rozwijana w dobie średniowiecza teologia władzy.¹⁶⁰¹ Rejestry imion w układzie kalendarzowym kontynuowane w ciągu stuleci, w przeważającej części zmarły dopiero w XVIII i XIX w., gdy w wyniku akcji sekularyzacyjnej prowadzonej przez rządy laicyzujących się państw uległy kasacji liczne kolegiaty, klasztory i inne fundacje kościelne.¹⁶⁰²

Podobnie jak modlitwy także i przedstawienia obrazowe stanowiły ważny element memorii. Chęć uobecnienia zmarłych narzucała pomysł zobrazowania ich twarzy czy postaci. Znalazła ona swoje urzeczywistnienie w niezliczonych różnego rodzaju malowidłach i rzeźbach memoratywnych jak również na znajdujących się w kościołach płytach nagrobnych czy tumbach. Wizerunki umieszczone nad wejściem do kościoła upamiętniały fundatorów i ich rodziny przedstawiając ich z modelem kościoła w ręku, czy też ukazywały w formie obrazów memoratywnych zmarłych jako osoby żyjące razem ze świętymi i Chrystusem. Związek z memorią miały też powstające w dobie średniowiecza obrazy genealogiczne przedstawiające jakiś „dom” czy „ród”. Ten gatunek obrazów znalazł swoją kontynuację w czasach nowożytnych i to również na terenach objętych reformacją. Szczególnym przykładem tego rodzaju memorii jest cykl rzeźb w zachodnim chórze katedry w Naumburgu pochodzący z połowy XIII w. Chór ten nazwano także „chórem memoracyjnym”. We wnętrzu tego chóru przy służkach sklepiennych ponad miejscem starszych pochówków, ustawione są naturalnej wielkości posągi fundatorów opatrzone częściowo imionami. Tworzą one swego rodzaju zgromadzenie wokół ołtarza. Żywy, realistyczny sposób przedstawienia postaci za pomocą posągów budzi u widza wrażenie realnej obecności żywych istot we wnętrzu kościoła. Chór ten jest przykładem nadania określonemu społecznemu przekonaniu konkretnego

¹⁵⁹⁹ Symbolika tej nazwy ma zapewne również związek z opisem Sądu Ostatecznego w Apokalipsie św. Jana: „I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.” – PISMO ŚWIĘTE, Ap. 20, 12.

¹⁶⁰⁰ PISMO ŚWIĘTE, 1 Tm. 2, 1 - 4.

¹⁶⁰¹ Szerzej na temat pamięci wyrażanej poprzez modlitwę za sprawujących władzę, oraz obszerny wykaz literatury polskiej i zagranicznej odnoszącej się do tego zagadnienia – zob. KACZMAREK M. 1985, s. 505 – 532.

¹⁶⁰² Grupa źródeł memoratywnych w postaci ksiąg brackich, nekrologów bądź innych pomników zasługuje na szczególne zainteresowanie dla badaczy memorii, jednakże stanowi odrębny temat badawczy. W Polsce najstarsze wpisy w najszacowniejszej z tych ksiąg – „Kalendarzu – Nekrologu” katedry krakowskiej sięgają XI wieku. Z uwagi na obszerność tego zagadnienia w pracy tej zajmuję się tylko pobieżną i wrywkową analizą tych źródeł odnoszących się do władców piastowskich, zob. tamże, oraz KÜRBIS B. 1994, s. 388 – 389.

materialnego wyrazu, którego artystyczne opracowanie wywiera na widzu głębokie wrażenie. Jest to jeden z najwybitniejszych przykładów wizualizacji idei obecności zmarłych wśród żywych.

Szczególne jednak znaczenie dla podtrzymania a zarazem kultywowania pamięci odgrywał grobowiec i znajdujące się w nim szczątki władcy. Stanowił on ośrodek i załóżek kultu głównych bohaterów, królów i świętych okresu średniowiecza. Posiadanie grobów czy szczątków słynnych władców służyło legitymizacji panowania. Natomiast ich zniszczenie czy też grabież były przejawem zwycięstwa nad wrogiem, oraz jego ostatecznego upokorzenia.¹⁶⁰³ Największą fascynację u panujących wzbudzał znajdujący się w kaplicy pałacowej w Akwizgranie grobowiec Karola Wielkiego. Był on niejako „matką” i archetypem wszystkich pochówków późniejszych władców europejskich. Do niego nawiązywali niegdyś zarówno cesarze jak i królowie czy książęta.¹⁶⁰⁴ Stąd zapewne brało się ich przekonanie, że zwłoki Karola Wielkiego przyczyniają się do umocnienia władzy tego, kto ich dotknie. Nie wiemy ile razy dokonywano translacji jego szczątków zanim spoczęły w obecnym relikwiarzu. Wiemy natomiast, kiedy grobowiec jego był na pewno otwierany. Po raz pierwszy miało to miejsca na rozkaz cesarza Ottona III, który chciał w ten sposób podkreślić patronat Karola Wielkiego nad dynastią Ludolfingów, powtórnie w roku 1165 na polecenie Fryderyka I Barbarossy w połączeniu z kanonizacją dokonaną przez antypapieża Paschalisa II której kościół nie uznał, i kilka razy w XX w. – po raz ostatni w roku 1998.¹⁶⁰⁵ Mit Karola Wielkiego trwał przez cały okres średniowiecza i bynajmniej nie wygasł wraz z nastaniem epoki nowożytnej. Kult jego początkowo rozwijał się przede wszystkim we Francji, Niemczech i Włoszech – trzech wielkich prowincjach historycznego cesarstwa karolińskiego. Był on jednym z patronów krucjat. Między XV a XX wiekiem postać Karola Wielkiego schodziła niekiedy na dalszy plan, lecz nigdy nie popadła w zapomnienie, a jego mity w rozmaitych okresach odzyskiwały żywotność. Po II wojnie światowej początkowo stał się on symbolem pojednania francusko – niemieckiego, a następnie uznany został za pierwszego Wielkiego Europejczyka, a zarazem patrona jednoczącej się Europy.¹⁶⁰⁶ Kult tego władcy jest po dziś dzień nierozłącznie związany z Akwizgranem – miejscem jego

¹⁶⁰³ Od zarania dziejów ludzkości we wszystkich niemal kulturach profanacja zwłok pokonanego władcy czy wodza była wyrazem odniesionego triumfu, przejawem pogardy dla pokonanego, a przede wszystkim zastraszenia przeciwnika. Tak też było i w średniowieczu, czego przykładem jest m. in. profanacja zwłok naszych władców - Mieszka I i Bolesława Chrobrego przez księcia Brzetysława, Władysława Hermana przez Pomorzan, czy Henryka Pobożnego przez Mongołów. Jednym z ciekawszych tego typu przykładów jest profanacja zwłok cesarza bizantyjskiego Nicefora I poległego w bitwie z Bułgarami pod wodzą chana Kruma, która miała miejsce na przełęczu Wyrbica w 811 r. Współczesny temu wydarzeniu bizantyjski kronikarz Teofanes Wyznawca napisał co następuje: „Krum kazał wbić na pal odciętą głowę Nicefora i przez wiele dni pokazywać ludom, które do niego przybywały ku naszej hańbie. Potem kazał ją zdjąć, odsłonić do kości i obłożyć srebrem, chełpiąc się tym, kazał z niej pić zwierchnikom Sklawenów”. Zob. LESZKA M. 2011, s. 26 – 34.

¹⁶⁰⁴ Więcej na temat losów szczątków Karola Wielkiego – zob. RADER O. 2003, s. 167 – 191.

¹⁶⁰⁵ LE GOFF J. 2011, s. 81.

¹⁶⁰⁶ Tamże, s. 87 – 89.

wiecznego spoczynku, czego przykładem może być ustanowienie po wojnie przez władze tego miasta nagrody Karola Wielkiego, której laureatami bywali zarówno twórcy nowej Europy jak Konrad Adenauer i Robert Schumann jak też wielcy Europejczycy zza „żelaznej kurtyny” jak Václav Havel czy Bronisław Geremek.

Ta właśnie tradycja europejska odnosząca się do memorii władców, której korzenie jak starałem się to wykazać tkwią w starożytności, następnie przejęta zarówno przez Ojców Kościoła jak i najpotężniejszych panujących ówczesnego świata, stała się wzorem do naśladowania przez kolejnych książąt i królów inspirujących do tworzącej się rodziny chrześcijańskich władców Europy. Pierwszym odpowiednikiem tego europejskiego trendu w państwie piastowskim był kościół katedralny w Poznaniu z grobami Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Nie byli oni jedynymi władcami których pochowano w poznańskiej katedrze. Byli natomiast jedynymi spośród władców spoczywających w murach tej świątyni, których grobowce przechodziły wielokrotne przeobrażenia, będące widomym znakiem trwania pamięci, która przetrwała po dziś dzień pomimo zniszczeń, pożarów i licznych katastrof budowlanych jakie dotknęły katedrę, by znaleźć swoje zwieńczenie w postaci poświęconej im XIX - wiecznej Złotej Kaplicy. Jak wiadomo, po zniszczeniu grobowców tych władców przez najazd księcia Brzetysława w 1038 r. na będącą wówczas w głębokim kryzysie monarchię piastowską, do czasu pojawienia się w nawie głównej katedry około poł. XIV w. gotyckiej tumbi Bolesława Chrobrego, nie mamy żadnych informacji odnośnie wyglądu, czy też w ogóle istnienia nowego romańskiego grobowca zawierającego szczątki obydwu pierwszych polskich władców, czy choćby tylko Bolesława Chrobrego. Nie zmienia tego faktu nawet głębokie przekonanie niektórych badaczy odnośnie jego istnienia.¹⁶⁰⁷ Pewne światło na nieprzerwane trwanie pamięci o pochowaniu w poznańskiej katedrze Bolesława Chrobrego daje nam tekst umieszczonej na XIV - wiecznej tumbie inskrypcji, który dotrwał do naszych czasów w 10 kopiach, z których najwcześniejsza pochodzi z 1490 r. Zarówno kopie jak i wzmianki z okresu od XV do XVIII wieku wykazują genetyczny związek tych kopii ze wspólnym archetypem którym był tekst inskrypcji wyryty na wierzchu płyty grobowca Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej.¹⁶⁰⁸ Dokładna analiza treści dokonana przez B. Kürbis najprawdopodobniej wskazuje na przynależność archetypu tej inskrypcji do ottońskiego kręgu kultury politycznej, określając czas powstania tego utworu na XI w. Ten stosunkowo długi tekst, jak na inskrypcję umieszczoną na sarkofagu powstał zapewne w formie elegii niezależnie od grobowca. Jeśli rzeczywiście miało to miejsce, to byłby on o niemal 300 lat starszy od tumbi na której został umieszczony, a tym samym pośrednio poświadczałby ciągłość trwania pamięci o tym władcy w środowisku

¹⁶⁰⁷ Odnośnie istnienia tego grobowca – zob. JÓZEFOWICZÓWNA K. 1988, s.156 – 157; KÜRBIS B. 1994, s. 189.

¹⁶⁰⁸ MICHAŁOWSKA T. 1995, s. 65 – 70.

związanym z katedrą poznańską.¹⁶⁰⁹ Należy jednak zaznaczyć, że do czasu wystawienia tumby w nowym czternastowiecznym korpusie katedry poznańskiej nie mamy bezpośrednich źródeł świadczących o tym, że to właśnie katedra poznańska była miejscem pogrzebania pierwszego króla Polski Bolesława Chrobrego. Z jednej strony A. Gąsiorowski uważa, że dopiero wystawienie w katedrze nagrobka z rozbudowaną inskrypcją spowodowało wprowadzenie do polskiej historiografii katedry poznańskiej jako miejsca pogrzebania Bolesława Chrobrego, z drugiej jednak strony brak jest w źródłach pisanych wcześniejszych niż czternastowieczna Kronika Wielkopolska informacji na temat miejsca jego pochowania.¹⁶¹⁰ Nie wiemy też czy do czasu wystawienia tumby zachowała się jakakolwiek tradycja związana z pochówkiem tego króla, ale także nie mamy powodu, dla którego mielibyśmy odrzucić rezultaty szczegółowo udokumentowanych badań archeologicznych poznańskiej katedry, na których opiera się naukowa konstrukcja na temat poznańskich pochówków naszych pierwszych władców. Należy też zauważyć, że u zarania naszej państwowości istniało utrwalane przez kronikarzy przekonanie, że ród Piastów rządzi Polakami z charyzmatu boskiego. Poglądu tego nie uzasadniali pomazaństwem kościelnym.¹⁶¹¹ Gall samą dynastię Piastów określił mianem „panów przyrodzonych”, wybór boski tym samym uważając za niepodważalny.¹⁶¹² Wprawdzie Gall nie podaje miejsca pochowania naszego pierwszego króla, jednakże jest mało prawdopodobne aby pamięć o miejscu wiecznego spoczynku tak wybitnego Piasta kompletnie zanikła w ciągu nieco ponad trzystu lat jakie upłynęły od jego śmierci do powstania XIV - wiecznego grobowca. Podobnie było w innych krajach europejskich, w których członków panujących dynastii, a w szczególności ich założycieli nie tylko otaczano pamięcią, ale często kościół uznawał ich za świętych i miejsca ich wiecznego spoczynku były zarazem miejscami kultu. U nas było nieco inaczej i ani Bolesław Chrobry ani też jego ojciec Mieszko I ani też żaden inny męski przedstawiciel dynastii piastowskiej nie dostąpili zaszczytu bycia świętymi, jak Ludwik we Francji, Stefan i jego syn Emeryk, oraz Władysław na Węgrzech, Wacław w Czechach, Włodzimierz, Borys i Gleb na Rusi, Olaf, Eryk i Kanut w Skandynawii, czy Henryk II w Niemczech. Nie możemy wykluczyć, że na przeszkodzie kanonizacji Mieszka I jako władcy który zaprowadził w Polsce chrześcijaństwo stało porwanie przez niego z klasztoru w celu zawarcia

¹⁶⁰⁹ Na temat badań prowadzonych nad tą inskrypcją narosło w literaturze wiele dyskusji poczynając od początków XIX w. aż do dziś. Zob. LELEWEL J. 1816. Zdania badaczy co do czasu jej powstania, a nawet kolejności wersów i brzmienia niektórych wyrazów nieistniejącej już inskrypcji są podzielone. Także filologiczna krytyka tego napisu nie została dotąd ostatecznie zamknięta. Najczęściej w nauce przyjmuje się wersję inskrypcji zaproponowaną przez B. Kürbis. Zob. pełny tekst owej inskrypcji – MPH I, s. 320. Na temat pochodzenia i analizy jej tekstu - zob. GANSINIEC R. 1949, s. 123 – 168; Tenże, 1951, s. 359 – 537; KÜRBIS 1990, s. 95 – 132; Tejże, 1994, s. 185 – 206; SKIBIŃSKI S. 1995, s. 173 – 175; SKIBIŃSKI S. 2006, s. 73 – 77. Ostatnio na temat tumby, oraz tekstu inskrypcji wypowiadali się A. i J. Wrzesińscy. Zob. WRZESIŃSKA A., WRZESIŃSKI J. 1998, s. 641 – 653.

¹⁶¹⁰ GĄSIOROWSKI A. 1991, s. 231 – 239.

¹⁶¹¹ KÜRBIS B. 1994, s. 188 – 191.

¹⁶¹² GALL I, 19; II, 16.

małżeństwa po śmierci Dąbrówki córki jednego z margrabiów Ody. Wprawdzie Oda jeszcze ślubów nie złożyła i rodzina jej pragnęła tego małżeństwa, jednak z punktu widzenia Kościoła było to złamanie danych zobowiązań.¹⁶¹³ Musimy jednak przede wszystkim pamiętać, że kiedy Stefana i Władysława kanonizowano na Węgrzech, to w Polsce istniał już zakorzeniony znakomity kult św. Wojciecha, wczesny kult stworzony „lege artis”, z olbrzymim aparatem europejskim przez co nie było już miejsca na świętego króla.¹⁶¹⁴ W związku z tym tumba ta na pewno nie była relikwiarzem wzniesionym dla władcy cieszącego się kultem świętego. Również przedstawienie na tumbie postaci zmarłego króla w pozycji leżącej jako żywego z otwartymi oczyma, jak i z innymi symptomami życia, np. gestem trzymania czy unoszenia insygniów królewskich, często nawet z bardzo wyraźnym zaznaczeniem stojącej pozycji – odnosi się do zupełnie innego obszaru znaczeń: jest to prezentacja zmarłego Bogu na Sądzie Ostatecznym w splendorze atrybutów swego stanu i swych czynów. Zastanawiając się nad takim przedstawieniem Chrobrego w aspekcie domniemanego kultu świętości stwierdzić należy, że brak w nim całkowicie akcentów hagiograficznych. Mamy tu do czynienia z typowym prezentacyjnym przedstawieniem zmarłego władcy na nagrobku. Także religijnych przedstawień na bokach tumby nie można uznać za dowód relikwiarzowego charakteru nagrobka Chrobrego. Zachowane od XV w. źródła katedry poznańskiej także nie przechowały żadnego śladu Bolesława Chrobrego jako świętego.¹⁶¹⁵ Nie umniejsza to jednak czci oddawanej temu monarsze, który jako Pomazaniec Boży zbliżał się w swym statusie do osoby świętej. Nie znamy fundatora owej tumby, ani też motywów jakie kierowały jego poczynaniami. Także wiele innych pytań związanych z powstaniem tej tumby chyba już na zawsze pozostanie bez odpowiedzi. Czy stanęła ona pośrodku nawy głównej w miejscu, w którym przed XIV - wieczną przebudową katedry znajdował się grobowiec Przemysła II i jego żony Rychyzy, przeniesiony przy tej okazji do bocznej kaplicy? Czy grobowiec Przemysła II i jego małżonki pierwotnie rzeczywiście znajdował się pośrodku nawy głównej romańskiej katedry? Czy w romańskiej katedrze istniał wcześniejszy, nieznany nam nagrobek Bolesława Chrobrego, którego tumba stanowiła niejako kontynuację? Czy postawienie tumby Bolesława Chrobrego miało wymazać niewygodną dla kujawskiej linii Piastów pamięć o królu Przemysle II? W końcu nie wiemy tak naprawdę, czyje jeszcze doczesne szczątki mogły znajdować się w tej tumbie? Nie jest chyba najważniejsze szukanie na siłę odpowiedzi na pytanie, czy rację ma A. Gąsiorowski uważając, że fundacja nagrobka nastąpiła z inicjatywy środowisk wielkopolskich w okresie rywalizacji wielkopolsko – małopolskiej po śmierci Kazimierza Wielkiego lub tuż przed nią, czy też jak podaje Jan Długosz, a za

¹⁶¹³ GÓRSKI K. 2008, s. 17 – 18.

¹⁶¹⁴ Oprócz św. Wojciecha jako „miejscowych” świętych czczono także Pięciu Braci Męczenników, którzy ponieśli śmierć w 1003 r. i wkrótce potem zostali przez papieża Jan XVIII uznani za męczenników.

¹⁶¹⁵ KĘBŁOWSKI J. 1986, s. 257 – 265.

nim przyjmuje większość badaczy zasługę wzniesienia tego nagrobka miał Kazimierz Wielki przy poparciu duchowieństwa katedralnego.¹⁶¹⁶ Najważniejszy zapewne jest fakt, że powstanie XIV - wiecznej tumby, poświęconej nieżyjącemu od kilku stuleci władcy służyło realizacji doraźnych celów politycznych.¹⁶¹⁷ W okresie jagiellońskim, pomijając może jego początki, gdy pierwszym Jagiellonom mogło jeszcze zależeć na legitymistycznym podkreśleniu łączności z Piastami, nie odczuwano w Polsce nadmiernej potrzeby kultywowania pamięci o dawnych piastowskich władcach, w związku z czym cele dla których postawiono nagrobek przestały być aktualne i uleciały w niepamięć, a on sam stał się niepotrzebną nikomu stojącą na środku kościoła zawalidroga.¹⁶¹⁸ Z nastaniem epoki Oświecenia stracił już zupełnie na znaczeniu religijny i polityczny program nagrobka nadany mu w średniowieczu, wygasł też sens usytuowania go na środku kościoła. Z czasem zaczęto przypuszczać, że tumba oprócz szczątków Bolesława Chrobrego zawiera także kości Mieszka I, a być może i żony Chrobrego czy któregoś z jego synów, np. Mieszka II. Myśl taka powstała po otwarciu tumb w 1743 r. gdy znaleziono w niej trzy trumny. Wszystkie te szczątki umieszczono w jednej nowej wspólnej trumnie i w roku 1744 na powrót złożono do tumb.¹⁶¹⁹ Dało to początek tradycji, że doczesne szczątki Bolesława zmieszane są w jednej trumnie ze szczątkami jego ojca – Mieszka I, co stwierdzono już bez żadnych wątpliwości w oficjalnym piśmie kapituły do biskupa z 1816 r. Tak narodziła się legenda o znajdujących się w poznańskiej katedrze szczątkach pierwszych władców stanowiąca w przyszłości znakomity argument dla wzniesienia im nowego pomnika. Nieco później tumbę przestawiono do południowej kaplicy przywieżowej, gdzie została doszczętnie zniszczona w 1790 r. przez zawalenie się południowej wieży katedry. Zachowano z niej tylko kilka ułamków, a resztę jako gruz usunięto z katedry, co wynikało w dużej mierze z dezaprobaty do „staroświeckiego” jak go wówczas określano monumentu.¹⁶²⁰ Kolejne uczczenie szczątków pierwszych władców Polski miało nastąpić dopiero za pół wieku w zupełnie innej rzeczywistości społeczno - politycznej i służyć zupełnie innym celom niż średniowieczna tumba. W ciągu najbliższych kilkunastu lat od katastrofy budowlanej z 1790 r. trwała odbudowa katedry, a wyjęte z rozbitego sarkofagu i umieszczone w kapitułarzu katedry królewskie szczątki stały się obiektem zainteresowań miłośników ojczystej historii przejawianych w typowy dla początków XIX w. sposób wyrażający się w różnych postaciach „kolekcjonerstwa” przyjmującego postać kultu pamiątek narodowych. Było ono związane ze wzrostem

¹⁶¹⁶ SKIBIŃSKI S. 1995, s. 170.

¹⁶¹⁷ Podobne działania miały miejsce w tym czasie także w innych krajach europejskich. W XIII w. za panowania Ludwika Świętego w podparyskim opactwie Saint Denis uwierzytelniono historyczną tradycję ufundowaniem całej serii nagrobków królewskich. Podobnie było w Pradze, gdzie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIV w. w kaplicach nowo wznoszonej katedry praskiej umieszczono nagrobki historycznych władców czeskich. Zob. tamże, s. 171.

¹⁶¹⁸ STRZELCZYK J. 2006, s. 217.

¹⁶¹⁹ GANSINIEC R. 1949, s. 137.

¹⁶²⁰ OSTROWSKA – KĘBŁOWSKA Z. 1997, s. 18.

zainteresowań dziejami niegdyś potężnej, a teraz nie istniejącej Rzeczypospolitej, do czego w dużej mierze przyczyniła się epopeja napoleońska. Dynastia Piastów stała się na powrót synonimem prawdziwej polskości i uosobieniem cnót. Żyjącym wówczas Polakom jak nigdy dotąd potrzebna była pamięć o pełnych chwały czasach piastowskich. Przebywający w Poznaniu w roku 1801 historyk, bibliofil i zarazem kolekcjoner pamiątek narodowych Tadeusz Czacki, otrzymał do swych zbiorów w Porycku fragment czaszki Bolesława Chrobrego, oraz nieco kości, które przekazał księżnej Izabelli Czartoryskiej do pełniacej funkcję Mauzoleum Narodowego ufundowanej przez nią Świątyni Sybilli w Puławach, skąd następnie dostały się do Zbiorów Książąt Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie.¹⁶²¹ Oprócz tego przekazał on fragment kości palca przypisywany Bolesławowi Chrobremu związanemu z Izabelą Czartoryską biskupowi Janowi Pawłowi Woroniczowi, który umieścił go w relikwiarzyku przypominającym zniszczony tumbowy nagrobek z leżącą postacią króla na wierzchniej płycie. Relikwiarz ten stanowił jeden z eksponatów w zorganizowanym przez J. P. Woronicza w pałacu arcybiskupów krakowskich Gabinecie Historycznym będącym czymś na wzór kolekcji w Puławach.¹⁶²² Wstrząs wywołany przez rozbiory, oraz zawiedzione nadzieje związane z epopeją napoleońską wywołały refleksje nad przeszłością, często prowadzące do zwątpienia w możliwość dalszej egzystencji narodu. Szukano w Polsce dawnej wielkości i chwały, wzorów postępowania, zasług przodków, ale także ich win – przyczyn upadku państwa. Wtedy właśnie na przełomie 1815 i 1816 r. archidiakon poznański, późniejszy arcybiskup poznański i gnieźnieński ks. Teofil Wolicki nawiązał kontakt z rzeźbiarzem Christianem Rauchem w celu budowy nowego pomnika nagrobnego Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa ks. T. Wolickiego, aby fundatorem nagrobka poświęconego pierwszym historycznym władcom były szerokie kręgi społeczeństwa polskiego nie tylko z terenu Wielkiego Księstwa Poznańskiego, lecz także Królestwa Polskiego, Galicji i Wolnego Miasta Krakowa. Przewodniczącym budowy nowej tumbi grobowej w której umieszczono następnie zachowane szczątki przypisywane naszym pierwszym władcom, a zarazem fundatorem pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego, był wielki mecenas sztuki i społecznik hrabia Edward Raczyński. On także był inicjatorem adaptacji kaplicy leżącej na osi ołtarza na mauzoleum poświęcone pierwszym Piastom, zwane dziś od swego wystroju Złotą Kaplicą, której budowę ukończono wraz z kompletnym wyposażeniem w 1841 r. Około 1862 r. w nowo wybudowanej tumbie umieszczono znajdującą się w kapitularku ufundowaną w roku 1815 przez biskupa Gorzeńskiego trumienkę z domniemanymi szczątkami naszych pierwszych władców, która spoczywa tam do dzisiaj.¹⁶²³

¹⁶²¹ WRZESIŃSKA A., WRZESIŃSKI J. 1998, s. 647.

¹⁶²² OSTROWSKA – KĘBŁOWSKA Z. 1997, s. 26.

¹⁶²³ Z uwagi na ogólną dostępność szeregu opracowań uważam za celowe pominięcie opisu Złotej Kaplicy. Szczegółowej analizy jej powstania i wystroju popartej kwerendą archiwalną, jak również wkładu Edwarda

Pragnę również zwrócić uwagę na przesłanie tego dzieła mającego charakter pomnika jednoczącego podzielony pomiędzy zaborców naród. Miało ono wyrażać ów związek „przeszłości z przyszłością”. Przeszłość reprezentowała tradycja istnienia w katedrze grobu Bolesława Chrobrego. Dla podniesienia rangi nowo powstałego mauzoleum poświęcono je także Mieszkowi I, który miałby być pochowany razem z Bolesławem. Kaplica miała nie tylko służyć tym dwóm władcom. Jej przesłanie ideowe było szersze, ponieważ stanowiła także monument mówiący o początkach narodu i państwa przedstawiając za pomocą umieszczonych w jej wnętrzu fresków „czym była Polska w I. Lechii wieku”. W kaplicy jest mowa o wyznaczeniu początków narodu i państwa poprzez „inicjację” – przyjęcie chrztu i „ofiary” – męczeństwo św. Wojciecha. Chrzest stanowił przyjęcie oświaty, kultury i cywilizacji które stanowiły podstawę dla wykształcenia się społeczeństwa i narodu. Męczeństwo św. Wojciecha, jego beatyfikacja i związane z nią spotkanie dwóch chrześcijańskich władców – to podstawa politycznego ładu europejskiego. Te dwie zasady stanowiąc trwałą podstawę dziejów państwa i narodu ukazywały jego niewygasłe prawa do odrębności i suwerenności nawet wówczas gdy upadło państwo.¹⁶²⁴ Mauzoleum stało się dokładnie tym, co przyświecało jego inicjatorom: pomnikiem przeszłości i chwały narodu polskiego, oraz jego chrześcijańskich korzeni w postaci zdobiących kaplicę wizerunków polskich świętych.¹⁶²⁵ Próbuje raz jeszcze spojrzeć retrospektywnie na pośmiertne dzieje Bolesława Chrobrego widać wyraźnie, że pomimo upływu niemal tysiąca lat od jego śmierci (1025 r.) pamięć o nim stanowiła i nadal stanowi dla Polaków czynnik integrujący. Był nim zarówno przedromański grobowiec, którego profanacja w 1038 r. przez księcia czeskiego Brzetysława była wyrazem upokorzenia podbitego państwa, jak i zbudowana w XIV w. gotycka tumba mająca być najprawdopodobniej nawiązaniem i kontynuowaniem przez Kazimierza Wielkiego tradycji swego wielkiego poprzednika. Po zniszczeniu XIV - wiecznej tumbi nadal żyła pamięć o tym władcy, skoro jego szczątki umieszczano w kolekcjach traktując je jak największe pamiątki narodowe. Wreszcie pamięć o królu Bolesławie znalazła swoje zwieńczenie w ufundowaniu Złotej Kaplicy jednocząc wokół jego postaci już nie tylko władców czy duchowieństwo, ale cały naród, wyrażając jego dążenia do odzyskania utraconej państwowości. Również w czasach niemal współczesnych w roku 1966 doczesne szczątki pierwszego polskiego króla były niemyym świadkiem odbywających się w poznańskiej katedrze uroczystości 1000 lecia Państwa Polskiego.

Zważywszy na specyfikę poznańskich pochówków naszych pierwszych władców, których pamięć znalazła swój finał w znajdującej się od ponad 150 lat

Raczyńskiego w powstanie tej kaplicy zakończonego jego tragiczną śmiercią, dokonała Z. Ostrowska - Kębłowska. Zob. Tamże.

¹⁶²⁴ Tamże, s. 206 – 208.

¹⁶²⁵ STRZELCZYK J. 2006, s. 224.

w poznańskiej katedrze Złotej Kaplicy, warto zwrócić uwagę na pewne podobieństwa pomiędzy nimi a pochówkiem Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w katedrze w Płocku. Posługując się analogią odnośnie lokalizacji w obrębie poznańskiej preromańskiej katedry grobowców Mieszka I i Chrobrego, można przypuszczać, że również i w Płocku groby obydwu władców umieszczone były w środku konsekrowanej w 1144 r. katedry romańskiej.¹⁶²⁶ Mniej więcej w tym samym czasie co Chrobremu, możliwe nawet, że nieco wcześniej – w związku z odbudową płockiej katedry po pożarze z 1234 r., wzniesiono Bolesławowi Krzywoustemu tumbę, na której podobnie jak na tumbie Bolesława Chrobrego umieszczono napis.¹⁶²⁷ Podobnie jak w przypadku Bolesława Chrobrego także tumba Bolesława Krzywoustego została zniszczona w XVIII w., i również w tym przypadku na początku XIX w. z inicjatywy duchowieństwa katedralnego w osobie biskupa płockiego Adama Prażmowskiego, oraz członków Towarzystwa Naukowego Płockiego któremu ów biskup przewodniczył, dokonano translacji szczątków książących do podziemi nowo przeznaczonej na ten cel kaplicy umieszczając w niej nowy pamiątkowy sarkofag poświęcony Krzywoustemu i jego ojcu. Tutaj analogie z katedrą poznańską i Złotą Kaplicą nasuwają się niemal same. Dopełnieniem ich jest wyraźne zwrócenie uwagi przez biskupa Adama Prażmowskiego podczas przemówienia inauguracyjnego płockie mauzoleum w dniu 12. IX. 1825 r. na związek trwania pamięci monarchów z istnieniem narodu.¹⁶²⁸ Zarówno w przypadku Bolesława Chrobrego, którego miejsce pochowania wymienia dopiero powstałe około 300 lat po śmierci źródło jakim jest Kronika Wielkopolska, jak i Bolesława Krzywoustego, którego miejsce pochowania w Płocku podaje jeszcze później Jan Długosz, mamy do czynienia z głęboko zakorzenioną pamięcią, której wyrazem są powstałe wiele lat po ich śmierci średniowieczne tumbę. Pomimo ich zniszczenia upływający czas nie zaciera pamięci, która co jakiś czas odżywa ulegając stopniowemu przeobrażeniu, by w pierwszej połowie XIX w. znaleźć swój wyraz w postaci poświęconych tym władcom kaplic przybierających formę narodowych sanktuariów.

¹⁶²⁶ Tego zdania jest W. Szafrński i z braku źródeł właściwie trudno jest się z nim w tej kwestii nie zgodzić. Zob. SZAFRŃSKI W. 1988, s. 69 – 76.

¹⁶²⁷ Umieszczony na tumbie pochodzący zapewne z II poł. XIV w. barbarzyński heksametr był następującej treści:

*Anno milleno centeno trinaque deno
nec non octavo dux Poloniae Boleslaus
luce Novembris obiit speculante Kalendas.
Vixit in hoc mundo sex annis plus Iubileo.*

Więcej na temat tego napisu – zob. tamże, s. 69 – 70.

¹⁶²⁸ Wygłoszony przez biskupa A. Prażmowskiego fragment przemówienia odnoszący się do narodu, brzmiał (w oryginalnej pisowni) następująco: „Lecz Panowie Moi! Ieśli wszystko co iest Ziemskim, koniecznemu śmiertelności ulega prawu, ieśli pamięć pospolitego człowieka wkrótce niknie po iego zgonie, pamięć Monarchów trwa, póki istnieje ten, któremu rozkazywali, Naród. (...) Mówiąc do Polaków, których wychowania istotną część składają dzieje kraiove, dosyć mi iest zwrócić ich uwagę na skutki panowania Władysława Hermana, i Iego Syna Bolesława, okazać ile przyłożyli do ustalenia bytu Narodowego, i nadwątłony wzmocnili”. Pełny tekst tego przemówienia – zob. tamże, s. 151 – 152.

Okazją do zmanifestowania uczuć patriotycznych Polaków stało się także przypadkowe odkrycie zwłok Kazimierza Wielkiego dnia 14 czerwca 1869 r. w czasie renowacji jego grobowca w katedrze na Wawelu i związany z tym powtórny pogrzeb tego ostatniego piastowskiego króla. Stał się on wielką manifestacją patriotyczną. Protokoły z uroczystości pogrzebowych, a także opisy właściwego pogrzebu tego władcy pióra Janka z Czarnkowa i Jana Długosza stały się dla Stanisława Wyspiańskiego natchnieniem do napisania w roku 1900 rapsodu „Kazimierz Wielki”, którego strofy opisujące pochód pogrzebowy Stanisław Cat – Mackiewicz uznał za „najpiękniejsze jakie kiedykolwiek spod pióra polskiego powstały”.¹⁶²⁹

Wieloraką wymowę miały także obrzędy pogrzebowe władcy. Oprócz modłów zanoszonych przy tej okazji za zbawienie duszy króla czy księcia, odprawiane przy tej okazji obrzędy miały stanowić dla nieumiejących czytać poddanych pokaz potęgi państwa i kościoła poprzez paradne stroje urzędników, dworzan, rycerstwa i duchowieństwa, procesje żałobne, rozdawanie jałmużny, jedyne w swoim rodzaju obrzędy jak spadanie z konia, łamanie miecza, a także legitymizować rządy następcy, jako bezpośredniego spadkobiercy umiłowanego zmarłego władcy. Mówiąc dzisiejszym językiem miały niejako „promować” monarchię nadal istniejącą w dotychczasowym kształcie pomimo śmierci nieodżałowanego władcy zarówno przed poddanymi jak i przybyłymi na uroczystość przedstawicielami obcych dworów. Najstarszy opis pogrzebu królewskiego w Polsce znajdziemy w Kronice Janka z Czarnkowa.¹⁶³⁰ Wskazuje on na polityczną wymowę tej uroczystości. Pogrzeb ostatniego piastowskiego króla zmarłego 5 listopada 1370 r. odbył się demonstracyjnie wbrew przyjętemu zwyczajowi już 7 listopada, a więc jeszcze przed przybyciem do Krakowa jego następcy króla Ludwika Węgierskiego. Wynikało to – zdaniem Janka z Czarnkowa z „niechęci przed cudzoziemcem, który będzie usiłował zmienić obyczaje i zwyczaje Polaków”. Jednakże nowy król Ludwik nie dał za wygraną i chcąc podkreślić znaczenie obrzędów pogrzebowych swego poprzednika dla podkreślenia u poddanych legalności, oraz ciągłości władzy postanowił dwa dni po swej koronacji dnia 19 listopada 1370 r. urządzić uroczyste egzekwie pogrzebowe we wszystkich kościołach krakowskich wraz z przybyłymi księżętami, biskupami i wielką ilością szlachty.¹⁶³¹ Nie chcąc wdawać się głębiej w dokonany przez Janka z Czarnkowa szczegółowy opis tych zorganizowanych z wielkim rozmachem i pompą uroczystości, pragnę podkreślić znaczenie obrzędów pogrzebowych których symbolika stanowiła niezwykle ważny element trwania ciągłości władzy państwowej.¹⁶³²

Zdaję sobie sprawę, że temat trwania pamięci o Piastach jest obszerny i wymagający odrębnych badań. W niniejszej pracy nie jestem w stanie go

¹⁶²⁹ LABUDDA A. 1983, s. 157.

¹⁶³⁰ MPH, II, s. 645 – 648.

¹⁶³¹ ŚNIEŻYŃSKA – STOLOT E. 1978, s. 89 – 90.

¹⁶³² Więcej informacji na temat ceremoniałów pogrzebowych królów w dawnej Polsce, oraz towarzyszącej im liturgii pogrzebowej – zob. LABUDDA A. 1983, s. 145 – 166.

wyczerpać. Pragnę jedynie na kilku przykładach przedstawić jak wielki wpływ zarówno na Polaków, jak i mieszkańców Śląska wywierali władcy Piastowscy, jak głęboko zakorzeniona jest trwająca po dziś dzień pamięć o nich, pomimo setek lat jakie upłynęły od ich śmierci. Dotyczy to zarówno władców tej dynastii panujących na terenach które weszły w skład dawnej Rzeczypospolitej, jak i leżących poza jej granicami, będących potomkami Władysława (II) Wygnańca – Piastów śląskich.

Pragnę także podkreślić ścisły związek pomiędzy pamięcią a nekropoliami, będącymi jednymi z głównych jej depozytariuszy w trwającej najdłużej na arenie dziejów, a jednocześnie żyjącej w odmiennych realiach społecznych, politycznych i gospodarczych niż pozostałe gałęzie tej dynastii – gałęzi Piastów śląskich, a także wspomnieć nieco o protestanckich obrzędach pogrzebowych, zgodnych z wiarą wyznawaną począwszy od księcia legnicko – brzeskiego Fryderyka II przez niemal wszystkich ostatnich przedstawicieli tej gałęzi piastowskiej. Symbolizowały one dostojność zmarłego i majestat śmierci, lecz w odróżnieniu od katolickich poza oczywiście brakiem mszy świętej zgodnie z nauką Lutra nie zawierały modlitw w intencji zbawienia duszy zmarłego, której żyjący tutaj na Ziemi nie byli już w stanie nic pomóc. Pamięć jaką otaczano zmarłych członków tej dynastii była ściśle związane zarówno z sytuacją polityczną na Śląsku, jak też była wyrazem żalu i zadumy nad stopniowym wymieraniem kolejnych linii tej gałęzi piastowskiej. Każdorazowe przywoływanie jej niemal zawsze służyło realizacji jakichś doraźnych celów bardziej lub mniej wzniosłych, które zmieniały się wraz z upływem czasu. Pragnę zatem poniżej rzucić nieco światła na to zagadnienie.

Najważniejszym miejscem nieprzerwanie przechowującym począwszy od XIII w. aż po dziś dzień pamięć o dynastii piastowskiej jest niewątpliwie wzniesiony na miarę ambicji królewskich księcia Henryka Brodatego klasztor cysterek w Trzebnicy. Pomnikowy charakter tej budowli nawiązywał do nadreńskich sakralnych budowli cesarskich co uwidaczniało się także w programie rzeźby architektonicznej zdobiącej portale i przegrodę empory zakonnic opartej na francuskich schematach ikonograficznych przenikających na Śląsk przez Bamberg, a będącej odbiciem pomysłów opracowywanych na dworze Henryka i Jadwigi, której brat był ówczesnym biskupem bamberskim.¹⁶³³ Wielka architektura z bogatą rzeźbą daleko przekraczała zwyczajowe programy zazwyczaj skromnych żeńskich kościołów tego zgromadzenia.¹⁶³⁴ Klasztor ten pełnił także dla śląskiej gałęzi tej dynastii funkcję porównywalną z istniejącymi w Cesarstwie „klasztorami domowymi” (Hauskloster). Dobra klasztoru trzebnickiego stanowiły zwarty, dobrze zagospodarowany obszar. Jego opatkami były zawsze – do czasów reformacji książniczki piastowskie, które po śmierci były chowane w murach klasztoru, przez co stał się on największą nekropolią żeńskich przedstawicielek tej

¹⁶³³ KUTZNER M. 1974, s. 212 – 213.

¹⁶³⁴ SKIBIŃSKI S. 2006, s. 185.

dynastii. Pierwszą opatką tego klasztoru była Gertruda, córka św. Jadwigi i Henryka I Brodatego. Ostatnią Piastówną pochowaną w klasztorze trzebnickim była księżna Karolina zmarła w 1707 r., siostra ostatniego Piasta legnicko – brzeskiego Jerzego Wilhelma, która przeszła z protestantyzmu na katolicyzm i po śmierci chciała spocząć w tym klasztorze. Był to zatem klasztor nie tylko Henryka i jego małżonki, świadczący o ich ambicjach i oczekiwaniach, ale i klasztor rodowy, ściśle związany z Piastami przez ponad 300 lat. Miejsce to ma wyjątkowe znaczenie nie tylko dla Śląska. W nim bowiem złożono najcenniejszy skarb Piastów – relikwie rodowej świętej. To właśnie kanonizacja św. Jadwigi nadała temu miejscu właściwy splendor. Sacrum związało dynastię piastowską bardziej bezpośrednio z mieszkańcami Śląska. Św. Jadwigę uznano za patronkę diecezji obok św. Jana Chrzciciela (patrona katedry wrocławskiej). Od XV w. z Wrocławia zdążały do jej grobu piesze pielgrzymki. Kult jej zataczał coraz szersze kręgi. Poza naturalnym wymiarem religijnym włączał on dynastię piastowską w świadomość mieszkańców tej ziemi.¹⁶³⁵ W okresie utraty przez Piastów śląskich niezależności politycznej powstaje seria tumb fundowanych dla wcześniej zmarłych członków rodu. Jedną z nich jest nagrobek Henryka I Brodatego w Trzebnicy. Wspólna tumba, jaką książę ten dzieli z obrońcą Akki Wielkim Mistrzem Krzyżackim Konradem von Feuchtwangen wpisuje się także w tradycję cysterską podkreślającą kult fundatorów i pamięć o dziejach zakonu, która przez świętego Bernarda z Clairvaux wyraźnie nawiązywała do idei wypraw krzyżowych. Tak więc nekropolia książęca w Trzebnicy ma zarówno swoją głęboką wymowę ideową jak i znaczenie historyczne.¹⁶³⁶ Okazałą tumbę otrzymał też w latach 1360 – 1380 jego syn Henryk II Pobożny w chórze kościoła wrocławskich franciszkanów wraz z dekoracją rzeźbiarską i malarską na sklepieniu przedstawiającą Chrystusa wśród aniołów. Eschatologiczny sens zwycięstwa Henryka nad złem które pokonał ginąc za wiarę ukazano na tumbie w postaci Tatara umieszczonego pod stopami księcia, którego ten godzi kopią. Tumba służy prezentacji Piasta – męczennika, który depcząc swych prześladowców tryumfuje nad swym zabójcą, a swą męczeńską śmiercią zasłużył na najwyższą nagrodę w niebie. Nekropolia ta w wymiarze sakralnym podnosi wysoko rangę rodu Piastów. Syn świętej stał się męczennikiem. Dzięki tej fundacji franciszkanie zyskali obiekt wiążący ich świątynię z dziejami Śląska.¹⁶³⁷ W trzecim uformowanym u progu XIV w. mauzoleum wrocławskich Piastów, obok kościoła franciszkańskiego – miejsca spoczynku Henryka II Pobożnego i kolegiaty św. Krzyża z grobem Henryka IV Probusa, znajdującym się w kaplicy św. Jadwigi przy kościele klasztornej klarysek we Wrocławiu umieszczono tumbowy monument księcia Henryka VI. Powstał on około 15 lat po zgonie księcia i był fundacją króla Czech Karola IV służąc podkreśleniu jego praw do

¹⁶³⁵ KARŁOWSKA – KAMZOWA A. 1991, s. 35 – 36.

¹⁶³⁶ KACZMAREK R. 1988, s. 132, 134.

¹⁶³⁷ Tamże, s. 47.

Wrocławia, o czym głosił wyryty na pomniku fragment inskrypcji: „WRATZLEW DOMINATUM CONTULI EXTREMIS REGNATIBUS ISTE BOHEMIS”. Podobną działalnością zapisał się także Karol IV w dziejach sztuki czeskiej, kreując w nowo budowanej katedrze św. Wita w Pradze mauzoleum władców Czech z dynastii Przemyślidów – swoich poprzedników na tronie św. Wacława.¹⁶³⁸ W tym przypadku ufundowanie nagrobka zmarłemu przed laty ostatniemu piastowskiemu księciu Wrocławia służyło czeskiemu władcy do legitymizacji jego panowania nad częścią Dolnego Śląska wraz z Wrocławiem. W okresie od XVI – XVIII w. powstało na Śląsku wiele dzieł gloryfikujących dynastię piastowską na skalę nie spotykaną na innych terenach będących niegdyś we władaniu tej dynastii. O treściach tych dzieł uświetniających dynastię piastowską, a także ich roli propagandowej zdecydował w pierwszym rzędzie zespół czynników natury politycznej, które wynikały z historycznie uwarunkowanej sytuacji monarchii habsburskiej i skomplikowanego układu ówczesnych stosunków śląskich.¹⁶³⁹ Należały do nich m. in. portrety przedstawicieli tej dynastii umieszczane ponad łukami bram i portali, liczne drzewa genealogiczne, obrazy, figury, polichromie, medale pamiątkowe, czy też liczne utwory literackie sławiące dynastię piastowską, a także – na co pragnę zwrócić szczególną uwagę, dzieła sztuki o charakterze sepulkralnym poświęcone zmarłym przedstawicielom tej dynastii, powstałe zarówno zaraz jak i kilkadziesiąt lat po ich śmierci. Dynastię piastowską gloryfikowały też barokowe nagrobki powstające w klasztorach, mające odnosić pamięć o pochowanych w nich dawnych piastowskich władcach tych ziem będących zarazem fundatorami i dobrodziejami tych klasztorów do aktualnych potrzeb propagandowych danego klasztoru. Działania te podkreślały autorytet i trwanie pamięci, możliwe też, że w chwilach niepewności i zagrożenia bytu klasztoru pochowani w nim piastowscy książęta stawali się niejednokrotnie dla zakonników pośrednikami wypraszającymi u Boga łaskę i pomyślność. Pamięć o fundatorach opactwa widoczna była w klasztorze trzebnickim, gdzie obok przejawów czci św. Jadwigi znajdujemy wyobrażenia jej męża – Henryka Brodatego. W XVII w. podczas zmagania z Turkami dawny gotycki nagrobek tego księcia zastąpiony został barokowym, wspólnie upamiętniając go z wielkim mistrzem krzyżackim Konradem von Feuchtwangenem. Odnosił on pamięć o wielkim Piastowiczu do aktualnych w dobie tureckich kampanii potrzeb propagandowych walczącej z zagrożeniem islamskim monarchii habsburskiej.¹⁶⁴⁰ Wątek piastowski dobitnie akcentowała gotycka tumba jednego z dobrodziejów klasztoru w Henrykowie, księcia Bolka II ziębickiego i jego żony Jutty stojąca pierwotnie pośrodku prezbiterium. W roku 1760 zmieniono jej lokalizację przenosząc do usytuowanej za głównym ołtarzem nowo wzniesionej kaplicy pod wezwaniem św. Marii Magdaleny. Ściany kaplicy ozdobiono scenami z życia św. Marii

¹⁶³⁸ CZECHOWICZ B. 2007, s. 51.

¹⁶³⁹ KALINOWSKI K. 1972, s. 207 - 208.

¹⁶⁴⁰ CZECHOWICZ B. 2007, s. 160.

Magdaleny. Opaci henrykowscy piastujący od zakończenia wojny trzydziestoletniej do wojen śląskich urząd królewskich administratorów w księstwie ziębskim, czuli się spadkobiercami dawnych piastowskich panów tej ziemi. Uczczenie księcia Bolka II – żyjącego w XIV w. dobrodzieja klasztoru, dokumentowało w XVIII w. prawa tego klasztoru do posiadanego majątku, uprawomocniało jego byt, co miało niebagatelne znaczenie w czasach rządów pruskich.¹⁶⁴¹

Kolejną nekropolią której przypadła funkcja gloryfikacji piastowskich książąt była kaplica książęca przy kościele klasztornym w Lubiążu. Wzniesiona w latach 1311 – 1312 z fundacji księcia legnicko – brzeskiego Bolesława III stała się po jego śmierci w 1352 r. miejscem jego wiecznego spoczynku. Wkrótce zmarły książę otrzymał płytę nagrobną, którą w latach siedemdziesiątych XVII w. wyjęto z posadzki kaplicy i ustawiono na barokowej tumbie tworząc sarkofag w którym umieszczono szczątki księcia. Równocześnie sklepienie kaplicy – mauzoleum pokryto barokowymi polichromiami nie nawiązującymi bezpośrednio do sepulkralnej treści średniowiecznego wystroju rzeźbiarskiego kaplicy oraz znajdującego się w niej nagrobka księcia Bolesława III, lecz eksponującymi przede wszystkim elementy komemoratywnej gloryfikacji fundatora i dynastii piastowskiej.¹⁶⁴² Być może, że przebudowy kaplicy, oraz jej upiększenia dokonał w latach 1672 – 1681 opat lubiąski Jan Reich. Oprócz tego przeprowadził on barokizację wnętrza kościoła klasztornego. Jednak zdaniem innych badaczy dekorację freskową kaplicy książęcej przypisuje się warsztatowi M. Willmanna i przesuwają na początek XVIII w. Za pomocą zespołu alegorycznych przedstawień z kaplicy grobowej Bolesława III powstał rodzaj panteonu poświęconego pamięci wszystkich piastowskich fundatorów opactwa. Pojawiający się czterokrotnie na sklepieniu kaplicy wizerunek orła śląskiego symbolizuje całą dynastię piastowską podkreślając jej nieprzemijalność i wieczne trwanie niczym orła w promieniach słońca. Do wątku gloryfikacji piastowskiej dynastii odnosiły się także umieszczone wśród przedstawień inskrypcje: VICES PRECANDO REPUNDUNT (modlitwą wywdzięczają się za urzędy), IMMORTALIS EST ENIM GLORIA EIUS APUD DEUM ET HOMINES (nieśmiertelna jest sława jego u Boga i ludzi), CUIUS MEMORIA IN BENEDICTIONE EST (pamięć jego jest błogosławiona), DESERUISSE IUVAT (miło, że się opuściło) oraz VANUM POST HABET ERBEM (ma w pogardzie marność świata). Dekoracja freskowa kaplicy książęcej w Lubiążu wpisuje się w serię dekoracji kaplic poświęconych książętom piastowskim, jakie powstawały na Śląsku. Przesunięcie jej datowania na początek XVIII wieku, już po śmierci ostatniego Piasta zmienia wymowę treści programu ideowego malowideł. Wyrażoną w

¹⁶⁴¹ Tamże, s. 160 – 161.

¹⁶⁴² Szczegółową analizę ideową polichromii znajdujących się w tej kaplicy, oraz pozostałych elementów jej bogatego wystroju architektoniczno - plastycznego przeprowadził K. Kalinowski. Zob. KALINOWSKI K. 1973, s. 13 - 106.

dekoracji apoteozę dynastii piastowskiej można bowiem traktować nie tylko jako typowy dla wielu klasztorów przejaw kultu fundatora i dobroczyńców opactwa, lecz także jako wyraz politycznych aspiracji Cystersów do symbolicznej sukcesji po śląskich Piastach. Propiastowski program freskowej dekoracji kaplicy książęcej pozbawiony zupełnie elementów prohabsburskich, pokrywa się z dążeniami cystersów do stworzenia swoistego substytutu książęcego dworu, który wpisywałby się w charakterystyczny dla Śląska „stan zawieszenia” między absolutystyczną władzą cesarza a walczącymi o zachowanie dawnej autonomii i praw śląskimi stanami.¹⁶⁴³

Także w opactwie cystersów w Krzeszowie zachowali zakonnicy żywą pamięć po zmarłych przed kilkuset laty i pochowanych w jego murach dawnych piastowskich władcach i dobrodziejach. Kwestię nowej lokalizacji dla znajdującej się w prezbiterium kościoła nekropolii złożonej z gotyckich nagrobków trzech książąt piastowskich z linii świdnicko – jaworskiej, tj. zmarłego w 1301 r. założyciela opactwa Bolka I, zmarłego w 1326 r. jego syna Bernarda, oraz zmarłego bezpotomnie w 1368 r. ostatniego władcy z tej linii Bolka II Małego postawiła na porządku dziennym podjęta w roku 1727 z inicjatywy opata Fritscha budowa nowej świątyni klasztornej. Ponieważ we wnętrzu nowej świątyni nie przewidziano miejsca na ustawienie książęcych sarkofagów, postanowiono wznieść kaplicę grobową przylegającą od wschodu do prezbiterium, połączonej przejściami z wnętrzem kościelnym. Kaplica miała być nie tylko miejscem spoczynku książąt, lecz także pomnikiem sławy dziedziców księstwa świdnicko – jaworskiego. Kaplica – mauzoleum posiada dwuczłonowy, symetryczny układ wnętrza. Obydwa człony kaplicy połączone są ze sobą szeroką arkadą stapiającą obie części w jedną całość, lecz nie likwidującą odrębności i centralnego charakteru elementów składowych. Obok mauzoleum Schönbornów w Katedrze w Würzburgu, krzeszowska kaplica jest największą budowlą grobową powstałą w XVIII wieku na terenie całej Rzeszy.¹⁶⁴⁴ Pomiędzy wolno stojącymi kolumnami środkowego filaru zachodniego ustawiono tumbę wykonaną z brązowego kruszywa marmurowego, w której umieszczono miedzianą trumnę ze szczątkami wszystkich trzech książąt piastowskich. Miejsce to powiązano z upamiętniającą księcia Bernarda czarną piramidą z inskrypcją, umieszczoną za sarkofagiem. W północnym segmencie wnętrza przy filarze środkowym ustawiono przeniesioną z prezbiterium poprzedniego kościoła tumbę – kenotafium księcia Bolka I przykrytą gotycką płytą nagrobną z wyobrażeniem zmarłego. Symetrycznie w segmencie południowym przy ścianie południowej filaru środkowego ustawiono tumbę – kenotafium Bolka II z gotycką płytą figuralną umieszczoną na nowej barokowej podstawie. Niezwykle bogaty nawet jak na barok wystrój kaplic uzupełniają liczne figury postaci, detale architektoniczne, obrazy, malowidła, medaliony oraz inskrypcje i epitafia gloryfikujące dynastię piastowską. Na

¹⁶⁴³ KOZIEŁ A. 2010, s. 586 – 587.

¹⁶⁴⁴ DZIURLA H. 1970, s. 79.

uwagę zasługuje architektura Mauzoleum, składającego się z dwóch kaplic grobowych z których północna upamiętnia Bolka I i południowa Bolka II. Być może z uwagi na zniszczenie pierwotnej tumbi księcia Bernarda nie tworzone dla niego specjalnej przestrzeni. Piastowie świdniccy gloryfikowani są jako władcy sprawiedliwi, mądrzy, waleczni, a zarazem pobożni fundatorzy opactwa. Te dwie przesłanki gloryfikacji przewijają się we wszystkich elementach programu komemoratywnego, przy czym wyraźnie dominuje tendencja do uświetniania fundatorów jako suwerenów terytorialnych, a dopiero w dalszej kolejności jako pobożnych fundatorów i dobroczyńców klasztoru. Nasuwa się zatem pytanie: Dlaczego cystersi krzeszowscy z opatem Innocentym Fritschem na czele postanowili uhonorować dawno wymarłą linię piastowską (świdnicko – jaworską) w sposób tak niezwykle bogaty i rozbudowany nawet jak przystało na epokę baroku? Nie znamy jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Możliwe, że pewną jej próbę może stanowić teza badacza tego opactwa H. Dziurli, który uznał, że tak silne wyeksponowanie wątku dynastycznego wynika z faktu nabycia przez klasztor w 1703 r. zamku książąt świdnicko – jaworskich w Bolkowie wraz z przynależnymi dobrami. Wydarzenie to zostało specjalnie podkreślone w kronice klasztornej powstałej w latach 1737 – 1738 eksponującej wieczystą własność dóbr bolkowskich wraz ze zniesionym przez cesarza prawem dziedziczenia tych dóbr przez jakąkolwiek dynastię. W świetle tego wydarzenia, do którego widocznie współcześni przywiązywali duże znaczenie, możliwe wydaje się odczytanie programu dynastycznego Mauzoleum jako pomnika dokumentującego kontynuację dziedzictwa piastowskiego przez opactwo krzeszowskie.¹⁶⁴⁵ U podstaw fundacji mauzoleum krzeszowskiego legł więc zarówno motyw wdzięczności wobec dawnych hojnych piastowskich fundatorów opactwa, jak też brak rodzimej dynastii połączony z labilną sytuacją na Śląsku, przez co dążono do stworzenia trwałej, ciągłej i popartej historycznie tradycji o odrębności politycznej. Pomniki Krzeszowa są jak gdyby wyrazem intuicyjnie wyczuwanego zagrożenia na Śląsku, zajętego niebawem przez Prusy, zagrożenia wolności politycznych, z czym wiązało się niebezpieczeństwo dla katolicyzmu.¹⁶⁴⁶ Dlatego tak ważne było przywoływanie postaci dawnych władców – fundatorów i dobrodziejów klasztoru, aby w ten sposób podkreślić jego szacowną metrykę i rolę jaką niegdyś odgrywał na Śląsku. Historyczna legitymacja jaką była dla tego klasztoru mieszcząca się w jego wnętrzu piastowska nekropolia wiązała się także ściśle z rekatolicyzacją, a więc odległe początki klasztoru nie tylko przypominały o dawnej metryce, ale i poświadczały ciągłość katolickich tradycji kraju.¹⁶⁴⁷

Upamiętnianie dawnych książęcych fundatorów i dobrodziejów miało także miejsce w klasztorach w których bynajmniej nie spoczywały ich doczesne szczątki. Świadczyło to o tym, jak mocno dzieje starych śląskich zgromadzeń

¹⁶⁴⁵ Tamże, s. 98.

¹⁶⁴⁶ DZIURLA H. 1970, s. 156 – 158.

¹⁶⁴⁷ JURKOWLANIEC G. 2008, s. 371 – 372.

zakonnych splecione były z losami piastowskich książąt. Około 1700 r. w opactwie cystersów w Rudach Wielkich, w północnej kaplicy przyprezbiterialnej powstała memoria dla uhonorowania fundatora – księcia Władysława Opolczyka, oraz opata Andreasa Emanuela Pospela, który podniósł klasztor z upadku po wojnie trzydziestoletniej. W bocznych ścianach kaplicy umieszczono tablice z wizerunkami obu mężów i inskrypcjami. Wykonana z piaskowca płyta Pospela powstała około 1680 r. Drewnianą tablicę z popiersiem księcia wykonano około roku 1700. Władysława ukazano w płytowej zbroi z czerwoną szarfą na piersi. W górnej partii tablicy umieszczono złotego orła w błękitnym polu, powyżej którego wyobrażono książęcą mitrę. Rozbudowana inskrypcja sławi Władysława jako dobrodzieja zakonu. W 1703 r. konsekrowano w kaplicy nowy ołtarz św. Krzyża. Kaplica ta stała się swego rodzaju ekwiwalentem piastowskich nekropolii w innych cysterskich opactwach Śląska, jak Lubiąż, Krzeszów czy Henryków. Postać fundatora klasztoru doczekała się upamiętnienia po raz kolejny ćwierć wieku później, kiedy to wykonano malowany wizerunek księcia z dokumentem fundacyjnym w dłoni i leżącą obok książęcą mitrą. W tle przedstawiono kolumnę o trzonie owiniętym czerwoną draperią, która rozchylając się odsłania widok na kompleks klasztorny. Dolną partię płótna wypełnia inskrypcja, oraz kartusz herbowy z białym orłem na czerwonym polu.¹⁶⁴⁸ W podobnej konwencji utrzymane są odpowiedniki rudzkiego malowidła w innych śląskich klasztorach ufundowanych przez piastowskich książąt, jak w opactwie cystersów w Jemielnicy, klasztorze premonstratensek w Czarnowasach. Zawierają one wiele anachronizmów jak współczesne im stroje książąt, czy przedstawione na nich budowle klasztorne. Jednak celem ich autorów nie było osadzenie postaci w czasie, lecz uosobienie ponadczasowych cnót tych książąt, a zarazem ukazanie ich pobożności, co pozwala widzieć w Piastach prawdziwych „*Milites Christi*”.¹⁶⁴⁹

Wielkość, chwałę dynastii piastowskiej wyrażają dwie nekropolie Piastów legnicko – brzeskich, którzy jako ostatni książęta piastowscy zeszli z areny dziejów wraz ze śmiercią Jerzego Wilhelma w 1675. Pierwsza z nich znajduje się w kaplicy św. Jadwigi na zamku w Brzegu, druga natomiast będąca zarazem ostatnim mauzoleum tej dynastii przy kościele franciszkanów pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Legnicy. Obecna zamkowa kaplica św. Jadwigi w Brzegu jest pozostałością gotyckiej świątyni pod tym wezwaniem, a także największą nekropolią piastowską w Polsce. Początki jej sięgają połowy XIII w. Była jedną z dziesięciu kolegiat powstałych w tym czasie na Śląsku. Już od połowy XIV w. pełniła ona funkcję miejsca pochówkowego książąt brzeskich. Po uprzedniej sekularyzacji kolegiaty w 1529 r. w związku z przejściem księcia Fryderyka II na luteranizm, została ona w 1564 r. przebudowana przez księcia Jerzego II otrzymując nowy bogaty wystrój renesansowy. Ozdobną kratą

¹⁶⁴⁸ GORZELIK J. 2008, s. 252 – 253.

¹⁶⁴⁹ Szerzej na ten temat – zob. Tamże, s. 254 – 255.

oddzielono nawę od prezbiterium, dzieląc wnętrze na dwie części o różnym przeznaczeniu, z których prezbiterium wraz z wybudowaną pod nim nową kryptą grobową pełniło rolę rodzowego mauzoleum, a nawa spełniała funkcje sakralne. Trzecią część wnętrza świątyni stanowiła empora, przeznaczona dla księcia i dworu. Świątynia pełniła odtąd funkcje nie tylko liturgiczne kaplicy pałacowej, lecz także gloryfikujące i nekropoliczne rodzowego mauzoleum legnicko – brzeskiej gałęzi piastowskiej. W brzeskim kościele przyzamkowym od połowy XIV w. do drugiej połowy XVII w. znalazło miejsce wiecznego spoczynku około 43 Piastów, ich żon i dzieci.¹⁶⁵⁰ Chwałę, pamięć i godność zmarłych w XVI i XVII w. książąt wyrażały zarówno zachowane po dziś dzień bogato zdobione miedziane i cynowe sarkofagi, będące arcydziełami kunsztu złotniczego i konwisarskiego zaliczane do najcenniejszych europejskich sarkofagów tego okresu, jak też związane z pogrzebem obrzędy, okazjonalne druki czy specjalnie wybijane na tę okazję medale. Pogrzeby książąt brzesko – legnickich były wyrazem duchowości luteriańskiej według której uczciwe, pracowite i pobożne życie prowadzi wprost do zbawienia wiecznego pod warunkiem głębokiej wiary w Chrystusa. Natomiast po zgonie rodzina i przyjaciele nic już nie mogą dla zmarłego uczynić. Ewangelickie pogrzeby członków książęcych rodzin śląskich torowały drogę zupełnie nowym, nie znanym w średniowieczu zwyczajom. Największym odstępstwem od katolickiej praktyki funeralnej były pochówki martwo urodzonych, nieochrzczonych dzieci przeprowadzone z pełnym ceremoniałem. Świadectwem podobnej postawy są zachowane na Śląsku płyty nagrobne niemowląt, np. znajdujące się w kościele w Oławie epitafium Jerzego Ernesta zmarłego w 1589 r. w wieku dwóch miesięcy, syna księcia brzesko – legnickiego Joachima Fryderyka. Reformacja wypracowała nowy wzorzec chrześcijańskiego pochówku którego ideowym centrum było kazanie – „interpretatio popularis scripturae sacrae”, wygłoszone po raz pierwszy w 1547 r. na pogrzebie przywódcy śląskiego protestantyzmu – księcia Fryderyka II. W kazaniach poruszano fundamentalne problemy eschatologiczne (Grzech, Sąd Boży, Zbawienie, Łaska), posługiwano się cytatami z Biblii i Ojców Kościoła). Nie brakowało w nich także akcentów polemicznych – zwracały się przeciwko katolickiej nauce o czyśćcu, mszom za zmarłych i wigiliom, ostrzegały przed niebezpieczeństwem tureckim, w końcowej części zawierały zazwyczaj odniesienie przeprowadzonej w kazaniu wykładni wyjściowego tematu do faktu śmierci konkretnej osoby. Przekazywanie oryginalnych, głębokich teologicznie idei w sposób obrazowy pełen alegorii a jednocześnie częste osadzanie ich w realiach zwykłego, pracowitego życia uczyniło kazania pogrzebowe – także te napisane na Śląsku jednym z ważniejszych gatunków literackich niemieckiego baroku.¹⁶⁵¹ Książąt

¹⁶⁵⁰ Informacje te wraz z danymi liczbowymi zaczerpnąłem z pozycji opracowanej przez P. Kozerskiego poświęconej Mauzoleum Piastów Brzeskich. Zob. KOZERSKI P. 1989, s. 8 – 13.

¹⁶⁵¹ Szerzej na temat sztuki umierania, oraz zwyczajów pogrzebowych na Śląsku w okresie reformacji – zob. HARASIMOWICZ J. 1990, s. 201 – 202.

chowano już trzeciego dnia po zgonie, lub po paru miesiącach czy nawet po upływie roku. Zabalsamowane zwłoki ubrane w uroczysty strój książęcy wystawiano na tzw. „łożu pogrzebowym” w paradnej komnacie, najczęściej w tzw. „Srebrnej Sali” na zamku w Brzegu w towarzystwie honorowych wart złożonych z przedstawicieli szlachty, mieszczaństwa, oraz dostojników dworu książęcego. „Łoża pogrzebowe” wystawiane w komnatach zamkowych były do połowy XVII w. jedyną znaną na Śląsku formą funeralnej architektury okazjonalnej. Dopiero w drugiej połowie XVII w. do ceremoniału pogrzebowego ostatnich Piastów - Ludwika IV, pochowanego w 1664 r., Chrystiana II, pochowanego w 1672 r., i Jerzego Wilhelma pochowanego w 1676 r., zostały zbudowane „Castra doloris”. Gdy zbliżał się termin pogrzebu, ciało zmarłego księcia, albo drewnianą trumnę z jego ciałem wkładano uroczyście do cynowego lub miedzianego sarkofagu. Sarkofagi zdobiły rodowe herby, cytaty biblijne, jak również przedstawienia wyrażające idee wanitatywne i eschatologiczne w wykładni protestanckiej. Punktem kulminacyjnym uroczystości był przemarsz orszaku żałobnego. Odpowiednia aranżacja tego przemarszu nie była sprawą łatwą – na pogrzebach książąt legnickich Henryka XI i Fryderyka IV zajmował się tym osobiście znany dworzanin i dyplomata Hans von Schweinichen. Kondukt żałobny w otoczeniu honorowej warty niosącej insygnia książęce udawał się w Brzegu do głównej świątyni miejskiej kościoła farnego św. Mikołaja. W Legnicy natomiast zwłoki zmarłego członka rodziny książęcej przeprowadzano w uroczystym, ale niezbyt licznym kondukcie do kościoła św. Jana, gdzie trumna pozostawała pod honorową strażą świecko – duchowną aż do dnia pogrzebu. Wtedy ponownie przenoszono ją na zamek. Powracała do świątyni zamkowej (tym razem już ostatecznie – do książęcego grobowca) z wielką pompą, prowadzona w żałobnym orszaku przez całe miasto. W orszaku żałobnym w asyście marszałków dworu i dostojników księstwa, poza rodziną zmarłego uczestniczyli też między innymi przedstawiciele spokrewnionych domów książęcych, delegaci cesarza, innych panujących książąt, reprezentanci stanów śląskich, miejscowe duchowieństwo, rada i magistrat, rektor z profesorami i uczniami tutejszego gimnazjum. Właściwe uroczystości liturgiczne w Brzegu odbywały się po powrocie konduktu pogrzebowego z kościoła farnego do kościoła zamkowego. Rozpoczywały je nadgrobne kazania wygłaszane przez nadwornych kaznodziei. W następnym dniu męscy członkowie rodziny książęcej, przedstawiciele zaprzyjaźnionych dworów i wszyscy duchowni przybywali do miejscowego gimnazjum, aby wysłuchać napisanej przez rektora kunsztownej parentacji łacińskiej zwanego „Gedächtnis”. Bogate uroczystości pogrzebowo – liturgiczne miały nie tylko przyczynić się do zbawienia zmarłych. Stanowiły one też formę manifestacji politycznych, demonstrowania i podkreślania znaczenia rodu piastowskiego. Były zarazem elementem gloryfikacji dynastii piastowskiej i

służyły utrwaleniu pamięci o jej zmarłych przedstawicielach zarówno wśród poddanych na terenie księstwa jak i poza nim.¹⁶⁵² Gloryfikacji zmarłych książąt służyły także wydawane „pro memoria” okolicznościowe druki i monety pośmiertne. Pierwsze z tych druków zostały wydane z okazji pochówku Jerzego II w 1586 r. Najliczniejsze i najobszerniejsze były drukowane od połowy XVII w. towarzysząc uroczystym pogrzebom ostatnich Piastowiczów brzesko – legnickich i ich żon.¹⁶⁵³ Te okazjonalne utwory pośmiertne zawierają opisy uroczystości pogrzebowych i ceremonii żałobnych, oraz związanych z nimi okolicznościowych kazań. Dołączano do nich różnorodne utwory kondolencyjne – panegiryczne których autorzy związani byli z miejscowym dworem i gimnazjum książęcym. Wszystkie te okazjonalne utwory dostarczają cennych informacji dotyczących zmarłych książąt. Na ich treść składały się biogramy zmarłych książąt w skład których wchodziła genealogia ich rodu, historia całości dynastii piastowskiej i jej śląskich potomków, a także okazjonalne treści religijne o charakterze dydaktyczno – moralizatorskim. Zasadniczym celem tych druków było przysporzenie chwały dynastii poprzez ukazanie jej historycznych prerogatyw, potęgi i znaczenia. Językiem barokowej i symbolicznej retoryki ukazywano historyczną wyjątkowość, trwałość i wielkość całej królewskiej dynastii i jej śląskich następców. Akcentowano też, że od połowy XVI w. Piastowie brzescy byli najstarszą żyjącą i panującą dynastią królewską w Europie. W oficjalnej i pełnej barokowej stylizacji tytułaturze książęcej ostatnich Piastów brzeskich podkreślano, iż są to potomkowie polskiego królewskiego rodu Piastów („ex Regia Piastea stirpe”, „Piasti Polonorum Regis Nepos”). Szczególnie zaś śmierć ostatniego piastowskiego potomka, księcia brzesko – legnickiego Jerzego Wilhelma w 1675 r. spowodowała silny wzrost poczucia roli i znaczenia dziejowego dynastii. Znalazło to wyraźne odzwierciedlenie na kartach tytułowych utworów okazjonalnych, gdzie książęcą

¹⁶⁵² Obrzędy pogrzebowe książąt brzesko – legnickich były niewątpliwie bardzo okazałe, jednakże daleko im było do okazałości pogrzebowej polskich magnatów. Np. na pogrzeb starosty inowrocławskiego Latańskiego w Łabiszynie w 1583 r. zjechało się 1700 gości w 1300 koni. Na czele orszaku pogrzebowego jechało 150 chłopców ubranych na czarno na koniach osłoniętych czarnymi kapami aż po kopyta. Na pogrzebie Zamoyskiej, z domu księżniczki Ostrogskiej było 6 biskupów, a dla licznie przybyłych gości codziennie bito po 100 wołów. Podczas pogrzebu zwłaszcza hetmańskiego do kościoła wjeżdżał rycerz cały zakuty w zbroję, kruszył kopię u stóp katafalku i obalał się z konia na posadzkę kościoła. Dla spotęgowania grozy upadanie musiało odbyć się z wielkim chrzęstem i łomotem, z „gromem”, ze „srogim i ogromnym trzaskiem”, jak opisują to świadkowie. Zdarzało się, że rycerz rzucając się z konia na ziemię sam ciężko się uszkodził i konia przestraszył, który wpadłszy między zgromadzonych w kościele żałobnych gości, wywoływał panikę i trącał najbliższych, jak np. na pogrzebie hetmana Stanisława Koniecpolskiego w Brodach w 1646 roku. Szerzej na ten temat – zob. ŁOZIŃSKI W. 1969, s. 213 – 219. Problematyce XVII – wiecznych pochówków, oraz zwyczajów pogrzebowych w Polsce został w całości poświęcony zeszyt XIX Studiów Muzealnych. Zob. STUDIA MUZEALNE 2000.

¹⁶⁵³ W dobie baroku wykształciła się pompa pogrzebowa jakiej nie znały poprzednie, a także późniejsze epoki. Pogrzeby stawały się wyreżyserowanymi, niemal teatralnymi widowiskami. W opisach książęcych pogrzebów będących mimo wszystko skromniejszymi aniżeli polskich magnatów, na co niewątpliwie wpływ wywarła przyjęta przez nich nauka Lutra, oraz innych reformatorów, widać wyraźne wpływy baroku, który całą energię wypowiadał w efemerycznych uroczystościach pogrzebowych i w okazjonalnych strukturach olbrzymich katafalków – „castra doloris”. Wystawność przyjęć konkurowała z czołobitnością panegirycznych długich kazań. Szerzej na ten temat – zob. OBRUŚNIK A. 2000, s. 126 – 129.

tytulaturę zmarłego kończono zawsze określeniami w rodzaju: „ultimos nepos Regni Poloniae Familiae Piasteum” lub „Piasti Polonorum Regis octavus supra vigesimum nepos” albo „ex Regia Piastea stirpe postremi”. Z drukowanego kazania pogrzebowego dowiadujemy się też, że Jerzemu Wilhelmowi zamierzano na chrzcie nadać imię Piast. Nie zgodzili się na to duchowni protestanccy, ponieważ imię to nie figurowało w kalendarzu chrześcijańskim. To nawiązanie do pierwszych Piastów, w tym do legendarnego protoplasty rodu nie występuje w żadnej innej gałęzi piastowskiej jak właśnie u Piastów brzesko – legnickich. Wspomniana przez P. Kozerskiego znajdująca się w zasobach Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu popularna publicystyka kondolencyjno – panegiryczna pielęgnowała, ubogacała i ożywiała dzieje polsko – śląskie poprzez prezentację całej dynastii w obrazie i kształcie personalno – rodzinnym tworząc emocjonalny klimat oraz treściowy ładunek tradycji dynastyczno – królewskiej domu Piastów brzesko – legnickich.¹⁶⁵⁴ Z okazji uroczystości pogrzebowych Piastów brzesko – legnickich, oraz ich małżonek bito także upamiętniające ich okolicznościowe monety i medale. Po raz pierwszy upamiętniono w ten sposób księcia Joachima Fryderyka. Medale te były rozdawane wśród uczestników uroczystości pogrzebowych. Monety i medale pogrzebowe prezentowały na awersie podobiznę zmarłego księcia lub księżnej, czasami herb rodowy. Na rewersie umieszczano napis memoratywny, dane biograficzne zmarłych, sentencje gloryfikujące konkretną osobę lub całość dynastii. Najwięcej okolicznościowych monet i medali poświęcono osobie ostatniego księcia – Jerzego Wilhelma. Wynikało to z niepowtarzalności zaistniałej sytuacji, wygaśnięcia na jego osobie najstarszej wówczas żyjącej i panującej dynastii w Europie.¹⁶⁵⁵ Główną inicjatorką ich wydania była matka ostatniego Piasta legnickiego – księżna Ludwika. Na uwagę zasługuje ostatni z wydanych pośmiertnie medali poświęconych Jerzemu Wilhelmowi. Na awersie przedstawione jest popiersie Ludwiki w lewym profilu, wokół niego zaś napis: „Nie jest śmiertelne to, czego pożądam”. Zamierzeniem bowiem matki ostatniego Piasta było przekazanie potomności zasług i sławy dopiero co wymarłej dynastii. Na stronie odwrotnej widoczny jest krzew maku, z którego kwiatu opadają wszystkie płatki pozostawiając samą makówkę. Wokół cytat z Horacego: „Nie wszystek umrę”. Opadające płatki maku mają tu wyrażać śmierć Jerzego Wilhelma, pozostała zaś makówka jest symbolem nieśmiertelności jego imienia, które w myśl wyrażonych na awersie pragnień księżnej Ludwiki żyć będzie wiecznie przekazywane z pokolenia na pokolenie podobnie jak ziarenka maku, które zawsze będą wydawać nowe rośliny.¹⁶⁵⁶ Drugą nekropolią Piastów legnicko – brzeskich, a zarazem ostatnią powstałą z inicjatywy dynastii piastowskiej było mauzoleum piastowskie w kościele św. Jana w Legnicy. Powstało ono z inicjatywy księżnej Ludwiki – matki

¹⁶⁵⁴ KOZERSKI P. 1989, s. 19 – 23.

¹⁶⁵⁵ KALINOWSKI K. 1973, s. 47 – 54.

¹⁶⁵⁶ WIĘCEK A. 1958, s. 41 – 44. Szerzej na temat medali Piastów śląskich – zob. tamże.

przedwcześnie zmarłego ostatniego księcia z dynastii piastowskiej Jerzego Wilhelma, po uroczystym złożeniu jego ciała w podziemiach kościoła św. Jana w dniu 8 lutego 1676 r. Było ono nie tylko wyrazem pamięci książęcej po zmarłych członkach rodziny, lecz zarazem stanowiło panteon gloryfikujący całą dynastię piastowską za pomocą umieszczonych w nim obrazów poświęconych najstarszym dziejom Piastów i historii Piastów śląskich. Powstanie legnickiego panteonu sławy królewskiego rodu Piastów ukazywało odrębność terytorialną i prawną tego księstwa, będąc swoistym argumentem w obronie wolności wyznaniowej w arcykatolickiej monarchii Habsburgów, do której księstwo legnicko – brzeskie zostało przyłączone po śmierci Jerzego Wilhelma.¹⁶⁵⁷ Pamięć po Piastach utrwalona pod postacią legnickiego mauzoleum służyła także protestanckiemu mieszczaństwu i duchowieństwu żyjącemu w tym mieście, które wraz ze śmiercią księcia Jerzego Wilhelma straciło możnych protektorów i znalazło się pod panowaniem arcykatolickiego cesarza Leopolda I. Dążył on do ożywienia katolicyzmu w Legnicy popierając roszczenia zakonów do rewindykacji odebranych im w czasie reformacji majątków. Już w sierpniu 1676 r. władze zakonu kartuzów zaczęły sondować możliwość odzyskania utraconych podczas reformacji dóbr w okolicach Legnicy. O prawo osiedlenia się w tym mieście starali się dominikanie i karmelici, natomiast klasztor cysterski w Lubiążu przedstawiał swoje, sięgające dawnych wieków prawa do kaplicy na zamku.¹⁶⁵⁸ Pierwotnie zapewne księżna Ludwika chciała zbudować przylegającą do kościoła św. Jana boczną kaplicę grobową mającą zarazem pełnić rolę mauzoleum, o czym świadczy zachowany rysunek z 1676 r. na którym przedstawiony jest projekt owej kaplicy. Później jednak czy to wskutek nacisku władz, czy też ze względów finansowych odstąpiła od tego projektu i mauzoleum zostało wbudowane w część przeszłą wschodniego i w pięcioboczne zamknięcie gotyckiego chóru kościoła.¹⁶⁵⁹ Autorem wystroju kaplicy był włoski budowniczy Carlo Rossi, natomiast autorstwo programu treściowego mauzoleum należy przypisać księżnej Ludwice, oraz żyjącemu w latach 1635 – 1683 zaprzyjaźnionemu z dworem piastowskim znanemu pisarzowi śląskiemu Danielowi Casprowi von Lohenstein. W dolnej kondygnacji tej kaplicy umieszczono w płytkich niszach cynowe trumny książąt: Chrystiana, Ludwika, Jerzego Wilhelma, oraz księżnych: Zofii Elżbiety i Ludwiki. Obok historycznego cyklu malowideł stanowiących zwięzłą wykładnię dziejów wygasłej dynastii ze szczególnym uwzględnieniem jej chwalebnych momentów historycznych, oraz ideowych związków Śląska z Polską głównymi elementami treściowymi programu gloryfikującego tę dynastię są cztery posągi członków ostatniej rodziny piastowskiej: księcia Krystiana, jego małżonki Ludwiki, księcia Jerzego Wilhelma i jego siostry Karoliny. Stanowią one jak gdyby nowożytną wersję średniowiecznej „communio sanctorum” –

¹⁶⁵⁷ KALINOWSKI K. 1972, s. 214

¹⁶⁵⁸ JUJECZKA S. 2002, s. 125.

¹⁶⁵⁹ KALINOWSKI K. 1973, s. 55.

„communio familiae” ostatnich Piastów. Prowadzą one pomiędzy sobą specyficzny dialog. Księżna Ludwika zwraca się w kierunku męża ze słowami: „Heu mihi soli” (Biada mnie samej), mąż pociesza ją słowami: „Nescia cognati” (Nie wiesz nic o synu) ręką wskazując na Jerzego Wilhelma. Do rozmowy rodziców włącza się syn mówiąc „At sequor ipse” (Przecież podążam sam), a zamyka ją żałobne wołanie księżnej Karoliny „Spes ubi nostra?” (Gdzie nasza nadzieja?). Kompozytowy porządek pilastrów będących bezpośrednim tłem dla posągów książęcych stanowi dodatkowy motyw potęgujący swym charakterem uroczysty nastrój, podkreślający rangę zmarłych. Centrum ideowe kompozycji stanowi malowidło w kopule wyobrażające Heliosa, który na niebie napotkał złowroźny gwiazdozbiór Raka. Musi przeto zawrócić i wstrzymać bieg. Napis przy Słońcu głosi: „Domy królewskie upadają, gwiazdy w pył się obracają, dziwisz się? Nawet biegowi słońca kres naznaczono”.¹⁶⁶⁰ Niepowtarzalny i niezwykle bogaty program ideowy legnickiego panteonu sławy piastowskiej wynika z niepowtarzalności zaistniałej sytuacji – wygaśnięcia dynastii. Widziany w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej księstw popiastowskich stanowi pełen wymowy pomnik dziejowy. Kaplica legnicka nie służy bowiem mitologizacji kilku pochowanych w niej książąt, lecz posiada jednoznacznie czytelny w formie architektonicznej i programie dekoracyjnym charakter mauzoleum gloryfikującego i przekazującego pamięć kolejnym pokoleniom o całym rodzie piastowskim.

W tradycję piastowską wpisywał się także król pruski Fryderyk II w 1740 r. podczas zajmowania Śląska.¹⁶⁶¹ Jednakże od tego czasu pamięć o dawnych piastowskich władcach tej ziemi stopniowo traciła na znaczeniu, aż niemal całkowicie zanikła. Miało to związek z restrykcyjną polityką tego państwa wobec kościoła, zabieraniem klasztorom ich majątków będących źródłem ich egzystencji, oraz późniejszej likwidacji klasztorów w których znajdowały się mauzolea piastowskie, zbombardowania w trakcie wojny o Śląsk zamku w Brzegu wraz z kaplicą – mauzoleum piastowskim, oraz późniejszy ogólny brak dbałości władz pruskich o niszczące nekropolie piastowskie. Widzimy więc wyraźnie w tym czasie odmienną sytuację na Śląsku w stosunku do ziem dawnej Rzeczypospolitej znajdujących się pod zaborami, na których w tym samym czasie bez względu na to pod którym panowaniem się znalazły pamięć o Piastach była szczególnie kultywowana, co znalazło swój wyraz między innymi w budowie Złotej Kaplicy w Poznaniu, nowej nekropolii w płockiej katedrze, czy

¹⁶⁶⁰ Szczegółowy opis wystroju mauzoleum piastowskiego w Legnicy, oraz zawartych w nim treści ideowych – zob. KALINOWSKI K. 1973, s. 55 – 73. Zob. także ROŻEK M. 2010, s. 204 – 207. W literaturze niemieckiej dokładnie przedstawił to mauzoleum m. in. E. Pfeiffer – zob. PFEIFFER E. 1903, s. 207 – 219.

¹⁶⁶¹ W pierwszym wydaniu nowej gazety wrocławskiego księgarza Johanna Jakoba Korna z 3 stycznia 1742 r., która cieszyła się względami króla pruskiego, można przeczytać: „Odnowiony Śląsku! Który przetrwałś nędzny byt naznaczony niedolą przez ogrom cierpienia, który dręcząc, zagrażając i wyczerpując także twój lud jak i kraj przetrwałś błogosławiony i znalazłeś obietnicę złotego wieku. (...) Albowiem przychodząc, widząc, zwyciężając i wstępując na tron swych ojców Fryderyk Prus, Piasta wielki syn, przejmuje na siebie wszelkie nadzieje, życzenia i oczekiwanie” – zob. BAHLCKE J. 2011, s. 43.

też pracach konserwatorskich przy sarkofagach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w katedrze na Wawelu.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. wzbudziło ponowne zainteresowanie tradycją piastowską. Do tradycji piastowskich nawiązywały w różny sposób i z różną intensywnością rozmaite ugrupowania polityczne i partie, przede wszystkim Narodowa Demokracja, która w idei piastowskiej dostrzegała między innymi wizję jednolitej narodowo Polski, zwycięski odpór niemieckiemu „Drang nach Osten”, czy też zachowanie lub uzyskanie tak jak w czasach Chrobrego mocarstwowej pozycji w Europie. Do innych aspektów tradycji piastowskiej nawiązywały partie chłopskie w tym Polskie Stronnictwo Ludowe.¹⁶⁶² Współczesna historiografia natomiast nic nie wspomina o tym, że w tym okresie państwo polskie odwoływało się także do tradycji Piastów Śląskich poszukując miejsc ich pochówku. Wręcz przeciwnie we współczesnych opracowaniach możemy znaleźć stwierdzenia, że w Polsce międzywojennej „Co znamienne, nie odwoływano się do dziedzictwa Piastów Śląskich, jak gdyby przekreślając całe wieki nad górną i środkową Odrą”.¹⁶⁶³ Jednakże ten obraz nie jest prawdziwy. Należy też zaznaczyć, że w okresie międzywojennym prawie wszystkie nekropolie Piastów Śląskich znajdowały się poza granicami Polski, z wyjątkiem Oświęcimia i Cieszyna. Rzecz jasna nie wspominam tutaj o Piastach pochowanych poza Śląskiem. Szczególne znaczenie miała nekropolia piastowska w Cieszynie, ponieważ do terenów dawnego księstwa cieszyńskiego rościła sobie pretensje Czechosłowacja. Badania rozpoczęto 10 kwietnia 1934 r. w obrębie dawnego kościoła dominikańskiego w Cieszynie będącego zarazem jedyną znaną nekropolią tej gałęzi piastowskiej. Badaniami nad pochówkami piastowskimi kierował Komitet Obywatelski pod przewodnictwem starosty cieszyńskiego. W skład jego wchodził między innymi reprezentanci prezydium miasta Cieszyna, rady parafialnej, oraz konserwator Urzędu Wojewódzkiego. Opublikowany w 1935 r. protokół zebrań Komitetu jednoznacznie opisuje cel podjętych badań. Wynika z niego jednoznacznie, że potwierdzenie istnienia nekropolii piastowskiej w podziemiach dawnego kościoła dominikanów w Cieszynie miało podkreślić polskość tej ziemi, o czym świadczy poniższy fragment protokołu: „Inicjatywę poszukiwania za szczątkami książąt z rodu Piastów złożonych w podziemiach kościoła farnego, ufundowanego w r. 1272 przez księcia Mieszka i oddanego na własność zakonowi dominikanów, podjęli panowie: inż. Riess, dyr. Popiołek i major Bem de Cosban, wychodząc z założenia, iż mieszkańcy Cieszyna w wolnej Polsce powinni zbadać sprawę istnienia grobów piastowskich i stanu ich. Zaostrzona sytuacja polityczna ze strony czeskiej, naciskającej i czechizującej ludność polską po drugiej stronie Olzy zamieszkującej Ziemię Cieszyńską, podległą w zaraniu dziejów Polsce i będącej domeną odwieczną Piastów, mimo czasowej zależności od Czech, wykazywała stałe ciążenie ku Polsce. Piastowie Cieszyńscy chętnie żenili się z

¹⁶⁶² Szerzej na ten temat – zob. STRZELCZYK J. 2006, s. 224 – 225.

¹⁶⁶³ CZECHOWICZ B. 2007, s. 180.

mazowieckimi i śląskimi Piastami i 4 spośród nich spoczywają również w grobach kościoła poddominikańskiego.(...) Żmudne, drobiazgowo poszukiwania, ciągnące się 7 miesięcy, wydobyły niezbite dowody znalezienia szczątków Piastów.”¹⁶⁶⁴ Po zakończeniu prac Komitet postanowił pogrzebać znalezione w trakcie badań szczątki Piastów w żelaznej trumience, oraz umieścić w posadzce lub ścianach kościoła granitowe lub marmurowe płyty z imionami i datami śmierci pochowanych książąt. Niestety druga wojna światowa przerwała te zamierzenia i po jej zakończeniu do tego pomysłu więcej nie powrócono, przez co wspomniane płyty po dziś dzień nie zostały położone.¹⁶⁶⁵

Przeprowadzenia szczegółowszych badań wymaga natomiast stosunek hitlerowskich Niemiec do tradycji piastowskiej. Z jednej strony – jak podkreśla J. Strzelczyk, naziści najwyraźniej doceniali siłę oddziaływania tradycji piastowskiej, dając temu wyraz w 1938 r., gdy przeprowadzili na Śląsku dość szeroko zakrojoną akcję usuwania wszelkich nazw miejscowości i określeń zawierających rdzeń lub słowo „Piast”, nawet jeżeli od dawna byłyby one już językowo zniemczone.¹⁶⁶⁶ Była ona jednak przejawem nadgorliwości nazistowskiego nadprezydenta prowincji śląskiej i nie spotkała się z entuzjazmem ze strony podległych mu urzędników, przez co została przeprowadzona tylko częściowo.¹⁶⁶⁷ Z drugiej strony należy zauważyć działania Niemców na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym polegające na wykonywaniu kopii płyt nagrobnych Piastów śląskich w celu eksponowania ich w muzeach. W ramach tych prac wykonano m. in. w Raciborzu kopię znajdującego się tam pomnika jak wówczas sądzono przedstawiającego Przemka Raciborskiego i jego żonę Annę. Dla muzeum w Gliwicach wykonano kopię pomnika nagrobego Henryka IV Probusa.¹⁶⁶⁸ Pod koniec II wojny światowej w obliczu zbliżających się wojsk radzieckich zdemontowano i wywieziono tumbę nagrobną Henryka Pobożnego z kościoła św. Wincentego we Wrocławiu, oraz tumbę Henryka IV Probusa z kościoła św. Krzyża, dzięki czemu obydwie szczęśliwie ocalały. Zainteresowanie uczonych niemieckich budziły także doczesne szczątki Henryka Pobożnego, które wywiezione w 1944 r. z miejsca ich wiecznego spoczynku w kościele św. Wincentego w celu przeprowadzenia badań antropologicznych bezpowrotnie zaginęły. Także na terenach ziem polskich znajdujących się pod okupacją niemiecką poza zniszczeniami bezpośrednio wynikłymi z prowadzonych działań wojennych jak np. zniszczenie katedry św. Jana w Warszawie, skutkiem czego było znaczne uszkodzenie renesansowego pomnika nagrobego pochowanych tam ostatnich

¹⁶⁶⁴ SPRAWOZDANIE... 1935, s. 59.

¹⁶⁶⁵ Tamże, s. 60.

¹⁶⁶⁶ STRZELCZYK J. 2006, s. 225.

¹⁶⁶⁷ Akcja ta przebiegała opieszale przy niechętnym nastawieniu zarówno miejscowej ludności jak i urzędów. Dyskretnie zmieniono nazwę ulicy Piastowska we Wrocławiu, natomiast niechętny był zmianie nazwy właściciel hotelu „Piastowski” we Wrocławiu, czy wytwórca likieru „Piastowski gorzki”, który wraz ze zmianą nazwy spodziewał się spadku popytu na swój trunek. Niechętnie zmianom były także Urząd Statystyczny i Poczta. Zob. FIEDOR K. 1981, s. 183 – 191.

¹⁶⁶⁸ CZECHOWICZ B. 2007, s. 181.

piastowskich książąt mazowieckich czy wydłubanie szlachetnych kamieni zdobiących posąg Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Złotej Kaplicy w Poznaniu - co raczej należy przypisać rabusiom, z inicjatywy władz hitlerowskich nie doszło do żadnych aktów dewastacji w jakiejkolwiek nekropolii piastowskiej. Jeśli zatem rzeczywiście jak wspomina J. Strzelczyk Niemcy odczuwali niechęć czy nawet wrogość do dynastii piastowskiej, to czemu zawdzięczamy fakt opieki ich władz nad pomnikami tej dynastii? Czy wchodziły tutaj w grę niemieckie warsztaty rzemieślnicze które je wykonały? Czy też może oficjalnie panujący w hitlerowskiej Rzeszy pogląd o normańskim (germańskim) pochodzeniu tej dynastii? Niewątpliwie ten ciekawy temat wart jest przeprowadzenia nad nim dokładniejszych analiz.

Druga wojna światowa i okupacja Polski przez Niemcy hitlerowskie, oraz powojenna zmiana granic państwa, spowodowały po wyzwoleniu nie spotykaną dotąd popularność tradycji piastowskiej. Pamięć o Piastach została podniesiona do rangi racji stanu i zdogmatyzowana w wyniku „powrotu” „ziem piastowskich” nad Odrą i Bałtykiem, oraz konieczności ich ekonomicznego, społecznego i emocjonalnego zintegrowania z resztą ziem polskich. Od samego początku istnienia Polski Ludowej władze państwowe przywiązywały dużą wagę do wyeksponowania miejsc pochówku władców piastowskich, zwłaszcza tych którzy niegdyś panowali na Ziemiach Odzyskanych, czyli Piastów Śląskich, co miało świadczyć o dawnych i niezwykłych prawach Polski do tych terenów w obliczu trwającej niemal przez cały okres istnienia PRL-u zimnej wojny, a także nieuznawania do początku lat siedemdziesiątych XX w. przez Republikę Federalną Niemiec naszej zachodniej granicy. W ramach odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju starano się nie tylko przywrócić nekropoliom piastowskim ich dawną świetność, lecz także przy okazji natrafiano na pozostałości nieprzebadanych dotąd pochówków piastowskich jak choćby naszych pierwszych władców w podziemiach poznańskiej katedry, czy też książąt mazowieckich w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie. Wszystkie te odkrycia starannie dokumentowano i udostępniano do zwiedzania. Podobnie postąpiono z niemal całkowicie zburzoną nekropolią piastowską w kościele św. Klary we Wrocławiu. Przy okazji powojennej odbudowy tego kościoła wraz z przylegającą do niego kaplicą św. Jadwigi stwierdzono podniesienie posadzek od czasów średniowiecza o około 2 m. Postanowiono dotrzeć do ich pierwotnego poziomu natrafiając przy okazji na wiele płyt nagrobnych Piastów (książąt wrocławskich: Henryka II Białego, Henryka V Grubego i Henryka VI) i Piastówien z których część nie znajdowała się na swym pierwotnym miejscu, a wiele spośród nich było mocno uszkodzonych poprzez dawne przemieszczenia, jak też przez walące się sklepienia i ściany, które wysoką i ciężką warstwą gruzu pokrywały posadzki. Spośród odnalezionych płyt nagrobnych we wnętrzu kościoła św. Klary utworzono mauzoleum piastowskie, poddając płyty rekonstrukcji i umieszczając je pionowo na ścianach, oraz poziomo na posadzce. Jako wolno stojący pośrodku wnętrza odtworzono

nagrobek Henryka VI, którego płytę umieszczono na nowej tumbie, oraz odsłonięto pierwotną polichromię i zakonserwowano ją. We wnęce – otworze pomiędzy kościołem- mauzoleum a przylegającą do niego kaplicą św. Jadwigi spoczywa umieszczone w srebrnej urnie serce ostatniej przedstawicielki rodu Piastów, siostry ostatniego Piasta brzesko – legnickiego, zmarłej w 1707 r. i pochowanej w Trzebnicy księżnej Karoliny, która przed śmiercią wyraziła takie właśnie życzenie odnośnie swojego pochówku. Końcowym rezultatem podjętych po II wojnie światowej prac przy odtworzeniu niemal od podstaw dawnej, zapomnianej, zniszczonej przez czas i wojenną zawieruchę piastowskiej nekropolii, jest wspaniałe barokowe wnętrze kaplicy św. Jadwigi połączone szerokim portalem ozdobionym współczesną żelazną kratą z motywami orła piastowskiego i inicjałem Wrocławia z mrocznym, surowym wnętrzem mauzoleum. Obok przejścia na ścianie łaciński tekst umieszczony na wielkiej marmurowej tablicy wymienia długą listę spoczywających tu Piastów.¹⁶⁶⁹

W latach 1950 – 1959 z inicjatywy franciszkanów, którzy po II wojnie światowej odzyskali swój dawny kościół przeprowadzono gruntowną restaurację kościoła franciszkańskiego w Opolu a wraz z nim przylegającej do południowej bocznej jego nawy kaplicy św. Anny będącej zarazem największą nekropolią Piastów Opolskich. W wyniku przeprowadzonych prac kaplica upamiętniająca niegdyś pochowanych w niej książąt piastowskich, zamieniona w XIX w. przez protestantów na zakrynię ponownie odzyskała dawny blask piastowskiego mauzoleum. Wyjęte z ciemnych, wilgotnych ścian prezbiterium nagrobki księcia Bolesława III i księżnej Anny, oraz książąt Bolesława I i Bolesława II powróciły po ponad stu latach do kaplicy św. Anny i zostały umieszczone na nowych podstawach w formie tumby. Oprócz tego nad wejściem do kaplicy umieszczono dwa tympanony (jeden od strony kościoła, a drugi od strony kaplicy), przy ścianie południowej kaplicy ustawiono wykonany w 1958 r. ołtarz wraz z tryptykiem, w tymże roku opolscy franciszkanie zrekonstruowali płytę nagrobną księcia Bolesława IV i umieścili ją w murze wschodnim kaplicy, natomiast na zachodniej ścianie w pierwszym przęśle od wejścia zawiesili tablicę przedstawiającą rodowód Piastów opolskich. Pod tą tablicą na marmurowej płycie o wymiarach 100 x 100 cm wyryto imiona pochowanych w tej kaplicy pięciu książąt piastowskich.¹⁶⁷⁰ Uczynienie z kaplicy św. Anny

¹⁶⁶⁹ Napis ten w polskim tłumaczeniu (według E. Małachowicza) brzmi następująco: POCHOWANI SA: liczni książęta i dzieci książąt; KSIĘŻNA ANNA małżonka księcia wrocławskiego Henryka II córka króla Czech, fundatorka klasztoru św. Klary, zmarła w 1265 r.; BEATRIX małżonka margrabiego brandenburskiego także córka króla Czech, zmarła w 1290 r.; HENRYK III książę Śląska zmarł w 1266 r.; HENRYK V książę Śląska zmarł w 1296 r.; HENRYK VI książę Śląska zmarł w 1335 r.; ELŻBIETA małżonka Henryka V; ELŻBIETA ANNA córki Henryka V; ELŻBIETA MAŁGORZATA córki Henryka VI; JADWIGA córka Henryka II; Jutta, Ofka – córki książąt polskich (poznańskich); Jadwiga Głogowska, Elżbieta opolska, Jutta ziebicka, Jadwiga Anna, Jutta niemodlińska; Małgorzata toszecka... i serce ks. legnicko – brzeskiej Karoliny, ostatniej Z PIASTÓW. Szerzej na ten temat – zob. MAŁACHOWICZ E. 1994, s. 30 – 88.

¹⁶⁷⁰ Wyryty łacińską majuskułą napis jest następującej treści: „IN HOC SACELLO St. ANNAE FRATRUM MIN. OPOLIENSII SEPULCRO CONDITI EXPECTANT ADVENTUM DOMINI: Dx. BOLESLAUS I + 1313; Dx. BOLESLAUS II + 1356; Da. MARGARITHA + 1437; Dx. NICOLAUS I + 1476; Dx. NICOLAUS II + 1497. Więcej informacji na temat tej kaplicy, zob. FRANKIEWICZ E. 1963, s. 6 – 68.

mauzoleum upamiętniającego pochowanych w niej książąt piastowskich odbyło się z inicjatywy i przy czynnym udziale polskich franciszkanów, a więc inaczej niż we Wrocławiu, gdzie inicjatywa stworzenia mauzoleum Piastów w kościele św. Klary wyszła ze strony władz państwowych. Jednakże zarówno władzom państwowym jak i franciszkanom przyświecał ten sam cel: podkreślenie niezbywalnych praw Polski do dawnych ziem będących niegdyś we władzy Piastów, co znalazło także swój oddźwięk w powojennej polskiej historiografii w taki właśnie sposób uzasadniającej odbudowę kaplicy św. Anny: „Kaplica św. Anny nie wyrzekła się przeto swych Piastów – fundatorów. Jak niegdyś w dalekim średniowieczu, tak i dziś wiernie spełnia swoje zadanie: pilnie strzeże powierzonych jej prochów, jest otwartą, wymowną księgą polskiej przeszłości Opola, (...) a przede wszystkim przypomina historyczne powiązanie Opolszczyzny z wielowiekową piastowską Polską”.¹⁶⁷¹

Z upływem lat stopniowo przestawano wykorzystywać nekropolie książąt piastowskich dla podkreślania „polskości” Śląska, a pamięć po dawnych władcach tej ziemi przestała służyć doraźnym celom politycznym. Obecnie podkreślając pochodzenie śląskich książąt z pierwszej polskiej dynastii królewskiej, a zarazem piastowskie pochodzenie wielu zachowanych do dziś zamków, pałaców, kościołów, zabudowań mieszkalnych i gospodarczych murów obronnych, herbów, czy nazw, zwraca się jednocześnie uwagę na polityczno – administracyjną przynależność kresowego Śląska w poszczególnych okresach dziejowych do sąsiadujących z sobą różnych organizmów państwowych.¹⁶⁷² Ten duch przyświeca istniejącej od 1989 r. stałej ekspozycji muzealnej umieszczonej w odrestaurowanych piwnicach zamku w Brzegu noszącej tytuł „Memoriae Piastorum Principum Silesiae”. W jej skład wchodzi między innymi XVI i XVII - wieczne odrestaurowane miedziane i cynowe sarkofagi książęce wydobyte z podziemi kościoła zamkowego w Brzegu, oraz repliki płyt nagrobnych Piastów Śląskich¹⁶⁷³

Na koniec chciałbym wspomnieć o jeszcze jednej piastowskiej nekropolii. Okoliczności jej powstania są świadectwem tego, że pamięć o Piastach jest na Śląsku ciągle żywa, a nekropolie piastowskie wcale nie są tylko jakby się to mogło wydawać muzealnymi eksponatami ukazującymi zwiedzającym świetność dawno minionych czasów. Mam tutaj na myśli powstałą w Kaplicy Piastowskiej opolskiej katedry w 1999 r. nekropolię Jana Dobrego, ostatniego piastowskiego księcia opolskiego zmarłego 27 marca 1532 r. Jak wspomniałem w pierwszej części tej pracy odkrycie jego pochówku nastąpiło w nawie głównej opolskiej katedry w dość niecodziennych warunkach w połowie lat 80 – tych ubiegłego stulecia i jak zaznaczył ówczesny proboszcz tej katedry ks. Stefan Baldy był to czas niesprzyjający dalszym pracom upamiętniającym ten

¹⁶⁷¹ Tenże, s. 68.

¹⁶⁷² KOZERSKI P. 2008, s. 7.

¹⁶⁷³ TECHMAŃSKA A. 2006, s. 15.

pochówek.¹⁶⁷⁴ W 1997 r. mieszkańców Opolszczyzny poruszyła wiadomość, że województwo opolskie ma ulec likwidacji w ramach przygotowywanego nowego podziału administracyjnego kraju. Wtedy to rozpoczęła się spontaniczna, jednorodna akcja społeczności opolskiej wraz z reprezentującymi ją posłami i senatorami, oraz wszystkimi ugrupowaniami politycznymi niezależnie od opcji politycznej. Wtedy – jak wspomina Senator RP prof. D. Simonides ks. S. Baldy powiedział: „Zawarłem układ z Janem Dobrym. On uratuje Śląsk Opolski, a ja zrobię wszystko, aby mu ufundować nowy sarkofag i pochować go godnie i uroczysto”. Po pomyślnej dla Opolan decyzji Sejmu i Senatu pozostawiającej województwo opolskie pośród nowo powstałych jednostek administracyjnych kraju, dla upamiętnienia tego wydarzenia mieszkańcy i władze Opola postanowili ekshumować doczesne szczątki Jana Dobrego i przenieść je do nowego sarkofagu, który miałby stanąć w specjalnie urządzonej Kaplicy Piastowskiej, chcąc w ten sposób nawiązać do dawnej tradycji księstwa opolskiego. Dnia 19.VI. 1999 r. nastąpiło złożenie księcia Jana Dobrego w nowo zbudowanym sarkofagu stojącym w Kaplicy Piastowskiej opolskiej katedry. Co zatem sprawiło, że postać tego zmarłego przed ponad 450 laty księcia stała się symbolem jednoczącym wszystkich mieszkańców Opolszczyzny bez względu na narodowość i pochodzenie w poczuciu ich silnego przywiązania do „małej ojczyzny” w której im przyszło od kilku dziesięcioleci razem żyć? Czy o symbolu jakim stał się ten władca dla współczesnych Opolan przesądziło tylko przypadkowe odkrycie jego doczesnych szczątków? Chcąc odpowiedzieć na te pytania należy się nieco przyjrzeć postaci tego księcia. Nie zasłynął on z bohaterskiej walki z niewiernymi, udziału w wojnach religijnych ani też z hojnych darowizn dla klasztorów, czy też z fundowania pięknych budowli. Jednakże spośród wszystkich piastowskich władców Śląska on jeden otrzymał przydomek „Dobry” a zarazem stał się szczególnie bliski współczesnemu człowiekowi. Jak zauważył w homilii wygłoszonej podczas uroczystości złożenia księcia w Kaplicy Piastowskiej biskup opolski Alfons Nossol, był to wyjątkowy „radosny pogrzeb” władcy łagodnego, który unikał wojen, szukał zgody, zależało mu na prawdziwym dobru wspólnym swojego księstwa, ale też nie zapominał o losie jego mieszkańców.¹⁶⁷⁵ Osobiście nie przystąpił do reformacji, jednak nie narzucał swych przekonań drugim. Skodyfikował po raz pierwszy w języku polskim prawo górnicze wydając „Ordunek Górny”, oraz „Wielki przywilej ziemski” porządkujący różnorakie ustawodawstwo na terenie księstwa. Jego postać na tle burzliwej epoki stanowiła symbol i wzór władcy doskonałego, stanowiąc wcielenie zasad renesansowego humanizmu, wskazując że obok dobroci w zbiorowym życiu ważne są dobre prawa dla rozwiązywania

¹⁶⁷⁴ Jak wspomina ówczesny proboszcz tej katedry ks. S. Baldy, z uwagi na niekorzystną wówczas dla Kościoła sytuację polityczną badania pod posadzką katedry prowadzono w tajemnicy przed władzami państwowymi przez kilkanaście nocy od zakończenia nabożeństw wieczornych do godziny 4 rano w zamkniętej świątyni, aby zdążyć uporządkować kościół przed pierwszą mszą św. Zob. BALDY S. 1999 A, s. 16.

¹⁶⁷⁵ Tamże, s. 47 – 66.

problemów gospodarczych. Ta ostatnia, niemal współcześnie nam powstała nekropolia piastowska przypominająca postać ostatniego piastowskiego władcy księstwa opolsko – raciborskiego ma odniesienie nie tylko do przeszłości, ale przypominając dokonania tego władcy będzie skupiać energię intelektualną, duchową i społeczną mieszkańców ziemi opolskiej także i w przyszłości, podobnie jak miało to miejsce po raz pierwszy w pamiętnym 1998 roku.

Moneta wydana z okazji śmierci ostatniego władcy
piastowskiego księcia legnickiego Jerzego Wilhelma
przez jego matkę księżną Ludwikę

PÓŁTORA TALARA



»Popiersie/Napis«

GEORG WILHEL D G DVX SILESIAE
LIGN BREG & WOLAVIENS

PIASTI

ETNARCHAE POLONIAE
ULTIMUS NEPOS PRINCEPS
XV VIX ANNOS NAT SED TAMEN
MAIORENNIS
POST NONIM EST REDUCATUUM
REGIMEN

DIE XXI NOVEMB A MDCLXXV
SIBI REGIAE FAMILIAE
NOVEMQ SECLORUM SENIO
FATALEM FIGIT TERMINUM
AMBIGENTE SILESIA
NUM PIASTI NATA LIB PL GRATIAE
GEORGII GUILIELMI
FATO PL LACHRYMARVM
DEBEAT

Zakończenie

W trakcie pisania tej pracy coraz bardziej uświadamiałem sobie, że problematyka związana z pochówkami piastowskimi jest niezwykle interesująca, ale jednocześnie zbyt obszerna, aby ją w takiej formie wyczerpująco przedstawić. Jednakże uważam, że główne cele jakie postawiłem sobie przystępując do jej pisania zostały w dużej mierze spełnione. W pierwszej części tej pracy poświęconej ustalaniu miejsc pochówków, miałem za swego przewodnika przez dzieje tej najdłuższej panującej bo liczącej sobie ponad 700 lat dynastii, kolejne tomy jej Genealogii autorstwa K. Jasińskiego, zawierające oprócz podstawowych informacji genealogicznych także ustalone przez ich autora miejsca pochówku poszczególnych jej przedstawicieli. O ile tylko było to możliwe, starałem się wypełnić założenie, jakie przyjąłem przystępując do pisania tej pracy, tj. ustalić miejsce pochówku każdego znanego męskiego przedstawiciela tej dynastii. Dla utrzymania porządku, a zarazem możliwości wykazania pewnych analogii, oraz różnic co do miejsc pochówku dokonałem podziału dynastii piastowskiej na „pierwszych Piastów” poczynając od Mieszka I do podziału Polski na dzielnice przez Bolesława Krzywoustego, następnie na poszczególne linie dynastyczne, a w przypadku Piastów śląskich również na tworzące tę linię drobniejsze odgałęzienia tej dynastii. W pełni zdaję sobie sprawę z umownego charakteru przyjętego założenia, jednakże dla zachowania porządku tej pracy zdecydowałem kierować się kryteriami przyjętymi przez K. Jasińskiego w opracowanych przez niego Genealogiach poszczególnych linii piastowskich. Wprawdzie niejednokrotnie w historiografii spotykałem przypisywanie niektórych ksiąg piastowskich do innych linii czy gałęzi tej dynastii niż uczynił to K. Jasiński, jednak nie podejmowałem dyskusji na ten temat mając świadomość, że nie ma ona większego wpływu na meritum tej pracy. Jedynym wyjątkiem w stosunku do podziałów dynastycznych dokonanych przez K. Jasińskiego było omówienie przeze mnie w osobnym rozdziale miejsc pochówków „Innych synów Bolesława Krzywoustego”, których trudno jest przypisać do konkretnych powstałych po 1138 r. linii dynastycznych. W każdym przypadku starałem się ustosunkować do podawanych przez K. Jasińskiego w jego „Genealogiach” miejsc pochówków poszczególnych Piastów, uzupełniając je wynikami najnowszych badań, szczególnie archeologicznych. Analizując miejsca pochówków piastowskich nie ograniczałem się jedynie do ich ustalenia, lecz pragnąłem przedstawić ich dzieje aż po dzień dzisiejszy. Pomocą w tym służyły mi prace z zakresu historii sztuki

dzięki którym możliwe było ustalenie wyglądu nagrobków, ich losów jak również losów kościołów czy kaplic będących miejscem ostatniego spoczynku członków tej dynastii. Poza źródłami pisanymi, archeologicznymi jak również licznymi opracowaniami zarówno polskimi jak i zagranicznymi korzystałem także z informacji uzyskanych dzięki uprzejmości pracowników muzeów, proboszczów kościołów, czy też przełożonych zakonów w których kościołach zostali pochowani Piastowie. Przedstawiając stan badań nad nekropoliami piastowskimi starałem się dotrzeć do wszystkich dostępnych źródeł i opracowań z uwzględnieniem także i tych budzących kontrowersje. W niektórych przypadkach zwracałem uwagę na konieczność podjęcia dalszych szczegółowych badań, mogących rzucić światło i wyjaśnić wiele ciekawych problemów, na które natknąłem się w trakcie pisania tej pracy. Zbierając materiały do jej napisania mogłem się przekonać, że nie wszystkie piastowskie nekropolie odsłoniły przed nami swe skrywane od stuleci tajemnice. Mam tutaj na myśli szczególnie te kościoły w których zostali pochowani Piastowie, a których podziemia dotąd nie zostały jeszcze przebadane. Wierzę że spoczywający w nich piastowscy władcy jeszcze nie raz nas zadziwią, a zbudowane na ich cześć nowe pomniki nagrobne będą głosiły chwałę tej dynastii w następnych pokoleniach. Głęboką refleksję wzbudziła we mnie świadomość, że do dziś zachowała się tylko niewielka ilość materialnych śladów po pochówkach piastowskich. Istnienia wielu płyt nagrobnych możemy się jedynie domyślać, część z nich trudno jest przypisać konkretnej osobie, pozostałe wskutek katastrof dziejowych oraz prac budowlanych znajdują się obecnie w zupełnie innych miejscach niż pochowani książęta, których miały one upamiętniać. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja gdy chodzi doczesne szczątki Piastów. W zasadzie można uznać, że w stanie nienaruszonym dotrwały do naszych czasów tylko dwie tumby w katedrze na Wawelu ze szczątkami Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, nie traktując oczywiście prowadzonych przy nich na przełomie XIX i XX w. prac badawczych jako naruszenia wiecznego spoczynku ostatnich piastowskich monarchów. Spośród najliczniej występujących pochówków piastowskich na Śląsku, to w zasadzie żaden z nich oprócz szczątków ostatnich Piastów Śląskich spoczywających sarkofagach w legnickim „Mausoleum Piasteum” – Krystiana, Ludwika i Jerzego Wilhelma, nie dotrwał do naszych czasów w stanie nienaruszonym. Na taki stan rzeczy wpływ miały burzliwe dzieje Śląska a w szczególności wojny husyckie, reformacja, wojny śląskie z Prusami, jak również zniszczenia II wojny światowej i działających na tym terenie wojsk radzieckich a także połączona z tym wymiana ludności. Nietrudno zatem zauważyć jak bardzo wrażliwe są nekropolie władców zarówno na zniszczenia wojenne jak i na zawirowania społeczne i polityczne, czego przykładem są także spoczywające od setek lat szczątki królów francuskich w opactwie Saint Denis które podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej gniewny lud wywłókł z grobów i sprofanował ukazując w ten sposób swoją niechęć do monarchii. Nie dotrwał także do naszych czasów

w stanie nienaruszonym żaden z pochówków męskich przedstawicieli rodu Piastów w innych krajach. Wypada tutaj wspomnieć, że jedynym a zarazem najstarszym piastowskim pochówkiem, który najdłużej pozostawał nietknięty, był grób zmarłej w 1063 r. w klasztorze w Brauweiler żony Mieszka II a zarazem matki Kazimierza Odnowiciela – królowej Rychyzy. Została ona pochowana w kościele S. Maria ad Gradus w Kolonii, a w 1817 r. z powodu rozbiórki tego kościoła jej doczesne szczątki przeniesiono do katedry w Kolonii, gdzie po dziś dzień spoczywają tam w kaplicy św. Jana Chrzciciela.

W drugiej części tej pracy przedstawiłem czynniki decydujące o wyborze miejsc pochówków przez przedstawicieli poszczególnych gałęzi piastowskich a także wykazałem różnice w ich wyborze przez poszczególne gałęzie tej dynastii. Chciałem też przedstawić w jakim stopniu Piastowie naśladowali pochówki cesarzy i możnych z terenu Cesarstwa, a także porównać pochówki piastowskie z nekropoliami władców krajów ościennych takich jak Czechy, Węgry, Ruś, czy też dość odległe od państwa Piastów Bizancjum. Celem tego było zwrócenie uwagi czytelnika na wspólne cechy łączące pochówki chrześcijańskich władców w Europie zarówno w obrządku zachodnim jak i wschodnim, z jednoczesnym odniesieniem ich do specyfiki piastowskiej. Z uwagi na obszerność tego zagadnienia mogącego stanowić odrębny a zarazem ciekawy temat osobnej monografii ograniczyłem się także i w tym przypadku tylko do jego krótkiej charakterystyki. Nie przeprowadzałem także zestawień statystycznych pochówków w formie tabelek czy wykresów. Uważam, że przy obecnym stanie wiedzy na temat miejsc pochówków piastowskich robienie szczegółowych zestawień byłoby niewłaściwe z kilku powodów :

- w wielu przypadkach nadal toczy się dyskusja odnośnie ustalenia miejsca pochowania, jak również liczba pochówków przypisywanych danej nekropolii, która z powodu jej dewastacji może nie być dokładna. Dotyczy to zarówno książąt jak i królów wywodzących się z dynastii piastowskiej.
- Znaczna część spośród nekropolii jest wtórnym miejscem pochówków w wyniku likwidacji wcześniejszych nekropolii (np. translacja szczątków piastowskich z likwidowanego kościoła Kartuzów w Legnicy czy kolegiaty Bożego Grobu do kościoła pofranciszkańskiego), przez co duża liczba znajdujących się w nich pochówków czy pomników nagrobnych jest raczej przypadkowa.
- Niektóre z istniejących nekropolii nie zostały do dziś jeszcze przebadane w związku z czym w niedalekiej przyszłości może dojść do odkrycia w nich kolejnych pochówków piastowskich np. podczas remontów posadzki itp. Zresztą celem tej pracy nie miało być stworzenie rankingu liczebności pochówków czy nekropolii, lecz raczej refleksja nad ziemskim losem tej wspaniałej niegdyś dynastii.

Trzecią część tej pracy poświęciłem trwaniu pamięci o zmarłych w szczególności skupiając się na władcach, których groby otaczano szczególną czcią i modlitwą. Przejawem tej pamięci oprócz samych tylko nekropolii są

także rozliczne źródła memoratywne w postaci zapisek klasztornych jak nekrologi czy księgi brackie, których istnienie jedynie zasygnalizowałem mając przeświadczenie o ich ogromnej przydatności dla szerszego rozwinięcia zagadnienia „memorii” o władcach piastowskich. Zamiast tego starałem się uwzględnić znaczenie nekropolii piastowskich będących wyrazem pamięci po zmarłych władcach tej dynastii, a także wskazać cele jakie przyświecały ich budowie kilkaset lat po śmierci władców których miały upamiętniać. Kierując swoją uwagę na główne, znane dość dobrze nekropolie piastowskie w Poznaniu, Krakowie czy Płocku pragnąłem jednocześnie przybliżyć czytelnikowi nieco informacji na temat nekropolii Piastów śląskich. Są one dość mało znane, a zarazem przedstawiają w sposób nie spotykany nigdzie indziej w Polsce wielkość i chwałę dynastii piastowskiej. Oprócz nich przedstawiłem również obrzędy pogrzebowe Piastów Śląskich wraz z towarzyszącymi im elementami takimi jak druki panegiryczne czy rozbudowane kazania. Starałem się też podkreślić, że pomimo upływu z górą trzystu lat od wygaśnięcia tej dynastii, pamięć o niej ciągle żyje a jej trwałymi symbolami są współcześnie powstające nekropolie. Na końcu pracy przedstawiłem w formie tabelki spis miejscowości wraz z pochowanymi w nich przedstawicielami dynastii piastowskiej zarówno na terenie Polski, jak i poza jej granicami, zgodnie z ustaleniami co do ich rozmieszczenia, dokonanymi w pierwszej jej części. Dla lepszej orientacji przestrzennej dołączyłem także dwie mapki. Zarówno w tabelce jak i na mapkach dokonałem podziału pochówków na pewne i niepewne. Zdając sobie sprawę z niedoskonałości tego podziału spowodowanego m. in. brakiem odpowiedniej bazy źródłowej uniemożliwiającej jego prawidłowe przeprowadzenie, uważam jednak, że mimo tego ułatwi on czytelnikowi bardziej całościowo objąć problematykę poruszaną w tej pracy. Jako pewne uznałem te miejscowości, co do których na podstawie wiedzy uzyskanej w wyniku analizy źródeł zarówno archeologicznych jak i historycznych można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że dany przedstawiciel dynastii piastowskiej w nich właśnie znalazł miejsce wiecznego spoczynku. Miejsca pochówków określone przeze mnie jako przypuszczalne występują zarówno wtedy, gdy grób danego przedstawiciela dynastii piastowskiej się nie zachował, a źródła podają kilka różnych miejsc jego pochowania - np. Władysław II Wygnaniec, lub też gdy brak jest zarówno grobu jak i jakiejkolwiek informacji na temat miejsca pochówku, a posiadając wiedzę o miejscach wiecznego spoczynku jego przodków czy dzieci możemy z pewnym prawdopodobieństwem przypisać go do którejś z rodowych nekropolii. Dla lepszej orientacji w niekiedy dość zawiłych koligacjach rodzinnych często związanych z powtarzającymi się imionami charakterystycznymi dla danej gałęzi piastowskiej, postanowiłem dołączyć tablice genealogiczne osobne dla każdej z tych gałęzi, z wyłącznym uwzględnieniem przedstawicieli tej dynastii omawianych w niniejszej pracy.

Chciałbym aby ta praca była nie tylko podsumowaniem pewnego etapu badań nekropolii piastowskich czy stanowiła rodzaj kompendium wiedzy na ich temat, ale zarazem wskazywała na konieczność dalszego jej pogłębiania. Jestem przekonany, że historia Piastów nadal będzie wzbudzać wśród badaczy wiele dyskusji, niekiedy nawet nie da się uniknąć towarzyszących im emocji, a trwająca pamięć o dawnych panach tej ziemi z czasem dopisze do niej nowe karty.

Mapy z rozmieszczeniem miejsc pochówków

Pochówki Piastów znajdujące się w Polsce

Legenda

† oznacza pochówki pewne

+ oznacza pochówki przypuszczalne



Pochówki Piastów znajdujące się poza Polską

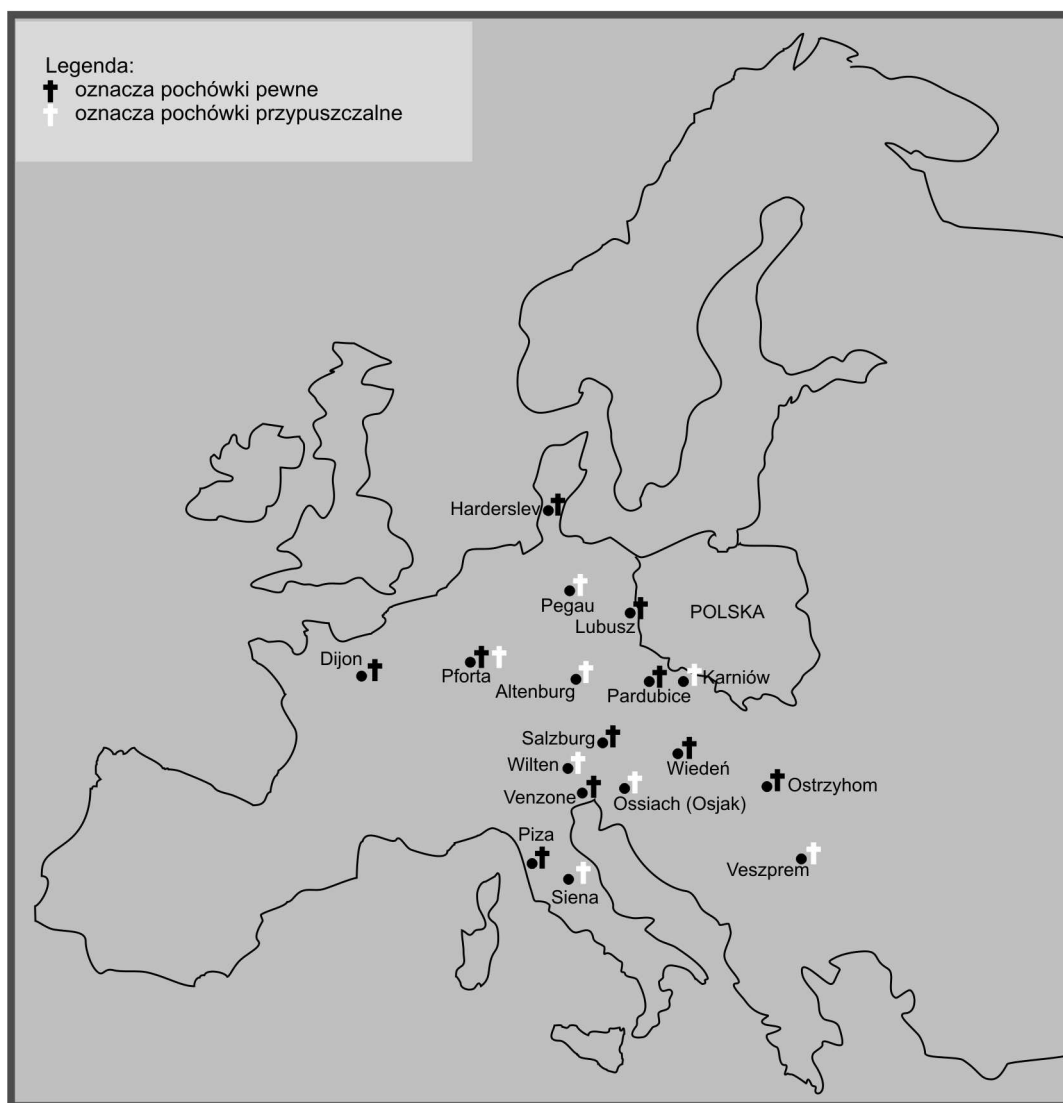


Tabela z miejscami pochówków – Nekropolie Piastów
(według miejsc pochówku)

Miejscowość	Pochówki pewne	Pochówki przypuszczalne
Altenburg (Niemcy)		Władysław II (?) – [pierwsi Piastowie]
Brzeg	Jan – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Henryk VIII z Blizną (?) – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Ludwik I [Piastowie wrocl. i legn.- brzescy]	
	Jerzy I – [Piastowie wrocl. i legn.- brzescy]	Rudolf (?) – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]
	Jerzy II – [Piastowie wrocl. i legn.- brzescy]	Ernest (?) – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]
	Joachim Fryderyk – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Jan Jerzy – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Jan Chrystian – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Jerzy III – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Joachim – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Henryk – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Ernest – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Chrystian Albert – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
Chojnów	Henryk – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
Cieszyn	Przemysław I Noszak – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	Mieszko I Cieszyński (?) – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]
	Przemysław – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Bolesław I – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Wacław I – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Przemysław II – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Bolesław II – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Wacław II Adam – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Adam Wacław – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Kazimierz I – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Chrystian Adam – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Adam Gotard – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Adam Wacław – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	

Cieszyn [ciąg dalszy]	Chrystian August – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Wacław III Adam – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Fryderyk Wilhelm – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Elżbieta Lukrecja – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
Czarnowąsy	Kazimierz I – [Piastowie opolscy]	
Czerwińsk		Konrad II (?) – [Piastowie mazowieccy]
Dijon (Francja)	Władysław Biały – [Piastowie kujawscy]	
Giecz		Otto (?) – [pierwsi Piastowie]
Głogów	Konrad I – [Piastowie głogowscy i żagańscy]	
Głogówek	Henryk Niemodliński – [Piastowie opolscy]	
	Bolko V Wołoszek – [Piastowie opolscy]	
Haderslev (Dania)	Henryk X Rumpold – [Piastowie głogowscy i żagańscy]	
Henryków	Bolko II Ziębicki – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]	Mikołaj Ziębicki (?) – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]
	Mikołaj (Mały) (?) – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]	Henryk II Ziębicki (?) - [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]
	Bolko III Ziębicki – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]	
Inowrocław		Ziemomysł (?) - [Piastowie kujawscy]
Jemielnica		Albert (?) – [Piastowie opolscy]
Kalisz	Mieszko III Stary – [Piastowie wielkopolscy]	
	Mieszko Mieszkowic – [Piastowie wielkopolscy]	
Karniów (Krnov) (Czechy)		Jan IV (?) – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]
Koźuchów	Henryk IX Starszy – [Piastowie głogowscy i żagańscy]	
	Henryk XI – [Piastowie głogowscy i żagańscy]	
Kraków	Kazimierz Sprawiedliwy – [Piastowie małopolscy]	Mieszko II (?) – [pierwsi Piastowie]
	Leszek Biały – [Piastowie małopolscy]	Kazimierz Odnowiciel (?) – [pierwsi Piastowie]
	Bolesław Wstydlivy – [Piastowie małopolscy]	
	Stefan (syn Łokietka) – [Piastowie kujawscy]	
	Władysław (syn Łokietka) – [Piastowie kujawscy]	
	Leszek Czarny – [Piastowie kujawscy]	
	Władysław Łokietek – [Piastowie kujawscy]	
	Kazimierz Wielki – [Piastowie kujawscy]	
	Mieszko IV Płatonogi – [Piastowie górnośląscy]	

Kraków [ciąg dalszy]	Kazimierz – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Henryk XI – [Piastowie wrocławscy i legnicko – brzescy]	
Krosno Odrzańskie		Wacław (?) – [Piastowie glogowscy i żagańscy]
Krzeszów	Bolko I - [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]	
	Bernard I – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]	Henryk I Jaworski (?) – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]
	Bolko II Świdnicki – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]	Henryk II Świdnicki (?) – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]
	Bolko (Starszy) (?) – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]	
Legnica	Bolesław Rogatka – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	Fryderyk – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]
	Bernard – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Wacław I – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Ruprecht I (Rupert) – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Bolesław – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Ludwik II – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Ludwik III – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Fryderyk I – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Fryderyk II – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Fryderyk III – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Fryderyk IV – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Jerzy Fryderyk – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Jerzy Rudolf – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Ludwik IV – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Chrystian – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Jerzy Wilhelm – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
Lubiąż	Bolesław I Wysoki – [Piastowie śląscy]	Wacław (?) – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]
	Bolesław – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Konrad – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Bolesław – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Bolesław III – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Władysław – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	
	Ludwik – [Piastowie wrocl. i legn.-brzescy]	

Lubiąż [ciąg dalszy]	Henryk III – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Konrad Garbaty – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Przemko Ścinawski – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Jan – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Przemko Glogowski – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Konrad VI Dziekan – [Piastowie oleśnicy]	
Lubiń k. Kościana	Władysław Laskonogi – [Piastowie wielkopolscy]	Bolesław Mieszkowic (?) – [Piastowie wielkopolscy]
Lubusz (Niemcy)	Mieszko – [Piastowie wrocl. i legn.-brzeszy]	
Lwówek		Henryk I Jaworski(?) – [Piastowie świdnicko-jaworscy i ziebiccy]
Nysa	Wacław II – [Piastowie wrocl i legn.-brzeszy]	
Oława	Jan – [Piastowie wrocl. i legn.-brzeszy]	
	Jerzy Ernest – [Piastowie wrocl. i legn.-brzeszy]	
	Chrystian Ludwik – [Piastowie wrocl. i legn.-brzeszy]	
Opole	Bolesław I – [Piastowie opolscy]	
	Bolesław (Bolko) II – [Piastowie opolscy]	
	Władysław II Opolczyk – [Piastowie opolscy]	
	Bolesław (Bolko) III – [Piastowie opolscy]	
	Jan Kropidło – [Piastowie opolscy]	
	Bolesław IV – [Piastowie opolscy]	
	Ludwik – [Piastowie opolscy]	
	Mikołaj I – [Piastowie opolscy]	
	Mikołaj II – [Piastowie opolscy]	
	Jan Dobry – [Piastowie opolscy]	
Osiek k. Lubina		Zygmunt (?) – [Piastowie wrocl. i legn.-brzeszy]
Ossiach [Osjak] (Austria)		Bolesław Śmiały (?) – [pierwsi Piastowie]
Ostrów Lednicki		Otto (?) – [pierwsi Piastowie]
		Bezprym (?) – [pierwsi Piastowie]
Ostrzyhom (Węgry)	Bolesław – [Piastowie opolscy]	
Oświęcim	Kazimierz – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Jan I – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Jan II – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
	Jan III – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
Pardubice (Czechy)	Fryderyk Kazimierz [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
Pegau (Niemcy)		Władysław II (?) – [pierwsi Piastowie]

Pforta (Niemcy)	Jan – [Piastowie wrocl. i legn.-brzeszy]	Władysław II (?) – [pierwsi Piastowie]
Piza (Włochy)	Władysław – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
Płock	Władysław Herman – [Pierwsi Piastowie]	Kazimierz (Starszy) (?) – [Pierwsi Piastowie]
	Bolesław Krzywousty – [Pierwsi Piastowie]	Bolesław Kędzierzawy (?) – [Pierwsi Piastowie]
	Konrad Mazowiecki – [Piastowie małopolscy]	Leszek (?) – [Pierwsi Piastowie]
	Bolesław – [Piastowie małopolscy]	
	Konrad II – [Piastowie mazowieccy]	
	Bolesław II – [Piastowie mazowieccy]	
	Wacław – [Piastowie mazowieccy]	
	Siemowit III – [Piastowie mazowieccy]	
	Kazimierz – [Piastowie mazowieccy]	
	Bolesław III – [Piastowie mazowieccy]	
	Siemowit IV – [Piastowie mazowieccy]	
	Henryk – [Piastowie mazowieccy]	
	Janusz II – [Piastowie mazowieccy]	
	Kazimierz II – [Piastowie mazowieccy]	
	Władysław I – [Piastowie mazowieccy]	
	Siemowit VI – [Piastowie mazowieccy]	
	Władysław II – [Piastowie mazowieccy]	
Poznań	Mieszko I - [pierwsi Piastowie]	Świętopełk (?) - [pierwsi Piastowie]
	Bolesław Chrobry - [pierwsi Piastowie]	Mieszko II (?) - [pierwsi Piastowie]
	Odon – [Piastowie wielkopolscy]	Kazimierz Odnowiciel (?) – [pierwsi Piastowie]
	Władysław Odonic – [Piastowie wielkopolscy]	
	Przemysł I – [Piastowie wielkopolscy]	
	Bolesław Pobożny – [Piastowie wielkopolscy]	
	Przemysł II – [Piastowie wielkopolscy]	
Przeworno	Chrystian August – [Piastowie wrocl. i legn.-brzeszy]	
	August – [Piastowie wrocl. i legn.-brzeszy]	
Pułtusk	Kazimierz – [Piastowie mazowieccy]	
Racibórz	Przemysław Raciborski – [Piastowie opolscy]	Władysław I (?) – [Piastowie opolscy]
	Leszek – [Piastowie opolscy]	
Rawa Mazowiecka	Siemowit V – [Piastowie mazowieccy]	
Salzburg (Austria)	Władysław – [Piastowie wrocl. i legn.-brzeszy]	
Sandomierz		Leszek (?) – [Piastowie kujawscy]
Siena (Włochy)		Fryderyk (?) – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]
Strzelno		Kazimierz I Kujawski (?) – [Piastowie kujawscy]

Toszek	Przemysław Toszecki – [Piastowie cieszyńscy i oświęcimscy]	
Trzebnica	Henryk Brodaty – [Piastowie wrocł. i legn.-brzeszy]	Konrad V Kantner (?) – [Piastowie oleśnicy]
	Konrad Kędzierzawy – [Piastowie wrocł. i legn.-brzeszy]	Konrad VII Biały (?) – [Piastowie oleśnicy]
	Bolesław (Bolko) – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	Konrad X Biały Młodszy (?) – [Piastowie oleśnicy]
	Konrad I Oleśnicki – [Piastowie oleśnicy]	
	Konrad II Oleśnicki – [Piastowie oleśnicy]	
	Konrad III Stary – [Piastowie oleśnicy]	
	Konrad IX Czarny – [Piastowie oleśnicy]	
Tyniec		Bolesław Śmiały (?) – [pierwsi Piastowie]
		Mieszko Bolesławowic (?) – [pierwsi Piastowie]
		Zbigniew (?) – [pierwsi Piastowie]
Venzone (Włochy)	Bolesław – [Piastowie opolscy]	
Veszprém (Węgry)	Mieszko – [Piastowie opolscy]	
Warka	Siemowit II – [Piastowie mazowieccy]	Konrad II (?) – [Piastowie mazowieccy]
	Trojden I – [Piastowie mazowieccy]	
Warszawa	Janusz I Starszy – [Piastowie mazowieccy]	Bolesław V (?) – [Piastowie mazowieccy]
	Bolesław IV – [Piastowie mazowieccy]	Bolesław (?) – [Piastowie mazowieccy]
	Konrad III Rudy – [Piastowie mazowieccy]	Janusz (?) – [Piastowie mazowieccy]
	Stanisław – [Piastowie mazowieccy]	Bolesław (?) – [Piastowie mazowieccy]
	Janusz III – [Piastowie mazowieccy]	Janusz (?) – [Piastowie mazowieccy]
Wiedeń (Austria)	Aleksander – [Piastowie mazowieccy]	
Wilten (Austria)		Bolesław Śmiały (?) – [pierwsi Piastowie]
Wiślica		Henryk Sandomierski (?) – [pierwsi Piastowie]
Włocławek		Kazimierz I Kujawski (?) – [Piastowie kujawscy]
Wołów	Jan II – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
Wrocław	Jarosław – [Piastowie wrocł. i legn.-brzeszy]	
	Henryk Pobożny – [Piastowie wrocł. i legn.-brzeszy]	
	Henryk III Biały – [Piastowie wrocł. i legn.-brzeszy]	
	Henryk IV Probus – [Piastowie wrocł. i legn.-brzeszy]	
	Henryk V Brzuchaty – [Piastowie wrocł. i legn.-brzeszy]	
	Henryk VI – [Piastowie wrocł. i legn.-brzeszy]	
	Henryk – [Piastowie wrocł. i legn.-brzeszy]	

Wrocław [ciąg dalszy]	Wacław – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Konrad IV Senior – [Piastowie oleśnicy]	
Zator		? – [Piastowie oświęcimsko-zatorscy]
Żagań	Henryk IV Wierny – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	Henryk VI Starszy – [Piastowie glogowscy i żagańscy]
	Henryk V Żelazny – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Henryk VII Rumpold – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Henryk VIII Wróbel – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Jan I – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Baltazar – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	
	Rudolf (?) – [Piastowie glogowscy i żagańscy]	

Bibliografia

- ACTA CAPITULORUM NEC NON IUDICIORUM ECCLESIASTICORUM – Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, t. 1. Acta capitulorum Gneznensis, Poznaniensis et Vladislaviensis (1408-1530), wyd. B.Ulanowski. [w:] Monumenta medii aevi historica, t. 13. Kraków 1894
- ADAMSKA – HEŚ D. 2001 – D. Adamska – Heś, Wokół problematyki tumby nagrobnej Bolka II w Krzeszowie. [w:] Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Wrocław 2001
- ADAMSKA D. 2005 – D. Adamska, Fundacje dewocyjne księstwa świdnicko-jaworskiego w średniowieczu. Poznań - Wrocław 2005
- ALTHOFF G. 2009 – G. Althoff, Ottonowie. Władza królewska bez państwa. Warszawa 2009
- AMBROSIUS BITSCHEN CHRONIK – Scriptores Rerum Silesiacarum, Bd. 12. Geschichtsschreiber Schlesiens des XV Jahrhunderts. Hrsg. F. Wachter. Breslau 1883
- ANNALES GLOGOVIENSES – Annales Glogovienses bis zum Jahre 1493. [w:] Scriptores rerum Silesiacarum, Bd. 10. Breslau 1877
- ANTONIEWICZ W. 1928 – W. Antoniewicz, Archeologia Polski, Warszawa 1928
- ARIAS P.E. 1977 – P. E. Arias, E. Cristiani, E. Gabba, Camposanto monumentale di Pisa. Le antichità. Sarcofagi romani. Iscrizioni romane e medioevali. Pacini Editore. Pisa 1977
- ASKANAS K. 1974 – K. Askanas, Sztuka Płocka. Płock 1974
- AŚCIK K. 1964 – K. Aścik, Najazd litewski na Łęczycę w 1294 r. Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t.10, cz.1, 1964
- BAHLCKE J. 2011 – J. Bahlcke, Między Polską a Czechami. Sytuacja polityczna na Śląsku od średniowiecza do połowy XVIII w. [w:] Obok. Polska – Niemcy 1000 lat historii w sztuce. Warszawa 2011
- BALDY S. 1999 A – S. Baldy, Powrót Jana Dobrego. Opole 1999
- BALDY S. 1999 B – S. Baldy, Księstwo Opolskie za czasów Jana Dobrego. Opole 1999
- BALZER O. 1895 – O. Balzer, Genealogia Piastów. Kraków 1895
- BANASZKIEWICZ J. 1981 – J. Banaszkiewicz, Czarna i biała legenda Bolesława Śmiałego, Kwartalnik Historyczny, 88, z. 2, 1981
- BANASZKIEWICZ J. 1986 A – J. Banaszkiewicz, Jedność porządku przestrzennego, społecznego i tradycji początków ludu. Uwagi o urządzeniu wspólnoty plemiennopañstwowej u Słowian, Przegląd Historyczny 77, 1986, z. 3
- BANASZKIEWICZ J. 1986 B – J. Banaszkiewicz, Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi. Warszawa 1986
- BARANOWSKI T. 1992 – T. Baranowski, L. Gajewski, Kaliskie grobowce książąt, Roczniki Historyczne, 58, 1992
- BARANOWSKI T. 2004 A – T. Baranowski, Najwcześniejsze budownictwo sakralne Kalisza. [w:] Początki architektury monumentalnej w Polsce. Gniezno 2004
- BARANOWSKI T. 2004 B – T. Baranowski, Ecclesia in honorem sancti Pauli – pierwsza kolegiata kaliska. [w:] Kolegiata kaliska na przestrzeni wieków 1303 - 2003. Pod red. G. Kucharskiego i ks. J. Ploty. Materiały z konferencji naukowej odbytej w Sanktuarium św.

- Józefa w Kaliszu z okazji jubileuszu 700 lecia parafii kolegiackiej w Kaliszu, 6 listopada 2003 r., Kalisz 2004
- BARTKOWSKI J. 1870 – J. Bartkowski, Wspomnienia historyczne o Władysławie Białym, księciu na Gniewkowie, Rocznik Towarzystwa Historyczno - Literackiego w Paryżu, R.1869. Paryż 1870
- BARTŁOMIEJ Z KRZYWINIA – Antiquitatum monasterii Lubinensis Ordinis Sancti Benedicti libri duo, (rękopis w Archiwum Państwowym w Poznaniu, benedyktyni Lubiń, sygn. 235)
- BAZYŁOW L. 1971 – L. Bazyłow, Księstwo legnickie w drugiej połowie XVI wieku na tle stosunku do Polski i Rzeszy Niemieckiej, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 26, 1971
- BAKOWSKI L. 1913 – L. Bąkowski, Książę mazowiecki Aleksander biskup trydencki, Przegląd Historyczny, 16, 1913
- BENYSKIEWICZ K. 2005 – K. Benyskiewicz, Mieszko Bolesławowic 1069-1089. Źródła i tradycja historiograficzna. Kraków 2005
- BENYSKIEWICZ K. 2010 – K. Benyskiewicz, Książę polski Władysław I Herman 1079 – 1102. Zielona Góra 2010
- BERDECKA A. 1961 – A. Berdecka, Rozwój nowej Warszawy w XV i XVI w. [w:] Szkice Nowomiejskie, 1961
- BIAŁĘCKA F. 1961 – F. Białęcka, I. K. Dąbrowscy, Badania archeologiczne na Zawodziu w Kaliszu w 1959 r., Sprawozdania Archeologiczne, 13
- BIAŁĘCKA F. 1962 – F. Białęcka, I. Dąbrowska, R. Kozłowska, Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na Zawodziu w Kaliszu w 1960 roku, Sprawozdania Archeologiczne, 14, 1962
- BIAŁŁOWICZ - KRYGIEROWA Z. 1997 – Z. Białłowicz - Krygierowa, Posągi memoratywne Przemysła II i Ryksy w dawnej Kaplicy Królewskiej katedry w Poznaniu. [w:] Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego. Poznań 1997
- BIENIAK J. 1972 – J. Bieniak, Zjednoczenie państwa polskiego, [w:] Polska dzielnicowa i zjednoczona, pod red. A. Gieysztor, Warszawa 1972
- BIENIAK J. 1976 – J. Bieniak, „Litterati” i świeccy w procesie warszawskim z 1339 roku. [w:] Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury. Warszawa 1976
- BIENIAK J. 1986 – J. Bieniak, Kształtowanie się terytorium ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu, Zapiski Historyczne, 51, 1986, z. 3
- BINIAŚ - SZKOPEK M. 2007 – M. Biniaś - Szkopek, Bolesław IV Kędzierzawy – książę Mazowsza i princeps. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Józefa Dobosza (maszynopis) Poznań 2007
- BITWA LEGNICKA 1994 – Bitwa Legnicka. Historia i tradycja. Pod red. W. Korty. Wrocław 1994
- BOBOWSKI K. 1996 – K. Bobowski, Fryderyk II książę Śląska, Pan legnicko-brzeski (1480-1547) reformator kościoła katolickiego i humanista, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 51 z.1-3, 1996
- BORAS Z. 1974 – Z. Boras, Książęta piastowscy Śląska. Katowice 1974
- BORAS Z. 1984 – Z. Boras, Książę gnieźnieński Bolesław Pobożny i jego żona Jolanta, Gniezno. Studia i materiały historyczne. T. 1, 1984
- BORAWSKA D. 1964 – D. Borawska, Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI w. Warszawa 1964
- BOROŃ 2006 – P. Boroń, „Hic ritus et si visus nonnullis ridiculosus”. Obrzędy intronizacyjne u Słowian, Acta Historica Neosoliensia 9, 2006
- BRYKOWSKA M. 2002 – M. Brykowska, Studia nad wschodnim zasięgiem architektury ceglanej. [w:] Cegła w architekturze środkowo-wschodniej Europy. Malbork 2002

- BUDKOWA Z. 1972 – Z. Budkowa, Spór o krzywoustą czaszkę. Tygodnik Powszechny nr 31, 1972
- BUJAK A. 1991 – A. Bujak, Nekropolie królów i książąt polskich, Warszawa 1991
- BUKO A. 2005 – A. Buko, Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia-hipotezy - interpretacje. Warszawa 2005
- BUKOWSKI M. 1962 – M. Bukowski, Katedra wrocławska. Architektura. Rozwój, zniszczenie, odbudowa. Wrocław 1962
- BYLINA S. 1993 – S. Bylina, Słowiański świat zmarłych u schyłku pogaństwa, wyobrażenia przestrzenne, Kwartalnik Historyczny, 100, 1993, z. 4
- CALENDARIUM PLOCENSE – Monumenta Poloniae Historica, t. 5
- CATALOGUS ABBATUM SAGANENSIIUM – Catalogus Abbatum Saganensium. Kronika wydana drukiem przez Gustawa Adolfa Stenzla. [w:] Scriptores Rerum Silesiacarum, t. 1, 1835
- CHRONICI HUNGARICI – Chronici Hungarici compositio saeculi XIV., ed. A. Domanovszky, [w:] Scriptores rerum Hungaricarum, t. 1, Budapest 1937
- CHRONIK DES LANDES PREUSSENS – Johann von Posilge, Chronik des Landes Preussens [w:] Scriptores rerum Prussicarum, t. 3. Leipzig 1866
- CHRONIQUE DE L'ABBAYE DE SAINT BÉNIGNE – Chronique de l'abbaye de Saint Bénigne de Dijon, ed. E. Bougand, J. Garnier. Dijon 1875
- CHYZANOWSKI T. 1993 – T. Chyzanowski, Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów. Zarys dziejów. Warszawa 1993
- CODIX DIPLOMATICUS SILESIAE – Codex diplomaticus Silesiae, t. 1 - 36. Breslau 1857 i n.
- CONTINUATIO CLAUSTRONEOBURGENSIS I – Continuatio Claustroneoburgensis I, [w:] Monumenta Germaniae Historica. Scriptores, t. 9, ed. W. Wattenbach, Hannoverae 1851
- CSUKOVITS E. 1994 – E. Csukovits, Boleszló (Bolesław), [w:] Korai magyar történeti lexikon (9.- 14. század), red. Gy. Kristó, Budapest 1994
- CZAPLIŃSKI W. 1965 – W. Czapliński, K. Górski, Historia Danii. Wrocław 1965
- CZECHOWICZ B. 1992 – B. Czechowicz, Późnogotycki nagrobek pary książęcej w dawnym kościele dominikanek w Raciborzu, Opolski Rocznik Muzealny, t. 10, 1992
- CZECHOWICZ B. 2003 A – B. Czechowicz, Nagrobki późnogotyckie na Śląsku. Wrocław 2003
- CZECHOWICZ B. 2003 B – B. Czechowicz, Późnogotycki mosiężny nagrobek księcia Waclawa Żagańskiego w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, [w:] Ludwisarstwo w Polsce. Materiały z III Sesji Naukowej z cyklu: Rzemiosło artystyczne i wzornictwo w Polsce zorganizowanej przez Muzeum Okręgowe w Toruniu, oraz Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki w dniach 8 - 9 listopada 2002 r. Toruń 2003
- CZECHOWICZ B. 2005 – B. Czechowicz, Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza. Warszawa 2005
- CZECHOWICZ B. 2007 – B. Czechowicz, Sukcesorzy śląskich Piastów. W trzechsetlecie śmierci ostatniej z rodu (1707 – 2007). Wrocław 2007
- CZYŻNIEWSKI T. 2010 – Sensacja w Kozuchowie. Naukowcy z georadarem odkryli tajemnicze krypty, Gazeta Lubuska, z dn.21. II. 2010
- DALEWSKI Z. 1991 – Z. Dalewski, Między Gnieznam a Poznaniem. O miejscach władzy w państwie pierwszych Piastów, Kwartalnik Historyczny, 98, z. 2, 1991
- DANILUK M. 2002 – M. Daniluk, Konwersi, Encyklopedia Katolicka, t. 9, Lublin 2002
- DĄBROWSKA E. 2004 – E. Dąbrowska, Groby członków dynastii piastowskiej we wczesnym średniowieczu, Roczniki Historyczne, 70, 2004

- DĄBROWSKA E. 2006 – E. Dąbrowska, Miejsce uprzywilejowane grobu w opactwach reguły św. Benedykta we wczesnym średniowieczu. [w:] *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana prof. Klementynie Żurowskiej*. Kraków 2006
- DĄBROWSKA E. 2008 – E. Dąbrowska, Groby, relikwie i insygnia. *Studia z dziejów mentalności średniowiecznej*. Warszawa 2008
- DĄBROWSKI D. 2010 – D. Dąbrowski, Miejsca pochówku Mściśławowiczów (XII – XIII w.). [w:] *In Memoriam Honoremque Casimiri Jasiński*. Pod red. J. Wenty i P. Olińskiego. Toruń 2010
- DĄBROWSKI H. 1958 – H. Dąbrowski, Uwagi nad początkami opactwa cystersów w Lubiążu, *Sobótka*, 13, 1958
- DĄBROWSKI J. 1964 – J. Dąbrowski, Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480). Wrocław 1964
- DĄBROWSKI K. 1962 – K. Dąbrowski, Badania archeologiczne na Zawodziu. [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*. T. 3, Kalisz 1962
- DERWICH M. 2009 – M. Derwich, Najstarsze klasztory na ziemiach polskich (do końca XII wieku) [w:] *Kościół w monarchiach Przemyślidów i Piastów. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 21 – 24 września 2006 r.* Pod red. J. Dobosza. Poznań 2009
- DETTLOFF S. 1939 – S. Dettloff, *Der Grabstein des Kardinals Aleksander von Masovien in der Wiener Stephanskirche*, *Dawna Sztuka*, 2, 1939
- DŁUGOPOLSKI E. 1951 – E. Długopolski, Władysław Łokietek na tle swoich czasów. Wrocław 1951
- DŁUGOSZ J. *Annales...* – Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, lib.1-12. Varsaviae 1964-2003
- DŁUGOSZ J., *Historiae...* - Johannis Dlugossii seu longini canonici cracoviensis Historiae Polonicae libri XII. Oprac. A. Przeździecki, Cracoviae 1873 - 1878
- DŁUGOSZ J., ROCZNIKI – Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 1 - 12. Warszawa 1961 - 2006
- DOBOSZ J. 1995 – J. Dobosz, Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego. Poznań 1995
- DOBOSZ J. 2011 – J. Dobosz, Kazimierz II Sprawiedliwy. Poznań 2011
- DOBROWOLSKI T. 1933 – T. Dobrowolski, *Sztuka województwa śląskiego*. Katowice 1933
- DOBROWOLSKI T. 1971 – T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, Kraków 1971
- DOBROWOLSKI T. 1976 – T. Dobrowolski, Stan badań nad nagrobkami książąt piastowskich i innymi średniowiecznymi pomnikami Śląska, *Roczniki Sztuki Śląskiej*, t. 10, 1976
- DOLA K. 2007 – K. Dola, Władysław Opolczyk jako książę opolski. [w:] *Książę Władysław Opolczyk fundator klasztoru Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*. Red. M. Antoniewicz, J. Zbudniewek. Warszawa 2007
- DOLA K. 2008 – K. Dola, Piastowie śląscy na polskich stolicach biskupich. [w:] *Historia u Piastów. Piastowie w historii. Z okazji trzechsetlecia śmierci ostatniej z rodu księżnej Karoliny*. Pod red. B. Czechowicza. Brzeg 2008
- DOMINIAK W. 2007 – W. Dominiak, Stosunek Piastów opolskich do klasztoru norbertanek w Rybniku/Czarnowasach w średniowieczu, *Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis*. Folia 40. *Studia Historica* 5, 2007
- DOMINIAK W. 2009 – W. Dominiak, Ostatni władca Górnego Śląska Władysław I pan na Opolu i Raciborzu (1225-1281). Racibórz 2009
- DUDEK J. 2007 – J. Dudek, Tryumf i asceza. Ideowa wymowa miejsca grobu Bazylego II (976 – 1025), [w:] *Środowisko pośmiertne człowieka. Funeralia Lednickie – spotkanie* 9. Ostrów Lednicki 2007

- DUNIN L. 1951 – L. Dunin, Prezbiterium katedry warszawskiej, *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*, 35, nr 9, 1951
- DUŻYK J., TREIDEROWA A. 1959 – J. Dużyk, A. Treiderowa, Zagadnienie opieki nad zabytkami w działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, *Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie*, t. 3, 1957, Wrocław 1959
- DWORSATSCHEK M. 1998 – M. Dworsatschek, Władysław II Wygnaniec (książę krakowski i śląski: 1105 – 1159) – biografia. Wrocław 1998
- DZIEJE INOWROCŁAWIA 1978 – *Dzieje Inowrocławia*. Pod red. M. Biskupa, t. 1 (do 1919 r.), Warszawa 1978
- DZIEJE CIESZYNA 2010 – *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*. Praca zbiorowa pod red. I. Panica. Tom 1. *Dzieje Cieszyna od zarania do schyłku średniowiecza (1528)*. Cieszyn 2010
- DZIEJE MAZOWSZA 1994 – *Dzieje Mazowsza do 1526 r.* Pod red. A. Gieysztora i H. Samsonowicza, Warszawa 1994
- DZIEJE PŁOCKA 2000 – *Dzieje Płocka*, t. 1, *Historia miasta do 1793 roku*. Pod red. M. Kallasa. Płock 2000
- DZIEJE ŚRODY 1990 – *Dzieje Środy Wielkopolskiej i jej regionu*. Pod red. S. Nawrockiego. Środa Wielkopolska 1990
- DZIURLA H. 1970 – H. Dziurla, Kościół klasztorny i mauzoleum Piastów w Krzeszowie w świetle XVIII wiecznej interpretacji. [w:] *Rokoko. Studia nad sztuką pierwszej połowy XVIII w.* Warszawa 1970
- DZIURLA H. 1974 – H. Dziurla, Krzeszów. Wrocław 1974
- EBBONIS – *Ebbonis Vita Ottonis Episcopi Babenbergensis*, *Monumenta Poloniae Historica*, Series Nova t. 7 cz. 2
- ENCYKLOPEDIA KATOLICKA – *Encyklopedia Katolicka*, t. 1 - 13, (A - No), Lublin 1973 - 2009
- EPYTAPHIA – *Epytaphia ducum Slezie*. *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3.
- EYSYMONTT J. 1977 – Eysymontt J. Kościół i klasztor franciszkanów we Lwówku, *Roczniki Sztuki Śląskiej*, t. 11, 1977
- EYSYMONTT R. 2009 – R. Eysymontt, Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej. Wrocław 2009
- FAŁKOWSKI W. 2011 – W. Fałkowski, Wielki król. Ideologiczne podstawy władzy Karola Wielkiego. Warszawa 2011
- FIALA Z. 1978 – Z. Fiala, Předhusitské Čechy. Český stát pod vládou Lucemburků 1310-1419. Praha 1978
- FIEDOR K. 1981 – K. Fiedor. Usuwanie na Śląsku w czasach Trzeciej Rzeszy nazw miejscowości i określeń za słowem „Piast”, *Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”* 36, 1981, nr 1
- FRANKIEWICZ E. 1963 – E. Frankiewicz, Kaplica piastowska w Opolu. Wrocław 1963
- GALL – Anonima tzw. Galla Kronika czyli dzieje książąt i władców polskich, wyd. K. Maleczyński, *Monumenta Poloniae Historica*, Series Nova, t. 2, Kraków 1952
- GANSINIEC R. 1949 – R. Gansiniec, Grobowiec Bolesława Chrobrego, *Archeologia* 3, 1949
- GANSINIEC R. 1951 – R. Gansiniec, Nagrobek Bolesława Wielkiego, *Przegląd Zachodni* 7 – 8, 1951
- GĄSIOROWSKI A. 1977 – A. Gąsiorowski, Władysław II, *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, Wrocław 1977
- GĄSIOROWSKI A. 1989 – A. Gąsiorowski, Najstarsze polskie pochówki monarsze w świetle źródeł pisanych, *Roczniki Historyczne*, 55 - 56, 1989 - 90

- GAŚSIOROWSKI A. 1991 – A. Gąsiorowski, Tradycja poznańskich grobów monarszych. [w:] Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej. Warszawa 1991
- GAŚSIOROWSKI A. 1999 – A. Gąsiorowski, J. Skierska, Średniowieczna monarchia objazdowa. Władca w centralnych ośrodkach państwa. [w:] Sedes Regni Principales. Sandomierz 1999
- GENEALOGIA KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH – Genealogia Książąt Mazowieckich [w:] Biblioteka Czartoryskich w Krakowie. (Rękopis 1399).
- GENEALOGIA S.HEDWIGIS – Monumenta Poloniae Historica, t. 4
- GENEALOGIA TOMICKIEGO – Genealogia Tomickiego [w:] Acta Tomiciana, t. 8, Poznań 1860
- GIERLICH E. 1990 – E. Gierlich, Pochówki niemieckich rodów panujących w rozwiniętym średniowieczu (od X do pierwszej połowy XII wieku), Roczniki Historyczne, 55 – 56, 1989 - 90.
- GIEYSZTOR A. 1967 – A. Gieysztor, Działania wojenne Litwy w roku 1262 i zdobycie Jazdowa, Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej. Historia 15, 1967
- GIEYSZTOR A. 1967 A – A. Gieysztor, Mieszko, Słownik starożytości słowiańskich, t. 3, Wrocław 1967
- GIEYSZTOR A. 1971 – A. Gieysztor, Nieznana polska katedra romańska w Lubuszu, Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki. T. 9. Warszawa 1971
- GIEYSZTOR A. 1975 – A. Gieysztor, Świętopełk, Słownik starożytości słowiańskich, t. 5, Wrocław 1975
- GINTER T. 2008 – T. Ginter, Działalność fundacyjna księcia Mieszka III Starego. Kraków 2008
- GLIŃSKI W. 2000 – W. Gliński, Wiślica - Regia w świetle badań archeologicznych i architektonicznych. Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 1994-1996. [w:] Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne. T.1, Kielce 2000
- GŁADYKOWSKA - RZECZYCKA J. 2006 – J. Gładkowska - Rzeczycka, A.Wrzesińska, Dwa wyjątkowe pochówki w opactwie benedyktyńskim w Lubiniu – piastowskich książąt? Fontes Archaeologici Posnanienses, vol. 42, 2006
- GŁADYSZ M. 1999 – M. Gładysz, O zapomnianych polskich krzyżowcach kilka uwag na marginesie wypraw jerozolimskich księcia Henryka Sandomierskiego i Jaksa z Miechowa. [w:] Książęta, urzędnicy, złoczyńcy. Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 6, red. B. Śliwiński. Gdańsk 1999
- GOLEC J. 1998 – J. Golec, S. Bojda, Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej. t. 1, 1993, t. 2, 1995, t. 3, 1998. Cieszyn 1993 - 98
- GORZELIK J. 2008 – J. Gorzelik, Tradycja piastowska w katolickiej sztuce Górnego Śląska. [w:] Historia u Piastów. Piastowie w historii. Z okazji trzechsetlecia śmierci ostatniej z rodu, księżnej Karoliny. Pod red. B. Czechowicza. Brzeg 2008
- GÓRECKI J. 1991 – J. Górecki, Preromańskie pochówki panujących i dostojników w tzw. II kościele na Ostrowie Lednickim, Studia Lednickie 2, 1991
- GÓRECKI J. 1996 – J. Górecki, Nekropola tzw. II kościoła na Ostrowie Lednickim, Studia Lednickie 4, 1996
- GÓRECKI J. 1998 – J. Górecki, Kultowo - rezydencjonalny ośrodek pierwszych Piastów na Ostrowie Lednickim. [w:] Civitates Principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej. Gniezno 1998
- GÓRSKI K. 2008 – K. Górski, Zarys dziejów katolicyzmu polskiego. Toruń 2008
- GÓRZYŃSKI S. 2008 – S. Górzyński, Między orłem cesarskim a cieszyńskim. Pizańska sepultura księcia cieszyńskiego. [w:] Historia u Piastów, Piastowie w historii. Z okazji trzechsetlecia śmierci ostatniej z rodu księżnej Karoliny. Pod red. B. Czechowicza. Brzeg 2008

- GRABOWSKI A. 1835 – A. Grabowski, Groby królów polskich w Krakowie w kościele katedralnym na Zamku. Kraków 1835
- GRABOWSKI A. 1852 – A. Grabowski, Starożytnicze wiadomości o Krakowie. Kraków 1852
- GRACZYŃSKA M. 2004 – M. Graczyńska, Krypta w dobie pierwszych Piastów. Typologia i geneza formalno-stylowa. [w:] Początki architektury monumentalnej w Polsce. Gniezno 2004
- GROTEFEND H. 1874 – H. Grotefend, Aus dem ältesten Signaturbuche des Kloster Lebus, Zeitschrift des vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens, 12, 1874
- GROTEFEND H. 1889 – H. Grotefend, Stammtafeln der schlesischen Fürsten bis zum Jahre 1740, wyd. II. Breslau 1889
- GRYGOROWICZ A. 2003 – A. Grygorowicz, Gdzie Kazimierz Odnowiciel mógł poznać Marię Dobroniegę? [w:] Polonia Minor Medii Aevi. Kraków 2003
- GRZESIK R. 2008 – R. Grzesik, Piastowie, [w:] Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu, t. 1, Warszawa 2008
- GRZESIK R. 2011 – R. Grzesik, Czy Malchus stracił ucho od ciosu mieczem przechowywanym w poznańskiej katedrze? Nasza Przyszłość 115/116, 2011
- GRZYSKOWSKI A. 1979 – A. Grzyskowski, Wczesnogotycki kościół i klasztor dominikański w Sieradzu. Warszawa 1979
- GRZYSKOWSKI A. 1990 – A. Grzyskowski, Średniowieczne kaplice zamkowe Piastów śląskich. Warszawa 1990
- GRZYSKOWSKI A. 1997 – Między formą a znaczeniem. Studia z ikonografii architektury i rzeźby gotyckiej. Warszawa 1997
- GUMOWSKI M. 1935 – M. Gumowski, Grobowiec Henryka IV, Zaranie Śląskie, R.11, 1935
- GUMOWSKI M. 1956 – M. Gumowski, Dola i niedola Henryka XI księcia legnickiego, Kwartalnik Opolski, t. 2, 1956
- GÜTTNER – SPORZYŃSKI D. – 2009 – D. Güttner – Sporzyński, Piastowie a idea wypraw krzyżowych w czasie pierwszej i drugiej wyprawy krzyżowej. [w:] Kościół w monarchiach Przemysłidów i Piastów. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 21 – 24 września 2006 roku. Pod red. Józefa Dobosza. Poznań 2009
- GYÖRFFY GY. 2003 – Gy. Görffy, Święty Stefan I król Węgier i jego dzieło. Warszawa 2003
- HACZKIEWICZ R. 2003 – Kościół Mariacki w Żaganiu. Żagań 2003
- HAMMAN A. G. 1989 – A. G. Hamman, Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna. Warszawa 1989
- HANI J. 1994 – J. Hani, Symbolika świątyni chrześcijańskiej, Kraków 1994
- HARASIMOWICZ J. 1990 – J. Harasimowicz, „Ars moriendi” i „Pompa funebris” na Śląsku w dobie reformacji, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” 45, 1990
- HENELIUS N. 1704 – N. Henelius ab Hennenfeld, Silesiographia Renovata, Th. I. Vratislaviae et Lipsiae 1704
- HENSEL W. 1974 – W. Hensel, U źródeł Polski średniowiecznej. Wrocław 1974
- HOŁOWNIA R. 1997 – R. Hołownia, Krzeszowskie mauzoleum Piastów świdnicko-jaworskich w aspekcie sukcesji książęcej. [w:] Krzeszów uświęcony łaską. Pod red. H. Dziurli i K. Bobowskiego. Wrocław 1997
- HOMZA M. 2010 – M. Homza, N. Rácová, K vývinu slovenskej myšlienky do polovice 18. storočia. Bratislava 2010.
- HORWAT J. 2007 – J. Horwat, Piastowie Górnoszląscy, Rocznik Muzeum Górnoszląskiego w Bytomiu. Historia 8, 2007
- ILDIKÓ H. 2004 – H. Ildikó, Királyaink tömegsírban. Budapest 2004

- IURA MASOVIÆ TERRESTRIA – Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego, t. 1, 1228-1471, wyd. J. Sawicki. Fontes Historiae Masoviensis, 1. Warszawa 1972
- IWAŃCZAK W. 1995 – W. Iwańczak, Elżbieta Ryksa – królowa, kobieta, mecenas sztuki, Kronika Miasta Poznania, z. 2, 1995
- JAHRBÜCHER DER STADT BRESLAU – Jahrbücher der Stadt Breslau von Nikolaus Pol. Wyd. J. G. Büsching. Breslau 1813
- JAMROZ J.S. 1970 – J. S. Jamroz, Średniowieczna architektura dominikańska w Krakowie. [w:] Rocznik Krakowski, t. 41, 1970
- JANIAK T. 2008 – T. Janiak, Grobowiec Mieszka III Starego w kolegiacie p.w. św. Pawła w Kaliszu – próba rozwiązania problemu, Slavia Antiqua, t. 49, 2008
- JANIAK T. 2009 – T. Janiak, Z badań nad przestrzenią liturgiczną romańskiej katedry w Gnieźnie. [w:] Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje. Materiały z sesji naukowej w Muzeum Początków Państwa Polskiego. Red. T. Janiak. Gniezno, 9 – 11 kwietnia 2009
- JASIŃSKI K. 1952 – Sprawa śmierci Mieszka II, Zapiski Historyczne, t. 17, 1952
- JASIŃSKI K. 1960 – K. Jasiński, Uzupełnienia do genealogii Piastów, Studia Źródłoznawcze 5, 1960
- JASIŃSKI K. 1974 – K. Jasiński, Henryk Siemowitowic i jego żona Ryngała. Studium historyczno-genealogiczne. [w:] Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50 lecia pracy naukowej prof. Henryka Łowmiańskiego. Poznań 1974
- JASIŃSKI K. 1981 – K. Jasiński, Jan Kropidło [w:] Ludzie pomorskiego średniowiecza, Gdańsk 1981
- JASIŃSKI K. 1984 – K. Jasiński, Przymierze polsko-austriackie w 1412 r. ze szczególnym uwzględnieniem małżeństwa Cymbarki księżniczki mazowieckiej z Ernestem Żelaznym księciem austriackim. [w:] Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego, pod red. A. Czacharowskiego. Toruń 1984
- JASIŃSKI K. 1988 – K. Jasiński, Genealogia Władysława Łokietka i jego najbliższej rodziny, Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, 6, 1988
- JASIŃSKI K. 1989 – Franciszkańskie pochówki Piastów [w:] Zakony franciszkańskie w Polsce. T. I. Franciszkanie w Polsce średniowiecznej część 2 i 3. Franciszkanie na ziemiach polskich. Lublin 1989, s. 177 – 195.
- JASIŃSKI K. 1992 – K. Jasiński, Rodowód pierwszych Piastów. Warszawa-Wrocław 1992
- JASIŃSKI K. 1993 – K. Jasiński, Kazimierz książę gniewkowski i jego rodzina. [w:] Gniewkowo w średniowieczu. Książęta - księstwo - miasto. Gniewkowo 1993
- JASIŃSKI K. 1994 A – K. Jasiński, Szwedzkie małżeństwo księcia wielkopolskiego Przemysła II. [w:] Monastycyzm. Słowiańszczyzna i państwo polskie, red. K. Bobowski. Wrocław 1994
- JASIŃSKI K. 1994 B – K. Jasiński, Miejsce pochowania Bolesława Krzywoustego, Genealogia 4, 1994
- JASIŃSKI K. 1995 A – K. Jasiński, Genealogia Piastów wielkopolskich. Potomstwo Władysława Odonica, Kronika Miasta Poznania, 2/1995
- JASIŃSKI K. 1995 B – K. Jasiński, Przydomek Bolesława Krzywoustego, Genealogia, 6, 1995
- JASIŃSKI K. 1996 – K. Jasiński, Siemowit III, Polski Słownik Biograficzny, T. 37/1, z.152, Wrocław 1996
- JASIŃSKI K. 1997 A – K. Jasiński, Kielich płocki z pateną – dar księcia mazowieckiego Konrada I [w:] Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym. Warszawa 1997
- JASIŃSKI K. 1997 B – K. Jasiński, Ryksa Elżbieta – Bohemie et Polonie bis regina. [w:] Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego. Poznań 1997

- JASIŃSKI K. 1997 C – Genealogia księcia mazowieckiego Siemowita I [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*. Poznań 1997
- JASIŃSKI K. 1997 D – K. Jasiński, Okoliczności śmierci ostatnich książąt mazowieckich, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*, Seria Nowa 3 (14), 1997
- JASIŃSKI K. 1998 – K. Jasiński, Rodowód Piastów mazowieckich. Poznań – Wrocław 1998.
- JASIŃSKI K. 2001 – K. Jasiński, Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich. Wyd. H. Górny. Poznań-Wrocław 2001
- JASIŃSKI K. 2002 – K. Jasiński, Dominikańskie pochówki Piastów. [w:] *Dominikanie w środkowej Europie. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*. Pod red. J. Kłoczowskiego i J. A. Spieża. Poznań 2002
- JASIŃSKI K. 2007 – K. Jasiński, Rodowód Piastów Śląskich. Wyd. II poprawione. Kraków 2007
- JAWORSKI K. 2011 – K. Jaworski, Czy aby tylko „pogański książę silny wielce, siedzący na Wiślech”? [w:] *Swoi i obcy w kulturze średniowiecza*. Pod red. M. Brzostowicza, M. Przybyła i J. Wrzesińskiego. Poznań – Łódź 2011
- JERICKE H. 2006 – H. Jericke, Der Speyerer Dom und seine Bedeutung als zentrale Grablege des abendländischen Kaisertums im 12. Jahrhundert, *Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins*. Vol. 154 / 2006
- JEZIERSKI A. 1915 – A. Jezierski, Klasztor benedyktynów w Lubiniu. Poznań 1915
- JÓZEFOWICZÓWNA K. 1963 – K. Józefowiczówna, Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu, *Polskie Badania Archeologiczne*, t. 9. Wrocław 1963
- JÓZEFOWICZÓWNA K. 1965 – K. Józefowiczówna, Recenzja badań wykopaliskowych w kolegiacie wiślickiej. [w:] *Kolegiata wiślicka. Konferencja zamykająca badania wykopaliskowe*. Kielce 1965
- JÓZEFOWICZÓWNA K. 1988 – K. Józefowiczówna, Katedra biskupa Jordana w świetle badań archeologicznych, *Nasza Przyszłość* 69, 1988
- JUJECZKA S. 2002 – S. Jujeczka, Nieznane źródła do dziejów budowy Mauzoleum Piastów w Legnicy, *Szkice Legnickie*, 23, 2002
- JUJECZKA S. 2003 – S. Jujeczka, Kartuzja „Passionis Christi” pod Legnicą 1423-1548. [w:] *Szkice Legnickie*, t. 24, 2003
- JUJECZKA S. 2005 – S. Jujeczka, Legnicka kolegiata św. Grobu a książęta legniccy. [w:] *Szkice Legnickie*, t. 26, 2005
- JUJECZKA S. 2008 – S. Jujeczka, Średniowieczne fundacje kościelne Piastów legnickich jako wyraz dbałości o pamięć przodków. [w:] *Historia u Piastów, Piastowie w historii*. Brzeg 2008
- JUNGNITZ J. 1904 – *Visitationsberichte der Diözese Breslau*. Breslau 1904
- JURECZKO A. 2007 – A. Jureczko, Henryk III Brodaty książę wrocławski (1247-1266). Kraków 2007
- JUREK T. 1987 – T. Jurek, Geneza księstwa głogowskiego, *Przegląd Historyczny* 78, 1987 z. 2
- JUREK T. 1993 – T. Jurek, Dziedzic Królestwa Polskiego książę głogowski Henryk (1274-1309). Poznań 1993
- JUREK T. 1994 – T. Jurek, Kto i kiedy fundował kolegiatę głogowską? *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, 49 nr 1 - 2, 1994
- JUREK T. 1995 – T. Jurek, Głogowscy kuzynowie Piastów wielkopolskich, *Kronika Miasta Poznania*, 3-4, 1991
- JUREK T. 1996 – T. Jurek, Gąsawa – w obronie zdrajcy, *Roczniki Historyczne* 62, 1996
- JURKOWLANIEC G. 2008 – G. Jurkowlaniec, Epoka nowożytna wobec średniowiecza. Pamiątki przeszłości, cudowne wizerunki, dzieła sztuki. Wrocław 2008

- JURKOWLANIEC T. 1981 – T. Jurkowlaniec, Nagrobki przedromańskie i romańskie w Polsce, *Rocznik Historii Sztuki*, t. 12, 1981
- KABACIŃSKA I. 1996 – I. Kabacińska, Kaplica grobowa w kościele klasztorным OO. Benedyktynów w Lubiniu.[w:] *Opactwo Benedyktynów w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia*. Red. Z. Kurnatowska, *Prace Komisji Archeologicznej PTPN*, t.16, 1996.
- KACZMARCZYK Z. 1964 – Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*. Kraków 1964
- KACZMAREK M. 1985 – M. Kaczmarek, In libro vite memoriter exarata. Modlitwy wypominkowe konwentu kamienieckiego za sprawujących władzę, *Przegląd Historyczny*, 66, z. 3, 1985
- KACZMAREK M. 2011 – M. Kaczmarek, Okoliczności powstania i twórca Kodeksu lubińskiego z Legendą o św. Jadwidze, *Roczniki Historyczne*, 78, 2011
- KACZMAREK R. 1986 – R. Kaczmarek, J. Witkowski, Średniowieczny nagrobek Henryka I Brodatego w Trzebnicy, *Sprawozdania PTPN Wydział Nauk o Sztuce*, nr 103 za rok 1985. Poznań 1986
- KACZMAREK R. 1988 – R. Kaczmarek, J. Witkowski, Kilka uwag o nagrobku ze Lwówka, *Sprawozdania PTPN, Wydział Nauk o Sztuce* Nr 104 za 1986 r. Poznań 1988
- KACZMAREK R. 1991 – R. Kaczmarek, Gotycka rzeźba w Legnicy. [w:] *Kultura artystyczna dawnej Legnicy*. Red. J. Harasimowicz, Opole 1991
- KACZMAREK R. 1997 – R. Kaczmarek, Nagrobki średniowiecznych fundatorów w barokowych przebudowach cysterskich kościołów na Śląsku. *Historyzm i aktualizacja*. [w:] *Krzeszów uświęcony łaską*. Pod red. H. Dziurli i K. Bobowskiego. Wrocław 1997
- KACZMAREK R. 2009 – R. Kaczmarek, „QUE DEDIT IN DONIS DEUS ET NATURA POLONIS...”. Kwestia identyfikacji i datowania jednej z płyt nagrobnych w Lubiążu, [w:] *Visibilia et invisibilia w sztuce średniowiecza. Księga poświęcona pamięci Profesor Kingi Szczepkowskiej – Naliwajek*, red. A. Badach, M. Janiszewska, M. Tarkowska. Warszawa 2009
- KACZMAREK R. 2008 – R. Kaczmarek, Italianizujący albo włoski rzeźbiarz wędrowny na Śląsku? Nagrobki Henryka VI wrocławskiego i Bolesława III legnicko – brzeskiego, [w:] *tenże, Italianizmy. Studia nad recepcją gotyckiej sztuki włoskiej w rzeźbie środkowo – wschodniej Europy (koniec XIII – koniec XIV wieku)*, Wrocław 2008 (*Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia Sztuki XXVII*)
- KACZMAREK R. 2010 – R. Kaczmarek, Płyty nagrobkowe, [w:] *Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*. Pod red. A. Koziela, Wrocław 2010
- KADŁUBEK – Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska, Monumenta Poloniae Historica, Series Nova*, t. 11
- KAGANIEC M. 2001 – M. Kaganiec, Nagrobek w Venzona, *Spotkania z zabytkami* 4, 2001
- KAJZER L. 2001 – L. Kajzer (red.), *Leksykon zamków w Polsce*. Warszawa 2001
- KALENDARZ CZERWIŃSKI – *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2
- KALENDARZ I SPOMINKI WŁOCŁAWSKIE – Wyd. B. Kürbis, *Monumenta Poloniae Historica, Series Nova*, t. 6
- KALENDARZ KATEDRY KRAKOWSKIEJ – *Monumenta Poloniae Historica, Series Nova*, t. 5
- KALENDARZ KRAKOWSKI – *Monumenta Poloniae Historica, Series Nova*, t. 5
- KALINOWSKI K. 1967 – K. Kalinowski, Kościół św. Jana w Legnicy, *Szkice Legnickie* 1967, t. 4
- KALINOWSKI K. 1972 – K. Kalinowski, Gloryfikacja dynastii piastowskiej w sztuce Śląska wieku XVII i XVIII. [w:] *Funkcja dzieła sztuki*. Warszawa 1972

- KALINOWSKI K. 1973 – K. Kalinowski, Gloryfikacja panującego i dynastii w sztuce Śląska XVII i XVIII wieku. Warszawa – Poznań 1973
- KALINOWSKI L. 1965 A – L. Kalinowski, Architektura barokowa na Śląsku w latach 1640-1700. [w:] Biuletyn Historii Sztuki, 27 nr 1, 1965
- KALINOWSKI L. 1965 B – L. Kalinowski, Treści ideowe sztuki przedromańskiej, *Studia Źródłoznawcze* 10, 1965
- KALINOWSKI L. 1970 – L. Kalinowski, Praga, Słownik Starożytności Słowiańskich, T. IV, Wrocław 1970
- KALINOWSKI L. 1989 – L. Kalinowski, *Speculum artis. Treść dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*. Warszawa 1989
- KANTAK K. 1937 – K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t.1. Kraków 1937
- KAPŁON M. 1970 – Książęta śląscy a klasztor Kanoników Regularnych w Żaganiu w latach 1217-1439, *Historia* 19, 1970
- KARA L. 2011 – L. Kara, A. Kara, *Zarys dziejów kościoła i klasztoru w Paulinach – Mochowie k. Głogówka*, *Studia Claromontana*, 29, 2011
- KARA M. 1996 – M. Kara, *Domniemany grób księcia Władysława Laskonogiego w opactwie OO. Benedyktynów w Lubiniu koło Kościana – głos w dyskusji*. [w:] *Opactwo Benedyktynów w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia*. Red. Z. Kurnatowska. *Prace Komisji Archeologicznej PTPN*, t.16, 1996
- KARA M. 2004 – M. Kara, *Archeologia o początkach państwa Piastów (wybrane zagadnienia)*. [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*. Warszawa 2004
- KARA M. 2006 – M. Kara, Tron książęcy „ad sanctam Mariam” w Poznaniu w świetle ponownych dociekań analitycznych, *Slavia Antiqua*, 47, 2006
- KARA M. 2009 – M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów, rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*. Poznań 2009
- KARŁOWSKA – KAMZOWA A. 1970 – A. Karłowska – Kamzowa, *Fundacje artystyczne księcia Ludwika I Brzeskiego*. Opole 1970
- KARŁOWSKA – KAMZOWA A. 1973 – A. Karłowska – Kamzowa, *Znaczenie ideowe poznańskich fundacji Przemysła II*. [w:] *Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu do XV w.* Poznań 1973
- KARŁOWSKA – KAMZOWA A. 1991 – A. Karłowska – Kamzowa, *Sztuka Piastów śląskich w średniowieczu. Znaczenie fundacji książęcych w dziejach sztuki gotyckiej na Śląsku*. Warszawa 1991
- KATALOG ZABYTKÓW T. II, 1954 – *Katalog Zabytków sztuki w Polsce*. T. II, Województwo łódzkie. Warszawa 1954
- KATALOG ZABYTKÓW T. VI, z. 5, 1966 – *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. T. VI, Woj. katowickie, zeszyt 5. Powiat gliwicki. Warszawa 1966
- KATALOG ZABYTKÓW T. VII, z. 13, 1967 – *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. VII Województwo opolskie. Pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, z. 13 powiat raciborski. Warszawa 1967
- KATALOG ZABYTKÓW T. IV, z. 2, 1971 – *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. T. IV, Miasto Kraków, cz. 2 Kościoły i klasztory śródmieścia, Warszawa 1971
- KATALOG ZABYTKÓW T. VI, z. 3, 1974 – *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. T. VI, Województwo katowickie, z. 3. Miasto Cieszyn i powiat Cieszyn. Warszawa 1974
- KATALOG ZABYTKÓW, T. VII, z. 11, 1980 - *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T.VII Województwo opolskie, z. 11 Miasto Opole i powiat opolski. Warszawa 1980
- KATALOG ZABYTKÓW T. XI, cz.1, 1993 – *Katalog Zabytków Sztuki. Seria Nowa*. T.XI, Miasto Warszawa, cz.1, Stare Miasto. Warszawa 1993
- KATALOG ZABYTKÓW, T. IV, z. 1, 1995 – *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. T. IV, Miasto Kraków, cz. 1 Wawel. Warszawa 1995

- KATALOGI BISKUPÓW WROCŁAWSKICH – Monumenta Poloniae Historica, t. 6
- KĘBŁOWSKI J. 1966 – J. Kębłowski, Posąg księżny Salomei Głogowskiej, *Studia Muzealne* 5, 1966
- KĘBŁOWSKI J. 1967 – J. Kębłowski, Nagrobek ks. Wacława i Anny w Legnicy, *Szkice Legnickie*, t. 4, 1967
- KĘBŁOWSKI J. 1968 – J. Kębłowski, Treści ideowe i zagadnienie fundacji nagrobka księcia Henryka Pobożnego, *Roczniki Sztuki Śląskiej*, t. 6, 1968
- KĘBŁOWSKI J. 1969 – J. Kębłowski, Nagrobki gotyckie na Śląsku. Poznań 1969
- KĘBŁOWSKI J. 1971 – J. Kębłowski, Pomniki Piastów śląskich w dobie średniowiecza. Wrocław 1971
- KĘBŁOWSKI J. 1972 – J. Kębłowski, Nysa. [w:] Śląsk w zabytkach sztuki. Pod red. T. Broniewskiego i M. Złata. Wrocław 1972
- KĘBŁOWSKI J. 1986 – J. Kębłowski, Pomnik króla Bolesława Chrobrego – nagrobek czy relikwiarz? [w:] *Symbolae Historiae Artium. Studia z historii sztuki Lechowi Kalinowskiemu dedykowane*. Warszawa 1986
- KIEŁBASA A. 2001 – A. Kielbasa, Pamięć o Henryku Brodatym w Trzebnicy w 800 – lecie przejścia rządów przez księcia. [w:] *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Wrocław 2001
- KLAUSER T. 1971 – T. Klauser, Die Cathedra im Totenkult der heidnischen und christlichen Antike, *Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen* Bd. 21, Münster/Westf. 1971
- KLUCZYCKI J.F. 1835 – J. F. Kluczycki, Pamiątki polskie w Wiedniu i jego okolicach. Kraków 1835
- KŁOCZOWSKI J. 1956 – J. Kłoczowski, Dominikanie polscy na Śląsku w XIII – XIV wieku. Lublin 1956
- KŁOCZOWSKI J. 1974 – J. Kłoczowski, Franciszkanie a sztuka europejska XIII wieku. [w:] *Sztuka i ideologia XIII wieku. Materiały z sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN*. Warszawa, 5 i 6 kwietnia 1971. Wrocław 1974
- KÓČKA – KRENZ H. 2005 – H. Kóčka – Krenz, Königsgräber im Dom zu Posen. [w:] *Das frühmittelalterliche Königtum*. Hrsg. von Franz – Reiner Erkens. Berlin 2005
- KODEKS DYPLMATYCZNY KSIĘSTWA MAZOWIECKIEGO – Kodeks dyplmatyczny księstwa mazowieckiego, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863
- KODEKS DYPLMATYCZNY MAŁOPOLSKI – Kodeks Dyplmatyczny Małopolski, T. I – IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876 - 1905
- KODEKS DYPLMATYCZNY MIASTA KRAKOWA – Kodeks dyplmatyczny miasta Krakowa 1257-1506, T. I – II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879 - 1882
- KODEKS DYPLMATYCZNY WIELKOPOLSKI – Kodeks Dyplmatyczny Wielkopolski, T. I – IV, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877 - 1881; T. V, wyd. F. Piekosiński, S. Kutrzeba, Poznań 1908; T. VI – XI, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, H. Kowalewicz, I. Skierska, R. Walczak, Warszawa – Poznań 1982 – 1999
- KOLEGIATA 2004 – Kolegiata kaliska na przestrzeni wieków 1303-2003. Materiały z konferencji naukowej odbytej w Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu z okazji Jubileuszu 700-lecia Parafii Kolegiackiej w Kaliszu, 6 listopada 2003 r. Pod red. G. Kucharskiego i ks. J. Ploty. Kalisz 2004
- KOLENDO J. 1981 – J. Kolendo (rec.) P. E. Arias, E. Cristiani, E. Gabba, Camposanto monumentale di Pisa. Le antichità. Sarcofagi romani. Iscrizioni romane e medioevali. Pacini Editore. Pisa 1977, *Studia Źródłoznawcze* 26, 1981
- KOSMAS – Die Chronik der Böhmen des Cosmas von Prag, wyd. B. Bretholz, Berlin 1923, wyd. 2, München 1980
- KOSSAKOWSKA - SZANAJCA Z. 1961 – Z. Kossakowska - Szanajca, Warszawskie nagrobki z XVI i XVII w. [w:] *Szkice Nowomiejskie*. Warszawa 1961

- KOVÁCS E. 1969 – E. Kovács, Die Grabinsignien König Bèlas III und Annas von Antiochen, *Acta Historiae Artium Academiae Scientiarum Hungaricae*, 15, 1969
- KOWALCZYK E. 1994 – E. Kowalczyk, Krzywousty – skaza fizyczna czy moralna? *Kwartalnik Historyczny* 101, z.1, 1994
- KOWALCZYK E. 1996 – E. Kowalczyk, Miejsce pochowania Bolesława Krzywoustego – dyskusji ciąg dalszy. *Genealogia* 7, 1996
- KOWALSKI S. 1976 – S. Kowalski, Zabytki środkowego Nadodrza. Katalog architektury i urbanistyki. Zielona Góra 1976
- KOWALSKI S. 1999 – S. Kowalski, Klasztor Augustianów w Żaganiu. Zarys dziejów. Zielona Góra 1999
- KOZERSKI P. (brak daty wyd.) – Śląski Wawel. Muzeum Piastów śląskich w Brzegu. Opole (brak daty wyd.)
- KOZERSKI P. 1989 – P. Kozerski, Zamkowy kościół w Brzegu pod wezwaniem św. Jadwigi. Brzeg 1989.
- KOZERSKI P. 2008 – P. Kozerski, Przedmowa. [w:] Historia u Piastów. Piastowie w historii. Z okazji trzechsetlecia śmierci ostatniej z rodu, księżnej Karoliny. Pod red. B. Czechowicza. Brzeg 2008
- KOZIEŁ A. 2010 – A. Kozieł, Dekoracja freskowa kaplicy książęcej. [w:] Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji. Pod red. A. Kozieła, Wrocław 2010
- KOZIEŁ S. 1979 – S. Kozieł, M. Fraś, Stratygrafia kulturowa w rejonie przedromańskiego kościoła „B” na Wawelu, *Prace Komisji Archeologicznej* Nr 17, Wrocław 1979
- KOZŁOWSKA - BUDKOWA Z. 1983 – Z. Kozłowska - Budkowa, W dziewięćsetlecie śmierci Bolesława Szczodrego, *Studia Źródłoznawcze*, 28, 1983
- KOZŁOWSKI F. 1858 – F. Kozłowski, Dzieje Mazowsza za panowania książąt. Warszawa 1858
- KRAUSE J. 1989 – J. Krause, Problematyka warsztatowa i konserwatorska cynowych sarkofagów w Muzeum Piastów śląskich w Brzegu, *Opolski Informator Konserwatorski* 1989
- KROMER M. 1857 – M. Kromer, Kronika Polska Marcina Kromera, biskupa warmińskiego. Sanok 1857
- KRONIKA WIELKOPOLSKA – Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, t. VIII
- KRONIKA DZIERZWIY – Rocznik franciszkański krakowski, wyd. A. Bielowski [w:] Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878
- KRONIKA JANA Z CZARNKOWA – Kronika Jana z Czarnkowa, tłum. J. Żerbiłło. Wyd. II poprawione na podstawie wydania z roku 1905. Kraków 1996
- KRONIKA JANA Z CZARNKOWA – wyd. J. Szlachetowski, Monumenta Poloniae Historica, t. 2
- KRONIKA KSIĄŻĄT POLSKICH – Monumenta Poloniae Historica, t. III
- KRONIKA MIESZCZANINA KRAKOWSKIEGO – Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575-1595, wyd. H. Barycz, Biblioteka Krakowska, t. 70. Kraków 1930
- KRONIKA PIOTRA Z DUSBURGA – Petri de Dusburg Cronica terre Prussie, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. 1, Leipzig 1861
- KRONIKA POLSKA – tzw. Kronika polsko – śląska, wyd. L. Ćwikliński, Monumenta Poloniae Historica, t. 3
- KRONIKA WIELKOPOLSKA – Kronika Wielkopolska, wyd. B. Kürbis. Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, t. 8
- KROTOSKI K. 1923 – K. Krotoski, (rec.) Ks. dr H. Likowski, Miasto książęce Śródka, *Kwartalnik Historyczny* 37, 1922, (wyd. 1923)
- KRÓL K. 2009 – K. Król, Kuracja starego organizmu, *Gość Zielonogórsko - Gorzowski*, 48/188 z dnia 29.XI.2009

- KRYSZTOFIAK T. 1998 – T. Krysztofiak, Giecz – Grodziszczko, stan.1, gmina Dominowo. [w:] *Civitates Principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej*. Katalog wystawy. Gniezno 1998
- KRYSZTOFIAK T. 2007 – T. Krysztofiak, Rozwój wczesnośredniowiecznego ośrodka grodowego w Gieczu w świetle źródeł archeologicznych. [w:] *Architektoniczno-przestrzenne i przyrodnicze podstawy rekonstrukcji założeń obronnych Gieczy*. Poznań 2007
- KRZEMIŃSKA A. 2007 – A. Krzezińska, Grób Nieśmiertelnego, *Polityka*, nr 13 (2598) z dn. 31.03.2007
- KRZYŻANIAKOWA J. 1975 – J. Krzyżaniakowa, *Regnum Poloniae w XIV wieku. Perspektywy badań*. [w:] *Sztuka i ideologia XIV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN*. Warszawa 29 i 30 listopada 1973 r. Warszawa 1975
- KSIĘGA RADZIECKA MIASTA STAREJ WARSZAWY – Księga radziecka miasta Starej Warszawy, t. 1, 1447 - 1527, wyd. A. Wolff. Wrocław - Warszawa 1963
- KUCHARSKI G. 2002 – G. Kucharski, Kazimierz Kujawski (ok.1211-1267) książę okresu przełomu. Poznań 2002. Praca doktorska w Zakładzie Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Jasińskiego (maszynopis)
- KUCZYŃSKI S. K. 1987 – S. K. Kuczyński, Siemowit III Mazowiecki, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*. Warszawa 1987
- KÜRBIS B. 1989 – B. Kürbis, O życiu religijnym w Polsce X – XII wieku. [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska. Wrocław 1989
- KÜRBIS B. 1990 – B. Kürbis, Epitafium Bolesława Chrobrego. Analiza literacka i historyczna, *Roczniki Historyczne*, 55/56, 1989/1990
- KÜRBIS B. 1994 – B. Kürbis, Na progach historii. *Prace wybrane*. Poznań 1994
- KÜRBISÓWNA B. 1959 – B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII-XIV wieku*. Warszawa 1959
- KURNATOWSCY 1983 – Z. i S. Kurnatowscy, Problemy kształtowania się osiedli wczesnomiejskich w Wielkopolsce. [w:] *Studia z dziejów kultury zachodniej Słowiańszczyzny*. Poznań 1983
- KURNATOWSKA Z. 1987 – Z. Kurnatowska, Klasztor OO.Benedyktynów w Lubiniu, Wyniki badań archeologicznych w latach 1978-1985. [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, 1981-1983*. Kościan 1987
- KURNATOWSKA Z. 1990 – Z. Kurnatowska, Archeologiczne świadectwa o najstarszych grobowcach w katedrze poznańskiej, *Roczniki Historyczne*, R. 55 - 56, 1989 - 90
- KURNATOWSKA Z. 1996 – Z. Kurnatowska, Opactwo Benedyktynów w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia. Materiały IV Sesji Lubińskiej z okazji 850 – lecia konsekracji ołtarza NMP, 14 – 15 października 1995 r. Poznań 1996
- KURNATOWSKA Z. 1997 – Z. Kurnatowska, Pochówki w obrębie kościoła i klasztoru OO. Benedyktynów w Lubiniu, [w:] *Śmierć w dawnej Europie*, pod red. M. Derwicha. Wrocław 1997
- KURNATOWSKA Z. 2001 – Z. Kurnatowska, Jeszcze raz o grobowcach poznańskich. [w:] *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne* pod red. D. Zydorek, Poznań 2001
- KURNATOWSKA Z. 2008 – Z. Kurnatowska, Lubiń. [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, t.1, Warszawa 2008
- KURNATOWSKA Z. 2010 – Z. Kurnatowska, M. Kara, Wczesnopiastowskie „regnum” – jak powstało i jaki miało charakter? Próba spojrzenia od strony źródeł archeologicznych, *Slavia Antiqua*, 51, 2010.
- KUSIAK F. 2002 – F. Kusiak, *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*. Warszawa 2002
- KUSIK S. 2002 – S. Kusik, Legnica – miasto biskupie diecezji legnickiej, *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczne – Historyczne*. Rok I, 2002, nr 1
- KUTZNER M. 1965 – M. Kutzner, Racibórz. Wrocław 1965

- KUTZNER M. 1974 – M. Kutzner, Społeczne uwarunkowania rozwoju śląskiej architektury w latach 1200 – 1300. [w:] Sztuka i ideologia XIII wieku. Wrocław 1974
- KUTZNER M. 1997 – M. Kutzner, Średniowieczna architektura klasztoru cysterskiego w Krzeszowie. [w:] Krzeszów uświęcony łaską. Pod red. H. Dziurli i K. Bobowskiego. Wrocław 1997
- KUTZNER M. 2009 – M. Kutzner, Dzieje i legenda kościoła kolegiackiego św. Krzyża we Wrocławiu – władza i polityka. [w:] Sztuka w kręgu władzy. Materiały z LVII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki poświęconej pamięci profesora Szczęsnego Dettloffa (1878 – 1961) w 130 rocznicę urodzin. Toruń 13 – 15 listopada 2008. Pod red. E. Pileckiej i K. Kluczwajd. Warszawa 2009
- LABUDA G. 1958 – G. Labuda, Czy książęta zachodniopomorscy wywodzili się z Piastów? Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. 4, z.1, 1958
- LABUDA G. 1959 – G. Labuda, Testament Bolesława Krzywoustego, [w:] Opuscula Casimiro Tymieniecki Septuagenario Dedicata. Poznań 1959
- LABUDA G. 1960 – G. Labuda, Powieść o Walgierzu z Tyńca i Wisławie z Wiślicy. Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski. Warszawa 1960
- LABUDA G. 1961 – G. Labuda, Bezprym. Słownik starożytności słowiańskich, t. 1, Wrocław 1961
- LABUDA G. 1963 – G. Labuda, Uzupełnienie do genealogii Piastów, w szczególności śląskich, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”, 18, 1963
- LABUDA G. 1967 – G. Labuda, Lambert. Słownik starożytności słowiańskich, t. 3, Wrocław 1967
- LABUDA G. 1967 A – G. Labuda, Otto. Słownik starożytności słowiańskich, t. 3, Wrocław 1967
- LABUDA G. 1971 – G. Labuda, Twórczość hagiograficzna Wincentego z Kielc, Studia Źródłoznawcze, t.16, 1971
- LABUDA G. 1977 – G. Labuda, Thiedryk. Słownik starożytności słowiańskich, t. 6, Wrocław 1977
- LABUDA G. 1983 – G. Labuda, Kto był fundatorem – założycielem klasztoru franciszkanów w Krakowie? [w:] Zakony Franciszkańskie w Polsce. Pod red. J. Kłoczowskiego, t.1, Część I, Franciszkanie na ziemiach polskich. Kraków 1983
- LABUDA G. 1984 – G. Labuda, G. Labuda, Wyjaśniające się tajemnice Ostrowa Lednickiego. [w:] Mente et Litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich. Poznań 1984
- LABUDA G. 1986 A – G. Labuda, Jak i kiedy Kraków został stolicą Polski piastowskiej, [w:] Rocznik Krakowski, 52, 1986
- LABUDA G. 1986 B – G. Labuda, Z dyskusji nad początkami klasztoru benedyktyńskiego w Tyńcu. Fundatorzy i pierwsi opaci. [w:] Symbolae Historiae Artium. Warszawa 1986
- LABUDA G. 1988 – G. Labuda, Studia nad początkami państwa Polskiego. T.II, Poznań 1988
- LABUDA G. 1992 – G. Labuda, Mieszko II król polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego. Kraków 1992
- LABUDA G. 1994 – G. Labuda, Mieszko II król polski w czasach przełomu. Poznań 1994
- LABUDA G. 1995 A – G. Labuda, Przeniesienie koronacji królewskich z Gniezna do Krakowa w XIV wieku. [w:] Cracovia – Polonia - Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej, Kraków 1995
- LABUDA G. 1995 B – G. Labuda, Śmierć Leszka Białego 1227, Roczniki Historyczne 61, 1995

- LABUDA G. 1995 C – G. Labuda, Wielkopolska na drogach rozwoju politycznego. Ku koronacji Przemysła II, Kronika Miasta Poznania, 2/1995
- LABUDA G. 2001 – G. Labuda, Budownictwo sakralne Gniezna i Poznania na przełomie X/XI w. w świetle źródeł pisanych. [w:] Polska na przełomie I i II tysiąclecia. Red. S. Skibiński. Poznań 2001
- LABUDA G. 2002 – G. Labuda, Mieszko I. Wrocław 2002
- LABUDA G. 2004 – G. Labuda, Studia historyczne X - XI w. Poznań 2004
- LABUDDA A. 1983 – A. Labudda, Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania rytuału piotrkowskiego (1681). Studium historyczno – liturgiczne. Warszawa 1983
- LALIK T. 1965 – T. Lalik, Uwagi o badaniach kolegiaty wiślickiej.[w:] Kolegiata wiślicka. Konferencja naukowa zamykająca badania wykopaliskowe. Kielce 1965
- LATOPIS HIPACKI – Ipatevskaja letopis'. Polnoe sobranie russkich letopis'ej, t. 2 wyd. A. Šachmatov. St. Petersburg 1908
- LAUBITZ A. 1934 – A. Laubitz, O początkach kościoła gnieźnieńskiego w świetle ostatnich badań wykopaliskowych, Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, 3, 1934
- LE GOFF J. 2011 – J. Le Goff, Niezwykli bohaterowie i cudowne budowle średniowiecza. Warszawa 2011
- LELEWEL J. 1816 – J. Lelewel, Grobowy napis Bolesława Wielkiego w Poznaniu, Tygodnik Wileński, R. 1816, t. 1, nr 18 z dn. 19.III, s. 386 – 294 i nr 19 z dn. 26 III, s. 502 – 512.
- LELEWEL J. 1857 – J. Lelewel, Grobowe królów polskich pomniki. Poznań 1857
- LEPSZY L. 1926 – L. Lepczy, Studja nad kulturą i sztuką w kościele OO. Dominikanów w Krakowie.[w:] Rocznik Krakowski, t. 20, 1926
- LESZKA M. 2011 – M. J. Leszka, Zemsta (?) Teofanesa – czyli o chanie Krumie i czaszce Nicefora I raz jeszcze. [w:] Stereotypy bałkańskie. Księga jubileuszowa prof. Ilony Czamańskiej. Pod red. J. Paszkiewicz i Z. Pentka. Poznań 2011
- LEŚNY J. 1977 – J. Leśny, Wiślica, Słownik starożytności słowiańskich, t. 6, 1977
- LEWICKA M. 1992 – M. Lewicka, Atlas architektury Starego Miasta w Warszawie. Warszawa 1992
- LIBER BENEFICIORUM – J. Długosz, Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis, T. 1 – 3, Cracoviae 1863 - 1864
- LIBER FRATERNITATIS – Liber fraternitatis et liber mortuorum abbatie Sanctae Mariae Lubinensis.[w:] Monumenta Poloniae Historica, Series Nova, t. 9, z. 2
- LIBER MORTUORUM MONASTERII LUBINENSIS – Liber mortuorum monasterii Lubinensis Ordinis Sancti Benedicti. Munumenta Poloniae Historica, t. 5
- LIBER MORTUORUM MONASTERII S. VINCENTII – Monumenta Poloniae Historica, Series Nova, t. 9, z. 1
- LIEGNITZER CHRONIK – Scriptores Rerum Silesiacarum, Bd. 12. Geschichtsschreiber Schlesiens des XV Jehrhunderts. Hrsg. F. Wachter. Breslau 1883
- LINETTE E. 1953 – E. Linette, Zabytek wczesnogotyckiego budownictwa w Poznaniu. [w:] Przegląd Zachodni 6 – 8/ 1953
- LINETTE E. 1959 – E. Linette, Wczesnogotycki wystrój chóru kościoła dominikanów w Poznaniu, Biuletyn Historii Sztuki, R. 21, 1959
- LINETTE R. 1987 – R. Linette, Z badań nad architekturą i wystrojem kościoła klasztoru opactwa benedyktyńskiego w Lubiniu (XV-XVIII w.) [w:] Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, t.16, z. 2, 1987
- LUBAS J. 2009 – J. Lubas, Historia zamknięta w sztuce. Cz.1, 2, Goniec Żagański, wrzesień - październik 2009
- LUCAE F. 1689 – F. Lucae, Schlesiens curiense Merckwürdigkeiten, oder vollkomene Chronica von Ober- und Nieder- Schlesien [...], Bd. 2, Franckfurt am Mayn 1689
- LUCHS H. 1872 – H. Luchs, Schlesische Fürstenbilder des Mittelalters. Breslau 1872

- LUCHS H. 1875 – H. Luchs, Zur Kunsttopographie Schlesiens. [w:] Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift. Breslau 1875
- LUDEWIG J. P. 1720 – J. P. Ludewig, Reliquiae manuscriptorum omnis aevi diplomatum ac monumentorum ineditorum, t. 1 - 12. Frankfurt-Leipzig 1720 i n.
- LUTSCH H. 1886-1903 – Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Bd.1 - 5. Breslau 1886 - 1903
- LUTSCH H. 1888 – H. Lutsch, Archivalische Miscellen. 7 Der Grabstein des letzten Herzogs von Kosel - Beuthen im Dome zu Venzone. Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Althertums Schlesiens, 22, 1888
- LUTSCH H. 1894 – H. Lutsch, Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Bd. 4, Die Kunstdenkmäler des Reg. Bezirks Oppeln. Breslau 1894
- ŁEPKOWSKI T. 1981 – T. Łepkowski, Piotr Wysocki. Warszawa 1981
- ŁOMNICKI J. 1967 – J. Łomnicki, Ostrów Lednicki. Słownik Starożytności Słowiańskich, t. 3, Wrocław 1967
- ŁOWMIAŃSKI H. 1973 – H. Łowmiański, Początki Polski, t. 5. Warszawa 1973
- ŁOWMIAŃSKI H. 1985 – H. Łowmiański, Początki Polski, t. 6, cz.1. Warszawa 1985
- ŁOZIŃSKI W. 1969 – W. Łoziński, Życie polskie w dawnych wiekach. Kraków 1969
- ŁUBIEŃSKI S. 1643 – Stanisłai Łubieński opera posthuma. Antwerpiae 1643
- ŁUKASZEWICZ J. 1863 – J. Łukaszewicz, Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej dyecezzji poznańskiej, tom 3. Poznań 1863
- MACHOWSKI M. 1989 – M. Machowski, Architektura franciszkanów w Polsce w XIII w. [w:] Zakony franciszkańskie w Polsce. T. 1, Franciszkanie w Polsce średniowiecznej. Pod red J. Kłoczowskiego, t. 1, cz. 2 i 3, Franciszkanie na ziemiach polskich. Kraków 1989
- MAGISTRI VINCENTII... – Magistri Vincenti dicta Kadłubek Chronica Polonorum, ed. M. Plezia, Monumenta Poloniae Historica, series nova, T. XI, Kraków 1994
- MAISEL W. 1991 – W. Maisel, Gdzie jest grobowiec króla Przemysła II, Kronika Miasta Poznania nr 3 – 4, 1991
- MAKK F. 1994 – F. Makk, Salamon, [w:] Korai magyar történeti lexikon (9. – 14. század), red. Gy. Kristó. Budapest 1994
- MALECZYŃSKI K. 1936 – K. Maleczyński, Bolesław V. Polski Słownik Biograficzny, t. 2, 1936
- MALECZYŃSKI K. 1975 – K. Maleczyński, Bolesław III Krzywousty, Wrocław 1975
- MALISZEWSKI J. 1834 – J. Maliszewski, Osobliwości miasta Krakowa. Grób Bolesława Wstydlwego monarchy polskiego w kościele XX. Franciszkanów, Tygodnik Krakowski Nr 9 z 29. I. 1834 r.
- MAŁACHOWICZ E. 1993 – E. Małachowicz, Wrocławski zamek książęcy i kolegiata św. Krzyża na Ostrowie. Wrocław 1993
- MAŁACHOWICZ E. 1994 – E. Małachowicz, Książęce rezydencje, fundacje i mauzolea w lewobrzeżnym Wrocławiu. Wrocław 1994
- MAŁACHOWICZ E. 2000 – E. Małachowicz, Katedra wrocławska. Dzieje i architektura. Wrocław 2000
- MARÁZ K. 2007 – K. Maráz, Václav III (1289 – 1306). Poslední Přemyslovec na českém trůně. České Budějovice 2007
- MATRICULA DEFUNCTORUM – Matricula defunctorum abbatum fratrum propinquorum et benefactorum Monasterii Lubinensis. Anno Christi 1659. (Rękopis w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Benedyktyni Lubień, sygn. 239)
- MATYASZCZYK D. 2008 – D. Matyaszczyk, Szlak Królewski w Wielkopolsce. Od Mieszka III Starego do Przemysła II. [w:] Przemysłowie wielkopolscy od księcia dzielnicowego do króla Polski. Wydawnictwo pokonferencyjne pod red. H. Kóćki - Krenz. Poznań 2008

- MAĆZEWSKA - PILCH K. 1973 – K. Mączewska - Pilch, Tympanon fundacyjny z Ołbina na tle przedstawień o charakterze donacyjnym, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. Rozprawy Komisji Historii Sztuki, t. 9, 1973
- MEMORIALE ORDINIS FRATRUM MINORUM – Memoriale ordinis fratrum minorum a fr. Ioanne de Komorowo compilatum, wyd. Ksawery Liske i Antoni Lorkiewicz, [w:] Monumenta Poloniae Historica, t. 5, Lwów 1888
- MERHAUTOVÁ A. 1984 – A. Merhautová, D. Třeštík, Románské umění v Čechách i Moravě, Praha 1984
- MERKBUCH – Merkbuch des Hans von Schweinischei, wyd. K. Wutke. Berlin 1905
- METRYKA 2004 – Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400 - 1508. Wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska. t. 1, Kraków 2004
- MICHAŁOWSKA T. 1995 – T. Michałowska, Średniowiecze. Warszawa 1995
- MICHAŁOWSKI R. 1984 – R. Michałowski, Święta moc fundatora klasztoru (Niemcy XI – XII wieku), Kwartalnik Historyczny 91, 1984, z. 1.
- MICHAŁOWSKI R. 1986 – R. Michałowski, Klasztor prywatny w Niemczech IX – XII w. jako fakt religijny i społeczny. [w:] Niemcy – Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14 – 16. XI. 1983 roku. Pod red. Jerzego Strzelczyka. Poznań 1986
- MICHAŁOWSKI R. 1993 – R. Michałowski, Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X – XIII w. Warszawa 1993.
- MIKA N. 2008 – N. Mika, Walka o spadek po Babenbergach 1246 – 1278. Racibórz 2008
- MIKA N. 2010 – N. Mika, Mieszko książę raciborski i pan Krakowa – dzielnicowy władca Polski. Kraków 2010
- MIKA N. 2011 – N. Mika, Kraków w polityce księcia Mieszka – syna Władysława II Wygnańca, [w:] Mieszko IV Laskonogi, książę raciborski i dzielnicowy władca Polski oraz jego dziedzictwo. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej odbytej 20 maja 2011 r. w murach Muzeum w Raciborzu. Racibórz 2011
- MISTRZ WINCENTY – Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika Polska, wyd. M. Plezia, Monumenta Poloniae Historica, Series Nova, t. 11, Kraków 1994
- MITKOWSKI J. 1968 – J. Mitkowski, Kancelaria Kazimierza Konradowica księcia kujawsko – łęczyckiego, Prace Komisji Nauk Historycznych PAN, 21, Wrocław 1968
- MŁYNARSKA – KALETYNOWA M. 2001 – M. Młynarska – Kaletynowa, W sprawie początków dworu książęcego w Leśnicy. [w:] Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Wrocław 2001.
- MONASTICON 1999 – Monasticon Cisterciense Poloniae. T.2. Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej. Poznań 1999
- MONUMENTA LUBENSIA – Monumenta Lubensia, wyd. W. Wattenbach. Breslau 1861
- MROZOWSKI P. 1994 – P. Mrozowski, Polskie nagrobki gotyckie, Warszawa 1994
- MRUK W. 2001 – W. Mruk, Pielgrzymowanie do Ziemi świętej w drugiej połowie XIV wieku. Kraków 2001
- MUCZKOWSKI J. 1926 – J. Muczkowski, Kościół św. Trójcy w Krakowie, Rocznik Krakowski, t. 20, 1926
- MUSIK - MOSKAL M. 2008 – M. Musik - Moskal, Pomniki nagrobne Piastów legnickich. [w:] Historia u Piastów, Piastowie w historii
- MYCIELSKI J. 1899 – J. Mycielski, Grobowce Piastów na Szląsku Pruskim. Opisał Józef Mycielski, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, 25, 1899
- NAGROBKI KSIĄŻĄT SZŁĄSKICH – Nagrobki Książąt Szląskich, Monumenta Poloniae Historica, t. 3, Lwów 1878

NECROLOGIUM BOHEMO – SILESIACUM – wyd. W. Wattenbach, Zeitschrift für Geschichte Schlesiens, t. 5, 1862

NEKROLOG CZARNOWĄSKI – Schlesische Nekrologien, wyd. W. Wattenbach, Zeitschrift für Geschichte Schlesiens, t. 1, 1855

NEKROLOG HENRYKOWSKI – Schlesische Nekrologien, wyd. W. Wattenbach, Zeitschrift für Geschichte Schlesiens, t. 4, 1864

NEKROLOG KAMIENIECKI – Schlesische Nekrologien, wyd. W. Wattenbach, Zeitschrift für Geschichte Schlesiens, t. 4, 1864

NEKROLOG OPACTWA PANNY MARII W LUBINIU – wyd. Z. Perzanowski, Monumenta Poloniae Historica, Series Nova, t. 9, cz. 2

NEKROLOG OPACTWA ŚW. WINCENTEGO – Nekrolog Opactwa św. Wincentego we Wrocławiu, Monumenta Poloniae Historica, Series Nova, t. 9, cz.1, wyd. K. Maleczyński, B. Kürbis, R. Walczak, Warszawa 1971

NEKROLOG ZWIEFALTENSKI – Necrologium Zwiefaltense, ed. Franz Ludwig Baumann, Monumenta Germaniae Historica, Necrologia Germaniae 1.

NIEDERKORN M. 2004 – M. Niederkorn - Bruch, Erzbischof Arn von Salzburg, Wien 2004

NOVOTNÝ V. 1948 – V. Novotný, Klášter Zbraslavský, Praha 1948

NOWACKI B. 1995 – B. Nowacki, Przemysł II książę wielkopolski, król Polski 1257-1295. Poznań 1995

NOWACKI B. 2003 – B. Nowacki, Przemysł I syn Władysława Odonica, książę wielkopolski 1220/1221 - 1257. Poznań 2003

NOWACKI J. 1959 – J. Nowacki, Dzieje Archidiecezji Poznańskiej, t. 1, Kościół katedralny w Poznaniu. Poznań 1959

NOWACKI J. 1964 – J. Nowacki, Dzieje Archidiecezji Poznańskiej, t. 2, Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój. Poznań 1964.

NOWAK A. 1966 – Badania archeologiczne na Ostrowie Lednickim, pow. Gniezno w 1963 roku, Sprawozdania Archeologiczne, 18, 1966

NOWY KODEKS DYPLMATYCZNY MAZOWSZA – Nowy kodeks dyplmatyczny Mazowsza, cz. 2. Dokumenty z lat 1248-1355, wyd. Irena Sułkowska-Kuraś i Stanisław Kuraś, Wrocław 1989

OBRUŚNIK A. 2000 – Katafalk Anny z Łaszczów Potockiej i Franciszka Salezego Potockiego, Studia Muzealne, z. XIX, 2000

OEXLE O. 2000 – O. Oexle, Społeczeństwo średniowiecza. Mentalność – grupy społeczne – formy życia. Toruń 2000

OSTROWSKA – KĘBŁOWSKA Z. 1997 – Z. Ostrowska – Kębłowska, Dzieje Kaplicy Królów Polskich czyli Złotej w katedrze poznańskiej. Poznań 1997

PAC G. 2011 – G. Pac, Obraz małżeństwa w wybranych niemieckich źródłach hagiograficznych X i XI w. [w:] Kult świętych i ideał świętości w średniowieczu. Pod red. R. Michałowskiego. Warszawa 2011

PACUSKI K., SZAFRĄŃSKI W. 1970 – K. Pacuski, W. Szafrąński, Płock. Słownik starożytności słowiańskich, t. 4, 1970

PACUSKI K., ŚWIEŻAWSKI A. 1996 – K. Pacuski, A. Świeżawski, Siemowit II, Polski Słownik Biograficzny, T. 37, 1996 – 1997

PAGITZ F. 1968 – F. Pagitz, Quellenkundliches zu den mittelalterlichen Domen und zum Domkloster in Salzburg, [w:] Mitteilungen der Gesellschaft für Salzburger Landeskunde, 108, 1968

PAMIĘTNIK HANSA SCHWEINISCHENA – Pamiętnik Hansa Schweinischena do dziejów Szląska i Polski 1552 - 1602. Drezno 1870

PANIC I. 1988 – Księstwo cieszyńskie w średniowieczu. Studia z dziejów politycznych i społecznych. Cieszyn 1988

- PANIC I. 1989 – I. Panic, Książęta opolscy, niemodlińscy i strzeleccy na dworze Karola IV, Kwartalnik Opolski, 34, z. 2, 1989
- PANIC I. 2007 – I. Panic, Książę Władysław Opolczyk w otoczeniu Karola IV. [w:] Książę Władysław Opolczyk fundator klasztoru Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Red. M. Antoniewicz, J. Zbudniewek. Warszawa 2007
- PAUK M. R. 2007 – M. R. Pauk, „Program fundacyjny” Piastów śląskich w XIII w. [w:] Piastowie Śląscy w kulturze i europejskich dziejach. Pod red. A. Barciaka. Katowice 2007, s.73 – 100.
- PAUK M. R. 2010 – M. R. Pauk, Płock i Spira. Piastowska imitatio imperii na przełomie XI i XII wieku? [w:] Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi. Warszawa 2010
- PELA W. 1997 – W. Pela, Krypta grobowa ostatnich książąt mazowieckich, Almanach muzealny. Warszawa 1997
- PERZANOWSKI Z. 1978 – Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu. Studia nad funkcją i rozwojem uposażenia w średniowieczu. Wrocław 1978
- PFEIFFER E. 1903 – E. Pfeiffer, Das Mausoleum der letzten Piasten zu Liegnitz. Monumentum piasteum. [w:] Bunte Bilder aus dem Schlesierlande. Zweiter Band. Hrsg. Vom Schlesischen Pestalozzi – Verein. Breslau 1903
- PFEIFFER E. 1918 – E. Pfeiffer, Zur Geschichte der St. Johannis – Kirche zu Liegnitz, Mitteilungen des Geschichts – und Altertums – Vereins zu Liegnitz, 7, 1918 - 19
- PIANOWSKI Z. 1991 – Z. Pianowski, W sprawie sporu o fundację katedry gotyckiej na Wawelu [w:] Studia do dziejów Wawelu, t. 5, 1991
- PIANOWSKI Z. 1994 – Z. Pianowski, „Sedes Regni Principales”. Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim. Kraków 1994
- PIASTOWIE 1975 – Piastowie w dziejach Polski. Zbiór artykułów z okazji trzechsetnej rocznicy wygaśnięcia dynastii Piastów. Pod red. Romana Hecka. Wrocław 1975.
- PIETRUSIŃSKI J. 1975 – J. Pietrusiński, Katedra krakowska – biskupia czy królewska? [w:] Sztuka i ideologia XIV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN. Warszawa 29 i 30 listopada 1973 r. Warszawa 1975
- PIETRUSIŃSKI J. 1996 – J. Pietrusiński, Krakowska katedra romańska fundacji króla Bolesława II Szczodrego. [w:] Katedra krakowska w średniowieczu. Materiały sesji Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Kraków, kwiecień 1994. Kraków 1996
- PILCH J. 1978 – J. Pilch, Zabytki architektury Dolnego Śląska. Wrocław 1978
- PINDUR D. 2010 – D. Pindur, Książę czasów przełomu. Kazimierz II Cieszyński (1450 – 1528) i jego władztwo. Wrocław 2010
- PIOTROWICZ K. 1938 – K. Piotrowicz, Tragiczny zgon Mikołaja II księcia opolskiego. [w:] Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby. T. 2. Kraków 1938
- PISMO ŚWIĘTE – Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. Poznań 1969
- PŁOCK 2011 – Płock wczesnośredniowieczny. Pod red. A. Gołembnika. Warszawa 2011
- PŁONCZYŃSKI A. 1843 – A. Płonczyński, Groby i pomniki królów oraz sławniejszych mężów polskich w świątyniach krakowskich, Kraków 1843
- POCZĄTKI 2004 - Początki architektury monumentalnej w Polsce. Materiały z sesji naukowej. Gniezno, 20 – 21 listopada 2003 roku. Gniezno 2004
- POCZET PIASTOWSKICH KSIĄŻĄT 2004 – Poczet piastowskich książąt Śląska Lubuskiego w obrazach Ireny Bierwiaczonek. Muzeum Ziemi w Zielonej Górze. Zielona Góra 2004
- POKORA J. 1973 – J. Pokora, Śląskie płyty nagrobne z metalowymi aplikacjami z XIV w., Roczniki Sztuki Śląskiej, t. 9, 1973

- POL N. (brak daty) – N. Pol, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, hrsg. V. Johann Gottlieb Büsching. Bd. II, Breslau. (w:) *Zeitbücher der Schlesischer Geschichte*, Bd. III, s. 139.
- POLSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY – Polski Słownik Biograficzny, t. 1 – , Kraków 1935
- POPIOŁEK F. 1934 – F. Popiołek, *Groby Piastów cieszyńskich*, *Zaranie Śląskie*, R.10, 1934
- POWIEŚĆ 1968 – *Powieść minionych lat*. Oprac. F. Sielicki, Wrocław 1968
- PÓR A. 1892 – A. Pór, *A Piasztok és a magyar Anjouk közötti zokonság*, *Századók*, R. 26, 1892, z. 3
- PROBST R. 1943 – R. Probst, *Der Meister des Löwenberger Doppelgrabmals und die schlesische Grabplastik der 1. Hälfte des XIV Jahrhunderts*. [w:] *Kunst-geschichtliche Studien*. Breslau 1943
- PRZAŁA J. 1973 – J. Przała, *Sarkofagi Piastów w Brzegu i Legnicy*, *Roczniki Sztuki Śląskiej*, t. 9, 1973
- PRZEWODNIK PO BAZYLICE 1973 – *Przewodnik po bazylice św. Jana Chrzcziciela w Warszawie*. Warszawa 1973
- PRZEŹDZIECKI A. 1863 – A. Przeździecki, *Altenburg jako miejsce wygnania i śmierci księcia Władysława, starszego syna Bolesława Krzywoustego*, *Tygodnik Ilustrowany*, 7, 1863
- PRZYBYŁ M. 1996 – M. Przybył, *Uwagi w sprawie domniemanego pochówku księcia wielkopolskiego Władysława Laskonogiego*. [w:] *Opactwo Benedyktynów w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia*. Pod red. Z. Kurnatowskiej. Poznań 1996
- PRZYBYŁ M. 1998 – M. Przybył, *Władysław Laskonogi książę wielkopolski 1202 - 1231*. Poznań 1998
- PRZYBYŁ M. 2002 – M. Przybył, *Mieszko III Stary*. Poznań 2002
- PUCIATA O. 1961 – O. Puciata, *Dzielnica Nowomiejska w latach 1795 – 1900*. [w:] *Szkice Nowomiejskie*, Warszawa 1961
- RADER O. 2003 – O. Rader, *Grab und Herrschaft. Politischer Totenkult von Alexander dem Großen bis Lenin*. München 2003
- RADY M. 2010 – Anonymus and Master Roger. *Anonymi belle regis notarii Gesta Hungarorum*. Edited, translated and annotated by M. Rady and L. Veszprémy. Budapest 2010
- RADZIMIŃSKI A. 1991 – A. Radziwiński, „*Duces*” w kapitule katedralnej w Płocku w XIV i poł. XV w., *Studia Płockie* 19 - 20, 1991 - 1992
- RAJMAN J. 1993 – J. Rajman, *Mieszko II Otyły książę opolsko-raciborski (1239-1246)*, *Kwartalnik Historyczny*, 100, 1993, nr 3.
- REGESTEN ZUR SCHLESISCHEN GESCHICHTE – *Regesten zur Schlesischen Geschichte*, wyd. C.Grünhagen, K. Wutke. Breslau 1886
- RENTZMANN W. 1876 – W. Rentzmann, *Numismatisches Wappen-Lexikon*. Berlin 1876
- ROCZNIK FRANCISZKAŃSKI KRAKOWSKI – *Rocznik franciszkański krakowski*, wyd. August Bielowski, *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Lwów 1878
- ROCZNIK GÓRNOŚLĄSKI – *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878
- ROCZNIK KAPITUŁY GNIEŹNIEŃSKIEJ – wyd. B. Kürbis, *Monumenta Poloniae Historica*, Series Nova, t. VI, Warszawa 1962
- ROCZNIK KAPITUŁY KRAKOWSKIEJ – *Monumenta Poloniae Historica*, Series Nova, t. V
- ROCZNIK KAPITUŁY POZNAŃSKIEJ – *Monumenta Poloniae Historica*, Series Nova, wyd. B. Kürbis, t. VI, Warszawa 1962
- ROCZNIK KAPITUŁY POZNAŃSKIEJ – *Rocznik Kapituły Poznańskiej*. *Roczniki wielkopolskie*, *Kronika Miasta Poznania*, z. 2/1995
- ROCZNIK KRAKOWSKI – *Rocznik Krakowski*, wyd. August Bielowski, *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Lwów 1872
- ROCZNIK KRZESZOWSKI WIĘKSZY – *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Lwów 1878
- ROCZNIK KUJAWSKI – *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Lwów 1878

ROCZNIK LUBIAŃSKI – Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878

ROCZNIK LUBIŃSKI – Monumenta Poloniae Historica, Series Nova, wyd. B. Kürbis, t. VI, Warszawa 1962

ROCZNIK MAGISTRATU WROCŁAWSKIEGO – Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878

ROCZNIK MAŁOPOLSKI – Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878

ROCZNIK MIECHOWSKI – Rocznik Miechowski, wyd. Zofia Kozłowska-Budkowa, Studia Źródłoznawcze, 5, 1960

ROCZNIK POZNAŃSKI I – Wyd. B. Kürbis, Monumenta Poloniae Historica, Series Nova, t. VI

ROCZNIK SĘDZIWOJA – Monumenta Poloniae Historica, t. II

ROCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKI – Wyd. A. Rutkowska – Płachcińska, Monumenta Poloniae Historica, Series Nova, t. XII, Kraków 1996

ROCZNIK TRASKI – Rocznik Traski, wyd. August Bielowski, Monumenta Poloniae Historica, t. II, Lwów 1872

ROCZNIK WROCŁAWSKI DAWNY – Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878

ROCZNIK WROCŁAWSKI WIĘKSZY – Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878

RODOWÓD KSIĄŻĄT POLSKICH – Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878

RODZIŃSKA-CHORAŻY T. 2002 – T. Rodzińska - Choraży, Krypta kościoła grodowego pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Gieczu – analiza formy i funkcji. [w:] Magistro et amico amici discipulique. Lechowi Kalinowskiemu w osiemdziesięciolecie urodzin. Kraków 2002.

ROSENBAIGER K. S. 1933 – K. S. Rosenbaiger, Dzieje kościoła O.O. Franciszkanów w Krakowie w wiekach średnich, Biblioteka Krakowska, t. 79, 1933

ROSPOND S. 1951 – S. Rospond, Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej. Cz. II. Wrocław 1951

ROŻEK M. 1975 – M. Rożek, Grobowce Piastów śląskich w Krakowie, Rocznik Krakowski, 46, 1975

ROŻEK M. 1977 – M. Rożek, Groby królewskie w Krakowie. Kraków 1977

ROŻEK M. 2010 – M. Rożek, Idee i symbole sztuki chrześcijańskiej. Kraków 2010

SACHS v. LÖWENHEIM 1789 – E. S. Sachs v. Löwenheim, Zur Historie und Genealogie von Schlesien, cz. 8 (1789)

SADOWSKI T. 2001 – T. Sadowski, Książęta opolscy i ich państwo. Wrocław 2001

SALIERGRÄBER 1910 – Saliergräber im Wormser Dom, Korespondenzblatt Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine. 58 Jhrg. 1910. Nr 5 u. 6.

SAMSONOWICZ A. 1961 – A. Samsonowicz, Czicibor (Cidebur), Słownik starożytności słowiańskich, t. 1, Wrocław 1961

SAMSONOWICZ H. 2008 – H. Samsonowicz, Konrad Mazowiecki (1187/88 – 31.VIII.1247). Kraków 2008

SCHILLING F. 1938 – F. Schilling, Ursprung und Frühzeit des Deutschtums im Schlesien und im Land Lebus. Bd. I - II. Leipzig 1938

SCHIMMELPFENNIG C.A. 1876 – C. A. Schimmelpfennig, Herzog Johann Christians von Brieg zweite Ehe mit Anna Hedwig von Sitsch und die aus derselben abstammende piastische Nebenlinie der Freiherren von Liegnitz, Zeitschrift für Geschichte Schlesiens, t. 11, 1876

SCHLESISCHE URKUNDENBUCH – Schlesische Urkundenbuch, t. 1 wyd. H. Appelt, t. 2 - 3 wyd. W. Irgang. Wien-Köln-Graz 1971 - 1984

SCHÖNWÄLDER K. F., GUTTMANN J. J. 1869 – K. F. Schönwalder, J. J. Guttmann, Geschichte des königlichen Gymnasiums zu Brieg. Breslau 1869

SCHRÖDER M. 2007 – M. Schröder, Ottonische Klöster als königliche Herrschaftszentren. Rostock 2007

- SCHULZE – DÖRRLAMM M. 1995 – M. Schulze - Dörrlamm, Bestattungen in den Kirchen Grossmährens und Böhmens während des 9. und 10. Jahrhunderts, Jahrbuch des Römisch – Germanischen Zentralmuseums Mainz 40, 1993 (wyd.1995)
- SCRIPTORES RERUM SILESIACARUM – Scriptores rerum Silesiacarum, ed. G.A.Stenzel, Bd 1 - 12. Breslau 1835 - 1883
- SCRIPTURA 2009 – Scriptura, diploma, sigillum. Prace ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Bobowskiemu. Zielona Góra 2009
- SCZANIECKI P. 1979 – P. Sczaniecki, Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich XII wieku, Studia kościelno-historyczne, 3. Lublin 1979
- SIGISMUNDI ROSICZII CHRONICA – Sigismundi Rosiczii chronica et numerus episcoporum Wratislaviensium itemque gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi. Ab anno 1051 usque 1470, wyd. F.Wachter. [w:] Scriptores Rerum Silesiacarum, t.12, Breslau 1883
- SIKORSKI D. 2007 – D. Sikorski, Losy pośmiertne ziemskich szczątków Karola Wielkiego. [w:] Funeralia Lednickie. Spotkanie 9. Poznań 2007
- SKIBIŃSKI S. 1974 – S. Skibiński, Program ideowy i funkcje kościoła franciszkanów w Krakowie, [w:] Sztuka i Ideologia XIII w. Materiały z sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN. Warszawa, 5 i 6 kwietnia 1971. Wrocław 1974
- SKIBIŃSKI S. 1995 – S. Skibiński, Nagrobek Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej, Nasi Piastowie. Kronika Miasta Poznania, 1995
- SKIBIŃSKI S. 2006 – S. Skibiński, Wokół fundacji artystycznych Piastów. [w:] Przemysłdzi i Piastowie – twórcy średniowiecznych monarchii. Materiały z konferencji naukowej, Gnieźno 5 – 7 maja 2004 roku. Pod red. J. Dobosza. Poznań 2006
- SKIBIŃSKI S. 2006 A – S. Skibiński, Epitafium Bolesława Chrobrego. [w:] Studia epigraficzne, T. 2, pod red. J. Zdrenki. Zielona Góra 2006
- SKOCZYLAS J. 1990 – J. Skoczylas, Użytkowanie surowców skalnych we wczesnym średniowieczu w północno-zachodniej Polsce. Poznań 1990
- SKUBISZEWSKI P. 1973 – P. Skubiszewski, Malarstwo karolińskie i przedromańskie, Warszawa 1973
- SŁOWNIK ŁACINY ŚREDNIOWIECZNEJ W POLSCE - Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce. Wrocław 1953 -
- SMOLKA S. 1959 – S. Smolka, Mieszko Stary i jego wiek. Warszawa 1959
- SOBOL B. 1962 – 1964 – B. Sobol, Janusz II (1455-1495), książę mazowiecki, Polski Słownik Biograficzny, t.10. Wrocław 1962-1964
- SOBOL B. 1962 - 1964 A – B. Sobol, Janusz III (1502-1526) książę mazowiecki, Polski Słownik Biograficzny, t.10. Wrocław 1962-1964
- SOBOL B. 1966 - 1967 – B. Sobol, Kazimierz III książę mazowiecki, Polski Słownik Biograficzny, t.12, Wrocław 1966-1967
- SOBOL B. 1968 – B. Sobol, Konrad III Rudy, Polski Słownik Biograficzny, t.13/4, z. 59. Wrocław 1968
- SOMMERSBERG F. W. 1729-1732 – Sommersberg F. W, Silesiarum rerum scriptores, t.1 - 3. Lipsiae 1729-1732
- SPOMINKI GNIEŹNIEŃSKIE – Wyd. B. Kürbis, Monumenta Poloniae Historica, Seria Nova, t. 6
- SPOMINKI KLARYSEK WROCŁAWSKICH – Wyd. A. Bielowski, Monumenta Poloniae Historica, t. 3, Lwów 1878
- SPOMINKI PŁOCKIE – Spominki płockie i sochaczewskie. Monumenta Poloniae Historica, t. 3, Lwów 1878

- SPRAWOZDANIE...1935 – Sprawozdanie Komitetu Obywatelskiego z wyniku poszukiwań grobów książąt cieszyńskich z rodu Piastów, Żaranie Śląskie, R.11, 1935
- SROKA S. 1992 – S. Sroka, Książę Władysław Biały w Pannonhalma, *Nasza Przyszłość*, 77, 1992
- SROKA S. 1993 – S. Sroka, Bolesław – arcybiskup ostrzyhomski (1321 – 1328), *Nasza Przyszłość*, t. 79, 1993
- SROKA S. 1995 – S. Sroka, Z dziejów stosunków polsko-węgierskich w późnym średniowieczu. Kraków 1995
- SROKA S. 1996 – S. Sroka, Książę Władysław Biały w Burgundii, *Studia Historyczne* R. 39, z. 2, 1996
- STARNAWSKA M. 1999 - M. Starnawska, Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu. Warszawa 1999
- STARNAWSKA M. 2008 – Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu. Warszawa 2008
- STATUTA CAPITULORUM GENERALIUM – Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786, wyd. J. Canivez. Louvain 1934 – 1935
- STAWSKI M. 2007 – M. Stawski, Opactwo czerwinińskie w średniowieczu. Warszawa 2007
- STEINBORN B. 1959 – B. Steinborn, Złotoryja, Chojnów, Świerżawa. Zabytki Sztuki regionu. Wrocław 1959
- STEINHÜBEL J. 2004 – J. Steinhübel, Nitrianské kniežatstvo. Počiatky stredovekého Slovenska. Rozprávanie o dejinách nášho územia a okolitých krajín od st'ahovania národov do začiatku 12. storočia. Bratislava 2004
- STILLING N. P. 2010 – N. P. Stilling, Politikens bog om Danmarks kirker. København 2010
- STRONCZYŃSKI K. 1849 – K. Stronczyński, Mniemany grobowiec Bolesława Wstydlwego w Krakowie, *Biblioteka Warszawska*, t. 34, Warszawa 1849
- STRONCZYŃSKI K. 1888 – K. Stronczyński, Pomniki książęce Piastów lenników dawnej Polski w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach zebrane i objaśnione. Piotrków 1888
- STRZELCZYK J. 1992 – J. Strzelczyk, Mieszko Pierwszy, Poznań 1992
- STRZELCZYK J. 1999 – Bolesław Chrobry, Poznań 1999
- STRZELCZYK J. 2006 – J. Strzelczyk, Dynastia piastowska w tradycji i pamięci zbiorowej Polaków. [w:] *Przemyślidzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznych monarchii. Materiały z konferencji naukowej, Gniezno 5 – 7 maja 2004 roku*. Pod red. J. Dobosza. Poznań 2006
- STUDIA MUZEALNE 2000 – *Studia Muzealne*, z. XIX, Poznań 2000
- SUŁOWSKI Z. 1985 – Z. Sułowski, Aleksander biskup Trydentu, *Encyklopedia Katolicka*, t. 1. Lublin 1985
- SUPRUNIUK A. 1996 – A. Supruniuk, Siemowit, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37/1, z.152, Warszawa 1996
- SWOBODA W. 2008 – W. Swoboda, Ostrów Lednicki. Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu, t. 1. Warszawa 2008
- SZAFRAŃSKI F. 1972 – F.Szafrański, Ludwik II brzesko-legnicki feudał Śląski z doby późnego średniowiecza. Wrocław 1972
- SZAFRAŃSKI W. 1984 – W.Szafrański, Otwarcie grobu Piastów w katedrze płockiej w 1972 roku, *Rocznik Mazowiecki* T. 8, 1984
- SZAFRAŃSKI W. 1988 – W. Szafrański, Szczątki kostne Bolesława Krzywoustego w katedrze płockiej. [w:] *Bolesław III Krzywousty w 900 rocznicę urodzin*. Płock 1988
- SZCZEGÓŁA H. 1970 – H. Szczegóła, Żagań. [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad Środkową Odrą i Dolną Wartą. T.2 Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*. Zielona Góra 1970
- SZWANKOWSKI E. 1952 – E. Szwankowski, Warszawa, Warszawa 1952

- SZYPOWSKI M. i A. 2000 – M. i A. Szypowski, Gdy wchodzisz w progi katedry. Warszawa 2000
- ŚLIWIŃSKI J. 1982 – J. Śliwiński, Książę Władysław Biały a sukcesja tronu polskiego. Lubawa 1982
- ŚLIWIŃSKI J. 1995 – J. Śliwiński, Władysław Biały (1327/1333-1388). Olsztyn 1995
- ŚNIEŻYŃSKA - STOLOT E. 1978 – E. Śnieżyńska - Stolorz, Nagrobek Kazimierza Wielkiego w Katedrze Wawelskiej. [w:] Studia do dziejów Wawelu, t. 4, Kraków 1978
- ŚWIECHOWSKI Z. 1957 – Z. Świechowski, Drzewo życia w monumentalnej rzeźbie romańskiej Polski. [w:] Księga ku czci Władysława Podlasy. Wrocław 1957
- ŚWIECHOWSKI Z. 1961 – Z. Świechowski, Wczesne budownictwo ceglane w Polsce. [w:] Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu, t. 1, 1961
- ŚWIECHOWSKI Z. 1982 – Z. Świechowski, Sztuka romańska w Polsce. Warszawa 1982
- ŚWIEŻAWSKI A. 1996 – A. Świeżawski, Siemowit I, Polski Słownik Biograficzny, T. 37/1, z. 152. Warszawa 1996
- ŚWIĘCICKI J. 1974 – Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Święcickiego, wyd. S. Pazyra. Warszawa 1974
- TECHMAŃSKA A. 2006 – A. Techmańska, Brzeg – stolica śląskich Piastów. Brzeg 2006
- TEICHMANN H. 1991 – H. Teichmann, Von Lebus nach Fürstenwalde. Kurze Geschichte des mittelalterlichen Bistums Lebus (1124-1555/98). Leipzig 1991
- TETERYCZ-PUZIO A. 2009 – A. Teterycz-Puzio, Henryk Sandomierski (1126/1133 – 18.X.1166). Kraków 2009
- THEBESIUS G. – G. Thebesius, Monumenta sepulchralia silesiaca et alia, t. II. (Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Sygn.R.2672)
- THEBESIUS G. 1733 – G. Thebesius, Lignitzische Jahrbücher. Jauer 1733
- THIETMAR 1953 – Kronika Thietmara. Opracował i przełożył M. Jedlicki. Poznań 1953 (tekst łaciński na podstawie wydania R. Holtzmanna w Monumenta Germaniae Historica, Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum, Nova Series, t. IX, Berlin 1935)
- TOMALA J. 2004 – J. Tomala, Kalisz – miasto lokacyjne w XIII – XVIII w. Studium archeologiczno – architektoniczne. Kalisz 2004
- TOMASZEWSKI A. 1965 – A. Tomaszewski, Kolegiata wiślicka. Badania w latach 1958-1963. [w:] Kolegiata wiślicka. Konferencja naukowa zamykająca badania wykopaliskowe. Kielce 1965
- TOMASZEWSKI A. 1974 – A. Tomaszewski, Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier. Wrocław 1974
- TRAWKOWSKI S. 1959 – S. Trawkowski, Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku. Warszawa 1959
- TRAWKOWSKI S. 1984 – S. Trawkowski, Zbigniew. [w:] Poczet królów i książąt polskich, pod red. A. Garlickiego. Warszawa 1984
- TŘEŠTIK D. 1983 – D. Třeštit, Počátky Prahy a Českého státu, Folia Historica Bohemica, t. 5, 1983
- TYSZKIEWICZ L.A. 1993 – L. A. Tyszkiewicz, Problem Wiślan i ich państwo. [w:] Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Korytkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Kraków 1993
- UMĚLECKÉ PAMÁTKY 1980 – Umělecké památky Čech sv. 3 [P/Š]. Praha 1980
- UMIŃSKI J. 1947 – J. Umiński, Śmierć Leszka Białego. [w:] Nasza Przeszłość, t. 2, 1947
- URBAN W. 1951 – W. Urban, Katedra wrocławska, Wrocław 1951
- URBAŃCZYK P. 2008 – P. Urbańczyk, Trudne początki Polski. Wrocław 2008
- URBAŃCZYK S. 1970 – S. Urbańczyk, Przemysł. Słownik starożytności słowiańskich, t. 4, Wrocław 1970

- URKUNDEN ZUR GESCHICHTE DES BRESLAU IM MITTELALTER – Urkunden zur Geschichte des Breslau im Mittelalter. Herausgegeben von G.A.Stenzel. Breslau 1845
- URKUNDENBUCH DES STADT LIEGNITZ – Urkundenbuch des Stadt Liegnitz. Wyd. F. W. Schirmmacher, Liegnitz 1866
- URZĘDNICY 1990 – Urzędnicy małopolscy XII – XV w. Spisy. Oprac. J. Kurtyka i in., red. A.Gąsiorowski. Wrocław 1990
- VALTER J. 1972 – J. Valter, La croix processionelle de Balatonfüred, *Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae*, 24
- VITA ET MIRACULA SANCTAE KYNGAE – Vita et miracula sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis, wyd. W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884
- VITA SANCTAE HEDWIGIS – *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4
- VITA SANCTI STANISLAI – Vita sancti Stanislai. Vita maior, wyd. W.Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884
- VITAE EPISCOPORUM PLOCENSIUM – Ioannis Dlugossii Vitae episcoporum Plocensium abbreviatae cum continuatione Laurentii de Wszerecz, wyd. W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae Historica*, t. 6, 1893
- VLČEK E. 1984 – E. Vlček, Příspěvek antropologickolékařského průzkumu k chronologii nejstarších Přemyslovců, *Československý časopis historický*, R. XXXII, 1984
- WAHRENDORFF J. P. 1724 – J. P. Warendorff, *Liegnitzische Merckwürdigkeiten oder historische Beschreibung der Stadt und Fürstenthums Lignitz*. Budisin 1724
- WALTER E. 1956 – E. Walter, Die Grabstätte Konrads, des Sohnes der hl. Hedwig in Trebnitz und die angeblich als Krypta in die Klosterkirche einbezogene alte Peterskapelle daselbst, *Archiv für schlesische Kirchengeschichte* t. 14, 1956
- WASILEWSKI T. 1978 – T. Wasilewski, Helena księżniczka znojemska, żona Kazimierza II Sprawiedliwego. przyczynek do dziejów stosunków polsko-czaskich w XII-XIII w., *Przegląd Historyczny* 69, 1978, z. 1
- WATTENBACH W. 1856 – W. Wattenbach, Nekrolog des Klosters Czarnowanz. *Zeitschrift für Geschichte Schlesiens*, 1, 1856
- WATTENBACH W. 1861 – *Monumenta Lubensia*. Hrsg. W.Wattenbach. Breslau 1861
- WATTENBACH W. 1864 – W. Wattenbach, *Schlesische Nekrologien*. *Zeitschrift für Geschichte Schlesiens*, 4, 1864
- WAWRZONOWSKA Z. 1976 – Z. Wawrzonowska, Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV w., *Acta Archaeologica Lodzensia* 25, 1976
- WEBER M. 2006 – M. Weber, Książę mazowiecki Siemowit IV (1374 – 1426) polityk i gospodarz. Poznań 2006. (Praca doktorska w maszynopisie, dostępna w Bibliotece Głównej UAM w Poznaniu).
- WEINDEL P. 1990 – Weindel P. Der Dom zu Speyer. Geschichte, Beschreibung. Speyer 1990
- WELTZEL A. 1892 – A. Weltzel, Das fürstliche Cisterzienserstift Himmelwitz, *Schlesisches Pastoralblatt*, t.13, 1892
- WELTZEL A. 1896 – A. Weltzel, Dass Kollegiatstift zum heiligen Bartholomäus in Ober-Glogau. Breslau 1896
- WETESKO L. 2009 – L. Wetesko, Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych w Wielkopolsce do początku XIII wieku. Poznań 2009
- WEYMANN S. 1953 – S. Weymann, Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X-XVIII w., *Przegląd Zachodni*, R. 9, 1953
- WĘCŁAWOWICZ T. 1998 – T. Węclawowicz, Kolegiata pod wezwaniem św. Pawła w grodzie kaliskim na Zawodziu. Analiza reliktów, rekonstrukcje, relacje porównawcze. [w:] *Kalisz wczesnośredniowieczny*. Kalisz 1998

- WĘCŁAWOWICZ T. 1998 – T. Węclawowicz, Kolegiata pod wezwaniem św. Pawła w grodzie kaliskim na Zawodziu. Analiza reliktów, rekonstrukcje, relacje porównawcze. [w:] Kalisz wczesnośredniowieczny, Kalisz 1998
- WĘDZKI A. 1957 – A. Wędzki, W poszukiwaniu grobu Bolesława Śmiałego w Osjaku, Z Otchłani Wieków, R. 23, z. 3, 1957
- WĘDZKI A. 1966 – A. Wędzki, Henryk Sandomierski. Słownik starożytności słowiańskich, t. 2, 1966
- WĘDZKI A. 1974 – A. Wędzki, Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy XIII wieku. Warszawa 1974
- WĘDZKI A. 1977 – A. Wędzki, Kalisz doby romańskiej. Lokacja Kalisza. Dzieje Kalisza, Poznań 1977
- WĘDZKI A. 1987 – A. Wędzki, Ze studiów nad procesami osadniczymi ziem Polski Zachodniej. Wybrane zagadnienia. Wrocław 1987
- WĘDZKI A. 2008 – A. Wędzki, Obrządek pogrzebowy. Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu, t.1, Warszawa 2008
- WIDACKA H. 2011 – H. Widacka, Tajemnica śmierci książąt mazowieckich, Spotkania z zabytkami, 7 – 8 lipiec – sierpień 2011
- WIELGOSZ Z. 1955-56 – Z. Wielgosz, Początki wielkiej własności klasztoru cystersów w Lubiążu, Roczniki Historyczne, t. 21, 1955 - 56
- WIESIOŁOWSKI J. 2003 – J. Wiesiołowski, Ad vocem. S. Skibiński, Królewski charakter katedry poznańskiej, Kronika Miasta Poznania, 1/2003
- WIĘCEK A. 1958 – A. Więcek, Medale Piastów śląskich. Warszawa 1958
- WIPONIS – Wiponis Gesta Chuonradi II, red. H. Bresslau. Hannover 1915
- WISZEWSKI P. 2008 – P. Wiszewski, Domus Bolesłai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku). Wrocław 2008
- WISZEWSKI P. 2009 – P. Wiszewski, Piastowskie nekropolie 2 połowy X w. – 1 połowy XII w. Między kością w ziemi i pożądaniem w książce. [w:] Funeralia Lednickie. Metody, źródła, dokumentacja. Spotkanie 11. Red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński. Poznań 2009
- WITKOWSKI J. 1998 – J. Witkowski, Fidus amor. O księciu Bolku II Ziębickim i jego pomniku w Henrykowie. [w:] Nobile claret opus. Studia z dziejów sztuki dedykowane Mieczysławowi Złatowi. Wrocław 1998
- WŁODARSKI B. 1934 – B. Włodarski, Udział książąt śląskich w wyprawie cesarza Karola IV po koronę cesarską do Rzymu w 1355 roku. [w:] Prace historyczne na 30-lecie działalności prof. S. Zakrzewskiego. Lwów 1934
- WŁODARSKI B. 1957 – B. Włodarski, Salomea królowa halicka. Karta z dziejów sprowadzenia klarysek do Polski, Nasza Przyszłość, 5, 1957
- WOHLBRÜCK S. 1829 – S. W. Wohlbrück, Geschichte des ehemaligen Bistums Lebus und des Landes dieses Namens. Zweiter Theil. Berlin 1829.
- WOJCIECHOWSKI T. 1900 – T. Wojciechowski, Kościół katedralny w Krakowie. Kraków 1900
- WOJCIECHOWSKI T. 1970 – T. Wojciechowski, Szkice historyczne jedenastego wieku. Wyd. 4. Warszawa 1970
- WOJCIESZUK F. L. 1965 – F. L. Wojcieszuk, Tribunal ducis. Przyczynek do historii oznak władzy zwierzchniej, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 13, 1965
- WOLLASCH J. 1968 – J. Wollasch, Das Grabkloster der Kaiserin Adelheid in Selz am Rhein, Frühmittelalterliche Studien, 2, 1968
- WOLLASCH J. 1989 – J. Wollasch, Treści ideowe memorii zmarłych w kościołach. Roczniki Historyczne 55 – 56, 1989 – 1990,
- WORBS J.G. 1795 – J. G. Worbs, Geschichte des Herzogstums Sagan. Züllichau 1795

- WOŚ J. W. 1999 – J. W. Woś, Aleksander Mazowiecki – biskup trydencki (1423 – 1444), *Saeculum Christianum* 6, (1999), nr 2
- WÓJCICKI K. W. 1864 – K. W. Wójcicki, Władysław książę kujawski, Biblioteka Warszawska, t. 1, 1864
- WRZESIŃSKA A., WRZESIŃSKI J. 1998 – A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, Hic iacet tumba... [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*. Poznań 1998
- WSPOMINKI KLARYSEK WROCŁAWSKICH – *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3
- WUTKE K. 1907 – K. Wutke, *Schlesische Wallfahrten nach dem heiligen Lande*. [w:] *Darstellungen und Quellen zur Schlesiischen Geschichte*, Bd. 3, Breslau 1907
- WYRWA A. M. 2006 – A. M. Wyrwa, Alberyk z Trois – Fontaines i jego średniowieczna Kronika świata. [w:] *Cognitioni Gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*. Red. D. A. Sikorski, A. M. Wyrwa. Poznań 2006
- WYZNANIA – Św. Augustyn, Wyznania. Tłumaczył oraz wstępem opatrzył Z. Kubiak. Kraków 2000
- ZABYTKI SZTUKI 2006 – *Zabytki Sztuki w Polsce. Śląsk*. Warszawa 2006
- ZAJĄCZKOWSKI J. 1994 – J. Zajączkowski, Przyczynki do historii reformacji w Legnicy, *Szkice Legnickie*, t. 15, 1994
- ZDZIARSKA R. 1952 – R. Zdziarska, Nagrobek książąt mazowieckich w katedrze warszawskiej, *Biuletyn Historii Sztuki*, R.14, 1952, nr 4
- ZIENTARA B. 1975 – B. Zientara, Henryk Brodaty i jego czasy. Warszawa 1975
- ZIENTARA B. 2008 – B. Zientara, Bolesław Wysoki. Tułacz, repatriant, malkontent. Kraków 2008
- ZINKLER A. Die Rekonstruktion des mittelalterlichen Baues der Klosterkirche in Trebnitz. [w:] A. Zinkler, D. Frey, G. Grundmann, *Die Klosterkirche in Trebnitz*, Breslau 1940
- ZLAT M. 1961 – M. Zlat, Lwówek. Wrocław 1961
- ZLAT M. 1979 – M. Zlat, Brzeg, Wrocław 1979
- ZLAT M. 1979 A – M. Zlat, Śląsk w zabytkach historii sztuki. Brzeg - Wrocław 1979
- ZOLL - ADAMIKOWA H. 1971 – H. Zoll - Adamikowa, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski. Cz. II, Analiza. Wrocław 1971
- ZOLL - ADAMIKOWA H. 1989 – H. Zoll - Adamikowa, Pochówki dostojników kościelnych i świeckich w Polsce wczesnopiastowskiej (na podstawie źródeł archeologicznych), *Roczniki Historyczne* R. 55-56, 1989/90
- ZYDOREK D. 2001 – D. Zydorek, W sprawie tradycji pochówku Bolesława Chrobrego – raz jeszcze. [w:] *Scriptura custos memoriae*. Poznań 2001
- ŻMUDZKI P. 2000 – P. Żmudzki, Studium podzielonego Królestwa. Książę Leszek Czarny. Warszawa 2000
- ŻUREK M. 1997 – M. Żurek, Próba identyfikacji grobu w zachodniej części kościoła pod wezwaniem Narodzenia NMP w Lubiniu. [w:] *Śmierć w dawnej Europie*. Pod red. M. Derwicha. Wrocław 1997
- ŻUROWSKA K. 1974 – K. Żurowska, Dwa zagadkowe groby romańskie w Tyńcu, *Z Otchłani Wieków*, 40, 1974
- ŻUROWSKA K. 1983 – K. Żurowska, Studia nad architekturą wczesnopiastowską, *Zeszyty Naukowe U. J., Prace z Historii Sztuki* 17
- ŻYWOT WIĘKSZY ŚWIĘTEGO STANISŁAWA – Wincenty z Kielc, *Vita maior Sancti Stanislai*, *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4

Summary

In the following thesis we want to take a closer look at the the burial sites of the Piast dynasty and their offsprings, the dynasty which almost 1050 years ago introduced our country to the world's history. The burial sites, nowadays in large part forgotten, are located in many places within Poland as well as beyond its borders. The interdisciplinary character of this thesis needs to be emphasized as various sources both written and archaeological were used.

The first part of the thesis determines the burial sites applying the rules of division according to the dynastic lines. This led us to observe major differences in terms of burial sites for every line (cathedrals, monasteries, collegiate churches) as well as various patterns adapted from abroad. In case of dubious results of the analysis, different hypotheses of the location of specific burial sites have been presented. There is still a great deal of controversy among the historians in attributing the burial sites, which may remain unsolved for a long time.

The second part of the thesis describes the different kinds of sacral buildings which were chosen to establish necropolises for given dynastic lines. We have tried to show the similarities and discrepancies within the Piast dynasty and in comparison to other ruling European dynasties (e.g. in neighbouring countries like: the Czech, the Rus or the Holy Roman Empire)

The third part describes the role of remembering the dead i.e. *memoria*, which was of great importance as far as the rulers are concerned. We have not focused only on the major, well-known necropolises in Poznań, Kraków or Płock, but on the lesser-known ones of the Silesian-Piast dynasty as well.

We have also included the table with the list of discussed necropolises of the Piast dynasty and the map with their location. To make easier the identification of the rulers, often bearing the same name, the genealogical charts for every line have been drafted.

We would like this thesis to be the summary or a kind of compendium of the research in the field of the necropolises of the Piast dynasty, simultaneously showing the need to continue it.